

Wiek osiowy i teorie cykliczne

Wiek osiowy jest znany jako kluczowy okres w historii, który datuje się na lata 800-200 p.n.e. Ukuty w XX wieku przez filozofa Karla Jaspersa (1883–1969), wiek osiowy odnosi się do okresu historii, w którym pojawiły się między innymi następujące główne postacie: Konfucjusz; Laozi; Budda Gautamy; Zaratustra; żydowscy prorocy Eliasz, Izajasz i Jeremiasz; myśliciele greccy Parmenides, Heraklit, Platon, Sokrates i Archimedes; podobnie jak tragicy greccy. Tym, co łączy wszystkie wyżej wymienione osoby, są ich poszczególne artykulacje tego, co nazwano wizjami transcendentalnymi – artykulacje, które znacznie różniły się od kosmologicznego rozumienia ich czasów. Różni prorocy, filozofowie i mędrzy zaczęli zadawać dość powszechny zestaw ostatecznych pytań dotyczących natury i pochodzenia kosmosu i wszystkich jego różnych składników, w tym ich samych i ich odpowiednich społeczności. Ich zapytania i doświadczenia.

Wojny bizantyjsko-perskie

W III wieku n.e. dynastia Sasanidów zastąpiła panowanie Partów w imperium perskim. Rzym i Persja wkrótce popadły w konflikt dotyczący spornych roszczeń terytorialnych, zwłaszcza w regionie Kaukazu. Dioklecjan ustabilizował granicę, wypierając Persów z regionu i ustanawiając zwierzchnictwo w 299 n.e. Działania wojenne wznowiono, gdy Persowie najechali Armenię, próbując odzyskać dominację, i trwały przez większą część IV wieku. W 363 roku cesarz Julian Apostata zginął w walce z Persami. Później Rzym ustąpił terytorium, w tym Armenię. Stosunki pozostawały napięte (a czasem wrogie) przez dziesięciolecia, aż do wznowienia konfliktu na początku V wieku. Innym czynnikiem, który doprowadził do konfliktu, była religia. Wschodnie Cesarstwo Rzymskie było nastawione na chrześcijaństwo, podczas gdy Imperium Sasanidów było nastawione na zaratusztrianizm. Gdy Persowie zaczęli prześladować chrześcijan, Teodozjusz II wypowiedział wojnę, czego efektem był kolejny traktat. W 442 roku stosunki uległy poprawie, gdy obaj stanęli w obliczu plagi Hunów i zmobilizowali się do obrony. Pokój został złamany w 502 r., kiedy Persowie zażądali daniny i najechali Syrię i Armenię. Działania wojenne trwały z przerwami przez cały szósty wiek i zakończyły się w 591 r., gdy region Kaukazu powrócił pod zwierzchnictwo rzymskie pod rządami cesarza Maurycyego. Kiedy bunt wojskowy doprowadził do zabójstwa Maurycyego i ustanowienia Fokasa w 602 r., Persowie najechali – rzekomo działając w imieniu rodziny Maurycyego. Tak rozpoczęła się ostatnia wojna bizantyjsko-perska (602-629). Podczas wojny rzymski namiestnik bizantyjskiej Afryki Północnej wysłał swojego syna Herakliusza w 610 r., aby obalił tyrana Fokasa. Mimo jego zdolności wojna obróciła się źle dla Herakliusza, który został cesarzem w 610 r. W ciągu następnej dekady Persowie zajęli Syrię, Palestynę i Egipt oraz splądrowali Anatolię. Herakliusz starał się teraz przenieść wojnę do Persji. Przy wsparciu patriarchy Konstantynopola wykorzystał pieniądze kościelne, aby przekupić Awarów (wrogów lud na północy) i odbudować armię, z którą we wschodniej Anatolii w 622 roku odniósł swoje pierwsze zwycięstwo. Operacje następnie koncentrowały się na regionie Kaukazu. W 626 Persowie próbowali oblegać Konstantynopol z pomocą Awarów i Słowian. Miasto oparło się Awarom, a flota bizantyjska pokonała słowiańskie łodzie, które miały przeprowadzić Persów na europejską stronę. Bizantyjczycy przypisali Maryi Pannie obronę swojego miasta. Zwracając się do wiary, Persowie starali się osłabić ten zapór. Kiedy zdobyli na przykład Jerozolimę, deportowali chrześcijan do Persji (w tym patriarchę), a także wzięli do niewoli świętą relikwię Krzyża Świętego. W końcu wezwali Żydów do przesiedlenia Jerozolimy jako miasta żydowskiego. Pęd zaczął przenosić się na Bizantyjczyków, których wzmocnił sojusz z Chazarami, ludem tureckim ze stepów. W 627 Herakliusz pokonał Persów i poprowadził swoją armię do Persji. Pokój został ustanowiony po tym, jak Kavad II obalił swojego ojca, króla Khosrawa II. Herakliusz uzyskał powrót Prawdziwego Krzyża. Koszt wojny był ogromny. To właśnie w tym momencie islam pojawił się poza Arabią jako „właściwie prowadzeni kalifowie”, następcy proroka Mahometa, którzy wyprowadzili nowe armie muzułmańskie z Arabii w chwili, gdy Persja, pokonana, i Bizancjum, zwycięskie, ale ciężko

uszkodzone, może stawiać niewielki opór. Persja, Syria, Palestyna, Egipt i Afryka Północna wkrótce znalazły się w rękach muzułmanów.

Wyrocznia delficka

Wyrocznia delficka zapewniła mądrość i rady wielu starożytnym Grekom i nadal pobudza współczesną wyobraźnię, jeśli chodzi o jej prawdziwość i naturę. Według dowodów archeologicznych pierwsza świątynia w tym miejscu pojawiła się w VIII wieku p.n.e. Jednak niektórzy argumentowali, że jego historia jest jeszcze dłuższa i że mógł istnieć w innym miejscu we wcześniejszym terminie. Jej pochodzenie jest owiane mitem, ponieważ źródła dotyczące wyroczni delfickiej są skąpe i mają w dużej mierze różnorodność literacką. Najwcześniejsza pisemna wzmianka o pojawieniu się wyroczni delfickiej mówi, że Apollo przybył do Delf - obszaru pierwotnie znanego jako Pytho, który należał do bogini ziemi Gai - i po przybyciu zabił wielkiego pytona-smoka. Zniszczywszy strażnika tego miejsca, Apollo ustanowił w tym miejscu sanktuarium, w którym później miała stanąć jego świątynia. W ścianach świętego domu mieszkała ludzka kapłanka, czyli Pytia, przez którą przemawiał Apollo. Grecy wierzyli, że lokalizacja świątyni była centrum wszechświata. Położony pod „Isniącymi skałami” góry Parnas, konsultowało się z nim wiele osób o różnym znaczeniu. Początkowo wyrocznię odwiedzali ściśle mężowie stanu i inni przedstawiciele polityczni; jednak później w historii wyroczni zarówno mądrzy filozofowie, jak i zwykli obywatele szukali wiedzy i rady w sanktuarium Apolla. Nadal można zwiedzać pozostałości ostatniej świątyni tej niegdyś bardzo prestiżowej i szanowanej wyroczni; jednak głos Apollina w Delfach ucichł w IV wieku p.n.e. Rola religii i wróżbiarstwa w życiu i polityce starożytnych Greków jest złożona i skomplikowana. Trudno było go oddzielić od codziennej egzystencji i trudno jest zrozumieć ówczesną politykę bez uznania wczesnej greckiej religijności. W rzeczywistości samo pojęcie obywatelstwa było często definiowane za pomocą religii i kultu. Co więcej, niektórzy uczeni argumentowali, że wyrocznia delficka i inne źródła wróżbiarstwa odegrały wpływową rolę w okresie kolonizacji greckiej. Kolonie były zazwyczaj zakładane przez indywidualnego założyciela (oikistes), który konsultował się z wyrocznią w celu uzyskania poparcia dla wycieczki, lokalizacji i uzasadnienia swojego przywództwa. Co za tym idzie, greckie wyrocznie pomogły w powstaniu i utrzymaniu różnych greckich państw-miast (poleis). Prorocza tradycja konsultacji była szczególnie ważna w czasach niestabilności politycznej, gdyż słowa Pytii były wykorzystywane jako narzędzie do eliminowania niepokojów społecznych. Chociaż odpowiedzi wyroczni nie zastępowały podejmowania decyzji, służyły jako środek do ustalenia konsensusu lub uzasadnienia określonej opinii lub postanowienia. Ponieważ znajdowała się poza murami konkretnych miast-państw, które się z nią konsultowały, wyrocznię uznano za bezpartyjną i dlatego można było jej ufać. Jednak niektóre źródła omawiają przekupstwo i wręczanie prezentów jako sposób wpływania na proroctwa Pytii lub jako próbę odkrycia, jakiej rady udzielono wrogowi. W sanktuarium Apolla odbywał się rodzaj nieformalnej dyplomacji. Wyrocznia udzielała wróżb tylko raz w miesiącu i tylko przez dziewięć miesięcy w roku. W rezultacie wielu przedstawicieli państwa zgromadziłoby się na miejscu jednocześnie. Niektóre z najwcześniejszych regionów, które zwróciły się o poradę, to Korynt, Chalkida i Sparta. Pod koniec VII i na początku VI wieku p.n.e. Ateny konsultowały się również z Apollem w Delfach. Jednak w szóstym i piątym wieku p.n.e. inne popularne wyrocznie powstały w Dodonie, Didymie i Ammon, dając początek większemu wyborowi boskich konsultacji. Rywalizacja między różnymi wyroczniami była również reprezentatywna dla hierarchii bogów i ich popularności. Delfy, a co za tym idzie Apollo, przez długi czas pozostawały ulubieńcem wielu Greków. Dopiero wraz z pojawieniem się Aleksandra Wielkiego, który zapoczątkował erę imperialną i upadek greckich poleis, wyrocznia delficka zaczęła wypadać z łask. Jednoczesny upadek wyroczni i miast-państw dodatkowo dostarcza dowodów na ich ważny wzajemny związek. Nadal toczy się debata na temat tego, co dokładnie miało miejsce podczas konsultacji w Delfach i w jaki sposób Pytia udzieliła odpowiedzi Apolla. Fantastyczne relacje mówią, że Pytia wspięła się na trójnog i po wdychaniu oparów unoszących się z przepaści w ziemi, wpadła w szal lub trans i wypowiedziała

niezrozumiałe słowa. Asystujący kapłani przetłumaczyli wypowiedzi i dostarczyli pytającemu wyjaśnioną wersję. Jednak bardziej racjonalne przedstawienie w kontrastujących badaniach opisuje Pytię wypełnioną boskim oddechem (pneuma) lub mądrością boga, po czym odpowiadała z wielką jasnością na pytania zadawane zarówno ustnie, jak i pisemnie. Zamiast tego jedna relacja byłego kapłana opisuje Pytię jako spokojną i opanowaną po sesjach. Wiele zapisanych odpowiedzi otrzymanych w Delfach zostało zachowanych, a współcześni uczeni podzielili je na kategorie, od historycznych po fikcyjne. Ze względu na problemy z tłumaczeniem i kaprysy dotyczące kontekstu, w którym przekazywano wiele orędzi, niektóre z zapisanych proroctw są mniej wiarygodne, a nawet niespójne. Biorąc pod uwagę charakter takich oświadczeń w imieniu boga, autentyczność któregośkolwiek z twierdzeń nie może być całkowicie zweryfikowana. W większości odpowiedzi przebiegały w kilku etapach. Pytia zaczęłaby od oświadczenia, że przesłanie należy potraktować poważnie, przypominając obecnym, że źródłem był sam Apollo. Następnie wyrażała uznanie dla poszukiwacza w imieniu boga i wyrażała zainteresowanie i troskę. Po tym nastąpiła odpowiedź Pytii. Nieodmiennie kończyła się przesłaniem, które celowo stanowiło wyzwanie, ponieważ wymagało dalszej interpretacji i przemyślenia. Chociaż niektórzy twierdzili, że odpowiedzi były całkowicie arbitralne i niejednoznaczne, inni inaczej rozumieli złożoność. Argument wynika z tego, że moc osobistego osądu i intuicja były bardzo ważnymi i niezbędnymi cnotami, aby wnikliwie zrozumieć proroctwa Pytii. W rzeczywistości często cytowany nakaz „Poznaj samego siebie” został wyryty na nadprożu nad wejściem do świątyni. Bez pewnej ilości osobistej wiedzy trudno byłoby właściwie zinterpretować radę lub mądrość. Starożytni Grecy przez wiele lat poważnie traktowali mądrość Apolla i jego kapłanek i nadal powracali, pomimo faktu, że odpowiedzi były udzielane w sposób sztywny i suchy. Chociaż pozostaje nam niewiele więcej niż hipotezy na temat tego, jak dokładnie zinterpretowano wiele proroctw i jaki wpływ mogły naprawdę wyrzeć, nie ma wątpliwości, że tajemnica otaczająca Delf pozostaje czarująca dla współczesnego umysłu, ponieważ ludzie dzisiaj podobnie dążą do mądrości i prawdy.

WOJNY GALIJSKIE

W 58 p.n.e. Juliusz Cezar rozpoczął wojny galijskie, których początkowym celem było podbicie części środkowej Galii. Po zakończeniu kadencji konsula Rzymu Cezar został gubernatorem zarówno Galii Przedalpejskiej, jak i Zaalpejskiej, która w tamtym czasie obejmowała tylko obszar wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego. Cezar odkrył, że z dzisiejszej Szwajcarii do Prowincji przemieszczało się duże plemię Helwetów, a Cezar pospiesznie zbudował i powiększył forty wzdłuż granicy regionu, zmuszając Helwetów do przeniesienia się na zachód. W ruchu było 386 000 Helwetów, w tym 100 000 wojowników, a Cezar zdecydował się zaangażować ich w bitwę, gdy byli najsłabsi. W czerwcu 58 roku p.n.e. w bitwie pod Arar (lub Saoną) Rzymianie zaskoczyli 34 000 helweckich wojowników i podobno zabili aż 30 000 z nich. Ci, którzy uciekli, i główne siły skierowały się na zachód, nad Loarę. W lipcu w bitwie pod Bibracte (góra Beuvray) 70 000 wojowników helweckich zaatakowało Rzymian. Cezar miał pod swoim dowództwem około 30 000 legionistów, około 20 000 galijskich oddziałów pomocniczych i 4000 galijskiej kawalerii. Wyższa rzymska dyscyplina doprowadziła Helwetów z powrotem do ich obozu, gdzie wymordowano 130 000 helweckich mężczyzn, kobiet i dzieci. Ci, którzy przeżyli, poddali się i wrócili na wschód. Wojny galijskie rozpoczęły się od próby odwrócenia ataku Helwetów i podczas gdy Cezar był nimi zajęty, niemieckie plemię pod wodzą Ariowistusa wykorzystało próżnię władzy, by zaatakować niektóre plemiona galijskie we współczesnej Alzacji. Znajdujący się tam Galowie poprosili Rzymian o pomoc, a armie Cezara, triumfując po zwycięstwie pod Bibracte, zdołały 10 września zaatakować Ariowistę. Siły Ariowistę zostały odparte, a większość środkowej Galii znajdowała się pod kontrolą rzymską, więc Cezar wycofał swoich żołnierzy na zimę. W tym momencie Belgae, plemię z północno-wschodniej Galii, postanowiło zebrać razem wiele innych plemion do ataku na Rzymian w następnym roku i zebrało 300 000 wojowników. Cezarowi udało się wymanewrować przeciwników i w

bitwie pod Aksoną (Aisne) w marcu lub kwietniu 57 roku p.n.e. siły rzymskie zniszczyły 75-100-tysięczną armię Belgów. W lipcu inne plemię, Nerwiowie, zebrało 75 000 ludzi i zaatakowało Cezara. W bitwie pod Sabis (Sambre) Cezar ledwo zdołał odnieść zwycięstwo, zabijając 60 000 Nerwiów. Na zimę 57–56 p.n.e. Cezar wycofał swoje siły i wrócił do Galii, aby nadążyć za rozwojem sytuacji w Rzymie. W 56 p.n.e. Cezar poprowadził swoje wojska do dzisiejszej Bretanii, gdzie walczył z Wenedami, którzy pojмали kilku ambasadorów, których wysłał zimą. Ta kampania była inna, ponieważ po raz pierwszy Cezar zebrał kilka statków, które wspierały jego siły na lądzie. Jego postępy na lądzie były powolne, ale ostatecznie w bitwie we współczesnej zatoce Quiberon rzymskie galery pokonały statki galijskie, uniemożliwiając Wenedom zaopatrzenie ich fortów. Jesienią 56 r. p.n.e. Cezar pomaszerował ze swoimi armiami na północ, by zaatakować Morini i Menapiów we współczesnej Belgii. Pod koniec tego roku cała Galia znalazła się pod kontrolą rzymską i stała się jednym podmiotem politycznym. Ponieważ Brytania i tamtejsi Celtowie pomogli Galom stawiać opór Rzymianom, Cezar chciał ich ukarać i zaatakował Brytanię. W lipcu następnego roku ponownie udał się do Brytanii, gdzie pokonał duże siły celtyckie w pobliżu dzisiejszego Londynu. Kiedy Cezar odbywał drugą wyprawę do Brytanii, dotarła do niego wiadomość, że Galowie otoczyli fort, w którym mężnie bronił się Kwintus Cynceron. Cezar, mając już do dyspozycji 10 legionów, ruszył na wsparcie Cyncerona i szybko pokonał Galów. Zimą 54-53 p.n.e. Cezar planował podporządkować sobie Galów, którzy nie chcieli rządów rzymskich. W tym samym czasie wódz Arwernów, Wercyngetoryks, zebrał inne siły do ataku na Rzymian. W przeciwieństwie do poprzednich przeciwników, Wercyngetoryks spędził zimę na szkoleniu swoich sił. Kiedy Cezar zaatakował, zamiast natychmiast zaangażować go w bitwę, Wercyngetoryks rozpoczął politykę „spalonej ziemi”, wycofując się i niszcząc wszelką żywność lub zapasy, które mogłyby być przydatne dla Rzymian. To przyciągnęło Rzymian do środkowej Galii, gdzie zdobyli Avaricum, a następnie zaatakowali galijską fortecę Gergovia. Mimo wielu prób i kosztownego ataku Rzymianie nie byli w stanie zdobyć Gergovii, a Cezar się wycofał. Po pokonaniu niektórych Galów w bitwie pod Lutetią (nieдалeko dzisiejszego Paryża) przeniósł swoje armie na południe. Galowie pod wodzą Wercyngetoryksa postanowili zaatakować i nękać siły Cezara liczące 55 000 żołnierzy, z czego 40 000 było legionistami. Cezar zbudował wokół miasta szereg murów, aby uniemożliwić obrońcom rozpoczęcie wyprawy. Wercyngetoryksowi udało się pozyskać sojuszników do zebrania ogromnej armii liczącej 240 000 osób, która zaatakowała Rzymian z zewnątrz, podczas gdy Galowie w środku pojawili się, by zaatakować Rzymian. Obrona Cezara uniemożliwiła tym na zewnątrz wyrządzenie większych szkód, a wewnątrz, gdy zapasy się wyczerpały, Galowie zostali zmuszeni do wyrzucenia wszystkich swoich kobiet i dzieci, które zmarły z powodu narażenia i głodu. W końcu Wercyngetoryks poddał się. Został przewieziony do Rzymu, gdzie został później stracony. W 51 p.n.e. Cezar przeprowadził serię małych kampanii przeciwko małym ogniskom oporu, a pod koniec Galia była już mocno w rękach Rzymian. Wojny galijskie wywarły dramatyczny wpływ na prawie 10 milionów mieszkańców Galii. Ogromna liczba ludzi zabitych w bitwach, a także tych, którzy zmarli z narażenia i głodu, spowodowała, że rozległe połacie Galii zostały mocno wyludnione i gotowe do przeniesienia się tam wielu osadników, nie tylko z Italii, ale także z innych części imperium. Galia Zaalpejska aż do V wieku n.e. była rzymską jednostką polityczną, a za Augusta składała się z czterech prowincji: Narbonensis, Lugdunensis, Aquitania i Belgica.

Wielki Mur Chiński

Począwszy od 324 p.n.e. trzy północne państwa chińskie z koczowniczymi sąsiadami – Qin (Ch'in), Zhao (Chao) i Yan (Yen) – zaczęły budować mury obronne. Po zjednoczeniu Chin przez Qin w 221 p.n.e. pierwszy cesarz nakazał swojemu najzdolniejszemu generałowi, Meng Tianowi (Meng T'ien), połączyć istniejące mury i rozbudować je, tworząc zunifikowany system obrony. Rezultatem jest Wielki Mur Chiński. Przez 10 lat począwszy od 221 p.n.e. Meng Tian dowodził siłą 300 000 ludzi (żołnierzy, skazańców i pańszczyźnianych robotników), którzy jednocześnie prowadzili kampanię przeciwko

Xiongnu (Hsiung-nu) i innym koczownikom i zbudował mur. Brak szczegółowych informacji o projekcie. Wielki historyk Sima Qian (Ssu-ma Ch'ien) tak napisał w The Historical Records: „On [Meng Tian]... . . zbudowali Wielki Mur, konstruuując jego wąwozy i przełęcze zgodnie z ukształtowaniem terenu. Zaczęto się w Lin-t'ao i rozciągało się do Liao-tung, osiągając odległość większą niż miriady li. Po przekroczeniu [Żółtej] Rzeki skręciła na północ, dotykając gór Yang”. Kontrowersje dotyczą długości muru Qin. Sima Qian użył słowa wan, które po angielsku tłumaczy się jako „dziesięć tysięcy” lub „miriady”; miriad był często używany do oznaczenia dużej, ale nieprecyzyjnej liczby. Niezależnie od jego dokładnej długości, logistyka jego budowy była o wiele bardziej zniechęcająca niż budowa piramidy, ponieważ ściana posuwa się do przodu, a więc linia zaopatrzenia zawsze się zmienia. Ponadto rozciąga się na góry i półpustynie, gdzie miejscowa ludność była nieliczna, a pogoda niesprzyjająca. Zaangażowana była również ogromna armia personelu pomocniczego, a śmierć wśród robotników musiała być wysoka. Legendy, że ciała zmarłych były używane jako wypełniacze ścian, okazały się nieprawdziwe podczas wykopaliisk; odzwierciedlają jednak niechęć do nieustannego popytu na siłę roboczą dla stworzonego projektu. W przeciwieństwie do ściany Ming zbudowanej prawie 2000 lat później ze skał i dużych wypalanych cegieł, ściana Qin została wykonana z ubitej ziemi z lokalnych materiałów. Ukończony mur rozciągał się od Gansu (Kansu) na zachodzie do północy Pjongjangu w dzisiejszej Korei Północnej. Budowa muru i wcześniejsza klęska Qin nad Xiongnu przyniosły również niezamierzony skutek w postaci umocnienia i zjednoczenia różnych plemion Xiongnu pod przywództwem Maotuna (Mao-t'una) w 209 p.n.e. Upadek Qin w 206 p.n.e. spowodowało zaniedbanie północnej obrony Chin i najazdy Xiongnu, których pierwszy cesarz dynastii Han Gaozu (Liu Bang) nie był w stanie powstrzymać. Po klęsce Maotuna w wielkiej bitwie w 200 roku p.n.e. Han i Xiongnu zawarli pokój na mocy traktatu Heqin (Ho-chin), który wyznaczył Wielki Mur jako granicę. Ugłaskanie Xiongnu zakończyło się w 133 p.n.e. z głównymi kampaniami Han, które ostatecznie zerwały konfederację Xiongnu i doprowadziły do ekspansji Han na północny zachód. Wielki Mur został przedłużony przez korytarz Gansu do Yumenguan (Yu-men Kuan), z fortami i posterunkami granicznymi po drodze. Koloniści wojskowi strzegli tych posterunków, uprawiając żywność, dostarczając prowiant na misje rządowe i zabezpieczając stadniny koni dla kawalerii. Wiele zrujnowanych fortów i placówek Han pozostało, aby pokazać koszt Pax Sinica, który stworzyli Han i który chronił Wielki Mur.

Wzorce migracji obu Ameryk

Rdzenni Amerykanie zamieszkiwali każdy region półkuli zachodniej, od arktycznej Ameryki Północnej po Ziemię Ognistą na południowym krańcu Ameryki Południowej. W samej Ameryce Północnej istnieje ponad 500 odrębnych grup plemiennych lub narodów rdzennych Amerykanów. Rdzenni mieszkańcy Ameryki Północnej wykazywali niezwykłą zdolność przystosowania się do różnych środowisk fizycznych. Zorganizowali się w społeczności, rządy i kultury, które zostały dostosowane do ich lokalnego środowiska i zostały uznane za odrębne plemiona lub narody przez ludzi w obrębie plemienia, a także przez inne narody tubylcze. Własne historie rdzennych Amerykanów o tym, jak przybyli do swoich ojczyzn, są tak różne, jak same plemiona. Istnieją jednak pewne wspólne motywy w tych opowieściach o stworzeniu i przekazach ustnych. Wszystkie plemiona mają historię stworzenia; większość mówi o ludziach podnoszonych z ziemi przez siły duchowe i o każdej kulturze mówi o swoim własnym plemieniu jako o pierwotnym ludzie. Zwykle jest to pozytywna historia, w której ludzie przychodzą na ten świat z radością, towarzystwem i śmiechem. Rdzenne kultury mają silne poczucie odrębnych męskich i żeńskich mocy i zasad we wszechświecie, a te historie o stworzeniu często opowiadają o męskich duchach nieba i Słońca, które wychowują ludzkość z żeńskiego odpowiednika, łona Matki Ziemi. Czasami te historie opowiadają o kobietach, które popychają mężczyzn do wyjścia z ziemi (albo z jeziora, albo do wyruszenia w długą podróż), aby znaleźć nowy świat w świetle. Opowieści o stworzeniu niektórych plemion opowiadają o ich ludziach wychodzących z ziemi bezpośrednio do ich ojczyzny. Ale wiele z nich mówi o długiej migracji: ludzie wyłaniają się i pokonują wielką odległość do

swojej ostatecznej ojczyzny. Historie stworzenia niektórych plemion zawierają zarówno podziemne, jak i ziemskie podróże. Plemię San Juan Tewa z Nowego Meksyku opowiada o ludziach żyjących najpierw w Sipofene, mrocznym świecie pod jeziorem daleko na północy. Pierwsze matki Tewa, Błękitna Kukurydza i Biała Kukurydza, skierowały mężczyznę do podróży do świata nad jeziorem, gdzie ostatecznie otrzymuje dary, które pozwalają Tewa żyć w ziemskim świecie. Potawatomi z południowych Wielkich Jezior są innym przykładem. Potawatomi są kulturowo, politycznie i językowo powiązani z ludem Ojibwa i Odawa z północnych Wielkich Jezior, a wiele historii łączy Potawatomi z Wielką Migracją Ojibwa z wybrzeża Atlantyku do Wielkich Jezior. Ale opowieści o stworzeniu Potawatomi opowiadają również o pierwotnych ludziach, którzy powstałi z rzeki St. Joseph na południowy zachód od jeziora Michigan. Historie o stworzeniu rdzennych mieszkańców zawsze niosą ze sobą poczucie, że dotarcie do ojczyzny było daleką podróżą, niezależnie od tego, czy była to podróż z podziemia, czy na lądzie. A celem jest zawsze dotarcie do odrębnej ojczyzny dla pierwotnego ludu. Jest to pytanie, które intrygowało europejskich imigrantów i osadników, poczynając od pierwszych odkrywców (kiedy zdali sobie sprawę, że nie dotarli do Azji, jak się spodziewali). Niektórzy Europejczycy spekulowali, że rdzenni Amerykanie byli zaginionymi plemionami Izraela, o których mowa w Biblii. Jezuicki misjonarz José de Acosta pod koniec XVI wieku zaproponował teorię, że rdzenni Amerykanie podróżowali z Azji w ślad za wielkimi stadami zwierząt, na które polowali. Antropologia rozwinęła się jako nauka w Ameryce w XIX wieku, koncentrując się na kulturach tubylczych i ich pochodzeniu. Większość współczesnych dowodów wskazuje na migrację rdzennych Amerykanów z Azji, pochodzących z północno-wschodniej Syberii na Alaskę, około 25 000 do 11 000 lat temu. Ale wciąż toczy się wiele dyskusji na temat dokładnego czasu tej migracji i tego, czy była to jedna migracja jednej grupy ludzi, czy różne migracje różnych grup. Zapis geologiczny wskazuje na epokę lodowcową, która miała miejsce od 40 000 do 11 000 lat temu. Istnieją dwa czynniki, które miały wpływ na tę migrację. Po pierwsze, związanie tak dużej ilości wody na ziemi w lód spowodowałoby spadek poziomu oceanów. Około 60 mil wody obecnie oddziela Alaskę i Syberię, ale w ostatniej epoce lodowcowej ocean byłby wystarczająco niski, aby te dwa lądy mogły się połączyć, umożliwiając łatwą migrację z Azji do Ameryki Północnej. Badania zapisów kopalnych wskazują, że ten typ migracji miał miejsce wśród wielkich zwierząt pasterskich. Karibu, mamuty, łosie i łosie najwyraźniej podróżowały z Azji do Ameryki Północnej, a konie i wielbłądy migrowały w przeciwną stronę. Po drugie, blizny w warstwach skalnych wskazują, że pokrywa lodowa pokrywająca Amerykę Północną w tym okresie była rozległa, rozciągając się na południe od kanadyjskiego wybrzeża Pacyfiku i przez Ocean Atlantycki. Chociaż migracja z Azji na Alaskę była możliwa już 25 000 lat temu, pokrywa lodowa blokowała dalsze podróże lądowe do wnętrza Ameryki Północnej aż do 14 000 lat temu. Niektórzy naukowcy twierdzą, że podróżowanie byłoby możliwe wzdłuż wybrzeża Alaski i Kanady, ale jak dotąd nie znaleziono żadnych dowodów wskazujących na istnienie łodzi lub kultury opartej na rybołówstwie w tym regionie sprzed 11 000 lat. Antropolodzy zastosowali nowoczesną teorię języka i techniki biologiczne do kwestii migracji. Istnieje ponad 1000 języków rdzennych Amerykanów, a języki północnoamerykańskie są powszechnie uznawane za należące do ośmiu dużych, powiązanych grup. Antropolodzy podjęli próbę określenia wzorców migracji plemion na podstawie rozproszenia tych grup językowych. Większość zgadza się, że miały miejsce trzy lub więcej migracji, przy czym pierwsza rozpoczęła się ponad 11 000 lat temu. Największa grupa językowa, amerindzka, łączy wiele języków we wszystkich regionach Ameryki Północnej i uważa się, że jest najwcześniejsza. Po tej migracji nastąpiła później grupa Na-Dene, która występuje na południowo-zachodnim i północno-zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych (około 9 000 lat temu), a jeszcze później przez Inuitów i Aleutów z Arktyki (mniej niż 8 000 lat temu). Badania cech uzębienia i grup krwi wśród rdzennych Amerykanów również zwykle potwierdzają koncepcję trzech dużych wydarzeń migracyjnych. Kiedy rdzenni Amerykanie osiedlili się w środkowej Ameryce Północnej, zaczęli rozprzestrzeniać się na każdy region kontynentu, a kultury i style życia zaczęły ewoluować i dostosowywać się do różnych regionów. Naukowcy nazywają te najwcześniejsze kultury

Paleo-Indianami. Jednym z artefaktów wspólnych dla tych ludzi jest charakterystyczne ostrze włóczni z krzemienia, zwane grotem Clovis. Wiele stanowisk archeologicznych wzdłuż Wielkich Równin datuje się na 11 000 lat i wykazują one dowody na wykorzystywanie grot Clovis do polowania na wielkie stada mamutów, żubrów i innych zwierząt. Inne badania wskazują, że użycie grot Clovis rozprzestrzeniło się w całej Ameryce Północnej i Południowej, aż po Yukon i na południe aż po Andy. Stopniowo klimat ocieplał się w Ameryce Północnej. Ogromne zwierzęta stadne epoki lodowcowej, takie jak mamuty i mastodonty, wymarły, rozległe jeziora na zachodzie Stanów Zjednoczonych wyschły i zamieniły się w pustynię, a lasy liściaste rozpowszechniły się na wschodzie. Rdzenni Amerykanie przystosowali się do nowych środowisk i ustanowili nowy sposób życia, inny niż ich przodkowie z Paleolitu. Ta druga fala kultur nazywana jest Tradycją Archaiczną. Kultury okresu archaicznego rozwinęły bardziej specyficzne, regionalne cechy. Mieszkańcy zachodnich pustyń wykorzystywali sezonowe nizinne bagna i rzeki jako źródło pożywienia lub stali się łowcami-zbieraczami na pogórzach i w górach. Mieszkańcy północnego zachodu rozwinęli się w wielkich rybaków oceanicznych i rzecznych. Kalifornijscy archaiczni rozwinęli kultury łowiecko-przetwórcze, wykorzystując obfitość zasobów w swoim regionie i praktykowali kontrolowane wypalanie, aby zachęcić populacje roślin i zwierząt, szczególnie w przypadku dębów i żołądź. Mieszkańcy Wielkich Równin w większym stopniu polegali na żubrach. Grupy wschodnie zaczęły dostosowywać się do wzrostu lasu. Jedną szczególną grupą kulturową jest określana jako kultura punktu ubóstwa. Ta grupa została po raz pierwszy zbadana na podstawie robót ziemnych w Poverty Point w Luizjanie, datowanych na 4000-2000 lat. Poverty Point obejmuje kilka ziemnych budowli kopców, z których największa ma postać ptaka z rozpostartymi skrzydłami. Artefakty odkryte w Poverty Point ujawniają materiały handlowe pochodzące z tak odległych miejsc jak Wielkie Jeziora. Gliniane figurki, kamienne koraliki i inne ozdoby są charakterystyczne dla kultury Poverty Point. Kolejnym etapem rozwoju była kultura leśna. Termin ten używany przez archeologów odnosi się do specyficznego wzorca kulturowego rdzennych Amerykanów, który stał się powszechny około 3000 lat temu i rozprzestrzenił się od krawędzi Wielkich Równin do Oceanu Atlantyckiego. Kultura leśna miała trzy główne cechy: charakterystyczny styl ceramiki, rolnictwo oparte na społeczności i budowę kurhanów. Budowa kopców jest prawdopodobnie najbardziej rozpoznawalnym elementem kultury leśnej. Struktury kopców z tego etapu odkryto od Wielkich Jezior po Zatokę Meksykańską i od południowych Wielkich Równin po Ontario. Grupy Woodland ponownie nie były pojedynczym rozległym plemieniem lub narodem, ale zamiast tego były odrębnymi społecznościami, które skupiały się na lokalnych wioskach lub miastach, często ze strukturami kopców. Kurhany były zwykle konstrukcjami grobowymi, ale często służyły także celom ceremonialnym i politycznym. Kultura leśna wykazywała lokalne różnice, ale pewne praktyki były wspólne dla wszystkich. Handel był rozległy w całej sieci społeczności kopców, a pewna wspólnota praktyk kulturowych prawdopodobnie służyła zjednoczeniu tych społeczności i pomagała w utrzymaniu szlaków handlowych. Elementy zarówno etapu archaicznego, jak i leśnego istniały w kulturach tubylczych do 1600 roku n.e.

Wiek neolitu

Wiek neolitu nastąpił po epoce paleolitu, a mezolit (lub epipaleolit) jako ostatnia epoka epoki kamienia w prehistorii ludzkości. Homo sapiens (współczesny gatunek ludzki) przeżył epokę neolitu; późno żyjący krewini, tacy jak Homo neanderthalensis i Homo floresiensis, wymarli w górnym paleolicie. Jego granice nie wyznaczają konkretnych lat, ale raczej początek trendów: neolit rozpoczął się z grubsza wraz z nadejściem rolnictwa, a zakończył wraz z wprowadzeniem metalowych narzędzi, co różniło się w zależności od miejsca i kultury. Na przykład w Europie neolit trwał od około 9000 lat p.n.e. do 5000 lat p.n.e. w południowej Europie i 4000 lat temu dalej na północ. Kultury regionalne, które po raz pierwszy rozwinęły się w górnym paleolicie, stały się bardziej wyraźne, gdy innowacje w rolnictwie umożliwiły

grupom łowców-zbieraczy (i zachęcy) osiedlanie się w stałych lub półstałych osadach. Wiele innowacji technologicznych neolitu dotyczy budownictwa i ceramiki.

OKRES MEZOLITYCZNY

Pomiędzy długim paleolitem a aktywnym neolitem był okres mezolitu, trwający zaledwie 2000 lat okres przejściowy, w którym ekosystem i ludzie w nim dostosowali się do zmian środowiskowych po zakończeniu ostatniej epoki lodowcowej. Ostatnia epoka lodowcowa rozpoczęła swój postęp lodowcowy około 70 000 lat temu i trwała około 60 000 lat. W najcięższych momentach pokrywy lodowe dotarły do północnych Niemiec i pokryły Kanadę oraz północną część Stanów Zjednoczonych. Dania i Wielka Brytania były połączone suchym lądem, do którego Morze Północne wpłynęło po roztopach lodowcowych; Morze Bałtyckie stało się słonawe, gdy słodka woda lodowcowa osłabiła jego zasolenie; a Wielkie Jeziora i Wodospady Niagara zostały utworzone przez lodowce ocierające się o powierzchnię Ziemi. Koniec epoki lodowcowej zbiegł się z powszechnym wymieraniem megafauny, czasami nazywanym wymieraniem epoki lodowcowej lub wymieraniem plejstoceńskim. Mówiąc ogólnie, megafauna to ssaki większe od byka, które kiedyś były liczne, zaczęły wymierać pod koniec epoki lodowcowej i kontynuowały to po jej zakończeniu. Najbardziej znaną ofiarą wyginiecia jest mamut włochaty, kudłaty krewniak współczesnego słonia. W Europie w tym samym czasie wymarło prawie tuzin innych gatunków, w tym lew jaskiniowy i niedźwiedź jaskiniowy, podczas gdy w obu Amerykach zginęło prawie 80 gatunków, w tym bóbr olbrzymi, wilk straszny i pięć gatunków koni amerykańskich. Około 50 000 lat temu w Australii doszło do masowego wyginiecia megafauny torbaczy i gigantycznych gadów, co z grubsza zbiegło się z przybyciem ludzi, choć niekoniecznie w wyniku polowań. Zmiana klimatu jest dla nich dużym prawdopodobieństwem wyginiecia, podobnie jak zarazy. Termin epipaleolit jest często używany do opisanego tego postpaleolitycznego, przedrolniczego okresu w regionach, w których takie zmiany środowiskowe były minimalne: na przykład kultura natufijska Lewantu była niezwykła, ponieważ jej spadkobiercy, poprzednicy z epoki paleolitu, byli wystarczająco słabo dotknięci lodem wiek, aby ich osiągnięcia technologiczne trwały nieprzerwanie. Natufijczycy rozwinęli budownictwo i stałe osadnictwo przed rolnictwem, odwracając porządek większości kultur neolitycznych (w których rolnictwo jest początkowym powodem porzucenia nomadyzmu). Domy Natufi były częściowo pod ziemią, chłodzone przez izolującą ziemię wokół ich ścian, tak jak współczesne piwnice; w razie potrzeby ogrzewano je centralnymi wymiennikami ciepła. Chociaż podłogi były często kamienne, większość konstrukcji wykonano z drewna. Natufianowie prawdopodobnie byli w stanie osiedlić się w Lewancie bez rolnictwa ze względu na obfite warunki połowowe i obfitość dzikich roślin do żerowania. Chociaż musieli polować, w przeciwieństwie do swoich koczowniczych przodków nie polegali na podążaniu za wędrownymi stadami. Zbierane żołądki, migdały i pistacje uzupełniały ich spożycie białka. Udomowili psy, aby pomagały im w polowaniu (i być może próbowali oswoić szakale i wilki), robili krzemienne sierpy do zbierania dzikich zbóż i moździerzy, w których mielili je na chleb, i byli ekspertami w wytwarzaniu narzędzi z kości, w tym harpunów i haczyki na ryby. Później w historii Natufi handel z innymi kulturami jest widoczny w pozostałościach muszli nilowych i kamienia anatolijskiego.

ROZPOCZĘCIE ROLNICTWA

W końcu Natufi i inne grupy mezolityczne i paleolityczne przyjęły rolnictwo — sianie i zbieranie roślin na żywność — bardziej przydatne i trudniejsze niż zbieractwo. Wydarzenie młodszego dryasu lub ig Freeze było 1000-letnim okresem nagłego zimna około 11 000 do 12 000 lat temu. Nie była to epoka lodowcowa jako taka, ale niezwykle szybkie ochłodzenie, które doprowadziło do zlodowacenia w wielu pasmach górskich, przemieszczenia lasów w głąbi lądu przez tundrę, a na bardziej południowych krainach, takich jak Lewant, przedłużała się susza. Dzikich roślin nie byłoby już wystarczająco dużo, aby utrzymać ani Natufian, ani zwierząt, na które polowali i łowili. Jest prawdopodobne, że zrozumieli

niektóre podstawowe zasady rolnictwa poprzez obserwację zbieranych przez siebie zbóż, ale brakowało im motywacji do obsiewania własnych pól — do czego byli teraz zmuszeni w celu utrzymania osiadłego, niekoczowniczego trybu życia. Poza kulturą Natufi większość grup była łowcami-zbieraczami. Żerowali i polowali, nie udomawiając roślin ani nie hodując zwierząt na pożywienie, i jako tacy byli na ogół koczownikami, zorganizowanymi w grupy około 25 osób i grupy plemienne liczące około 20 grup. Rolnictwo zachęcało do osadnictwa na stałe, życia społeczności rządzonego przez żniwa zamiast stada, a grunty uprawne utrzymywały znacznie gęstsze populacje niż tereny dzikie. Przyjęcie rolnictwa doprowadziło niemal natychmiast do powstania pierwszych miast i wyspecjalizowanych budowli: spichlerzy, domów rodzinnych, grobowców, świątyń i megalitów. Megality są znane w powszechnej wyobraźni: Pomniki z dużych kamieni wzniesionych lub ułożonych w stopy w jakimś celu to Stonehenge w Anglii i Pomniki w Carnac we Francji. Niektóre służyły jako grobowce, podczas gdy przypuszcza się, że inne miały znaczenie dla neolitycznych astronomów.

GARNCARSTWO

W zapisie archeologicznym garncarstwo jest najważniejszym osiągnięciem technicznym neolitu i dzieli się na okres garncarski i przedceramiczny. Z ceramiki, w przeciwieństwie do krzemienia, łatwo było zrobić pojemniki, zwłaszcza przenośne. Pojawienie się ceramiki znacznie rozszerzyło repertuar rękodzieła ludzi. Okresy technologiczne regarncarstwa na Bliskim Wschodzie dzielą się na przedceramiczny neolit A i przedceramiczny neolit B: pierwszy w dużej mierze przypominał kulturę Natufi, z sierpowatymi ostrzami używanymi do zbierania dzikich zbóż, częściowo podziemnymi budynkami z kamiennymi fundamentami i ścianami z cegły mułowej oraz metody gotowania z wykorzystaniem gorących kamieni, a także bezpośredniego ognia lub dymu. W pre-ceramicznym neolicie B udomowione zwierzęta stały się powszechne. Kultura paleoarktyczna rozwinęła się pod koniec epoki lodowcowej wśród Syberyjczyków, którzy przekroczyli most lądowy prowadzący na Alaskę i jest znana ze swoich wyspecjalizowanych mikroostrzy i klinów. Równocześnie z kulturą paleoarktyczną, ale nieco młodszą, pochodzącą około 9 000 lat temu z chińskiej doliny Żółtej Rzeki, kultura Peiligang stworzyła pierwsze chińskie wyroby garncarskie i hodowała świnie na mięso. W Europie najbardziej znaczącą kulturą garncarstwa była kultura ceramiki liniowej (LP), która trwała około tysiąc lat i rozpoczęła się 7500 lat temu. Kultury garncarskie są zwykle nazywane na podstawie jakiejś charakterystycznej cechy stylu garncarza, a nie geograficznego pochodzenia, jak to ma miejsce w przypadku przemysłu narzędziowego: kultura LP dekorowała swoje produkty naciętymi paskami. Wydaje się, że cenili broń mniej niż wielu im współczesnych, a zamiast tego skupiali się na uprawie pszenicy, soczewicy i grochu, konopi i lnu oraz na udomowieniu owiec i kóz, które przywieźli ze sobą z południowej Europy. Krzemień i obsydian użyte w ich narzędziach pochodziły z dwóch różnych części kontynentu, co wskazuje na pewien rodzaj handlu na duże odległości, wyraźne odejście od oportunistycznego wykorzystania lokalnych zasobów, które charakteryzowało wcześniejsze kultury. Pomimo głębokiego kulturowego i technologicznego wpływu kultury LP na Europę, badanie mitochondrialnego DNA 24 szkieletów pokazuje, że ich genetyczny wpływ na współczesnego człowieka był minimalny. Być może to rdzenni Europejczycy wspierali kultury, które nastąpiły po ceramice liniowej, podczas gdy przodkowie LP wymarli lub wyemigrowali gdzie indziej, a ich potomkowie spotkali nieznany los. Współczesna kulturze LP była kultura Yangshao w regionie Żółtej Rzeki w Chinach, która rozpoczęła się około 7 000 lat temu. Yangshao uprawiali proso, pszenicę i ryż; hodowane świnie, psy, owce, bydło i kozy; zbudowane wysoce wyspecjalizowane narzędzia; i jako pierwsi zaczęli uprawiać jedwabniki. Przynajmniej część ich zmarłych została pochowana w ceramicznych słojach, co stawało się coraz bardziej powszechne w świecie neolitu. Około 5000 lat temu Yangshao zostali wyparci przez Longshan (Lungshan), którzy odcisnęli swoje piętno na Chinach dzięki otoczonym murami miastom i fosom, kołom garncarskim i pięknej polerowanej czarnej ceramice oraz ekstensywnej uprawie ryżu. W porównaniu z powolnym rozwojem narzędzi w paleolicie, postęp neolitu był wręcz

szybki, co ogólnie przypisuje się wyższym zdolnościom poznawczym Homo sapiens. W ciągu zaledwie kilku tysięcy lat ludzie przeszli od prymitywnych mieszkań przypominających jaskinie do życia w pobliżu nowych farm, a następnie do ufortyfikowanych i bronionych miast z budynkami służącymi celom religijnym, handlowym i wojskowym oraz pierwszymi drogami. Koncepcja specjalizacji w takim stopniu, która byłaby niezrozumiała dla większości paleolitycznych ludzi, stała się integralną częścią rozwoju człowieka pod koniec epoki kamienia. Gatunek, który kiedyś podróżował wraz z porami roku, podążając za pożywieniem, teraz uprawiał, ulepszał, zbierał, przechowywał i handlował własnymi produktami spożywczymi.

Wschodnie Kościoły Prawosławne

Skupisko starożytnych kościołów, które nie były w zgodzie z soborami Kościoła greckiego i łacińskiego, jest często określane zbiorczo jako Wschodnie Kościoły Prawosławne. Kościoły te obejmują koptyjski, etiopski, ormiański, malankara, erytrejski i Kościoły syryjskie, ponieważ nie akceptują chalcedońskiej formuły, że Jezus (Chrystus) z Nazaretu ma dwie natury w jednej osobie. W rezultacie wypadli z komunii z resztą świata chrześcijańskiego i nie uczestniczyli w soborach kościelnych po 451 roku n.e. Kościoły te często nie były rozumiane i były dyskredytowane przez teologów greckich i łacińskich. Byli błędnie określani w starożytności jako monofizyci („wyznawcy „jednej natury”), ale w rzeczywistości potwierdzają, że Jezus był nierozdzielalnym zjednoczeniem boskości i człowieczeństwa, co nie różni się zbyt od formuły chalcedońskiej. Słowo Kopt jest pochodną słowa dla Egipcjanin. Koptowie uważali się za potomków faraonów i wierzyli, że król Salomon ma związki z ich ziemią. Ich bogate w Biblię legendy mówią, że zostali nawróceni i zorganizowani przez ewangelistę i ucznia Jezusa, Marka. Wzmianki o ich chrystianizacji znajdują się w Nowym Testamencie (Dzieje Apostolskie), a surowe prześladowania egipskich chrześcijan przez Dioklecjana (ok. 300 n.e.) dowodzi, że chrześcijaństwo poczyniło tam wielkie postępy. To właśnie w Aleksandrii pojawiło się źródło twórczego myślenia. Dwoma z jego najbardziej znanych nauczycieli byli chrześcijanie, Klemens Aleksandryjski i Orygenes. Ich poprzednik, Filon, był Żydem. Wszyscy trzej byli znani ze swojego religijnego dostosowania się do greckiego świata konceptualnego. Uczniami Orygenesesa byli Heraklas (pierwszy nazwany „papieżem” w kronikach koptyjskich) i Grzegorz Thaumaturgos; pozostali pod wpływem innych Egipcjan przez niego byli chrześcijańscy autorytety Antoni i Atanazy, a także nie-Egipcjanie, tacy jak Hieronim, Efrem i Kapadocjanie. Atmosfera Aleksandrii była otwarta i eksperymentalna, wypróbowywano tam wiele nowych idei wiary. Aleksandria dorównywała pod każdym względem innym wczesnochrześcijańskim ośrodkom, takim jak Rzym, Antiochia, a później Konstantynopol. To właśnie na soborze w 451 r., zwołanym przez proromańskiego cesarza Marcjona, Aleksandria i chrześcijaństwo koptyjskie zaczęły rozstawać się z kościołami greckim i łacińskim. Egipt był głównym ośrodkiem teologicznym poza Konstantynopolem i Rzymem, a ze względu na jego wpływy w całym świecie bliskowschodnim inne wschodnie Kościoły prawosławne były stopniowo przekonywane do zajęcia sympatycznego stanowiska. Ostatecznie postanowili odrzucić Chalcedon jako nieuzasadniony wynalazek. Chrześcijanie egipscy, którzy trzymali się stanowiska Chalcedonu byli nazywani Melkitami i znajdowali społeczność z Kościołem greckim i łacińskim, podczas gdy większość Egipcjan trzymała się starszego sformułowania i stała się znana po prostu jako Koptowie. Władze cywilne na próżno próbowały wymusić zmiany na biskupach i ludzie. Do dziś Koptowie i ich wschodni prawosławni współbracia z goryczą wspominają rozłam spowodowany przez Chalcedon. Monastycyzm przejął wiodącą rolę w stabilności Koptyjskiego Kościoła Chrześcijańskiego, a poprzez Koptów odegrał kluczową rolę we wszystkich Wschodnich Kościołach Prawosławnych. Pionierem ruchu był Antoni, który uciekł od światowych atrakcji, by pójść za Chrystusem w duchowej walce na pustyni. W końcu historia Antoniego została opowiedziana w całym chrześcijańskim świecie — zwłaszcza w następnym stuleciu przez Atanazego - a dziesiątki wielbicieli udały się na pustynię Egiptu, Ziemi Świętej i Syrii. Wynikający z tego ruch monastyczny miał bezpośredni wpływ na chrześcijaństwo syryjskie i inne kościoły wschodnie. W końcu ruch ten

zapanował także w kościołach greckim i łacińskim. Jeśli chodzi o działalność misyjną, Kościół Koptyjski znany jest z wysiłków na rzecz dotarcia do Nubii i Libii. Chociaż Etiopia jest autonomicznym kościołem wschodnim, została nawrócona pod wpływem dwóch syryjskich chrześcijan i początkowo połączona z Kościołem koptyjskim. Wiadomo, że mnisi egipscy rozpowszechnili swoje idee w Mezopotamii, a najstarszy nieprzerwany klasztor na świecie, Mar Gabriel, w Turabdin, ma archeologiczne dowody na istnienie tam koptyjskich mieszkańców. Krążą popularne opowieści o „legionie tebańskim” egipskich mnichów, którzy sprowadzili monastycyzm do Europy na długo przed klasztorem Benedykta we Włoszech. Europejczycy przybywali do egipskich klasztorów w V i VI wieku wraz z pielgrzymkami do syryjskiego Szymona Słupnika. Ze względu na rozległe kontakty ze światem imperialnym, rzymskim i bizantyjskim, Koptowie włączają do swojej teologii i liturgii sporo greckich słów. Nawet ich alfabet używa greckich znaków. Jednak ich słownictwo pochodzi z ich ojczystego języka koptyjskiego. Za panowania Justyniana (565) mieli zupełnie odrębną hierarchię kościelną, duchowość, a nawet architekturę, odzwierciedlające ich rodzimy charakter. Wiara koptyjska jest głęboko biblijna i monastyczna, podobnie jak wiele starożytnych wschodnich kościołów prawosławnych. Jej wczesna literatura koncentrowała się na Biblii, jej interpretacjach oraz pismach koptyjskich świętych mężów i kobiet. Cenne rękopisy świętych pism pochodzą z II i III wieku. Tysiące papirusów przetrwało na pustyni egipskiej, co ułatwia szczegółowe opisanie kultury koptyjskiej począwszy od V wieku. Z pism wynika, że na początku VI wieku egipska klasa wyższa była dobrze wykształcona i pobożnie chrześcijańska. Ostatecznie mowa i pismo koptyjskie ustąpiły miejsca arabskiemu jako językowi zdobywcy. Sami Koptowie stali się dhimmi („ludźmi chronionymi” państwa) ściśle ograniczonymi i monitorowanymi przez muzułmanów.

Wiek paleolitu

Epoka paleolitu w epoce prehistorii plejstocenu rozpoczyna się wraz z pierwszym użyciem wytworzonych narzędzi przez hominidów, a kończy wraz z odwilżą ostatniej epoki lodowcowej (prowadzącej do epoki mezolitu i neolitu wraz z pojawieniem się rolnictwa). Jego dokładny czas trwania różni się w zależności od miejsca i od grupy hominidów. Podzielone na trzy sekcje — chronologicznie dolny, środkowy i górny paleolit (z epipaleolitem następującym po mezolicie w częściach świata bez większego zlodowacenia) - nasze twarde dane na temat paleolitu są skąpe w porównaniu z bogactwem archeologicznym neolitu. Większość tego, co wiemy, wywnioskowano z zapisów kopalnych, wzmocnionych badaniami genetycznymi i sztuką z górnego paleolitu. Termin hominid odnosi się do członków rodziny naczelnych Hominidae, w tym wszystkich ludzi, szympanсів, goryli i orangutanów. Termin „człowiek” jest bardziej obciążony i bardziej kontrowersyjny niż „hominid” (lub „hominine” dla tych hominidów, którzy potrafią posługiwać się językiem i kulturą). Według paleontologa Richarda Leakeya, człowiek odnosi się do wszystkich dwunożnych hominidów, w tym członków rodzaju Australopithecus i rodzaju Homo.

DWUNOŻNOŚĆ

Dwunożność, czyli zdolność do stania i chodzenia w pozycji pionowej, była główną zmianą w stosunku do przodków człowieka i znaczącą zmianą w strukturze. Było to konieczne do używania narzędzi, ponieważ pozostawia dwie kończyny wolne do innych manipulacji, chociaż z powodu kilkumilionowej różnicy między dwunożnością a używaniem narzędzi musiała istnieć jakaś inna początkowa korzyść. Istnieją dwie wiodące teorie, z których pierwsza zakłada możliwość noszenia rzeczy podczas chodzenia. Noszenie na pierwszy rzut oka może wydawać się trywialne, ale weź pod uwagę, jak długo ludzkie dzieci są bezradne — w porównaniu z innymi gatunkami — oraz korzyści dla gatunku, które mogą lepiej chronić te dzieci. Druga teoria uprzywilejowuje efektywność energetyczną lokomocji człowieka na dwóch nogach. Chociaż wstępne badania sugerowały, że dwunożność jest mniej wydajna niż

czworonożność, jest to prawdą tylko wtedy, gdy porównuje się dwunożne z czworonożnymi, takimi jak koty, psy i konie – gatunkami, które ewoluowały, aby ich czworonożny ruch był jak najbardziej wydajny.

WYKORZYSTANIE NARZĘDZI I ROZMIAR MÓZGU

Istnieją cztery etapy prehistorii człowieka, z których pierwszym jest ewolucja pierwszego gatunku ludzkiego – potomka dwunożnej małpy – 7 milionów lat temu. Drugi to promieniowanie adaptacyjne tych wczesnych ludzi. Promieniowanie adaptacyjne to termin biologiczny opisujący szybkie tworzenie się nowych gatunków po radykalnej zmianie środowiska lub zdolności, w tym przypadku zdobyci dwunożności. W trzecim etapie z tej specjacji wyłonił się rodzaj Homo ze znacznym wzrostem wielkości mózgu. Homo erectus datuje się na 2 miliony lat temu, a jego poprzednik, Homo habilis (którego niektórzy badacze sklasyfikowaliby jako australopiteka) datuje się na 500 000 lat wcześniej. Ostatnim etapem jest nadejście współczesnych ludzi: obdarzonych wyobraźnią, innowacyjnych, artystycznych, posługujących się językiem homininów. Nie każdy gatunek ludzki jest przodkiem współczesnego człowieka; w rzeczywistości na ludzkim drzewie genealogicznym większość to kuzyni lub wujkowie. Najbardziej znaczące dla epoki paleolitu są gatunki Homo. Mniejsze mózgi australopiteków, pomimo ich dwunożności, nie miały znaczących cech współczesnego człowieka: dwa pionowe kanały w uchu wewnętrznym są znacznie mniejsze u australopiteków i przedludzkich hominidów niż u rodzaju Homo. Uważa się, że kanały te mogą przyczyniać się do utrzymania równowagi podczas poruszania się dwunożnego, i chociaż wiemy ze skamieniałych śladów stóp i budowy miednicy australopiteka, że musiał być dwunożny, mógł być mniej stabilny na nogach. Australopithecus nie był wytwórcą narzędzi, chociaż Australopithecus robustus miał wymagane zdolności manualne. Hominidy inne niż homo nie miały zdolności umysłowych do wymyślania narzędzi i ich wytwarzania, ale prawdopodobnie używały ich oportunistycznie - na przykład szympansy mogą nauczyć się używać kluczy. Użycie narzędzi rozkwitło dopiero w rodzaju Homo. Homo habilis był prawdopodobnie protoplastą rodzaju, potomkiem jednego z australopiteków. Chociaż jego pojemność czaszki - i przypuszczalny rozmiar jego mózgu - była o połowę mniejsza niż u australopiteków, to wciąż jest mniejsza niż połowa współczesnych ludzi, a niektórzy badacze niechętnie włączają habilis do rodzaju, woląc go zobaczyć jako ostatni z australopiteków. Ramiona Habilisa były niezwykle długie – jak u australopiteka – a biodra miał szersze. Jego zwiększony rozmiar mózgu wystarczył, aby opanować produkcję kamiennych narzędzi. Narzędzia pozwoliły habilisowi polegać na mięsie jako większej części jego diety – ogromna korzyść metaboliczna i ewolucyjna. Mniej wyspecjalizowana, bardziej elastyczna dieta pozwalała gatunkowi prosperować w większej liczbie środowisk i dzięki większej liczbie zmian klimatycznych.

PRZEMYSŁ OLDUWAŃSKI

Habilis był użytkownikiem narzędzi w Olduwan. Nazwa przemysłu Olduwan pochodzi od wąwozu Olduvai w dzisiejszej Tanzanii. W kontekście archeologicznym przemysł odnosi się do powiązanej grupy artefaktów i procesów bezpośrednio z nimi związanych, a nie do ludzi, ich innych praktyk i zachowań czy ich gatunków. (Tak więc habilis był użytkownikiem olduwańskim, ale użytkownicy olduwańscy nie są z definicji Homo habilis). Przemysł olduwański znajduje się we wschodniej i południowej Afryce, a także w Europie - gdzie przyniosła go grupa Homo erectus . Narzędzia olduwańskie były prawie zawsze przeznaczone dla osób praworęcznych. Lateralizacja — nierówny podział umiejętności i zadań między prawą i lewą ręką — rozwinęła się u rodzaju Homo i prawdopodobnie u australopiteków. Lateralizacja jest ewolucyjną zagadką, nie tylko ze względu na pytanie, jakie korzyści przynosi specjalizacja rąk, ale dlatego, że leworęczność istnieje w mniejszości populacji od tak dawna, że musi istnieć powód dla jej zachowania genetycznego. Podstawową metodą przemysłu olduwańskiego było uderzenie odpowiedniego kamienia (takiego jak obsydian lub chalcedon) innym kamieniem, zwanym młotkiem, który łatwo mieścił się w dłoni i był wystarczająco twardy (taki jak kwarc). Uderzenie wytwarzało płatk, a stożek siły uderzenia powodował łatwe kontrolowane pęknięcia, aby nadać płatkom ostre krawędzie

tnące - wystarczająco ostre, aby przeciąć skórę zwierzęcą lub przeciąć ścięgna, podstawowe zadania wczesnych narzędzi tnących.

PRZEMYSŁ ACHEULSKI I KLAKTOŃSKI

Przemysł olduwański rozwinął się w przemysł aszelski i klaktoński, a grupy miały ze sobą kontakt. Acheulscy wytwórcy narzędzi udoskonaliли metody olduwańskie, używając kawałków drewna i kości do przycinania płatków pod naciskiem zamiast powtarzających się uderzeń młotkiem, co pozwoliło na tworzenie krawędzi tnących prawie tak ostrych, jak współczesne żyłki - a pierwsze siekiery ręczne wykonano z zaostzonego z pozostawionych płatków wydrążyć rdzeń. Podczas gdy przemysł olduwański ledwie rozwinął się od oportunistycznego, polegającego na prymitywnych terminach rozbijania skał, aszelski wymagał zaawansowanego planowania i intencji - domena Homo erectus o większym mózgu.

GATUNEK HOMO

Spośród wielu gatunków Homo, które istniały, warto zbadać siedem innych niż habilis i sapiens (współczesny człowiek): Homo rudolfensis jest potwierdzony tylko w jednym okazie, czaszce, której wiek szacuje się na 1,9 miliona lat. Może to być okaz Homo habilis, przodka lub rodzeństwa również pochodzącego od australopiteków, ale ta niepewność pokazuje, że nasza wiedza o ludzkim drzewie genealogicznym jest prawdopodobnie pełna luk, które mogą wypełnić przyszłe odkrycia. Kiedyś uważano, że Homo erectus jest najstarszym przedstawicielem rodzaju, ale pozostaje znaczący nie tylko ze względu na znaczną pojemność czaszki, ale także dlatego, że jest odpowiedzialny za znaczną część migracji ludzkości. Erectus osiedlił się w większości Afryki i Azji Południowo-Wschodniej, rozprzestrzeniając swój przemysł narzędziowy (Olduwan i Acheulean). Erectus był prawdopodobnie pierwszym gatunkiem, który wykazywał zachowania społeczne podobne do współczesnych ludzi, i być może porzucił habilis padlinożerstwo, aby stać się pełnoprawnym łowcą-zbieraczem. Nie byłby zdolny do złożonej mowy: gdyby miał język, jego system wokalny ograniczyłby go do prostych dźwięków. Erectus jest wspólnym przodkiem Homo floresiensis, Homo neanderthalensis i Homo sapiens oraz swego rodzaju krewnym Homo ergaster. Homo ergaster to prawdopodobnie dziecko erectusa. Chociaż niektórzy uważają, że ergaster był pierwszy, ma on większą pojemność czaszki i ogólnie bardziej nowoczesne cechy. Skamieniałości znalezione przy szczątkach ergastera sugerują, że był on acheulskim użytkownikiem narzędzi i opanował ogień, być może używając go do gotowania jedzenia. Homo antecessor należy do najstarszych szczątków ludzkich znalezionych w Europie i prawdopodobnie był dzieckiem erectusa i przodkiem zarówno Homo sapiens, jak i Homo neanderthalensis: powszechnie uważa się, że jest albo rodzicem Homo heidelbergensis, albo okazem tego gatunku, a sapiens być jego dzieckiem lub wnukiem. Znalezione szczątki przodków z wykonanymi przez człowieka nacięciami kości, co może wskazywać na kanibalizm lub drapieżnictwo międzygatunkowe wśród różnych gatunków Homo. Homo heidelbergensis jest rodzicem Homo neanderthalensis. Chociaż niewiele o nim wiadomo poza jego użyciem narzędzi aszelskich, mógł być pierwszym, który grzebał swoich zmarłych, a jeśli rodzaj nie rozwinął już zdolności porozumiewania się z erectus, heidelbergensis mógł być pierwszym, który to zrobił. Homo neanderthalensis jest powszechnie znany jako neandertalczyk i żył przez około 200 000 lat, wymarł 29 000 lat temu, co czyni go jednym z ostatnich krewnych współczesnych ludzi. Nieco niższy, grubszy i bardziej beczkowaty niż współcześni ludzie, neandertalczyk miał większą pojemność czaszki i prawdopodobnie większy mózg. Był częścią przemysłu mousterskiego, w dużym stopniu polegając na narzędziach z kości, rogów i drewna do kształtowania płatków - i wolał pracować z drewnem i kością niż z kamieniem. Ponieważ neandertalczyki żyli w zimnym klimacie i przez część ostatniej epoki lodowcowej, te materiały organiczne mogły być bardziej praktyczne niż krzemień i obsydian, które stają się krucho i kruszą się w niskich temperaturach. Neanderthalensis mógł posiadać ludzką mowę: biorąc pod uwagę kształt jego krtani i położenie języka, byłby wyższy i bardziej nosowy

niż współczesny ludzki głos. Istnieją liczne dowody na to, że grzebał swoich zmarłych, ale czy miało to jakiegokolwiek znaczenie religijne, pozostaje kwestią spekulacji. Do niedawna uważano, że neanderthalensis jest ostatnim żyjącym przedstawicielem rodzaju Homo innym niż Homo sapiens — naszym jedynym kuzynem lub rodzeństwem. W XXI wieku szczątki Homo floresiensis odkryto na indonezyjskiej wyspie Flores, gdzie specjacja wysp doprowadziła do powstania gigantycznych jaszczurek, słoni karłowatych i innych stworzeń o nietypowych rozmiarach. Floresiensis, który wymarł zaledwie 12 000 lat temu w neolicie, był włochatym karłem z długimi ramionami i małym mózgiem, w niskim zakresie wielkości mózgu szympansa. Jego pojemność czaszkowa jest na tyle mała, że uzasadnia debatę na temat tego, czy kwalifikuje się jako Homo czy Australopithecus, ale przy tak późnej dacie nie ma wątpliwości co do jego pochodzenia Homo przez jakieś dziecko erectusa. Jest zbyt wcześnie, aby przewidzieć, jak zmieni to nasze modele prehistorycznego człowieka. Współcześni ludzie — gatunek Homo sapiens — rozwinęli się w okresie środkowego paleolitu, w czasie naznaczonym również opanowaniem ognia przez gatunek ludzki, ewolucją neandertalczyka i najprawdopodobniej używaniem ognia do wędzenia i konserwowania mięsa. Homo sapiens miał większą pojemność czaszki niż jakikolwiek gatunek inny niż neanderthalensis i być może szczęście ocalało sapiens, podczas gdy jego kuzyn neanderthalensis zginął: obaj byli ekspertami w produkcji narzędzi i obaj byli dobrze przystosowani do wielu środowisk. Sapiens rozwinął się w Afryce i istnieją dwie konkurujące ze sobą teorie wyjaśniające, w jaki sposób gatunek ten zaludnił resztę świata.

POCHODZENIE WSPÓŁCZESNEGO CZŁOWIEKA

Jedną z teorii jest hipoteza „wyjścia z Afryki”, znana również jako hipoteza „Edenu” lub hipoteza jednego pochodzenia, która zakłada, że wszyscy Homo sapiens wywodzą się ze wspólnej grupy przodków, która rozpoczęła się w Afryce i migrowała gdzie indziej, być może zgodnie z wzorcami migracyjnymi erectus (nawet wypierając ten gatunek przodka). Z kolei hipoteza wieloregionalnego pochodzenia sugeruje, że różne grupy etniczne Homo sapiens rozwinęły się z różnych grup Homo erectus i zrobiły to niezależnie. Zwolennicy tej hipotezy uważają, że w obliczu podobnych potrzeb ewolucyjnych sapiens byłby nieuniknionym ewolucyjnym końcem erectus i że żadna wspólna grupa przodków nie jest potrzebna do wyjaśnienia obecności Homo sapiens w tak wielu różnych środowiskach. Chociaż niektóre dowody kopalne można wykorzystać na poparcie hipotezy wieloregionalnej, a odkrycie Homo floresiensis przynajmniej pokazuje, że gatunki inne niż sapiens z rodzaju Homo przetrwały bardzo późno w prehistorii, dane molekularne w coraz większym stopniu potwierdzają hipotezę jednego pochodzenia.

REGIONALIZACJA I JĘZYK

W okresie górnego paleolitu — około 40 000 lat temu — rozwinęły się kultury regionalne, a łowcy-zbieracze organizowali się w grupy o silniejszych więzach etnicznych. Na ogół takie grupy składałyby się z grup liczących od około 20 do 25 członków rodziny, z 20 grupami zrzeszającymi się w luźne plemię. Tożsamość etniczna - idea obcowania z tymi członkami plemienia lub pokrewnym plemieniem, nawet bez bezpośrednich więzi rodzinnych - zaczęła się rozwijać. Kość i rogi zostały przyjęte jako materiały do wyrobu narzędzi, dzięki czemu powstały lepsze strzałki, włócznie i harpuny; opracowano haczyki na ryby z zadziarami i narzędzia zębate (takie jak prymitywne piły). Na tym ostatnim etapie ludzie migrowali również do Australii (około 50 000 lat temu) i obu Ameryk (25 000 lat temu). Język może pochodzić z górnego paleolitu, ale badacze spierają się co do kwestii, czy gatunek ludzki ze zdolnością mówienia mógł istnieć bez rozwoju języka. Nie ma dowodów na używanie języka w środkowym paleolicie, a argumenty przemawiające za tym opierają się na biologicznym fakcie istnienia narządów mowy oraz przekonaniu, że zaawansowane używanie narzędzi i polowanie nie byłyby możliwe bez zaawansowanej komunikacji między członkami grupy. Jest wysoce prawdopodobne, że w górnym paleolicie rozwinął się język. W tym czasie pojawia się sztuka prymitywna: tak zwane figurki Venus, z

których pierwsza (wykonana z kamienia, a nie ceramiki, jak przykłady z górnego paleolitu) faktycznie pojawia się w środkowym paleolicie. Figurki Wenus były małymi, prymitywnymi figurkami kobiet z wydatnymi brzuchami powstałymi w wyniku ciąży lub otyłości. Były przedmiotem wielu spekulacji, szczególnie w dziedzinie prehistorycznej religii i magii: mogły to być symbole płodności lub portrety bogini matki. Niektórzy badacze wykorzystali je do poparcia teorii, że wczesne kultury były religijne i/lub społecznie matriarchalne. Inna figurka ze połowy górnego paleolitu, znaleziona w niemieckiej jaskini, przedstawia posąg lwa-człowieka, podobny stylem do różnych francuskich malowideł naskalnych. Rzemiosło jest niezwykle wyrafinowane w porównaniu z abstrakcją figurek Wenus, z detalami twarzy i naciętymi pociągnięciami przypominającymi futro. Paleolit zakończył się wraz z nadejściem epoki lodowcowej w tych częściach świata, w których wystąpiło zlodowacenie i pojawieniem się rolnictwa. Nastąpił mezolit na obszarach zlodowaciałych i epipaleolit w pozostałej części świata, okresy przejściowe prowadzące do neolitu tuż przed „wczesną historią”.

Wedy

Wedy to najstarsze święte pisma wszystkich głównych religii świata. Większość uczonych uważa, że Wedy były przekazywane ustnie przez setki, jeśli nie tysiące lat, zanim zostały spisane. Kiedy zostały spisane, zostały zapisane w archaicznym sanskrycie i zorganizowane w zbiory zwane Samhitas. Istnieje kilka wersji Wed w różnych częściach Indii. Wewnętrzne dowody w Wedach sugerują, że zostały one najpierw skomponowane, aby służyć jako rytuały podczas składania ofiar. Aryjczycy, którzy przenieśli się do regionu Doliny Indusu około 1500 roku p.n.e. stworzyli Wedy. Byli to mówiący po indoeuropejsku ludy ze stepów Azji Środkowej, których językiem, gdy poświęcili się pisaniu, stał się sanskryt. Aryjscy najeźdźcy (lub prawdopodobnie imigranci) przedostali się przez tereny dzisiejszego Iranu i Afganistanu, zanim przekroczyli Hindukusz przez Przełęcz Chajber lub inne kaniony górskie. Mogło istnieć pięć plemion Aryjczyków, którzy nazywali siebie arya, co w sanskrycie oznacza „szlachetny” lub „krewny”. Podbili pierwotnych mieszkańców lub zepchnęli ich na południe, gdy przemieszczali się w dół doliny rzeki Indus i ostatecznie rozprzestrzenili się na większą część równiny północnych Indii. Aryjczycy sprowadzili do Indii własną religię. Bogowie (dewy) i boginie koczowniczego ludu Aryjczyków były zwykle pierwotnymi siłami natury. Ich religia wedyjska praktykowała rytuały, które wykorzystywały pieśni i składanie ofiar. Tytuł Wedy pochodzi od sanskryckiego słowa veda, które oznacza „wiedzę” lub „święte nauki”. Były to słyszane objawienia (shruti) świętych mężów (riszi). Riszi nie „stworzyli” Wed, ale „słyszeli”, jak Brahma je wypowiadał, i zapisali je. Wedasamhity to ogromny zbiór materiałów, sześciokrotnie dłuższy niż Biblia. Istnieją cztery Wedy: Rygweda, Samaweda, Jadźurweda i Atharwaweda. Rygweda (wiedza o hymnach) to zbiór ponad 1200 hymnów. Platforma to sanskryckie słowo oznaczające „hymn”, a każda platforma jest skierowana do jednego boga lub bogini. Najstarsze z nich pochodzą z okresu na długo przed migracjami Ariów do doliny Indusu. Adresowane były do boga nieba Dyaus Pitar, którego można utożsamiać z klasycznym bogiem olimpijskim Zeusem Paterem lub łacińskim Deus (Ju)pitar. W kolejnym etapie rozwoju Wed starzy bogowie wyblakli i zostali zastąpieni nowymi. Do tych nowszych bogów należy Indra, bóg nieba i król bogów. Wśród nowszych bogów aryjskich zawartych w Wedach są Agni, wedyjski bóg ognia i Soma, bóg środka halucynogennego. Hymny w Rygwedzie powstały w okresie 1500-1200 p.n.e. Swoją ostateczną formę osiągnęły około 1200 roku p.n.e. i były używane jako część kultu Somy. Używano ich również przy składaniu ofiar, aby wychwalać uosobione bóstwa ognia (Agni), słońca (Surya i Savitr), świtu (USA), burz (Marutowie), wojny i najazdu (Indra), honoru (Mitra), boski autorytet (Waruna) i stworzenie (Indra i Wisznu). Kapłan intonował ryt Rigwedy podczas składania ofiary. Bogowie, którzy są wychwalani w hymnach Rygwedy, są adresowani indywidualnie, a każdy z nich jest wychwalany ponad wszystkie inne bóstwa, aby stworzyć formę henoteizmu. Najpierw jest inwokacja do bóstwa. Następnie bóstwu przedstawia się prośbę. Następnie bóstwo, bóg lub bogini, takie jak Waruna, Mitra, Aditi (matka bogów) i Uma (świt) otrzymuje pochwały, które opowiadają o czynach bóstwa. Końcowa część formy rigu jest

podsumowaniem prośby wiernych. Tematyka rygwed w Rygwedzie obejmuje stworzenie, śmierć, elementy ofiary, ofiarę z konia, bogów burzy, bogów słońca oraz bogów nieba i ziemi. Ponadto platformy mogą być poświęcone Agni, Somie, Indrze, Warunie lub Rudrze i Wisznu. Platformy poświęcone Indrze opowiadają o takich rzeczach, jak narodziny i czyny Indry z dzieciństwa. Niektóre rigi zostały napisane o mowie używanej do śpiewania pochodzenia Indry. Inne rigi wyrażają radość z napinania łuku, by uderzyć w tych, którzy nienawidzą modlitwy. Inne takielunki były używane podczas inwestytury nowego króla. Sama-weda (wiedza o pieśniach) jest zbiorem pieśni i melodii (saman) używanych w ofiarach. Został skomponowany po ukończeniu Rigwedy. Większość słów w Sama-wedzie została zaczerpnięta z Rig-wedy. Wersety Rygwedy cytowane w Samawedzie miały być śpiewane do ustalonych melodii, czyniąc je w efekcie mantrami. Melodie używane do śpiewania materiałów Sama-Veda nie zostały uchwycone w tekście, ale są przekazywane przez śpiewającego kapłana jego uczniom. Kapłani, którzy śpiewali Sama-wedę, różnili się od tych, którzy używali Rig-wedy. Właściwe słowa i muzyka są niezbędne do powodzenia obrzędu. Jadźurweda (wiedza ceremonialna) została również napisana po Rygwedzie. Większość z nich to zbiór prozatorskich formuł ofiarnych (yujus), używanych przez kapłana przewodniczącego podczas składania ofiary. Dokładniej mówiąc, są to wskazówki dotyczące składania ofiary. Rygweda, Samaweda i Jadźurweda są dziś znane w hinduizmie jako „potrójna Weda” (trayi-vidya). Odzwierciedlają one życie religijne grupy kapłańskiej. Atharva-Veda (wiedza od nauczyciela Atharvy) znacznie różni się od pozostałych trzech. Składa się z zaklęć, modlitw, przekleństw i zaklęć o charakterze praktycznym. Obejmują one modlitwy o odparcie węży lub chorób. Kiedy składano ofiary, kapłan śpiewał lub intonował materiały z Wed, które były odpowiednie do rodzaju ofiary. Każdą częścią ofiary zajmował się inny kapłan. Co najmniej trzy grupy kapłanów używały Rygwedy podczas składania ofiar. Główny kapłan (hotr) brał materiał do swoich zmian z Rygwedy. Kapłanem odpowiedzialnym za intonowanie świętych formuł (mantr) był adhvaryu. Trzecia grupa kapłanów, intonujący (udgatr), intonowała melodyjne recytacje, które były powiązane z Rygwedą. Z biegiem czasu do każdej z czterech Wed zaczęto dołączać dodatkowe materiały. Najczęściej uważa się, że Wedy obejmują braminów, arajanki i Upaniszady. Bramini (księgi Brahmana) to nazwa kapłanów lub braminów. Są to podręczniki poświęcenia. Szczegółowo omawiali rytuały, właściwy czas i miejsce ceremonii, przygotowanie gruntu, cele rytuałów, obrzędy oczyszczenia i inne sprawy. Ascetyczni święci mężowie, którzy udali się do lasów, aby medytować, skomponowali Arayankas (księgi leśne). Książki te interpretowały Wedy w sposób niedostówny i symboliczny. Zawierają zwłaszcza spekulacje na temat ofiarnego ognia i święto Nowego Roku. Upaniszady (Siedzenia w pobliżu nauczyciela) były ostatnimi, które zostały skomponowane i dodane do zbiorów wedyjskich. Zaproponowano kilka teorii wyjaśniających pochodzenie nazwy Upaniszady. Uważa się, że zostały one skomponowane, gdy uczniowie siedzieli obok nauczyciela prowadzącego. Gdy uczeń siedział obok kapłana, obaj doświadczyli duchowego oświecenia. Doświadczyliby duchowej rzeczywistości, która jest jednoczącą rzeczywistością leżącą u podstaw wszystkich oddzielnych rzeczywistości świata. Większość Upaniszad ma charakter dialogowy. Upaniszady prozatorskie, takie jak Chandogya, Bihadaranyaka, Taittiriya i Kena, są prawdopodobnie wcześniejsze niż poetyckie, takie jak Katha i Mandukya. Nacisk na doświadczenie duchowe sugeruje zmianę w religii wedyjskiej z poglądu, że tylko dziedziczni kapłani mogą być mistrzami religijnymi, na pogląd, że zarówno kapłani, jak i osoby niekapłańskie mogą doświadczać rzeczywistości duchowych. Upaniszady są najbardziej filozoficznymi z Wed i dotyczą ostatecznej prawdy filozoficznej. Jest ich około 100. Ich zadaniem jest zapisywanie wglądów w rzeczywistość wewnętrzną i zewnętrzną.

Wiek wedyjski

Okolo 1000 lat między 1500 a 500 p.n.e. nazywa się wiekiem wedyjskim lub aryjskim. Początek ery wedyjskiej zbiegł się z końcem cywilizacji Indusu (ok. 2500-1500 p.n.e.), choć nie jest jasne, jaką dokładnie rolę odegrali Aryjczycy w ostatecznym upadku cywilizacji Indusu. Oba ludy należały do

różnych grup rasowych, a kultura miejska Indusu była bardziej zaawansowana niż głównie pasterskie społeczeństwo indoeuropejskich Aryjczyków. 1000 lat po 1500 roku dzieli się na wczesną i późną epokę wedyjską, z których każda obejmuje około 500 lat, z powodu znaczących różnic między kulturami obu połówek. Wcześniejszy okres oznaczał podbój i zasiedlenie północnych Indii przez Indoeuropejczyków, którzy wkroczyli na subkontynent przez przełęcz Hindukuszu do doliny rzeki Indus, przez pustynię Thar i w dół doliny rzeki Ganges. W drugiej połowie rozwinęła się bardziej wyrafinowana kultura siedząca. Nazwa wedyjska odnosi się do Wed, świętych tekstów Aryjczyków, tj. główne źródło informacji o tamtej epoce.

RYGWEDA

Nie ma znaczących pozostałości archeologicznych z pierwszych pięciu wieków ery wedyjskiej, czyli aryjskiej. Dlatego uczeni muszą polegać na hymnach i modlitwach Aryjczyków, zwanych Wedami lub Księgami Wiedzy, aby uzyskać informacje o najwcześniejszych wiekach. Najważniejszym dziełem Aryjczyków jest Rygweda, składająca się z 1017 hymnów i pieśni skierowanych do różnych bogów. Początkowo zapamiętane przez klasę kapłanów, zostały zebrane i spisane ok. 600 p.n.e. po wynalezieniu pisma pisanego, zwanego sanskrytem (spokrewnionego z innymi językami indoeuropejskimi, takimi jak greka i łacina). Rygweda jest najstarszą zachowaną literaturą indoeuropejską. Niektóre hymny Rygwedy odnoszą się do boga o imieniu Indra, który zburzył forty, które mogły być otoczonymi murami miastami Indusu. Nazywają siebie Aryjczykami, co oznacza „wysoko urodzony” lub „szlachetny”, podczas gdy niearyjscy wrogowie nazywani są dasas lub dasyus, co oznacza „ciemny”, a także oznacza „niewolnik”. Aryjska organizacja społeczna była patrylinearna. Po ślubie kobiety stawały się członkami wspólnych rodzin swoich mężów. Synowie byli ważniejsi niż córki, ponieważ składali rodzinne ofiary, a tylko synowie mogli dziedziczyć po swoich rodzicach. Spokrewnione rodziny aryjskie należały do klanu, a zrzeszone klany tworzyły plemię rządzone przez radzę, czyli króla. W podboju i osadnictwie północnych Indii brało udział wiele plemion aryjskich. Najpotężniejszy nazywał się Bharata, co jest sanskrycką nazwą dzisiejszej Republiki Indii. Bitwy między starożytnymi królami, z których wielu jest ze sobą spokrewnionych, są opisane w długim epickim poemacie zatytułowanym Mahabharata (Wielki Bharat).

WYRÓŻNIENIA KLAS SPOŁECZNYCH

Społeczeństwo aryjskie było rozwarstwione, oparte na funkcji, a po podboju także na kolorze skóry. Nazywa się to kastą lub klasą w języku angielskim, a varna w sanskrycie, co oznacza „okrywanie”, odnosząc się do koloru skóry pokrywającej czyjeś ciało. Najwyższymi kastami byli Brahmani, którzy byli kapłanami i nauczycielami, oraz Kshatriya, czyli władcy i wojownicy. Za nimi podążali Vaisya, którzy byli właścicielami ziemskimi i rzemieślnikami. Świeckie hymny w Rigwedzie wspominają o wielu zawodach, które obejmują stolarzy, kołodziejów, kowali, garbarzy, tkaczy, przędzalników, rolników i pasterzy jako członków kasty Vaisya. Wszyscy trzej byli pochodzenia aryjskiego i nazywani byli „podwójnie urodzonymi”, drugie narodziny odnosiły się do inicjacji religijnej lub odrodzenia, które kwalifikowało mężczyzn do udziału w rytuałach religijnych. Czwarta kasta nazywała się Sudra, byli sługami i robotnikami fizycznymi, prawdopodobnie wielu z nich było pierwotnie przedaryjskimi dasami. W ten sposób najeźdźcy byli w stanie zintegrować podbitych rdzennych mieszkańców i wyznaczyć im pozycję w społeczeństwie. Podział ludzi na kasty został usankcjonowany w literaturze wedyjskiej. Literatura wedyjska opisuje kulturę aryjską jako zdominowaną przez wojowników-bohaterów, mężczyzn, którzy ciężko walczyli i lubili ucztowanie, mocne napoje i hazard.

RELIGIA I BOGOWIE

Rygweda była najświętszym tekstem religii aryjskich. Została uzupełniona trzema innymi starożytnymi zbiorami wierszy, zaklęć i zaklęć, zwanych Sama-, Yagur- i Arthava-Vedami. Inne prace rytualne zostały

dodane później. Byli to bramini, którzy szczegółowo omówili starożytne hymny i opisali niezbędne kroki kapłanów w wykonywaniu rytuałów i ofiar. Upaniszady, eseje filozoficzne napisane w ostatnich stuleciach ery wedyjskiej, z których zachowało się 108, podążały za braminami. Powyższe prace stanowią rdzeń literatury religijnej hinduizmu. Pierwsi Aryjczycy czcili panteon bogów natury, składając im ofiary w zamian za spełnianie ich prośb. Było wiele ofiar, od codziennych ofiar domowych składanych przez głowę rodziny, po wielkie ofiary nakazane przez królów, którym przewodniczyło wielu kapłanów bramińskich, z wieloma ofiarami ze zwierząt. Najpotężniejszymi wczesnymi bogami byli Indra, bóg-wojownik, który dzierżył piorun, zabijał dasów i niszczył ich forty, a także sprowadzał deszcz. Waruna był bogiem uniwersalnego porządku i karał grzeszników zarażając ich chorobami. Agni był bogiem ognia i obrońcą domu i ogniska domowego. Soma był zarówno bogiem nieśmiertelności, jak i halucynogennym napojem sporządzonym z rośliny typu konopi i pitym tego samego dnia podczas ceremonii religijnych. Było wielu innych bogów i półbogów odpowiedzialnych za różne funkcje.

SANSKRYT

Pismo rozpoczęło się około 1000 roku p.n.e., choć z najwcześniejszego okresu nic się nie zachowało. Nazywał się sanskryt. Kapłani bramińscy nadal zapamiętywali literaturę wedyjską i spisali ją dopiero około 600 roku p.n.e. Do tego czasu część słownictwa stała się już archaiczny. Klasyczny sanskryt używany przez uczonych i urzędników państwowych w późnej epoce wedyjskiej był mniej złożony gramatycznie niż sanskryt Wed. Mniej ważne pismo zostało sporządzone w językach narodowych, zwanych prakrytami, co oznacza „nierafinowany”, w przeciwieństwie do „doskonałej” lub „wyrafinowanej” formy pisma zwanej sanskrytem. Współczesne języki w północnych Indiach wywodzą się z sanskrytu i są spokrewnione, podczas gdy języki południowych Indii należą do rdzennych Dravidian i nie są spokrewnione z językami indoeuropejskimi. Rok 1000 p.n.e. oznaczało również przejście od wczesnego do późnego wieku wedyjskiego. Nadal istnieje niewiele źródeł archeologicznych dotyczących późnej epoki wedyjskiej, więc uczeni muszą przede wszystkim polegać na świętych tekstach: późniejszych Wedach, braminach i Upaniszadach. Inne źródła pisane obejmują eposy (Mahabharata i Ramayana) oraz Purany, które zawierają legendy, które wydają się odnosić do tego okresu. W późnej epoce wedyjskiej plemiona aryjskie rozprzestrzeniły się w północnych Indiach i prawie zapomniały o swoim wcześniejszym domu na północnym zachodzie w Pendżabie. Królestwa terytorialne zastąpiły państwo plemienne, a stare stosunki pokrewieństwa zostały zastąpione przez położenie geograficzne. Późne społeczeństwo wedyjskie było bardziej zaawansowane ekonomicznie w porównaniu ze społeczeństwem wczesnych wedyjskich. Większość ludzi osiedliła się i została rolnikami. Wymieniono wiele różnych rodzajów zawodów i rzemiosł, wskazując na bardziej zaawansowaną kulturę materialną. Należą do nich jubilerzy, złotnicy, koszykarze, farbiarze i garncarze. Bogaci mieli służących; pojawiały się także odniesienia do zawodowych akrobatów, muzyków, wróżbitów i tancerzy, którzy zabawiali mieszczan. Podczas gdy większość ludzi mieszkała na wsi, teksty z tego okresu wspominają o miastach; niektóre z tych nazw przetrwały do obecnie.

NOWE TRENDY RELIGIJNE

Pojawiły się dwa nurty religijne. Jeden miał przywódców religijnych Brahmana, którzy rzucali wyzwanie władzy królów. Innym było niezadowolenie z ustalonych rytuałów religijnych, ponieważ nie zaspokajały one już powszechnych tęsknot ani nie odpowiadały na pytania ludzi, których życie stało się bogatsze, ale w wyniku przemian poczuli się niepewnie. Pojawiły się nowe idee religijne. Jedną z nich była doktryna karmy (karma oznacza „czyn” lub „działanie”), która utrzymywała, że pozycja danej osoby w tym życiu jest wynikiem działań w poprzednich żywotach i że działania w tym życiu będą miały wpływ na przyszłe żywoty. Ta nauka o wędrówce dusz nadawała ludzkiemu postępowaniu treść etyczną, a także usprawiedliwiała nierówności życiowe. Ponieważ doktryna obejmowała wszystkie żywe istoty, zainspirowała życzliwość dla zwierząt, co zaowocowało wegetarianizmem. Niektórzy szukali

odpowiedzi w ascezie i dołączali do grup świętych mężów, dyskutujących o kwestiach religijnych i szukających odpowiedzi. Z poszukiwań intelektualnych wyszło spisanie Upaniszad i wyłonienie się dwóch nowych religii, buddyzmu i dżinizmu. Koniec epoki wedyjskiej zakończył również mroczną wczesną epokę historyczną w cywilizacji indyjskiej.

Wercyngetoryks

(72-46 p.n.e.) galijski wódz

Wercyngetoryks był wodzem plemiennym galijsko-celtyckiego plemienia Arwernów, który w latach 53-52 p.n.e. próbował powstrzymać wkraczanie Rzymian na jego terytorium, Prowansję, w dzisiejszej Francji. Przywódca rzymski Gajusz Juliusz Cezar (100-44 p.n.e.) i jego porucznik Kwintus Atius Labienus (100-45 p.n.e.) przegrali wczesne starcia z Wercyngetoryksem, któremu wbrew wszelkim przeciwnościom udało się zjednoczyć wojujące ze sobą plemiona Prowansji. Ten tymczasowy sojusz dał Wercyngetoryksowi przewagę. Wycofał się, stosując taktykę uderzenia i ucieczki w naturalnych granicach Prowansji, które były nieznane Rzymianom. Aby uniemożliwić Rzymianom znalezienie pożywienia, spalili ponad 20 miast. Wiosną 52 r. p.n.e. Cezar nakazał wzniesienie fortyfikacji oblężniczych w celu zdobycia stolicy Avaricum, dzisiejszego Bourges, w którym znajdowały się ogromne zapasy zboża. Podczas niesłabnącego deszczu jego żołnierze zbudowali dwie 80-metrowe wieże z ponad 300-metrowymi rampami w ciągu jednego miesiąca. Galowie bezskutecznie próbowali sabotować rzymskie prace oblężnicze. W końcu 800 Galów uciekło do Wercyngetoryksa. Wściekli Rzymianie zmasakrowali 40 000 pozostałych mieszkańców Avaricum. Cezar, zmęczony nieustannymi i bezowocnymi potyczkami i bitwami, nie miał ochoty stawić czoła zaciekłym plemionom celtyckim i postanowił zagłodzić je, zanim posiłki dotrą do Alezji. Cezar kazał swoim Rzymianom zbudować otaczające fortyfikacje wokół twierdzy Arwernów w Alezji, niedaleko dzisiejszego Dijon, z której Wercyngetoryks planował walczyć i w której ostatecznie został uwięziony. Cezar ponownie użył wojny oblężniczej, aby osiągnąć swój cel. Kazał swoim żołnierzom zbudować dwuścienny obwód, który utrzymywałby Arwernów i Rzymian w bliskim kontakcie. Zewnętrzny pierścień utrzymywał Rzymian, którzy oblegali Arwernów. Współcześni archeolodzy odkryli, że pierwsza ściana miała 13 mil długości i 18-metrowy rów, który miał zagłodzić Arwernów. Druga ściana była skierowana w stronę spiczastych pali, które z łatwością mogły przebić niczego niepodważających współplemieńców. Zbudowano jeszcze jeden mur, wysoki na 9 stóp, pełen przedpiersia z ziemi. Ponadto co 130 jardów wznoszono wieże obserwacyjne. Zbudowano dwie wieże oblężnicze, każda o wysokości 80 stóp, które mogły zawierać wały o różnej długości. Wercyngetoryks próbował burzyć mury i często toczyły potyczki z Rzymianami, lecz bezskutecznie. Jego ostatnia próba złagodzenia oblężenia doprowadziła do niepowodzenia, jego ludzie wpadli na kolce, a Rzymianie zabili wielu Galów. Alezja była tak dobrze ufortyfikowana przez Rzymian, że Wercyngetoryks nie miał wyboru, gdy posiłki nie nadeszły. Rada wojenna w Alezji postanowiła poczekać do końca. Arwernowie powoli umierali z głodu, więc Wercyngetoryks wypuścił kobiety i dzieci ze swojej twierdzy, mając nadzieję, że Cezar zlituje się i potraktuje ich jak więźniów, ale odmówił, a kobiety i dzieci zginęły. Cezar wygrał pięciodniową bitwę pod Alezją, ponieważ plemiona pod rządami Wercyngetoryksa były słabo zorganizowane, a niektóre zdradziły swojego przywódcę. Różne historie otaczają kapitulację Wercyngetoryksa. Jedna historia mówi, że Wercyngetoryks i kilku przywódców plemiennych po prostu poddali się Cezarowi. Druga historia, napisana przez Plutarcha co najmniej 100 lat po wydarzeniu, opowiada, że Wercyngetoryks wyjechał z Alezji w dostojny sposób i okrążył obóz Cezara, zdejmując broń bojową i poddając się teatralnymi gestami, zanim uklękł przed nim. Jego śmierć jest również owiana debatą. Jeden historyk twierdzi, że został zabity wkrótce po jego kapitulacji. Inny twierdzi, że przez następne pięć lat Wercyngetoryks był więźniem Cezara w Tullianum w Rzymie. Wercyngetoryks rzekomo stał się wizytówką i paradował po różnych rzymskich miastach przez pięć lat pomiędzy pobytami w więzieniu

Tullianum w Rzymie. Wercyngetoryks został publicznie ścięty w Rzymie w 46 roku p.n.e. Plemiona celtyckie nigdy więcej nie walczyły w dzisiejszej Francji i zostały wchłonięte przez Cesarstwo Rzymskie.

Wang Mang

(45 p.n.e. – 23 n.e.) chiński uzurpator

Sława Wang Manga wywodzi się z jego nieudanej próby ustanowienia dynastii Xin (Hsin), co oznacza „nowa”, między 9 a 23 rokiem n.e. kiedy dynastia Han podzieliła się na dwie części, zachodnią lub dawną Han (202 p.n.e. – 9 n.e.) i wschodnią, czyli późniejszą Han (25–220 n.e.). Jego powstanie odzwierciedlało wielką władzę, jaką często cieszyły się rodziny cesarskich małżonków władców Han, co doprowadziło do jego uzurpacji tronu Han. Rodzina Wang była szlachecka; niektórzy z jego męskich członków służyli w służbie cywilnej, ale dojście do władzy było spowodowane wyborem jednej z córek. Wang Chengjun (Wang Cheng-chun) została wysłana do haremu przyszłego cesarza Yuandi (Yuan-ti) i urodziła mu syna w 51 roku p.n.e., za co została cesarzową. Kiedy jej mąż zmarł w 33 r. p.n.e. a następcą został jej 18-letni syn, zyskała potężną pozycję cesarzowej wdowy. Jej długowieczność oraz młodość i krótkie życie jej syna i jego następców pozwoliły jej zdominować rząd dynastii Han i mianować członków jej rodziny na najważniejsze urzędy w kraju. Po śmierci wszystkich jej braci, obecnie wielka cesarzowa wdowa Wang, mianowała swojego siostrzeńca Wang Manga regentem, a następnie pełniącym obowiązki cesarza. Ostatecznie w 9 roku n.e. ogłosił się cesarzem nowej dynastii zwanej Xin (Hsin), dławiąc bunt lojalistów z dynastii Han. Jako cesarz Wang Mang dokonał drastycznych zmian w rządzie, racjonalizując swoje zmiany w interpretacji nauk konfucjańskich. W ten sposób przywrócił feudalizm, uczynił wiele urzędów dziedzicznymi, znacjonalizował ziemię, zmienił system monetarny i ustanowił prawa dyskryminujące kupców. Chociaż wiele jego zmian było niewykonalnych i wkrótce zostały uchylone, mimo to wywołały powszechne niezadowolenie. Jego próby zmiany stosunków z koczowniczym Xiongnu (Hsiung-nu) i państwami Azji Środkowej wywołały niepokoje wzdłuż granic. W końcu nawet przyroda obróciła się przeciwko jego reżimowi: susze w regionie stołecznym, przerwanie grobli na Żółtej Rzece, rozległe powodzie spowodowane zmianą biegu Żółtej Rzeki i inne klęski żywiołowe doprowadziły do głodu i buntów. Najpoważniejszy bunt chłopski nazwano Rebelią Czerwonych Brwi. W 22 roku n.e. kilku książąt z cesarskiego klanu Liu stanęło na czele sił rebeliantów, a rok później Wang Mang został zabity. Kolejne dwa lata wojny domowej zakończyły się restauracją dynastii Han w 25 roku n.e. Chociaż niektóre z jego reform miały dobre intencje, Wang Mang jest pamiętany w historii jako uzurpator, a chińscy historycy nie uznają jego krótkiej dynastii Xin za prawowitą.

Wei Man (Wiman)

(II wiek p.n.e.) założyciel państwa koreańskiego

Wei Man pochodził z północnych Chin i żył w II wieku p.n.e. W 195 p.n.e. zorganizował nieudane powstanie przeciwko nowo powstałej dynastii Han. i uciekł z 1000 wyznawców na północny Półwysep Koreański, gdzie założył państwo zwane po chińsku Caoxian (Ch'ao-hsien) – nazwa ta została zangielizowana jako Choson, jedna z nazw, którymi nazywa się Koreę. Jego stolica znajdowała się blisko współczesnego Pjongjangu, stolicy współczesnej Korei Północnej. Choson było państwem sinicyzowanym, odzwierciedlającym przyspieszoną penetrację chińskiej potęgi gospodarczej, wojskowej i politycznej na Półwysep Koreański od późnej ery Walczących Królestw w Chinach w III wieku p.n.e. Dzięki sile militarnej i ekonomicznej następcy Wei Mana (którzy kontrolowali wysoko rozwinięte huty żelaza) byli w stanie rozszerzyć królestwo na całą północną część Półwyspu Koreańskiego przeciwko plemionom koreańskim. Zabicie chińskiego wysłannika przez żołnierzy Choson i ukrywanie dezertersów Han przez Chosen doprowadziło do wojny między dwoma państwami. Chińczycy najechali Choson w 109 p.n.e. i wymusili jego kapitulację w 108 p.n.e. po zabójstwie króla

Ugo, wnuka Wei Mana. Utworzenie czterech komturii w Korei nastąpiło po zniszczeniu Choson; były administrowane jako terytoria dynastii Han.

Wen i Wu

(fl. XII wiek p.n.e.) założyciele dynastii

Królowie Wen (literacy lub kultywowani) i jego syn Wu (wojskowy) są założycielami dynastii Zhou (Chou), ok. 1122-256 p.n.e. Lud Zhou mieszkał na zachód od Shang w dolinie rzeki Wei na równinie Zhou (stąd nazwa dynastyczna) w dzisiejszej prowincji Sha'anxi (Shensi), na zachód od centrum Shang. Obaj wywodzili się z neolitycznej kultury Longshan (Lungshan), ale lud Zhou był mniej kultywowany. Kości wyroczni Shang opisywały ich jako czasami wrogów, a także sojuszników przeciwko plemionom barbarzyńskim Jiang (Chiang) położonym dalej na zachód. Przywódca Zhou był również nazywany „wodzem Zachodu”, któremu wydano za mąż szlachciankę Shang. Ze związku narodził się syn, król Wen. Król Wen został opisany jako wzór cnót. Wen utorował drogę do obalenia dynastii Shang, tworząc koalicje z innymi państwami, ale zmarł w 50 roku swego panowania, około 1133 roku p.n.e., zanim zdążył osiągnąć swój cel. Ponieważ władcy Zhou praktykowali primogeniturę, jego najstarszy syn, Wu, został jego następcą. Około 1122 p.n.e. Król Wu poprowadził drugą kampanię przeciwko Shangom, armii koalicyjnej liczącej rzekomo 45 000 żołnierzy, która składała się z sił z ośmiu państw przeciwnych Shangowi, w tym ludzi z odległego stanu w dolinie rzeki Jangcy, zwanego Ba (Pa) w dzisiejszym Syczuanie (Szechwan). W miejscu zwanym Muye (Mu-yeh), co oznacza „Pole Pasterza”, niedaleko Yin, Wu wygłosił przemówienie, w którym szczegółowo opisał zbrodnie króla Shang Shou. W decydującej bitwie z większą, ale zniechęconą armią Shangów, siły Wu zdecydowanie wygrały. Król Shou wycofał się do swego pałacu w Yin, podpalił go i umarł. Wu szybko przywrócił porządek, a nawet umieścił księcia Shang w Yin jako swojego wasala, aby nadal składał ofiary swoim potężnym duchom przodków, ale pod nadzorem trzech braci Wu. Następnie Wu wrócił do swojej stolicy w Hao, położonej na południowy zachód od współczesnego miasta Xi'an (Sian), ale zmarł wkrótce potem, w 1116 r. p.n.e. będąc jeszcze młodym i przed umocnieniem swojego podboju. Tron przeszedł na najstarszego syna Wu, króla Chenga (Ch'eng), ale pod nadzorem jednego z młodszych braci Wu, Dana (Tan), księcia Zhou. Jako regent książę skonsolidował nowe państwo i położył podwaliny, dzięki którym dynastia była wielka i trwała. Królowie Wen i Wu oraz książę Zhou są pamiętani jako wielcy mężowie i idealni władcy w historii Chin. Wczesne proklamacje Zhou usprawiedliwiały przekazanie władzy jako życzenie ich najwyższego boga, Tian (T'ien), czyli nieba, którego utożsamiano z Shangdi (Shang-ti), najwyższym bogiem Shang. Z tego zrodziła się koncepcja Mandatu Nieba, że niebo nadzorowało sprawy ludzi i wyznaczyło cnotliwego człowieka, aby rządził w jego imieniu. Mandat mógł być przekazywany z pokolenia na pokolenie w rodzinie panującej, pod warunkiem, że rządzili sprawiedliwie. Jeśli nie rządzili sprawiedliwie, jak to było w przypadku ostatniego króla Shang, utracił mandat. Na jego miejsce zostałyby wyznaczony prawy człowiek, w tym przypadku król Zhou. Koncepcja ta stała się centralnym punktem chińskiego myślenia politycznego.

Wojna w Gempei

Częścią wojen Taira-Minamoto była wojna Gempei w Japonii, która trwała od 1180 do 1185 roku. Toczyła się pomiędzy klanem Taira, który tracił wpływy, a klanem Minamoto, który miał nadzieję zastąpić klan Taira. Zaowocowało to zwycięstwem klanu Minamoto i wyłonieniem się Minamoto Yoritomo jako szoguna („generała, który pokonuje barbarzyńców”) w 1192 r. Nazwa Gempei powstała ze skrócenia imion Genji i Heike, które były znakami kanji dla „Minamoto” i „Taira”. Klan Minamoto próbował już wcześniej obalić Taira podczas wojny Hogen w 1156 r. i wojny Heiji w latach 1159–1160. W pierwszym Minamoto poparli rywala pretendującego do tronu i przegrali. W drugim przeprowadzili niespodziewany zamach stanu, ale zostali zdecydowanie pokonani przez Taira. Podczas wojny w

Gempei w 1180 r., gdy Minamoto zyskiwali na sile, Taira zaatakowali pierwsi. Zwolennicy Tairy zaskoczyli księcia Mochihito, pretendenta do tronu cesarskiego i faworyzowanego przez Minamoto, w świątyni niedaleko Kioto. Uznając, że obrona świątyni jest niemożliwa, uciekli przez rzekę Uji, usuwając deski z mostu przez rzekę. Jednak siły Taira były w stanie przepłynąć przez rzekę i osaczyć swoich przeciwników. Yorimasa, zraniony strzałą, popełnił rytualne samobójstwo przez seppuku, wypatroszając się – był to pierwszy znany przypadek takiego zdarzenia. Wkrótce potem księżę Mochihito został zabity. Następnie Taira wykorzystali swoje zwycięstwo pod Uji, atakując Narę, bazę przeciwnych im mnichów-wojowników. Choć mnisi zajmowali silne pozycje obronne, Taira wykorzystali swoją kawalerię z wielką korzyścią, zdobywając, a następnie niszcząc wszystkie świątynie w Nara z wyjątkiem Enryakuji. Podaje się, że podczas spłądowania Nary zginęło 3500 osób. Następnie Minamoto Yoritomo, wspomagany przez ludzi z klanu Miura, próbował przegrupować się, ale Taira przypuścił szybki atak i rozgromił ich w bitwie pod Ishibashiyama. Wkrótce potem Minamoto Yoritomo zebrał swoje wojska i zwrócił się przeciwko Tairze. Mówiono, że kiedy stado ptaków zaskoczyło Taira, uciekło w panice podczas bitwy pod Fujigawą. W 1181 Minamoto Yukiie próbował zaatakować Tairę Tomomori, którego armia obozowała wzdłuż rzeki Sunomata. Minamoto zostali odepchnięci z ciężkimi stratami i wycofali się przez rzekę Yahagigawa, ścigani przez Taira. Kiedy Tomomori zachorował, Taira się wycofał. Po przerwie w walkach, w 1183 Taira Koremori przypuścił atak na zamek Minamoto w Hiuchiyama. Fortyfikacje były w stanie wytrzymać oblężenie, ale zdrajca z zamku przywiązał wiadomość do strzały i wystrzelił ją w obóz Taira, pokazując, jak mogą przełamać tamę wokół zamku. Taira zaatakowała, a siły Minamoto uciekły. Choć Taira wygrali pierwszą część wojny, ich przywództwo stało się aroganckie i zirykowało mniejsze klany, które zostały pozyskane przez Minamoto. Wykorzystując w pełni to zwycięstwo, Taira Koremori ścigał Minamoto do Kurihary (znanej również jako bitwa pod Tonamiyama). Minamoto Yoshinaka sprytnie rozdzielił swoje siły i zaatakował Taira, gdy przechodzili przez przełęcz. Ukrywając się trzech skrzydeł armii, Minamoto Yoshinaka otoczył Tairę. Był to punkt zwrotny w wojnie, ponieważ wiele sił Taira zginęło, a oni zostali zmuszeni do wycofania swojego garnizonu z Kioto i uciekli wraz ze swoim sojusznikiem, cesarzem Antoku, do Sikoku. 17 listopada 1183 roku Minamoto Yoshinaka wysłał swoje statki przeciwko Taira w bitwie pod Mizushimą – pierwszej bitwie morskiej wojny w Gempei. Taira odnieśli zwycięstwo, ale wkrótce potem armia Minamoto zdobyła zamek Fukuryuji, który był w posiadaniu zwolennika Taira. Minamoto następnie próbowali wykorzystać swoje przewagi militarne, angażując Taira w kolejną bitwę pod Muroyama, ale zostali pokonani. Nagle wybuchła walka, w której Minamoto Yoshinaka próbował odebrać władzę swoim kuzynom Minamoto Yoritomo i Minamoto Yoshitsune. Yoshinaka zdobył Pałac Hojoji w Kioto, wziął do niewoli cesarza Go-Shirakawę i nazwał siebie szogunem. Wkrótce potem otoczyła go reszta klanu, zmuszając go do wyboru pomiędzy nieuniknioną porażką w bitwie lub ucieczką. Wybrał to drugie i jego ludzie uciekli przez rzekę Uji, ale kawaleria Yoshitsune przepłynęła się przez rzekę i w drugiej bitwie pod Uji Yoshinaka został pokonany. Stanął do ostatecznego starcia pod Awazu i został zabity strzałą. Po śmierci Yoshinaki Minamoto skoncentrował się na ostatecznej porażce Taira. W Ichi-no-Tani Minamoto zaatakowali fortecę Taira w pobliżu współczesnego Kobe. Bitwa stała się legendą w japońskim folklorze, a w walce brało udział wielu znanych wojowników. Ostatecznie 16-letni przywódca Tairy, Atsumori, został zabity, co później uduchotworzono w sztukach i dziełach fikcyjnych. Następnie Minamoto kontynuowali swoje zwycięstwo, atakując i pokonując sojuszników Taira w bitwie pod Kojimą. Obie ostatnie bitwy tej wojny toczyły się na morzu. W Yashimie 22 marca 1185 roku Minamoto Yoshitsune przypuścił niespodziewany atak na Taira. Błefując, że ma znacznie więcej ludzi, Yoshitsune wysłał Taira do przedwczesnego odwrotu, porzucając swoje fortyfikacje w Sikoku. Większa część floty Taira uciekła, ale w bitwie pod Dannoura, u południowego krańca wyspy Honsiu, 25 kwietnia 1185 roku Minamoto zaatakowali swoich przeciwników z przewagą liczebną – oszacowano, że Minamoto użyli 850 statków przeciwko 500 ich przeciwników. W kluczowym momencie sojusznik Taira zmienił stronę i powiedział Minamoto, na którym statku ukrywał się sześćioletni cesarz

Antoku. Minamoto zaatakowali go, zabijając cesarza wraz z jego babcią, członkinią z klanu Taira. Po całkowitym pokonaniu Tairów Minamoto Yoritomo, starszy przyrodni brat Yoshitsune, został pierwszym szogunem w historii Japonii i założył szogunat Kamakura. Niedługo potem Yoshitsune, Yoshiie i Yoshinaka zostali zabici na rozkaz Yoritomo lub zmuszeni do popełnienia samobójstwa. System rządów szoguna trwał, w kilku różnych formach, aż do restauracji Meiji w 1868 roku.

Wielki Kanał

Wielki Kanał, obok Wielkiego Muru Chińskiego, był najważniejszym osiągnięciem inżynieryjnym starożytnych Chin, którego dokonano za panowania dynastii Sui (581–618). Wcześniej, za panowania dynastii Qin (Ch'in) i dynastii Han, budowano główne kanały do rekultywacji i nawadniania gruntów, a także krótkie kanały transportowe. Sui Wendi (Sui Wen-ti), zjednoczyciel Chin po trzech wiekach podziału, zapoczątkował budowę Wielkiego Kanału. Odbudował i rozbudował stare kanały, aby połączyć Rzekę Żółtą ze swoją stolicą Chang'an (Ch'ang-an) nad rzeką Wei, a następnie na południe do rzeki Jangcy (Jangcy) w Yangzhou (Yangchow) w środkowych Chinach. Jego syn Yangdi (Yang-ti) rozszerzył system do Hangzhou (Hangchow) na wybrzeżu na południe od Jangcy i na północ, w pobliże współczesnego Pekinu, o łącznej długości 2550 mil. Wielki Kanał, ukończony w 605 r., symbolizował zjednoczenie imperium, wzrost gospodarczy i integrację. Na przestrzeni wieków rosące bogactwo południa stało się kluczowe dla obrony bezbronnej północnej granicy kraju. Chiny były podzielone politycznie w czasach dynastii Song (Sung). Wraz z utratą całych północnych Chin pod koniec Północnych Song w 1127 r., Wielki Kanał wyszedł z użycia. W 1264 roku Kubilaj-chan, wnuk Czyngis-chana, ogłosił się wielkim chanem i władcą nowej dynastii Yuan w Chinach, ze stolicą w nowoczesnym Pekinie, który nazwał Dadu (T'a-tu, czyli Wielka Stolica). Kubilai potrzebował zboża z doliny Jangcy na swoją stolicę i miał do wyboru dwie trasy: morską, gdzie statki ginęły w wyniku sztormów, lub bezpieczniejszą śródlądową drogą wodną, czyli Kanałem Grande. Wybrał trasę kanałową, co wiązało się z naprawą starego kanału, obejmującego odcinek o długości 235 mil w pobliżu Dadu. Do zadania, które zakończono w 1289 r., powołano trzy miliony robotników. Utrzymanie było kosztowne i kanał ponownie wyszedł z użycia wraz z upadkiem dynastii Yuan. Zamulone fragmenty naprawiono na początku XV wieku za panowania dynastii Ming. Canal Grande pełnił kilka funkcji. Przywoził zboże, sukno, herbatę, wino i inne produkty z coraz bardziej rozwiniętego południowego wschodu na dominującą politycznie północ. Integrując kraj pod względem gospodarczym, odegrał także istotną rolę w politycznym zjednoczeniu Chin. Wielki Kanał został zbudowany i utrzymywany ogromnym kosztem. Sui Yangdi za swojego panowania powołał do tego projektu ponad milion ludzi, a praca stała się tak krótka, że do wojska werbowano także kobiety. Jednakże milion plus liczba była całkowitą sumą wszystkich robotników, a nie liczbą pracujących w dowolnym momencie, ponieważ każdy robotnik musiał pracować dla rządu tylko 20 dni w roku. Niemniej jednak ogromne zapotrzebowanie na siłę roboczą w przypadku wielu projektów Yangdiego spowodowało powszechne niezadowolenie, które doprowadziło do upadku jego imperium. Zamulanie, prądy i konieczność ciągnięcia łodzi kanałowych na obszarach o dużym wzniesieniu stwarzały trudne problemy w zaopatrzeniu 2 milionów mieszkańców Chang'an w okresie świetności dynastii Tang (T'ang). Fakt, że łodzie w podróży na północ były całkowicie załadowane, a wracały na południe w większości puste, stwarzał problemy gospodarcze, które nigdy nie zostały rozwiązane. Trudności w zaopatrzeniu Chang'an były głównym czynnikiem, który spowodował, że po X wieku porzucito je jako stolicę Chin na rzecz Luoyang (Loyang), Kaifeng (K'ai-feng) i Pekin.

Wojna stuletnia

W bitwach toczonych od 1337 do 1453 roku, głównie przez Anglię i Francję o kontrolę nad Francją i Koroną Francuską, Anglia początkowo miała przewagę, ale w 1429 roku Francuzi, zainspirowani Joanną d'Arc, odzyskali wszystkie utracone obszary Francji, z wyjątkiem dla Calais. Anglia i Francja były w stanie

wojny kilka razy przed wojną stuletnią z powodu posiadłości korony angielskiej we Francji. Przez kilka wojen Francuzi powoli odzyskiwali kontrolę nad tymi ziemiami. Wraz z początkiem wojny stuletniej Francuzi stracili przewagę nad Anglikami. Pod względem militarnym angielski łuk okazał się szczególnie niszczycielski dla Francuzów i doprowadził do zwycięstw Anglików pod Crécy i Azincourt. Anglicy wierzyli, że są pewni zwycięstwa, ale w 1429 r. Joanna d'Arc odwróciła się od nich. Francuzom udało się odzyskać większość ziem zajętych przez Anglików do tego momentu wojny. Burgundowie przeszli na stronę, dołączając do Francuzów, a Anglicy zostali jeszcze bardziej zepchnięci. Anglicy nadal wysyłali armie do Francji i czasami byli w stanie odzyskać utracone terytorium; wojna zdecydowanie zwróciła się przeciwko nim. W ostatnich latach wojny Anglicy stracili całe swoje terytorium we Francji z wyjątkiem Calais. Wraz z kontrolą Francji nad wszystkimi wcześniej kontrolowanymi ziemiami angielskimi we Francji, wojna zakończyła się w 1453 roku

WCZESNE ZIEMIE ANGIELSKIE WE FRANCJI

Anglicy i Francuzi nie zgadzali się co do wzajemnych stosunków swoich królów ze względu na kontrolę Korony Angielskiej nad ziemiami we Francji. W Anglii król angielski był suwerenem, jednak we Francji był wasalem króla francuskiego i odpowiadał przed królem francuskim. Ta odpowiedzialność była wykorzystywana, zwykle na podstawie zmyślonych zarzutów, przez królów francuskich do prób odebrania ziemi Anglikom. Francuzi uczynili to w 1202 r., a kiedy król angielski nie stawiał się na dworze francuskim, aby odpowiedzieć na postawione mu zarzuty, król francuski ogłosił konfiskatę jego ziem i wybuchła wojna. Podczas wojny (która trwała do 1204 r.) Francuzi odbili od Anglików Normandię, Maine i Anjou. Wraz z podpisaniem traktatu paryskiego w 1259 r. Anglicy zostali zredukowani do kontroli samej Akwitanii. Król angielski potwierdził także swój status wasala króla francuskiego w odniesieniu do jego ziem we Francji. W 1294 r. Francuzi ponownie zmyślili oskarżenie przeciwko Edwardowi I i ponownie ogłosili konfiskatę jego ziem i rozpoczęli inwazję na te ziemie. Wojna trwała do 1298 r. W tej wojnie w 1295 r. Szkoci sprzymierzyli się z Francuzami przeciwko Anglikom. Podpisano nowy traktat pokojowy, traktat paryski, zwracając im ziemie utracone przez Anglików podczas wojny. Izabela, córka króla Francji Filipa IV, wyszła za mąż za angielskiego następcę tronu, Edwarda II. W tamtym czasie wydawało się, że jest to sposób na zapewnienie trwałego pokoju między obydwojma królestwami, ale ostatecznie spowodowało więcej problemów, dając później królowi angielskiemu prawo do tronu francuskiego podczas wojny stuletniej. W 1324 roku Francuzi ponownie sprowokowali Anglików i wezwali króla angielskiego na dwór francuski. Kiedy król się nie pojawił, Francuzi ponownie ogłosili konfiskatę prowincji Akwitania Anglikom i oba kraje ponownie rozpoczęły wojnę. Wojna nie trwała długo i w 1325 roku syn Edwarda II, Edward III, wraz z matką udali się do Francji, aby Edward III mógł złożyć hołd francuskiemu królowi Karolowi IV. Po powrocie do Anglii w 1327 roku królowa Izabela kazała obalić Edwarda II i koronować na króla Edwarda III, który miał zaledwie 14 lat. Mając tak młodego króla, Anglicy ostatecznie zgodzili się na traktat pokojowy, który faworyzował Francuzów, pozwalając im zachować podbite ziemie. W 1328 roku Anglicy zostali zmuszeni do zawarcia pokoju ze Szkotami i zmarł Karol IV, trzeci syn Filipa IV. Żaden z trzech synów Filipa nie miał męskiego potomka. Sukcesja ostatecznie przypadła kuzynowi Karola IV, Filipowi de Valois. Chociaż ani Edward, ani jego matka nie zgłaszali w tym czasie żadnych roszczeń do tronu francuskiego, Edward sam został koronowany na króla Francji w 1340 r. Zgodnie z prawem francuskim Edward nie miał żadnych roszczeń do korony, ponieważ prawo francuskie nie uznawało żadnych roszczeń kobiety, lub jej potomstwo na tron Francji. W pierwszych latach panowania Edwarda składał on hołd królowi Francji, gdyż nie było go stać na wojnę z Francją. Koncentrując się na Szkocji dzięki śmierci szkockiego króla Roberta I, Edwardowi udało się zdobyć tam przewagę i przywrócić Szkocję pod kontrolę Anglii. Będąc jednak sojusznikiem Szkotów, Filip interesował się tym, co się tam działo i próbował powiązać negocjacje w sprawie dalszego pokoju między Francją a Anglią z wojną w Szkocji. W 1336 roku Francja zebrała flotę, która miała zabrać francuską krucjatę do Ziemi Świętej. Jednak papież Benedykt XII odwołał krucjatę

ze względu na problemy Francuzów, Anglików i Szkotów. Zamiast tego Anglikom wydawało się, że flota zostanie wykorzystana do inwazji na Anglię. Chociaż nie doszło do inwazji na Anglię, flota przeprowadziła naloty na części angielskiego wybrzeża i przekonała Anglików, że nadchodzi wojna z Francuzami. Stosując ten sam fortel, co wcześniej, król francuski wezwał króla angielskiego, jako księcia Akwitanii, aby wydał brata króla francuskiego, który schronił się w Anglii. W 1337 roku, kiedy Edward nie zastosował się do rozkazu Filipa, Filip ponownie ogłosił konfiskatę ziemi Edwarda i rozpoczęła się wojna stuletnia.

POCZĄTKI WOJNY STULETNIEJ

Wojna rozpoczęła się wraz z najazdem Francuzów na Akwitanię w 1337 roku. Flota francuska kontynuowała najazdy na angielskie wybrzeże. Anglikom w końcu udało się pokonać flotę francuską pod Sluys w 1340 roku, co dało Anglikom kontrolę nad kanałem La Manche, ułatwiając im przemieszczanie wojsk do Francji. W tym czasie Edward zawarł sojusze z Niderlandami i cesarzem niemieckim i zaaranżował, aby jego żołnierze dołączyli do nich w kampanii przeciwko Francuzom. Jednak datę kampanii wciąż odkładano aż do roku 1340. Flamandowie dołączyli do Edwarda, który 26 stycznia 1340 roku sam koronował się na króla Francji. Podczas gdy Anglicy oblegali miasto Tournai, Francuzi ruszyli przeciwko armii sprzymierzonej, ale nie zaangażował się. Wojna przeniosła się do Bretanii w 1341 roku wraz ze śmiercią francuskiego księcia. Sukcesja tytułu została zakwestionowana, a Anglicy skorzystali z okazji, aby poprzeć stronę, której sprzeciwiał się król francuski. Żadna ze stron nie była w stanie zdobyć przewagi i kontroli nad całą prowincją. Walki trwały jeszcze kilka lat. W 1343 r. ogłoszono rozejm, który trwał do 1346 r. Edward zdecydował się przeprowadzić kampanię w 1346 r. z armią angielską i nie polegać na swoich sojusznikach w kwestii żołnierzy. Armia Edwarda wylądowała w Normandii, mając nadzieję na odciążenie armii francuskiej od Akwitanii, co też nastąpiło. Maszerując najpierw do Sekwany, a następnie wzdłuż niej w kierunku Paryża, armia angielska po drodze napadała na wsie i miasta. Francuzi zniszczyli większość mostów na Sekwanie i mieli szansę złapać w pułapkę armię angielską, ale zamiast tego pozwolili Anglikom przepłynąć się przez rzekę i odmaszerować. Francuzi mieliby ponownie taką samą szansę, gdy armia angielska dotarła do rzeki Somma i ponownie Francuzi pozwolili Anglikom przepłynąć się przez rzekę i uciec. Edward w końcu przestał się wycofywać i wybrał obszar wokół Crécy, aby stoczyć bitwę z Francuzami 6 sierpnia 1346 roku. Edward wybrał łatwe do obrony miejsce, które zmusiło Francuzów do ataku na niego pod górę. Rozmieszczył także swoich łuczników, aby mieli czyste pole ostrzału przeciwko nacierającym Francuzom. Francuzi przybyli na pole bitwy późnym wieczorem, zdecydowali się jednak zaatakować, zamiast czekać do następnego dnia. Francuzi nie podjęli także próby zorganizowania masowego ataku na Anglików; zamiast tego zaatakowali, gdy przybyli na pole bitwy, co doprowadziło do około 15 niezależnych ataków na pozycję angielską. Angielscy łucznicy odparli każdy atak, a niewielu francuskich rycerzy faktycznie dosięgło angielskich żołnierzy. Straty francuskie oszacowano na ponad 1500 rycerzy i szlachty oraz do 20 000 piechoty i kuszników. Straty angielskie wyniosły około 200 ludzi. Po zwycięstwie Edward ruszył przeciwko Calais, które oblegał we wrześniu 1346 r. i zdobył w sierpniu 1347 r. Przez następne kilka lat toczyły się jedynie drobne walki, a nawet na krótki czas rozejm. Filip VI zmarł w sierpniu 1350 r., a nowym królem Francji został Jan II. Pod rządami nowego króla Francuzi i Anglicy zaangażowali się w negocjacje pokojowe, które zostały jednak zerwane w 1355 roku przez Francuzów.

Traktaty i najazdy

Anglicy odpowiedzieli na zerwanie negocjacji, przeprowadzając naloty na Francję. Najbardziej udany najazd miał miejsce w 1356 r., prowadzony przez Edwarda, Edwarda Czarnego Księcia (nazwanego tak, ponieważ nosił czarną zbroję). Wychodząc z Bordeaux, poprowadził swoją armię w kierunku Loary, ale przed przekroczeniem rzeki zawrócił. Gdy wrócił do Bordeaux, został zablokowany przez armię francuską dowodzoną przez króla Jana pod Poitiers. 19 września, wykorzystując teren na swoją korzyść,

Czarny Księżę był w stanie pokonać Francuzów, wykorzystując teren i swoich łuczników, aby wyciąć atakujących Francuzów. Ważniejsze było schwywanie króla francuskiego przez Anglików. Po jego schwytaniu Francuzi wdali się w wojnę domową między delfinem a Karolem z Nawarry o to, kto powinien kontrolować Francję. W 1359 roku Edward sprowadził armię do Francji, próbując zdobyć Reims. Gdy nie udało mu się zdobyć miasta, rozważał przemarsz na kilka innych miast, w tym na Paryż, lecz ostatecznie zdecydował się na powrót do Anglii. Anglicy i Francuzi podpisali traktat 8 maja 1360 roku, który uwolnił króla Jana z angielskiej niewoli i uznał zwierzchnictwo Anglii nad Calais, Ponthieu, Poitoum i Akwitaniją. Częścią traktatu była także klauzula, w której Edward zgodził się przestać nazywać siebie królem Francji. Wyglądało na to, że Anglicy wygrali wojnę. Nawet po zawarciu traktatu pokojowego Francuzi i Anglicy nadal walczyli na niskim poziomie. Obejmowało to francuską wojnę domową, która zakończyła się dopiero w maju 1364 roku klęską Karola z Nawarry. Francuzi i Anglicy znaleźli się także po przeciwnych stronach walk w Kastylii, gdzie zwyciężyli Anglicy pod dowództwem Czarnego Księcia. Niestety walki zmusiły Czarnego Księcia do podniesienia podatków w Akwitanii. Następnie mieszkańcy Akwitanii zwrócili się do króla Francji Karola V (który został królem w 1364 r., po śmierci jego ojca, Jana). Dlatego w listopadzie 1368 roku Karol V ponownie ogłosił konfiskatę ziem angielskich. Edward próbował negocjować ugodę z Karolem, ale kiedy to się nie udało, Edward ponownie ogłosił się królem Francji i oba kraje ponownie były ze sobą w stanie wojny. Francuzi poczynili znaczne postępy w odzyskaniu terytoriów oddanych w 1360 r. Udało im się nawet przeprowadzić najazdy na angielskie wybrzeże, którego obrona została zaniedbana po traktacie pokojowym w 1360 r. Wzbudziło to obawy, że Francuzi mogą faktycznie najechać Anglię. W odpowiedzi Anglicy rozpoczęli naloty na miasta, które według nich Francuzi mogliby wykorzystać do zorganizowania swojej inwazji. Pod koniec 1369 roku działania angielskie wyeliminowały możliwość inwazji francuskiej. Przez następne kilka lat Anglicy nadal przeprowadzali najazdy na terytorium kontrolowane przez Francję, ale stracili też terytorium na rzecz Francuzów. Obie strony w dalszym ciągu napadały na swoje terytorium i unikały stałej bitwy. W 1376 roku zmarł Edward Czarny Księżę; w następnym roku, 1377, zmarł także Edward III. W ten sposób syn Czarnego Księcia, 10-letni Ryszard II, został królem Anglii. Walki na małą skalę trwały przez lata osiemdziesiąte XIV wieku, aż obie strony zgodziły się na rozejm w czerwcu 1389 roku. Rozejm miał obowiązywać, ze zwykłymi sporadycznymi najazdami, do 1415 roku.

Henryk V i Karol VI

Począwszy od początku XIV wieku Francuzi udzielali wsparcia Szkocji i Walii w ich walce z Anglikami. Przeprowadzili także kilka nalotów na porty angielskie. Jednak król francuski Karol VI, który doszedł do władzy w 1380 r., cierpiał na szaleństwo. Z tego powodu nie był w stanie utrzymać swojej szlachty pod kontrolą i w 1407 roku wybuchła wojna domowa między orleanistami a Burgundami. Obie strony poprosiły Anglików o pomoc. W 1413 roku Henryk V został koronowany na króla Anglii. Podczas gdy jego ojciec, Henryk IV, udzielił Burgundom pewnego wsparcia, Henryk V postanowił w pełni wykorzystać chaos we Francji. W ten sposób w 1415 roku 12-tysięczna armia angielska najechała Francję. Lądując w Normandii, Henryk najpierw oblegał miasto Harfleur, którego zdobycie zajęło ponad miesiąc. Henryk stracił około połowę swoich ludzi podczas oblężenia. Następnie Henryk zdecydował się maszerować lądem do Calais. Henryk zostawił swój sprzęt oblężniczy, aby móc szybko się poruszać. Francuzi wyruszyli w pogoń za Henrykiem z 30-tysięczną armią. Choć Henryk poruszał się szybko, nawet w deszczu, miał problem ze znalezieniem przeprawy przez Somę, co pozwoliło Francuzom wyprzedzić go. Wybrali obszar w pobliżu zamku Agincourt, aby spróbować powstrzymać Henryka. Chociaż strony próbowały negocjować ugodę, żadna ze stron nie była zainteresowana uchyleniem się od swojego stanowiska. 25 października 1415 roku obie strony stoczyły bitwę pod Azincourt. Francuski dowódca początkowo chciał stoczyć bitwę obronną, ponieważ Anglikom brakowało zaopatrzenia, ale francuska szlachta przekonała go do ataku, ponieważ miała przewagę liczebną. Anglicy zajęli pozycje, mając po

obu stronach lasy. Mieli około 5000 łuczniczków i tylko 800 ludzi pod bronią. Łuczniczki wbili przed sobą w ziemię zaostrzone kołki, aby chronić się przed francuskimi rycerzami na koniach. Ziemia między obiema armiami była mokra i świeżo zaorana, co utrudniało poruszanie się. Francuska szlachta nie chciała czekać na atak Anglików i ostatecznie przekonała francuskiego dowódcę do zarządzenia ataku. Ponieważ mokra, zaorana ziemia spowalniała ich, Francuzi ponieśli straszliwe straty od angielskich łuczniczków. Około jedna trzecia żołnierzy francuskich brała udział w początkowym ataku i większość zginęła lub została schwytana. Kolejne dwa ataki Francuzów również zostały odparte przez Anglików, choć nie spotkał ich taki sam los jak pierwszy atak, gdyż wycofali się przed zniszczeniem. Dokładne straty francuskie nie są znane, ale szacunki mówią o 6 000–8 000 ludzi. Nie ma też dokładnego zapisu strat angielskich, ale w porównaniu z francuskimi były one nieliczne. Następna wyprawa Henryka rozpoczęła się w roku 1417 i trwała do roku 1419. Tym razem zakończył on podbój regionu Normandii. Burgundowie, wciąż będący sojusznikami Anglii, zdołali zdobyć przewagę w wojnie domowej i zdobyć Paryż. W maju 1420 podpisano traktat w Troyes; ogłosił Henryk spadkobiercą Karola VI i nałożył na niego obowiązek dalszego wspierania Burgundów w ich wojnie domowej przeciwko orleanom, którzy teraz wspierali delfina. Henryk zmarł w 1422 roku, a jego dziewięciomiesięczny syn został nowym królem Anglii. Nawet po śmierci Henryka Anglicy kontynuowali wojnę z orleanistami. Karol VI zmarł dwa miesiące po Henryku V. Wraz ze śmiercią Karola Henryk VI został koronowany na króla Francji.

JOANNA D'ARC

Wojna zmieniła się nagle na lepsze dla Francuzów wraz z pojawieniem się Joanny d'Arc w 1429 r. Poprowadziła ona armię do zwycięstwa nad Anglikami, oblegając Orlean w maju 1429 r. Było to pierwsze z wielu zwycięstw co doprowadziło do koronacji delfina na Karola VII. Joanna została schwytana i przekazana Anglikom w maju 1430 roku. Anglicy postawili ją przed sądem za czary, skazali i spalili na stosie. Anglicy mieli nadzieję zadać cios francuskiemu morale, ale udało im się ich tylko zainspirować. We wrześniu 1435 roku zakończyła się francuska wojna domowa, a wraz z nią sojusz Burgundów z Anglikami. Francuzi w dalszym ciągu odzyskiwali terytorium Anglikom, w tym Paryż, który padł w kwietniu 1436 r. Obie strony zgodziły się na rozejm w 1444 r., który trwał pięć lat. Francuzi wykorzystali rozejm do reorganizacji swojej armii, tak aby po wygaśnięciu rozejmu w 1449 r. byli gotowi zakończyć wojnę. Począwszy od inwazji na Normandię w 1449 r., która zakończyła się w 1450 r., w ciągu następnych kilku lat wyparli Anglików z Francji. Podbój Akwitanii trwałby dłużej. Początkowa inwazja rozpoczęła się w 1451 r., ale została spowolniona w 1452 r., kiedy Anglicy wysłali tam wojska, próbując powstrzymać Francuzów. Chociaż Anglikom udało się spowolnić Francuzów, Francuzom udało się pokonać armię angielską w lipcu 1453 r., a do października 1453 r., wraz z upadkiem Bordeaux, zakończyli podbój Akwitanii i zakończyli wojnę stuletnią. Jedyną francuską ziemią nadal kontrolowaną przez Anglików było Calais, które kontrolowali do 1558 roku.

Włoskie miasta-państwa

Historia Włoch to historia miast. Było to szczególnie prawdziwe w późnym średniowieczu i wczesnym renesansie, kiedy włoskie miasta zyskały takie znaczenie gospodarcze i polityczne, że wiele z nich, niezależnie od siebie, uznano za aktorów europejskiej sceny politycznej. Ogólnie rzecz biorąc, państwa-miasta to miasta, które uzyskały niepodległość od Świętego Cesarstwa Rzymskiego i papieża. Zamiast uznawać papieża lub cesarza za najwyższą władzę, za wiodącą zasadę uznawali suwerenność ludu. Zwykle traktowali priorytetowo kontrolowanie regionu otaczającego miasto, zwanego *contado*, tak że niektóre ostatecznie stały się dużymi państwami terytorialnymi. Włoskie miasta-państwa z XIV i XV wieku są dziś uznawane za głęboki wpływ, jaki wywarły na rozwój zachodniej tradycji politycznej, gospodarczej, artystycznej i literackiej. Przez całe średniowiecze półwysep włoski (zwłaszcza jego północna część) był jednym z najbardziej zurbanizowanych obszarów Europy, w miastach żyło aż 30% ludności. Niektóre, takie jak Rzym, Neapol, Florencja, Mediolan i Wenecja, były większe, podczas gdy

inne, takie jak Perugia, Siena, Piza, Ferrara, Urbino czy Werona były mniejsze. W średniowieczu prawie wszystkie te miasta były winne wierność i podatki albo Świętemu Cesarzowi Rzymskiemu, albo papieżowi. Miasta cesarskie na ogół należały do partii Gibelinów, a miasta papieskie do Guelfa. Powtarzające się żądania cesarzy i papieży dotyczące wsparcia militarnego i finansowego dla niekończących się wojen wyczerpały mieszkańców miast i pobudziły ruchy niepodległościowe. Pierwsze wielkie zwycięstwo miast nastąpiło w roku 1183, kiedy cesarz niemiecki Fryderyk I na mocy traktatu w Konstancji uznał niepodległość miast północnych Włoch. Wyjazd papieża do Awinionu w południowej Francji w XIV wieku umożliwił wielu niezadowolonym miastom ogłoszenie niepodległości. Miasto-państwo było fenomenem północnych Włoch. Nie pojawiło się na południu, gdyż zarówno Neapol, jak i Sycylia pozostawały pod silną władzą rodów królewskich Aragonii i Anjou. Na północy głównymi miastami-państwami, które się wyłoniły, były Florencja, Wenecja i Mediolan. Rzym osiągnął podobny status w XIV wieku, kiedy papieżstwo znajdowało się w Awinionie, ale w XV wieku ponownie znalazł się pod kontrolą papieską. Po odrzuceniu tradycyjnego zwierzchnictwa papieża lub cesarza wiele miast zwróciło się w stronę idei suwerenności ludu kosztem tradycyjnych prerogatyw elit. Opracowali złożone procesy polityczne, aby uniemożliwić elitarnym rodzinom rządzenie. Nowe postępy w handlu i bankowości, takie jak koncepcje kredytów, ubezpieczeń i księgowości, pomogły w rozwoju zurbanizowanej klasy kupieckiej. Te nowe źródła bogactwa zmniejszyły zależność od ziemi, a w konsekwencji władzę tradycyjnej szlachty ziemskiej. Zmiany te zostały wzmocnione przez rozwój teorii prawa. Na przykład rozporządzenia sprawiedliwości z 1293 r. zabraniały elitom udziału w polityce florenckiej. W Rzymie popularny przywódca Cola di Rienzo (ok. 1313–1354) przeprowadził ruch mający na celu ograniczenie przywilejów miejskich rodzin szlacheckich. Chociaż XIX-wieczni historycy lubili widzieć we włoskich miastach-państwach rodzące się formy rządów demokratycznych, popularne reżimy rzadko kiedy były otwarte na niższe warstwy społeczne, czyli popolo minuto. W rzeczywistości większością z nich przewodzili ludzie często nazywani popolo trawo – wykształceni prawnicy, odnoszący sukcesy kupcy i nieszlachetni właściciele ziemscy, dysponujący środkami finansowymi i społecznymi pozwalającymi im wysunąć się na czoło sceny politycznej. Tylko odosobnione okazje, takie jak bunt Ciompich we Florencji w 1378 r., doprowadziły do władzy popolo minuto, a ich żywotność polityczna była nieuchronnie krótka. Pomimo wysiłków zmierzających do ograniczenia władzy szlacheckiej, elitarne rodziny nigdy nie zostały całkowicie odsunięte na bok od większości rządów obywatelskich. Na przykład w Wenecji udział w rządzie był zarezerwowany dla dziedzicznej elity. Niektóre rodziny, jak Visconti, a później Sforza w Mediolanie, Carrara w Padwie i della Scala w Weronie, stały się de facto panami miasta. Nawet Florencja, prawdopodobnie najbardziej republikańska, do lat trzydziestych XIV wieku, poza retoryką, zaakceptowała Medyceuszy jako główną władzę w mieście. W odpowiedzi na skomplikowane warunki dyplomatyczne tamtych czasów rozkwitła myśl polityczna we włoskich miastach-państwach. Myśliciele tacy jak notariusz Bruno Latini (ok. 1220–1294), Marsyliusz z Padwy (ok. 1275–1343) i prawnik Bartolus z Sassoferrato (1314–1357) opracowali teorie polityczne, które usprawiedliwiały rząd republikański i składały mu hołd. Inni, jak Florentczycy Coluccio Salutati (1331–1406) i Leonardo Bruni (1370–1444), napisali wysoce retoryczne dzieła mające na celu naświetlenie ideologicznej walki między tym, co uważali za cnotliwy rząd republikański, a mistrzami tyranii w Signoriach innych miast, takich jak Mediolan. Z kolei Niccolò Machiavelli, którego przenikliwość polityczna wywodziła się z obserwacji konfliktów społecznych we Florencji i jej sąsiadach na przełomie XV i XVI wieku, pozostawił niezatarty ślad w zachodniej myśli politycznej swoimi teoriami rządu republikańskiego i książęcego. Sztuka i architektura kwitły także we włoskich miastach-państwach. Dobra koniunktura gospodarcza pozwoliła na realizację wielkich projektów budynków użyteczności publicznej, takich jak katedry, biblioteki i pałace rządowe, co świadczyło o wielkości miasta. Artyści tacy jak Ambrogio Lorenzetti ilustrowali zalety i wady dobrego i złego rządu na swoich freskach z lat 1338–39 w Palazzo Pubblico w Sienie. Wenecja od końca XV wieku znajdowała się w

czołowiec technologii drukarskich, podczas gdy Rzym w tym samym okresie był ośrodkiem dojrzałej kultury humanistycznej.

Włoski renesans

Ponieważ dwie początkowe fazy wielkiego odrodzenia kulturowego i intelektualnego (w dosłownym znaczeniu francuskiego terminu „renesans”) późnego średniowiecza, włoskiego renesansu, czyli Quattrocento (po włosku od XIV wieku) i wczesnego renesansu północnego, zaowocowały ogromnymi osiągnięciami w literaturze, sztuce, architekturze i muzykę inspirowaną twórczą interakcją z ponownie odkrytymi źródłami klasycznej starożytności. Zapoczątkowany we Florencji włoski renesans skoncentrował swoją energię w północnych regionach Włoch, zanim przeniósł się na południe do Rzymu, gdzie jego duch został przejęty przez renesansowych papieży. Osiągnął swój apogeum pod koniec XV wieku, przed jego rozwiązaniem, zaostrzony zarówno przez kościelny sprzeciw wobec jego postrzeganej sekularyzacji i zmysłowości, jak i przez serię wojen włoskich lub obcych najazdów na Włochy, począwszy od 1494 r. Renesansowy zapał nie miał się zakończyć. Wygasnął, gdy jego ideały migrowały na północ do Francji, następnie do Niderlandów i Niemiec, a ostatecznie pod koniec XVI wieku do Anglii i Skandynawii. Te innowacje nie miały wpływu na większość zwykłych ludzi tamtych czasów i nie postrzegali swojego wieku jako czegoś wyróżniającego. Twórcy jej głównych nurtów estetycznych, czyli autorzy, artyści i ich mecenas, świadomie odrzucili kulturę poprzedniej epoki (średniowiecza) i przystąpili do tworzenia nowej. Wyczuwając jedynie ograniczone zainteresowanie dworskimi motywami średniowiecznej świeckiej tradycji literackiej i rozczarowani wyszukaną argumentacją scholastyki, wyrafinowane klasy rządzące miastami poszukiwały nowej kultury, która umożliwiłaby im radzenie sobie z dylematami ludzkiej egzystencji i wzmocniła je do działania. Radzić sobie z innymi ludźmi, a nawet manipulować nimi. Idealnie nadawała się do tego celu literatura starożytnego Rzymu, z jej silnie politycznymi i etycznymi poglądami oraz naciskiem, jaki kładła na kształcenie oratorskie i retoryczne. Aby lepiej zrozumieć literaturę łacińską, elity miejskie szybko zajęły się literaturą grecką, którą rzymscy autorzy często cytowali i zakładali, że ich czytelnicy stanowią wiedzę podstawową. Dlatego klasyczne teksty łacińskie i greckie starożytności posłużyły za wspólną odskocznnię dla wieloaspektowych i interdyscyplinarnych zmian kulturowych tamtej epoki.

POCHODZENIE SPOŁECZNE

Choć formalnie rozpoczął się w XV wieku, społeczne początki włoskiego renesansu można prześledzić w rozwoju gospodarczym, społecznym i politycznym społeczeństwa włoskiego w okresie od XII do XIV wieku. Wiek XII i XIII to okres ekspansji i dobrobytu kierowanego przez kapitalistyczne klasy szlacheckie, czyli grandi, które często zamieszkiwały miasta i inwestowały w biznes, ale których tradycje kulturowe były militarne i feudalne, preferując literaturę rycerską i dworską Francji. Zmieniło się to pod koniec XIII wieku, kiedy klasy nieszlacheckie, na czele z bogatymi biznesmenami, przejęły kontrolę nad władzami wielu miast i odsunęły grandi od władzy. Jednakże wiek XIV doświadczył szeregu kataklizmów, które paradoksalnie zmieniły podstawy strukturalne społeczeństwa włoskiego, sprzyjając rozkwitowi przedsięwzięć artystycznych i literackich. Podczas wojny stuletniej między Anglią a Francją, król Anglii Edward III zrzekł się swoich długów w 1345 r., co doprowadziło do upadku dwóch największych banków florenckich, należących do rodzin Bardi i Peruzzi. W latach 1347–1350 czarna śmierć, czyli dżuma, wytępiła jedną trzecią populacji Europy, co wywołało kryzys gospodarczy, po którym nastąpił długi okres stagnacji. Chociaż wydarzenia te przywróciły powstanie nowych fortun, pozostawiły majątek uznanych bogatych rodzin w dużej mierze nienaruszony, tworząc nowe warunki społeczne. Ponieważ wyparował stosunkowo wysoki stopień mobilności społecznej, który utrzymywał przedsiębiorstwa otwarte na nowe talenty i zajęte zdobywaniem nowego bogactwa, dominująca klasa biznesowa przekształciła się z grupy ludzi, którzy dorobili się, w grupę mężczyzn, którzy odziedziczyli majątek i którzy zostali wychowani w luksusie, który zamierzali zachować, ale który w dużej mierze

mogli przyjąć za oczywistość. Bogaci biznesmeni, którzy zachowali aktywny udział w polityce, aby bronić swoich interesów materialnych przed radykalnymi ruchami zrodzonymi z agitacji klasy robotniczej, teraz tyle samo czasu poświęcali sprawom publicznym, zwłaszcza mecenatowi sztuki i literatury. Patrząc na starożytność grecko-rzymską jako na wzór efektywności administracyjnej i geniuszu intelektualnego, myśliciele, pisarze i autorzy tamtej epoki, zbiorczo nazywani humanistami, stworzyli nowe podejście do nauki, której misją było przywrócenie „prawdziwej” cywilizacji w miejsce panującej „barbarzyńskiej” cywilizacji. Takie spojrzenie na historię zapoczątkował w dużej mierze Petrarca (1304–1374), który przystąpił do syntezy tej tezy za pomocą swojej nowej antropologii, czyli doktryny człowieczeństwa, mówiącej, że ludzie są racjonalnymi i czującymi istotami, z natury dobrymi, posiadającymi moc samodzielnego myślenia i wybierania. Tym rażącym zaprzeczeniem chrześcijańskiej doktryny o grzechu pierwotnym humaniści sprowokowali nowe spojrzenie na rzeczywistość, które kwestionowało filozoficzne postrzeganie wszechświata przez Kościół i rolę w nim ludzkości. Przed XIII wiekiem włoski nie był językiem literatury we Włoszech, ponieważ większość dzieł pisano po łacinie, francusku lub prowansalsku. Jednak pod koniec XIII i na początku XIV wieku, przed powstaniem humanizmu renesansowego, wiele arcydzieł w języku narodowym przyspieszyło przemianę Włoch z kulturowego zaścianka w przywódcę kultury europejskiej. Pierwsza wielka postać literacka narodu, Dante Alighieri (1265–1321), napisał po włosku swoje magnum opus *La divina commedia* (Boska komedia), które odzwierciedlało życie społeczne i polityczne narodu florenckiego i cieszyło się ogromną popularnością. Petrarca stała się drugą wielką postacią włoskiej literatury ludowej dzięki wierszom, które przyciągały uwagę zarówno wyrafinowanego społeczeństwa dworskiego, jak i zwykłych ludzi. Mistrz włoskiego sonetu, Petrarca, jest najlepiej pamiętany ze swojej bardzo osobistej i subiektywnej poezji miłosnej, w szczególności z *Canzoniere*, zbioru sonetów adresowanych do jego nieodwzajemnionej miłości, Laury. Trzecią wielką postacią literatury florenckiej XIV wieku był uczeń Petrarki, Giovanni Boccaccio (1313–75), którego główne dzieło, *Dekameron*, zawierał 100 historii opowiedzianych przez 10 gawędziarzy, którzy uciekli na przedmieścia Florencji, aby uniknąć Czarnej Śmierci. Jego twórczość wzbogacały motywy odzwierciedlające życie codzienne, w tym satyra na skorumpowanych duchownych, zabawne traktowanie ludzkich dziwactw i opowieści o niewierności małżeńskiej. Niestety tendencja do humanizmu klasycznego w pierwszej połowie XV wieku chwilowo stłumiła kiełkowanie tradycji narodowej, co zostało usunięte przez główne odrodzenie języka narodowego w drugiej połowie tego stulecia. Pod wpływem wiodącej rodziny Florencji, Medyceuszy, język włoski powrócił na powierzchnię jako medium dla ważnych dzieł literackich i wysunął się na pierwszy plan, gdy Lorenzo de' Medici, pierwszy z rodziny wykształcony od najmłodszych lat w tradycji humanistycznej, sformalizował władzę Medyceuszy miasta wraz z utworzeniem w 1469 r. nowej Rady Siedemdziesięciu, której mianował się głową. Lorenzo był poetą lirycznym o wielkich zdolnościach, który wyznaczył parametry stylistyczne zarówno dla poezji świeckiej, jak i religijnej w języku narodowym. Florencka tradycja przeżyła wielki rozwój pod rządami weneckiego duchownego Pietro Bembo, przywódcy ruchu próbującego przywrócić czystość języka łacińskiego ucieleśnionego przez Cyncerona, kiedy przyjął jego wysoce wyrafinowany sentyment i techniczne mistrzostwo w skomplikowanych formach wersetów w swojej włoskiej poezji. Literatura popularna o mniej arystokratycznym charakterze często nawiązywała do włoskich postaci francuskie motywy rycerskie i dworskie. Przekształcając francuskiego bohatera rycerza we włoskiego Orlanda, włoscy dworzanie, tacy jak Luigi Pulci (1432–1484), zaadaptowali ten materiał do świadomie humorystycznych wierszy. Średniowieczne francuskie motywy rycerskie zostały omówione poważniej w wierszu Orlando innamorato (Zakochany Orlando) Matteo Boiardo (1441–1494), szlachcica z wytwornego dworu książąt Ferrary, który wynalazł nowy styl integrujący humanistyczne tematy klasyczne ze średniowieczną rycerskością zainteresowania. Styl ten rozwinął się jeszcze bardziej pod rządami Ludovico Ariosto (1474–1533) w jego *Orlando furioso* (Szaleństwo Orlanda), a swój szczyt osiągnął w XVI wieku wraz z Torquato Tasso (1544–1595), którego „*Jerozolima wybawiona*”, epos o wyprawach

krzyżowych, odnowił ten styl, popularny motyw średniowieczny w ważne dzieło literackie, które wywarło wpływ praktycznie na całą pozostałą literaturę XVI wieku. Najwspanialszym przykładem prozy włoskiej okresu wysokiego renesansu (początek XVI w.) jest twórczość Niccolò Machiavellego (1469–1527) poświęcona polityce i historii. Jego dwie główne książki, *Książe* i *Rozprawy o pierwszych dziesięciu księżach Tytusa Liwiusza*, w dużej mierze opierały się na bezpośrednich doświadczeniach autora jako czołowego florenckiego dyplomaty i urzędnika państwowego w republice florenckiej (1494–1512). Chociaż *Książe* jest znany ze swojego popierania egoizmu politycznego za pomocą oszukańczych taktyk, Machiavelli uważał, że rząd republikański, którego uosobieniem był Rzym, był najlepszą i najtrwalszą formą rządów i bardziej ufał duchowi publicznemu i mądrości zwykłych obywateli niż księżom i arystokratom. W sferze artystycznej Giotto di Bondone (1266–1336) stawiał pierwsze kroki w kierunku renesansu, całkowicie rezygnując z płaskiego i niereprezentacyjnego wyglądu panującej sztuki bizantyjskiej na rzecz iluzji trójwymiarowej formy na dwuwymiarowej malowanej powierzchni. Był twórcą „wartości dotykowej”, ukazując swoją przestrzeń jako przedłużenie realnej przestrzeni, z której widz patrzy, i nadając swoim figuram trójwymiarową głębię, która sprawiała wrażenie, jakby widz mógł do nich sięgnąć i je uchwycić. Co więcej, każde dzieło Giotta przedstawia wizualną reprezentację jednej, jednoczącej idei, a nie spektrum najdrobniejszych szczegółów. Styl renesansowy w rzeźbie został stworzony przez Donatella (1386–1466), który przyswoił sobie podstawowe zasady rzeźby starożytnej, takie jak kontraposto (z przeniesionym ciężarem na jedną nogę) i niepodparty akt, w ramy tworzące wrażenie ruchu i wyposażenia dokładną budowę anatomiczną swoich postaci. Michał Anioł Buonarroti (1475–1564) doprowadził ten styl do dojrzałości dzięki rzeźbom niezależnym od otaczających je elementów architektonicznych, w tym Dawidowi i marmurowym figuram, które wyrzeźbił dla grobowca papieża Juliusza II w Rzymie oraz dla grobowców rodziny Medyceuszy we Florencji. Uderzającym aspektem jego podejścia jest przedstawienie solidności i monumentalności ludzkiego ciała, często określanego mianem „dionizyjskiego” na cześć greckiego boga znanego ze swojej nieokiełznanej mocy. Jego spektakularne freski na suficie Kaplicy Sykstyńskiej są prawdopodobnie największym dziełem malarstwa renesansowego, a przeprojektowanie Bazyliki św. Piotra ukoronowało jego pozycję jako architekta. Dwóch innych artystów wykształconych we Florencji, Leonardo da Vinci (1452–1519) i Raphael Sanzio (1483–1520), dodatkowo zdefiniowało styl wysokiego renesansu. Leonardo, uniwersalny geniusz interesujący się przyrodą, fizyką i inżynierią, jest najbardziej znany jako malarz, który zrewolucjonizował swoją dziedzinę poprzez wynalezienie zarówno tła atmosferycznego, jak i sfumato, efektu „dymienia” uzyskanego poprzez rozmycie konturów postaci w celu uzyskania są bardziej miękkie w otoczeniu cieni. Dużo eksperymentował z nowymi farbami, nawet kosztem tradycyjnego stylu fresków, najbardziej widocznego w *Ostatniej Wieczerzy*. Bardzo zainteresowany badaniem ludzkiej osobowości i przedstawianiem jej na płótnie, Leonardo próbował uchwycić kruche, ulotne i złudne cechy ludzkiej mimiki w swoich obrazach *Mona Lisa* i *Dziewica z Dzieciątkiem ze św. Anną*. Jego plany i szkice okazały się niezwykle istotne dla architektury, stanowiąc bowiem plany budynków wznoszonych później przez jego przyjaciela Bramantego (1444–1514). Obrazy Rafaela, w tym liczne *Madonny*, *Szkoła Ateńska* i *Disputa*, należą do najbardziej ukochanych skarbów artystycznych na świecie i są godne uwagi ze względu na poczucie spokoju i pogody ducha. Inspirując się architekturą i literaturą, ideały klasycznej starożytności zostały odnowione w twórczości Filippo Brunelleschiego (1377–1446) i Leona Battisty Albertiego (1404–72). Projekty Brunelleschiego dla dwóch florenckich kościołów, *San Lorenzo* i *Santo Spirito*, odzwierciedlają jego intensywne badania starożytnych rzymskich budynków, ponieważ w obu wykorzystano wczesną formę bazyliki i klasyczne kolumny. Ponadto jest znany z odkrycia matematycznych zasad perspektywy i innowacji w kształcie, co najwyraźniej widać w osmiokątnej podstawie kopuły katedry *Santa Maria del Fiore* we Florencji. Alberti ożywił starożytną ceglana architekturę z czasów rzymskich, przedstawioną w jego kościele *San Andrea* w Mantui, i ustanowił renesansowy standard wykorzystania płaskich dachów, zwisających gzymsów i wyraźnych poziomych linii. Jak na ironię, muzyka XV wieku nie rozwinęła się zbyt i była

kontynuowana głównie w gatunkach wymyślonych przez Francesco Landiniego (1325–1397), który pomimo swojej ślepoty od dzieciństwa stał się czołowym kompozytorem i teoretykiem muzyki. Uznawany za kompozytora dzieł świeckich na głos i akompaniament, Landini opracował balladę, czyli rytmiczną piosenkę taneczną; caccia, „goniąca” pieśń radości; i, co najważniejsze, madrygał, wysoka forma sztuki, w której poezja była wrażliwa na muzykę, gwarantując w ten sposób, że muzyka będzie odpowiednim narzędziem do przekazania ducha i emocjonalnej treści tekstu. Włoska renesansowa muzyka kościelna osiągnęła swoje apogeum w XVI wieku w twórczości Giovanniego da Palestriny (1525–1594), chórmistrza kościoła św. Piotra w Rzymie, który skomponował ponad 600 utworów religijnych, w tym 102 osły. Uosabiany przez Agnus Dei z Mszy papieża Marcellusa, Palestrina osiągnął w swoich dziełach oszałamiające poczucie spokoju dzięki równowadze, czystości i takiemu układowi tekstów, który sprawiał, że słowa były wyraźnie zrozumiałe podczas wykonania.

WCZESNY RENESANS PÓŁNOCNY

Wraz ze swobodną wymianą uczonych i studentów pomiędzy uniwersytetami europejskimi oraz wyczynami politycznymi, takimi jak francuska inwazja na Włochy w 1494 r., która przyniosła nowy kontakt między elementami kulturowymi, włoskie koncepcje i odkrycia dotarły do reszty kontynentu pod koniec XV i początek XVI wieku. Zreorganizowane i potężne monarchie północy szybko odkryły, że myśl renesansowa odpowiadała ich potrzebom, ponieważ jej poparcie dla klas społecznych i sprawności militarnej podniosło ich status, a nacisk na służbę publiczną, zasługi osobiste i naukę stanowił atrakcyjny substytut tradycyjnych manier niewykształconych i nieporządných klas feudalnych. Co więcej, wynalezienie prasy drukarskiej w Moguncji przez Johanna Gutenberga w 1456 roku zmieniło bieg historii, umożliwiając szybkie rozpowszechnianie idei wśród ludności poruszonej duchem epoki, aby stawać się coraz bardziej piśmienna. Rozczarowani korupcją w późnośredniowiecznym kościele, obejmującą symonię (kupno i sprzedaż urzędów kościelnych), synekurę (otrzymywanie wynagrodzenia z beneficjum lub egion, który miał być obsługiwany przez duchownego bez nadzoru), pluralizm (posiadanie więcej niż jednego urzędu), konkubinaty duchownych i sprzedaż odpustów, dla burżuazji i wschodzącej wyższej klasy średniej kupców renesansowe odrzucenie niedawnej przeszłości i chęć powrotu do pierwotnych źródeł starożytności były niezwykle pociągające. Zainteresowanie to zapoczątkowało północny ruch humanizmu biblijnego, który wywyższał czynniki etyczne i religijne ponad ideały estetyczne i świeckie typowe dla humanizmu włoskiego i był zainteresowany przede wszystkim chrześcijańską przeszłością lub dziedzictwem judeochrześcijańskim, a nie klasycznym helleńskim dziedzictwem Europy Zachodniej. Bardziej zainteresowani człowiekiem jako istotą duchową niż racjonalną, ci biblijni humaniści zastosowali techniki i metody humanizmu do studiowania Pisma Świętego. Zapoczątkował to egzegetyczne podejście John Colet (1466–1519), pobożny duchowny angielski, który po wizycie we Włoszech renesansu wkrótce potem zaczął na wykładach w kościele św. Pawła wyjaśniać dosłowne znaczenie Listów Pawła, co było nowością, ponieważ dawni teolodzy interpretowali Pismo Święte alegorycznie, niemal całkowicie ignorując znaczenie pierwotnie zamierzone przez jego autorów. Zapożyczając swoją koncepcję humanizmu biblijnego od Coleta, Desiderius Erazm z Rotterdamu (1469–1536) stał się największym ze wszystkich humanistów północy i uczyńm o międzynarodowej sławie. W przeciwieństwie do późniejszych reformatorów, którzy stanowczo potępiali zło w Kościele, duch naukowy Erazma skłonił go do przeciwstawienia się nadużyciom poprzez sprytną satyrę w jego Pochwałach szaleństwa (1511) i Znajomych rozmowach (1518). Jego najwybitniejszym wkładem zarówno w naukę, jak i w przyszły bieg historii Kościoła, była publikacja greckiego Nowego Testamentu (1516), w której zastosował humanistyczne zasady krytyki tekstu do istniejących greckich rękopisów biblijnych swoich czasów, czemu towarzyszyła nowa Tłumaczenie łacińskie bezpośrednio z języka oryginału i za pomocą notatek. W rezultacie uczeni byli teraz w stanie dokonać dokładnego porównania między kościołem nowotestamentowym a kościołem swoich czasów, przy czym ocena była zdecydowanie niekorzystna dla tego ostatniego. Niezbędne

uzupełnienie dzieła Erazma, Johannes Reuchlin (1455–1522), rozszerzył humanistyczny gatunek nauki na Biblię żydowską; w 1499 r. ten książę niemieckich humanistów udał się do społeczności żydowskiej w Bolonii, aby studiować język hebrajski, literaturę i teologię pod okiem żydowskiego uczonego rabina Obadiaha Sforno. Owocem naukowych studiów Reuchlina nad chrześcijańskim Starym Testamentem było jego 1506 O podstawach języka hebrajskiego, będące połączeniem słownika i gramatyki języka hebrajskiego, które umożliwiło innym studiowanie tekstu w jego oryginalnym języku. Przedsięwzięcie humanistyczne rozprzestrzeniło się także na Hiszpanię za pośrednictwem Jiménesa de Cisneros (1436–1517), byłego rezydenta kurii papieskiej w Rzymie. Założył uniwersytet w Alcalá, aby kształcić duchownych w zakresie Biblii, zakładając trójjęzyczną uczelnię zapewniającą nauczanie klasycznej łaciny, greki i hebrajskiego, które humaniści tacy jak Erazm uważali za niezbędne dla każdej zdrowej teologii, oraz kształtowanie cnotliwego charakteru opartego na gorliwym chrześcijaństwie pobożność. Ideały włoskiej architektury renesansowej zakorzeniły się we Francji za panowania króla Franciszka I, kiedy włoscy architekci i rzemieślnicy zostali zaproszeni do Francji na renowacje i nowe projekty budowlane dla króla. Decydując się w latach trzydziestych XVI wieku uczynić ze swojego pałacu Fontainebleau centrum sztuki, Franciszek zaprosił dwóch włoskich projektantów wewnątrz, Giovanniego Rosso i Francesco Primaticcio, do stworzenia nowego stylu dekoracji, wykorzystując mieszankę malarstwa i płaskorzeźbionych sztukaterii, zwanych taśmami. Ta nowa technika stworzyła dramatyczny efekt w długiej sali galeryjnej w Fontainebleau, znanej jako Galeria Franciszka I. Franciszek podjął także duże projekty budowlane w zamkach Blois i Chambord, oba zaprojektowane w stylu włoskiego renesansu, dostosowanego do francuskiego gustu, ze stromymi dachami, skupiskami wysokich kominów i umieszczeniem nad sobą ogromnych, wydłużonych okien. Klemens Janequin (1485–1560), twórca paryskiej chanson jako formy zespołu wokalnego, za panowania Franciszka dokonał znaczącego rozwoju muzyki. Jego około 300 pieśni to dzieła programowe, w których oprawa muzyczna opowiada tekst za pomocą efektów dźwiękowych, takich jak odgłosy bitewne, oraz imitacji naturalnych tonów, takich jak nawoływania ptaków, aby wzmocnić efekt opowieści. Kiedy taniec towarzyski stał się powszechną formą rozrywki, zlecono kompozytorom napisanie muzyki instrumentalnej towarzyszącej tańcom. W traktacie Orchesographie z 1589 r. francuski ksiądz piszący pod pseudonimem Thoinot Arbeau (1519–1595) zaprojektował dwie szerokie kategorie tańca ułożone na fife i bęben, haut (szybki i żywy) oraz bas (powolny i dostojny). Najbardziej znany był taniec gagliardów z kategorii haut, charakteryzujący się szybkim, podwójnym rytmem, w którym każdy takt podzielony był na trzy podjednostki. Uprawy artystyczne znalazły swoje najżyźniejsze gleby na północ od Alp, w Niderlandach i Niemczech. Na przykład Geertgen tot sint Jans (1465–93), malarz klasztorny ze św. Jana w Haarlemie, wykonał swoją słynną Dziewicę z Dzieciątkiem, w której postaci są całkowicie otoczone wieńcem z mniejszych postaci i przedmiotów, w tym kilku popularnych instrumentów muzycznych. Jednym z czołowych flamandzkich malarzy manierystycznych był Pieter Bruegel (1525–1569), który rozwinął ideał „realizmu wobec chłopów”, w którym niearystokratyczne postacie i przedmioty były przedstawiane na płaskich obszarach koloru, bez nadmiernej dbałości o szczegóły i modelowanie ludzi figurki. Bruegel pozostaje zapamiętany ze swoich scen z życia chłopów, ilustrujących wiele aspektów ich ubioru, zwyczajów i form rozrywki. Jego obrazy często skupiały się na ukazaniu, w jaki sposób motywy biblijne ujawniają się w codziennym świecie, co ukazuje przypowieść o ślepych prowadzących ślepych, ukazująca bezradność dotkniętych chłopów. Niemiecki malarz Hieronymus Bosch (1453–1516), będący odzwierciedleniem powszechnego pesymizmu swojej epoki, wywołanego czarną śmiercią i wojną stuletnią, stworzył styl manierystycznej fantastyki. Cynizm ten przeniósł się na teologiczne rozważania Boscha, podsycając jego płomienne kazania przeciwko złu tego świata. Obserwując zwierzęce instynkty, apetyty i zło nadmiernego pobbłażania ludzkości, Bosch próbował ostrzec swoich współczesnych poprzez swoją sztukę, znaną z przytłaczającej szczegółowości i chorobliwej jakości, że zbawienie jest poza ich zasięgiem, chyba że z wyjątkiem skruchy. W tym celu jego Siedem grzechów głównych przedstawia ludzkich bohaterów, oddanych szaleństwu i obżarstwu,

jako żałosnych i głupich, a jego Koncert w jajku, w paradoksalny sposób deprecjonując pokrewną formę sztuki, rzuca muzykę w diaboliczne światło, przedstawiając kilka osoby stojące wewnątrz rozbitej skorupki jajka śpiewające bluźnierczą piosenkę. Ten niski pogląd na muzykę podziela jego najbardziej znany ołtarz „Ogród rozkoszy”, tryptyk przedstawiający sceny o charakterze wysoce moralistycznym, w którym instrumenty muzyczne, takie jak lutnia, harfa, lira korbowa, bombardarda, fife, kornet i bęben, służą jako narzędzia tortur dla dusz zagubionych w piekle, które w swoim ziemskim życiu wykorzystywały muzykę do niemoralnych celów. W tym samym czasie Albrecht Dürer (1471–1528) zasłynął dzięki swoim mistrzowskim drzeworytom, które udoskonaliły technikę crosshatchingu, w ramach której do tworzenia efektów świetlnych i cieni stosowano drobną siatkę linii. Dwóch innych godnych uwagi artystów niemieckich to Mathias Grunewald (1460–1528), którego Ołtarz z Isenheim przedstawia Narodziny, Ukrzyżowanie i Zmartwychwstanie Jezusa, posługując się średniowieczną symboliką i surowym, realistycznym stylem, oraz Hans Holbein Młodszy (1497–1543), znany z jego zdolność do uchwycenia charakteru i cech osobistych swoich ludzkich obiektów. Zarówno w północnej, jak i południowej Europie renesans wywarł trwałe skutki w sferze społecznej i religijnej. Patrząc wstecz na cywilizację starożytnej Grecji i Rzymu, które dostarczyły paradygmatów dla największych osiągnięć ludzkości, znaczna część literatury i dzieł sztuki powstałych w tym okresie przedstawiała ludzkość jako piękną i boską oraz wykazywała ogromne zainteresowanie życiem emocjonalnym. O ile ideał osoby jako niezależnej jednostki mającej prawo do rozwoju według indywidualnych preferencji podważał średniowieczny ideał tego, który miał zostać zbawiony poprzez przyjęcie pokornej roli w zbiorowej hierarchii Kościoła, o tyle powrót do naukowych badań nad tą dziedziną pierwotne źródła starożytne umożliwiły znacznie dokładniejsze poznanie Biblii. Obydwa te nieco rozbieżne czynniki przyczyniły się do reformacji, z jej krytyką średniowiecznej religii i wywyższeniem Pisma Świętego ponad tradycję. W sferze politycznej modele retoryczne Cycerona wyparły postrzegane scholastyczne spory logiczne Arystotelesa, ułatwiając lepszą komunikację, centralizację władzy i efektywność administracyjną wśród arystokratów włoskich miast-państw i wschodzących państw narodowych północnej Europy. Mimo wszystkich swoich osiągnięć kultura renesansu jest jednym z głównych twórczych fundamentów współczesnej tradycji zachodniej.

Władysław

(1040–1095) król Węgier, św.

Władysław był królem Węgier i drugim władcą z dynastii Arpadów, który osiągnął świętość. Pod koniec X wieku przywódca Madziarów Géza i jego syn Stefan rozpoczęli nawracanie pogańskich Węgrów na chrześcijaństwo i zakładanie Węgier jako niezależnego królestwa chrześcijańskiego. W 1000 roku koronowano Stefana, króla Węgier, przez papieża Sylwestra II, ustanawiającego niepodległość kraju od Świętego Cesarstwa Rzymskiego (wczesne). Po śmierci Szczepana w 1038 r. ani chrystianizacja, ani utworzenie państwa nie były w pełni zakończone, a walka o sukcesję pokazała zarówno siłę pogańskich praktyk religijnych w kraju, jak i podatność królestwa na wpływy obce, zwłaszcza niemieckie. W ciągu następnych 40 lat Węgry były przedmiotem dwóch powstań pogańskich i dziewięciu najazdów z Niemiec, Czech i Polski. Korona przechodziła z rąk do rąk ośmiokrotnie, a pomiędzy 1044 a 1046 rokiem królestwem rządził bezpośrednio Henryk III jako lenno imperium. Władysław (po węgiersku, László) objął władzę w 1077 r. po śmierci swojego wuja Gézy I, ale zapewnił sobie władzę jedynie pokonując obalonego króla Salamona i jego sojuszników z Kumanu w 1083 r. Władysław prowadził politykę, która wzmocniła Kościół chrześcijański, zwiększyła wpływy królestwa niezależność od wpływów niemieckich i rozszerzyła swoją władzę w południowo-wschodniej Europie. W walce o inwestyturę pomiędzy papieżem Grzegorzem VII a cesarzem Henrykiem IV Władysław wspierał papieża i jego niemieckich sojuszników. W ramach sojuszu antyimperialnego poślubił Adelajdę, córkę księcia Bawarii Welf. Ciągłe kłopoty Henryka IV pozwoliły Władysławowi rozszerzyć kontrolę na południowe Węgry, Siedmiogród i

Chorwację. W serii wypraw wzdłuż dolnego Dunaju pokonał Pieczyngów i ich sojuszników wśród pozostałych pogańskich Madziarów. W Transylwanii założył twierdzę Gyulafehérvár (Alba Iulia) i osiedlił w południowo-wschodnim krańcu kraju mówiących po madziarsku członków plemienia Szeklerów, nadając im prawa komunalne w zamian za służbę wojskową na pograniczu. Po śmierci swojego szwagra, króla Chorwacji Zvonimira, Władysław zajął Sławonię i włączył ją do królestwa Węgier, zakładając cztery nowe hrabstwa pomiędzy rzekami Drawą i Sawą. Aby skonsolidować Kościół i dokończyć proces nawracania Węgrów i innych mieszkańców królestwa na chrześcijaństwo, Władysław założył nowe biskupstwa w Nagyváradzie (Oradea) i Zagrzebiu. To za panowania Władysława świętymi zostali pierwszy król Węgier, Stefan I i jego syn Imre. Na jego dworze powstała najwcześniejsza kronika węgierska, *Gesta Hungarorum*, która opowiadała o wczesnej historii Madziarów i ich podboju kraju. W 1095 Władysław zginął podczas przygotowań do pierwszej krucjaty. Wkrótce potem pojawiły się doniesienia o pierwszych cudach z nim związanych. Za to i za jego wkład w dokończenie chrystianizacji Węgier został kanonizowany w 1191 r. O życiu i czynach Władysława krąży wiele legend, a wiele z nich jest wyraźnymi adaptacjami lub powtórzeniami starszych pogańskich mitów madziarskich, opowiedzianych na nowo z chrześcijańskim bohaterem. Po św. Stefanie Władysław wniósł największy wkład w powstanie królestwa węgierskiego i jego nawrócenie na chrześcijaństwo łacińskie.

Wojna Onin w Japonii

Wojna Onin wybuchła bezpośrednio w wyniku upadku potęgi szogunatu Ashikaga. Szogunat Ashikaga, czyli rząd wojskowy, został założony w latach 1336–37 przez bystrego Ashikagę Takauji. Takauji został wysłany przez szogunów Hojo, aby stłumić bunt cesarza Go-Daigo. Go-Daigo był zdecydowany odrzucić rządy wojskowych szogunów, które istniały od czasu pierwszego prawdziwego szoguna, Minamoto Yoritomo, w 1192 r. Pierwsza rebelia Go-Daigo miała miejsce w 1331 r., ale została stłumiona przez szoguna Hojo Hojo Moritoki. Kiedy Go-Daigo zbuntował się po raz drugi, Ashikaga Takauji został wysłany, aby poprowadzić przeciwko niemu armię Hojo. Ale Takauji zmienił stronę i zapewnił zwycięstwo Go-Daigo. Towarzyszył Go-Daigo w drodze do cesarskiej stolicy Kioto. Było jednak jasne, że użył Go-Daigo jedynie jako konia trojańskiego do realizacji własnych ambicji i w 1337 roku Go-Daigo został zmuszony do ucieczki ze stolicy, gdy Ashikaga Takauji został samodzielnym szogunem. Choć początkowo postrzegani jako kolejna władza wojskowa, szoguni Ashikaga uważali się za prawdziwych arystokratów Dworu Północnego w Kioto. Zamiast szogunów z Kamakury, Ashikagowie uważali się za mecenasów sztuki. Szoguni Ashikaga byli takimi mecenasami sztuki, że nazwa stylu tamtego okresu wzięła się od dzielnicy Muromachi w Kioto, gdzie założyli swoją rezydencję. Patronowali także ochanoyu, ceremonii przeprowadzanej z użyciem japońskiej zielonej herbaty, która stała się centralnym punktem życia każdej uprawianej daimyo, czyli rodziny szlacheckiej tamtej epoki. Z każdym pokoleniem Ashikagowie stawali się coraz bardziej imperialnymi dworzanami, a mniej wojskowymi szogunami. Obecnie dworscy szoguni Ashikaga zaczęli stawiać czoła wyzwaniom ze strony kolejnego pokolenia okręgowych daimyo z bardziej odległych prowincji. W coraz większym stopniu szogunat nie był w stanie kontrolować militarystycznych daimyo, a niepowodzenie w tym doprowadziło do ich upadku. Punkt kulminacyjny nastąpił za panowania ósmego szoguna Ashikaga Yoshimasy, który rozpoczął swoje rządy w 1449 roku. Mimo wszystkich swoich osiągnięć architektonicznych i kulturalnych Yoshimasa niewiele zrobił, aby wzmocnić armię szogunatu. Sama wojna Onin rozpoczęła się jako walka o to, kto będzie przywódcą dwóch rodzin daimyo z prowincji Echizen, klanów Hatekeyama i Shiba. Hatekeyama wezwał potężniejsze klany Yamana i Hosokawa. Konflikt ostatecznie wciągnął Yamana Sozena i Hosokawę Katsumoto, dwóch znacznie potężniejszych wojowników daimyo. Yamana Sozen był znany jako Czerwony Mnich, ponieważ złożył śluby mnisie, ale nadal funkcjonował jako watażka, podobnie jak Uesugi Kenshi, wielki rywal Takedy Shingena.

ABDYKACJA

W obliczu bardzo krwawej walki na prowincji i nie chcąc w niej uczestniczyć, Ashikaga Yoshimasa ogłosił w 1464 r. swój zamiar abdykacji ze stanowiska szoguna. Zanim złożył rezygnację, musiał wybrać następcę w szogunacie Ashikaga. Co stanowi jedną z największych ironii historii Japonii, jego wybór pozbawił go życia w pokoju, którego szukał. Wybrał swojego brata, ale jego żona Tomi-ko chciała, aby kolejnym szogunem był ich syn. Tomi-ko zapewniła sobie poparcie Yamany Sozen dla kandydatury swojego syna, co nieuchronnie doprowadziło do tego, że Hosokawa Katsumoto stanął w obronie sprawy cesarza. Wojna Onin, w odróżnieniu od innych zmagających, miała toczyć się na ulicach cesarskiej stolicy Kioto. Głównym teatrem miała być stylowa dzielnica Muromachi, która, ponieważ służyła jako siedziba rządów Ashikagi, była miejscem, w którym rodziny potężnego daimyo zbudowały swoje rezydencje, aby zapewnić im schronienie, gdy interesy sprowadziły ich do Kioto. Do 1467 roku frakcje Yamana i Hosokawa czekały na działania wojenne, o których obie strony wiedziały, że wkrótce się rozpoczną. Trzeba przyznać, że Yoshimasa pozostał szogunem i próbował zapobiec wybuchowi wojny. Oświadczył, że ktokolwiek rozpocznie walkę, zostanie napiętnowany jako buntownik, co oznacza egzekucję i konfiskatę całego majątku. W kwietniu 1467 r. rozpoczęły się walki, gdy Czerwony Mnich wykonał pierwszy decydujący ruch. Aby okazać pogardę dla cesarza, w jednym ze swoich pierwszych ataków zdobył pałac cesarski w Kioto. Jednak porywcze działania Yamany przyniosły odwrotny skutek, ponieważ coraz trudniej było mu utrzymać zwolenników. W 1471 Yamana był tak zdesperowany, że próbował ożywić stary Dwór Południowy, ale nie mógł znaleźć żadnych pretendentów do tronu, ponieważ Ashikagowie wpłynęli na członków Dworu Południowego, aby w 1392 roku po abdykacji cesarza powrócili do Kioto. W międzyczasie Hosokawowie i Yamanowie próbowali zdobyć siłę na wsi. Obie strony otrzymały pomoc od swoich sług spoza stolicy, ale żadnej nie udało się zdobyć przewagi militarnej w bitwach, które toczyły się teraz w stolicy Kioto. W rezultacie w Kioto zapanował krwawy impas, a całe miasto było powoli niszczone przez ciągłe walki. Wojna w Kioto nabrała własnego, zabójczego impetu. Nawet śmierć Yamany Sozena i Hosokawy Katsumoto w 1473 roku nie spowolniła rozlewu krwi. Walki rozprzestrzeniły się na prowincje, gdzie chłopcy organizowali powstania ikko, a prowincjonalny daimyo walczył o roszczenia do ziemi, wiedząc, że szogunat Ashikaga nie jest w stanie interweniować w rosnącej anarchii. Szogunat był nadal uwikłany w kryzys sukcesji, który przyspieszył wojnę Onin. Yoshimasa ostatecznie ustąpił swojej żonie Tomi-ko w 1474 roku i na swojego następcę wyznaczył swojego syna Yoshihise. Dziesięć lat później Yoshimasa w końcu spełnił swoje marzenie o opuszczeniu szogunatu. Yoshihisa rządził do 1489 r. Niemniej jednak wojna Onin nadal niszczyła Kioto. W grudniu 1477 roku Ouchi Masahiro, który spędził dziesięć lat walcząc dla Yamanów, w końcu zniesmaczył się walkami i opuścił miasto, pozostawiając Hosokawom puste zwycięstwo. Potęga szogunatu Ashikaga została skutecznie złamana przez długi konflikt. Chociaż rodzina nadal będzie rządzić, środek ciężkości zdecydowanie przesunął się na daimyo na prowincji. W 1573 roku, niemal dokładnie sto lat po abdykacji Yoshimasy, daimyo Oda Nobunaga obalił piętnastego szoguna Ashikaga Yoshiakiego, kończąc szogunat Ashikaga.

Wojna peloponeska

Wojna peloponeska była greckim konfliktem toczonym przez Związek Peloponeski pod wodzą Sparty i Imperium Ateńskiego. Wojna trwała 27 lat, od 431 do 404 p.n.e., z sześciolletnim rozejmem w środku i zakończyła się kapitulacją Ateńczyków. Wojna objęła znaczną część świata śródziemnomorskiego, a zakrojone na szeroką skalę kampanie i intensywne walki toczyły się od wybrzeży Azji Mniejszej po Sycylię oraz od Hellespontu i Tracji po Rodos. Konflikt ten jest często postrzegany jako archetypowy przypadek wojny między komercyjną demokracją a rolniczą arystokracją oraz wojny między supermocarstwami morskimi i kontynentalnymi. Tukidydes, ateński generał i historyk, udokumentował wydarzenia konfliktu w swojej Historii wojny peloponeskiej. Była to zatem pierwsza wojna w historii

odnotowana przez naoczego świadka i utalentowanego historyka. Historycy wskazują na wiele przyczyn wojny peloponeskiej. Tukidydes twierdził, że podstawową przyczyną wojny był strach Sparty przed rosnącą potęgą Ateńczyków w V wieku p.n.e. Perspektywę tę potwierdza dobrze udokumentowany wzrost i potęga Aten w ciągu 50 lat poprzedzających wybuch wojny. Po tym, jak koalicja greckich miast, w skład której weszły zarówno Ateny, jak i Sparta, pokonała perską inwazję na Grecję, kilka z tych państw utworzyło w 478 r. p.n.e. bardziej formalną koalicję zwaną Ligą Delijską. Celem ligi było zacieśnienie więzi gospodarczych i utworzenie marynarki wojennej, aby powstrzymać dalszą perską agresję. Atenom powierzono przywództwo w lidze, co dało im kontrolę nad skarbem ligi. Dzięki serii politycznych manewrów Aten w dziesięcioleciach następujących po utworzeniu ligi, koalicja została przekształcona w imperium zdominowane przez Ateńczyków. Po 445 p.n.e. ateński przywódca Perykles zaczął konsolidować ateńskie zasoby i rozszerzyć flotę ateńską do tego stopnia, że jej potęga nie miała sobie równych w Grecji. W 433 p.n.e. Perykles zawarł sojusz z inną silną potęgą morską, Korcyrą, która była głównym rywalem sojusznika Sparty, Koryntu. Działania te znacznie wzmocniły potęgę Ateńczyków i odwrotnie, osłabiły potęgę innych greckich miast, zwłaszcza tych, które były członkami Ligi Peloponeskiej Sparty. Ateńska dominacja morską pozwoliła im kontrolować praktycznie cały handel morski, co zagrażało dostawom żywności z Sycylii do miast na Peloponezie, w tym do Sparty. Co więcej, Ateny zbojkotowały miasta, które opierały się ich rosnącej potędze, w tym sojusznika Sparty, Megarę. To właśnie na tej podstawie Korynt zażądał, aby Sparta podniosła broń przeciwko imperium ateńskiemu. Apel został poparty przez Megarę - prawie zrujnowaną przez ekonomiczny bojkot Peryklesa - oraz Eginę, niechętną członkinię imperium ateńskiego. Faktyczny wybuch walk w 431 r. p.n.e. zrodziło się z pragnienia Sparty, by wykorzystać chwilę ateńskiej słabości. Miasto Potidaea, poddany imperium ateńskiego, zbuntowało się wiosną 432 roku p.n.e. Zbuntowane miasto przetrwało do zimy 430 r. p.n.e. a jego blokada przez Ateny oznaczała ciągłe drenaż ateńskich zasobów morskich i wojskowych. Przywódcy Sparty byli tak pewni szybkiego i łatwego zwycięstwa nad Atenami, że odrzucili propozycję arbitrażu złożoną przez Peryklesa. Zamiast tego Sparta postawiła ultimatum, które praktycznie zniszczyłoby imperialną potęgę Aten. Perykles wezwał swój lud do odmowy, a Sparta wypowiedziała wojnę. Działania wojenne rozpoczęły się w 431 r. p.n.e. z atakiem tebańskim na sojusznika Aten, Plateę, a 80 dni później przez inwazję peloponeską na Attykę. Zdolna teraz do inwazji na Attykę przez Megarid, Sparta robiła to wiele razy do 425 r. p.n.e. Sparta ograniczyła te ataki tylko wtedy, gdy Ateny schwytały wielu spartańskich hoplitów i przetrzymywały ich jako zakładników. Początkowo, za radą Peryklesa, Ateńczycy przyjęli strategię obronną, ukrywając się w obrębie murów otaczających miasto i port w Pireusie, i ograniczając działania ofensywne do krótkich misji konnych, najazdów na Peloponez i serii najazdów Megarid. Jednak po śmierci Peryklesa w 429 r. p.n.e. i po nieudanej rewolcie Mityleńskiej w 427 r. p.n.e. Ateny przyjęły bardziej ofensywną strategię. Obejmowało to zakładanie baz na wybrzeżu Peloponezu. Ateny próbowały również wymusić kapitulację Boeotii poprzez dwa wymyślne najazdy, z których drugi zakończył się oszałamiającą klęską pod Delium w 424 p.n.e. Spartanie pomaszerowali lądem do Półwyspu Chalcydyckiego i perswazją i groźbami przekonali wielu sojuszników Aten do przyłączenia się do sprawy spartańskiej. Śmierć Brasidasa w bitwie pod Amfipolis w 422 p.n.e. i ateńskiego demagoga Kleona doprowadziły do zawarcia tymczasowego pokoju. Pokój był niezadowolający dla wielu sojuszników Sparty, a ateńscy Alcybiades utworzyli antyspartańską koalicję na Peloponezie. W bitwie pod Mantineią w 418 r. p.n.e. zwyciężyli Spartanie. Gdy pozycja Sparty na Peloponezie ponownie się umocniła, Alcybiades zwrócił się gdzie indziej w poszukiwaniu pola, na którym mógłby wykorzystać swoje talenty, i w 415 r. p.n.e. Ateny wysłały wyprawę na Sycylię, gdzie służył jako jeden z trzech dowódców. Historycy uważają, że był to albo atak wyprzedzający, mający na celu uniemożliwienie Syrakuzom podboju wyspy i udzielenie pomocy wojskowej koalicji pod dowództwem Spartan na Peloponezie, albo po prostu wzmocnienie ateńskiego zainteresowania wyspą od dawna. Mimo to wyprawa zakończyła się klęską w 413 r. p.n.e. Podczas oblężenia Alcybiades został wezwany do Aten, aby stawić czoła oskarżeniom o

świętokradztwo, ale zamiast stanąć przed sądem, uciekł do Sparty. W międzyczasie Grecja kontynentalna ponownie wkroczyła w otwartą wojnę. Ateńczycy najechali Peloponez, a Spartanie najechali Attykę w 413 r. p.n.e. i zajął strategicznie ważną bazę w Decelea u podnóża północnych Aten. Jednak utrata tak wielu ateńskich statków i wyszkolonych załóg na Sycylii zmieniła charakter wojny. Spartanie rozumieli, że sposobem na pokonanie Aten na morzu było zdobycie kontroli nad Hellespontem i Propontis, odcinając w ten sposób niezbędne dostawy dla walczącego miasta. Do 411 p.n.e. konflikt w coraz większym stopniu koncentrował się na tym obszarze Grecji. Atenom przeszkadzały problemy wewnętrzne, których kulminacją było obalenie demokracji w czerwcu 411 r. p.n.e. Oligarchowie, którzy przejęli władzę, nie byli w stanie pogodzić ateńskiej floty na Samos ze swoimi rządami i we wrześniu zostali obalen. Początkowo przywrócono tylko ograniczoną formę demokracji, ale zwycięstwo pod Cyzikosem w 410 r. p.n.e. doprowadził do przywrócenia starego systemu. Alcybiades wrócił do Aten przez Persję i został ponownie wybrany na dowódcę sił ateńskich. Przybył na czas, aby wziąć udział w zwycięstwie pod Abydos i kolejnym pod Kyzicus w następnym roku. Po dalszych sukcesach na północy, takich jak odzyskanie Bizancjum w 408 r. p.n.e., Alcybiades triumfalnie powrócił do Aten w 407 r. p.n.e. i otrzymał najwyższe dowództwo ateńskiej floty na zachodnim wybrzeżu Azji Mniejszej. Lizander skutecznie zaatakował jednego z podwładnych Alcybiadesa pod nieobecność ateńskiego dowódcy. Wściekli Ateńczycy odprawili Alcybiadesa, który uciekł do Tracji. Lysander ostatecznie odniósł zwycięstwo pod Aegospotami w 405 p.n.e. W rezultacie, chociaż Ateny dzielnie broniły się do wiosny 404 roku p.n.e., uległy głodowi gospodarczemu narzuconemu przez przeważające siły spartańskie i poddały się. Ostatecznie, pomimo pewnych śmiałych strategii, wojna peloponeska była wojną o zasoby. Spartanie odnieśli zwycięstwo, ponieważ perskie złoto umożliwiło im zbudowanie większej liczby statków i zakup większej liczby najemników niż Ateny. Jednak Sparta od samego początku rozumiała również, że Ateny, jako potęga morska zależna od handlu portowego, będą musiały zostać pokonane na morzu. I odwrotnie, wydaje się, że Ateńczycy nie rozumieli, że Sparta, jako mocarstwo lądowe, może zostać pokonana tylko na lądzie.

Wojny Taira-Minamoto

Wojny Taira-Minamoto, które doprowadziły do zdecydowanego ustanowienia szogunatu jako rządu wojskowego Japonii, rozpoczęły się w połowie XII wieku. W tym czasie władza w Japonii była prawie równo podzielona pomiędzy dwie rodziny feudalnej szlachty, zwane klasą daimyo, Taira i Minamoto. Z wyjątkiem lojalności wobec cesarza, częściej potwierdzanej milcząco niż w rzeczywistości, obie rodziny zaczęły postrzegać Japonię jako nagrodę, o którą należy walczyć. Klan Fujiwara, którego następcę chcieli zastąpić zarówno Taira, jak i Minamoto, był potęgą w Japonii od VII wieku, pełniąc funkcję regentów dynastii cesarskiej. Wyczuwając słabnącą zdolność Fujiwary do rządzenia, Taira i Minamoto zebrali swoje siły. Taira i Minamoto mieli jedną przewagę jakościową: podczas gdy Fujiwarowie byli w większości wykształconą dworską szlachtą, Taira i Minamoto byli daimyo z surowej klasy wojskowej samurajów, zawodowych wojowników Japonii, którzy podążali „Drogą Konia i Łuku”. W 1156 roku doszło do pierwszych potyczek w walkach Taira-Minamoto, kiedy to klany walczyły po obu stronach sporu o sukcesję cesarską, zwanego incydem w Hogen, nazwanym tak od roku, w którym miało to miejsce. Zwyciężyła drużyna prowadzona przez Tairę Kiyomori. Jak na ironię, swoją władzę zawdzięczał Minamoto Yoshitomo, który stracił ojca i brata po przeciwnej stronie przeciwko Tairam. Pograżony w smutku Yoshitomo oświadczył: „Człowiek nie może żyć pod tym samym niebem, co morderca swego ojca”. W 1160 r., podczas buntu Heiji, nazwanego ponownie tak od roku, w którym miało miejsce, Minamoto Yoshitomo zebrał swoich rycerzy, samurajów i żołnierzy, czyli ashigaru. W cesarskiej stolicy Kioto szalały walki i były to jedne z najbardziej brutalnych działań wojennych, jakie kiedykolwiek widziano wśród Japończyków. Cała stolica stała się polem bitwy, którego kulminacyjnym momentem był atak Minamoto na Pałac Sanjo. Podczas jednej z takich bitew „niebiosa wypełniły dzikie płomienie, a gwałtowny wiatr unosił kłęby dymu. Szlachtę, dworzan, a nawet damy oczekujące w kwaterach

kobięcych zabijano [strzałami] lub kaleczono na śmierć”. Taira Kiyomori zyskała przewagę, a zakrwawiony Minamoto wycofał się na wschód, w okolice Edo, współczesnego Tokio. Taira Kiyomori rozpoczął czystkę w Minamoto, mając nadzieję na zabicie przeciwnego klanu. Jednak jak pisze Stephen R. Turnbull w Księdze samurajów, „kilku młodych chłopców i starzejący się dworzanie Minamoto Yorimasa” odeszli żywi. To udowodniłoby zgubę klanu Taira. Po udaremnieniu powstania Heiji Taira Kiyomori zamieszkała w stolicy w Kioto. Wkrótce Taira stracili swoją waleczną przewagę i przekształcili się w zniewieściałych dworzan, takich jak Fujiwara. Kiyomori nawet wżenił się w rodzinę cesarską. Jednakże Minamoto tylko czekali na swój czas. W 1180 roku cesarz Takakura abdykował, a Kitomori wysunął na kolejnego cesarza swojego wnuka Antonoku. Jednak prawowity następca tronu, książę Mochito, wezwał do broni, aby wesprzeć swoje roszczenia do tronu. Minamoto Yorimasa wzniesił bunt przeciwko klanowi Taira. Duże siły Taira wzdłuż rzeki Uji stawiały czoła Minamoto Yorimasie podczas wojny w Gempei. W przeważającej szarzy kawaleria Taira przeprawiła się przez rzekę, a Yorimasa poniósł klęskę. Zamiast poddać się wrogowi, Yorimasa popełnił rytualne samobójstwo, gdy jego synowie odpierali wroga. Jednak Minamoto, gdy raz zwarli się z dawnymi wrogami, nie chcieli się wycofać. Chociaż Yoritomo nie miał jeszcze armii, która by go wspierała, jego plan działania zapewniał wielkie łupy, zawsze stanowiące zachętę dla klasy samurajów, dla każdego, kto dołączy do niego we wschodniej części kraju. Kiedy Taira Kiyomori zmarł w 1181 roku, wpływ jego klanu na kraj zaczął słabnąć. Dwa lata później Yoritomo dostrzegł swoją szansę. W 1183 zaatakował jego kuzyn, Minamoto Yoshinaka, pokonał siły Taira pod Kurikawą i ponownie pod Shinoharą. W sierpniu siły Minamoto wkroczyły do Kioto i osiągnięto porozumienie z emerytowanym cesarzem Go-Shirakawą. Chociaż porozumienie pozwoliło rządzić młodemu cesarzowi Go-Tobe, sygnalizowało sojusz między dynastią cesarską a klanem Minamoto. Kiedy Taira była w całkowitym odwrocie pod dowództwem Tairy Munemori, Yoritomo zarządził pełny pościg: zamierzał odnieść całkowite i zdecydowane zwycięstwo. Brat Yoritomo, Yoshitsune, otrzymał rozkaz wykończenia Tairy. Taira szukali schronienia w klifowej fortecy w Ichi-no-tani niedaleko Kobe. Jednak podczas śmiałego nocnego ataku Yoshitsune i 150 ludzi zeszło z klifu, aby zaskoczyć i rozgromić armię Taira. Siły Taira zostały odepchnięte w bezpieczne miejsce, do swojej floty. Tam szukali schronienia na małej wyspie Yashima, położonej niedaleko wyspy Sikoku. 24 kwietnia 1185 roku, w jednej z niewielu decydujących bitew morskich w historii Japonii, floty Minamoto i Taira spotkały się w pobliżu półwyspu Dan-no-Ura, gdzie Cieśnina Shimonoseki oddziela wyspy Honsiu i Kiusiu. Bitwa rozpoczęła się pomyślnie dla Taira używając przyptywu jako broni, próbowali otoczyć statki Minamoto. Jednak podczas bitwy niektórzy kapitanowie Taira zmienili strony, gdy Miura Yoshizumi zaatakował statki Taira od tyłu, a flota Taira została pokonana. Wdowa po Tairze Kiyomori chwyciła wnuka, młodego cesarza Antoku i zanurzyła się w wodzie. Oboje utonęli. Taira daimyo poszła za ich przykładem, wybierając śmierć przez utonięcie, aby się nie poddać. Uratowano matkę Antoku, która również próbowała umrzeć w wyniku seppuku. Pozwolono jej dokończyć życie jako mniszka i zmarła w 1191 roku w wieku 36 lat. Po zdecydowanej klęsce Tairów cesarz Go-Shirakawa mianował Yoritomo szogunem, wojskowym dyktatorem Japonii.

Wenecja

Miasto Wenecja ze swoimi słynnymi kanałami ma swoje początki w małej osadzie w lagunie weneckiej, gdzie św. Marek, jeden z autorów Ewangelii i przyjaciel św. Pawła, wylądował w drodze do Rzymu. Wraz z upadkiem Cesarstwa Rzymskiego i splądrowaniem Rzymu przez Alaryka i Wizygotów w 410 r. wielu ludzi uciekło do odległych części wsi, a niektórzy znaleźli schronienie na wyspach laguny. Doprowadziło to do założenia Wenecji w 452 r. Wraz z sąsiednimi osadami rozrosła się, aż w VI wieku utworzył się rodzaj federacji, w ramach której społeczności wybierały władze regionalne. W roku 697 pierwszym dożą został wybrany Paolo Zucio Anafesto, który rządził obszarami znajdującymi się pod nominalną kontrolą Cesarstwa Bizantyjskiego. W 726 Wenecja założyła swoją flotę pod dowództwem Doge Oro Ipato, a w 787 flota ta pomogła w obaleniu Longobardów. W 810 r., na mocy pokoju w Aix-

la-Chapelle, święty cesarz rzymski Karol Wielki przekazał Bizancjum kontrolę nad Wenecją, a w następnym roku siedziba rządu w Wenecji została przeniesiona z Malamocco do Rialto. Główny kościół w Wenecji, Bazylika św. Marka, została pierwotnie zbudowana w 828 r., po przewiezieniu ciała św. Marka z Aleksandrii do Wenecji. Mówiono, że anioł przepowiedział, że święty zostanie pochowany w miejscu, w którym wylądował, gdy został sprowadzony do Włoch. Dożą odpowiedzialnym za budowę pierwszej bazyliki był Giustiniano Participazio, a konsekracja budowli nastąpiła w 832 r. Jednak budowla ta uległa zniszczeniu w wyniku pożaru w r. 976, w powstaniu przeciw doży. Odbudowana bazylika została zburzona w 1063 roku, a doża Domenico Contarini kazał zbudować znacznie większą. Została ona ostatecznie konsekrowana w 1094 r. i oficjalnie była prywatną kaplicą dożów aż do 1807 r., kiedy to stała się miejską katedrą. Wenecja urosła jako potęga morska, ale w 839 roku została pokonana przez Turków w bitwie pod Taranto. W latach 932–939 udało im się podbić ziemie na Istrii, a w latach 999–1000 doża Pietro Orseolo II podbił Dalmację (dzisiejsza Chorwacja). W 1081 r. Bizancjum zostało zmuszone do zrzeczenia się suwerenności nad Wenecją poprzez podpisanie traktatu handlowego i politycznego. Kolejne zagrożenie dla Wenecji przyszło ze strony Normanów, ale Wenecjanom udało się ich pokonać pod Butrint we współczesnej Albanii w 1085 r. W X i XI wieku Wenecja stała się ważnym portem handlowym, który świetnie prosperował podczas pierwszej krucjaty 1095. Dalsze krucjaty i handel z Ziemią Świętą doprowadziły do napływu masowych bogactw do kupców weneckich, którzy uzyskali zwolnienie z ceł od Bizancjum. Miasto szybko wyłaniało się jako wyzwanie dla władzy Konstantynopola. W 1124 Wenecjanie zajęli miasto Tyr, port w Ziemi Świętej. Doża Enrico Dandolo przekonał krzyżowców z Czwartej Krucjaty do ataku na Konstantynopol i zdobyli miasto w kwietniu 1204 roku. Do Wenecji przywieziono wiele wspaniałych skarbów i dzieł sztuki, w tym cztery konie, które wystawiono na Placu Świętego Marka, z wyjątkiem okresu, kiedy Napoleon Bonaparte zabrał je do Paryża. Duża część ziem bizantyjskich była okupowana przez Wenecję, która utworzyła imperium zajmujące wschodnie wybrzeże Adriatyku – dzisiejszą Słowenię, Chorwację, Czarnogórę, Albanie, a także części Grecji. Zamki weneckie zbudowane w tym okresie nadal można zobaczyć na Korfu, wzdłuż wybrzeża współczesnej Chorwacji, w Durrës (Albania) i w Iraklionie na Krecie. Kupcy weneccy otworzyli także handel z Turkami, a w 1271 roku Marco Polo wyruszył z Wenecji do Chin, wracając 20 lat później. Ambasadorzy weneccy zajmowali ważne stanowiska na dworze wielu królów i władców w całej Europie. W kilku przypadkach ich raporty zawierają obszernie opisy życia w tych krajach. Chociaż doża Wenecji został wybrany i sprawował władzę za pośrednictwem Consiglio dei Dieci (Rady Dziesięciu) – wprowadzonej jako środek nadzwyczajny, a następnie na stałe w 1334 r. – kontrola nad miastem zakończyła się w rękach garstki rodzin, które utworzyły potężną oligarchię. Zostało to potwierdzone dekretem z 1297 r., na mocy którego członkostwo w Maggior Consiglio (Wielkiej Radzie) zostało ograniczone do osób, których urodzenia i małżeństwa zostały zapisane w weneckiej Libro d'oro (Złotej Księdze), która znajdowała się w Palazzo Ducale. Bogactwo miasta mierzono w złotych monetach zwanych cekinami, wybitych po raz pierwszy w 1284 roku i szybko uznanych za środek wymiany w całym regionie Morza Śródziemnego. W XIII i XIV wieku Wenecja brała udział w walkach z Genuą o kontrolę nad handlem na Morzu Śródziemnym. Wenecjanie zniszczyli flotę genueńską w bitwie pod Chioggią w 1380 roku, dającą jej władzę na następne 100 lat. W tym momencie Wenecjanie zwrócili swoją uwagę na zwiększenie obecności na północy półwyspu włoskiego, zajmując Lombardię i Emilię-Romanię. W 1406 r. Wenecjanie zdobyli Padwę, a w 1441 r. opanowali Rawennę. To Turcy osmańscy ostatecznie doprowadzili do upadku Wenecji. W 1453 roku zdobyli Konstantynopol i zamknęli Wenecjanom dostęp na wschód, aby poprowadzić portugalskie wyprawy morskie wokół wybrzeży Afryki w poszukiwaniu przypraw zdobytych wcześniej przez Wenecjan. W 1470 roku Wenecjanie stracili kontrolę nad Negropontem (Eubeą) w Grecji na rzecz Turków. W 1499 roku Turcy zdobyli Moreę w Grecji z rąk Wenecjan, co dało im kontrolę nad południowym Adriatykiem. Chociaż Wenecja zaczęła podupadać jako potęga morska, w okresie włoskiego renesansu pozostała potężną potęgą polityczną.

Wikingowie: Islandia, islandzkie sagi

Nordyccy imigranci z zachodniej Norwegii odkryli i zasiedlili Islandię pod koniec IX wieku. Rodzinom tym towarzyszyli służba i niewolnicy; wielu pracowników kontraktowych było Celtami ze Szkocji i Irlandii. Znaczna część historii osadnictwa nordyckiego na Islandii wywodzi się z dwóch islandzkich sag. Księga Islandczyków, napisana przez Ariego Thorhilssona Mądrego w X wieku, opisuje historię Islandii przez pierwsze 250 lat po jej zasiedleniu. Księga Osiedlenia opowiada o powstaniu Islandii i miejscu, w którym się osiedlili. Mówi się, że norweski żeglarz Naddodd jest pierwszym Wikingiem, który odkrył Islandię. Podczas wyprawy morskiej z Norwegii na Wyspy Owcze w IX wieku on i jego ludzie zgubili drogę i znaleźli nowy ląd znacznie dalej na północny zachód. Nie widząc żadnych śladów ludzkiej obecności, Naddodd popłynął z powrotem na wschód, ale widząc opady śniegu w górach tej nowej krainy, zdecydował się nazwać to terytorium Snowland. Gardar Svarsson, szwedzki wiking, odbył kolejną podróż na Islandię. Opłynął całą wyspę, odkrył, że jest duża i nadaje się do osadnictwa, i postanowił zbudować domy w północnej części kraju, na obszarze zwanym obecnie House Bay, gdzie nadal stoi wioska. Gardar zmienił nazwę Snowland na Wyspę Gardara. Kolejną wyprawę poprowadził Flóki Vilgerdardson, inny norweski Wiking. Zabrał ze sobą rodzinę, domowników i przyjaciół i założył drugą osadę w fiordzie w północno-zachodniej części wyspy. Flóki zauważył, że sąsiedni fiord jest pełen lodu, więc ponownie zmienił nazwę wyspy na Islandię, którą nosi do dziś. Księga Islandczyków opisuje wiele z późniejszego rozwoju Islandii. Dodatkowi osadnicy przybyli w ramach exodusu ze Skandynawii, zachęeni nordyckim zwyczajem przekazywania przez ojca wszystkich ziem tylko swojemu pierworodnemu synowi. Ze względu na ogólną izolację Islandczyków i brak rodzimych kultur Islandii, osadnicy nordyccy trzymali się tradycyjnych zwyczajów Wikingów znacznie dłużej niż Norwegowie w Europie kontynentalnej. Islandczycy, w tym Eryk Rudy, udali się później dalej na zachód i osiedlili na Grenlandii. Według Ari Mądrego utworzenie Althing, czyli Zgromadzenia Ogólnego w 930 r., które zapoczątkowało powstanie Republiki Islandzkiej, stworzyło system praw w nowym kraju. Islandia została podzielona na cztery okręgi administracyjne, a przedstawiciele każdego okręgu zostali wybrani w celu utworzenia krajowego organu ustawodawczego. Coroczne spotkania tych przedstawicieli w Althing jeszcze bardziej udoskonaliły prawa nowego narodu islandzkiego. Islandia pozostawała dość niezależna od królestwa Norwegii aż do 1262 roku, kiedy stała się kolonią Korony Norweskiej. Od 1387 do 1944 Dania rządziła Islandią po zjednoczeniu obu królestw. Do największego wkładu kulturalnego Islandczyków zaliczają się islandzkie sagi - opowieści o migracji na Islandię, waśniach między islandzkimi obiektami, historii starożytnej germańskiej i skandynawskiej oraz innych podróżach nordyckich - i zostały napisane w języku staronordyckim. Większość islandzkich sag została napisana w XII–XIV wieku, ale omawiane są wydarzenia z okresu między 930 a 1030 rokiem, okresu nazywanego wiekiem sag. Słowo saga dosłownie oznacza „to, co się mówi”, co wywodzi się z ustnej tradycji opowiadania historii Nordyków. Teksty mają zazwyczaj charakter epicki i są pisane głównie prozą, ale z poezją osadzoną w tekście głównym. Sagi często skupiają się na bohaterstwie czynach dokonanych przez godnych siebie mężczyzn i kobiety, którymi zwykle byli Wikingowie. Większość sag skupiała się na rzeczywistych wydarzeniach, ale wiele szczegółowych legend, mitycznych mocy świętych i świętych mężów oraz innych fikcyjnych wydarzeń. Wszystkie sagi są ze sobą stylistycznie powiązane poprzez wspólny nacisk na podstawowe człowieczeństwo, na dobre i na złe, bohaterów opowieści. Historycy zaciekle kwestionują dokładność sag ze względu na ich często fantastyczną tematykę. Na przykład sagi opisujące podróże Nordyków do Ameryki Północnej w roku 1000 zostały potwierdzone dopiero w XX wieku.

Wikingowie: Ameryka Północna

Wraz z odkryciem w latach 1960–61 artefaktów i ruin ośmiu budynków w L'Anse aux Meadows w kanadyjskiej prowincji Nowa Fundlandia archeolodzy i historycy mogli wreszcie zastąpić wieki baśni i

mitów twardymi dowodami osadnictwa Wikingów co najmniej pół-tysiąclecia później kiedy inni Europejczycy nazwali Nowy Świat. Wykopaliska w odległym miejscu, rozpoczęte przez małżeństwo Helge i Anne Stine Ingstad, ujawniły sieć powiązań między Grenlandią a Islandczykami pochodzenia nordyckiego i Vinlandią. Vinland to wikingowska nazwa zachodniej krainy bogatej w cenne winogrona i orzechy piżmowe, drewno i ryby, położonej na terenach dzisiejszej wschodniej Kanady i skrajnie północno-wschodnich Stanów Zjednoczonych. Dowody znalezione od tego czasu umożliwiły historykom powiązanie działalności Wikingów w Nowym Świecie z często niespójnymi opowieściami o eksploracji i podbojach, które można znaleźć w starożytnych sagach nordyckich. Obecnie uważa się, że L'Anse było bazą dla nordyckiego wodza Leifa Ericsona i innych osób w tak zwanym średniowiecznym okresie ciepłym: kilka stuleci łagodniejszej pogody, która umożliwiła nordycką energiczną eksplorację regionów subarktycznych zarówno w północnej Europie, jak i wschodniej Kanadzie. Podczas trzyletniego pobytu w Vinlandii była szwagierka Ericsona, Gudrid, będąca wówczas żoną rywalizującego wodza Karlsefniego, urodziła syna, Snorriego, pierwszego Europejczyka urodzonego w obu Amerykach. Założone pomiędzy 990 a 1030 rokiem i opuszczone zaledwie po kilku latach, L'Anse zapewniało dostęp do Vinlandii i było punktem orientacyjnym dla żeglarzy z Grenlandii i innych nordyckich osad. Chociaż wydaje się, że niektóre kobiety znajdowały się wśród około 100 osób przebywających w ośmiu solidnych konstrukcjach z drewna i darni, L'Anse było nie tyle kolonią, ile bramą do bogatszych zasobów południowej Vinlandii. Był to także warsztat, w którym nordyccy handlarze mogli znaleźć zapasy oraz naprawić swoje statki i broń. Niewolnicy, prawdopodobnie pochodzenia szkockiego lub niemieckiego, oraz chorzy odwiedzający L'Anse zatrudniali załogi i prowadzili małą fabrykę żelaza, pierwszą znaną w Ameryce Północnej. Rdzenni mieszkańcy, lekceważąco nazywani przez Wikingów skraelingami, często skutecznie stawiali czoła nordyckim najeźdźcom w innych częściach Vinlandii, ale nie mieszkali wówczas na trawiastym półwyspie, na którym zbudowano L'Anse. Mimo to mieszkańcy wkrótce opuścili teren, starannie usuwając przydatne przedmioty i ewentualnie podpalając największe sale mieszkalne. Być może obawiali się nowych ataków rdzennych mieszkańców, a może Vinlandia nie produkowała wystarczającej ilości pożądanego zasobów i przedmiotów handlowych, aby trudności związane z życiem tam były lepsze niż dłużej zasiedlona Grenlandia i Islandia. W roku 1497, pięć lat po pierwszej podróży Krzysztofa Kolumba do kraju, który uważał za Azję, Wenecjanin John Cabot płynąc do Anglii „odkrył” „nową wyspę”, wkrótce nazwaną Nową Fundlandią. Historycy nadal spierają się, czy inni Europejczycy kiedykolwiek wiedzieli o najazdach Wikingów na te zachodnie krainy, czy też na przestrzeni wieków zapomnieli o tej wiedzy. W każdym razie zainteresowanie działalnością Wikingów, w tym być może odkryciem Nowego Świata, stałoby się, zwłaszcza dla skandynawskich imigrantów przybywających do Ameryki, źródłem dumy i fascynacji. W 1837 roku duński uczoney przetłumaczył fragmenty sag Vinland na angielski i opowiadał się za obecnością Nordyków w Ameryce. Jego badania pomogły w powstaniu różnych mistyfikacji i fantazji na temat przeszłości amerykańskich Wikingów. W 2000 roku Narodowe Muzeum Historii Naturalnej Smithsonian Institution obchodziło tysiąclecie pierwszego kontaktu Europy z Ameryką Północną. L'Anse to kanadyjskie narodowe miejsce historyczne, wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO i atrakcja turystyczna. Podczas krótkiego sezonu letniego przebrani w kostiumy rekonstruktorzy pokazują i opowiadają odwiedzającym o przeszłości amerykańskich Wikingów.

Wikingowie: Norwegia, Szwecja i Dania

Wikingowie byli ludem Skandynawii, który napadał, podbijał i kolonizował części Europy od końca VIII do XI wieku. Ich ojczyzną były trzy współczesne kraje skandynawskie: Dania, Norwegia i Szwecja. Panujący tam klimat spowodował złe warunki glebowe, co oprócz rolnictwa wymagało żeglarstwa, rybołówstwa i łowiectwa. Ten słabo zaludniony region był otoczony wodą, a różne zasoby naturalne zachęcały do handlu i kontaktów; dlatego w epoce Wikingów Skandynawowie, poza Finlandią i terytoriami Samów, mieli wspólną kulturę. Handlując i podróżując, Skandynawowie szybko przyswajali

innowacje i technologie; dlatego też ich kultura była już w VIII wieku bogata i tętniąca życiem. Głównymi źródłami historii Wikingów są znaleziska archeologiczne i źródła pisane. Większość tych tekstów powstała długo po okresie Wikingów; dlatego też dyskutuje się o ich wiarygodności. Okres migracji był czasem zmian politycznych, gospodarczych i społecznych w Skandynawii. Na stanowiskach Helgö czy Jeziora Mälaren pojawił się egzotyczny import, taki jak złote monety ze wschodniego Cesarstwa Rzymskiego i figurka Buddy z północnych Indii. Ostatnia faza epoki żelaza, okres Vendel (VII – VIII wiek), to nadejście kultury Wikingów; W tym czasie w Skandynawii wyłoniły się regionalne centra władzy. Doprowadziło to do powstania ośrodków targowych i rzemieślniczych w Ribe w Danii i Åhus w Szwecji. Chrześcijańska Europa kontynentalna przeszła w VIII wieku wielkie zmiany. Rozwój społeczny, gospodarczy i polityczny zaowocował najpierw najazdami na klasztor Lindisfarne na Wyspach Brytyjskich, a następnie doprowadził do podbojów i kolonizacji Wikingów w różnych częściach Europy.

PRZEDSIĘBIORSTWO I SPOŁECZEŃSTWO WIKINGÓW

Zaawansowane żeglarstwo było warunkiem najazdów i handlu w czasach Wikingów. Znaczenie statków jest dodatkowo widoczne w ich poezji, religii, sztuce i praktykach pochówku. Duże statki skandynawskie powstały dopiero w VIII wieku. Najstarszy znany statek żaglowo-wioślarski został zbudowany około 820 roku w Oslofjord. Statki były dwustronne, z dziobem i rufą zbudowaną w ten sam sposób. Na statki wybrano drewno o możliwie najmniejszej szerokości. Dzięki tej zaawansowanej technice powstały lekkie i zdatne do żeglugi statki. Statki towarowe były krótsze i szersze oraz miały cięższe kadłuby niż okręty wojenne. Pełnomorski statek rade, znany jako knarr, opierał się wyłącznie na żeglarstwie i dlatego pracował z małą załogą. Na przykład 54-metrowy statek ze Skuldelewa mógł przewieźć aż 25 ton ładunku. Inne statki towarowe wydobywano w Oslofjord, Göteborgu i Klåstad. Handel lokalny prowadzono na mniejszych statkach o ograniczonej ładowności. Większość Skandynawów epoki Wikingów mieszkała w osadach wiejskich. Główną działalnością rolniczą była hodowla zwierząt; bydło, świnie, owce i kozy były najpowszechniejszymi gatunkami udomowionymi. Na gruntach ornych południowej Szwecji i Danii uprawiano jęczmień, żyto, owies, groch, fasolę i kapustę. W Norwegii cechy geograficzne terenu doprowadziły do odizolowania osad rolniczych. Oprócz żyznych regionów Uppland i Västergötland podobny wzorzec można zaobserwować w Szwecji. Natomiast w Danii dominującą formą osadnictwa były małe wsie. Zazwyczaj domy Wikingów były długie i mieściły ludzi i zwierzęta pod jednym dachem. Skandynawia przed okresem Wikingów nie miała prawdziwych miast, jednak w wyniku przyspieszenia handlu i bogactwa do X wieku powstały dość duże i gęsto zaludnione stałe osady. Osady te pełniły pewne scentralizowane funkcje, takie jak targi, ośrodki religijno-administracyjne czy mennica. Głównymi źródłami dochodów był handel i rzemiosło. Hebedy były jednym z najbardziej wysuniętych na południe miast Skandynawii, we wschodniej części Jutlandii. Dzięki podniesionemu poziomowi wody w okolicy, który chroni drewno i inne materiały organiczne, o tym ośrodku wiadomo znacznie więcej niż o innych osadach Wikingów. Bardzo szczegółowo można prześledzić układ brukowanych uliczek i ogrodzonych działek Hebedów. Miasto chronił półokrągły mur obronny, a wokół portu znaleziono także pale ochronne i pomosty. Znaleziono tu około 350 000 przedmiotów, w tym lokalnie bite monety, skórzane obuwie, szklane koraliki i biżuterię. Chociaż nie ma jednoznacznych dowodów na obecność królewską, cmentarze pokazują, że w Hebedach istniały duże różnice klasowe. Według źródeł pisanych w połowie XI wieku miasto było kilkakrotnie niszczone, kiedy osada opustoszała. Inne miasta, takie jak Birka w Szwecji czy Kaupang w Norwegii, mają podobne cechy do Hebedy. W grobach Birki najbogatsze groby zawierały tkaniny orientalne, naczynia z Wysp Brytyjskich i kilka innych luksusowych przedmiotów, głównie ze wschodu. Chociaż Kaupang nigdy nie stał się ufortyfikowanym miastem z dużą stałą populacją, był ważnym punktem handlowym z ruchliwymi targami sezonowymi, posiadającym regularne kontakty z Danią i Europą Zachodnią. Skandynawki odegrały ważną rolę w społeczeństwie Wikingów i równość płci we współczesnej Skandynawii może wywodzić się z tamtych czasów. Źródła pisane i znaleziska archeologiczne sugerują,

że kobiety towarzyszyły mężczyznom w wyprawach badawczych do Islandii, Grenlandii i Ameryki Północnej. Brali także udział w rajdach kontynentalnych i innych podróżach. Nie ma jednoznacznych dowodów na to, że kobiety kiedykolwiek walczyły jako wojowniczkę u boku mężczyzny. Towarzyszące kobiety mogłyby stanowić przydatne wsparcie dla armii, gotując i opiekując się chorymi i rannymi. W grobach arystokratek znajdowały się zwykle ubrania, biżuteria i sprzęty gospodarstwa domowego. Kiedy mężów nie było w domu, na nich spoczywała pełna odpowiedzialność za prowadzenie domu i gospodarstwa. Dlatego skandynawskie kobiety, zwłaszcza zamożne, sprawowały wielką władzę nad osobami na utrzymaniu i niewolnikami.

LITERATURA I SZTUKA WIKINGÓW

Pismo skandynawskie, runy, pochodzi z pierwszego lub drugiego wieku. Pochodzenie tego systemu pisma jest przedmiotem dyskusji, ale jest ono powiązane z alfabetem śródziemnomorskim, zwłaszcza z alfabetem łacińskim. Alfabet runiczny, fupark, pierwotnie składał się z 24 znaków, które w VIII wieku zredukowano do 16. Najstarsze zachowane teksty odnaleziono na temat biżuterii i broni. Później dominował zwyczaj wznoszenia kamieni runicznych dla upamiętnienia zmarłych. Skrypty runiczne często kończyły się klątwą rzuconą na każdego, kto poruszy lub zniszczy kamień. Bogowie Wikingów i ich moc wpłynęli na różne aspekty życia Skandynawów. Religia była również kojarzona ze świeckimi przywódcami. W mitologii skandynawskiej istniały dwie rodziny bogów: æsir i vanir. Do pierwszego należeli Odyn i Thor, do drugiego Njord i jego syn Frejr. Siostra Frejra, Freja, kojarzona była z seksualnością i płodnością. Inni bogowie i boginie pojawiają się w mitologii głównie w grupach, jak na przykład Walkirie, które były sługami Odyna. Jesienią i wiosną odbywały się uczty religijne, a według późniejszych źródeł tekstowych składano ofiary ze zwierząt i pijano piwo. Głównymi źródłami mitów skandynawskich są średniowieczne kopie poematów eddyckich, Edda Snorriego Sturlusona i niektóre współczesne rzeźby w kamieniu. Mity te pomagają zakodować życie moralne, które znacząco różniło się od chrześcijańskiego. Wszyscy ludzie byli wolni, chyba że zostali zniewoleni i uznani za własność innych. Wolność Wikingów oznaczała samostanowienie w obrębie społeczności i sprzyjała bardzo ważnej cesze współczesnych społeczeństw skandynawskich: honorowi. Było to szanowane przez innych i zapewniało pokój w społeczności o ograniczonej władzy centralnej. Zemsta pełniła funkcję równowagi w społeczeństwie Wikingów. Była to odpowiedź na wszelkiego rodzaju przestępstwa, od zabójstw i gwałtów po rany. Śmierć jako kara była taka sama dla wszystkich i zapewniała pokój w społeczeństwie o nierównym podziale bogactwa. Poezja Wikingów była zasadniczo ustna, ale zachowało się wiele wierszy pisanych, które można podzielić na trzy grupy: wiersze runiczne, wiersze eddaiczne i wersety skaldyczne. Wiersze runiczne są krótkie, napisane prostym stylem i licznikami, wychwalając zmarłych na kamieniach runicznych. Pochodzą z okresu od końca X do XII wieku. Wiersze eddaiczne powstały na Islandii w XIII–XIV wieku, a ich anonimowi autorzy opowiadają o pogańskich bogach i skandynawskich bohaterach. Większość wierszy skaldycznych była kontynuowana w islandzkich sagach, spisanych w XII – XIII wieku. Głównym tematem jest wychwalanie określonych królów i wodzów przy określonych okazjach. Sztuka skandynawska wykorzystywała wysokiej jakości zdobnictwo i dużą różnorodność kolorystyczną. Ozdoba zachowała się głównie na przedmiotach użytkowych, takich jak ubrania, broń i statki. Głowa była popularnym motywem rzeźbiarskim. Złoto, srebro i brąz były używane do wyrobu biżuterii dla wysokich członków społeczeństwa. Pierścienie na szyję i ramiona wykonywano ze złota, podczas gdy srebra używano głównie do inkrustowania wzorów z innych metali, takich jak żelazo. Złoto i srebro sprowadzano do Skandynawii, najczęściej w postaci monet, aż do dzisiejszego Iraku czy rejonu Wołgi w Rosji. Poniżej klasy wyższej kobiety i mężczyźni nosili podstawowe materiały, takie jak brąz.

NAJAZDY NA EUROPE I MORZE ŚRÓDZIEMNE

Od końca VIII wieku Skandynawowie piracili, podbijali i kolonizowali Europę Zachodnią przez 300 lat. Po wczesnych najazdach na klasztory na Wyspach Brytyjskich, pierwszy odnotowany atak miał miejsce w Europie kontynentalnej w roku 799 na wyspiarski klasztor św. Filiberta, niedaleko ujścia Loary. Utrapienia skandynawskich piratów stały się poważne zarówno dla obu stron, jak i dla brzegach kanału La Manche, a władcy podjęli przeciwko nim działania już w ostatniej dekadzie VIII wieku. Anglosasi zablokowali rzeki, a cesarz Franków Karol Wielki ustawił strażę na wybrzeżach, aby zapobiec atakom Wikingów w górę rzeki. Po śmierci Karola Wielkiego imperium napędzały konflikty wewnętrzne i osłabienie obronności. Wikingowie szybko wykorzystali tę polityczną słabość, zwłaszcza po śmierci Ludwika Pobożnego w 840 r., i popłynęli w górę rzeki, aby przeniknąć do serca Francji, plądrując główne miasta, porty i klasztory. Zarówno królestwa Lotara, jak i Karola Łysego zostały poważnie zaatakowane przez piratów. W 844 roku floty Wikingów napadły na Iberię ze swojej pierwszej bazy kontynentalnej u ujścia Loary i splądrowały Lizbonę, Kadyks i Sewillę. Później pod dowództwem Hasteina i Bjorna Ironsidesa spędzili lata 859–862 na Morzu Śródziemnym, atakując Narbonne, Arles, Pizę i inne miasta. Ruchy po 860 r. pozostają niepewne, ale w 861 r. flota muzułmańska u wybrzeży Hiszpanii pokonała je. Wikingowie dopłynęli do bazy nad Loarą i nigdy nie wrócili do zachodniej części Morza Śródziemnego. Po roku 859 Karol Łysy, król zachodniej Francji, mógł zwrócić swoją uwagę na Wikingów; dlatego odbudowano mury miejskie i wzmocniono mosty. Wynajął wodza Welandę, do ataku na Wikingów nad Sekwaną w 860 roku. Lokalni przywódcy mogli zareagować szybciej niż król; dlatego stały się podstawą frankońskiej obrony. Zmiany te skierowały wielu Wikingów do Anglii, która w IX wieku została podzielona na małe królestwa z pozorowaną współpracą. W 865 roku flota duńska wylądowała we Wschodniej Anglii i łącząc się z innymi, utworzyła Wielką Armię. Do 870 roku Wikingowie kontrolowali znaczną część wschodniej Anglii i próbowali podbić ostatnie niezależne królestwo Wessex. Nordyccy koloniści z Anglii mieli znaczący wpływ na język, taki jak dialekty, nazwy miejsc i słownictwo rolnicze. Po rozpadzie Wielkiej Armii po niepowodzeniu w podboju Wessex nastąpiły ponowne ataki na Francję. Od czasu do czasu zjednoczone siły Wikingów napadały na kontynent i koncentrowały się na nieufortyfikowanym obszarze Renu. Budowa fortyfikacji była skuteczną strategią obronną i uniemożliwiła Wikingom inwazję na Rochester i Paryż. Chociaż środki te nie przeszkodziły najeźdźcom w najazdach w głąb lądu, wzięto wielu jeńców oraz ogromne ilości łupów i danin. Po klęsce pod Louvain w 891 r. Wikingowie ponownie bez powodzenia podjęli próbę podboju Zachodniej Saksonii. Tę lekcję wyciągnięto także na Wyspach Brytyjskich. W 896 r. Wikingom nie udało się podbić terenów Anglii, które nie były już pod ich kontrolą, ponieważ budowano coraz więcej fortyfikacji. W X wieku możliwości Wikingów na Wyspach Brytyjskich były ograniczone. Na początku IX wieku Wessex nadal się broniło, ale później Wikingowie doświadczyli porażki za porażką. W tym czasie York był centrum Skandynawów, ale w latach czterdziestych X wieku Anglicy ostro zaatakowali ziemie przybyszów i zajęli York w 954. W Irlandii na początku IX wieku rywalizowało ze sobą pięć wysokich królestw i kilka subkrólestw. W latach trzydziestych X wieku naloty stały się znacznie częstsze, a dekadę później Wikingowie stali się obecnością na stałe. Jednym z najważniejszych nowych ośrodków był Dublin, ufortyfikowane, które w X wieku stało się dobrze prosperującym miastem handlowym i produkcyjnym. Kiedy Norwegowie i Duńczycy osiedlili się, stali się bardziej podatni na kontratak; dlatego po głównych atakach w 847 r. wielu przeniosło się do Francji. Po 40-letnim okresie odpoczynku działalność Wikingów wznowiła się i wkrótce osiągnęła swój szczyt. Jednak osady Wikingów nie przetrwały długo w Irlandii pod ciągłą presją królów Munster i królów Meath, a populacja nordycka zaczęła spadać pod koniec X wieku.

POWRÓT DO ANGLII I CHRYSZCJANIZACJA

Pod koniec X wieku najazdy skandynawskie wznowiły się na Europę Zachodnią, zwłaszcza na Anglię. Pod rządami króla Ethelreda Anglicy mogli płacić Wikingom duże sumy, ponieważ kraj posiadał znaczną ilość wysokiej jakości srebrnych monet. W 1013 Sweyn postanowił podbić Anglię i zakończył kampanię

do końca roku, prawdopodobnie po to, aby zapobiec wyzwaniu Thorkella. Został uznany za króla, ale zmarł kilka tygodni później. Anglicy wspomnieli Ethelreda, ale syn Sweyna, Kanut, powrócił w 1015 r. i był królem Anglii, Duńczyków i Norwegów aż do swojej śmierci w 1035 r. Po śmierci następców Kanuta w 1042 r. królem został syn Ethelreda, Edward. Zmarł bezdzietnie w 1066 r., a jego następcą, Harold Godwinson, został wyzwany przez norweskiego króla Haralda Hardradę. Po walkach toczących się w kolejnych dziesięcioleciach o Koronę, Anglia nigdy więcej nie doświadczyła poważnych ataków Wikingów. Niektóre skandynawskie naloty były kontynuowane; jednakże piraci coraz częściej padali ofiarą takich ataków. Duńczycy szczególnie ucierpieli w wyniku poważnych najazdów słowiańskich w XI wieku. Chrześcijaństwo zyskiwało na znaczeniu w Skandynawii. Pogaństwo w Szwecji pozostało silne, ale pod koniec XII wieku wszystkie narody skandynawskie zostały schryścianizowane. Nordyccy kupcy i piraci byli zdumieni bogactwem Wysp Brytyjskich i Francji. Pierwsze nawrócenia były często tymczasowe, ale w X wieku większość Normanów, którzy osiedlili się w Europie, była chrześcijanami. W tym samym czasie misje do Skandynawii stawały się coraz częstsze, a wszystkie te zmiany doprowadziły do przyjęcia chrześcijaństwa w społeczeństwach nordyckich. Za pomocą religii Skandynawowie zintegrowali się z chrześcijańską Europą i powstały nowe organizacje polityczne, oparte na prawie pisanim i dyplomacjach królewskich. Tym samym najazdy Wikingów dobiegły końca, a królowie skandynawscy w XI wieku zdobywali coraz większą władzę.

Wikingowie: Rosja

Wikingowie (Rus w języku arabskim i Warangianie w źródłach greckich), głównie ze środkowej Szwecji i z Gotlandii, jako pierwsi przedostali się do północno-zachodniej Rosji przez Zatokę Fińską, rzekę Nową i jezioro Ładoga, w małych grupach badawczych w połowie VIII wieku. Wikingowie utworzyli złożoną sieć handlową rozciągającą się od Jeziora Ładoga do kalifatu islamskiego, a już na początku X wieku rozszerzyli swój zasięg na południe do Cesarstwa Bizantyjskiego przez Kijów i na wschód przez pośredników wzdłuż środkowej Wołgi w Bułgarii. Z tej pobierającej daninę diaspory kupieckiej wyłoniła się podstawowa grupa, która osiedliła się na stałe w miejscach takich jak Nowogród i Kijów, stopniowo akulturowała się ze Słowianami i pomogła założyć w X wieku pierwsze wschodniosłowiańskie królestwo, Ruś Kijowską. Główne źródło informacji o Wikingach w Rosji, *The Russian Primary Chronicle*, podaje, że w 862 roku Wiking Ruryk i jego krewni zostali zaproszeni przez plemiona słowiańskie i fińskie, aby przybyli i zarządzili nimi, tworząc dopływowy system podatkowy rozciągający się od północno-zachodniej Rosji do górnego i środkowego Dniepru. Relację kroniki potwierdzają znaleziska artefaktów w stylu skandynawskim (broszki ze skorupy żółwia, wisiorki z młotem Thora, drewniane bożki, brzoń), a w niektórych przypadkach groby zlokalizowane w ośrodkach plemiennych i przy nadrzecznych stacjach drogowych Staraia Ładoga, Riurikovo Gorodishche, Siaskoe Gorodiszcze, Timerewo i Gniezdowo. Szlak rzeczny Wołchow – Ilmen – Dniepr, który łączył wschodni Bałtyk z Cesarstwem Bizantyjskim, nazywany jest „Szlakiem od Waregów do Greków”. W przeciwieństwie do działalności Wikingów na zachodzie, która charakteryzowała się przede wszystkim najazdami i kolonizacją na dużą skalę, sieć miast Rusi i późniejsza organizacja plemienna były przeznaczone do handlu. Poddane plemiona żyjące wzdłuż systemów rzecznych dostarczały Rusi futra, воск, miód i niewolników, których następnie wymieniali na islamskie srebrne monety (dirhamy), szklane koraliki, jedwabie i przyprawy na południowych rynkach. Ekspansja Rusi na rynki bizantyjskie rozpoczęła się na dobre na początku X wieku wraz z atakami Rusi na Konstantynopol w latach 907, 911 i 944, które zakończyły się umowami handlowymi. Pod koniec wieku ok. 988 Włodzimierz I (Włodzimierz Wielki) (980–1015), ćwierć Wikinga poprzez swojego ojca Światosława, wżenił się w bizantyjską rodzinę królewską i przeszedł na chrześcijaństwo bizantyjskie, kładąc w ten sposób podwaliny pod stosunki wschodniosłowiańskie ze światem greckim. X wiek był punktem kulminacyjnym zaangażowania Wikingów na wschodzie. Większość biżuterii w stylu skandynawskim znalezionej w europejskiej Rosji i większość grobów w stylu skandynawskim pochodzi z drugiej i trzeciej ćwierci X wieku. Włodzimierz I i

jego syn Jarosław Mądry (1019–1054) zwerbował najemnych żołnierzy Wikingów, takich jak Harald Hardrada, do wewnętrznych wojen dynastycznych. Jednak w XI wieku armie piechoty Wikingów stały się przestarzałe, gdy książęta ruscy zmuszeni byli przystosować się do innego wroga na południu, tureckich nomadów walczących na koniach. Koczownicza armia na koniach pokonała najemników Wikingów Jarosława w bitwie pod Listven (1024).

Włodzimierz I (Włodzimierz Wielki)

(956–1015) książę i święty

Włodzimierz był potomkiem skandynawskiego wodza Ruryka z IX wieku, którego następcy ustanowili kontrolę wzdłuż Dniepru i innych szlaków rzecznych łączących Skandynawię z Morzem Czarnym. Kijów stał się politycznym i kulturalnym centrum nowego księstwa rządzonego przez potomków Ruryka, zwanego Rusią, przez cały XVI wiek. Ziemia ta ostatecznie stała się znana jako Rosja. Ojciec Włodzimierza, Światosław, w 970 r. mianował go księciem północnego Nowogrodu. Po jego śmierci w 972 r. wybuchły konflikty społeczne i Włodzimierz uciekł do Skandynawii. Powracając w 980 r., pokonał brata i przejął kontrolę nad państwem kijowskim. Włodzimierz poszerzał władzę królestwa, prowadząc wojny z sąsiednimi narodami, w tym z Polakami i Bułgarami z Wołgi. Włodzimierz jest pamiętany jako Konstantyn Wielki Rosji, ponieważ jego panowanie oznaczało przejście Kijowa z państwa pogańskiego do chrześcijańskiego. Chrześcijaństwo przedarło się już z Bizancjum i Słowian z południowo-wschodniej Europy. Po ataku Rusi na Konstantynopol w 860 r. Bizantyjczycy wysłali misjonarzy, aby wciągnąć swojego sąsiada na orbitę wschodniego chrześcijaństwa. Jednocześnie chrześcijaństwo zyskało siłę dzięki pracy misjonarzy wśród Słowian, takich jak Cyryl i Metody oraz ich uczniowie. Wynaleźli pismo dla słowiańskiego (prodka współczesnych języków słowiańskich) zwane cyrylicą, które do dziś jest w użyciu wśród Rosjan, Bułgarów i Serbów. Tłumaczyli także literaturę chrześcijańską na język słowiański. Ta praca była niezwykle przydatna dla Władimira. Babcia Włodzimierza, Olga, przyjęła chrzest w Konstantynopolu w latach pięćdziesiątych X wieku, ale było to jedynie osobiste nawrócenie. Według jednej z historii zamieszczonych w „The Russian Primary Chronicle” Władimir wysłał emisariuszy, aby zbadali religie sąsiednich narodów. Chrześcijaństwo praktykowane na łańskim Zachodzie nie zrobiło na nim wrażenia, nie mógł zaakceptować islamu Bułgarów z Wołgi (ponieważ alkohol był zakazany), a judaizm Chazarów go nie przekonał. Kiedy jednak jego emisariusze dotarli do Konstantynopola, byli zahipnotyzowani doświadczeniem nabożeństwa w wielkim kościele Hagia Sophia (Świętej Mądrości), który był tak wspaniały, że nie byli pewni, czy znajdują się w niebie, czy na ziemi. Pokusa kultury bizantyjskiej przyciągnęła Włodzimierza na południe. Szczęśliwie oczy cesarza Bazylego II zwróciły się na północ, gdy potrzebował pomocy podczas wojny domowej toczącej się w latach 987–989. Włodzimierz wysłał kilka tysięcy żołnierzy, z którymi cesarz zatriumfował. Ceną za pomoc Włodzimierza była cesarska panna młoda. W tym celu Władimir zgodził się przyjąć chrzest. Kiedy cesarz zwlekał, Włodzimierz zaatakował bizantyjskie miasto Cherson, aby zmusić cesarza. Włodzimierz przyjął chrzest w 988 roku i poślubił Annę, siostrę cesarza. Następnie Władimir nadzorował chrystianizację swojej ziemi. Kijów otrzymał mianowanego z Konstantynopola arcybiskupa, od którego Kościół rosyjski pozostawał zależny aż do XV wieku. Włodzimierz rozpoczął akcję budowy kościołów, szkolenia duchownych (przy użyciu cyrylicy i tłumaczonych ksiąg słowiańskich), działalności filantropijnej i społecznej oraz niszczenia pogańskich świątyń. Dziś Włodzimierz jest uznawany za świętego zarówno w Kościele zachodnim, jak i wschodnim.

Walia, podbój Anglii

Do roku 1276 i przed inwazją podjętą za panowania Edwarda I, Walia została podzielona na trzy odrębne strefy. Pomimo sprzeciwu Walijczyków wobec obecności królów Andegawenów (tych, którzy wkroczyli do Walii podczas podboju Anglii przez Normanów), pozostali oni potężni w środkowej Walii,

podczas gdy monarchia walijska, istniejąca od X wieku, pozostała potężną siłą na obszarach wiejskich. Królami Andegawenów byli Normanowie, chociaż osadnicy byli saksońskimi Anglikami. Nieuchronnie doprowadziło to do tego, że osadnicy przywieźli ze sobą język angielski do Walii, ale spowodowało to znikome zagrożenie dla przetrwania języka walijskiego. Pierwsza strefa obejmowała tereny położone najbliżej granicy angielskiej, należące do panów Marchii, którzy byli potomkami pierwszych nacierających lordów normañskich, którzy towarzyszyli Wilhelmowi Zdobywcy na początku XI wieku. Co więcej, uważano je za pierwszą linię obrony przed kontrnajeźdźcą Walii na Anglię. Udało im się jednak wypracować własną władzę i przez wiele pokoleń sprawować własny system prawny. Dwie pozostałe strefy podzielono pomiędzy te, które pozostały politycznie niezależne, i te znajdujące się pod panowaniem książąt walijskich. Jedyna nadzieja na odrodzenie się potęgi walijskich książąt w dużej mierze opierała się na możliwości, że Anglią ponownie przewodził słaby monarcha. Jednak przeważająca władza monarchy oznaczała, że książęta w dużej mierze ograniczali się do swojej tradycyjnej strefy wpływów na niewielkim obszarze Gwynedd oraz w północnej części kraju, na obszarach takich jak Anglesey i Snowdonia, i to było w na tych obszarach panowały tradycyjne walijskie prawa i zwyczaje. Wybitny walijski książę Llywelyn zaplanował bunt przeciwko ich dominacji. Dzięki wsparciu swoich zwolenników zdobył więcej ziemi, pokonał dotychczasowe armie królewskie, nawiązał kontakty ze Szkocją i ogłosił się pierwszym i ostatnim rodzimym księciem Walii. Sojusz Llywelyna rozpoczął się od Simona de Montfort, ostatniego barona, który przeciwstawił się królowi Henrykowi III. De Montfort pokonał króla w bitwie pod Lewes w 1264 r., co w konsekwencji dało oficjalne uznanie tytułu księcia Walii Llywelyna. Było to nadal uzależnione od zapłaty królowi 20 000 funtów. Traktat z Montgomery, podpisany w 1267 roku przez przywróconego do władzy Henryka III, zasygnalizował szczyt potęgi Llywelyna i nadał Walii status księstwa. Walia miała teraz konstytucyjne prawo do posiadania własnych cech jako państwo. Jednak Llywelyn stanął przed problemem braku następcy tronu. Ponadto jego rywalizujący ze sobą bracia złożyli roszczenie o dziedzictwo jego majątku, który przypadł im w równej części. Llywelynowi brakowało środków na uregulowanie długu wobec Henryka III. W rezultacie Llywelyn nałożył na ludność wyższe podatki, co wywołało znaczną niechęć, ale zostało uznane za niezbędne do ustanowienia Walii jako narodu niezależnego od rządów angielskich. Podjął praktyczne kroki, aby ułatwić ten cel, zaatakował fortece Marchii zbudowane w południowej Walii jako środek zapobiegawczy przed przedostaniem się rdzennych Walijszczyków do granicy angielskiej i w rezultacie przejął władzę nad trzema czwartymi Walii. Do 1282 roku Walijszczyki byli coraz bardziej niezadowoleni z władzy sprawowanej nad nimi przez angielskie panowanie i w konsekwencji zbuntowali się. Llywelyn poprowadził bunt, zdobył zamki i pokonał armię królewską. Odpowiedzią króla było poprowadzenie dużej armii do Walii, co jeszcze bardziej zantagonizowało ludność. Interwencja nadeszła ze strony arcybiskupa Canterbury Johna Peckhama, który próbował doprowadzić do porozumienia obu stron. Peckham zasugerował, że Llywelynowi zaoferowanoby ziemię i tytuły w Anglii, gdyby zrzekł się stanowiska księcia Walii. Wywołało to oburzenie, a rada walijska argumentowała, że Edward I rządził Walią poprzez tyranie, co jeszcze bardziej umocniło kampanię na rzecz niepodległości Walii. Llywelyn nazwał angielską inwazję na Walię i jej walkę z nią „wojną o wyzwolenie narodowe”. Walijszczyki zaatakowali angielskich rycerzy i wykorzystali zróżnicowany walijski teren, którego Anglicy nie znali. Jednak ich optymizm szybko został zgaszony przez śmierć Llywelyna w walce z angielskim żołnierzem. Głowę Llywelyna odwieźto i wysłano do Londynu, gdzie obnoszono ulicami jako dowód śmierci księcia. Pomimo śmierci Llywelyna bunt trwał przez krótki czas i ostatecznie zakończył się w 1284 r., wraz z przyznaniem się Walijszczyków do porażki. Po zwycięstwie król Edward założył miasta w Walii, zbudował więcej zamków, zachęcał do przemieszczania się do Walii z Anglii oraz założył i zachował w Walii instytucje prowadzone przez Anglików. Stanowisko to zostało ustawowo uznane poprzez zgodę królewską udzieloną do Statutu Rhuddlan, uchwaloną w 1284 r., co ostatecznie doprowadziło do narzucenia w Walii angielskiego prawa zwyczajowego i obejmowało wszystkie sprawy z wyjątkiem roszczeń do ziemi. Język walijski pozostał w Walii, chociaż codzienne

sprawy w kraju toczyły się teraz za pośrednictwem języka angielskiego. System podatkowy nałożony na kraj najbardziej uderzył w najbiedniejszych i wpędził ich w dalszą nędzę.

Wang Anshi (Wang An-shih)

(1021–1086) Chiński mąż stanu i reformator

Wang Anshi był dobrze znanym reformatorem i mężem stanu chińskiej dynastii Song (Sung), która rządziła od 960 do 1279 r. Wang Anshi był człowiekiem renesansu, który równie dobrze radził sobie ze sztuką rządzenia, jak i polityką poezja. Wang urodził się w rodzinie właścicieli ziemskich w Linchuan w prowincji Jiangxi (Kiangsi). Po zdaniu rygorystycznych egzaminów do cesarskiej służby cywilnej został urzędnikiem. Zaangażowany początkowo w rządy na szczeblu lokalnym, widział trudności chińskiego chłopstwa i wymuszania na właścicielach ziemskich, którzy kontrolowali ich życie. Kontakt Wang'a z życiem chłopów wywarł na niego głęboki wpływ. Wang brał udział w debacie wśród urzędników-uczonych Song na temat zastosowania konfucjanizmu w porządkowaniu społeczeństwa oraz jako instrumentu reform politycznych rozpoczętych wcześniej za dynastii Song. Uważał, że państwo istnieje w dużej mierze po to, aby służyć potrzebom obywateli. Powiedział: „Państwo powinno wziąć w swoje ręce całe zarządzanie handlem, przemysłem i rolnictwem, aby wesprzeć klasę robotniczą i zapobiec jej zmieleniu na proch przez bogatych”. W 1058 Wang podjął doniosły krok i napisał plan dla cesarza, w którym przedstawił swoje poglądy. Niestety ówczesny cesarz Kenzong (Jen Tsung) nie był zainteresowany reformami. Yingzong (Ying Tsung, r. 1063–1067), kolejny władca Song, był bardziej otwarty. Nowy cesarz był zdecydowany przeprowadzić reformy i mianował Wang'a swoim głównym ministrem. Wang i kilku innych urzędników w ciągu 15 lat sprawowania władzy uchwaliło nowe prawa, których celem było zachęcenie do produkcji rolnej poprzez zmniejszenie obciążeń zwykłych ludzi. Ich nowe prawa ograniczyły także przywileje wysokich urzędników i właścicieli ziemskich, którzy w naturalny sposób nienawidzili reform. Zdał sobie sprawę, że klasy właścicieli ziemskich uchylały się od sprawiedliwego ciężaru podatków, który niemal w całości spadał na chłopstwo. Również gdy chłopci potrzebowali nasion lub narzędzi rolniczych, musieli zwracać się do lichwiarzy, którzy pobierali od nich lichwiarskie stopy procentowe. Dzięki reformom Wang'a mogli zamiast tego zwracać się do rządu centralnego o pożyczki rolne. Ostatecznym celem urzędników było zwiększenie wydajności i skuteczności rządu w walce z północnymi nomadami. Wang zinterpretował na nowo Klasykę Konfucjańską, aby wesprzeć ich program państwa aktywistycznego i interwencyjnego. Reformistyczne credo brzmiało: „Prawdziwy uczyony powinien jako pierwszy zaniepokoić się problemami świata i ostatni cieszyć się jego szczęściem”. Ich kontrowersyjnym reformom sprzeciwiali się konserwatywni konfucjaniści, oskarżając ich o bycie w przebraniu legalistami. Nietaktowność Wang'a i jego polityka przyczyniły się do jego upadku. Jego idee ponownie cieszyły się przychylnością po jego śmierci pod rządami Huizonga (Hui-tsung) (1110–1125). Jednak katastrofalna polityka wewnętrzna i zagraniczna Huizonga miała swój punkt kulminacyjny w upadku Północnych Song w 1127 r., a wraz z nim nastąpiła era ożywionych debat politycznych na dworze Song. Kiedy Yingzong zmarł w 1067 r., jego następca, Shenzong (Shen-tsung), nadal wspierał Wang'a i jego reformujących się sojuszników. Jednak przysporzyli sobie poważnych wrogów zarówno w kraju, jak i na dworze cesarskim, wśród konserwatystów i właścicieli ziemskich. Ostatecznie Shenzong uległ konserwatystom i w 1074 r. usunął Wang'a ze stanowiska premiera. Sima Qian (Ssu-ma Chien), znany historyk, został w jego miejsce premierem i zakończył reformy. Shenzong przywrócił Wang'a do władzy w 1075 r., ale do tego czasu jego zwolennicy zaczęli go opuszczać. W 1076 Shenzong ponownie zwolnił Wang'a i nigdy nie wrócił do służby rządowej.

Wang Yangming (Wang Yang-ming)

(1472–1528) Chiński uczyony

Wang Yangming był wpływowym uczonym w czasach dynastii Ming w Chinach, ostatniej rodzimej dynastii chińskiej. W 1644 roku najeźdźcy z Mandżurii obalili Ming, rozpoczynając dynastię Qing (Ching). Dynastia Qing będzie rządzić aż do upadku dynastii Cesarstwa Chińskiego podczas rewolucji 1912 r. Wang rozwinął filozofię, która miała dramatyczny wpływ nie tylko na Chiny, ale także na Japonię i Koreę, których kultury pozostawały pod wpływem Chin. Jego nauczanie było kontynuowane w szkołach filozoficznych przez większą część XVI wieku. Jacques Gernet napisał w *A History of Chinese Civilization*, że „głównym pojęciem jego filozofii jest „wrodzona wiedza moralna” (liang-chih) (termin zapożyczony od Mencjusza), zasada dobra, która jest nieodłącznie związana z umysł przed zanieczyszczeniem egoistycznymi myślami i pragnieniami, i które należy spróbować odkryć w sobie na nowo. Idąc za Mencjuszem, zamiast za Konfucjuszem, Wang Yangming wzbudził wiele kontrowersji w kręgach filozoficznych Ming i rządzie cesarskim, gdyż myśl konfucjańska leżała u podstaw całego chińskiego systemu imperialnego. Duża część jego systemu ma charakter buddyjski, zwłaszcza szkoła Chan, przeniesiona do Chin przez mnicha Bodhidharmę, która kładła nacisk na wiedzę intuicyjną. Z tego wywodzi się pogląd Wanga Yangminga, że przedmioty nie istnieją całkowicie poza umysłem, ponieważ umysł je kształtuje. Tutaj Wang Yangming ściśle podąża za buddyjską ideą, że cały świat składa się z maja, a zatem nie jest całkowicie ani naprawdę rzeczywisty. Nauczanie Mencjusza emanowało ciepłem i intymnością, jakich brakowało myśli konfucjańskiej. Mencjusz powiedział: „Każdy ma serce wrażliwe na cierpienia innych. Wielcy królowie z przeszłości mieli tego rodzaju wrażliwe serca i dlatego przyjęli współczującą politykę. Zaprowadzenie porządku w królestwie jest tak proste, jak poruszanie przedmiotem w dłoni, jeśli masz wrażliwe serce i stosujesz w praktyce zasady współczucia. Wang Yangming wniósł nieoceniony wkład w filozofię chińską, zwłaszcza kładąc nacisk na „jedność wiedzy i działania”. Umiarkowany indywidualista nauczał, że wiedza powinna być przewodnikiem prawidłowego postępowania, a zatem właściwe postępowanie jest spełnieniem wiedzy.

Wormacki Konkordat

Konkordat to formalne porozumienie pomiędzy papieżem a cesarzem, mające zakończyć spór o inwestyturę, czyli władzę mianowania na urzędy kościelne. Walka o kontrolę nad urzędami kościelnymi rozpoczęła się za czasów Henryka IV (1050–1106) i papieża Grzegorza VII (1020–85). Przed X w. inwestytura zwierzchników kościelnych była w praktyce prerogatywą kościelną, ale często była wykonywana przez królów. Dało to początek praktyce symonii, czyli sprzedaży urzędów kościelnych; według Kościoła był to grzech, lecz pożyteczna praktyka dla monarchów. Stworzyło także duchowieństwo bardziej lojalne wobec króla niż papieża. Cesarz miał władzę mianowania papieża, który miał władzę mianowania cesarza. Reformatorzy gregoriańscy w Kościele chcieli położyć kres praktyce symonii, musieli jednak złamać zasadę nominacji, co uczynili za panowania młodego Henryka IV w 1059 r. Reformatorzy utworzyli kolegium kardynałów, aby zastąpić cesarza w roli przyszłego selektonera papieża. W 1075 roku Grzegorz VII wydał dekret, że władzę nad nominacjami ma wyłącznie Kościół. Henryk IV usunął papieża, a Grzegorz w odwecie ekskomunikował Henryka. Walka między cesarzem a papieżem dała szlachcie Henryka szansę, której szukała; powstała przeciwko niemu. W 1077 roku Henryk przeprosił, ubrany we włosienicę do Canossy i otrzymując papieskie przebaczenie. Po zmiążdżeniu zbuntowanej szlachty zaczął zastępować papieża bardziej giętkim. Kontrowersje dotyczące inwestytury trwały aż do następnego pokolenia papieża i cesarza. Henryk V zgodził się zakazać przekupstwa i pozwoić na swobodny wybór biskupów i opatów, zrzekając się prawa do nadawania im symboli swego urzędu. W zamian papież zezwolił Henrykowi na udział w wyborach w Niemczech oraz nadanie wybranym ich praw i obowiązków świeckich przed ich konsekracją. Generalnie duchowieństwo wybierało biskupów i opatów, ale cesarz decydował o wyborach spornych. Cesarz nadał wybranej osobie regalia, uprawnienia, przywileje i ziemie związane z jego rolą jako wasala. Po złożeniu hołdu swojemu cesarzowi, jego przełożony kościelny nada mu Spiritia, władzę kościelną i ziemie, co symbolizuje pierścień i pastorał. Kompromis ten stał się podstawą późniejszych stosunków

między papieżami a świętymi cesarzami rzymskimi. Konkordat powstał dzięki staraniom Lamberto Scannabecchiego (późniejszego papieża Honoriusza II) i sejmu wurzburskiego (1121). Potwierdzenie konkordatu nastąpiło na Soborze laterańskim I w 1123 r. Do późniejszych konkordatów we Francji należał konkordat z 1516 r., który dawał królowi prawo mianowania biskupów, opatów i przeorów, przy czym papież zastrzegał sobie prawo do zatwierdzania i mianowania w szczególnych okolicznościach. Po tym, jak Stany Generalne Orleanu cofnęły to prawo w 1561 r., konflikt trwał aż do rewolucji francuskiej.

Wu Zhao (Wu Chao)

(627–705) chińska cesarzowa

Wu Zhao, czyli Zetia (Tse-tien), jest znana w historii Chin, ponieważ była jedyną kobietą, która rządziła we własnym imieniu. Córka urzędnika niedawno założonej dynastii Tang (T'ang), w wieku 15 lat została wybrana do haremu cesarza Taizonga (T'ang-tsung), stopień konkubiny piątej klasy. Nie urodziła mu dzieci i jak wszystkie inne bezdzietne konkubiny, po śmierci Taizonga, w 649 r. przeszła na emeryturę do klasztoru buddyjskiego. W pierwszą rocznicę śmierci Taizonga jego syn i następca Gaozong (Kao-tsung) wziął udział w nabożeństwie upamiętniającym w świątyni buddyjskiej, w której rezydował Wu, a gdy wrócił, zabrał ją z powrotem do pałacu, a ona została jego konkubina. Jej intrygi doprowadziły do upadku i śmierci żony Gaozonga, cesarzowej Wang i małżonki Xiao (Hsiao), matki księcia koronnego. W 656 roku została cesarzową i urodziła Gaozongowi czterech synów i córkę. Jej najstarszy syn został księciem koronnym. Energiczna i ambitna pomagała swojemu słabemu i niezdecydowanemu mężowi w administracji, zwłaszcza po tym, jak w 660 r. doznał on poważnej choroby, być może udaru. Pogarszający się stan zdrowia Gaozonga skłonił sąd do zasugerowania intronizacji księcia koronnego Li Honga (najstarszego syna Wu), już 24-letniego i zdolnego młodego człowieka, jako regenta. W 675 podczas wizyty u rodziców Li Hong nagle zmarł. Jego wcześniejsze przeciwstawienie się jej w związku z traktowaniem jej przeciwników doprowadziło do spekulacji, że został otruty przez matkę. Gaozong zmarł w 683 r. Jego następcą został drugi syn jego i cesarzowej Wu, mający wówczas 27 lat, pod panującym imieniem Zhongzong (Chung-tsung), a jego matka była regentką, zgodnie z testamentem Gaozonga. Nieszczęsny nowy cesarz został wkrótce zdegradowany do rangi księcia i wygnany wraz z żoną i dziećmi. Następnie cesarzowa Wu umieściła na tronie innego syna, Ruizonga (Juitsung); ogłosił, że nie jest w stanie rządzić; został regentem; i awansowała syna swego brata do tytułu „przyszłego cesarza”. W 689 roku Wu Zhao zorganizowała wspólny festiwal, podczas którego przyjęła tytuł „Boskiej Matki Mędrca”. W 690 roku ogłosiła założenie nowej dynastii Zhou (Chou), przyjęła tytuł „Świętego i Boskiego Cesarza” i przeniósła stolicę z Chang'an (Ch'ang-an) do Luoyang (Loyang). Następnie rozpoczęła panowanie od terroru przeciwko wszystkim członkom rodziny męża i urzędnikom Tang, sprzeciwiającym się jej uzurpacji, podczas której tysiące ludzi zostało brutalnie zamordowanych lub wygnanych. Buntownicy zostali bezlitośnie stłumieni. Ci z rodziny Li, którzy przeżyli, w tym jej synowie, żyli w areszcie domowym. Podczas gdy za tronem rządziło wiele silnych kobiet jako żony, matki i babce władców płci męskiej, Wu Zhao była jedyną kobietą, która rządziła samodzielnie. Była pracowita i zdolna, a pod jej rządami imperium prosperowało. Rozszerzyła system egzaminacyjny naboru urzędników cywilnych na podstawie umiejętności i zainicjowała osobiste egzaminowanie kandydatów przez monarchę. W 693 r. dodała nawet napisaną przez siebie pracę zatytułowaną „Zasady dla urzędników” jako tekst obowiązkowy na egzaminach. Wyrzażała ona jej filozofię polityczną opartą na wybranych fragmentach kanonów konfucjańskich i taoistycznych (taoistycznych). Stosunki zagraniczne Wu dotyczyły głównie Królestwa Tybetu na zachodzie oraz plemion tureckich i Khitan na północy. W 692 roku armie chińskie zmiotły Tybetańczyków i ponownie ustanowiły protektoraty wśród państw oaz wzdłuż Jedwabnego Szlaku. Łapówki w postaci drogich towarów chińskiej produkcji, sojusze małżeńskie i działania militarne również zapewniły pokój między plemionami tureckimi i

khitańskimi. Na panowanie cesarzowej Wu niekorzystnie wpłynęły jej skandaliczne życie osobiste, które wraz z wiekiem stawało się coraz dziwniejsze. Jej kolejni niskourodzeni i mało wykształceni faworyci otrzymali ogromną władzę państwową, którą nadużywali. Był wśród nich handlarz kosmetykami i afrodyzjakami, którego mianowała opatem klasztoru Białego Konia, najstarszej buddyjskiej placówki w Luoyang. Sprawił jej przyjemność, nadzorując budowę okazałej sali ceremonialnej, zwanej Mingtang, o wysokości 294 stóp, zwieńczonej odzianym w złoto feniksem o wysokości 3 stóp, ale kazała go zabić, gdy była zmęczona jego zepsuciem i arogancją. Jej ostatnimi i najbardziej skandalicznymi faworytami była para młodych artystów, bracia Zhang (Chang), którzy dzięki jej przychylności bajecznie się wzbogacili na łapówkach. Kiedy jej wnuk, wnuczka i mąż podobno skrytykowali jej zachowanie, a ich rozmowa została jej przekazana, cesarzowa Wu kazała zabić wszystkich trzech młodych ludzi w roku 701. Choć proklamowała nową dynastię i ogłosiła spadkobiercą swojego siostrzeńca (syna jej brata), cesarzowa Wu nie rozstrzygnęła ostatecznie kwestii sukcesji, być może rozdarta między roszczeniami własnego klanu a roszczeniami swoich synów. Fakt, że jej siostrzeńcy byli niegodnymi mężczyznami, mógł zwiększyć jej problemy. Ostatecznie Di Renjie (Ti Jeh-chieh), starszy mąż stanu w jej administracji, który lojalnie służył zarówno jej, jak i władcom Tang, wygrał argument na korzyść roszczeń Tang. Przekonał ją, że tylko jej syn będzie mógł właściwie złożyć ofiarę przodków jej duchowi, kiedy umrze. Około 705 roku cesarzowa Wu była często chora i rzadko uczęszczała do interesów. Wielu dworzan obawiało się, że bracia Zhang, którzy mieli do niej stały dostęp, w przypadku jej nagłej śmierci mogą podjąć próbę zamachu stanu. W 705 roku weszli do pałacu z uzbrojoną eskortą i wraz z obalonym Zhongzongiem pojmali i stracili braci Zhang. Następnie cesarzowa Wu formalnie abdykowała, a Zhongzong wstąpił na tron jako cesarz. Przywrócono dynastię Tang, pozostałym przy życiu członkom klanu Li przywrócono tytuły i stopnie, a tym, którzy ich nie otrzymali, przyznano pośmiertne odznaczenia. Cesarzowa Wu otrzymała własny pałac w kompleksie cesarskim w Luoyang, gdzie mieszkała ze wszystkimi honorami aż do swojej śmierci pod koniec tego samego roku.

Wycliffe, John

(1330–1384) przywódca kościoła

Teologia i sprawy kościelne znajdowały się w fazie fermentu przez jakiś czas, zanim w XVI wieku doszło do przewrotów znanych obecnie jako reformacja protestancka, które pozostawiły po sobie trwałe podziały między zachodnimi kościołami chrześcijańskimi. Przez co najmniej trzy stulecia teolodzy mieli rozbieżne opinie na temat możliwości konfliktu między Biblią a jej interpretacją przez oficjalnych nauczycieli Kościoła. Te nieporozumienia nabrały ostrości i znaczenia w miarę wzrostu wezwań do reformy moralnego i instytucjonalnego życia Kościoła. Dwie najważniejsze postacie burzliwych ruchów w teologii i życiu Kościoła w ciągu dwóch stuleci poprzedzających reformację to Jan Wiklif i Jan Hus. Jan Wycliffe urodził się w Yorkshire w Anglii około roku 1330. Do Oksfordu przybył w latach pięćdziesiątych XIV wieku, w czasie, gdy słabł wpływ holistycznego podejścia do nauczania teologii, charakteryzującego późną scholastykę. Zainteresowania naukowe skupiały się obecnie na konkretnych problemach teologii i jej zastosowaniu logiki i refleksji terminologicznej w podejściu do tych problemów. Gdy Wycliffe został doktorem teologii i mistrzem Balliol College w Oksfordzie, książę Lancaster zwerbował go do swojej służby, a Wycliffe reprezentował później króla Anglii Edwarda III w komisji negocjującej z urzędnikami papieskimi w Brugii w sprawie jurysdykcji królewskiej i papież. Wkrótce postanowił skupić się bardziej na kwestiach reformy Kościoła. Idee filozoficzne i metodologiczne Wiklifa wspierały i wzmacniały jego idee dotyczące reformy Kościoła. Opowiadał się za radykalnie teologią biblijną, uznając Biblię za „emanację istoty najwyższej przeniesionej na język”, zaprzeczając, jakoby jej autorytatywna interpretacja należała do biskupów Kościoła, i wzywając do jej przetłumaczenia na język narodowy. Doktryna Wiklifa o predestynacji utrzymywała, że Bóg zna

wszystkich wybranych od całej wieczności i że to właśnie dlatego, że Bóg wie, że są wybrańcami, są oni wybrani, a tym samym członkami Kościoła. Dlatego ci, którzy postępują w sposób niezgodny z prawem Bożym, okazują się oszustami, a jeśli sprawują urząd w kościele, tracą legitymację przywódców. Podobnie Wycliffe zaprzeczał istnieniu prawa do własności prywatnej, uznając takie rzekome prawo za oznakę upadku Kościoła z okresu czystości przed średniowieczem. Odmowa prawa do wyłącznej własności i jego radykalna teologia Eucharystii wywołały najbardziej żarliwe reakcje na którąkolwiek z doktryn Wycliffe'a. Wycliffe zaprzeczył, jakoby w Eucharystii chleb i wino przemieniały się w substancję Ciała i Krwi Chrystusa, chociaż twierdził, że Ciało i Krew Chrystusa są obecne także w chlebie i winie. Wszystkie 24 twierdzenia teologii Wycliffe'a zostały potępione w 1382 roku, ale uratowała go ochrona księcia Lancaster. Zmarł śmiercią naturalną w 1384 r. Jednak w 1415 r. Sobór w Konstancji potępił Wycliffe'a jako heretyka. Ten sam sobór potępił i spalił Jana Husa, przywódcę ruchu sprzeciwu w Pradze na terenach dzisiejszej Republiki Czeskiej, za utrzymywanie poglądów Wycliffe'a. Ponieważ poglądy Wycliffe'a były bardziej radykalne i budziły większą namietność, sobór niezbyt trafnie skazał Husa za wyznawanie poglądów Wycliffe'a, uzasadniając w ten sposób karę śmierci. W rzeczywistości wyznawał poglądy podobne do Wycliffe'a, choć generalnie w bardziej umiarkowanej formie. Hus stał na linii ruchu reformatorskiego poprzedzającego Wycliffe'a. Uważał, że można odwołać się do Pisma Świętego, aby przeciwstawić się prawu kanonicznemu, a nawet soborom. Chociaż niegodziwi pralicy nie tracą tytułu do urzędu, Hus twierdził, że członkowie Kościoła nie są im winni posuszeństwa. Jednak w przeciwieństwie do Wycliffe'a Hus utrzymywał, że chleb i wino rzeczywiście zmieniają się w Ciało i Krew Chrystusa w Eucharystii. Lollardowie byli popularnym ruchem angielskim, który głęboko czerpał z teologii Wycliffe'a. Ruch rozpoczął się w Oksfordzie około 1378 roku. Stanowił na tyle duże zagrożenie dla rządu, że w 1401 roku członkostwo w ruchu groziło karą śmierci. Do roku 1415, po nieudanej próbie obalenia Henryka V i potępieniu Wycliffe'a na soborze w Konstancji, Lollardy zeszedł do podziemia i działał głównie jako ruch w północnej Anglii, inspirując różnych kaznodziejów nastawionych na reformy i działaczy społecznych.

Wyznanie augsburskie

Wyznanie augsburskie to dokument napisany w 1530 roku głównie przez luteranina Filipa Melanchtona. Jest adresowany do cesarza Karola V i stanowi obronę stanowiska luteranckiego w kilku kwestiach teologicznych. Podzielona na 28 rozdziałów (lub artykułów) została zaprojektowana z myślą o umiarkowanych katolikach, w tym oczywiście o samym cesarzu. Po sejmie wormackim w 1521 r. Marcin Luter został uznany za heretyka zarówno przez papieża, jak i cesarza. W latach 1521-1530 w Europie panowało wiele niepokoju, które zajmowały cesarza, m.in. wojna z Francją i polityczne zmagania z papieżem, których efektem był najazd cesarza na Rzym w 1527 r. Cesarz Karol V liczył na bardziej zjednoczony front, aby stawić czoła zagrożeniu najazdami muzułmańskimi we wschodniej części swojego imperium. Miał nadzieję doprowadzić do pojednania między luterancką częścią Niemiec a katolikami. Zebrał wszystkie te partie na sejmie cesarskim w Augsburgu w 1530 r. 25 czerwca 1530 r. Melanchton i inni przedstawili cesarzowi Wyznanie Augsburgskie. Luter był w pobliskim zamku, ale nie mógł być obecny, ponieważ oficjalnie nadal był heretykiem i tym samym był wyjęty spod prawa w imperium. Wyznanie podpisało wielu książąt niemieckich. Wiele artykułów Wyznania Augsburgskiego pochodzi z kolokwium w Marburgu, spotkania luteranów z Janem Zwinglim i niektórymi jego zwolennikami, które odbyło się w 1529 r. i było nieudaną próbą doprowadzenia do pojednania między tymi partiami protestanckimi. Wyznanie rozpoczyna się 21 artykułami lub rozdziałami, które opisują podstawowe wierzenia luteranów, wiarę w Trójcę, czyli Trójjedynego Boga, Apostołów i Nicejskie Wyznanie Wiary oraz inne definicje, na które zgodzili się głównie katolicy. Druga część dotyczy nadużyć, jakie luteranie widzieli w Kościele katolickim. Adresowana do cesarza rozpoczyna się druga część: W przekładzie Augsburgskiego Wyznania wiary stwierdza się: „Ponieważ nasze Kościoły nie różnią się od Kościoła katolickiego w żadnym artykule wiary, a jedynie pomijają kilka nadużyć, które są nowe i zostały

przejęte z winy czasów, choć wbrew intencjom kanonów, modlimy się, aby Wasza Cesarska Mość łaskawie wysłuchał zarówno tego, co zostało zmienione, jak i naszych powodów takich zmian, aby ludzie nie byli zmuszani do obserwowania tych nadużyć wbrew swemu sumieniu. Wasza Cesarska Mość nie powinien wierzyć tym, którzy szerzą wśród ludu zdumiewające oszczerstwa, aby rozpalic nienawiść ludzi do nas. Następnie w drugiej części omówiono różne tematy teologiczne, w tym małżeństwo księży, spowiedź i śluby zakonne. Cesarz przekazał wyznanie obecnym urzędnikom rzymskokatolickim i teologom. Najważniejszym z nich był kardynał Lorenzo Campeggio z Rzymu, który wraz z innymi teologami sformułował dość zdecydowane odrzucenie stanowiska luterańskiego. Cesarz zmusił ich do złagodzenia dokumentu przed przedstawieniem luteranom tak zwanej Konfutacji Wyznania Augsburskiego w dniu 3 sierpnia 1530 r. Odpowiedzią luteranów na tę konfutację był znacznie dłuższy dokument, zwany Apologią Wyznania Augsburskiego, ponownie napisany przez Melanchtona, który zajmuje się zaprzeczeniem punkt po punkcie. Zostało to opublikowane pod koniec kwietnia lub na początku maja 1531 r. i stało się także oficjalnym stanowiskiem luteranów, gdy zostało podpisane na Smalkaldzie w 1537 r. Dokument ten z większą mocą odrzucał także stanowisko katolickie. Rezultatem był impas, który doprowadził do różnych bitew i konfliktów przez następne 25 lat, aż do pokoju w Augsburgu w 1555 roku. Czy rzeczywiście była to szansa na pojednanie chrześcijaństwa protestanckiego i katolickiego? Wielu historyków uważa, że istniała przynajmniej rozsądna szansa. Z pewnością cesarz pragnął pojednania. Melanchton był większym rozjemcą niż Luter i gdyby niektórym z bardziej umiarkowanych katolików udało się pozyskać ucho cesarza, być może kierunek chrześcijaństwa zachodnioeuropejskiego byłby inny. Dziś Wyznanie Augsburskie jest nadal podstawowym dokumentem chrześcijaństwa luterańskiego. W 1575 r. grupa luteranów pracowała nad zestawieniem kluczowych dokumentów definiujących luteranizm, aby zapobiec dalszemu podziałowi. Księga ta nosiła tytuł Księgi Zgody i zawierała Wyznanie Augsburskie, Przeprosiny do Wyznania Augsburskiego, Artykuły Szmalkaldzkie i kilka innych stwierdzeń dotyczących wiary i doktryny luterańskiej. Większość luteranów nadal uważa je za dokładne stwierdzenia luterańskiej teologii i praktyki.

Wojna siedmioletnia

Wojna siedmioletnia (1756–1763) zakończyła się upokarzającą porażką Hiszpanii. Przez pierwsze trzy lata pozostawała z dala od wojny, a kiedy w 1760 roku przystąpiła do konfliktu, Brytyjczycy zaatakowali Filipiny i Kubę, zajmując oba terytoria. Hiszpanii udało się zdobyć większość Banda Oriental (obecnie Urugwaj). Zarówno Filipiny, jak i Kuba wróciły na mocy traktatu paryskiego po zakończeniu wojny, ale Hiszpania oddała Florydę Brytyjczykom. Łatwe straty, jakie Hiszpania poniosła z rąk Brytyjczyków, ilustrują bezbronność militarną hiszpańskich kolonii amerykańskich. Król Karol III (1759–1788) zdecydował się kontynuować dalsze reformy administracyjne. Jednym z pierwszych posunięć było podniesienie podatków, aby pomóc opłacić kosztowne i daremne zaangażowanie w wojnę siedmioletnią. W 1765 roku w Quito doszło do zamieszek. Administracja kolonialna nie ustępowała i w 1776 r. Karol III utworzył Wicekrólestwo Río de la Plata, a wicekról objął to stanowisko w 1778 r. Objęło ono współczesną Argentynę, Boliwię, Chile, Paragwaj i Urugwaj, co jeszcze bardziej osłabiło władzę kolonialną. Posunięcie to nastąpiło po wytyczeniu granicy lądowej między portugalską Brazylią a terytoriami hiszpańskimi, która potwierdziła, że wschodni brzeg rzeki Plate, obejmujący współczesny Urugwaj, jest hiszpański. Buenos Aires zostało stolicą Wicekrólestwa Río de la Plata, a ważne kopalnie srebra w Górnym Peru (dzisiejsza Boliwia) zostały przekazane nowemu wicekrólestwu. Handel mógł teraz pochodzić z Europy. Za jednym zamachem ograniczono przemyt i zwiększono dochody z ceł. Gálvez, świeżo po triumfach w Meksyku, wrócił do Madrytu i w 1776 roku został mianowany kapłanem Indian. Wysłał urzędników, którzy pracowali nad zwiększeniem dochodów, wzmocnieniem obronności oraz pomocą w rozwoju rolnictwa i górnictwa. Jedną z pierwszych zmian było Prawo wolnego handlu z 1778 r., które umożliwiło jednej części hiszpańskich Ameryk łatwiejszy handel z drugą. To jeszcze

bardziej ograniczyło przemysł. Następnie Gálvez przedstawił stanowisko osoby aby ta pracowała w obu Amerykach, ale była bezpośrednio odpowiedzialna przed Koroną Hiszpańską, a nie wicekrólem, więc mogła sporządzić niezależny raport na temat wydarzeń w obu Amerykach. Intendent został wprowadzony do Wicekrólestwa Río de la Plata w 1782 r., dwa lata później w Peru i ostatecznie w 1786 r. w Nowej Hiszpanii. Chociaż posunięcia te były następstwem liberalizacji gospodarczej, która miała miejsce w Europie, rząd Hiszpanii wprowadził także nowe prawa, które zniszczyły większość ich poparcia w obu Amerykach. Nowe przepisy ograniczyły możliwość mianowania urzędników przez gubernatorów. Powstał masowy sprzeciw, niektórzy z nich prowadzili do rozmów o buncie, a nawet o ruchach na rzecz niepodległości. Zbiegło się to z buntem Tupaca Amaru; prawnuk przywódcy Inków Tupaca Amaru zebrał swoich zwolenników w pobliżu Cuzco we współczesnym Peru. Poprowadził pierwsze od dwóch stuleci duże powstanie przeciwko Hiszpanom. W szczytowym okresie do buntu przyłączyły się dziesiątki tysięcy Indian, a Hiszpanie musieli wysłać dużą liczbę żołnierzy, aby przywrócić rządy kolonialne kosztem tysięcy istnień ludzkich. Powstanie zostało brutalnie stłumione. Bunt Tupaca Amaru pokazał również, że w Ameryce Łacińskiej może nie być wystarczającej liczby hiszpańskich żołnierzy, gdyby doszło do kolejnej dużej rebelii lub zewnętrznej inwazji. Co więcej, krótki spór z Brytyjczykami o Falklandy w 1771 r. zakończył się, gdy Francja oświadczyła, że nie chce udzielać Hiszpanii pomocy wojskowej. W 1715 roku w Buenos Aires było zaledwie 500 żołnierzy. Mieli oni głównie na celu ochronę gubernatora i na wypadek, gdyby Portugalczycy z Kolonii sprawiali kłopoty. W 1765 r. liczba ta wzrosła do 5500 i 7000 w 1774 r. To samo wydarzyło się w Asunción, Santiago, Caracas, Quito i Bogocie. W 1776 roku Hiszpanie byli wystarczająco silni, aby odzyskać Kolonię; w Traktacie San Ildefonso, Colonia i Banda Oriental zostały przyznane Hiszpanii na zawsze. Oczekiwano, że zaangażowanie Hiszpanii w rewolucję amerykańską przyniesie hiszpańskim koloniom większe bogactwo. Jednakże, podobnie jak w przypadku Francuzów, było to kosztowne przedsięwzięcie i choć doprowadziło do rozpadu Imperium Brytyjskiego w obu Amerykach, pozostawiło zarówno Hiszpanię, jak i Francję z dużymi rachunkami do zapłacenia. Ponadto kontakt z ideami demokracji dotknął żołnierzy takich jak Francisco de Miranda (1750–1816), który po pobycie w Stanach Zjednoczonych służył we Francuskiej Armii Rewolucyjnej, zanim próbował wyzwolić Wenezuelę spod hiszpańskiego panowania. Kiedy Hiszpania stanęła po stronie Francji przeciwko Wielkiej Brytanii w pierwszej części wojen napoleońskich w latach 1796–1808, niektórzy mieszkańcy obu Ameryk postrzegali to jako okazję do wykorzystania Brytyjczyków do uzyskania niepodległości. Co więcej, Wielka Brytania nie była wówczas w stanie sprzedać żadnego ze swoich towarów do Europy ze względu na rygorystycznie egzekwowany przez Napoleona „System Kontynentalny”, a zatem miał także motyw handlowy w dążeniu do niepodległości Ameryki Południowej. Kiedy Napoleon usunął króla Hiszpanii i umieścił na tronie Józefa Bonaparte, dni panowania Burbonów w Hiszpanii były policzone.

Wiek chrześcijański w Japonii

Franciszek Ksawery, założyciel Towarzystwa Jezusowego, przybył do Japonii w 1549 roku, inaugurując stulecie działalności misyjnej katolików i chrześcijan w tym kraju. Chrześcijanie, którzy odnieśli ogromny sukces, doświadczyli brutalnych prześladowań i sto lat później niemal zostali wyeliminowani. W połowie XVI wieku Japonią rządzący feudalni panowie, którzy chcieli wydrzeć władzę upadającemu szogunatowi Ashikaga. Panowie ci chętnie witali nowo przybyłych Portugalczyków do swoich posiadłości w celu zakupu europejskiej broni palnej. Widząc szacunek, jaki portugalscy kupcy okazali katolickim księżom, wielu japońskich lordów przeszło na nową wiarę i nakazało nawrócenie także swoim poddanym. Niektórzy Japończycy nawet błędnie myśleli, że chrześcijaństwo jest odmianą buddyzmu. Misjonarze jezuici znaleźli się pod opieką Korony Portugalskiej i wkrótce dołączyli do nich franciszkanie, którzy przybyli przez hiszpańską kolonię na Filipinach i znajdowali się pod ochroną Hiszpanii. Południowa wyspa Kiusiu i stolica cesarstwa Kioto stały się ośrodkami chrześcijańskiej działalności misyjnej. Japonia stała się obszarem odnoszącym największe sukcesy w nawróceniu

chrześcijan w Azji. Szacuje się, że do 1582 r. chrześcijanami zostało około 150 000 osób, przy czym pod koniec stulecia liczba ta wzrosła do 300 000, a w szczytowym okresie w 1615 r. – 500 000. Chrześcijańscy misjonarze zostali powitani jako sojusznicy przez pierwszego aspirującego do zjednoczenia Japonii, Odę Nobunagę (1534–1582), w jego militarnej konfrontacji z potężnymi sektami buddyjskimi. Oda zniszczył swoich potężnych buddyjskich przeciwników i ich zamki, ale został zamordowany. Jego następcą był Hideyoshi Toyotomi (1536–1598), który kontynuował wojny zjednoczeniowe. Hideyoshi był ambiwalentny wobec mieszkańców Zachodu, z jednej strony witając ich handel. Obawiał się także ich wpływu, zarówno autorytetu papieża, jak i kolonialnych ambicji Hiszpanii, które uczyniły z Filipin kolonię. W ten sposób zakazał wszelkiej działalności misyjnej w 1587 r., ale wprowadził prawo w życie dopiero w 1597 r., kiedy nakazał stracenie dziewięciu misjonarzy i 17 japońskich chrześcijan. Hideyoshi zmarł w 1598 r. Kolejna walka o sukcesję trwała do czasu, gdy inny szlachcic, Tokugawa Iejasu (1542–1616), wygrał ostateczną bitwę w 1603 r., po czym cesarz zatwierdził go na szoguna, inaugurując w ten sposób szogunat Tokugawa (1603–1868). Nowo zwycięski i jeszcze niepewny siebie Tokugawa Iejasu uważał chrześcijan za potencjalnie wywrotowych i zaczął występować przeciwko nim w 1606 roku. Jego syn i następca kontynuował jego politykę, wydalając misjonarzy i nakazując szlachcie i zwykłym ludziom w swojej posiadłości wyrzeczenie się chrześcijaństwa; posunął się nawet do potajemnej egzekucji tych, którzy pozostali chrześcijanami. Następnie szogunat zmusił wszystkich panów w całej Japonii do dostosowania się do praw antychrześcijańskich. Podejrzanych chrześcijan zmuszano do deptania krzyża lub innych symboli chrześcijańskich, a tych, którzy odmówili, torturowano na śmierć. Prześladowania osiągnęły punkt kulminacyjny w latach 1637–1638, kiedy w zachodnim Kiusiu zbuntowali się uciskani chrześcijańscy chłopci. Zostali uśpieni i zamordowani. Prawo z 1640 roku zobowiązało wszystkich Japończyków do zarejestrowania się w lokalnej świątyni buddyjskiej. Chrześcijaństwo zostało zniszczone w Japonii, z wyjątkiem kilku małych podziemnych społeczności. W latach 1597–1660 Kościół katolicki uznał 3125 japońskich męczenników, z których kilku zostało beatyfikowanych przez papieża Jana Pawła II. Szogunat Tokugawa uchwalił inne prawa zakazujące handlu z Europejczykami z wyjątkiem dwóch holenderskich statków rocznie i podjął inne kroki, które niemal całkowicie odizolowały Japonię od świata zachodniego aż do 1854 roku. W ten sposób między 1549 a 1640 rokiem Japonia przedstawiła paradoksalny obraz sukcesu, a następnie całkowity zakaz chrześcijańskiego ruchu misyjnego.

Wypędzenie Żydów z Hiszpanii (1492) i Portugalii (1497)

W roku najbardziej zapamiętanym z powodu odkrycia Nowego Świata przez Krzysztofa Kolumba hiszpańscy monarchowie również tworzyli historię u siebie. W marcu 1492 roku Ferdynand V i Izabela I, hiszpańscy, wydali dekret z Alhambry, który nakazał wypędzenie wszystkich żydowskich mężczyzn i kobiet z nowo zjednoczonego królestwa. Dekret ten, znany również jako edykt o wygnaniu, dawał Żydom cztery miesiące na wyjazd i zabraniał im powrotu do Hiszpanii. Ci, którzy nie zastosują się do dekretu, zostaną pozbawieni całego dobytku i skazani na śmierć. Tradycyjne relacje o wypędzeniu mówią, że w odpowiedzi na ten dekret aż 400 000 Żydów uciekło do Afryki Północnej i Turcji. Niedawne stypendium podważa tę wersję i zmniejsza liczbę uchodźców do ogółem 30 000–40 000, przy czym tylko 10 000 ucieka do Turcji z zachodnich prowincji. Pozostali uchodźcy z Hiszpanii uciekli drogą lądową do sąsiedniej Portugalii, gdzie już narastały napięcia między rdzenną ludnością chrześcijańską i żydowską. Przyjęcie 20 000 żydowskich uchodźców doprowadziło do wzmożenia prześladowań, a zaledwie cztery lata po wydaniu dekretu z Alhambry w Hiszpanii król Portugalii Manuel poszedł w jego ślady, nakazując wypędzenie wszystkich Żydów przebywających w granicach jego królestwa. Mając nadzieję na uniknięcie problemów logistycznych związanych z wypędzeniem Hiszpanii, Manuel dał społeczności żydowskiej 10 miesięcy na przygotowania, przesuując faktyczną datę wypędzenia na październik 1497 r. W międzyczasie wielu Żydów zdecydowało się przejść na chrześcijaństwo, aby uniknąć zdradzieckiej podróży przez morze Śródziemne. Hiszpańscy uchodźcy również mogli wrócić do

swojej ojczyzny jako „nowi chrześcijanie”. Niewielka liczba Żydów, którzy nie chcieli złożyć tej ofiary, nie miała innego wyjścia, jak tylko udać się przez Morze Śródziemne do Afryki Północnej. Najprawdopodobniej to właśnie ci Żydzi, wypędzeni z Portugalii, a nie z Hiszpanii, stanowili pierwszą populację Żydów sefardyjskich w Afryce Północnej. Wypędzenie Żydów z Hiszpanii było przedmiotem wielkiego zainteresowania historycznego i wielu uczonych przedstawiało różne relacje na temat przyczyn, procesów i konsekwencji tego wydarzenia. Wszyscy zgadzają się, że wypędzenie było nieuniknionym skutkiem hiszpańskiej inkwizycji, ustanowionej przez Ferdynanda i Izabelę w 1478 roku. Tradycyjne teorie utrzymują, że Inkwizycja została utworzona w celu zwalczania rosnącej liczby konwertytów żydowskich (conversos), o których sądzono, że praktykują żydowskie rytuały w sekrecie. W tym podejściu wypędzenie było próbą pozbycia się z królestwa prawdziwych Żydów, o których uważano, że mają zły wpływ na rozmówców. Historycy rewizjoniści kwestionują tę relację o wypędzeniu na jeden z dwóch sposobów. Niektórzy argumentowali, że konwertyci byli prawdziwymi nawróconymi na chrześcijaństwo i że przeciwko nim Inkwizycja została ustanowiona, aby podważyć ich sukces gospodarczy i polityczny. Zgodnie z tą teorią wypędzenie było niezamierzoną konsekwencją Inkwizycji, która zyskała własną bezwładność wśród ludności. Inni argumentowali, że Inkwizycja była w dużej mierze instytucją polityczną ustanowioną w celu zapewnienia jedności religijnej nowo zjednoczonego królestwa hiszpańskiego. Z tego powodu wypędzenie w rzeczywistości nie polegało na usunięciu Żydów z królestwa, ale na zmuszeniu ich do domyślnego przejścia na chrześcijaństwo. Wydarzenia historyczne, które doprowadziły do wypędzenia Żydów z Portugalii, są mniej zagadkowe. Jak wspomniano, od pewnego czasu w Portugalii narastało napięcie między Żydami i chrześcijanami. W rzeczywistości król João II rozważał wypędzenie już w 1493 r. Po śmierci João w 1495 r. sytuacja Żydów poprawiła się na krótki okres za panowania Manuela. Jednak wszelka nadzieja została zniweczona, gdy wkroczyła Korona Hiszpańska, wywierając nacisk na Manuela, aby wypędził własnych Żydów w imię większego chrześcijaństwa. Ferdynand i Izabela byli w stanie wymusić to drugie wydalenie, ponieważ Manuel zamierzał poślubić ich córkę Izabelę. Małżeństwo to było ważnym posunięciem politycznym dla Portugalii, a Ferdynand i Izabela uczynili wypędzenie portugalskich Żydów koniecznym warunkiem umowy małżeńskiej. Tak więc pomimo swoich niepokojów związanych z wypędzeniem, Manuel wydał dekret w 1496 roku.

Wielki Mur Chiński

Większość obecnego Wielkiego Muru Chińskiego została zbudowana w drugiej połowie XVI wieku za panowania dynastii Ming, aby połączyć główne punkty garnizonowe systemu obronnego Ming przed atakami Mongołów. Będąc nomadami z północy, dynastia Yuan (mongolska) nie potrzebowała Wielkiego Muru jako bariery obronnej. W 1368 r. chiński buntownik Zhu Yuanzhang (Chu Yuan-chang) zakończył dynastię Yuan, założył dynastię Ming (1368–1644) i uzyskał całkowitą kontrolę zarówno nad Mongolią Wewnętrzną, jak i Zewnętrzną, niemal aż do jeziora Bajkał i Hami na północnym zachodzie. Jego syn Yongle (Yung-lo), trzeci cesarz Ming, również był doświadczonym dowódcą i osobiście poprowadził pięć kampanii do Mongolii na początku XV wieku. Następnie wybrał postawę obronną przeciwko około 2 milionom Mongołów, których ojczyzna rozciągała się od północno-zachodniej Mandżurii, przez Mongolię i współczesny Xinjiang (Sinkiang). Mongołowie nadal pielęgowali marzenie o odbudowie imperium Czyngis-chana, ale na szczęście dla Mingów byli podzieleni i często toczyli ze sobą wojny. Według schematu sięgającego 2000 lat osiadły Chińczycy i ich koczowniczy północni sąsiedzi prowadzili oficjalny handel w ramach systemu doptywów. W ten sposób wodzowie mongolscy zostali zapisani jako wasale Ming, płacili daninę i otrzymywali w zamian prezenty. Mongołowie sprzedawali także Chińczykom bydło, zwłaszcza konie, w zamian za chińskie surowce i towary przemysłowe, takie jak jedwabie, herbata i metale. Po swoich podbojach cesarz Yongle (1402–1424) zdecydował się wycofać na wewnętrzną linię obrony i podzielił północną granicę na Dziewięć Obszarów Obronnych, z których każdy był strzeżony przez garnizon wzdłuż linii, która ostatecznie stała się

Wielkim Murem. Rozciągał się od Shanhaiguan (Shanhaikuan) lub górskiej przełęczy morskiej na wschodzie do Jiayuguan (Chiayukuan) oddalonego o 2500 mil na zachód. To był gigantyczny projekt. Do dolnych warstw, okładzin i bram użyto kamienia, a rdzeń wypełnił gruz. Tam, gdzie nie było kamienia, w ogromnych piecach wypalano duże cegły; cegły wykorzystano także do budowy wież i krenelaży. Chociaż nie jest jednolity na większości ścian, ma 35 stóp wysokości i 25 stóp szerokości u góry z wieżami co około pół mili, które sięgają 50 stóp. Tam, gdzie teren jest górzysty, ściana biegła wzdłuż grzbietu grzbietów; blokował drogi i przekłute rzeki. Ponieważ stolica Ming, Pekin (Pekin), znajdowała się blisko muru (jeden dzień jazdy), ponad sto przełęczy lub barier z monumentalnymi bramami strzegło strategicznych punktów wzdłuż wschodniej części do morza w Sanhaiguan. Na zachodnim krańcu w Jiayuguan (Chiayukuan), na północno-zachodnim krańcu prowincji Gansu (Kansu), kolejna potężna forteca wyznaczała punkt początkowy Jedwabnego Szlaku. Wielki Mur stanowił wewnętrzną linię obrony Chin Ming przed koczowniczymi Mongołami na północy, a budowanie murów trwało do końca dynastii. Nie był on jednak całkowicie skuteczny, gdyż Mongołom udało się go przełamać lub ominąć. Jego budynek charakteryzował się zaawansowaną technologią i pochłonął ogromne zasoby.

Wojna króla Filipa (Metacom).

(1675–1676)

Wojna króla Filipa była jednym z najkrwawszych konfliktów pomiędzy angielskimi kolonistami a rdzennymi Amerykanami w historii. Podżegana rosnącą populacją kolonialną wojna potwierdziła dominację białych w Nowej Anglii i znacznie osłabiła obecność Indian w regionie. Od osadnictwa w Plymouth w 1620 r. populacja kolonialna Nowej Anglii szybko wzrosła, wypierając wielu przybrzeżnych Indian. Do 1670 roku 52 000 kolonistów południowej Nowej Anglii przewyższało liczebnie tubylców trzy do jednego. W miarę wzrostu populacji kolonialnej napierali coraz dalej w głąb lądu, przejmując ziemię Indian w wyniku nieuczciwości i pozwalając nieogrodzonemu inwentarzowi psuć indiańskie plony. W tym samym czasie duchowieństwo purytańskie starało się nawrócić Indian na chrześcijaństwo, umieszczając ich w „modlących się miastach”, gdzie można było ściśle monitorować ich wierzenia i zachowania. Do 1674 r. w modlących się miastach, pod przewodnictwem wielbego Johna Eliota, mieszkało 1600 tubylców. W marcu 1675 r. kolonia Plymouth oskarżyła trzech Indian Wampanoag o morderstwo modlącego się indiańskiego informatora i kolonialnego informatora z modlącego się miasta. Kiedy trzy miesiące później cała trójka została osądzona i powieszona, Wampanoag sachem Metacom (znany kolonistom jako król Filip) wziął odwet na mieście Swansea. Przez całe lato 1675 r. konflikt przekształcił się z izolowanego incydentu w wojnę regionalną. Massachusetts i Connecticut przybyły z pomocą Plymouth i rozpoczęły masowe ataki na szereg rdzennych ludów, co spowodowało, że potężni i wcześniej neutralni Narragansettowie sprzymierzyli się z Wampanoagami. W ciągu następnych kilku miesięcy Indianie zyskali przewagę, używając muszkietów skałkowych do rozpoczęcia wojny totalnej. Przed końcem 1675 roku Indianie zaatakowali 52 z 90 miast regionu, niszcząc budynki, mordując całe rodziny i unicestwiając 12 całych osad. Na początku 1676 roku przywódcy kolonialni zawarli sojusz z Pequotami i Moheganami i zyskali przewagę, zamieniając konflikt w indiańską wojnę domową. Koloniści również stawali się coraz bardziej agresywni w swoich działaniach wojennych. Pod koniec 1675 roku uwięzili 300 Narragansettów na Wielkich Bagnach i podpalili ich. Koloniści atakowali także kobiety i dzieci, sprzedając jeńców jako niewolników na Karaibach. Po jednej bitwie Benjamin Church odnotował, że Indianie, którzy się poddali, „zostali wywiezieni do Plymouth, tam sprzedani i wywiezieni z kraju; czyli około dwudziestu osób. Zgodnie ze swą purytańską naturą koloniści postrzegali ataki Indian jako karę Bożą za swoje przestępstwa. Jak Mary Rowlandson zauważyła po kilku tygodniach niewoli u Indian: „Widzę, że Pan miał czas, aby mnie biczować i skarcić”. Latem 1676 roku Indianom skończyły się zapasy, a kiedy Metacom zginął w bitwie

w sierpniu, bunt upadł. Wojna króla Filipa przyniosła śmierć 1000 kolonistów i 3000 Indian. Doprowadziło to również do zniesienia większości modlących się miast, ponieważ wściekli koloniści atakowali, więzili, a nawet sprzedawali chrześcijańskich Indian w niewolę. Zapewniwszy sobie hegemonię nad regionem, koloniści wypędzili pozostałych rdzennych Amerykanów do granicy. Po wojnie króla Filipa Indianie stali się w dużej mierze niewidoczni w Nowej Anglii, co spowodowało, że wielu białych błędnie ogłosiło wymarcie niektórych plemion.

Wojny osmańsko-safawidzkie

Przedłużający się konflikt między Turkami a Safawidami opierał się na różnicach terytorialnych i religijnych. Obydwa wielkie imperia dążyły do kontrolowania rozległych terytoriów dzisiejszego Iraku, wzdłuż Morza Kaspijskiego i ich wzajemnych granic. Jako muzułmanie sunniccy, Imperium Osmańskie również nie zgadzało się z szyickimi Safawidami w sprawie podstawowych założeń i praktyk religijnych, podobnie jak w sporach między różnymi mocarstwami katolickimi i protestanckimi w Europie. W 1514 roku sułtan osmański Selim I, ojciec Sulejmana I Wspaniałego, wypowiedział świętą wojnę Safawidom, których uważał za heretyków. Uzbrojona w armaty armia osmańska pokonała Szacha Isma'ila, założyciela dynastii Safawidów i zajęła znaczną część północnej Persji (dzisiejszy Iran). Sulejman kontynuował walkę z Szahem Tahmaspem I (panował w latach 1524–1576), ale Tahmasp zemścił się polityką „spalonej ziemi”, uniemożliwiając siłom osmańskim utrzymanie się z ziemi, jak to było zwykle w przypadku armii najeźdźców w tamtym czasie. Tahmasp zawarł także sojusz dla pozorów z Habsburgami, głównym wrogiem Osmanów. Osmanom udało się zająć Tabriz w północnej Persji, ale Sulejman, rozciągając się poza swoje granice, niechętnie podpisał traktat z Safawidami w 1555 r. Safawidziom udało się zachować kontrolę nad północną Persją i terytorium wzdłuż Morza Kaspijskiego, ale stracili Irak na rzecz Osmanów. Po śmierci Sulejmana szachowi Abbasowi I udało się odzyskać tymczasową kontrolę nad Bagdadem i Basrą w Iraku, jednak po śmierci Abbasa Turcy odzyskali te terytoria. Późniejszy traktat pokojowy z 1639 r. między dwoma rywalizującymi imperiami ustanowił granice niemal identyczne z tymi, które dzielą dzisiejszy Irak i Iran. Obie wielkie potęgi pozostały wrogami, ale nie wybuchły dalsze wojny. W trakcie rywalizacji oba imperia odniosły znaczące zwycięstwa militarne i poniosły porażki militarne, ale żadne z nich nie było w stanie zdecydowanie pokonać drugiego. Ich daremne działania wojenne podważyły potęgę gospodarczą i militarną obu krajów i były głównym czynnikiem ich długiego upadku

Wojna chłopska

Wojna chłopska w Niemczech była serią konfliktów pomiędzy różnymi książętami w Niemczech i tymi, którzy pod nimi pracowali, w okresie przemian gospodarczych i religijnych w Niemczech. Najbardziej znany i udokumentowany konflikt dotyczy Thomasa Müntzera i buntu w regionie Turyngii w Niemczech. Początek XVI wieku to czas wielu zmian w Niemczech. Ogólnie rzecz biorąc, gospodarka była dobra, a chłopcy byli w stanie w miarę dobrze utrzymać siebie i swoje rodziny. W Niemczech było niewiele władzy centralnej, a każdym regionem rządził książę, który miał różną władzę i siłę. Siła ta została wystawiona na próbę podczas małych buntów chłopów i mieszczan, często kończących się wynegocjowaniem porozumień, a nie masową rzezią. Chłopi byli najniższymi członkami społeczeństwa i mieli niewiele praw. Na ogół pracowali w kopalniach lub na ziemi uprawnej i hodowali bydło należące do księcia lub szlachcica, nie mogli zawierać związków małżeńskich bez pozwolenia, nie posiadali żadnej ziemi i byli obciążeni wysokimi podatkami. Na mniej więcej tym samym poziomie byli plebejusze, czyli mieszczanie, którzy pracowali dla rzemieślników lub kupców na własne potrzeby lub byli bezrobotni. Na chłopów wpływały także różne ruchy religijne. Od czasu epidemii dżumy i towarzyszącej jej śmierci wzrosło oczekiwanie na czasy ostateczne przepowiedziane w biblijnej Księdze Objawienia. Przez całe poprzednie stulecie powstawały drobne ruchy i postacie, prorokujące, że powrót Chrystusa jest bliski. Zupełnie inny ruch religijny, Reformacja, rozpoczął się w 1517 roku w

Wittenberdze w Niemczech, kiedy młody mnich Martin Luter przybił swoje 95 tez do drzwi zamkowego kościoła. W swoich wczesnych pismach Luter przemawiał umiarkowanie zarówno do księcia, jak i do chłopów, ale wielu chłopów czerpało z jego wyzwania rzuconego scentralizowanej władzy Kościoła rzymskokatolickiego, opowiadając się za silną rolą lokalnego zgromadzenia. Mieli nadzieję, że lokalne miasto lub stowarzyszenie handlowe również zostaną wzmocnione, zwłaszcza przeciwko książętom. Jednocześnie Reformacja zaostrzyła oczekiwania dotyczące czasów ostatecznych. W 1522 roku sam Luter musiał wyjść z ukrycia w Wartburgu, narażając się na wielkie osobiste ryzyko, aby rozprawić się z trzema prorokami z Zwickau: Thomasem Dreschelem, Markiem Thomasem Stübnerem i Nicolasem Storchem. Ci trzej mężczyźni agitowali mieszkańców Wittenbergi swoimi anabaptystycznymi skłonnościami i proroczymi wizjami. Luterowi udało się wypędzić ich z miasta, ale nie był to ostatni raz, kiedy musiał się z nimi uporać. Konflikt chłopów z księciem nie był niczym niezwykłym. Na początku lat dwudziestych XVI wieku w Szwajcarii, Austrii i Niemczech doszło do zamieszek chłopów i innych klas. Powodów było wiele – na przykład latem 1524 roku w Stühlingen w południowych Niemczech wybuchło powstanie w związku z rozkazem hrabiny zbierania muszli ślimaków na nawijanie włóczki. Jednak główna iskra, która wywołała znaczące bitwy, pojawiła się w roku 1524, kiedy Thomas Müntzer wrócił z Zwickau i Czech i rozpoczął głoszenie w mieście Allstedt w Turynii, w środkowych Niemczech. Müntzer, były ksiądz rzymskokatolicki zmagający się ze swoją wiarą, wkrótce po rozpoczęciu reformacji w 1517 r. stał się luteraninem. W 1520 r. znalazł się w Zwickau i tam spotkał Niklasa Storcha, tkacza mającego apokaliptyczne oczekiwania na rychły powrót Chrystusa. Przekonany przekonaniem Storcha, Müntzer wkrótce został kaznodzieją w kościele, do którego uczęszczało wielu współpracowników Storcha. Storch głosił, że czasy ostateczne są bliskie i że sprawiedliwi wkrótce zaczną powstawać przeciwko nieprawym (postrzeganym jako sprawujący władzę) i rozpoczną się dni ostatnie przepowiedziane w Księdze Objawienia. Müntzer, jako ksiądz i człowiek wykształcony, był w stanie wypełnić temat Storcha. Choć popularne wśród mas, takie kazania spowodowały, że czołowi mieszcianie zaczęli ostro atakować kościół, co zakończyło się buntem plebejskich tkaczy i innych oraz wyrzuceniem Müntzera i Storcha z miasta w 1521 r. Podczas gdy Storch, Stübner i Dreschel udali się do Wittenbergi, Müntzer udał się do pobliskiej Pragi, aż do wyrzucenia go z miasta. Po dwóch latach tułaczki i głoszenia trafił do Allstedt, gdzie stał się popularnym kaznodzieją wśród chłopów i nie tylko. Głoszenie Müntzera zaczęło niepokoić rządzących. W lipcu 1524 r. książę Jan, książę Saksonii, udał się do Allstedt i nakazał Müntzerowi wygłosić kazanie. Müntzer nie może się doczekać tej szansy aby przekonać księcia, grzmiał przeciwko złym i bezbożnym, mówiąc: «Niech więc już nie żyją złoczyńcy, którzy odwracają nas od Boga. Bo bezbożny nie ma prawa żyć, jeśli przeszkadza pobożnym». Gdy Luter o tym usłyszał, napisał atak na Müntzera, skierowany do książąt. W odpowiedzi Müntzer wystosował dwa traktaty skierowane do ludu, z których drugi nosił tytuł Najbardziej żądana odpowiedź obronna na bezdechowe, miękko żyjące ciało w Wittenberdze. Było to wyraźne wezwanie do rewolucji społecznej i przygotowało drogę na to, co miało nadejść. Cierpliwy książę Jan wezwał Müntzera do Weimaru, prosząc go, aby zaprzestał głoszenia i nie opuszczał Allstedt. Odpowiedzią Müntzera było opuszczenie Allstedt i ostatecznie znalezienie się w pobliskim mieście Mühlhausen. W Mühlhausen niejaki Heinrich Pfeiffer agitował biedniejszych obywateli, aby przejęli kontrolę nad miastem. Pobudzenie, do którego dołączył Müntzer i ostatecznie Storch, wzrosło do gorączki. W marcu 1525 roku Müntzer zaczął głosić, że nowa liga chłopów powinna wyruszyć na wojnę przeciwko bezbożnikom. W odpowiedzi bandy chłopskie zaczęły plądrować klasztory i klasztory, ale zorganizowanych wysiłków nie podjęto aż do maja 1525 r., kiedy chłopcy zorganizowali się w około 8-tysięczną armię. W tym czasie na prośbę księcia Jana przybył pobliski książę Filip Heski z małą armią, aby uporać się z problemami w Turynii. Müntzer wyruszył na pomoc chłopom z grupą 300 ludzi, a 15 maja armia Filipa Heskiego zaatakowała i szybko rozgromiła armię chłopską, ostatecznie zabijając prawie 5000 chłopów. Za swój udział Müntzer był torturowany i ścięty wraz z Pfeifferem (Storch uciekł, ale wkrótce został schwytany i zabity). Nie był to koniec wojny chłopskiej. Nie było innych tak

znaczących bitew, ale szacuje się, że w ciągu następnych kilku lat, gdy książęta tłumili różne bunty, zginęło około 100 000 chłopów i plebejuszy. W wojnie chłopskiej istotny był podtekst religijny. Nie były one główną przyczyną, ale raczej zapałką, która rozpałała ogień wojny. Chłopi i plebejusze znaleźli się w okresie znaczących przemian. Jak zauważono wcześniej, pozycja chłopska w rzeczywistości podnosiła się pod względem ekonomicznym, ale nadal żyła w znacznym ubóstwie w porównaniu z klasą średnią i wyższą w Niemczech. Reformacja dała szerszą wizję równości ludzi przed Bogiem, ale dopiero elementy bardziej radykalne głosiły społeczeństwo bezklasowe. Luter, który sam był zwolennikiem zwykłych ludzi, nadal postrzegał różne zawody jako dane od Boga i nie opowiadał się za społeczeństwem bezklasowym. Podsumowując, wojna chłopska była jedną z wielu takich walk, które są charakterystyczne dla społeczeństwa w okresie transformacji. Istnieje pewna ironia losu, że książęta, którzy byli najbardziej umiarkowani w stosunku do swego ludu, musieli ostatecznie stłumić powstanie w bardziej bezwzględny sposób, ale bardzo umiarkowane stanowisko, jakie zajęli, dodało nadziei zwolennikom rewolucji.

Wojna trzydziestoletnia

Wojna trzydziestoletnia była serią wojen, których eskalacja sięgała od starć zbrojnych książąt niemieckich do konfrontacji militarnych z udziałem wszystkich głównych monarchów europejskich w latach 1618–1648. Był to kluczowy etap toczących się w Europie wojen religijnych między katolicyzmem a protestantyzmem. Była to także pierwsza wojna domowa w Europie kontynentalnej, która połączyła konflikt religijny z tradycyjnymi książęcymi ambicjami terytorialnymi i wyłaniającymi się uczuciami jedności narodowej i ponadnarodowej geopolitycznej równowagi sił. W 1617 r. na króla Czech wybrany został Ferdynand ze Styrii (1578–1637), habsburski następca tronu cesarskiego Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Kalwini, stanowiący większość w Czechach, zbuntowali się przeciwko swojemu nowemu katolickiemu królowi. W maju 1618 roku grupa kalwińskich szlachciców wyrzuciła z okna dwóch najbardziej znienawidzonych rajców Habsburgów, ciężko raniąc ich obu. Incydent ten, nazwany „defenestracja praska”, zapewnił kalwinistom tymczasową kontrolę nad Czechami i rozprzestrzenił konflikt religijny na okoliczne księstwa. W 1619 roku Ferdynand wstąpił na tron Świętego Cesarstwa Rzymskiego jako cesarz Ferdynand II. W Czechach kalwiniści otwarcie odrzucili Ferdynanda jako swojego króla i ofiarowali koronę Fryderykowi V z Palatynatu. W odpowiedzi Ferdynand II zapewnił sobie wsparcie papieża oraz katolickich królów Hiszpanii i Polski i zawarł sojusz z Maksymilianem I, księciem Bawarii (1573–1651) i przywódcą Niemieckiej Ligi Katolickiej. W listopadzie 1620 roku wojska katolickie najechały Czechy i pokonały Unię Fryderykową w bitwie pod Białą Górą. Czeska faza wojny trzydziestoletniej zakończyła się zwycięstwem katolików w 1623 r. Cesarz Ferdynand odzyskał czeski tron, a Maksymilian przejął Palatynat po obaleniu Fryderyka i rozwiązaniu jego unii. W 1625 r., gdy triumfy sił katolickich umożliwiły Ferdynandowi przywrócenie scentralizowanej władzy monarchicznej nad Austrią i Czechami, Chrystian IV (1588–1648), luterński król Danii i książę Holsztynu, interweniował, aby uratować niemieckich protestantów. Jednak jego armia nie mogła się równać z Ligą Katolicką. Ferdynand zapewnił sobie pomoc nie tylko u Tilly, ale także u Albrechta von Wallensteina, czeskiego szlachcica, z urodzenia luteranina, potem nawróconego katolika, a obecnie ambitnego najemnika mającego oko na ziemie Korony Czeskiej. Po serii zwycięstw militarnych Tilly i Wallenstein rozproszyli zbuntowanych książąt niemieckich i zmusili Christiana IV do zawarcia pokoju w 1628 r. Duńska faza wojny zakończyła się ponownie zwycięstwem katolików. W 1629 r. cesarz Ferdynand wydał edykt restytucyjny. Edykt zakazał kalwinizmu, przywrócił dawne tereny kościelne Kościołowi katolickiemu i ograniczył prawo do odwołania się do sejmu cesarskiego przez książąt protestanckich. Edykt zraził niemieckich książąt protestanckich. Tymczasem sojusz między Hiszpanią a Cesarstwem zaniepokoił luteranckiego króla Szwecji Gustawa Adolfa (1611–1632) i króla Francji Ludwika XIII (1610–43) oraz jego głównego ministra Armanda-Jeana du Plessisa, księcia i kardynała de Richelieu. Latem 1630 roku król szwedzki, zachęcany przez francuskiego kardynała

Richelieu i wspierany przez niemieckich książąt protestanckich, najechał Niemcy. Po wygraniu kilku godnych uwagi bitew na wczesnym etapie, zmiażdżył armię Ligi Katolickiej Tilly na polu bitwy pod Breitenfeld we wrześniu 1631 roku. W obliczu tej porażki Ferdynand był zmuszony zwrócić się do Wallensteina, który został zhańbiony przez niemieckie potęgi katolickie za swoją chciwą i szybką ekspansję osobistej mocy. W listopadzie 1632 roku Wallenstein poprowadził swoją nowo utworzoną armię, starł się z siłami szwedzkimi w bitwie pod Lutzen i zabił na polu bitwy króla Gustawa Adolfa. Następnie rozpoczął tajne negocjacje ze Szwedami. Za zdradę Ferdynand pozbawił go dowództwa i w lutym 1634 r. nakazał zamordowanie. Szwedzka faza wojny zakończyła się Traktatem Praskim z 1635 r., na mocy którego zawieszono edykt restytucyjny i przywrócono konstytucyjny porządek Cesarstwa. warunki sprzed 1618 r. Ludwik XIII i jego kardynał byli coraz bardziej zaniepokojeni jakąkolwiek możliwą ugodą, która dałaby Habsburgom w Europie możliwość przeprowadzenia ataków na Francję – z Hiszpanii na południu, Holandii na północy i z szeregu Habsburgów terytoria na wschodzie. Kilka dni przed sfinalizowaniem traktatu praskiego Francja wypowiedziała wojnę Hiszpanii. W odwecie Hiszpania najechała Francję i pokonała Szwecję, sojusznika Francji, w bitwie pod Wittstock w 1636 r. W międzyczasie niemieckie armie cesarskie, łączące obecnie katolików i protestantów sprzymierzonych z nowym poczuciem jedności narodowej, wkroczyły do Francji, zmuszając Francuzów opuszczenia z powrotem Alzacji i Lotaryngii, pustosząc Burgundię i Szampanię oraz grożąc Paryżowi. Francuzi, wspierani przez holenderskich protestantów, przeprowadzili kilka udanych kontrataków, ale nie udało im się uzyskać wyraźnej przewagi nad wrogiem. Jednak śmierć cesarza Ferdynanda (1637), kardynała Richelieu (1642) i Ludwika XIII (1643) stopniowo spowolniła dynamikę wojny, a zarówno nowy cesarz Ferdynand III, jak i nowy kardynał Mazarin pod rządami małego króla Ludwika XIV zaczął działać na rzecz porozumienia pokojowego w 1643 r. Naród niemiecki, po trzydziestu latach spustoszenia wojennego, zdrad politycznych, rozlewu krwi na tle religijnym i zniszczenia gospodarczego, musiał przeżyć kolejne pięć lat, aby zaznać pokoju. Pokój westfalski został ostatecznie zawarty w październiku 1648 roku i składał się z zestawu traktatów pomiędzy wrogami wojny trzydziestoletniej. Zreorganizował Niemcy w bardzo luźną konfederację o jednolitej władzy i zjednoczonej armii. Cesarz pozostał na swoim miejscu symbolicznie jako feudalny władca, którego zadaniem było uznanie i ochrona „niemieckich swobód”. Pokój zalegalizował kalwinizm, nadał mu status równy katolicyzmowi i luteranizmowi oraz uznał prawa mniejszości religijnych w elektoratach i księstwach. Krótko mówiąc, traktaty pokojowe nie ogłosiły niczego nowego, ale zmieniły ramy konstytucyjne, które gwarantowałyby zdecentralizowane Niemcy przez kolejne dwa stulecia. Jednak zmiany terytorialne określone w traktatach pomogły w powstaniu Prus, które rzuciły wyzwanie tradycyjnej władzy Habsburgów w Austrii w Świętym Cesarstwie Rzymskim. W Europie pokój oznaczał szybki spadek poparcia dla przedłużania się toczących się wojen religijnych, a nowe poczucie jedności narodowej, interesu narodowego i obrony narodowej stopniowo przekształciło narody i państwa europejskie. Pomogło także w promowaniu współpracy i sojuszu transnarodowego. Bezpośrednimi konsekwencjami wojny trzydziestoletniej w geopolityce europejskiej była izolacja i upadek Hiszpanii oraz wzrost pozycji dominującej Francji aż do rewolucji francuskiej pod koniec XVIII wieku.

Wanli (Wan-Li)

(1563–1620) cesarz dynastii Ming

Zhu Yizhun (Chu I-chun) urodził się w 1563 r. i wstąpił na tron jako cesarz Wanli po śmierci ojca, gdy miał dziewięć lat; jego imię świątynne, nadane po jego śmierci, brzmiało Shenzong (Shen-tsung). Jego panowanie (1573–1620) było najdłuższym z dynastii Ming (1368–1644), ale jego cechy osobiste sprawiły, że było ono nieodwracalnie katastrofalne, czego jego słabi i niekompetentni następcy nie byli w stanie odwrócić. Ponieważ był dzieckiem i nie rządził osobiście, pierwsze 10 lat panowania Wanliego przebiegało pomyślnie, a jego biologiczna matka i cesarzowa ojca współpracowały z Wielkim

Sekretarzem Zhang Zhuzhengiem (Chang Chu-cheng), aby nadzorować jego edukację i kierować rządem. Wszystko zmieniło się na gorsze, gdy Zhang zmarł w 1582 roku. Wanli nigdy więcej nie mianował silnych i zdolnych ludzi na wysokie stanowiska. W rzeczywistości w miarę upływu czasu swego panowania pozostawił wiele stanowisk nieobsadzonych, gdy ich urzędnicy zmarli lub przeszli na emeryturę, paraliżując rząd. Z czasem Wanli stała się bardziej nieprzewidywalny i pochłonięty sobą. W latach 1589–1615 nigdy nie pojawił się na audiencjach cesarskich, pozostawiając swoich ministrów i zagranicznych wysłanników kłaniających się przed pustym tronem. Po roku 1591 nie brał udziału w żadnych uroczystościach publicznych, nawet w pogrzebie własnej matki. Zamiast tego polegał na eunuchach, którzy informowali go o sprawach i działali jako pośrednicy między nim a jego ministrami. Odmówił czytania raportów rządowych i oficjalnych statusów, pozostawiając państwo w chaosie, a uczciwych urzędników w rozpacz. Był ponadto ekstrawagancki, hojnie wydawał na swoje pałace, ubrania, rozrywki i wspaniałe mauzoleum dla swojego ciała po śmierci, doprowadzając do bankructwa skarbcza. Do ciężaru skarbu przyczyniła się już ogromna rodzina cesarska rozproszona po całym kraju, a wszyscy wspierani przez hojne dotacje ze skarbcza. Wanli był także uzależniony od jedzenia, alkoholu i seksu i przytył tak, że nie mógł stać bez wsparcia. Dynastia nigdy się nie podniosła, ponieważ jego syn i następca przeżyli go zaledwie o miesiąc. Kolejny władca (jego wnuk) był nierozgarnięty i interesował się wyłącznie stolarstwem, powierzył więc władzę eunuchom, a ostatecznie pozostawił tron młodszemu bratu Chongzhenowi (Ch'ungchen, r. 1628–1644). Chongzhen nigdy nie miał szansy i popełnił samobójstwo, gdy siły rebeliantów wkroczyły do Pekinu, kończąc dynastię. Mnożyły się problemy militarne. Mongołowie zaatakowali na północy, mniejszości etniczne zbuntowały się na południowym zachodzie, a w latach 1593–1598 Japończycy najechali Koreę, a kampanię tę udaremnilo dopiero po wysłaniu przez Chiny dużej armii. Poważniejsze zagrożenie pojawiło się na północnym wschodzie wraz z powstaniem koczowniczych Jurczyków pod rządami Nurhaci. Przyjmując nową nazwę Manchu i nowy tytuł dynastyczny Qing (Ch'ing), ci dawni wasale graniczni zastąpili później dynastię Ming. Na szerszej scenie panowanie Wanli zasygnalizowało pojawienie się nowej gospodarki i społeczeństwa. Uprawy z Nowego Świata zwiększyły produkcję żywności, rozwinęły się przedsiębiorstwa handlowe i produkcyjne, a wraz z przybyciem Europejczyków drogą morską utworzyłyby się nowe powiązania handlowe. Wreszcie chrześcijaństwo zostało ponownie wprowadzone do Chin pod rządami jezuitów Matteo Riccio.

Wilhelm III

(1650–1702) król Anglii, Szkocji i Irlandii

Wilhelm III, król Anglii i książę Orański – Nassau, zasłynął w historii jako władca, który zjednoczył siły Europy przeciwko francuskiej hegemonii pod rządami Ludwika XIV, króla Francji. Pokonanie przeciwności losu było dla Williama zadaniem na całe życie. Urodził się jako jedyny syn Wilhelma II, księcia Orańskiego i namiestnika Republiki Holenderskiej (obieralny, a nie dziedziczny urząd w Zjednoczonych Prowincjach, oficjalna nazwa Republiki Holenderskiej w latach 1578–1815) i Marii Stuart, córki Karola I. Narodziny Williama nastąpiły osiem dni po śmierci ojca. Śmierć nastąpiła tydzień po nieudanym zamachu stanu, podczas którego ojciec zabiegał o wzmocnienie swojej pozycji. W tym okresie Rzeczypospolitej (1649–1660) rodzina jego matki przebywała na wygnaniu. W wyniku śmierci i nieudanego zamachu stanu, antyoranżystowska frakcja, oligarchia bogatych kupców z siedzibą głównie w Holandii i kierowana przez braci De Witt, przejęła kontrolę i zniósła urząd namiestnika. William był świadkiem przywrócenia władzy rodzinie swojej matki w Anglii w 1660 r., ale jeszcze w tym samym roku stracił matkę. Teraz jako sierota czekał na swoją szansę. Miało to miejsce, gdy Ludwik XIV dokonał nagłego ataku na terytorium Holandii w odwecie za holenderskie próby dyplomatyczne blokowania jego wywyższenia w Holandii. Reżim De Witt został obalony, a William został dożywotnim namiestnikiem, kapitanem generalnym i admirałem. W walce o przetrwanie, chociaż Francja miała

przewagę militarną, odniósł dyplomatyczny triumf, zapewniając pomoc Brandenburgii, Austrii i Hiszpanii. Przełom nastąpił, gdy Anglia zmieniła strony i w 1677 roku poślubił swoją kuzynkę Marię, córkę księcia Yorku. Chociaż Francja zyskał gdzie indziej, Republika Holenderska i większość Holandii zostały uratowane przed Francuzami. Wilhelm zorganizował Ligę Augburską w opozycji do francuskich aneksji w Niemczech i Niderlandach. Jego największy triumf nastąpił, gdy angielski sprzeciw wobec jego teścia (obecnie Jakuba II) zwrócił się do niego w 1687 roku. W zamian za wspieranie praw parlamentu i przeciwstawienie się prokatolickiej polityce religijnej Jakuba II obiecali mu tron. Wilhelm wyładował w Anglii w 1688 roku, obalił Jakuba II i pokonał jego zwolenników w bitwie pod Boyne w 1690 r. Politycznym rezultatem była chwalebna rewolucja z 1688 r., która doprowadziła do formalnej zwierzchności parlamentu. Następnie on i jego żona Maria byli trzecią i pierwszą w linii sukcesji ogłoszeni suwerennymi monarchami jako Wilhelm III i Maria II. Jego pozycja stała się na tyle bezpieczna, że mógł rządzić po śmierci Marii w 1694 r., mimo że jej siostra Anna była bliżej sukcesji. Polityka wewnętrzna Williama nie była szczególnie skuteczna, ponieważ nadal skupiał się na sprawach zewnętrznych. Główną plamą w jego historii w latach dziewięćdziesiątych XVII wieku była masakra klanu MacDonaldów w Glencoe w Szkocji, za którą sprawcy zostali nagrodzeni. Jego osiągnięcia w latach dziewięćdziesiątych XVII wieku dotyczyły wojen Ligi Augsburskiej, które trwały od 1689 do 1697 roku i zmusiły Ludwika do rezygnacji ze wszystkich zdobyczy zdobytych podczas wojny. Perspektywa, że Hiszpania i cały jej majątek wpadnie w ręce Francji po śmierci Karola II w 1700 r., groziła zniweczeniem jego wysiłków na rzecz stworzenia równowagi sił w Europie. Po raz kolejny zjednoczył większość Europy przeciwko Francji, aby uniemożliwić Ludwikowi XIV zostanie nowym Karolem V. Późniejsza wojna o sukcesję hiszpańską (1702–1713) ostatecznie przyniosła ten rezultat. Williama jednak nie było tam, aby to zobaczyć, ponieważ zmarł w marcu 1702 roku po upadku z konia. Rzadko odnosił sukcesy na wojnie, ale prawie zawsze w dyplomacji, jego głównym osiągnięciem była idea równowagi sił niezbędnej dla bezpieczeństwa europejskiego. Wilhelm był autorem prekursora idei bezpieczeństwa zbiorowego, ale nie doczekał jej pierwszego zastosowania w pokoju utrechckim w 1713 roku.

Williams, Roger

(ok. 1603–1683) Purytański dysydent

Roger Williams urodził się w Londynie około 1603 roku i już w młodym wieku zapowiadał się obiecująco. Ukończył Pembroke College w Cambridge i w 1629 r. przyjął święcenia kapłańskie na duchownego anglikańskiego. W tym samym roku ożenił się, przez krótki czas służył jako kapelan rodziny purytańskiej w Essex, a w 1630 r. popłynął do Nowej Anglii. Pierwotnie witany ze względu na swoją pobożność, Williams wkrótce stał się kontrowersyjny. Co najważniejsze, wierzył w separatyzm, koncepcję, że Kościoła anglikańskiego nie da się zreformować i że prawdziwi chrześcijanie powinni się od niego oddzielić. Rozważał służbę kościołowi w Salem, ale władze Massachusetts interweniowały, aby temu zapobiec. Przez krótki czas przebywał w Plymouth, kolonii zdeklarowanej separatystyki, ale w 1634 roku wrócił do Salem i wbrew woli przywódców kolonii służył jako nauczyciel lub asystent duchownego. W Salem głosił szereg idei, które ostatecznie doprowadziły do jego wygnania. Oprócz separatyzmu utrzymywał, że każdy człowiek ma prawo wyboru własnej religii, w związku z czym ani władze cywilne, ani kościelne nie mają władzy egzekwowania doktryny religijnej. Była to koncepcja całkowicie nie do przyjęcia dla ludzi, którzy wiedzieli, że mają rację i którym zależało na tym, aby wszyscy dostosowali się do ich poglądu na prawdę Bożą. Williams uważał również, że chrześcijańska dobroczynność rozciągała się na rdzenną ludność, co zmusiło go do argumentowania, że Indianie są prawowitymi właścicielami ziemi i że król nie ma prawa przyznawać jej innym Anglikom. Było to niedopuszczalne wyzwanie dla samej legalności, a nawet istnienia kolonii. Jego przywódcy zdecydowali, że należy go uciszyć. Jesienią 1635 roku sąd przegłosował wygnanie Williama, a

dowiedziawszy się, że może on założyć osadę w zatoce Narragansett, wysłał wojska, aby go aresztować. Ostrzeżony przez przyjaciela, prawdopodobnie Johna Winthropa, uciekł na południe i rok później założył Providence, pierwszą osadę na Rhode Island. Poza jurysdykcją Massachusetts, Rhode Island stało się rajem dla osób wypędzonych z Plymouth i Massachusetts i powitał niezadowolonych i nieszczęśliwych poszukujących bardziej wolnego i bardziej tolerancyjnego środowiska, zwłaszcza baptystów, Żydów i kwaków. Aby przejąć kontrolę nad nieuniknionym nieporządkiem w regionie Zatoki Narragansett i udaremnić ewentualną ingerencję Massachusetts, Williams popłynął do Anglii i uzyskał patent na plantacje Providence w 1644 r. Tam opublikował swoją najstojniejszą obronę wolności religijnej, Zasada prześladowań. Jego wysiłki na rzecz zjednoczenia kolonii zostały zakwestionowane przez Williama Coddingtona w Newport i Williams wrócił do Anglii, aby odebrać Coddingtonowi władzę. Williams kontynuował także obronę swoich poglądów, publikując książkę *The Bloudy Tenent yet More Bloudy*, stanowiącą obalenie reakcji Johna Cottona na jego oryginalne dzieło. Po powrocie Williams ponownie zjednoczył Rhode Island, był jego prezydentem i nadal zezwalał na osiedlanie się tam dysydentom religijnym, w tym Anne Hutchinson. Kontynuował także współpracę z rdzenną ludnością a w latach sześćdziesiątych XVII wieku pomyślnie pokonano próbę Williama Harrisa mającą na celu oszukanie Narragansettów na ich ziemi. Kiedy jednak w 1676 r. wybuchła wojna króla Filipa (Metacom) (1675–1676), Narragansettowie stanęli po stronie swoich rodaków, a Williams został kapitanem milicji Providence. Zmarł w Providence w 1683 roku. Williams, tolerancyjny i wyrozumiały człowiek, choć surowy w swoich osobistych poglądach religijnych, jest najlepiej pamiętany ze swojego wsparcia dla tolerancji religijnej i rozdziału kościoła od państwa, a także ze swojego opowiadania się za równością ludzi.

Winthrop, John

(1588–1649) Purytański przywódca kolonialny

John Winthrop urodził się w styczniu 1588 roku w hrabstwie Suffolk w Anglii jako jedyny syn zamożnego właściciela ziemskiego. Studiował w Trinity College w Cambridge, ale nie uzyskał dyplomu. Zgodnie z umową rodzinną ożenił się w wieku 17 lat i poświęcił się zarządzaniu rodzinnymi majątkami. Studiował także prawo i został przyjęty do Gray's w 1613 r. Został sędzią pokoju w 1617 r., a w 1627 r. mianowany adwokatem w Sądzie Okręgowym, stając się wówczas zagorzałym purytaninem. Nękanie koniecznością utrzymania dużej rodziny, zaniepokojony powszechną korupcją w Court of Wards i głęboko zaniepokojony praktykami religijnymi i politycznymi rządu, związał swój los z raczkującą firmą Massachusetts Bay Company. Kiedy firma zgodziła się przekazać kontrolę mieszkańcom kolonii, którą miała założyć, Winthrop zgodził się być jednym z tych mieszkańców, a firma wybrała go na gubernatora. Wypłynął w kwietniu 1630 roku, pozostawiając wielu członków swojej rodziny w Anglii. Winthrop przedstawił charakter wczesnego Massachusetts w kazaniu wygłoszonym na pokładzie Arabelli. W tym kazaniu argumentował, że kolonia zostanie utworzona jako przymierze z Bogiem, w którym władza cywilna i kościelna zostanie skonsolidowana w rękach przywódców kolonii. Tej zasadzie poświęcił swoje życie polityczne, zarówno na stanowisku, jak i poza nim. Utrzymywał także, że Massachusetts powinno być „miastem na wzgórzu”, wybranym przez Boga, aby służyć Anglii jako przykład tego, co Bóg zamierzył dla swego ludu. Pomimo jego największych wysiłków Massachusetts nie było posłuszną, łagodną autokracją, jaką wyobrażał sobie Winthrop. Indywidualistyczny Roger Williams, ze swoim separatyzmem i atakami zarówno na własność kolonii do jej ziemi, jak i na jej roszczenia do egzekwowania zgodności religijnej, był bolesną próbą dla Winthropa. Chociaż Winthrop osobiście lubił Williamsa, rozumiał, że dalszy pobyt Williamsa w Massachusetts był szkodliwy dla przyszłości kolonii i popierał jego wygnanie w 1635 r. Gdy tylko sprawa Williamsa została rozstrzygnięta, Winthrop musiał uporać się z podobnie destrukcyjnym problemem w kryzys antynomiczny wokół Anne Hutchinson. Pogląd Hutchinson, że zbawienie można uzyskać jedynie dzięki łasce Bożej, a nie poprzez wykonywanie

uczynków, stanowił wyzwanie dla przywództwa duchownego i dyscypliny kościelnej oraz miał niedopuszczalne konsekwencje dla porządku społecznego i autorytetu ustanowionego rządu. Być może dlatego, że była kobietą, okazywał jej znacznie mniej szacunku niż Williamsowi, kiedy została wygnana z kolonii, a później ekskomunikowana ze swojego kościoła. W obu przypadkach Winthrop z pewnością nie okazał współczucia tym, którzy kwestionowali misję kolonii, ale jego celem było przetrwanie kolonii i w tym przypadku zrobił to, co uważał za konieczne. Po tych konfrontacjach pozostał aktywny w życiu kolonii, pełniąc funkcję gubernatora, zastępcy gubernatora, sędziego i dyplomaty podczas negocjacji w sprawie utworzenia Zjednoczonych Kolonii w 1644 r. Był jej pierwszym prezydentem. Jego Historia Nowej Anglii, 1630–1649 jest głównym źródłem wczesnej historii zarówno Massachusetts, jak i Nowej Anglii. Niewiele mówi o życiu osobistym Winthropa, ale pokazuje człowieka, dla którego ponad wszystko inne jest dobro przetrwania swojej kolonii.

Wu Sangui (Wu San-kuei)

(1612–1678) Chiński generał

Wu Sangui był dowódcą potężnej armii Ming stacjonującej w Sanhaiguan (Sanhaikuan), przełęczy Wielkiego Muru Chińskiego na jego wschodnim krańcu. W 1644 r., w obliczu armii rebeliantów, która zdobyła Pekin (Peking) i ostatniego cesarza Ming, który zmarł w wyniku samobójstwa, otworzył przełęcz i powitał armię mandżurską pod wodzą księcia Dorgona wkraczającą do północnych Chin; razem uwolnili Pekin od rebeliantów. Rezultatem było powstanie dynastii Qing (Ch'ing) (Mandżurskiej) w Chinach. Wu Sangui wychował się w Liaoxi (Liaohsi) w Mandżurii jako syn generała. W 1644 r. jego emerytowany ojciec i rodzina mieszkali w Pekinie, podczas gdy on stacjonował w południowej Mandżurii na czele 80 000 żołnierzy. W kwietniu otrzymał rozkaz przeniesienia swoich żołnierzy 160 km na południe do Shanhaiguan (Shan-hai Kuan), najbardziej na wschód wysuniętej przełęczy Wielkiego Muru oddzielającej północno-wschodnie Chiny od Mandżurii, tak aby mógł mieć lepszą pozycję do uwolnienia Pekinu od groźnych rebeliantów. To posunięcie pozostawiło całą Mandżurię szybko rozwijającemu się Mandżurowi. Pod koniec kwietnia otrzymał dalsze rozkazy wymarszu w obronie Pekinu przed siłami rebeliantów Li Zichenga (Li Tzu-ch'eng), ale miasto upadło, zanim zdążył do niego dotrzeć, więc wycofał się do Sanhaiguan, aby czekać na dalsze rozkazy. Tymczasem ostatni cesarz Ming popełnił samobójstwo, a rodzina Wu została wzięta do niewoli. Przywódca rebeliantów zmusił następnie starszego Wu, aby przekonał syna do poddania się, a kiedy odmówił, cała rodzina Wu była torturowana i zabita. Uwięziony między dwoma niebezpieczeństwami: armią rebeliantów nacierającą z południa i Mandżurami poruszającymi się na północy, Wu negocjował z Mandżurami, którzy byli wasalami Ming od ponad 200 lat. Księżę Dorgon, regent młodego władcy mandżurskiego Fulina (Fu-lin), wspólnie przyjął ofertę Wu dotyczącą uwolnienia rebeliantów. Armia Li Zichenga nie mogła się równać z koalicją i po orgii zabijania, palenia i grabieży uciekł z Pekinu do prowincji Sha'anxi (Shensi). Podczas gdy mieszkańcy Pekinu oczekiwali, że Wu przywróci dynastię Ming, otrzymali księcia Dorgona, który natychmiast ogłosił Mandżurów jako wybawicieli ludu przed bandytami i ogłosił utworzenie dynastii Qing w imieniu swojego młodego siostrzeńca. Siły Wu zniszczyły resztkę rebeliantów w 1645 roku, za co został nagrodzony tytułem Księcia Pacyfikującego Zachodu, a po kilku latach służby w Shaanxi i Syczuanie został wysłany do prowincji Yunnan jako dziedziczny gubernator z pełnymi uprawnieniami cywilnymi i wojskowymi. Jeden z jego synów ożenił się z córką cesarza mandżurskiego Shunziego (Shun-chih). Pretendent Ming osiedlił się wcześniej w Yunnan w 1656 roku. Wu postanowił zniszczyć jego władzę w Yunnan, w końcu goniąc go do Birmy, pojmując go i jego dwór oraz zabijając go i jego syna. Obawiając się władzy i ambicji trzech chińskich generałów, którzy pomogli w ustanowieniu władzy Mandżurów w 1644 (zwanym Trzema Feudatoriami, ponieważ przyznano im dziedziczne lenna w południowych Chinach) i podejrzliwy wobec Wu, cesarz Kangxi (K'ang-hsi) nakazał wszystkim trzem do dymisji w 1673. Wu odpowiedział, ogłaszając się cesarzem nowego Zhou (Chou)

w 1674 roku i rozpoczął ofensywę, która parła na północ, w stronę doliny Jangcy (Jangcy), zdobywając wielu zwolenników. Los się odwrócił w 1677 r., kiedy poddały się dwa pozostałe feudatoria. Wu zmarł na czerwonkę w 1678 r., pozostawiając tron młodemu wnukowi, który popełnił samobójstwo w 1681 r., gdy jego ruch upadł. Wu Sangui pozostawił mieszane dziedzictwo. Lojaliści Ming uważają go za zdrajcę, ponieważ bez niego Mandżurowie nie mogliby zdobyć władzy w 1644 roku. Jego motywacja była osobista i prawdopodobnie nie rozumiał konsekwencji swojego działania. Kiedy się zbuntował, był już stary, a władza Qing została ustanowiona pod rządami energicznego młodego cesarza Kangxi

Wojny afgańskie, pierwsza i druga

Obie wojny afgańskie były spowodowane rosnącą rywalizacją o kontrolę nad Azją Środkową pomiędzy Imperium Rosyjskim a Imperium Brytyjskim. Ponieważ Afganistan był największym zorganizowanym państwem w regionie Azji Środkowej, dla obu krajów stał się głównym przedmiotem zainteresowania tego, co brytyjski poeta Rudyard Kipling nazwał „Wielką Gra”. Wielka Gra rozpoczęła się właściwie podczas wojen napoleońskich. W 1810 roku, gdy brytyjski książę Wellington walczył z Francuzami w Hiszpanii, kapitan Charles Christie i porucznik Henry Pottinger z 5. Pułku Piechoty Tubylców Bombaju opuścili wioskę Nushki w Beludżystanie, aby wziąć udział w tej grze. 18 kwietnia Christie dotarł do Heratu, a Pottinger kontynuował swoją misję w Persji. Wreszcie 30 czerwca 1810 roku obaj agenci ponownie spotkali się w Isfahanie w Persji i obie misje zostały zakończone. Przez następne 25 lat inni brytyjscy agenci podążali za Christiem i Pottingerem podczas wielkich wypraw do Azji Środkowej. Afganistan był postrzegany jako istotne państwo buforowe przed natarciem Rosjan i choć Brytyjczycy nie zawsze chcieli dodać Afganistan do swojego imperium, zawsze mieli nadzieję, że zamiast tego władca Afgańczyków, emir, udzieli im swojego wsparcia. Brytyjskie obawy spełniły się w grudniu 1837 r., kiedy przybył przywódca kozacki z listem od cara Mikołaja I z dynastii Romanowów do afgańskiego emira Dosta Mohammeda. W tym samym czasie Kabul odwiedził brytyjski oficer Alexander Burnes, który służył w armii Bombaju. W tym czasie Persja była sprzymierzona z Rosją. George Eden, lord Auckland i jego główny sekretarz Henry Macnaghten podejrzewali, że Dost Mohammed stanął po stronie Rosjan. Po wstąpieniu na tron w czerwcu 1837 roku królowa Wiktoria stanęła w obliczu pierwszego poważnego kryzysu w czasie swego panowania. Ostatecznie nic nie pasowałoby do Auckland i Macnaghten poza zmianą reżimu w Kabulu. W lutym 1839 roku brytyjska armia Indusu pod dowództwem Sir Johna Keane'a z armii Bombaju rozpoczęła marsz do Kabulu. Początkowo oczekiwania Auckland, że rządy Dosta Mohammeda nie mogą przetrwać, wydawały się uzasadnione. W lipcu 1839 roku twierdza Ghazni upadła w wyniku wściekłego ataku brytyjskiego, a siły Dosta Mohammeda rozpląnęły się. W międzyczasie Afgańczycy stanęli w obliczu połączonej wyprawy sikhijsko-brytyjskiej przybywającej z Peszawaru. W sierpniu 1839 r. Shah Shuja został ponownie koronowany na emira w Kabulu, a Dost Mohammed wystąpił o pokój. Macnaghtenowi brakowało temperamentu, by radzić sobie z członkami plemienia i w 1841 roku obciął dotacje, które zapewniły im lojalność wobec Shah Shuja. W miarę jak młodzi funkcjonariusze dopuszczali się niewłaściwych i poważnych kulturowo zniewag wobec afgańskich kobiet, stosunki uległy dalszemu pogorszeniu. Brytyjskiemu dowódcy, generałowi dywizji Williamowi Elphinstone'owi, brakowało zarówno umiejętności, jak i odwagi, aby stawić czoła narastającemu kryzysowi. Pod koniec listopada Macnaghten i Elphinstone mogli myśleć tylko o odwrocie. 11 grudnia Macnaghten spotkał się z synem Dosta Mohammeda, Akbarem Khanem, aby ostatecznie dokonać wycofania Wielkiej Brytanii. Na drugim spotkaniu 23 grudnia Macnaghten został zaskoczony i zabity. Elphinstone kontynuował planowanie odwrotu z Kabulu, który rozpoczął się 6 stycznia 1842 r. Wojska brytyjskie i indyjskie były nękanie, a czasami atakowane przez Afgańczyków na każdym kroku odwrotu. 13 stycznia ostatni Europejczyk dotarł wreszcie w bezpieczne miejsce na brytyjskiej placówce w Dżalalabadzie. Sam Shah Shuja został zamordowany. W lutym 1842 roku Edward Law, lord Ellenborough, zastąpił pechowego Auckland na stanowisku generalnego gubernatora regionu i planowano pomścić poległych rodaków. Siły karne dowodzone przez generała dywizji

George'a Pollocka z armii bengalskiej ponownie wkroczyły do Afganistanu. Pomimo zacieklego oporu sił Akbara Khana Pollock ponownie wkroczył do Kabulu we wrześniu 1842 r. Po wyrażeniu swoich racji Brytyjczycy ponownie ewakuowali Kabul w grudniu 1842 r. i tym razem bezpiecznie dotarli na terytorium Wielkiej Brytanii. Brytyjczycy pozwolili Dost Mohammedowi odzyskać tron, ale ogólny cel wojny został osiągnięty - Afganistan pozostał w obozie brytyjskim, a rosyjskie plany zostały pokrzyżowane. Przez następne 40 lat imperia brytyjskie i rosyjskie kontynuowały pozornie nieubłagany postęp ku sobie przez Azję Środkową. Podczas wojen sikhijskich Brytyjczycy pokonali niegdyś niezależne królestwo Sikhów w Pendżabie, mocno włączając je do rosnącego imperium indyjskiego. Chociaż brytyjskie rządy zostały zachwiane podczas buntu Indii w latach 1857–58, uwaga Brytyjczyków nadal skupiała się na ambicjach Rosjan na północy i zachodzie. Wraz z przejściem bezpośrednich rządów brytyjskich w następstwie buntu, prawdziwy proces decyzyjny przeniósł się z brytyjskich gubernatorów generalnych w Indiach do Londynu. Wielka Gra z pewnością trwała ponownie, jeśli w ogóle została przerwana. W 1877 r. Rosjanie rozpoczęli wojnę z Turcją i choć Kongres Berliński w 1878 r. obiecał pokój, przygotowała grunt pod kolejną konfrontację w sprawie Afganistanu. Zwolennicy agresywnej polityki naprzód wobec Rosji, w tym wicekról Robert Bulwer-Lytton, domagali się podjęcia działań przeciwko Afganistanowi. 3 listopada 1878 roku brytyjski dyplomata Neville Chamberlain pojawił się na przelęczy Chajber, żądając przejścia swojej delegacji do Kabulu. Afgańskie oddziały graniczne zawróciły go. 21 listopada Brytyjczycy przekroczyli granicę z Afganistanem, 39 lat po pierwszej brytyjskiej inwazji. Tak jak poprzednio, Afgańczycy nie byli w stanie przeciwstawić się zdecydowanemu atakowi. W Kabulu Sher Ali zrzekł się tronu na rzecz swojego syna Jakuba Khana. Po zimie wojny partyzanckiej Jakub Khan zdał sobie sprawę, że najlepszym rozwiązaniem będzie zawarcie pokoju z Brytyjczykami. W maju 1879 roku Jakub Khan przyjął w Kabulu stałego rezydenta brytyjskiego (który faktycznie miał pełnić funkcję prawdziwej władzy w kraju), Sir Louisa Cavagnariego. W lipcu 1879 Cavagnari wjechał do stolicy Afganistanu. We wrześniu zbuntowane wojska afgańskie zabiły Cavagnariego. Chociaż zwrócił się o pomoc do Jakuba Khana, prośba została zignorowana, pozostawiając wrażenie, że żołnierze zaatakowali Brytyjczyków przynajmniej za niewypowiedzianą zgodą emira. Kiedy wiadomość o masakrze dotarła do Indii, generał dywizji Frederick Roberts otrzymał dowództwo nad siłami polowymi w Kabulu, aby poprowadzić szybką reakcję Wielkiej Brytanii mającą na celu próbę ustabilizowania sytuacji w Afganistanie, zanim Rosjanie mogliby ulec pokusie wykorzystania brytyjskiej porażki. Oddziały Jakuba Khana stanęły na przelęczy Shutargardan, ale zdecydowane natarcie brytyjskie rozproszyło ich. Yakub Khan, zmartwiony determinacją Roberts, postanowił zawrzeć pokój. Jednak niebezpieczeństwo minęło i 5 października 1879 roku Roberts został zmuszony do stoczenia kolejnego starcia z Afgańczykami. Brytyjczycy stanęli teraz w obliczu wrogości z innej strony. Muzułmanin święty mąż Mushkh-i-Alam głosił dżihad, islamską świętą wojnę przeciwko Brytyjczykom. To naraziło siły brytyjskie w Kandaharze na niebezpieczeństwo. Gdy dotarła do nich wieść, Roberts zaczął gromadzić kolumnę pomocy, aby uratować ich i swój uciskany garnizon w Kandaharze. W ciągu dwóch tygodni Roberts wyruszył z siłą 10 000 ludzi. 31 sierpnia 1880 roku, po 21-dniowym marszu, Roberts przerwał oblężenie Kandaharu prowadzone przez Ayuba Khana. Następnego dnia Roberts zdecydowanie pokonał go w otwartej walce. Wraz z odsieczą Kandaharu druga wojna afgańska dobiegła końca. Zarówno Ayub Khan, jak i Yakub Khan zostali skażeni zdradą w oczach Brytyjczyków, a ich kuzyn Abdul Rahman został emirem w Kabulu. W ciągu 40 lat Brytyjczycy dwukrotnie potwierdzili swój prymat w Kabulu i wygrali kolejną rundę Wielkiej Gry przeciwko Rosjanom.

Wojny birmańskie, pierwsza, druga i trzecia

Trzy wojny birmańskie były wynikiem tarć między Brytyjską Kompanią Wschodnioindyjską, która rządziła rosnącym brytyjskim panowaniem w Indiach, a królestwem Birmy, czyli Ava. Pierwsza wojna birmańska toczyła się w latach 1824–1826 w wyniku długotrwałych sporów granicznych, które

Kompania Wschodnioindyjska odziedziczyła po indyjskiej dynastii Mogołów. W tym samym czasie, gdy Brytyjska Kompania Wschodnioindyjska rozwijała się w Indiach, Birma odzyskała jedność jako królestwo Ava w 1752 roku. Za pierwszego króla zjednoczonej Birmy uważa się Alaungpayę, który panował od 1752 do 1760 roku. Jeszcze przed Alaungpayą zjednoczył Birmę, doszło do tarć między Brytyjczykami a królestwem Pegu. W latach trzydziestych XVIII wieku Brytyjczycy założyli rezydenturę dyplomatyczną w Syrii w Pegu, aby pomóc jej w handlu i uzyskać dostęp do cennego drewna. Jednak w 1743 r. niepokoje wewnętrzne spowodowały splądrowanie Syrii i przedstawiciel brytyjski powrócił do Indii. Panowanie króla Bagydawa rozpoczęło się w 1819 r. Zaanektował on Assam w 1819 r., a w 1822 r. zajął Manipur. W obliczu inwazji birmańskiej lokalni władcy woleli ochronę w ramach Brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej i zwrócili się do niej o pomoc. Birmańczycy uderzyli pierwsi 23 września 1823 r. W marcu 1824 r. Kompania Wschodnioindyjska wypowiedziała wojnę Birmie, a generalny gubernator Amherst przeprowadził trójstronny atak na królestwo Ava. Podczas brytyjskiej inwazji część birmańskiej grupy etnicznej Karenowie aktywnie wspierała Brytyjczyków, służąc jako przewodnicy. Do 1825 roku siły brytyjskie zajęły starożytne miasto Pagan, a król zdecydował się zawrzeć pokój z Brytyjczykami. Wojna zakończyła się traktatem w Yandabo w lutym 1826 r., który zakończył pierwszą wojnę birmańską, w wyniku której Wielka Brytania zyskała cenne terytorium przybrzeżne w południowej Birmie. Pokój między Kompanią Wschodnioindyjską a królestwem Ava trwał do 1852 roku, kiedy to generalny gubernator Dalhousie, pragnąc przejąć całkowitą kontrolę nad szlakami morskimi między Indiami a Singapurem, wysłał ultimatum do króla Pagana Mina z Ava, grożąc rozpoczęciem działań wojennych, jeśli Birmańczycy spełnili żądania firmy w ciągu jednego miesiąca. Żądania Brytyjczyków wynikały z traktatu z Yandabo. Podczas gdy Birmańczycy szybko udobruchali Brytyjczyków, Anglia znalazła wystarczający powód do ataku. Nie napotykając realnego sprzeciwu, siły Dalhousiego zaanektowały główne miasta południowej Birmy. Wraz z zakończeniem drugiej wojny birmańskiej Brytyjczycy zostali władcami południowej Birmy. Pagan Min zmarł w lutym 1853, a jego następcą został Mindon Min. Brytyjczycy, niepewni determinacji nowego króla do walki i niechętni do głębszego wciągania się w walki w dżungli Birmy, byli zadowoleni z zdobyczy, które już osiągnęli. Mindon Min okazał się bystrym dyplomata w rywalizacji o imperium między Francją a Wielką Brytanią w Azji Południowo-Wschodniej. W 1878 r. następcą Mindona Mina na tronie został Thibaw Min, który w dalszym ciągu rozgrywał z Francuzami przeciwko Brytyjczykom. Thibaw Minowi brakowało jednak umiejętności dyplomatycznych swojego poprzednika i ostatecznie zakończył się wojną z Brytyjczykami. W 1885 roku rozpoczęła się trzecia wojna birmańska, gdy siły brytyjskie liczące 9 000 żołnierzy z 2800 lokalnymi oddziałami pod dowództwem generała H. N. D. Prendergasta zaatakowały stolicę Birmy, Mandalay. Oficjalny powód wojny datuje się na rok 1878, kiedy na tron wstąpił król Thibaw i starał się osłabić wpływy brytyjskie. Na początku 1885 roku nalegał, aby przedstawiciele Wielkiej Brytanii wchodząc do jego pałacu zdejmowali buty. Wraz ze wzrostem napięcia Thibaw zaczął wspierać członków plemienia w Dolnej Birmie, którzy sprzeciwiali się rządowi brytyjskim. Prawdziwym powodem wojny była raczej obawa Brytyjczyków przed zwiększeniem wpływów Francji w regionie – francuski minister spraw zagranicznych Jules Ferry rozpoczął spotkania z delegacją birmańską. Zbiegło się to z zamieszkaniem w Mandalay przez konsula francuskiego, choć wkrótce potem został on wycofany przez Francuzów „ze względów zdrowotnych” podczas rekolekcji dyplomatycznych. 22 października 1885 roku Brytyjczycy postawili Thibawowi ultimatum, żądając, aby Birmańczycy przyjęli brytyjskiego rezydenta w Mandalay i aby Brytyjczycy kontrolowali wszelkie stosunki zagraniczne królestwa, czyniąc go w ten sposób protektoratem. Poruszono także drobne kwestie, takie jak kara nałożona na przedsiębiorstwo Bombay Burmah Trading Company za zaniżone raportowanie dotyczące pozyskiwania drewna tekowego i niedopłacanie lokalnego personelu. Kolejnym wpływem było niewątpliwie brytyjskie zainteresowanie tamtejszymi złożami ropy. 9 listopada Birmańczycy odmówili uwzględnienia żądań brytyjskich i wojna stała się nieunikniona, a Brytyjczycy zebrali swoje siły pod Thayetmo. Brytyjczycy ruszyli w górę rzeki Irrawaddy z Thayetmo 14 listopada. Korzystali z łodzi

płaskodennych obsługiwanych przez Królewską Marynarkę Wojenną, zabierając ze sobą 24 karabiny maszynowe i wiele statków zawierających zaopatrzenie i amunicję. Brytyjskie siły lądowe przejęły kontrolę nad reductą w Minhla, gdzie 17 listopada Birmańscy postawili pewien opór. 26 listopada, gdy flotylla znajdowała się w pobliżu Mandalay, wysłannicy z Thibawu spotkali się z generałem Sir Harrym Prendergastem i zaproponowali poddanie się. Brytyjczycy dotarli do Ava następnego dnia i przyjęli kapitulację Birmy. 28 listopada Brytyjczycy rozpoczęli plądrowanie Mandalay, a następnie część z nich została wysłana do Bhamo, do którego dotarli 28 grudnia. Wojna zakończyła się aneksją Birmy przez Brytyjczyków 1 stycznia 1886 roku. Wojna przebiegła bez większych strat życia Brytyjczyków i był kolejnym przykładem, po wojnie anglo-zuluskiej, tego, co stało się znane jako brytyjska polityka naprzód. Generalnego gubernatora zastąpił wicekról, który rządził Indiami bezpośrednio w imieniu królowej Wiktorii, która była już królową-cesarzową. W czasie trzeciej wojny birmańskiej wicekról Frederick Hamilton-Temple-Blackwood (późniejszy pierwszy markiz Dufferin i Ava) był w stanie stawić czoła siłom Korony, z którymi Thibaw nie mógł się równać. Zgodnie z oczekiwaniami Thibaw odrzucił brytyjskie ultimatum. Po zdumiewającym ataku Thibaw w końcu kazał swoim ludziom złożyć broń i uznał zwycięstwo Wielkiej Brytanii. Mandalay upadł, a król Thibaw został uwięziony, chociaż jego ranga króla byłaby szanowana. Po zdobyciu Mandalay Brytyjczycy zdobyli Bhamo 28 grudnia 1885 roku. Brytyjczycy chcieli przestraszyć Birmańczyków i udaremnić wszelkie chińskie wkroczenia do Birmy. 1 stycznia 1886 roku do Indii Brytyjskich przyłączono także stan królestwa Ava, czyli Górnej Birmy, należącego do Thibawa. Ostatni akt miał miejsce, gdy Górna i Dolna Birma zostały zjednoczone jako Birma i umieszczone na stałe w Raju Brytyjskim, czyli imperium indyjskim. Sir Frederick Roberts, bohater drugiej wojny afgańskiej, zakończył pacyfikację Birmy, wykorzystując indyjskie pułki kawalerii i lokalnie zebrane oddziały do pokonania pozostałych grup birmańskiego ruchu oporu, chociaż wojna partyzancka trwała co najmniej do 1890 roku.

Wojna secesyjna, amerykańska (1861–1865)

Ta najbardziej śmiertelna i niszczycielska ze wszystkich wojen amerykańskich była „nie do powstrzymania” wynikiem odcinkowych konfliktów o ziemię, siłę roboczą i władzę polityczną, które pojawiły się w początkach rządów kolonialnych i jątrzyły się przez dziesięciolecia w młodej republice. Kiedy to się skończyło, zginęło około 620 000 Amerykanów – członków Unii i Konfederacji – podobnie jak prezydent Abraham Lincoln zamordowany w teatrze w Waszyngtonie pięć dni po zakończeniu wojny. Wojna domowa rozpoczęła się w kwietniu 1861 roku, kiedy agenci nowo utworzonych Skonfederowanych Stanów Ameryki (CSA) ostrzelali Fort Sumter, obiekt federalny w Południowej Karolinie. Do swojego końca w Appomattox Court House w Wirginii, prawie dokładnie cztery lata później, wojna ta wystawiła na próbę granice władzy stanowej i federalnej i stała się przede wszystkim wojną o niewolnictwo. Kiedy Unia zwyciężyła, 4 miliony osób pochodzenia afrykańskiego zostało uznanych za wolne. Od początku XVII wieku Brytyjczycy byli entuzjastycznymi handlarzami i użytkownikami porwanych mężczyzn, kobiet i dzieci z Afryki Zachodniej i Środkowej. Większość Amerykanów, w tym właściciele niebędący niewolnikami, postrzegała ten system jako wysoce pożądany sposób przezwyciężenia chronicznych niedoborów siły roboczej w swoich koloniach. W przeciwieństwie do pracowników kontraktowych, Afrykanów można było łatwo zidentyfikować i równie łatwo odmówiono im praw przyznanych białym Anglikom. Do czasu rewolucji amerykańskiej każda kolonia brytyjska korzystała z usług niewolniczych; większość skupiała się w południowych koloniach rolniczych. Nawet właściciele niewolników, tacy jak George Washington i Thomas Jefferson, dostrzegli oczywisty konflikt między nasilającą się amerykańską retoryką wolności a silną zależnością nowego narodu od przymusowej pracy. W czasie wojny i po wojnie wiele stanów północnych podjęło działania mające na celu położenie kresu lub stopniowemu zniesieniu niewolnictwa. Jednak Konstytucja Stanów Zjednoczonych z 1789 r., chociaż nigdy nie użyła słowa niewolnictwo, zawierała poważne ustępstwa w zakresie posiadania niewolników. Najbardziej znaczący był język pozwalający

każdemu stanowi dodać do spisu ludności liczbę reprezentującą trzy piąte wszystkich niewolników przetrzymywanych w tym stanie. W miarę jak niewolnictwo zanikało na północy i nasilało się na południu, spowodowało to znaczne zwiększenie władzy politycznej południa opartej na reprezentacji w Kongresie. W miarę jak nowy naród podwoił swoją wielkość wraz z dodaniem zakupu Luizjany w 1803 r., bawełna, pracowita uprawa dochodowa w gorącym klimacie, na którą istnieje duże zapotrzebowanie na odzież, już przekształcała amerykańskie rolnictwo i ożywiała system niewolniczej pracy. Hodowcy bawełny najechali Alabamę i Mississippi w Luizjanie oraz meksykańską prowincję Teksas, przywożąc ze sobą tysiące niewolników wysiedlonych ze wschodnich stanów i kupując dodatkowych Afrykanów przed ostatecznym terminem określonym w konstytucji z 1808 roku. Coraz więcej Amerykanów zaczęło kwestionować użyteczność i moralność niewolnictwa, a kilku, jak bostoński wydawca abolicjonistyczny William Lloyd Garrison, domagało się nawet równych praw dla Afroamerykanów. Jednak główną kwestią, która ostatecznie doprowadziła do wojny, było polityczne radzenie sobie z ekspansją niewolnictwa w rozwijającym się państwie. Po dwóch latach sporów Kongres w 1820 r. sporządził Kompromis z Missouri. Kompromis, mający na celu zachowanie równowagi politycznej między państwami niewolniczymi i wolnymi, ujawnił napiętą walkę. „Jak dzwon strażacki w nocy” – napisał starszy Jefferson – kompromis zwiastował „dzwonienie związku” ku śmierci. Przez pewien czas wydawało się, że kompromis zadziałał, ale w latach czterdziestych XIX wieku nowe naciski na grunty wywołane rosnącą populacją i ideologią Manifest Destiny odnowiły kontrowersje wokół ekspansji niewolnictwa. Prezydent James K. Polk, będący właścicielem niewolników Demokrata z Tennessee, uznał państwowość Teksasu, negocjował z Wielką Brytanią w sprawie terytorium Oregonu i wszczął wojnę meksykańską, wprowadzając do kraju nowe, ogromne obszary, z których wiele było pożądanych przez właścicieli niewolników.

OGRANICZANIE ROZPRZESTRZENIANIA NIEWOLNICTWA

W 1846 roku kongresmen z Pensylwanii David Wilmot, demokrata zaniepokojony południowymi nastawieniami Polka, zaproponował, aby żadne z potencjalnych amerykańskich nabytków w Meksyku nie mogło zostać otwarte na niewolnictwo. Przyjęte przez Izbę Proviso Wilmota zmarło w Senacie. Demokraci i wigowie porzucili stanowiska partyjne na rzecz lojalności regionalnej, zwiastując rozpad polityki partyjnej w nadchodzącej dekadzie. W 1848 roku nowa Partia Wolnej Gleby przeprowadziła ogólnokrajową kampanię poświęconą ograniczeniu rozprzestrzeniania się niewolnictwa, przy jednoczesnym zwiększeniu dostępności ziemi dla białych rodzin. Kompromis z 1850 r., wypracowany przez doświadczonych przywódców Kongresu, przygotował jedynie grunt pod większy konflikt. To złożone rozwiązanie uchyliło kompromis z Missouri i umożliwiło bogatej w złoto Kalifornii wjazd do Stanów Zjednoczonych jako wolnego stanu. Handel niewolnikami (ale nie niewolnictwo) został zakazany w Dystrykcie Kolumbii. Marszałkowie federalni byli upoważnieni do chwytania zbiegłych niewolników w dowolnym miejscu w Stanach Zjednoczonych. W Bostonie i innych bastionach abolicjonistów wybuchły konflikty zbrojne, gdy marszałkowie próbowali aresztować Czarnych oskarżonych o ucieczkę. Bestsellerowa Chata wuja Toma Harriet Beecher Stowe pomogła wyjaśnić i udratyzować te konflikty. W 1854 roku idea suwerenności ludu, rzekomo sprawiedliwszego sposobu decydowania między niewolniczą a wolną ziemią, eksplodowała, gdy osadnicy i bandyci z obu stron zgłosili roszczenia i przejęli władzę polityczną na terytoriach Kansas i Nebraski. Podczas gdy „złodzieje graniczni” z Missouri szaleli na rzecz niewolnictwa, abolicjonista John Brown przypadkowo zmasakrował pięciu zwolenników niewolnictwa. Rosnąca fala przemocy partykularnej rozlała się na podłogę Senatu Stanów Zjednoczonych w 1856 r., kiedy członek Izby Południowej Karoliny pobił senatora Massachusetts Charlesa Sumnera tak dotkliwie, że był on ubezwłasnowolniony przez kilka lat. Partia Wigów stała się wczesną ofiarą konfliktu sekcyjnego, wystawiając swoich ostatnich krajowych kandydatów w 1852 r. Chociaż Partia Demokratyczna zachowała znaczną część swojej tradycyjnej południowej bazy, tak naprawdę nie było tam miejsca dla tych, którzy próbowali utrzymać narodową

spójność polityczną. Gdy nacjonalizm zawiódł, wielu zniechęconych wyborców z północy i środkowego zachodu – wigów „sumienia”, wolnomularzy, krzyżowców wstrzeźliwości, antyimigranckich „Wiedz-Nic” – stali się członkami nowej partii sekcijnej: Republikanów. Republikanie dobrze sobie poradzili w wyborach w 1856 r. i zyskali popularność w 1857 r., kiedy zdominowany przez Południe Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych rozstrzygnął sprawę Dred Scott przeciwko Sandford. Trybunał orzekł, że Scottowi, który do ostatniego roku życia był niewolnikiem, nie przysługuje ani obywatelstwo, ani wolność. Ponadto główny sędzia Roger B. Taney podał w wątpliwość uprawnienia Kongresu do regulowania niewolnictwa w dowolnym miejscu. Po zaniku rozsądnego dialogu politycznego wysiłki Johna Browna podjęte w 1859 r., mające na celu wywołanie powstania niewolników poprzez przejęcie broni z federalnej zbrojowni w Harpers Ferry w Wirginii, doprowadziły do jeszcze większego wzrostu napięcia. Brown i jego zwolennicy zostali szybko straceni, ale niektórzy transcendentaliści, w tym Henry David Thoreau, okrzyknęli Browna umęczonym bohaterem, co skłoniło Południowych Pożeraczy Ognia do argumentowania, że dalsza intersekcjonalna dyskusja jest bezużyteczna.

JEDENAŚCIE STANÓW

Abraham Lincoln z Illinois, były wig, który wspierał Wilmot Proviso, zwrócił na siebie uwagę całego kraju dzięki serii debat z senatorem swojego stanu, Stephenem Douglasem, w 1858 r. Dwa lata później został wybrany na prezydenta przez Partię Republikańską. W czterostronnym wyścigu Lincoln został wybrany większością 40 procent głosów powszechnych. W oczekiwaniu na pierwszego republikańskiego prezydenta siedem południowych stanów, na czele z Karoliną Południową, głosowało za opuszczeniem Stanów Zjednoczonych i utworzeniem niepodległego narodu na kontynencie północnoamerykańskim. Na prezydenta wybrali Jeffersona Davisa z Mississipi, byłego senatora i sekretarza wojny USA. Po Fort Sumter do CSA dołączyły cztery kolejne stany, a przede wszystkim Wirginia, najbardziej uprzemysłowiony stan Południa i siedziba cenionego generała Roberta E. Lee. Wojnę domową nazwano pierwszą wojną nowożytną, głównie ze względu na jej krwawą zaciekłość, która nie oszczędziła cywilów. Była to wojna możliwa dzięki nowym technologiom, w tym pancernym statkom oraz potężniejszym i niezawodnym działom i moździerzom. Była to jedna z pierwszych wojen obszernie udokumentowana przez fotografów, z których najstynniejszym jest Mathew Brady. Chociaż żadna ze stron nie została tak naprawdę odpowiedzialna za konflikt, Unia posiadała ogromną przewagę pod względem siły roboczej, torów kolejowych i potencjału przemysłowego. Jednak we wczesnych bitwach Konfederacja zszokowała wojska Unii na Wschodzie, udaremniając próby zajęcia Richmond, stolicy CSA, w bitwach pod Bull Run/Manassas, kampanii siedmiodniowej i drugiej bitwie pod Bull Run. Dopiero we wrześniu 1862 roku, w bitwie pod Antietam w Maryland, generał Unii George B. McClellan, genialny, ale próżny i niezdecydowany przywódca, był w stanie ogłosić zwycięstwo nad oddziałami dowodzonymi przez generała Lee. Antietam była najkrwawszą bitwą w historii Ameryki. W ciągu jednego dnia (17 września) zginęło 4300 ludzi, a 2000 zmarło później z powodu odniesionych ran. Na Zachodzie Unia także odnosiła sukcesy, gdyż Ulysses S. Grant, który wkrótce został szefem armii Unii, zdobył forty w Tennessee, a admirał David G. Farragut zajął kluczowy port w Nowym Orleanie. Sukces w Antietam pomógł rozwiązać główne problemy stojące przed prezydentem Lincolnem. Wystannicy Konfederacji w Europie ciężko pracowali, aby zyskać uznanie dyplomatyczne. Podkreślili przywódcom brytyjskim i francuskim znaczenie bawełny dla europejskiego przemysłu tekstylnego. Tymczasowy nadmiar tekstyliów, europejska niechęć do niewolnictwa oraz własna dyplomacja Unii i niedawny sukces militarny pomogły wykołować możliwość uzyskania państwowości CSA przy wsparciu obcych mocarstw. W ślad za Antietam Lincoln w końcu poczuł się na siłach, aby położyć kres niewolnictwu w ramach swojego pierwotnego celu wojennego, jakim było zachowanie Unii. Od początku wojny niewolnicy gromadzili się na liniach Unii, podczas gdy czarni przywódcy, tacy jak Frederick Douglass, namawiali Lincolna, aby pozwolił Czarnym przyłączyć się do walki o wolność. Jednak Lincoln nadal utrzymywał, że nie będzie ingerował w niewolnictwo tam, gdzie ono już istnieje, gdyby tylko

Konfederacja zrezygnowała z lekkomyślnej secesji. Wzmocniony przez Antietam, Lincoln dał CSA czas do 1 stycznia 1863 roku na poddanie się lub zniesienie niewolnictwa w zbuntowanych stanach. Proklamacja wyzwolenia niewiele zrobiła, aby uwolnić niewolników i wywołała polityczną reakcję, której Lincoln się obawiał. Ale faktycznie zasygnalizował początek końca niewolnictwa i zainspirował ponad 200 000 czarnych mężczyzn do walki o Unię. Mimo to wojna szalała. Zaczęło się od wielkiego entuzjazmu, kiedy młodzi mężczyźni po obu stronach zaczęli przybywać do milicji stanowych. W miarę nasilania się rozlewu krwi obie strony miały problemy ze zgromadzeniem nowych rekrutów. W kwietniu 1862 r. CSA ogłosiło pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych pobór do wojska; w marcu następnego roku wprowadzono w życie unijną ustawę o poborze do wojska. W obu przypadkach istniały luki umożliwiające głównie bogatym mężczyznom unikanie służby; oba były bardzo niepopularne. Najbardziej skrajny przykład oporu poborowego miał miejsce w Nowym Jorku latem 1863 r. Setki protestujących pod przewodnictwem irlandzkich imigrantów wyraziły swoją wściekłość, niszcząc domy i firmy bogatych Republikanów oraz napadając na wolnych czarnych obywateli Nowego Jorku. Zmarło ponad 100 osób. Aby stłumić przemoc, wezwano żołnierzy z właśnie zakończonej bitwy pod Gettysburgiem. Gettysburg był jedną z kilku kluczowych bitew w 1863 roku, które sprzyjały Unii. Konfederacja poniosła dotkliwą stratę pod Chancellorsville w Wirginii, kiedy generał Thomas „Stonewall” Jackson zginął w przyjacielskim ogniu. W lipcu wojska generała Granta zajęły Vicksburg, przejmując kontrolę nad Doliną Mississippi. Niemal jednocześnie oddziały Unii pod dowództwem generała George’a Meade’a odparły najgłębszy wtargnięcie Lee na terytorium Unii pod Gettysburgiem w Pensylwanii. Pomimo tych oznak ostatecznego sukcesu Unii, nie było szybkiego końca. W 1862 r. Clement L. Vallandigham, były kongresman z Ohio, stanął na czele ruchu „pokoju bez zwycięstwa”, który wzywał do wynegocjowanego pojednania z Konfederacją i potępiał zniesienie kary śmierci. Ci Demokraci Pokoju, nazywani przez przeciwników republikanów Miedzianymi Głowami, stworzyli Lincolnowi poważne problemy polityczne, gdy w 1864 r. stanął przed poważnym wyzwaniem w zakresie reelekcji ze strony swojego zwolnionego generała, George’a McClellana. Zwycięstwa Unii w bitwach na pustyni i pod Spotsylwanią spowodowały ogromne ofiary śmiertelne po obu stronach, ale były miazdzącymi ciosami dla mniejszej, słabo wyposażonej armii Konfederatów. W międzyczasie generał William T. Sherman we wrześniu zdobył Atlantę i rozpoczął Marsz do Morza, który zniszczył farmy, domy, linie kolejowe i życie ludzkie na szerokim na 60 mil obszarze Georgii i Południowej Karoliny. Te sukcesy w odpowiednim czasie pomogły zapewnić Lincolnowi reelekcję. 31 stycznia 1865 roku Kongres zatwierdził trzynastą poprawkę do konstytucji, stanowiącą pierwszy krok w kierunku trwałego zniesienia niewolnictwa. Do 3 kwietnia żołnierze Granta zajęli Richmond; Następnego dnia prezydent Lincoln w towarzystwie jedynie kilku marynarzy Unii odwiedził podbitą stolicę Konfederacji. W następstwie kapitulacji Lee i zabójstwa Lincolna z rąk znanego w całym kraju aktora Johna Wilkesa Bootha wyłoniły się nowe Stany Zjednoczone. Północ wykorzystała lata wojny do konsolidacji swojej gospodarki i stworzenia programów krajowych, obejmujących zachodnie domy, uczelnie rolnicze i kolej transkontynentalną. Zdziesiątkowane Południe zaczęło się odbudowywać, choć przez dziesięciolecia pozostawało w tyle pod względem społecznym i gospodarczym. Żaden poważny ruch secesyjny nigdy więcej nie rzucił wyzwania władzy federalnej. Koniec niewolnictwa był radosnym wydarzeniem, ale zarówno była Konfederacja, jak i była Unia potrzebowałyby pokoleń, aby poważnie zabiegać o sprawiedliwość dla swoich afroamerykańskich obywateli.

Wolne Państwo Kongo

W 1870 roku dorzecze Kongo było nieznaną Europejczykom. Obejmowało 250 grup etnicznych, 15 regionów kulturowych, w których mówiło się głównie językami bantu, oraz zróżnicowany klimat i teren, głównie sawannę i gęsty las deszczowy. Państwa były wysoce zorganizowane, z kilkoma dużymi królestwami; rolnictwo było zróżnicowane; technologia była nieco rozwinięta, zwłaszcza obróbka metali; tkaniny i dzieła sztuki były eleganckie, zwłaszcza rzeźby w drewnie, później częściowo

inspirujące kubizm. Gospodarka kwitła pomimo niezdrowych nizin i grabieży niewolników z Afryki Wschodniej. W 1877 roku Henry Morton Stanley zakończył śledzenie liczącej 5000 mil rzeki Kongo, wypływającej u jej ujścia do Atlantyku. Brak zainteresowania Wielkiej Brytanii skłonił Stanleya do skontaktowania się z Leopoldem II z Belgii, którego machinacje wraz z utworzeniem przez Stanleya stacji w Kongu doprowadziły po kongresie berlińskim w latach 1884–1885 do ustanowienia Wolnego Państwa Kongo, którego jedynym właścicielem był Leopold. Miał 32 mile linii brzegowej, około 900 000 mil kwadratowych niejasno określonego wnętrza i niebieską flagę ze złotą gwiazdą. Początkowo eksportował produkty palmowe i kość słoniową, aż do momentu zabicia większości słoni. Zarządzano nim z Brukseli; administratorami byli wolontariusze europejscy. Rdzenni mieszkańcy byli wykorzystywani do transportu, budowy linii kolejowych i dróg, zbierania dzikiej gumi i wycięcia drewna. Od 1891 r. przymus zmuszał robotników do przekazywania państwu całej kości słoniowej i gumy. Zapotrzebowanie na pracę przymusową było wysokie. W 1903 roku ustabilizowano je na poziomie 40 godzin miesięcznie, co w praktyce często oznaczało ponad 20 dni. Wiele gruntów przeznaczono na koncesje handlowe; pozostała część stała się w większości własnością państwa Kongo, a następnie Leopolda. W rezultacie zniszczona została rodzima gospodarka. Pod koniec lat 90. XIX wieku Kongo stało się dochodowe wraz ze wzrostem światowego popytu na kauczuk. Chciwość, zarówno Leopolda (głównie po to, by upiększyć Belgię), jak i koncesji handlowych, wraz z żądaniami dzikiego kauczuku, systemów kwotowych i pracy przymusowej, spowodowała nadużycia i wyludnienie, a także malejące ilości kauczuku z powodu braku konserwacji i brutalnego wycinania lasów. Nacisk na zysk prowadził do pańszczyzny, chłost, okaleczeń fizycznych (odcinanie uszu lub rąk) i morderstw, zwłaszcza w wyniku ustępstw handlowych. Opór był powszechny i często skuteczny; wioski uciekały na widok białego człowieka. Do roku 1900 zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i w Stanach Zjednoczonych nasiliła się krytyka niewłaściwego administrowania w Kongu. Leopoldowi było to obojętne. Wiele aspektów sytuacji w Kongu nie było wyjątkowych, ale Leopold był łatwiejszym celem niż wielkie mocarstwa. Kampania E. D. Morela w Wielkiej Brytanii, śledztwo i raport brytyjskiego konsula Rogera Casementa z 1904 r. (który głównie potępiał system, a nie pojedyncze osoby), Stowarzyszenie Reform Kongo Morela z 1904 r., misjonarze i komisja śledcza Leopolda z 1905 r. potwierdziły okrucieństwa, pomimo pewnych wątpliwych dowodów. Choć Leopold stawiał opór, Belgia wyrwała mu Wolne Państwo Kongo i niechętnie zaanektowała je w 1908 r., aby położyć kres nadużyciom, co w dużej mierze uczyniła.

Wojna krymska

Wojna krymska była walką między Rosją a Wielką Brytanią i jej sojusznikami o ekspansję Rosji na kontrolowane przez Turków terytoria Morza Czarnego. Wojna była częścią tak zwanej kwestii wschodniej, czyli tego, co należy zrobić z osłabionym Imperium Osmańskim. Pragnąc zdobyć terytorialnych na Bałkanach i kontroli nad portami ciepłej wody na Morzu Czarnym, Rosja chciała, aby Imperium Osmańskie umarło tak szybko, jak to możliwe. Wielka Brytania, chcąc pokrzyżować rosyjskie ambicje, często wkraczała, aby wesprzeć Turków w ich konflikcie z Rosją. Francja i Austro-Węgry wahały się w tych kwestiach dyplomatycznych, ale ogólnie wspierały Brytyjczyków. Chociaż w XIX wieku wspierały sułtana osmańskiego przeciwko Rosji, Wielka Brytania i Francja odebrały Turkom terytoria w Afryce Północnej, Egipcie i wzdłuż Półwyspu Arabskiego. Zażądali także, aby Osmanowie wprowadzili reformy polityczne i gospodarcze dotyczące mniejszości chrześcijańskich w imperium i pozwolili na zwiększone zaangażowanie Europy na terytoriach osmańskich. Tanzimat, seria reform osmańskich, był pod wieloma względami próbą zaspokojenia tych żądań. Wraz z tzw. Wielką Grą nad Rosją i ekspansji Wielkiej Brytanii w Afganistanie, kwestia wschodnia była jednym z głównych problemów dyplomatycznych od połowy do końca XIX wieku. Wydarzenia, które doprowadziły do wojny krymskiej, rozpoczęły się w Palestynie, gdzie Rosjanie uznali się za obrońców prawosławnych, a Francuzi za obrońców katolików. W 1847 roku zniknęła złota gwiazda, która znajdowała się w kościele w Betlejem, zbudowanym nad miejscem, w którym rzekomo narodził się Jezus. Zarówno prawosławni,

jak i katolicy obwiniali się nawzajem o kradzież; chcąc wzmocnić prestiż Francji, Napoleon III to zrobił i wykonano kolejną gwiazdę, którą wśród wielkiej pompy i ceremonii przeniesiono do kościoła. Kiedy prawosławni odmówili wstępu do cerkwi, spór został skierowany aż do sułtana Abdula Majida I. Zarówno Francuzi, jak i Rosjanie okazali, że czują się urażeni raczej obojętnymi reakcjami rządu osmańskiego, a Rosjanie zażądali od Osmanów formalnego przyjęcia ich opieki nad wszystkimi prawosławnymi poddanymi w imperium. Podczas negocjacji car rosyjski Mikołaj I zauważył, że Imperium Osmańskie to „chory człowiek”, a imperium to później stało się znane jako „chory człowiek Europy”. Kiedy nie nadeszła żadna uchwała, Rosjanie wypowiedzieli wojnę Imperium Osmańskiemu i zniszczyli flotę osmańską w Zatoce Sinope w 1853 r. W obronie Turków Wielka Brytania wypowiedziała wojnę Rosji w 1854 r., do której dołączyły Francja i Piemont-Sardynia. Wielka Brytania i jej sojusznicy wylądowali na Krymie i rozpoczęli oblężenie Sewastopola, kwatery głównej rosyjskiej floty na Morzu Czarnym. Rosja utraciła miasto w 1855 r. Na froncie wtórnym Brytyjczycy i Francuzi również ustanowili blokadę Morza Bałtyckiego, aby zapobiec przedostawaniu się towarów do Rosji i jej opuszczaniu. W 1854 roku Brytyjczycy ponieśli poważną klęskę w bitwie pod Balaclawą, rozszawioną katastrofalną szarżą Lekkiej Brygady. Straty na wojnie były wysokie, a wielu zmarło z powodu złej opieki zdrowotnej w terenie. Praktyki pielęgniarskie i poprawa warunków sanitarnych dokonana przez Florence Nightingale w czasie wojny położyły podwaliny pod poprawę opieki medycznej w szpitalach polowych. Po szeroko zakrojonych negocjacjach wojna zakończyła się pokojem paryskim w 1856 r. Na mocy traktatu sułtan i wielkie mocarstwa zagwarantowali niepodległość i integralność terytorialną Imperium Osmańskiego; sułtan miał chronić mniejszości w imperium; Morze Czarne miało zostać zneutralizowane; a wody Dunaju miały być otwarte dla wszystkich. Ponadto Rosja dostała Półwysep Krymski i część Besarabii. Na mocy odrębnego traktatu Wielka Brytania, Austria i Francja zgodziły się zagwarantować Imperium Osmańskiemu, przedłużając w ten sposób jego życie.

Wiktor Emanuel II

(1830–1878) król Włoch

Wiktor Emanuel II urodził się 14 marca 1830 roku w Turynie jako najstarszy syn Karola Alberta, króla Piemontu-Sardynii, i Marii Teresy z Habsburgów-Lotaryngii. Podczas pierwszej włoskiej wojny o niepodległość (1848–1849) Wiktor Emmanuel walczył u boku swojego ojca, biorąc udział w działaniach pod Pastrengo, Santa Lucia, Goto i Custoza, gdzie w dniach 24–25 lipca 1848 r. siły sardyńskie zostały wypędzone z Lombardii. 23 marca 1849 roku Karol Albert został zmuszony do abdykacji z tronu po porażce w bitwie pod Novarą 23 marca – udał się na wygnanie do Portugalii i zmarł cztery miesiące później – a królem został Wiktor Emanuel. Udało mu się wynegocjować porozumienie pokojowe z Austriakami 9 sierpnia 1849 r., lecz Izba Deputowanych Piemontu odmówiła jego ratyfikacji. W odpowiedzi Victor Emmanuel zwolnił premiera Claudio Gabriele de Launaya i zastąpił go Massimo D’Azeglio. Odbyły się nowe wybory, a nowa izba ratyfikowała traktat. W 1852 roku Victor Emmanuel mianował premierem hrabiego Camillo di Cavour i razem z Mazzinim i Garibaldim mieli zaangażować się we włoskie Risorgimento – zjednoczenie Włoch. Aby to osiągnąć, Cavour przekonał króla, że powinien zawrzeć sojusz z Brytyjczykami i Francuzami, a szansa pojawiła się wraz z wybuchem wojny krymskiej. Piemont wysłał mały kontyngent. Następnie Wiktor Emanuel osiągnął porozumienie z cesarzem francuskim Napoleonem III w Plombières w 1858 r., gdzie Piemont i Francja wezmą udział w ataku na Austrię, ten pierwszy zdobędzie Królestwo Lombardii-Wenecji, a Francuzom Niceę i Sabaudię. Jednak walki rozpoczęły się źle dla Francuzów, Francja zdobyła Niceę i Sabaudię, a Piemont zdobył jedynie Lombardię. Cavour zrezygnował, ale Victor Emmanuelowi udało się w plebiscytach nakłonić Neapol i Sycylię do głosowania za przyłączeniem Sardynii do Piemontu i 18 lutego 1861 roku utworzono Królestwo Włoch. W 1866 roku Wenecja została przyłączona do Włoch, a w 1871 roku przyłączono do niej Państwo Kościelne ze stolicą w Rzymie. Zdobycie Rzymu było możliwe tylko dzięki zaangażowaniu

Francuzów w wojnę francusko-pruską. Doprowadziło to również do ekskomuniki Wiktora Emanuela. Sytuacja uległa odwróceniu w 1878 r., tuż przed śmiercią Wiktora Emanuela 9 stycznia 1878 r. Jego następcą został jego syn Umberto, który panował do 1900 r.

Wiktoria

(1819–1901) królowa Wielkiej Brytanii, cesarzowa Indii

Królowa Wiktoria urodziła się 24 maja 1819 r., wstąpiła na tron 20 czerwca 1837 r. (zastępując Wilhelma IV), a zmarła 22 stycznia 1901 r. (zastąpił ją Edward VII). Kobieta, która nosiła koronę Wielkiej Brytanii przez sześć dekad wielkich przemian politycznych, gospodarczych i społecznych w Wielkiej Brytanii i gdzie indziej, mogłaby w ogóle nie narodzić się, gdyby nie kryzys dynastyczny w 1817 r. W tym samym roku księżniczka Charlotte, królowa córka księcia Walii i druga w kolejce do dziedziczenia tronu, zmarła w wyniku komplikacji poporodowych, podczas których zmarło także dziecko. Pomimo faktu, że Jerzy III i jego królowa mieli 15 dzieci, z których w 1817 r. żyło jeszcze 12 dzieci, Charlotte była ich jedyną żyjącą prawowitą wnuczką. Było wiele nieślubnych dzieci, jak na przykład 10 Fitz Clarences księcia Williama, ale te zostały wykluczone z sukcesji. Śmierć Charlotte stworzyła zatem poważny problem dla linii hanowerskiej. Król był ubezwłasnowolnionym starcem, a jego dzieci w większości były stanu wolnego i wszystkie miały po czterdzieście i pięćdziesiątce, a to nie był najlepszy czas na założenie rodziny. Niemniej jednak rozwiązaniem było, aby niezamężni synowie Jerzego III opuścili swoje kochanki, poślubili kobiety o odpowiednim statusie i służyli swojemu krajowi, płodząc jak najwięcej żyjących spadkobierców. W ramach zachęty parlament zgodził się złagodzić część długów książąt, jeśli zajmą się życiem rodzinnym. Książę Edward Augustus, książę Kentu i Strathearn, ojciec królowej Wiktorii, miał zarówno problemy finansowe, jak i kochankę. Jego długi, stabilny i pełen miłości związek z Julie de St. Laurent był praktycznie małżeństwem zwyczajnym, ale nie miało to żadnego znaczenia w sukcesji królewskiej. Ustawodawstwo, takie jak ustawa o osadnictwie z 1701 r. i ustawa o małżeństwach królewskich z 1772 r., nałożyła poważne ograniczenia na wybór partnerów małżeńskich dla członków rodziny królewskiej, a jako francuska katoliczka bez odpowiedniego rodowodu Julie była pod wieloma względami niewłaściwym wyborem. Edward więc, jak praktycznie wszyscy jego bracia, wyruszył w poszukiwaniu niemieckiej księżniczki protestanckiej, którą mógłby wziąć za żonę. Odnalazł Wiktorię z Saxe-Coburg-Saalfeld, wdowę i siostrę księcia Leopolda, wdowca po księżniczce Charlotte. Para pobrała się w 1818 r., a Wiktoria urodziła się w maju 1819 r. W ciągu kilku miesięcy odbyły się także inne pospiesznie organizowane małżeństwa królewskie urodziła dzieci, ale ponieważ żadna ze starszych linii dynastycznych nie przeżyła dzieciństwa, wkrótce uznano Wiktorię za najbardziej prawdopodobną wnuczkę Jerzego III, która odziedziczy tron. Stary król zmarł na początku 1820 roku, a po tygodniu zmarł książę Kentu. Wiktoria była zatem bez ojca od dzieciństwa. Jej matka, księżna Kentu, starała się izolować ją od dworów Jerzego IV i Wilhelma IV, częściowo dlatego, że chciała chronić córkę przed zepsuciem życia dworskiego, a częściowo z powodu chłodnych osobistych stosunków między księżną a większością rodziny królewskiej. W późniejszym życiu Wiktoria zapamiętała Jerzego, Williama i pozostałych synów Jerzego III jako swoich „nikczemnych wujków”. Młoda księżniczka borykała się także z problemami bliżej domu. Jej matka była kochająca, ale apodyktyczna, a jej przewodził sir John Conroy, były koniuszy księcia, który został kontrolerem domu. Krążyły pogłoski, że Conroy był kochankiem księżnej, ale tak czy inaczej, z pewnością miał na nią ogromny wpływ. Oboje zabiegali o coraz wyższe emerytury od rządu (którymi mieliby zarządzać w imieniu młodej księżniczki), a także starali się o to, aby mieć pełną kontrolę nad regencją, gdyby Wiktoria objęła tron przed ukończeniem 18 lat. Dwie osoby, u których Wiktoria szukała wskazówek i współczucia to jej niemiecka guwernantka, baronowa Lehzen i jej wuja ze strony matki, księcia Leopolda. W 1830 roku Leopold został wybrany na króla nowo niepodległej Belgii i przez całe życie służył swojej siostrzenicy radą i wsparciem.

ERA WIELKICH ZMIAN

Latem 1837 roku Wilhelm IV zmarł, mając pewność, że Wiktorja ukończyła 18 lat i nie będzie już podlegać dominacji swojej matki i Conroya. Wiktorja wstąpiła na tron w epoce wielkich zmian. Wiele krajów europejskich doświadczyło rewolucji politycznych w 1830 roku; brytyjski krajobraz polityczny został zmieniony przez ustawę reformującą z 1832 r. i inne inicjatywy rządu wigów, torując drogę popularnym żądaniom jeszcze dalszych zmian w postaci ruchu czartystów. Rewolucja przemysłowa zmieniła brytyjską gospodarkę oraz sytuację jej miast i mieszkańców. Praktyczne koleje parowe istniały zaledwie dziesięć lat, ale sieć kolei szybko rozprzestrzeniła się po całym kraju. Niektórzy martwili się, że młoda „dziewczyna” (w ówczesnym żargonie) nie będzie w stanie skutecznie rządzić nowoczesnym, przemysłowym i imperialnym państwem. W rzeczywistości w pierwszych latach swego panowania Wiktorja w dużym stopniu polegała na przewodnictwie swojego pierwszego premiera, lorda wigów Melbourne. Stanowiło to ogromne ryzyko dla rzekomej bezstronności suwerena w funkcjonowaniu brytyjskiej konstytucji. Wielu konserwatystów postrzegało kryzys sypialni z 1839 r., kiedy królowa odmówiła zaakceptowania zmian w personelu domowym zaproponowanych przez przywódcę torysów Roberta Peela jako dowód jej sympatii wigów. W tamtym czasie królowa bardzo nie lubiła Peela, ale później zaczęła szanować jego umiejętności. Na razie jednak jej brak współpracy doprowadził Peel do odmowy utworzenia rządu i utrzymał Melbourne i wigów u władzy przez kolejne dwa lata.

ROMANTYCZNE MAŁŻEŃSTWO

W 1840 roku Wiktorja poślubiła swojego pierwszego kuzyna, Alberta z Saxe-Coburg i Gotha. Niektórzy sugerowali, że jej męża należy wybrać ze względów dyplomatycznych, ale królowa zdecydowała się na romantyczny związek. Chociaż osobowości królowej i jej nowego męża różniły się pod wieloma względami, ich partnerstwo było bardzo skuteczne zarówno w sprawach politycznych, jak i wewnętrznych. Albert był nieco nieśmiały i intelektualny i nigdy nie męczył się papierkową robotą; Wiktorja była bardziej towarzyska i pełna temperamentu i tak jak Albert nie przejmowała się ceremoniami i funkcjami państwowymi. Razem nadzorowali zarządzanie rodziną królewską i domem, a także uczynili monarchię bardziej aktywną i widoczną w społeczeństwie. Krzyż Wiktorii został ustanowiony podczas wojny krymskiej w uznaniu odwagi i poświęcenia brytyjskich żołnierzy walczących w jej imieniu. Wielka Wystawa w 1851 r., na której zaprezentowano maszyny i produkty z całego świata, ale przede wszystkim dominację brytyjskiej potęgi przemysłowej, była pod silnym wpływem energii i entuzjazmu Alberta. Z małżeństwa urodziło się dziewięcioro dzieci: Wiktorja, urodzona w 1840 r.; Albert Edward, przyszły Edward VII, 1841; Alicja, 1842; Alfred, 1844; Helena, 1846; Luiza, 1848; Artur, 1850; Leopold, 1853; i Beatrice, 1857. Chociaż Albert poświęcił tyle energii i czasu, próbując wychować Alberta Edwarda (znanego jako Bertie) na dobrego króla, książe był ciągłym źródłem rozczarowania obojga rodziców. Mimo to książe Walii i jego rodzeństwo często byli wysyłani do odległych części imperium jako emisariusze swojej matki, co pomagało wzmacniać sentymentalne przywiązanie kolonii osadniczych w Kanadzie, Australii i Republice Południowej Afryki do rodzinnego kraju. Śmierć Alberta w 1861 roku wywarła ogromny wpływ na całe życie Victorii. Z oddania dla niego należała, aby nadal wykonywać czynności, których przestrzegał za jego życia, łącznie z sprzątaniami pokoi i podgrzewaniem ciepłej wody do golenia i mycia. Przez dziesięciolecia w dużej mierze wycofywała się z wystąpień publicznych, z wyjątkiem odsłonięcia pomników Alberta w całym kraju. Jej dalsze wykorzystywanie funduszy publicznych bez pełnienia roli publicznej doprowadziło do powszechnej krytyki królowej i monarchii jako instytucji, zwłaszcza w latach siedemdziesiątych XIX wieku. Wielu uczonych twierdzi, że z powodu braku rady Alberta zmieniło się także jej zachowanie w polityce; mając na uwadze, że podczas małżeństwa para królewska na ogół starała się pozostać ponad partią i sumiennie współpracować z ówczesnym rządem, po wdowieństwie Wiktorja zaczęła wykazywać wyraźne preferencje dla Partii Konserwatywnej (zwłaszcza Benjamina Disraeli) i większą niechęć do liberałów (zwłaszcza Williama Gladstone'a). Nie mogła samodzielnie decydować, kto utworzy rząd, jak niektórzy z jej poprzedniczek, ale mogła w zależności od swoich uprzedzeń bardziej

lub mniej utrudniać codzienne administrowanie. Wiktoria zaprzyjaźniła się także z dwoma swoimi służącymi: najpierw ze szkockim górale Johnem Brownem, z którym wielu współczesnych i niektórzy historycy przypuszczali, że miała romans, a później z Hindusem Abdulem Karimem. Niezależnie od dokładnego charakteru jej relacji z tymi mężczyznami, nie ulega wątpliwości, że była bardzo przywiązana do każdego z nich po kolei i w ich towarzystwie znajdowała miarę pocieszenia dla swojej samotności. Jednocześnie część osób uważała, że była manipulowana przez takich powierników, a jej wizerunek jako pani Brown podsycił krytykę monarchii w latach 70. XIX wieku. Jej popularność została w dużej mierze uratowana dzięki rosnącemu związkowi z imperializmem i brytyjskim prestiżem za granicą. Disraeli zaaranżował dla niej przyjęcie tytułu cesarzowej Indii w 1876 roku i stała się centralnym punktem wielkich widowisk, które obchodziły jej dwa jubileusze. Złoty Jubileusz w 1887 r. podkreślił szacunek i dobrą wolę dla Wielkiej Brytanii i królowej ze strony niezliczonych zagranicznych dygnitarzy, chociaż bezpośrednio poprzedzał go także Wystawa Kolonialna i Indyjska w 1886 r. Diamentowy Jubileusz w 1897 r. położył większy nacisk na imperium, z wielokulturowymi żołnierzami i mężowie stanu z Indii, dominia osadnicze i inne kolonie otaczające królową w barwnym i triumfalnym pokazie. W tym czasie stała się także „Babcią Europy” poprzez małżeństwo swoich dzieci i wnuków z rodzinami królewskimi Niemiec, Rosji, Szwecji, Danii, Grecji, Hiszpanii i Rumunii. Do jej śmierci na początku XX wieku Wielka Brytania była dominującą potęgą światową pod względem politycznym, gospodarczym i militarnym, jak głosiły prawie wszystkie jej nekrologi. Te osiągnięcia nie były dziełem królowej i nie zaczęły się rozwijać dopiero po objęciu tronu. Jednak długa długość jej życia i panowania zapewniła uspokajającą fasadę stabilności i ponadczasowości epoce, która widziała wielkie i nieprzewidywalne zmiany w każdej dziedzinie ludzkiej działalności, od technologii po prawa kobiet. Sama królowa nie zawsze była zwolenniczką takich przemian, jednak w powszechnej wyobraźni jej imię i wizerunek stały się nierozdzielnie związane z epoką i wszystkim, co się w niej działo. Życie i czasy królowej Wiktorii nadal fascynują zarówno historyków, jak i nie-historyków. Sama królowa jest nadal jedną z najczęściej omawianych i pisanych kobiet w historii. Według jej biografy Waltera Arnsteina „tylko Dziewica Maryja, Joanna d'Arc i Jane Austen wyprzedzały królową” w zbiorach Biblioteki Kongresu. Miała złożoną osobowość, a dokumentacja z pierwszej ręki jest obszerna i obejmuje jej własne pamiętniki, listy i opublikowane prace, a także oficjalne dokumenty i wspomnienia wielu osób, które żyły i pracowały z nią przez osiem dekad. Wraz z upływem czasu i odkrywaniem nowych źródeł dyskusja na temat Wiktorii była nieustannie zasilana nowymi opiniami i przewartościowaniami. Jej biografowie są liczni i różnorodni: jest wśród nich zblazowany intelektualista (Lytton Strachey), katolicka arystokratka (Elizabeth Longford) oraz historyczka feministyczna i komunistyczna (Dorothy Thompson). Niezależnie od perspektywy większość biografów znalazła w charakterze królowej zarówno elementy godne pochwały, jak i wady, i wydaje się prawdopodobne, że zainteresowanie królową Wiktoria będzie kontynuowane przez długi czas.

Wiedeń, Kongres

W stolicy Austrii odbył się Kongres Wiedeński, podczas którego ambasadorowie największych mocarstw Europy dyskutowali o tym, co powinno stać się z kontynentem po zakończeniu wojen napoleońskich. Konferencji przewodniczył austriacki mąż stanu książę Clemens von Metternich i trwała od 1 października 1814 r. do 9 czerwca 1815 r. Ścisłe rzecz biorąc nie była to jednak konferencja we współczesnym znaczeniu tego słowa, gdyż ambasadorowie nigdy się nie spotkali. w jednym miejscu podczas tych dyskusji, preferując prowadzenie rozmów z innymi krajami dwustronnie, a następnie ostatecznie osiągnięcie konsensusu. Warunki pokojowe z Francją zostały już ustalone w traktacie paryskim podpisanym 30 maja 1814 r. Dyskusje rozpoczęły się od początkowej porażki Napoleona w 1814 r. i jego późniejszego wygnania na wyspę Elbę. Jednak wrócił do Francji w marcu 1815 r., ale został pokonany pod Waterloo 18 czerwca - kongres rozpadł się dziewięć dni wcześniej. Przewodniczył Metternich, austriacki minister spraw zagranicznych, a sukces kongresu w dużej mierze wynikał z jego

umiejętności dyplomatycznych i wycucia sytuacji. Wielką Brytanię reprezentował wicehrabia Castlereagh, minister spraw zagranicznych, a następnie książę Wellington, chociaż Wellington musiał wyjechać, aby przejąć dowództwo nad siłami brytyjskimi w południowej Holandii (dzisiejsza Belgia), prowadząc je pod Waterloo. Prusy reprezentował książę Karol August von Hardenberg, kanclerz Prus, a hrabia Nesselrode, minister spraw zagranicznych Rosji, oficjalnie reprezentował swój kraj, chociaż car Aleksander I regularnie interweniował w postępowaniach. Francuzów reprezentował Charles-Maurice de Talleyrand, minister spraw zagranicznych króla Ludwika XVIII. Reprezentowani byli także Hiszpanie, Portugalczycy i Szwedzi, a także niemieckie kraje związkowe: Bawaria, Hanower i Wirtembergia. Zwycięzcy wojen napoleońskich zdobyli znaczne terytorium, a Rosjanie otrzymali Księstwo Warszawskie (Polska) i pozwolono im utrzymać Finlandię, którą zaanektowali od Szwecji w 1809 r. Państwa niemieckie zostały znacznie uproszczone, a mniejsze państwa połączyły się i utworzyły 39 państw utworzonych pod przewodnictwem cesarza austriackiego. Prusy otrzymały ziemię od Księstwa Warszawskiego, a także Saksonię, Nadrenię/Westfalię i port Gdańsk. Austria odzyskała Tyrol i Salzburg, wybrzeże iliryskie (dzisiejsza Chorwacja i Słowenia), a także Lombardię-Wenecję. Brytyjskie zdobycze obejmowały cały świat, przy czym Wielka Brytania zachowała Kolonię Przylądkową, Republikę Południowej Afryki, a także Tobago i Cejlon. Musiała jednak zrezygnować z Holenderskich Indii Wschodnich i Martyniki. Dom Orański w Holandii otrzymał kontrolę nad współczesną Belgią, a także Wielkim Księstwem Luksemburga. Wiele innych zmian dokonano we Włoszech i Niemczech. Polacy sprzeciwiali się Kongresowi Wiedeńskiemu, którzy byli świadkami wygaśnięcia ich krótkiej niepodległości pod rządami Francuzów. Polska jako niepodległe państwo miała ponownie pojawić się dopiero pod koniec I wojny światowej w 1918 r. Kongres zignorował także koncepcję nacjonalizmu i kształtującą się tożsamość narodową. Była to jednak pierwsza wspólna próba rozwiązania głównych problemów europejskich w drodze dyskusji, a kolejne kongresy odbywały się w celu wypracowania rozwiązań nowych lub pojawiających się problemów. W rezultacie powstał system znany jako system kongresowy, w ramach którego główne mocarstwa kontrolowały wiele wydarzeń w Europie aż do 1830 r., a w wielu przypadkach do 1848 r. Metternich wyłonił się wówczas jako największy mąż stanu w Europie; w ostatnim czasie Henry Kissinger studiował system kongresowy przed swoim wejściem do polityki amerykańskiej, wyciągając podobieństwa i różnice między tym, co było możliwe w dyskusjach takich jak Kongres Wiedeński, a tym, co można było przewidzieć w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Pod wieloma względami system kongresowy przewidywał dyskusje międzynarodowe, które toczą się w XX wieku pod egidą Ligi Narodów, a później Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wojna 1812 roku

Wojna 1812 roku rozpoczęła się w czerwcu wypowiedzeniem wojny przez Stany Zjednoczone Wielkiej Brytanii. W tamtym czasie skargi Stanów Zjednoczonych wydawały się jasne dla większości amerykańskiego społeczeństwa oraz członków Kongresu z Południa i Zachodu, którzy głosowali za deklaracją. Byli przekonani, że Wielka Brytania wspiera ataki Indian amerykańskich na osadników amerykańskich na Starym Północnym Zachodzie, takie jak starcia wodza Shawnee Tecumseha z osadnikami w dolinie rzeki Ohio, z naruszeniem porozumień sięgających traktatu kończącego rewolucję amerykańską. Chociaż od tego czasu wykazano, że jest to fałszywe, wówczas powszechnie w to wierzone. Ponadto ataki brytyjskiej marynarki wojennej na okręty amerykańskie na pełnym morzu w kontekście wojen napoleońskich rozgniewały amerykańską opinię publiczną. Podczas gdy Nowa Anglia i północny wschód były w dużej mierze przeciwne wojnie, głównie ze względu na ich ważne powiązania gospodarcze z Imperium Brytyjskim, prezydent James Madison uzyskał znaczące poparcie innych regionów dla swojego pomysłu zajęcia Kanady, czyniąc ją dyplomatyczną kartą przetargową przeciwko rzeczywistej i rzekomej agresji brytyjskiej. Pierwsza połowa wojny była dla Stanów Zjednoczonych katastrofalna, gdyż młody naród nie był w ogóle przygotowany militarnie,

administracyjnie ani finansowo na jakąkolwiek wojnę, a już zwłaszcza na wojnę z największą wówczas potęgą świata. Liczba aktywnych okrętów Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych liczyła w najlepszym razie kilkadziesiąt. Armia liczyła kilka tysięcy ludzi i na początku większość tych żołnierzy stanowiła słabo wyszkolona milicja dowodzona przez mianowanych politycznie oficerów lub starzejących się weteranów wojny o niepodległość. Naród nie miał wystarczającej bazy produkcyjnej broni, nie miał realnych środków, aby przeciwstawić się brytyjskiej blokadzie morskiej, ani machiny fiskalnej i administracyjnej umożliwiającej tworzenie, szkolenie i opłacanie sił zbrojnych. Stany Zjednoczone poniosły porażkę pod Detroit i wielokrotnie były odpierane podczas prób zajęcia Kanady. Jedyną dobrą wiadomością dla Stanów Zjednoczonych w pierwszej połowie wojny były zwycięstwa okrętów wojennych marynarki wojennej, ale nie przeszkodziło to Brytyjczykom w blokowaniu Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych w ich portach do 1813 r. Jasnymi punktami dla Stanów Zjednoczonych w 1813 r. było zwycięstwo komendanta Olivera Hazarda Perry'ego w bitwie pod Put-In-Bay przeciwko brytyjskiej eskadrze marynarki wojennej. W połączeniu ze zwycięstwem głównego komendanta Thomasa Macdonougha w bitwie nad jeziorem Champlain w 1814 r. Stanom Zjednoczonym udało się odzyskać kontrolę nad regionem Wielkich Jezior. Ponadto do roku 1814 Amerykanie zadbałi o utworzenie, wyszkolenie, wyposażenie i obsadę nowej armii. Usuwając nieefektywnych mianowanych z wyższych stopni, armia zatrudniła nowych, młodszych i bardziej agresywnych oficerów, takich jak Andrew Jackson, Winfield Scott i Edmund Gaines. Do 1814 roku oficerowie ci wyszkolili armię złożoną z żołnierzy, którzy nosili mundury przez cały czas, a nie krótkoterminowych żołnierzy. Ci ludzie byli na tyle dobrze wyszkoleni w taktyce walki na linii frontu, że mogli pokonać brytyjskie oddziały, świeżo po pomocy w pokonaniu Napoleona, w krwawej bitwie pod Lundy's Lane w wodospadzie Niagara w Ontario. Ponadto generał dywizji Jackson był w stanie odnieść kilka z najbardziej strategicznych zwycięstw Stanów Zjednoczonych. Kierowany nienawiścią do Indian amerykańskich, Jackson przekształcił siły regularne i milicje w jednostki, które złamały kręgosłup potęgi militarnej Indian amerykańskich na Starym Południowym Zachodzie w bitwach takich jak Horseshoe Bend. Te wojenne porażki, zwłaszcza narodu Creek, uutorowały drogę powojennemu podbojowi i okupacji regionu przez Stany Zjednoczone, a także ostatecznemu usunięciu Indian w okresie powojennym. Po upokarzających brytyjskich nalotach na Baltimore i Waszyngton DC, podczas których Brytyjczycy spalili budynki publiczne i zmusili prezydenta Madisona do ucieczki z terenu dzisiejszego Białego Domu, Stany Zjednoczone z opóźnieniem odniosły jedno ostateczne zwycięstwo w bitwie o Nowy Orlean. Do starcia doszło w styczniu 1815 roku, trzy tygodnie po podpisaniu w Gandawie w Belgii traktatu pokojowego, wynegocjowanego głównie dla Stanów Zjednoczonych przez Johna Quincy'ego Adamsa. Ostatecznie wojna zakończyła się tak, jak się zaczęła: nieporozumieniem. W 1812 roku Brytyjczycy zgodzili się na żądania dyplomatyczne Stanów Zjednoczonych, ale traktat nie dotarł do Waszyngtonu, zanim Kongres wypowiedział wojnę. Dziwny początek i koniec wojny od dziesięcioleci intrygują historyków dyplomacji. Stany Zjednoczone nie były przygotowane na wojnę, przedstawiciele stanów Nowej Anglii zbierali się w 1814 r. w Hartford w stanie Connecticut, aby rozważyć secesję, a Stany Zjednoczone na początku wojny przegrywały tak dotkliwie, że wielu ludzi bało się tego kraju utracić część swego pierwotnego terytorium na rzecz Imperium Brytyjskiego. Właściwie niemal od dnia wypowiedzenia wojny administracja Madisona miała w Europie negocjatorów, którzy próbowali zakończyć konflikt rozpoczęty przez Stany Zjednoczone. Kiedy jednak Stany Zjednoczone wyszły z wojny z nienaruszonym terytorium, amerykańska opinia publiczna, prasa i politycy w jakiś sposób zamienili impas w spektakularne zwycięstwo USA. Stany Zjednoczone zaczerpnęły nawet swój hymn narodowy, „Gwiazdny sztandar” Francisca Scotta Keya, napisany podczas brytyjskiego ataku na Baltimore, z wojny, którą prawie przegrały.

Wojna na Pacyfiku (1877–1883)

Wywołana konfliktami o kontrolę nad bogatymi polami azotanów na pustyni Atakama wzdłuż wybrzeża Pacyfiku w Ameryce Południowej, wojna na Pacyfiku okazała się narodowym upokorzeniem dla sojuszników Peru i Boliwii oraz narodowym triumfem Chile. Dzięki zdecydowanemu zwycięstwu Chile odebrało Boliwii Antofagastę, jedyny dostęp do morza, pozbawiając w ten sposób dostępu do morza i odcinając najbardziej na południe wysuniętą prowincję Peru – Tarapacá. Pas ziemi podbity przez Chile był obciążony nie jednym, ale dwoma niezbędnymi zasobami naturalnymi, azotanami i miedzią, które później okazały się kluczowe dla rozwoju chilijskiej gospodarki narodowej. Wojna wywołała trwałą niechęć do Chile u jego dwóch pokonanych sąsiadów, która trwa do dziś. Wywołało to także powstanie ludowe na wyżynach peruwiańskich, które ujawniło słabe poczucie przynależności narodowej wśród ludności indyjskiej, czarnej i chińskiej zamieszkującej wyżyny w Peru i które przez pewien czas groziło fragmentacją Peru na walczące regiony. Niektórzy uczeni utrzymują, że ideologia wyznawana przez rebeliantów z gór była sama w sobie wyraźnie nacjonalistyczna i stanowiła czołowy projekt nacjonalistyczny bezpośrednio sprzeczny z elitarnym dyskursem nacjonalistycznym emanującym ze stolicy, Limy. Działo się to w czasie, gdy peruwiańskie państwo narodowe i elita handlowa z siedzibą w Limie przeżywały głęboki kryzys fiskalny w konsekwencji wyczerpywania się zasobów guana w Peru w następstwie epoki guana. Krótkoterminowym powodem wojny było nałożenie przez Boliwię w 1878 r. wyższych podatków na chilijską działalność związaną z azotanami w boliwijskiej prowincji Antofagasta, wbrew wcześniejszemu porozumieniu między obydwoma krajami. Chile sprzeciwiło się, napięcie wzrosło i wkrótce Peru zostało wciągnięte w konflikt w wyniku tajnego traktatu o wzajemnej obronie z Boliwią. Działania wojenne rozpoczęły się w kwietniu 1879 roku serią bitew morskich, które szalały wzdłuż wybrzeża Pacyfiku. W latach siedemdziesiątych XIX wieku oba narody zbudowały niedawno potężną, nowoczesną flotę, chociaż Chile okazało się znacznie lepsze, niszcząc Peru w sześć miesięcy. Decydującym starciem była bitwa pod Angamos stoczona 8 października 1879 r., w której Chilijczycy zdobyli peruwiański pancernik Huascar i zabili jego zdolnego dowódcę Miguela Grau. Mając już bezpieczną kontrolę nad morzem i wyeliminowaną z pola walki Boliwię, Chile przypuściło inwazję lądową na Peru. Po zwycięstwach w bitwach pod San Juan i Miraflores w styczniu 1881 r. armia chilijska zajęła Limę i obaliła dyktaturę wspieraną przez peruwiańskiego caudillo Nicolása de Piérola, instalując rząd, na którego czele stał Francisco García Calderón. Przez prawie trzy lata po zajęciu Limy przez Chile peruwiański generał Andrés Cáceres przewodził zbrojnemu oporowi wobec chilijskiej okupacji na środkowych i południowych wyżynach Peru, wspierany przez powstańczą armię złożoną z indoańskich, czarnych i chińskich robotników i chłopów – montoneras. Wkrótce armia nominalnie dowodzona przez Cáceresa rozpadła się, gdy montoneras i inne grupy forsowały własne programy, które nie miały nic wspólnego z wyparciem chilijskich okupantów, a raczej z obaleniem długotrwałych stosunków władzy i przywilejów w górach, zwłaszcza w odniesieniu do wysoce nierównych warunków w regionie wzorce własności ziemskiej i stosunków pracy. Czerpiąc ze społecznych wspomnień o góralskim ruchu oporu podczas Wielkiej Wojny Domowej sto lat wcześniej, rebelianci kontynuowali swój opór nawet po formalnym zakończeniu wojny na mocy traktatu z Ancón z października 1883 r. Trwają naukowe debaty na temat natury tego ruchu oporu, a zwłaszcza jego skład społeczny, zasięg geograficzny i motywacje jego uczestników w różnych regionach, wyrażone zarówno w ich tekstach pisanych, jak i zbiorowych działaniach. Ruch montonera uwypukla szerszy wzorzec w historii Ameryki Łacińskiej, zgodnie z którym walki między dominującymi grupami prowadzą do ciągłego kwestionowania istniejących relacji społecznych przez osoby z dołu.

Waszyngton, George

(1732–1799) generał i pierwszy prezydent USA

George Washington, plantator z Wirginii w czwartym pokoleniu, odegrał kluczową rolę na każdym etapie oddzielania się Ameryki od Wielkiej Brytanii i tworzenia Stanów Zjednoczonych. Okrzyknięty za

życia ojcem swojego kraju Waszyngton był rzeczywiście „niezastąpionym człowiekiem” rewolucji amerykańskiej. George, jedno z siedmiorga dzieci właściciela ziemskiego z Wirginii, Augustine’a Washingtona, zakończył swoją formalną edukację kiedy w wieku 16 lat rozpoczął szkolenie na geodetę. Ponad sześć stóp wzrostu i spadkobierca Mount Vernon, George, akcjonariusz spółki Ohio w Wirginii, został wybrany przez Virginia House of Burgesses w 1754 r. do pomocy dowództwu oddziałów wystanych na zachód w celu zapewnienia prywatności roszczeń kompanii lądowej do terytorium kontrolowanego przez Francuzów i ich indiańskich sojuszników. Podczas czegoś, co okazało się manewrami otwierającymi wojnę siedmioletnią/francuską i indiańską, Waszyngton i jego żołnierze zabili francuskiego dowódcę i wodza Seneki, wznosząc Fort Necessity, aby skonsolidować regionalne roszczenia Wielkiej Brytanii i Wirginii. Francuzi wkrótce kontratakowali, zabijając jedną trzecią jego ludzi, ale Waszyngtonowi i pozostałym żołnierzom pozwolono na ewakuację. Ściśle współpracując z brytyjskimi generałami, gdy wojna wybuchła na dobre, Waszyngton mógł wyciągnąć ważne wnioski na temat brytyjskich sposobów prowadzenia wojny. Masakra generała Edwarda Braddocka i dwóch trzecich jego żołnierzy w Fort Duquesne w 1755 roku ukazała Waszyngtonowi daremność prowadzenia wojny na wzór europejski w trudnym terenie granicznym. Podobnie jak wielu innych, wściekał się na brytyjską arogancję i protekcjonalność wobec wojsk kolonialnych. Wybrany w 1758 roku do Izby Burgesses, Waszyngton umocnił swoją pozycję czołowego mieszkańca Wirginii, poślubiając Marthę Dandridge Custis, najbogatszą wdowę w kolonii, stając się ojczymem jej syna i córki. Lata poprzedzające rok 1775 spędził zarówno jako wiejski giermek, jak i aktywny rolnik, rozwijając i dywersyfikując swoje plantacje, pozyskując ponad 300 niewolników. Jako twardy nadzorca, który ścigał uciekinierów, Waszyngton starał się jednak utrzymać rodziny niewolników w nienaruszonym stanie, popierał stopniową eliminację niewolnictwa i w swoim testamencie zaplanował emancypację swoich własnych niewolników. Wybrany w 1775 roku do zorganizowania i dowodzenia armią kontynentalną, Waszyngton popełnił poważne błędy i miał trudności z wypełnieniem i wyszkoleniem swoich szeregów. Jednak jego umiejętność unikania katastrofalnych spotkań lub ucieczki z nich w połączeniu z odwagą, samodyscypliną i cichą pewnością siebie umożliwiły Waszyngtonowi ostatecznie współpracę z milicjami stanowymi i utrzymanie razem często chorej i głodnej armii. Gdy stało się jasne, że zwycięstwo amerykańsko-francuskie pod Yorktown w 1781 r. będzie ostatnim poważnym starciem tej wojny, Waszyngton wniósł coś, co mogło być jego największym wkładem w republikańskie ideały rewolucji amerykańskiej: wycofał się do Mount Vernon. Waszyngton okrzyknięto nowym Cincinnatusem, zwycięskim V w. p.n.e. Rzymski generał, który zamiast przyjąć pieniądze lub władzę od wdzięcznego ludu, wrócił na swoją farmę. Emerytura Waszyngtonu nie potrwa długo. Służba wojskowa przekonała go o potrzebie rządu wystarczająco silnego, aby dysponował skuteczną armią. Jako członek ziemiaństwa dostrzegł także w buncie Shaysa w 1786 r. zorganizowanym przez biednych rolników i weteranów z zachodniego Massachusetts, nasiona upadku nowego narodu. Przekonany do przewodniczenia Konwencji Konstytucyjnej w Filadelfii w 1787 r., zaprowadził porządek i legitymację do obrad za zamkniętymi drzwiami, odgrywając jedynie niewielką rolę w jej debatach. Po ratyfikowaniu Konstytucji Stanów Zjednoczonych przez wystarczającą liczbę stanów Waszyngton został jednomyślnie wybrany na pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych, obejmując urząd w Nowym Jorku 30 kwietnia 1789 r. Koncentrując się na stabilności fiskalnej i wiarygodności politycznej, Waszyngton wybrał zaufanych współpracowników, w tym Alexander Hamilton, jego byłego doradcę wojskowego i kolega z Wirginii Thomas Jefferson, byłego ambasadora we Francji, w ramach tak zwanego gabinetu. Kiedy Amerykanie debatowali, jak nazwać swojego nowego przywódcę, Waszyngton odradzał nadawanie tytułów „królewskich” na rzecz „Mr. mPrezydent.” W 1790 roku Amerykanie świętowali urodziny swojego prezydenta przypadające na 22 lutego. Rządzenie nie zawsze okazywało się satysfakcjonujące dla starzejącego się przywódcy. Gdy Hamilton i Jefferson starli się w szeregu istotnych kwestii, frakcje, które wkrótce stały się partiami politycznymi, rywalizowały o poparcie Waszyngtonu. Jego druga kadencja była szczególnie trudna. Chociaż prezydentura Waszyngton była jawnie bezpartyjna, a jego

opinia na temat rewolucji francuskiej, która popadała w anarchię, ujawniła go jako federalistę i wywołała obelgi w prasie republikańskiej. Podczas buntu whisky w 1794 r. naczelny dowódca stanu Waszyngton wkroczył do Pensylwanii na czele 13 000 żołnierzy federalnych wystanych w celu pacyfikacji przeciwników znieprawionego podatku od whisky wprowadzonego przez Hamiltona. Kontrowersyjny traktat, wynegocjowany przez bliskiego współpracownika Waszyngtonu, Johna Jaya, i nazwany na jego cześć, wywołał oburzenie, gdy wydawało się, że raczkujące Stany Zjednoczone zostaną wrzucone do kieszeni Wielkiej Brytanii. Waszyngton miał do ustanowienia ostateczny precedens. Z pomocą Hamiltona przygotował przemówienie pożegnalne, w którym ogłosił, że nie będzie ubiegał się o trzecią kadencję. Waszyngton nawoływał w nim Amerykanów do zjednoczenia się jako naród i przestrzegł przed zagranicznymi sojuszami opartymi na innych niż zdrowe interesy narodowe. Drugie dobrowolne wycofanie się Waszyngtonu z władzy stanowi przykład, który kiedykolwiek złamał tylko jeden prezydent USA, Franklin D. Roosevelt. Po przejściu na emeryturę Waszyngton uważnie monitorował budowę nowego okręgu federalnego, który miał nosić jego imię, odnowił Mount Vernon i powiększył swoje rozległe posiadłości ziemskie. Zmarł na infekcję gardła w wieku 67 lat po tym, jak nalegał, aby jeździć konno do prac domowych w marznącym grudniowym deszczu. Nastąpił potok hołdów, nikt nie został lepiej zapamiętany niż słowa kongresmana Henry'ego Lee: „Pierwszy na wojnie, pierwszy w pokoju i pierwszy w sercach swoich rodaków”.

Wesley, John (1703–1791) i Charles (1707–1788)

reformatorzy religijni

Nie da się opowiedzieć historii metodystów bez Johna i Charlesa Wesleyów. Kazania i hymny, poezja i proza na trwałe naznaczyły historię metodyzmu. Metodyzm został trwale ukształtowany nie tylko przez głoszone i publikowane kazania Jana, ale także poezję i hymnodę Karola. John Wesley był piętnastym dzieckiem i drugim żyjącym synem Samuela i Susanny Wesleyów. Jan urodził się 17 czerwca 1703 r. na plebanii w Epworth; zmarł 2 marca 1791 roku i został pochowany w kaplicy City Road w Londynie. Kiedy John miał sześć lat, on i Charles zostali uratowani z płonącej plebanii. Wywarło to silniejsze wrażenie na Janie niż na Karolu, gdy zaczął postrzegać siebie jako dziecko Opatrzności, „piętno wyrwane z płomieni”. Charles Wesley był najmłodszym z trzech ocalałych synów i 18. dzieckiem Samuela i Susanny Wesleyów. Charles urodził się 18 grudnia 1707 r. na plebanii Epworth, około 37 mil na północny zachód od Lincoln w Anglii. Zmarł w Londynie 29 marca 1788 r., trzy lata przed śmiercią Johna. W 1713 r. John wstąpił do Charterhouse School w Londynie, a w 1720 r. wstąpił do Christ Church College w Oksfordzie, gdzie w 1727 r. uzyskał tytuł magistra. Już w 1725 r. Jan przyjął święcenia diakonatu, a później w 1728 r. przyjął święcenia kapłańskie. Po ukończeniu studiów John wrócił do domu, aby przez dwa lata pomagać ojcu jako wikary, po czym wrócił do Oksfordu, aby wykonywać swoje zadania jako wybrany członek Lincoln College. W 1716 roku Karol został wysłany do Westminster School, gdzie jego starszy brat Samuel, woźny w szkole, zapewnił mu dom i wyżywienie. W 1721 roku został wybrany uczonym królewskim i zaczął otrzymywać bezpłatne wyżywienie i chesne. W czerwcu 1726 roku Karol wstąpił do Christ Church w Oksfordzie, gdzie w 1729 uzyskał dyplom i został nauczycielem w college'u. Na początku życia Charles Wesley sprzeciwiał się zostaniu „świętym od razu”, ale później w Oksfordzie zaczął się niepokoić brakiem pewności zbawienia i dlatego w 1729 r. założył Święty Klub. Początkowo Święty Klub zaczynał od zamiar przestrzegania zalecanej metody studiów ustalonej przez uniwersytet, ale wkrótce tak się stało bardziej jednoznacznie zdefiniowane. Pierwotnych czterech mężczyzn tworzących Święty Klub (William Morgan, John Clayton, John i Charles Wesleyowie) było wyśmiewanych takimi nazwiskami, jak Ćmy Biblijne, Bigoci Biblijni, Ludzie Supererogacji, Sakramentariusze i Metodyści. Wreszcie nazwa Metodyści utknęła w miejscu ze względu na ich metodyczne studiowanie Pisma Świętego, żarliwe codzienne modlitwy, posługę potrzebującym i cotygodniowe uczestnictwo w Eucharystii. Po powrocie Jana do Oksfordu w 1729 roku dołączył do

Świętego Klubu założonego przez Karola. W tych wczesnych latach formacyjnych młody i podatny na wpływy Jan zmagał się z dwoma pytaniami: „Jak zostać chrześcijaninem? Jak pozostać chrześcijaninem?” W późniejszym życiu Wesley wspominał w swoim dzienniku, że zmagał się z naturą usprawiedliwienia i uświęcenia i że w rzeczywistości walka ta polegała na umieszczeniu wozu przed koniem. Innymi słowy, usiłował zrozumieć zbawienie i mylił jedno i drugie. Kilka lat później, w 1735 r., po wielu udrękach związanych z decyzją o przyjęciu święceń kapłańskich, Karol ustąpił i został wyświęcony na diakona przez wielbego doktora Johna Pottera, biskupa Oksfordu. W następną niedzielę przyjął święcenia kapłańskie z rąk wielbego dr Edmunda Gibsona, biskupa Londynu. Wciąż poszukując tego zapewnienia wiary, Karol zdecydował się towarzyszyć swojemu bratu Janowi w podróży do nowej kolonii w Georgii, aby służyć jako sekretarz generała Oglethorpe'a. Ta przerwa w Gruzji została nazwana drugim powstaniem metodyzmu. Po krótkim, sześciomiesięcznym pobycie we Frederiki w stanie Georgia, Karol wrócił do Anglii w 1736 roku, wciąż szukając odpoczynku dla swojej duszy. W 1737 roku Karol znalazł znaczną pomoc w swojej formacji duchowej; pod wpływem Morawian, a przede wszystkim hrabiego Nicholasa Ludwiga von Zinzendorfa, Petera Bohlera i pana Braya, mógł wreszcie przestać ufać własnej obłudzie. Po powrocie Jana do Anglii w roku 1738 — często nazywanym trzecim powstaniem metodyzmu — Jan boleśnie zdawał sobie sprawę ze swojej porażki jako misjonarz w Georgii i był bardzo przygnębiony stanem własnej duszy. Opatrzność chciała, że Jan znajdzie u Petera Bohlera podobną pomoc i radę, co jego brat Karol. Trzy dni po zapewnieniu Karola o zbawieniu Jan będzie miał własną pewność wiary. Jan niechętnie poszedł do towarzystwa przy Aldersgate Street, gdzie wysłuchał przedmowy Marcina Lutera do Listu do Rzymian. Wesley powiedział później: „Poczułem dziwne ciepło na sercu. Poczułam, że naprawdę zaufałam Chrystusowi, jedynie Chrystusowi, jeśli chodzi o zbawienie, i dano mi zapewnienie, że On zabrał moje grzechy, nawet moje, i zbawił mnie od prawa grzechu i śmierci”. Po latach służby u boku swego brata Johna jako wędrownego i terenowego kaznodziei, 8 kwietnia 1749 roku Charles poślubił Sarę Gwynne, ślubu udzielał mu jego brat. Kiedy się pobrali, Sarah miała 23 lata, a Charles 40. W przeciwieństwie do małżeństwa Johna z Mary Vazeille, które zakończyło się separacją i bez dzieci, małżeństwo Charlesa było szczęśliwe. W małżeństwie urodziło się ośmioro dzieci; tylko troje najmłodszych przeżyło niemowlęstwo: Karol, Sarah i Samuel. Chociaż każdy członek tej rodziny był muzykalny, dwóch synów uznano za muzycznych geniuszy. Charles Wesley, poeta metodyzmu, był niewątpliwie jednym z największych poetów, jakich Kościół kiedykolwiek znał. Dzieła poetyckie Johna i Charlesa Wesleyów obejmują 13 tomów zawierających około 9 000 wierszy, które ostatecznie stały się muzyką do hymnów, które nie tylko ukształtowały metodyzm, ale są nadal śpiewane. Do bardziej znanych piosenek należą „Jesus, Lover of My Soul”, „Oh for a Thousand Tongues to Sing”, „Hark, the Herald Angels Sing”, „And Can It Be That I Should Gain”, „Lo, On przychodzi z opadającymi obłokami”, „Miłość Boża, wszelka miłość doskonała” i „Dziś Chrystus Pan zmartwychwstał”. Coraz częściej John Wesley odkrywał, że nie jest już mile widziany w swoim własnym Kościele anglikańskim; założył Towarzystwo Metodystyczne w Anglii. Ponieważ metodyści w zwartych grupach charakteryzujących się wspólnotą i wzajemną odpowiedzialnością „czuwali nad sobą w miłości” w modlitwie, śpiewaniu hymnów, czytaniu Pisma Świętego, napominaniu, zachęcaniu i spowiedzi, byli w stanie gorliwie „rozdawać” Boże miłość w „uczynkach miłosierdzia” i „pobożności”. Obaj bracia pozostawili bogate dziedzictwo „wiary przepełnionej energią miłości” nie tylko w swojej poezji i hymnach, przepowiadaniu i przywództwie, ale także w swoim własnym życiu wiary.

Włoski nacjonalizm/zjednoczenie

Rewolucja Francuska i era napoleońska wyzwoliły siły, które ogarnęły całą Europę. Nacjonalizm stał się potężną siłą. Choć zwolennicy kontrrewolucji podjęli mężny wysiłek, aby na Kongresie Wiedeńskim powstrzymać postępowe idee, Europa zmieniała się szybko. Powstanie nacjonalizmu we Włoszech i Niemczech to dwa główne wydarzenia, które zdominowały historię Europy po 1815 roku. Ideaty

wolności, równości i braterstwa z Rewolucji Francuskiej przemówiły do narodu włoskiego. Zmniejszenie liczby państw do Królestwa Włoch, Państwa Kościelnego oraz Królestwa Neapolu i Sycylii, wraz z wprowadzeniem reform przez reżimy napoleońskie w latach 1796–1814, rozpętało siły nacjonalizmu. Joachim Murat, ustanowiony przez swojego szwagra Napoleona I, królem Neapolu i Sycylii, wpadł nawet na pomysł Unii Włoch w 1815 roku, przed porażką Napoleona. Postanowienia Kongresu Wiedeńskiego po raz kolejny ożywiły Włochy. Burbonowie zostali przywróceny na południu w formie Królestwa Obojga Sycylii. Państwo Kościelne ponownie rządziło środkowymi Włochami. Austria zdominowała Włochy, posiadając Lombardię-Wenecję i utrzymując ścisłe związki Habsburgów z monarchiami różnych państw włoskich. Jedynie północno-zachodnia część Włoch, królestwo Piemontu-Sardyni, była wolna od obcej kontroli. Do mniejszych państw zaliczały się Wielkie Księstwa Toskanii, Parma i Modena, gdzie domy rządzące miały bliskie powiązania z Habsburgami. Włoski nacjonalizm był początkowo pielęgnowany z domieszką romantyzmu. Włoscy autorzy, zwłaszcza Alessandro Manzoni, wnieśli ogromny wkład we wspieranie włoskiego nacjonalizmu. Po 1796 r. masoni opowiadali się za zjednoczonymi Włochami. Oprócz powszechnej nienawiści do Austriaków, korzyści polityczne i gospodarcze, jakie osiągnęły w czasach jednolitej administracji Napoleona, przyczyniły się do wzrostu nacjonalizmu wśród Włochów. Od 1810 roku tajne stowarzyszenia, które powstały we Włoszech przeciwko rządowi napoleońskiemu, po Kongresie Wiedeńskim skierowały swoją uwagę w stronę nowych reżimów. Członkowie carbonari (dosłownie „węglarze”), liczący około 50 000 osób, zapowiedzieli bunt, podpisując się krwią. Mieli wspólny cel, jakim była niepodległość narodowa i wolność od obcej dominacji. Królestwo Obojga Sycylii, rządzone przez króla Ferdynanda I, odczuło w lipcu 1820 r. atak armii carbonari dowodzonej przez generała Guglielmo Pepe. Pepe, wybitny oficer wojskowy, przyłączył się do rewolucji carbonari. Powstała liberalna konstytucja, lecz już w następnym roku rewolucję stłumili Austriacy. Złamano konstytucję, a rewolucjonistów aresztowano. Pepe udał się na wygnanie na 20 lat. Powstanie w Piemontcie-Sardyni pod wodzą grupy oficerów pod dowództwem Santorre di Santarosa w marcu 1821 r. również było krótkotrwałe. Król Wiktor Emanuel I abdykował na rzecz swojego brata, a nowy król Karol Feliks zwrócił się do Austrii o pomoc w stłumieniu buntu. Santarosa, który w czasie powstania został ministrem wojny, po upadku rewolucji wyjechał na wygnanie do Francji. Rewolucja lipcowa 1830 r., która ogarnęła Francję, odcisnęła swoje piętno we Włoszech, gdzie miała miejsce seria powstań. Książę Modeny Franciszek IV, planując rozszerzenie swego panowania, oświadczył, że nie będzie przeciwstawiał się buntom. Francuski monarcha Ludwik Filip również obiecał, że sprzeciwi się interwencji austriackiej. Zachęceni tym rewolucjoniści carbonari zaczęli buntować się w północnych i południowych Włoszech. Pod ich kontrolą znalazły się księstwa Parmy i Modeny wraz ze znaczną częścią Państwa Kościelnego. Ogłoszono program Prowincji Zjednoczenia Włoch. Jednak podobnie jak wcześniejsze powstanie z lat dwudziestych XIX wieku, próby carbonari nie powiodły się z powodu interwencji austriackiej. Ludwik Filip nie przyszedł im z pomocą po austriackim ostrzeżeniu przed francuską interwencją. Wiosną 1831 roku ruch oporu został stłumiony. Risorgimento we Włoszech zostało zdominowane przez trzech ważnych nacjonalistów, którzy mieli odrębną ideologię i strategię, ale mieli wspólny cel, jakim było zjednoczenie Włoch. Giuseppe Mazzini był teoretykiem polityki; Giuseppe Garibaldi był żołnierzem; a hrabia Camillo Benso di Cavour był politykiem. Mazzini przyłączył się do ruchu carbonari w 1827 r., lecz w 1830 r. został uwięziony w Savonie. Po uwolnieniu zaapelował do nowego króla, Karola Alberta z Piemontu-Sardyni, o wyzwolenie państw włoskich spod dominacji austriackiej. Chociaż dołączył do carbonari w miarę rozwijania się świadomości wśród Włochów, Mazzini odchodził od tego. Będąc na wygnaniu we francuskiej Marsylii, w 1831 roku Mazzini założył Giovine Italia (Młode Włochy) w celu zjednoczenia Włoch. Wierzył w siłę młodości i członkostwo było ograniczone do osób poniżej 40. roku życia. Do 1833 r. liczba członków wzrosła do 60 000 osób. Mazzini był zdeklarowanym antyroyalistą i opowiadał się za republikańską formą rządów. W jego programie ważną rolę odegrały reformy społeczne. Jego wizja demokratycznych i republikańskich Włoch sięgała także poza granice Włoch. Rozprzestrzenił się ruch

Młodych Włoch, dając początek Młodej Polsce, Młodym Niemcom i innym organizacjom, które w 1834 roku połączyły się w rewolucyjną organizację zwaną Młoda Europa.

WZBUDZENIE POWSTANIA

Kierując się swoim politycznym credo wolności i równości, Mazzini wierzył w masowy ruch mający na celu położenie kresu dominacji Austrii i wypędzenie rządzących z różnych królestw Włoch. W 1832 roku jego próba wzniesienia powstania w armii sardyńskiej nie powiodła się i został zaocznie skazany na śmierć. Wypędzony z Francji, mieszkał w Szwajcarii i w 1834 roku podjął kolejną nieudaną próbę przeciwko Sardynii. Po trzech latach wyemigrował do Londynu i uczynił z miasta swoją bazę wypadową do prowadzenia działalności rewolucyjnej. Stał się postacią kultową i prorokiem europejskiego nacjonalizmu. Oprócz Mazziniego inna grupa, zwana Neo-Guelfami, działała na rzecz wyemancypowanych Włoch. Podobnie jak gwelfowie w średniowieczu, neo-gwelfy zaangażowali papieża do wyzwolenia Włoch spod dominacji cesarza niemieckiego. Ich przywódca, Abbe Vincenzo Gioberti, opublikował w 1843 r. 700-stronicowy tom zatytułowany *Il Primato Morale e Civile Degli Italiani*, w którym opisał federacyjne państwa włoskie za papieża. Władzę wykonawczą powierzono grupie książąt. Unia Rzymu z Turynem (stolicą Piemontu) doprowadziłaby do tego, że papież stanąłby na czele federacji państw włoskich, a armia Piemontu aby bronić tego. Nowy papież Pius IX przeprowadził reformy, budząc nadzieję liberałów. Był bardzo chwalony za zapewnienie wolności słowa i prasy. Kiedy rewolucja lutowa ogarnęła Francję w 1848 r., we Włoszech nastąpił wielki wzrost aktywności rewolucyjnej. W Królestwie Obojga Sycylii król Ferdynand II był zmuszony przyznać liberalną konstytucję zapewniającą wolną prasę i wolność osobistą. Podobne konstytucje miały także Piemont, Toskania i Rzym. W Mediolanie i Wenecji, stolicach austriackiej Lombardii i Wenecji, doszło do rewolucyjnych zrywów. Upadek panowania austriackiego w Lombardii i Wenecji spowodował gwałtowny wzrost przeciwko Austriakom. Gospodarcza eksploatacja Wenecji przez Austrię podsycała żądanie niepodległości. Chęć zmian politycznych wyrażali wszyscy, w tym producenci, bankierzy i intelektualiści. Republika św. Marka została proklamowana w marcu 1848 r. pod przewodnictwem Daniela Manina. Mediolańczycy powitali Mazziniego, który wrócił z wygnania. Wkrótce w Mediolanie do Mazziniego dołączył Garibaldi. Garibaldi, rewolucyjny bohater zjednoczenia Włoch, w 1833 roku dołączył do grupy Młodych Włoch. W dużej mierze podzielał filozofię polityczną Mazziniego. Został także skazany na śmierć zaocznie za udział w nieudanym buncie w Piemencie w 1834 roku. Żył na wygnaniu na kontynencie amerykańskim i w 1843 roku utworzył Legion Włoski. Wyzwolenie Urugwaju w 1846 roku uczyniło go bohaterem. Wraz z 60 ochotnikami wrócił do Włoch, aby wziąć udział w walce o zjednoczenie i zaoferował pomoc mediolańczykom. Zarówno Mazzini, jak i Garibaldi udali się w stronę Rzymu, gdzie w listopadzie 1848 r. zbuntowali się zwolennicy Młodych Włoch. Papież Pius IX uciekł do strefy neapolitańskiej, gdzie panowała demokratyczna republika. Na czele spraw stał Mazzini, który sprawnie przeprowadził reformy administracyjne i społeczne.

MARSZ TRIUMFALNY

Wydawało się, że włoscy rewolucjoniści wszędzie maszerują triumfalnie i zjednoczenie staje się rzeczywistością. Ale tak nie miało być; Austriacy poprowadzili kontrofensywę. Karol Albert, król Piemontu-Sardyni, zgodził się na reżim konstytucyjny i zaanektował Lombardię wraz z księstwami Parmy i Modeny. Objął dowództwo nad siłami włoskimi przeciwko Austriakom, ale został pokonany w bitwie pod Custozą w lipcu 1845 r. i ponownie w bitwie pod Novarą w marcu 1849 r. Albert abdykował na rzecz swojego syna Wiktora Emanuela II. Klęska Alberta przypieczętowała los Piemontu-Sardyni, Lombardii, Wenecji i prawdopodobnie całych Włoch. Oblężona Wenecja nie wytrzymała. Generał Pepe, który wrócił z wygnania, i Manin poddali się armii austriackiej w sierpniu 1849 roku. Republika św. Marka dobiegła końca. Tymczasem zaniepokojony papież zaapelował do Francji o pomoc. Nowa republika rzymska była oblężona, a Mazzini poddał się 3 lipca 1849 r. Załamany Mazzini wrócił do

Londynu, gdzie próbował wznieść powstania republikańskie (Mantua, 1852 i Mediolan, 1853). Nie udało im się, ale podtrzymali płonąca świadomość narodową. Bohaterska obrona miasta uczyniła Garibaldiego postacią kultową w sadze o zjednoczeniu Włoch. Włochy niemal powróciły do stanu sprzed 1948 r., podzielonego na suwerenne księstwa, z nienaruszoną dominacją austriacką. Rewolucyjna faza zjednoczenia dobiegła końca. Wykonanie tego zadania pozostawiono ostrożnej dyplomacji Cavoura, premiera Piemontu-Sardyni. Królestwo objęło przywództwo, miało konstytucję i wybrało parlament. Cavour zaczął wydawać gazetę *Il Risorgimento* w 1847 roku, która stała się rzecznikiem ruchu na rzecz zjednoczenia Włoch. Wszedł do parlamentu w latach 1848–49, a następnie w 1852 r. został premierem Piemontu. Praktyk realpolitik kultywował przyjaźń z Wielką Brytanią i Francją. Przyłączył się nawet do wojny krymskiej przeciwko Rosji po stronie francuskiej. Cavour przekonał Napoleona III do podpisania paktu z Plombières w lipcu 1858 r. Napoleon III chciał zmienić niektóre postanowienia Kongresu Wiedeńskiego i pragnął aneksji Sabaudii. Piemont-Sardynia zostanie powiększona do Królestwa Północnych Włoch. Austria została pokonana w dwóch bitwach pod Magentą i Solferino w czerwcu 1859 roku. Napoleon III był zaniepokojony, gdy Prusy zagroziły Austrii pomocą. Spotkał się z Franciszkiem Józefem i kompromisowa formuła Villafranca w lipcu 1859 pozwoliła jedynie na aneksję Lombardii, ale nie Wenecji z Piemontem. Powszechne powstania w północnych i środkowych Włoszech doprowadziły do połączenia Parmy, Modeny, Toskanii i Romagny z Piemontem po plebiscycie w marcu 1860 r. Garibaldi wyładował ze swoimi 1000 czerwonych koszul i przejął kontrolę nad Sycylią i Neapolem. Następnie oba stany głosowały za przyłączeniem się do Piemontu. Wojska z Piemontu podbiły Państwo Kościelne, z wyjątkiem Rzymu. W marcu 1861 r. parlament włoski proklamował Królestwo Włoch. Jedynie Wenecja i Rzym znajdowały się poza orbitą zjednoczonych Włoch. W wojnie austriacko-pruskiej w 1866 roku Włochy stanęły po stronie Prus i otrzymały Wenecję. Rzym głosował za połączeniem się z Włochami w październiku 1870 r., po wojnie francusko-pruskiej. Miasto zostało opuszczone przez Napoleona III i wojska włoskie z łatwością wkroczyły do miasta. W lipcu 1871 roku stało się stolicą Włoch. Tym samym zjednoczenie Włoch było prawie całkowite. Włoscy nacjonałiści nie odzyskali w posiadanie Triestu i Trydentu, a Włochy przystąpiły do I wojny światowej, głównie po to, aby je zdobyć.

Wojna o niepodległość Teksasu i Alamo

Teksasńczycy od dawna są dumni z wyjątkowej historii swojego stanu, jako jedyne stanu w Unii, które walczyło o niepodległość jako republika i ją uzyskało. Przez prawie 10 lat, od kwietnia 1836 do grudnia 1845, Republika Teksasu (lub Republika Lone Star) istniała jako suwerenne państwo narodowe – nieuznane przez Meksyk z powodu nielegalnej secesji od *Estados Unidos Mexicanos* (Meksykańskie Stany Zjednoczone) i nie zaanektowane przez Stany Zjednoczone, pomimo pragnienia aneksji wśród wielu obywateli angloamerykańskich. W ciągu tej dekady podziały sekcyjne między Północą i Południem uniemożliwiły Senatowi osiągnięcie porozumienia w sprawie przyjęcia do Unii innego stanu niewolniczego. Długoterminowe korzenie wojny o niepodległość Teksasu tkwiły w szybkiej ekspansji na zachód południowego systemu plantacji bawełny i niewolników, zwłaszcza po powszechnym przyjęciu odziarniacza bawełny Eli Whitneya po 1793 r. i zakupie Luizjany w 1803 r. Monokultura bawełny była niezwykle destrukcyjna dla gleby, co skłoniło niewolniczych plantatorów bawełny do poszukiwania nowych ziem na zachodzie. W latach 1810 i 1820 wielu ludzi zostało przyciągniętych do Alabamy w stanie Mississippi i dalej na zachód, do żyznych dolin wschodniego Teksasu. Pod koniec 1820 roku Moses Austin, wiodący przedsiębiorca zajmujący się wydobywaniem i produkcją ołowiu, otrzymał pozwolenie od rządu hiszpańskiego na osiedlenie 300 rodzin anglo-amerykańskich na terenie dzisiejszego San Antonio. Wkrótce potem zmarł. W ciągu roku jego syn, Stephen F. Austin, uzyskał pozwolenie na osadę od nowo niezależnego rządu Meksyku. Populacja kolonii szybko rosła. W 1830 roku około 10 000 anglo-amerykańskich osadników we wschodnim Teksasie przewyższało liczebnie Meksykanów około dwa do jednego. 15 września 1829 r. rząd meksykański zniósł niewolnictwo w całej

republice, łącznie z terytorium Teksasu, ale koloniści anglo-amerykańscy zignorowali to prawo. Zignorowali także meksykańskie przepisy nakazujące przynależność do katolicyzmu oraz prawo z 1830 r. zakazujące dalszej anglojęzycznej kolonizacji tego terytorium. Napięcia narastały na początku lat trzydziestych XIX wieku. Po serii starć zbrojnych w 1832 r. osadnicy z Teksasu zorganizowali w latach 1832 i 1833 konwencje, żądając reform od rządu meksykańskiego. Przełomowy moment nastąpił wraz z uchwaleniem Siete Leyes (Siedmiu ustaw) w grudniu 1835 r., zmieniającym konstytucję Meksyku z 1824 r., skutecznie ograniczając autonomię polityczną stanów i terytoriów, w tym Teksasu. Anglo-Teksańczycy zbuntowali się i 2 marca 1836 roku Teksas ogłosił niepodległość od Meksyku, mianując tymczasowego prezydenta Davida Burneta i najwyższego dowódcę wojskowego Sama Houstona. Prezydent Meksyku José Antonio López de Santa Anna wyruszył w pole z około 6000 żołnierzy. Przekraczając Río Grande, zdecydował się zająć misję San Antonio de Valero w San Antonio de Béxar, znaną również jako Alamo, obsadzoną przez około 180 ludzi pod dowództwem Williama B. Trávisa. Po dwutygodniowym oblężeniu, 6 marca armia meksykańska pokonała i zabiła wszystkich obrońców, najsympatyczniejszych Trávisa, Jima Bowiego i Davy'ego Crocketta. „Pamiętajcie o Alamo!” stał się okrzykiem bojowym armii Teksasu. Jeszcze bardziej znaczący epizod militarny miał miejsce kilka tygodni później w małym miasteczku Goliad, gdzie kilkuset żołnierzy pod dowództwem pułkownika Teksasu Jamesa W. Fannina poddało się meksykańskiemu generałowi José Urrei. Do tego dołączyli więźniowie z innych potyczek. Wszyscy otrzymali rozkaz rostrzelenia przez Santa Annę. Niesławna „masakra w Goliadach” z 27 marca 1836 r., podczas której rozstrzelano około 342 jeńców z Teksasu, rozpałała namiętności Teksańczyków. Kilka tygodni później, w decydującym starciu wojennym, po południu 21 kwietnia 1836 roku generał Houston na rozkaz około 900 ludzi przypuścił niespodziewany atak na armię meksykańską obozującą nad brzegiem rzeki San Jacinto. Bitwa zakończyła się w niecałe 20 minut. Houston później zgłosił śmierć 630 Meksykanów i 730 wziętych do niewoli, a ofiar w Teksasie było mniej niż 40. Następnego dnia Santa Anna został znaleziony ukrywającego się w zaroślach, wzięty do niewoli, zmuszony do podpisania dwóch traktatów faktycznie przyznających Teksasowi niepodległość i odesłany do Meksyku. Rząd meksykański odmówił później uznania niepodległości Teksasu. Teksas dwukrotnie ubiegał się o przyłączenie do Stanów Zjednoczonych (w 1836 i 1844 r.), ale uniemożliwiła mu to koalicja senatorów z północy w obawie przed przyłączeniem do Unii kolejnego stanu niewolniczego. Teksas dołączył do Unii jako 28. stan 29 grudnia 1845 r., a jego podstawowe mitologie stały się integralną częścią powiększającego się zasobu wspólnych historii – zwłaszcza wydarzeń w Alamo – mitologii, które gloryfikowały bohaterstwo Anglo-Teksańczyków, potępiały zdradę Meksykanów i usunął sprzeczności związane z walką o wolność prowadzoną przez ludzi trzymających niewolników w wiecznej niewoli. Silne poczucie nacjonalizmu w państwie trwa do dziś.

Wojna francusko-pruska i traktat frankfurcki

Wojna francusko-pruska trwała od 1870 do 1871 roku i rozpoczęła się po utworzeniu przez niemieckiego kanclerza Otto von Bismarcka Federacji Północnoniemieckiej, która stawała się coraz bardziej antyfrancuska. Kiedy Prusacy próbowali osadzić Hohenzollerna na tronie Hiszpanii, Napoleon III, zaniepokojony koniecznością walki z Niemcami na dwóch frontach, zdecydował się wypowiedzieć Niemcom wojnę 15 lipca 1870 roku. Chociaż Francuzi rozpoczęli wojnę, szybko stracił inicjatywę, a Niemcy szybko zmobilizowali się i uzyskali wsparcie dyplomatyczne ze strony państw południowych Niemiec: Bawarii, Badenii i Wirtembergii. 31 lipca trzy masywne i dobrze wyposażone armie niemieckie, liczące łącznie 380 000 żołnierzy, zgromadziły się na granicy francuskiej. Pierwsza Armia dowodzona przez generała Karla F. von Steinmetza liczyła 60 000 ludzi rozmieszczonych między Saarbrücken a Trewirem. 2. Armia była pod dowództwem księcia Fryderyka Karla i liczyła 175 000 ludzi między Bingen a Mannheim, a 3. Armia (145 000 ludzi) pod dowództwem księcia koronnego Fryderyka Wilhelma znajdowała się między Landau a Gernersheim. Wszystko to znajdowało się oficjalnie pod dowództwem króla Wilhelma I; dowódcą polowym był generał Moltke. Większość jednostek

znajdowała się pod dowództwem Prusaków, chociaż w większości potyczek żołnierze ze sprzymierzonych części Niemiec walczyli u boku Prusaków. Ponadto Prusacy zatrzymali także 95 000 żołnierzy na wypadek, gdyby Austriacy zdecydowali się na interwencję w wojnie. Naprzeciw nich Francuzi mieli osiem oddzielnych korpusów armii o łącznej sile 224 000 żołnierzy, ale wiele jednostek było słabszych, a niektórym brakowało odpowiedniego zaopatrzenia. Inspirowali się jednak Francuzami, którzy kibicowali im okrzykiem „Na Berlin”. Francuzi, próbując narzucić tempo wojny na rozkaz cesarza Napoleona III, najechali Niemcy, a pierwsza bitwa rozegrała się pod Saarbrücken 2 sierpnia. Bitwy szybko nastąpiły, Weissenburg (4 sierpnia), Fröschwiller (6 sierpnia) i Spichern (6 sierpnia), pozostawiając siły francuskie w chaosie, a Prusakom możliwość posunięcia się w kierunku Paryża. 12 sierpnia Napoleon zrzekł się dowództwa nad armią francuską, a Prusacy odepchnęli siły francuskie. Główna bitwa rozegrała się pod Sedanem 1 września 1870 roku. Generał Auguste Ducrot przejął dowództwo nad siłami francuskimi od Patrice'a MacMahona, ale został zmuszony do powrotu do granicy belgijskiej, naprzeciw niego stanęło 200 000 żołnierzy niemieckich. Francuzi mieli tylko 120 000 ludzi. Na początku bitwy francuska kawaleria została zniszczona przez niemiecką piechotę, a 426 niemieckich dział bombardowało siły francuskie przez cały dzień. Jednak francuskie karabiny maszynowe były w stanie odeprzeć atak niemieckiej piechoty. Generał Emmanuel de Wimpffen, nowy francuski dowódca, namawiał Napoleona III, aby poprowadził swoje siły, z których większość wycofała się do fortu w Sedanie. Cesarz francuski odrzucił ofertę ostatecznej szarzy i poddał się królowi pruskiemu. Następnie Wimpffen poddał resztę sił francuskich. Dzięki temu Niemcy mogli maszerować na Paryż. Na wieść o klęsce pod Sedanem lud Paryża obalił Drugie Cesarstwo Napoleona III i ogłosił utworzenie III Republiki. Władze w Paryżu zmobilizowały milicję i pospiesznie zebrały armię oraz zbudowały fortyfikacje wokół stolicy Francji. Niemiecki dowódca Moltke postanowił nie atakować silnie ufortyfikowanego miasta i angażować swoich żołnierzy w walki uliczne. Zamiast tego 19 września rozpoczęło się oblężenie Paryża. Król pruski Wilhelm założył siedzibę w Wersalu. Francuzi próbowali zakłócić niemieckie linie komunikacyjne, a jednocześnie zebrać kolejną armię w Dolinie Loary i rozpocząć nową wojnę z bazy tymczasowego rządu francuskiego w Tours. 27 października Niemcy zajęli miasto Metz, i poddającego się francuskiego dowódcę marszałka Bazaine'a i jego 173-tysięczną armię. Nie powstrzymało to armii francuskiej znad Loary przed kilkoma atakami, aby odciążyć Paryż. Francuzom udało się odnieść kilka zwycięstw, np. w bitwie pod Coulmiers 9 listopada, kiedy pokonali korpus armii bawarskiej, zmuszając go do wycofania się z Orleanu. W dniach 2–4 grudnia po zaciętej bitwie o miasto Niemcy odbili Orlean. 5 stycznia 1871 r. Niemcy rozpoczęli bombardowanie Paryża, a w dniach 10–12 stycznia zdołali odeprzeć Francuzów pod Le Mans. W bitwie pod Belfort, która odbyła się w dniach 15–17 stycznia, upadły jedyne główne francuskie siły graniczne, które nie zostały zdobyte. Jednym z ochotników walczących po stronie Francji w tej bitwie był włoski przywódca patriotyczny Giuseppe Garibaldi. 26 stycznia Francuzi złożyli wniosek o zawieszenie broni, poddając się dwa dni później. Warunki Konwencji Wersalskiej z 28 stycznia nie przewidywały rozbrojenia Paryskiej Gwardii Narodowej, w związku z czym część paryżan próbowała stawiać opór w Komunie Paryskiej. Niemcy ostatecznie wkroczyli do Paryża 1 marca, a 10 maja podpisano traktat frankfurcki między Francuzami a Niemcami. Francuzi zostali zmuszeni do oddania Alzacji i północnego zachodu Lotaryngii do Niemiec i zapłacić odszkodowanie w wysokości 5 miliardów franków, a niemiecka armia okupacyjna pozostała do czasu wypłacenia odszkodowania. Klęska była dla Francuzów upokarzająca, spowodowała upadek Drugiego Cesarstwa, utworzenie republiki francuskiej, a także powstanie nowoczesnego państwa niemieckiego, z ogłoszeniem w styczniu króla Prus Wilhelma I na cesarza Niemiec 18 grudnia 1871. To szybkie zwycięstwo zachęciło także Niemców do działań w chwili wybuchu I wojny światowej, gdy wierzyli, że ich większa skuteczność, mobilność i dowództwo zapewni im stosunkowo łatwe zwycięstwo.

Wojna w Paragwaju (wojna trójprzymierza)

Jedną z niewielu poważnych wojen toczonych pomiędzy nowo niepodległymi państwami narodowymi XIX-wiecznej Ameryki Łacińskiej, pięcioletnia wojna między śródlądowym Paragwajem a sojuszem argentyńsko-brazylijsko-urugwajskim spowodowała dewastację Paragwaju, jednocześnie przekształcając stany trzech sojuszników, zwłaszcza Brazylii, w istotny sposób. Korzenie konfliktu tkwią w terytorialnych ambicjach Brazylii i Argentyny w połączeniu z lekkomyślnością i pychą caudillo dyktatora Paragwaju Francisco Solano Lópeza. We wrześniu 1864 roku Brazylia wysłała wojska do Urugwaju, aby wesprzeć colorados (czerwonych) w ich walce z blancos (białymi), dwiema głównymi partiami politycznymi Urugwaju. Urugwaj powstał w 1828 roku, głównie za pośrednictwem brytyjskiej mediacji, jako swego rodzaju państwo buforowe między Argentyną a Brazylią. W odpowiedzi na najazd Brazylii blancos z Urugwaju zwrócili się o pomoc do Solano Lópeza z Paragwaju. Paragwajski caudillo odpowiedział, rozpoczynając wojnę na dwóch frontach, wysyłając wojska na północ do Brazylii i na południowy zachód do północnych wewnętrznych prowincji Argentyny. Cementując sojusz na początku 1865 roku, Brazylia i Argentyna odpowiedziały atakiem, a w maju 1865 roku po przejęciu władzy w Kolorado dołączył do nich Urugwaj. Wojna, która toczyła się głównie na ziemi Paragwaju, okazała się wyjątkowo wyniszczająca. Pomimo przeważających przeciwności losu żołnierze Paragwaju walczyli z wielkimi umiejętnościami i wytrwałością, zadając najeźdźcom duże straty. Armie sprzymierzone, dowodzone najpierw przez prezydenta Argentyny Bartolomé Mitre, a następnie przez doświadczonego brazylijskiego marszałka Caxiasa (Luiz Alves de Lima), zajęły stolicę Paragwaju, Asunción w grudniu 1868 r. Mimo to Solano López walczył dalej, aż do własnej śmierci w bitwie 1 marca 1870 r. Strony wojujące ostatecznie podpisały traktat pokojowy w czerwcu 1870 r. Traktat zmusił Paragwaj do zrzeczenia się około 40 procent swojego terytorium narodowego (około 140 000 kilometrów kwadratowych, w większości podzielone między Argentynę i Brazylię). Utworzyła także rząd tymczasowy, inaugurując przedłużający się okres niestabilności politycznej w spustoszonej i pokonanym kraju. Przez wiele lat historycy szacowali liczbę ofiar wojennych w Paragwaju na od pół miliona do miliona. Nowsze badania wskazują na spadek liczby ludności z około 407 000 w 1864 r. do 231 000 w 1872 r., co oznacza śmiertelność na poziomie około 43 procent, przy czym konflikt przeżyło jedynie około 28 000 mężczyzn w wieku poborowym. Wojna zniszczyła odizolowaną protosocjalistyczną autokrację Paragwaju, uformowaną pod dyktando José Rodríguez de Francia, pozostawiając kraj nie tylko zdziesiątkowany i zubożony, ale także rozdzielony konfliktami frakcyjnymi. Zniszczył także klasę właścicieli ziemskich w kraju, otworzył dorzecze Górnego Río de la Plata dla handlu i ułatwił kapitalistyczną ekspansję w głąb kraju. Wojna miała inne ważne długoterminowe skutki dla narodów sprzymierzonych, zwłaszcza Brazylii. Szczególnie wyróżniają się dwa. Po pierwsze, wojna wysunęła na pierwszy plan kwestię niewolnictwa, a wiele tysięcy czarnych żołnierzy brazylijskich zapewniło sobie wolność w zamian za służbę wojskową. W połączeniu z szerszymi trendami przeciw niewolnictwu w świecie atlantyckim i zaprzestaniem dalszego importu niewolników w 1850 r., wojna nasiliła nastroje abolicjonistyczne w całym kraju. Połączenie nacisków zmusiło cesarza Brazylii Pedra II do poparcia Prawa Wolnego Łona w 1871 r., co zapewniło ostateczny zanik niewolnictwa. Po drugie, wojna znacznie powiększyła armię brazylijską, jednocześnie katapultując na stanowiska władzy politycznej i władzy nowe pokolenie oficerów wojskowych, o nowocześniejszych poglądach i rozczarowanych coraz bardziej archaicznym systemem politycznym kraju. Uczeni uważają, że ostateczne zniesienie niewolnictwa w Brazylii w 1888 r. i upadek imperium w 1889 r. można bezpośrednio powiązać ze zmianami społecznymi i politycznymi zapoczątkowanymi zwycięstwem Brazylii w wojnie paragwajskiej. W przypadku Argentyny wojna znacząco powiększyła terytorium kraju, przyspieszając jednocześnie centralizację i konsolidację państwa narodowego z siedzibą w Buenos Aires. Na mniejszą skalę, ale podobne skutki, były konsekwencje wojny dla Urugwaju.

Wojny rosyjsko-osmańskie

W XVIII i XIX wieku Turcy i Rosjanie toczyli serię wojen o terytoria wokół Morza Czarnego i Bałkanów. W miarę powolnego upadku Imperium Osmańskiego Rosjanie rozszerzyli swoją kontrolę na dawne terytoria osmańskie wokół Morza Czarnego. Rosja szukała dostępu do portów ciepłej wody i wejścia do Morza Śródziemnego przez kontrolowane przez Turków Dardanele. Rosyjskie ambicje imperialne na Bałkanach doprowadziły je także do konfliktu z Turkami i Austrią. W 1696 roku, gdy znaczna część armii osmańskiej walczyła na Bałkanach ze Świętą Ligą dowodzoną przez Austrię, Rosja pod wodzą Piotra Wielkiego zajęła port Azow nad Morzem Azowskim. Rosja i Osmanowie podpisały w 1700 r. odrębny traktat, który potwierdził warunki wcześniejszego traktatu karłowcowego z 1699 r., na mocy którego Osmanowie utracili terytoria na Bałkanach, a Polska przeniosła się na Ukrainę. Rosja i Austria połączyły siły, aby zaatakować Osmanów w połowie XVIII w., lecz na mocy traktatu belgradzkiego w 1739 r. Osmanowie odzyskali Belgrad, który utracili w 1718 r. Jednak Rosjanie powoli realizowali swoje ambicje uzyskania dostępu do Azowa, a następnie Morze Czarne. Na mocy traktatu belgradzkiego Rosja zyskała część ziemi wzdłuż rzeki Azow, ale zabroniono jej umacniania tego obszaru. Po porażce w wojnie rosyjsko-tureckiej toczącej się w latach 1768–1774 Turcy pod wodzą sułtana Mustafy III podpisali traktat w Kuchuk Kainarji (w dzisiejszej Bułgarii) z Rosją pod wodzą Katarzyny II. Na mocy tego traktatu Rosjanie uzyskali porty na Krymie i terytorium na Kaukazie. Turcy zmuszeni zostali także do przyznania niepodległości Chanatowi Krymskiemu, który Rosja formalnie zaanektowała w 1783 r. Rosja uzyskała także prawo do pełnienia funkcji tzw. protektora prawosławnych chrześcijan w Imperium Osmańskim, zwiększając w ten sposób swoje zaangażowanie w sprawy wewnętrzne Imperium Osmańskiego. Państwo osmańskie

Wojna rosyjsko-turecka i kryzys bliskowschodni

Bałkany znajdowały się pod panowaniem Turków Osmańskich od 1389 r., kiedy średniowieczne królestwo serbskie zostało zniszczone w bitwie o Kosowo. Jednakże począwszy od XVII wieku, wraz z porażką turecką pod Wiedniem w 1683 r., Turcy znajdowali się w niemal ciągłym odwrocie. Wojny z Rosją, które zakończyły się w 1774 r. traktatem w Kuczuku-Kainardji i w 1792 r. w Jassach, ugruntowały pozycję Rosji jako obecności dyplomatycznej na Bałkanach i zdeterminowana aby dać odczuć jej obecność. Co więcej, niemiecki kanclerz Otto von Bismarck zainaugurował Ligę Trzech Cesarzy z Rosją i Austrią w latach 1872–73, aby uczynić smacznym nagły wzrost znaczenia zjednoczonych Niemiec w Europie Środkowej po wojnie francusko-pruskiej w 1870-71. Liga Trzech Cesarzy była de facto dyplomatycznym porozumieniem, czyli *démarche*, że przyszłość Bałkanów może rozstrzygnąć Austria i Rosja. Bismarck uważał, że Niemcy nie mają realnych interesów na Bałkanach, które, według jego słynnego wyrażenia, „nie są warte kości grenadiera pomorskiego [części Niemiec]”. Okazało się, że Związek Trzech Cesarzy nie mógł przyjść w lepszym momencie dla cara Rosji Aleksandra II. Uwolniony od troski o Austrię i Niemcy jako źródło zagrożenia, Aleksander był w stanie zmodernizować zarówno swoją armię, jak i flotę. Przypadkowo modernizacja rosyjskiego *molocha* dokonana przez Aleksandra pojawiła się w idealnym momencie. W latach upadku, jakie rozpoczęły się od 1683 r., rządy tureckie zmieniły się z niekompetentnych w brutalne i z powrotem, po kilku próbach wprowadzenia oświeconych reform, które nigdy nie trwały. W czerwcu 1875 r. słowiańscy chrześcijanie w Bośni i Hercegowinie zbuntowali się przeciwko Turcji, a Turcy osmańscy wzięli odwet. Pomimo tych represji bunt przeciwko sułtanowi osmańskiemu Abdulowi Hamidowi II rozprzestrzenił się w kwietniu 1876 roku na Bułgarię. Wkrótce całe Bałkany powstały przeciwko Abdulowi Hamidowi II, którego wielu poddanych osmańskich nazywało *Abdulem Przekłętym*. W 1876 roku książe Miłosz Obrenowicz, choć był wasalem Turcji, również wypowiedział wojnę Turkom. Podobnie jak Aleksander II z Rosji, niedawno zmodernizował swoje siły zbrojne. Wraz z Serbami Czarnogórcy powstały przeciwko Turkom, zamieniając pierwotną rewoltę w Bośni i Hercegowinie w ogólnobałkańską rebelię przeciwko Abdulowi Hamidowi II. Jednocześnie doktryna panslawizmu pobudzała naród rosyjski do niesienia pomocy Słowianom południowym na Bałkanach. Panslawizm miał swoje korzenie w wybuchu nacjonalizmu

przeciwko Napoleonowi I we Francji i utrzymywał, że mistyczne, starożytne więzy jednoczą wszystkich Słowian. Ponieważ Rosja była najpotężniejszym państwem słowiańskim, oznaczało to, że miała obowiązek pomocy „małym słowiańskim braciom” na Bałkanach. Ponieważ filozofia ta dostarczała także uzasadnienia dla rosyjskiej ekspansji na Bałkany, spotkała się z poparciem rządu carskiego. Fiodor Dostojewski, autor Zbrodni i kary, był także wielkim propagandystą panslawizmu. 12 kwietnia 1877 roku Aleksander II wypowiedział wojnę Imperium Osmańskiemu. W jednej z wielkich bitew obronnych XIX wieku tureckiemu generałowi Osmanowi Paszy udało się utrzymać Rosjan i ich nowych rumuńskich sojuszników przez pięć miesięcy pod Plewną (Pleven), ale ostatecznie przewaga rosyjska zmusiła go do poddania się. W dowód swego bohaterstwa był traktowany przez rosyjskich dowódców z wielką uprzejmością. Po zwycięstwie w oblężeniu Plewnej Rosjanie i ich sojusznicy kontynuowali marsz na południe. Wyglądało na to, że byli zdeterminowani udać się aż do Konstantynopola, stolicy Imperium Osmańskiego, i raz na zawsze położyć kres potędze osmańskiej. Jednakże, chociaż brytyjską opinię publiczną pobudziły okrucieństwa Turcji na Bałkanach, brytyjski premier nie chciał, aby rosyjski niedźwiedź pływał w Dardanelach, bramie do Morza Śródziemnego, które od czasu zwycięstwa Wielkiej Brytanii było brytyjskim jeziorem Lord Horatio Nelson pod Trafalgarem w 1805 r. Z tego samego powodu Brytyjczycy interweniowali w wojnie krymskiej w latach 1854–56 po stronie Imperium Osmańskiego, aby uniemożliwić Rosjanom podbój imperium i uzyskanie dostępu do Morza Śródziemnego. W lutym 1878 roku brytyjska flota śródziemnomorska została postawiona w stan bojowy i popłynęła na pozycje u wybrzeży Konstantynopola, co dobitnie przypominało, że Rosjanie posunęli się tak daleko, jak Brytyjczycy im na to pozwolili. Sama królowa Wiktoria ogłosiła, że „wolałaby abdykować, niż pozwolić Rosjanom na wkroczenie do Stambułu [Konstantynopola]”. Aleksander II miał świadomość, że jeśli nie zostanie zawarty pokój z Turkami, Brytyjczycy, a także Austria, mogą interweniować po stronie jego wroga. Dlatego w marcu 1878 roku Turcja i Rosja zawarły traktat z San Stefano. Rosjanie starali się w pełni wykorzystać Turków w ich pokonanym państwie. Traktat natychmiast wzbudził zazdrość i niepokój Austrii, która miała własne plany ekspansji na Bałkany, ostatecznie na niekorzyść Serbów. Bismarck zaczął zdawać sobie sprawę, że jego Liga Trzech Cesarzy znalazła się w głębokim kryzysie w wyniku traktatu z San Stefano. W konsekwencji zaprosił wielkie mocarstwa Europy na Kongres Berliński od czerwca do lipca 1878 roku. Wielką Brytanię uspokoił fakt, że integralność terytorialna Turków w Europie została zachowana, a wielki port w Konstantynopolu nie stanie się rosyjską bazą morską. Austrii pozwolono zająć Bośnię i Hercegowinę, którą później przyłączyła do swojego imperium w 1908 r., wywołując wielką nienawiść wśród Serbów, którzy również pragnęli tego terytorium. Rosja utraciła większość swoich podbojów zdobytych podczas wojny, chociaż Kongres Berliński odzyskał dla Rosji znaczną część terytorium oddanego na mocy pokoju paryskiego, który zakończył wojnę krymską w 1856 r. Jednakże, ponieważ znaczna część Bułgarii musiał zostać oddany Osmanom, a Wielka Brytania i Austria zmusiły do tego Rosję, Pan-Słowianie uważali, że traktat berliński ograbił Rosję z tego, co słusznie zdobyła ona na mocy prawa do podboju w wojnie. Traktat berliński, choć miał na celu zapobieżenie wojnie europejskiej, zakończył się tragicznie, zasiewając nasiona I wojny światowej 26 lat później. W czerwcu 1914 roku, dokładnie 26 lat po otwarciu Kongresu Berlińskiego, serbski terrorysta Gavrilo Princip zamordował na ulicach Sarajewa w Bośni następcę tronu austriackiego, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Wielkie Przebudzenie, pierwsze i drugie

Pierwsze i Drugie Wielkie Przebudzenie to nazwy nadane dwóm okresom odrodzenia religijnego, które miały miejsce na dużych obszarach geograficznych w XVIII i XIX wieku. Przebudzenia mają miejsce w wielu religiach na całym świecie, ale często utożsamia się je z amerykańskim ewangelikalizmem. Przebudzenia wywarły ogromny wpływ na kulturę amerykańską, ponieważ późniejsze pokolenia chrześcijan naśladowały te przebudzenia, mając nadzieję na odtworzenie ich korzyści, w tym niezwykle dużej liczby nawróceń oraz wzmożonej pobożności i zaangażowania. Idea ogólnonarodowego

odrodzenia budzi wśród ewangelików głęboką tęsknotę za moralną odnową narodu. Nie da się określić przyczyn odrodzenia religijnego, można jednak zidentyfikować czynniki przyczyniające się do tego zjawiska. Skutkiem tego jest zwykle większe zaangażowanie w sprawy duchowe wśród przebudzonych: modlitwa, troska duchowa, harmonia społeczna i reforma moralna.

PIERWSZE WIELKIE PRZEBUDZENIE

Pierwsze Wielkie Przebudzenie rozpoczęło się w latach trzydziestych XVIII wieku i dotknęło większość anglojęzycznych populacji na północnym Atlantyku. W Nowej Anglii potomkowie purytanów byli świadomi tego, że odeszli od surowego moralizmu i intensywnej pobożności religijnej swoich przodków, zamiast tego wykorzystując nowe możliwości gospodarcze, jakie stwarzał rozwijający się rynek atlantycki. Chrześcijanie ze środkowych kolonii Nowego Jorku, Pensylwanii i New Jersey walczyli o zachowanie tożsamości i spójności w bardzo zróżnicowanym środowisku religijnym, zupełnie odmiennym od Europy, w której powstały ich kościoły. Kościoły w południowych koloniach, głównie anglikańskie, służyły elicie plantacyjnej, pozostawiając biednych, a zwłaszcza niewolników, bez ewangelii. Pierwszym interpretatorem przebudzenia był jeden z nich, główny przywódca, Jonathan Edwards. W latach 1734 i 1735 kościół Edwardsa doświadczył kilku „zaskakujących nawróceń”, które jego zdaniem były początkiem przebudzenia. Jego Wierna opowieść o zaskakującym dziele Boga, napisana w 1737 r., reklamowała te wydarzenia i to, co według Edwardsa zwiastowały po całym świecie atlantyckim. Kościoły modliły się o przebudzenie, kaznodzieje podkreślali potrzebę doświadczenia „nowego narodzenia”. Edwards spekulował, że przebudzenie było częścią Bożego planu ewangelizacji świata i zapoczątkowania tysiącletniego panowania Chrystusa. Choć wielu kaznodziejów zaakceptowało spekulacje Edwardsa, ich nadrzędne troski pokrywały się z troskami zwykłych ludzi: zapewnienie im osobistego zbawienia, a nie mas.

KONWERSJA I GEORGE WHITEFIELD

Nawrócenie zawsze było sprawą Kościoła i społeczności. Większość tradycji protestanckich nauczała, że doświadczenia Boga muszą zostać potwierdzone w ten czy inny sposób przez lokalną wspólnotę wierzących. Tylko wtedy jednostka mogła zaufać, że to doświadczenie było prawdziwe. Zwolennicy odrodzenia Pierwszego Wielkiego Przebudzenia, choć dalecy od antykościelnego, uczynili Kościół drugorzędny w stosunku do transakcji, która miała miejsce między jednostką a Bogiem, a większość nauczała, że jeśli ktoś naprawdę wierzy, może być pewien, że się nawróci. Zatem dla ludzi radzących sobie z bardziej zróżnicowanymi społecznościami, mobilnością geograficzną i upadającym autorytetem hierarchii komunalnych, przebudzenia otworzyły nowe ścieżki życia duchowego. Wędrowny kaznodzieja George Whitefield (1714–1770) podkreślał prostotę nawrócenia: „Uwierz w Pana Jezusa i bądź zbawiony”. W społeczeństwie charakteryzującym się coraz większymi dyslokacjami życia miejskiego i przygranicznego ten uproszczony model konwersji był szczególnie skuteczny. Tam, gdzie wcześniejsze formy nawrócenia wymagały akceptacji niuansów doktryny Kościoła, a także znalezienia miejsca w lokalnej wspólnocie, w nauczaniu Whitefielda te schodziły na dalszy plan. Najważniejsza była transakcja pomiędzy jednostką a Bogiem. Popularność Whitefielda wynikała w dużej mierze z charakteru jego przesłania: powiedział zwykłym ludziom, że istnieje inna droga do zbawienia, która nie wymaga udobruchania innych ludzi. Na jego sławę z pewnością złożyły się inne czynniki: młodość, uroda, głos (który był zarówno głośny, jak i przyjemny, pierwotnie chciał zostać aktorem) oraz kontrowersje, jakie wywołał wędrowanie bez stałej ambony. Wszystkie podobały się masowej publiczności, którą przyciągnął, szacowanej przez jego przyjaciela i zwolennika Benjamina Franklina na nawet 20 000 w niektórych przypadkach. Podróże ewangelizacyjne Whitefielda, które rozpoczęły się w 1739 r., zrewolucjonizowały oczekiwania Amerykanów i pozostawiły zmieniony krajobraz religijny. Kościoły debatowały nad jego wezwaniem do bardziej ewangelicznej teologii i głoszenia. Wielu podzieliło się, umożliwiając wybór religii w miastach, w których wcześniej żadna nie istniała. Wielu

kaznodziejów przyjęło proste przesłanie, jego odwoływanie się do emocji, a także jego skłonność do kontrowersji i poniosło je dalej, czasem do skrajności, w miarę jak protestanci dzielili się na proodrodzeniowych („Nowe Światło”) i antyodrodzeniowych („Stare Światło”). New Lights wysyłało misjonarzy do Indian, ewangelistów do pracy wśród niewolników i co najważniejsze wspierało liczne inicjatywy edukacyjne, takie jak College of New Jersey (później Princeton), który mianował Edwardsa na swojego pierwszego prezydenta. Pastorzy i uczeni, pod wpływem przebudzenia i chcący, aby zostało ono powtórzone, wypełnili ambony i mównice w całym koloniach i nasycili kulturę amerykańską ideami Nowego Światła.

DRUGIE WIELKIE PRZEBUDZENIE

Drugie Wielkie Przebudzenie (1790–1840) charakteryzowało się emocjonalnymi głoszeniami, zgromadzeniami plenerowymi i wyrafinowanymi (jak na tamte czasy) działaniami reklamowymi. Według niektórych obliczeń trwało to prawie pół wieku, występowało w różnych regionach i obejmowało różnorodne zgromadzenie przywódców i uczestników. Wyzwolona przez nią energia wywarła na Stanach Zjednoczonych jeszcze głębsze wrażenie niż pierwsza i niektórzy historycy postrzegają ją jako początek współczesnego odrodzenia. Jeśli pierwszy był ewangeliczny w tym sensie, że kładł nacisk na indywidualne nawrócenie ponad lojalność wyznaniową lub przynależność do kościoła, to drugi zinstytucjonalizował prawie wszystkie tematy, które obecnie definiują ewangelikalizm: odrodzenie, przedsięwzięcia wydawnicze (zwłaszcza Biblii i traktatów), krucjaty moralne i wykorzystanie środków politycznych mających na celu zreformowanie społeczeństwa zgodnie ze specyficzną wizją protestancką. Ponadto z przebudzenia wyrosły nowe grupy religijne, znane jako początkujące sekty baptystów i metodystów, a także ruchy wyraźnie amerykańskie, takie jak adwentyzm i mormonizm. Po raz pierwszy niewolnicy i wolni Murzyni nawrócili się w znacznej liczbie, zmieniając przy tym południowy styl religijny. Lata sześćdziesiąte i dziewięćdziesiąte XVIII wieku były najgorszym momentem w przynależności religijnej i wierzeniach w Stanach Zjednoczonych, a oświecony deizm miał wpływ na elity; kościoły i moralność osobista zakłócona przez wojnę; oraz polityka, handel i migracja na zachód, konkurująca z religią o interes publiczny. W Nowej Anglii Timothy Dwight z Yale ostrzegł, że nowy naród zmierza w stronę niewierności. Duchowni w tym regionie byli na ogół federalistami, popierającymi stare, przedrewolucyjne hierarchie: ludźmi o wykształceniu, bogactwie i charakterze niezbędnymi do kontrolowania polityki i kultury. Rewolucja wyrzuciła te założenia do góry nogami, a gdy władza migrowała w ręce osób niebędących elitami, konserwatyści zaczęli obawiać się o porządek społeczny. Przebudzenie, powiedział Dwight, zaszczerpiłoby cnoty, takie jak szacunek dla władzy, w tym, co w przeciwnym razie mogłoby stać się niesforną motłochem. W obawie, że wśród studentów Yale francuskie oświecenie było w modzie, kazania Dwighta w kaplicy wywołały w końcu przebudzenie. Ta faza przebudzenia podkreślała niebezpieczeństwo, jakie dla młodzieży stanowią importowane lub innowacyjne idee i ruchy, oferując same przebudzenia jako antidotum na widmo narodowej degeneracji.

ODBUDOWANIE GRANIC

Podobne obawy na Południu doprowadziły do małych przebudzeń w kilku uczelniach. Absolwenci pod wrażeniem tych wydarzeń dołączyli do roju migrantów napływających na granice Kentucky i Tennessee. Tam szeroko rozproszona ludność wyprzedziła wszelkie instytucje, w tym kościoły, i żyła w chaosie moralnym. Ewangelicy znaleźli ludzi spragnionych zarówno wygód Ewangelii, jak i rozrywki, a kaznodziejów zdecydowanych zapewnić im jedno i drugie. To tu rozpoczęło się spotkanie obozu granicznego. Spotkania wywodzące się ze szkockich presbiterianów, którzy co roku gromadzili się na kilkudniowych nabożeństwach komunii na świeżym powietrzu w wielu kościołach, obejmowały serię kazań, refleksję, pokutę i na koniec masową celebrację Wieczery Pańskiej. Praktyka ta została przeniesiona na granicę i przekształciła się w coś wyjątkowo amerykańskiego. Sakramentalne

przyzwoitość Starego Świata została zamieniona na hałaśliwą, nieskrępowaną ekspresję pogranicza. Rezultatem było „Wielkie Przebudzenie” w Cane Ridge w stanie Kentucky, gdzie w latach 1800–1801 gromadziły się tysiące ludzi. Cane Ridge słynęło z dziwaczych zjawisk: krzyków, szarpnięć, niekontrolowanego śmiechu i omdleń. Dla wielu oznaczało to prawdziwe nadprzyrodzone dzieło; zachęcało ich wielu kaznodziejów. Aktywny udział marginalizowanych segmentów społeczeństwa – zwykłych ludzi, czarnych i kobiet – mógł przyczynić się do nieskrępowanego charakteru tych przebudzeń. Otwarty rynek wyboru religii, jaki miał miejsce obecnie w Ameryce, oznaczał, że grupy te miały władzę wpływania, jeśli nie całkowicie, na styl i treść głoszenia przebudzenia. Demokratyczny apel stał się zasadniczym wymogiem religii pogranicza. Kalwinizm (predestynacja) został odrzucony, aby zrobić miejsce dla większego nacisku na indywidualne zdolności. Kazania miały być praktyczne, proste i zabawne. Rezultatem była religia, która była bliska obawom, ale także uprzedzeniom lokalnej społeczności. Niegdyś krytycy niewolnictwa, ewangelicy z Południa przystosowali się do systemu, aby lepiej dostosować kazania do lokalnej ludności. Wcześniej marginalne kościoły, takie jak metodyści i baptyści, pokonały konkurentów pod względem popularności i zdominowały Południe. Abolicjonizm spotkał się z napływem gorliwych ewangelików z Północy, podczas gdy niewolnictwo cieszyło się błogosławieństwami wszystkich kościołów ewangelickich na Południu.

DZIEDZICTWO PRZEBUDZEŃ

Potężna obecność metodystów w Ameryce przedwojennej zachęciła inne grupy do przyjęcia ich stylu. Być może najważniejszą postacią w tym względzie był także jeden z najważniejszych osobistości religijnych stulecia, Charles Grandison Finney. Po nawróceniu się był prawnikiem i rozwinął teologię i styl głoszenia, które zaowocowały przebudzeniami. Przyjął arminowskie (wolne) poglądy na temat ludzkich zdolności, argumentując, że nawrócenie jest aktem indywidualnym, który nie wymaga specjalnej łaski boskiej. Głosił w sposób uzasadniający swoje racje i żądał natychmiastowej decyzji. Przyniósł odrodzenie wykute na pograniczu zurbanizowanego północnego wschodu i ostatecznie na cały świat. Jego idee – i dziedzictwo Drugiego Wielkiego Przebudzenia – zostały przekazane w jego wykładach na temat odrodzenia religii w 1835 roku. On i wielu innych przywódców stali się ważnymi głosami na rzecz zniesienia kary śmierci, praw kobiet, reformy zdrowia, doskonalenia społeczeństwa, różnych zasad moralnych reformy i misje. Żadne z przebudzeń nie miało tak dużego wpływu liczbowego na kościoły, jak mieli nadzieję i jak twierdzili ich zwolennicy. Efektem ich działania była rewolucja w sposobie funkcjonowania kościołów w zróżnicowanym, demokratycznym społeczeństwie. Protestanci stali się otwarci na eksperymenty i byli zdeterminowani, aby zwiększyć swoje wpływy narodowe, czyniąc ewangelikalizm potężnym ruchem, jakim pozostaje do dziś.

Wielkie Równiny Ameryki Północnej

Wielkie Równiny Ameryki Północnej rozciągają się na długości około 2400 mil od części Terytoriów Północno-Zachodnich do Alberty, Saskatchewan i Manitoby. W Stanach Zjednoczonych biegną dalej na południe przez odcinki Montany, Północnej i Południowej Dakoty, Minnesoty, Wyoming, Nebraski, Kansas, Kolorado, Oklahomy, Nowego Meksyku i Teksasu, do Meksyku i około 1500 km od podnóża Gór Skalistych na wschód do Indiany. Powierzchnia Wielkich Równin wynosi 1,2 miliona mil kwadratowych, z czego 700 000 mil kwadratowych w Kanadzie i 500 000 mil kwadratowych w Stanach Zjednoczonych. Wysokie Równiny, wyższy region Wielkich Równin na zachód od południka setnego, są suche i opady deszczu wynoszą zaledwie 20 cali lub mniej rocznie, co czyni te tereny odpowiednimi dla zwierząt wybiegowych lub marginalnych gospodarstw. Południowa część Wielkich Równin leży nad warstwą wodonośną Ogallala, ogromną podziemną warstwą skał wodonośnych pochodzącą z ostatniej epoki lodowcowej. Susza niszczy równiny mniej więcej co 25 lat, a burze piaskowe również je niszczy. Jak zauważył Meriwether Lewis w swoim dzienniku, ogromne stada żubrów zamieszkiwały Wielkie Równiny i stanowiły podstawę życia i kultury plemion indiańskich, takich jak Czarne Stopy, Wrony,

Siuksowie, Czejenowie, Arapaho, Komanczowie i inni. Znaczna część tego terytorium została przejęta przez Stany Zjednoczone od Francji w ramach zakupu Luizjany, a następnie została otwarta dla osadnictwa. Po tym, jak Europejscy osadnicy prawie wytępilli bawoły i przenieśli rdzennych Amerykanów do rezerwatów Indian, otworzyli Wielkie Równiny dla hodowli i wypasu. Ustawa Homestead Act z 1862 r., a później ustawa Dominion Lands Act z 1871 r. w Kanadzie otworzyła Wielkie Równiny dla osadnictwa i rolnictwa. Osadnik mógł zająć do 160 akrów ziemi, jeśli wraz z rodziną na niej mieszkał i przez pewien czas ją uprawiał. Tysiące Amerykanów i imigrantów zbudowało domy. Wielu nie było wykwalifikowanymi rolnikami z terenów suchych i poniosło porażkę, ponieważ nie byli przygotowani na trudy życia na Wielkich Równinach. Na początku lat dwudziestych historyk Walter Prescott Webb przedstawił swoją tezę dotyczącą Great Plains, stwierdzając: „... gdyż ta kraina, z jednością, jaką dają jej trzy dominujące cechy, od początku wywierała nieubłagany wpływ na dzieci natury. Prawda historyczna, która ostatecznie staje się oczywista, jest taka, że Wielkie Równiny wygięły i ukształtowały życie angloamerykańskie, zniszczyły tradycje i wywarły wpływ na instytucje w najbardziej osobliwy sposób”. Podkreślił odrębność środowiskową Wielkich Równin i odróżnił je od reszty kontynentu północnoamerykańskiego. Przytoczył stosunkowo płaską powierzchnię równin, brak drzew, półpustynny klimat i argumentował, że na równinach brakuje dwóch ważnych cech fizycznych. Tymi elementami była woda i obfite drewno, a ich brak sprawił, że Wielkie Równiny były wyjątkowe pod względem środowiskowym. W drugiej części tezy Webba podkreślono, że Wielkie Równiny stanowią instytucjonalną przepaść. Twierdził, że angloamerykański styl życia i instytucje zostały przystosowane do wilgotnych środowisk o dobrym drewnie, a Amerykanie wyewoluowali głównie z wilgotnych i zalesionych regionów północno-zachodniej Europy. Kiedy wyemigrowali do Ameryki Północnej, osiedlili się wzdłuż wybrzeża Atlantyku, w regionie charakteryzującym się obfitymi opadami deszczu i gęstymi lasami. Udało im się zasiedlić region, ponieważ ich styl życia, narzędzia, metodologie i instytucje były dostosowane do tego fizycznego środowiska. Kiedy osadnicy przybyli na Wielkie Równiny, kultura i zwyczaje, które przywieźli ze sobą ze Wschodu, utrudniały im radzenie sobie przez dłuższy czas w obcym środowisku. Osadnictwo przeskoczyło z wilgotnych lasów Wschodu na zachodnie zbocza Pacyfiku w Kalifornii i Oregonie, pozostawiając korytarz znany jako Wielka Pustynia Amerykańska niezamieszkaną i niezagospodarowaną. Musieli dostosować swoje instytucje i styl życia do równin. Na Wielkich Równinach częścią tego procesu były konie, rewolwer Colt, karabin Winchester, hodowla bydła na otwartym wybiegu, drut kolczasty, osłony darni, wiatraki, uprawa na suchych terenach i nawadnianie, a także nowe przepisy adaptacji.

Wyprawa Lewisa i Clarka

Kiedy Thomas Jefferson został prezydentem Stanów Zjednoczonych, był zdeterminowany spełnić jedno ze swoich najbardziej cenionych marzeń: zdobyć dokładną wiedzę o Dalekim Zachodzie. W swoim przesłaniu do Kongresu z 18 stycznia 1803 roku, dziewięć miesięcy przed przejściem przez Stany Zjednoczone zakupu Luizjany od Francji, Jefferson poprosił o fundusze na wyposażenie wyprawy mającej na celu zebranie informacji naukowych i geograficznych o zachodniej części Missisipi oraz nawiązanie stosunków dyplomatycznych i handlowych z Indianami z regionu. Jefferson, podobnie jak inni Amerykanie swojej epoki, był również zainteresowany ustaleniem, czy istnieje realna droga wodna przez kontynent łącząca się z Oceanem Spokojnym. Mając w ręku zgodę Kongresu, Jefferson zapewnił sobie usługi Meriwethera Lewisa i Williama Clarka. Obaj mężczyźni byli doświadczonymi weteranami armii i doświadczonymi pogranicznikami. Zebrali dobrze wyszkolony Korpus Odkrywców, a jednym z nich był afroamerykański niewolnik Clarka, York. Wyposażeni w sprzęt do dzikiej przyrody, łodzie i sprzęt naukowy rozpoczęli swoją podróż od wejścia na rzekę Missouri z okolic St. Louis 14 maja 1804 roku. Grupa zimowała wraz z Indianami Mandan w pobliżu rzek Knife i Missouri, w jest obecnie stanem Dakota Północna. Tam Lewis i Clark skorzystali z usług Toussaint Charbonneau, francusko-kanadyjskiego trapera, i Sacagawea, jego młodej żony Shoshone. Ponieważ obaj mówili szoszone i mieli

pewną znajomość języka Hidatsa, byli nieocenieni jako tłumacze i pośrednicy między Korpusem a Indianami. Następnej wiosny ekspedycja dotarła do trzech rozwidleń rzeki Missouri, które nazwali Jefferson, Gallatin i Madison. Po niebezpiecznej wędrówce przez Góry Skaliste zeszli rzekami Snake i Columbia i w listopadzie 1805 roku dotarli do brzegów Oceanu Spokojnego. Ekspedycja wzniosła Fort Clatsop i pozostała tam do wiosny. Wracając większą częścią pierwotnej trasy, dotarli do St. Louis 23 września 1806 roku. Grupa przebyła około 8 000 mil i podróżowała przez ponad dwa lata. Trudności, jakich doświadczyli, wynikały w dużej mierze z charakteru terenu, który przemierzali, warunków pogodowych, zmęczenia fizycznego i psychicznego, spotkań z dzikimi zwierzętami oraz wypadków. Z wyjątkiem Czarnych Stóp i Siuksów ich stosunki z Indianami były stosunkowo pokojowe i korzystne. Wrócili z bogactwem informacji o Indianach i topografii Dalekiego Zachodu. Zdobyta wiedza na temat flory i fauny regionu okazała się bezcenna dla podążających za nimi kupców, traperów i osadników. Ich badania pomogły także w utwierdzeniu prawa Stanów Zjednoczonych do Kraju Oregon. Dzienniki Lewisa i Clarka ukazywały się w wielu wydaniach. Oferują barwne opisy spotkań odkrywców z nieoczekiwanym i wiążą ich zmagania z codziennymi zajęciami. Dzienniki stanowią amerykańską sagę.

Wojna siedmioletnia/francusko-indiańska (1754–1763)

Wojna siedmioletnia – jej nazwa w Europie – była znana jako wojna francusko-indiańska w Ameryce Północnej. Oficjalnie działania wojenne rozpoczęły się w 1756 r. wypowiedzeniem wojny między Wielką Brytanią a Francją i zakończyły się traktatem paryskim w 1763 r. Właściwe walki rozpoczęły się jednak w 1754 r. w Ameryce Północnej. Ten nieoficjalny początek jest charakterystycznym aspektem tej wojny o imperium, która była czwartą walką w ciągu 65 lat między Wielką Brytanią a Francją o kontrolę nad Ameryką Północną. Wojna siedmioletnia/francuska i indiańska różniła się od poprzednich wojen i to nie tylko dlatego, że rozpoczęła się w Ameryce Północnej. W latach pięćdziesiątych XVIII wieku też ani Londyn ani Paryż nie chciały wojny w Ameryce Północnej ani gdziekolwiek indziej. Chociaż oba mocarstwa imperialne pragnęły rozszerzyć swoje wpływy ze swoich obecnych granic kolonialnych na doliny rzek Ohio i Missisipi, żadne z nich nie chciało ryzykować wojny, aby to zrobić. Brytyjczyści mieli inny pomysł. Brytyjska Ameryka Północna, gęsto zaludniona niż Nowa Francja, w latach pięćdziesiątych XVIII wieku zaczęła doświadczać przeludnienia i niedoborów ziemi wzdłuż wybrzeża Atlantyku. Osadnicy agitowali za ekspansją poza Appalachy i osiedleniem się na ziemiach zachodnich, bez względu na konsekwencje, jakie niosą ze sobą Francuzi lub ich bardzo potężni sojusznicy Algonkin. Ponadto interesy pieniężne w koloniach brytyjskich, takie jak Ohio Company z siedzibą w Wirginii, również promowały osadnictwo graniczne. Do roku 1753 starcia wydawały się nieuniknione, gdyż Francuzi starali się zwiększyć swoje wpływy w dolinie rzeki Ohio poprzez rozbudowę punktów handlu futrami, podczas gdy brytyjscy koloniści „na miejscu” na tym samym obszarze próbowali zdobyć swoją ziemię. W 1754 roku pierwsza konfrontacja brytyjskich kolonistów z siłami francuskimi i Algonkin doprowadziła do przymusowego poddania się przywódcy milicji Wirginii i inwestora z Ohio Company, George'a Washingtona, Francuzom, gdy on i jego ludzie maszerowali z powrotem do Williamsburga po klęsce. Latem 1755 roku wojska brytyjskie i Nowej Anglii wzięły odwet, zajmując Fort Beauséjour w Acadii (obecnie Nowa Szkocja), deportując prawie 10 000 francuskich kolonistów, większość do Luizjany. Zaledwie miesiąc później brytyjskie regularne siły pod dowództwem generała dywizji Edwarda Braddocka zostały zniszczone przez bojowników francusko-kanadyjskich i bojowników Algonkin w pobliżu dzisiejszego Pittsburgha, co zapoczątkowało dwuletnie niepowodzenie dla Brytyjczyków z rąk małych, ale wysoce kompetentnych sił francuskich stałych bywalców. , kanadyjska milicja dobrze zorientowana w walce zimowej i leśnej oraz potężne plemiona Algonkin, które były prawdziwymi arbitrami władzy w regionie. W pewnym momencie koalicja francusko-indyjska przesunęła granicę angielską o 250 mil, co było najbardziej znaczące w Pensylwanii i Wirginii. W Europie walki toczyły się wokół próby pruskiej Fryderyka Wielkiego, która próbowała zapobiec rozczłonkowaniu Prus przez Austrię, Francję i Rosję. Mając mniej niż 6 milionów ludzi, ale najlepszą armię w Europie oraz własną

błyskotliwość strategiczną i taktyczną, Fryderyk był w stanie utrzymać niezależność dzięki finansowej i ograniczonej pomocy wojskowej ze strony Wielkiej Brytanii i Hanoweru. Podczas gdy Francja była okupowana gdzie indziej przeciwko Brytyjczykom, a Austriacy i Rosjanie byli wobec siebie podejrzliwi, Prusom udało się odnieść znaczące zwycięstwa w 1757 r. i zachować Śląsk w 1763 r. Punkt zwrotny dla Brytyjczyków nastąpił w 1757 r., kiedy premierem został William Pitt. Osobiście i politycznie oddany zwycięstwu za wszelką cenę Pitt przekonał Parlament do wykorzystania przewag Wielkiej Brytanii, przede wszystkim jej potęgi finansowej i morskiej, do pokonania Francji. Strategia ta polegała na wysyłaniu niewielkiej liczby regularnych żołnierzy na kontynent, aby wesprzeć germańskich sojuszników Wielkiej Brytanii, a jednocześnie wykorzystywać brytyjskie pieniądze do subsydiowania tych sojuszników, aby ponieśli główny ciężar walk z Francuzami w Europie. Dało to brytyjskiej marynarce wojennej elastyczność operacyjną niezbędną do zapewnienia jej dominacji na Atlantyku i Oceanie Indyjskim, co z kolei pozwoliło Wielkiej Brytanii pokonać Francuzów na Karaibach stosunkowo niewielkimi siłami, a także skutecznie rozmieścić małe regularne siły i dotowanych indiańskich sojuszników na subkontynencie. Brytyjczycy wkrótce zajęli francuskie kolonie Gwadelupę i Martynikę, a także francuskie stacje niewolnicze w Afryce. Co ważniejsze dla przyszłości Imperium Brytyjskiego, Robert Clive z Brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej wykorzystał wojska brytyjskie i Sepoy do odebrania Bengalu lokalnemu muzułmańskiemu władcy, Suraji Dowli, uniemożliwiając w ten sposób obecność Francuskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej na subkontynencie. Chociaż działania Clive'a, podobnie jak te na granicy północnoamerykańskiej, nie zostały przyjęte z zadowoleniem przez rząd brytyjski, który chciał uniknąć dodatkowych starć, wysłano Królewską Marynarkę Wojenną, aby zapewnić Clive'owi przetrwanie i uniknąć wyparcia Brytyjczyków z Indii przez francuskie kontrataki. Do roku 1763 francuska obecność w Indiach, podobnie jak w Ameryce Północnej i na Karaibach, była zdana na łaskę brytyjskiej potęgi morskiej. Brytyjska przewaga morska oznaczała również, że Wielka Brytania mogła wysłać regularne siły na granicę Ameryki Północnej i odciąć Francuzów od posiłków i zaopatrzenia. Brytyjska siła finansowa oznaczała, że Londyn mógł nie tylko pokryć koszty brytyjskiej wojny w Europie, Indiach i na Karaibach, ale także dotować i zwracać swoim amerykańskim koloniom koszty lokalnego zaopatrzenia i gromadzenia bojówek – takich jak Rangersi majora armii brytyjskiej Roberta Rogera – dobrze zorientowani w walce w lasach i na pograniczu. Dodatkowo Pitt zadbał o to, aby młodszy, bardziej agresywni oficerowie, tacy jak generał porucznik Jeffrey Amherst i generał dywizji James Wolfe, zostali wysłani do dowodzenia w Nowym Świecie. Rezultatem była seria zwycięstw w Ameryce Północnej i gdzie indziej, która spowodowała, że w 1763 r. Francja oddała Brytyjczykom i Hiszpanom prawie całe swoje północnoamerykańskie imperium. Mimo że była sprzymierzona z Francją, Hiszpania otrzymała w 1763 r. zachodni brzeg rzeki Missisipi, rekompensatę za utratę Kuby na rzecz Wielkiej Brytanii. Podczas gdy Martynika, Gwadelupa i jej afrykańskie stacje niewolników zostały przywrócone, w Ameryce Północnej Francja zachowała jedynie miasto Nowy Orlean i dwie wyspy rybackie u wybrzeży Nowej Fundlandii. Ponadto Francji zakazano wznoszenia fortyfikacji i realizowania ambicji politycznych w Indiach. Po 1763 r. Brytyjski Raj ostatecznie zastąpił Imperium Mogołów, a Indie stały się ostoją brytyjskiego systemu imperialnego i gospodarczego w XIX wieku. Wojna ta wyraźnie pokazała, co może osiągnąć Imperium Brytyjskie, podkreślając swoje zalety w postaci przewagi morskiej, sojuszników na kontynencie i wpływów finansowych. Wojna jednak podwoiła także brytyjski dług publiczny, znacznie powiększyła imperium i pokazała prawdziwe podziały między ojczyzną a jej amerykańskimi koloniami. Próby poradzenia sobie z tymi problemami doprowadziłyby za kilkanaście lat do rewolucji amerykańskiej, która okazałaby się jedną z najważniejszych porażek Imperium Brytyjskiego.

Wojna syjamsko-birmańska

Konflikt między Syjmem a Birmą był powszechny w XVIII wieku. Birmańczycy stoczyli serię wojen domowych przeciwko Monom, którzy utworzyli własne państwo w 1740 r. Sukces Monów w uzyskaniu

niepodległości nie złagodził napięć między nimi a Birma, a Mons złupili Ava, stolicę Birmy, w 1752 roku i pojmali birmańską rodzinę królewską, kończąc kontrolę dynastii Taungoo. Birmańczycy nadal walczyli z Monami po tym, jak Alaungpaya objął rolę przywódcy sił birmańskich i zepchnął Monów do dolnej Birmy. W wyniku tych walk w 1756 r. doszło do ujarznienia miasta Syriam, a w następnym roku miasta Mon – Pegu. Po konflikcie z Monami nastąpiła wojna z Syjmem w 1759 r., kiedy Alaungpaya użył wymówki buntu w Tavoy, aby usprawiedliwić tę wojnę. Alaungpaya oskarżył syjamskich urzędników w pobliskich obszarach Tenasserim i Mergui o podżeganie do tego buntu, co skłoniło Alaungpayę do inwazji na Syjam w celu utrzymania honoru i prestiżu Birmy. Alaungpaya nie żył wystarczająco długo, aby głęboko zaangażować się w ten konflikt, gdyż zginął w 1760 roku podczas oblężenia Ayudhya (Ayutthaya), stolicy Syjamu. Pomimo faktu, że Alaungpaya nie wniósł żadnego wkładu kulturalnego do Birmy za swojego panowania, jego skuteczna polityka militarna umożliwiła jego następcom odziedziczenie silnego, zjednoczonego państwa na potrzeby dalszego konfliktu z Syjmem. Naungdawgyi został następcą Alaungpayi, ale jego panowanie zostało przerwane z powodu buntu w armii, częściowo wywołanego jego rozkazami egzekucji dwóch jego generałów. Hsinbyushin, syn Alaungpayi, doszedł do władzy w 1763 r. i kontynuował konflikt z Syjmem w 1765 r. Ta wznowiona wojna była świadkiem oblężenia Ayudhyi, które rozpoczęło się w 1766 r. i zakończyło się kapitulacją miasta 7 kwietnia 1767 r. To zwycięstwo zmieniło geopolitykę regionu, ponieważ w Birmy udało się schwytać tysiące Syjamczyków i zabić znaczną część syjamskiej szlachty i rodziny królewskiej, pozostawiając Syjam bez władcy. Po tej masakrze rodziny królewskiej wielu kandydatów próbowało przejąć tron Syjamu. Wśród rywali o tron znaleźli się urzędnicy rządowi, tacy jak gubernatorzy Phitsanulok i Nakhon Si Thammarat; członek rodziny królewskiej, który wymknął się Birmańczykom i mieszkał w północno-wschodniej części Syjamu; mnisi buddyjscy zamieszkujący okolice Uttaradit; oraz niejaki Sin, który był byłym gubernatorem Tak. Sin był w stanie ujarzmić swoich przeciwników i koronować się na króla Syjamu, ponieważ miał silnych zwolenników. Udało mu się także powstrzymać natarcie Birmy na zachodni Syjam, utrzymując jednocześnie spójność Syjamu. Zwycięstwo Birmy w wojnie syjamsko-birmańskiej skłoniło rząd Syjamu do budowy Thonburi, nowej stolicy Syjamu, położonej nad rzeką Chaophraya. To przeniesienie pozwoliło rządowi Syjamu skonsolidować się i rozszerzyć swoje wpływy na sąsiednie regiony. W latach siedemdziesiątych XVIII wieku rząd Syjamu był w stanie zorganizować szereg wypraw, aby potwierdzić swoje wpływy w Kambodży i Laosie. Rząd Syjamu był również w stanie potwierdzić swoje wpływy w Chiang Mai, zdobywając miasto w 1773 r. Rząd birmański miał więcej do czynienia poza Syjmem, ponieważ Birma i Chiny wplątały się w wojnę w 1766 r. Konflikt ten nastąpił po tym przez dalsze walki po tym, jak rząd birmański obalił władcę Manipuru, zastępując go własnym kandydatem. Rząd birmański był chętny do poszukiwania większych terytoriów w Azji Południowo-Wschodniej i zaangażował się w kolejny konflikt z Syjmem, ale nie udało mu się osiągnąć znaczących zysków. Wojna syjamsko-birmańska zmieniła dynamikę Azji Południowo-Wschodniej, ponieważ w Birmy udało się rozszerzyć swoje wpływy na części Syjamu, zmuszając Syjam do przeniesienia się do Kambodży i Laosu.

Wojny sikhijskie

Pierwsza wojna anglo-sikhijska była wynikiem brytyjskiej ekspansji imperialnej mającej na celu aneksję Pendżabu i usunięcie zagrożenia sikhijskiego dla brytyjskiej hegemonii na subkontynencie indyjskim. W XVIII i XIX wieku Ranjit Singh wykorzystał wojnę i dyplomację, aby zjednoczyć plemiona sikhijskie w potężny naród. Zbudował potężną armię pod wpływami europejskimi i kawalerią w stylu europejskim. Dowiedziawszy się o imponujących osiągnięciach brytyjskiej piechoty w wojnie anglo-marathów, Singh zbudował swoją armię i zbudował fabryki do produkcji broni. Europejscy doradcy odegrali ważną rolę w rozwoju armii sikhijskiej, ponieważ pomogli ulepszyć fabryki amunicji i wyszkolili żołnierzy sikhijskich. Zanim zmarł w 1839 r., zgromadził armię liczącą 150 000 ludzi. Śmierć Singha zmieniła dynamikę polityki w Pendżabie, gdyż jego syn Kharrack Singh okazał się nieskutecznym przywódcą i został

zamordowany w 1840 roku. Brytyjczycy świadomi tej niestabilności politycznej zmobilizowali swoją armię na granicy oddzielającej Imperium Brytyjskie od Sikhów naród, prowokując Sikhów do ataku w grudniu 1845 roku. Brytyjczycy pokonali Sikhów w tej wojnie dzięki dezercji dwóch dowódców armii, Lal Singha i Tej Singha. Zwycięstwo Wielkiej Brytanii nad armią sikhijską spowodowało aneksję przez Wielką Brytanię części Pendżabu. Armia sikhijska została zredukowana, a Wielkiej Brytanii udało się wyznaczyć doradców w Pendżabie, którzy mieli wpływ na administrację. Ustępstwa, o które Brytyjczycy walczyli z Sikhami podczas pierwszej wojny anglo-sikhijskiej nie wystarczyli, aby zadowolić generalnego gubernatora Dalhousie. Zdecydowany zaanektować cały Pendżab, Dalhousie wykorzystał śmierć dwóch Brytyjczyków w buncie sikhijskim w Multan w 1848 roku jako pretekst do rozszerzenia terytorium Wielkiej Brytanii. Jednak Sikhowie próbowali stworzyć front antybrytyjski, wzywając Afgańczyków na pomoc. Wielkiej Brytanii udało się jednak stłumić opór Sikhów w Gujrat, w wyniku czego w 1849 roku podpisano traktat z Lahore. Zmusiło to maharadzę Dhalipa Singha do przejścia na emeryturę rządu brytyjskiego. Upadek narodu sikhijskiego był kluczowy dla rządu brytyjskiego. Wyeliminowało zagrożenie sikhijskie dla brytyjskiej kontroli nad subkontynentem indyjskim. Następnie pendżabczykowie zostali masowo werbowani do służby w armii indyjskiej. Bunt Indii w 1857 r. zakończył się niepowodzeniem ze względu na znaczną liczbę żołnierzy sikhijskich z Pendżabu, którzy lojalnie trzymali się sprawy Wielkiej Brytanii.

Wojna chińsko-francuska i traktat w Tianjin (Tientsin)

Ta wojna i traktat między Chinami a Francją dotyczyły Annam (lub Wietnamu), obszaru rządzonego przez Chiny do około 900 roku n.e. i od tego czasu ściśle powiązanego państwa wasalnego. Rząd Annam, wzorowany na Chinach, kontrolował sprawy wewnętrzne; jego królowie otrzymali inwestyturę od chińskiego cesarza i czasami otrzymywali chińską pomoc w stłumieniu lokalnych buntów. W latach 1644–1881 Annam wysłał 50 misji do Pekinu (Peking), aby oddać hołd dynastii Qing (Ch'ing). Francja po raz pierwszy zainteresowała się Annam w XVII wieku. Jednak francuscy misjonarze jezuita nawrócili kilku Annamczyków na katolicyzm, a Francuskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej nie udało się rozpocząć handlu w regionie. Francja ponownie zainteresowała się Annam w latach sześćdziesiątych XIX wieku za czasów Napoleona III, który pragnął zdobyć chwałę za granicą. W latach siedemdziesiątych XIX wieku Niemcy wspierały francuski imperializm w Annam i gdzie indziej, aby odwrócić uwagę od utraty Alzacji i Lotaryngii na rzecz Niemiec. Nękanie buntami wewnętrznymi i postępem Rosji na północnym zachodzie rząd Qing nie był w stanie chronić rządu Annam z powodu wojny domowej. W ten sposób traktat sajski z 1874 r. pozwolił francuskim statkom na swobodne żeglowanie po rzece Czerwonej, kierowanie sprawami zagranicznymi Annam i przyznał Francji inne prawa, które uczyniły Annam de facto francuskim protektoratem. Chiny odmówiły uznania ważności traktatu, ponieważ Annam był państwem wasalnym, ale nie zajmowały się tą sprawą. W 1880 roku Francja rozszerzyła swoją władzę, stacjonując wojska w Hanoi i Hajfongu, głównym mieście i porcie w północnym Annam. Chiny i Francja prowadziły nierozstrzygnięte rozmowy w sprawie Annam w latach 1880–1884. Chiński negocjator Li Hongzhang (Li Hung-chang) i książę Gong (K'ung) chcieli odłożyć sprawę na jakiś czas, ponieważ zdawali sobie sprawę ze słabości militarnej Chin, ale grupa głośno sprzeciwiła się im. uczeni-urzędnicy, którzy nie znali rzeczywistości i wzywali do wojny z Francją. Regentka i cesarzowa wdowa Cixi (Tz'u-hsi) wahała się między obydwoimi obozami. W 1884 Li i francuski oficer marynarki FE Fournier osiągnęli porozumienie (porozumienie Li-Fourniera), które było niejasne w niektórych kluczowych punktach, co rozwścieczyło ekstremistów w obu krajach; francuski parlament odrzucił jego warunki, a chińscy twardogłowi zażądali impeachmentu Li. Książę Gong został odwołany. Wojna wybuchła w lipcu 1884 roku. Francuska marynarka wojenna zniszczyła większość chińskich okrętów wojennych w stoczni Fuzhou, a następnie zablokowała rzekę Jangcy (Jangcy) i kluczowe porty. Ogarnięty paniką i po wielu zmianach stanowisk Cixi zwróciła się o pokój, pomimo chińskiego zwycięstwa lądowego w bitwie pod Langson. Li ponownie otrzymał rozkaz negocjacji z Francją. Na mocy traktatu w Tianjin (Tientsin) w

1885 roku Chiny utraciły Annam jako państwo wasalne. Francja dodała później Laos i Kambodżę, także chińskie państwa wasalne do Annam, tworząc Francuskie Indochiny. Podobnie Wielka Brytania zawarła w 1886 r. traktat z Chinami, na mocy którego inne państwo wasalne, Birma, stała się własnością brytyjską. Wojna chińsko-francuska tocząca się w latach 1884–1885 zasygnalizowała, że nieadekwatność Ruchu Samowzmocnienia i katastrofalne skutki rządów cesarskiej wdowy Cixi. Jej żalosna ignorancja doprowadziła Chiny do dalszych katastrof.

Wojna chińsko-japońska i traktat z Shimonoseki

Wojna chińsko-japońska tocząca się w latach 1894–1895 toczyła się głównie o Koreę. Korea była Qing (Ch'ing) najbliższym państwem doływowym Chin, o czym świadczą trzy misje hołdowe wysyłane co roku do Chin przez dynastię Li w Korei. Korea była kluczowa dla Chin, ponieważ działała jako przedmurze Mandżurii, która była tarczą stolicy Chin, Pekinu (Pekingu). Tak więc poprzednia dynastia Ming wysłała w 1592 r. armię liczącą ponad 200 000 ludzi, aby broniła jej przed japońskimi najeźdźcami. Po 1868 r. przywódcy Japonii Meiji zaczęli szukać ekspansji zagranicznej, aby pokazać światu swoją potęgę. Dlatego nie zadowolali ich już traktat z Chinami z 1870 r., który opierał się na równości. W 1876 roku Japonia podpisała z Koreą traktat otwierający jej handel. Traktat ten ogłosił Koreę niepodległym krajem, naruszając jej stosunki wasalne z Chinami. Zajęty innymi problemami rząd Qing przepuścił obraźliwą klauzulę. Zachęcała jednak rząd koreański do podpisania traktatów z krajami zachodnimi w celu powstrzymania japońskiej agresji. Japonia była także zainteresowana ustanowieniem wyłącznej kontroli nad wyspami Ryukyu (po chińsku Liu Qiu lub Liu Ch'iu), które były doływami zarówno Chin, jak i władcy Japonii Satsuma, i zaanektowała je w 1879 r., podczas gdy Chiny były zajęte Rosją. Polityka w Korei stała się bardzo chaotyczna. Wyłoniły się dwie partie, jedna prochińska, druga projapońska; ich spory doprowadziły do powstania w 1882 r., w wyniku którego zarówno Chiny, jak i Japonia wysłały wojska. Siły chińskie pod dowództwem Yuan Shikai (Yuan Shih-k'ai) przybyły pierwsze i przywróciły porządek. Yuan pozostał w Korei jako generalny-rezydent Chin do 1894 r. i stłumił kolejny bunt w 1884 r. W 1885 r. Chiny i Japonia wynegocjowały Konwencję z Tianjin (Tientsin), na mocy której Korea stała się ich wspólnym protektoratem, co było nierozsądnym rozwiązaniem dla Chin, ponieważ byłoby bezpiecznikiem dla przyszłej wojny. W 1894 roku w Korei doszło do kolejnego buntu, zwanego powstaniem Tongchak (Uczenia się Wschodniego). Japonia poprosiła Chiny o wspólną wyprawę, aby go stłumić. Chiny zgodziły się i wysłały 1500 żołnierzy. Japonia jednak wysłała pierwszą partię 8 000 żołnierzy, a duże posiłki przybyły później. W lipcu Chiny wysłały posiłki, ale ich statki zostały zatopione przez czekającą flotę japońską. Wypowiedzenie wojny nastąpiło w sierpniu. Japonia miała wszystkie zalety w krótkiej wojnie toczony między sierpniem 1894 a marcem 1895. Nieodpowiednia chińska flota została ostatecznie pokonana, a niedobitki poddały swoje bazy w Port Arthur, Dairen i Weihaiwei, gdzie chiński dowódca popełnił samobójstwo. Na lądzie duże siły japońskie rozgromiły mały i odizolowany kontyngent chiński w Korei, a następnie najechały Mandżurię. Zdesperowany rząd w Qing zwrócił się o pokój. Japonia odpowiedziała, że będzie negocjować wyłącznie z Li Hongzhangiem (Li Hung-chang), wyższym mężem stanu i generalnym gubernatorem prowincji Chihli. Postępowanie odbyło się w Shimonoseki, a warunki traktatu z Shimonoseki dyktował książę Ito Hirobumi, główny negocjator Japonii. Chiny uznały niepodległość Korei i scedowały Tajwan (Formozę), wyspę Penghu (Pescadore) i półwysep Liaodong (Liaotung) (południowy kraniec Mandżurii). Zgodziła się także zapłacić 200 milionów taeli złota (1 tael równa się 1 1/3 uncji) odszkodowania, otworzyć więcej portów dla japońskiego handlu, przyznać obywatelom Japonii prawa eksterytorialne (z których Europejczycy i Amerykanie korzystali już w Chinach) oraz wynegocjować umowę handlową traktat z Japonią. Li doznał nieśmiertelnej rany postrzałowej od niedosłego japońskiego zabójcy w Shimonoseki. W kraju został ostro skrytykowany i postawiony w stan oskarżenia przez wściekłych Chińczyków za to, że nie uzyskał dla Chin lepszych warunków. Mieszkańcy Tajwanu próbowali stawić opór japońskiej okupacji, ale pod koniec 1895 roku zostali pokonani przez wojska japońskie. Publikacja warunków traktatu zszokowała

zachodnie mocarstwa imperialne. W ten sposób Niemcy, Francja i Rosja połączyły siły, tworząc Dalekowschodni Triplice, czyli Dreibund, który wysłał identyczne notatki do Japonii, żądając zwrotu Półwyspu Liaodong Chinom w zamian za większe odszkodowanie, które Japonia czuła się zmuszona zaakceptować. Traktat handlowy z 1896 r. przyznał Japonii prawo do zakładania w Chinach fabryk i innych przedsiębiorstw, których produkty nie podlegałyby chińskim podatkom. Zgodnie z klauzulami największego uprzywilejowania zawartymi we wszystkich traktatach między Chinami a krajami zachodnimi, wszystkie z nich automatycznie otrzymały te same prawa, co miało katastrofalne skutki dla chińskiej gospodarki i rozwoju przemysłowego. Przyczyn katastrofalnej porażki Chin było wiele. Największą winę ponosiła cesarzowa wdowa Cixi (Tz'u-hsi), która rządziła Chinami od 1862 roku. Była ignorantką, chciwą i skorumpowaną i dała ogromną władzę swoim ulubionym eunuchom. Sprzedała biura i sprzeniewierzyła fundusze marynarki wojennej na odbudowę letniego pałacu, w wyniku czego chińskim pancernikom brakowało broni i amunicji. Pod jej kapryśnymi rządami rząd centralny praktycznie się załamał. W rezultacie cesarz Guangxu (Kuang-hsu) był głową pozbawioną władzy, Zongli (Tsungli) Yamen, czyli Ministerstwo Spraw Zagranicznych, nie miało uprawnień do formułowania ani wykonywania polityki zagranicznej, Marynarka Wojenna Yamen nie kontrolowała całej floty, Ministerstwo Wojny nie miało żołnierzy do rozmieszczenia, a Ministerstwo Finansów nie miało funduszy. Cixi dodatkowo awansowała i zwalniała urzędników według własnego uznania, słuchała rad swoich ulubieńców i wahała się, podczas gdy kraj popadał w ruinę. Czynniki te wyjaśniały upokarzające fiasko Chin w wojnie chińsko-japońskiej. Zdecydowana porażka Chin ukazała światu jego słabość i otworzyła go na dalszą utratę suwerenności w nadchodzących latach.

Wojna hiszpańsko - amerykańska

W 1898 roku, w wojnie oznaczającej wyłonienie się Stanów Zjednoczonych jako głównej potęgi imperialnej, Stany Zjednoczone wydarły Hiszpanii pozostałe kolonie na Karaibach i Pacyfiku: Kubę, Portoryko, Guam i Filipiny. Krótkoterminowym wyzwalczem wojny były wydarzenia na Kubie, kiedy kubańscy rewolucjoniści byli o krok od pokonania Hiszpanów i osiągnięcia całkowitej niepodległości. Sensacyjne „żółte dziennikarstwo” gazet Hearst, które spopularyzowało pogląd, że Hiszpanie to nieludzkie bydła dopuszczające się okrucieństw wobec dziecięcych Kubańczyków, odegrało kluczową rolę w przygotowaniu podwalin pod amerykańską interwencję na Kubie. Eksplozja na pokładzie amerykańskiego pancernika Maine w porcie w Hawanie 15 lutego 1898 r., w wyniku której zginęło ponad 260 osób, zapewniła casus belli, którego szukały Stany Zjednoczone. 25 kwietnia Kongres USA na prośbę prezydenta Williama McKinleya wypowiedział wojnę Hiszpanii. Historycy na ogół zgadzają się, że długoterminowe przyczyny wojny miały swoje korzenie w zainteresowaniu Stanów Zjednoczonych zdobyciem Kuby przez ostatnie osiem dekad; proces budowania europejskiego imperium w Azji i Afryce pod koniec XIX wieku, który wzmógł chęć amerykańskich decydentów do konkurowania z europejskimi mocarstwami o rynki i terytorium; oraz pragnienie przywódców politycznych, aby odwrócić uwagę narodu od palących problemów wewnętrznych, w tym poważnego kryzysu gospodarczego oraz wzrostu liczby pracowników i niepokojów społecznych. Nowsze badania podkreślają również pragnienie nowego pokolenia przywódców politycznych, którego uosobieniem jest zastępca sekretarza marynarki wojennej McKinleya Theodore Roosevelt, aby udowodnić swoją „męskość” poprzez udział w wojnie, tak jak zrobili to ich poprzednicy podczas wojny domowej w USA. Nazywana przez sekretarza stanu USA Johna Haya „wspaniałą małą wojną” wojna z Hiszpanią rozpoczęła się w kwietniu i zakończyła w sierpniu. W sumie w czasie wojny zginęło około 5660 żołnierzy amerykańskich — 460 w bitwie lub w wyniku ran odniesionych w bitwie, a 5200 z powodu chorób. Straty wśród Hiszpanów, Kubańczyków (w wojnie o niepodległość) i Filipińczyków były znacznie wyższe. W tym samym czasie, gdy siły amerykańskie najeżdżały Kubę, inny kontyngent okupował Portoryko; wojsko amerykańskie rządziło Portoryko aż do ustawy Foraker Act z 1900 r., która zakończyła rządy

wojskowe i ustanowiła administrację kolonialną. Portoryko stało się terytorium Stanów Zjednoczonych w 1917 r. na mocy ustawy Jones Act, która uczyniła Portorykańczyków obywatelami USA.

FILIPINY

Na Pacyfiku Stany Zjednoczone szybko pokonały siły hiszpańskie na Filipinach, choć „pacyfikowanie” kolonii okazało się znacznie trudniejsze. 1 maja 1898 roku flota amerykańskiego komandora George'a Deweya wpłynęła do Zatoki Manilskiej i zniszczyła zakotwiczoną tam flotę hiszpańską; W lipcu siły amerykańskie zajęły stolicę Manilę. Wkrótce potem pod przywództwem Emilio Aguinaldo wybuchł nacjonalistyczny ruch oporu przeciwko okupacji Stanów Zjednoczonych. Wojna z siłami Aguinaldo trwała prawie cztery lata, wzięło w niej udział około 200 000 żołnierzy amerykańskich i pochłonęła śmierć ponad 50 000 Filipińczyków. W marcu 1901 roku siły amerykańskie zajęły Aguinaldo, poważnie osłabiając ruch oporu, a do 1906 roku siły amerykańskie zwyciężyły. Wojna hiszpańsko-amerykańska formalnie zakończyła się w grudniu 1898 r. Traktatem paryskim, który przyznał Stanom Zjednoczonym formalną kontrolę nad Kubą, Portoryko, Guam i Filipinami w zamian za 20 milionów dolarów. W Stanach Zjednoczonych toczyły się dyskusje na temat warunków traktatu i losów podbitych terytoriów. Niektórzy opowiadali się za aneksją, inni za niepodległością, a jeszcze inni za różnymi formami formalnej i nieformalnej kolonizacji. Po wielu debatach Senat Stanów Zjednoczonych ratyfikował traktat paryski 6 lutego 1899 r. Dokładny charakter rządów Stanów Zjednoczonych, które wyłoniły się w późniejszych latach, zmieniał się z biegiem czasu i różnił się w zależności od terytorium, czego dowodem była formalna niepodległość Kuby w 1902 r. (przy zachowaniu przez Stany Zjednoczone kontroli nad Guantanamo i ograniczeniu prawa kubańskiego rządu do prowadzenia niezależnej polityki zagranicznej zgodnie z poprawką Platta z 1901 r.), formalnej niepodległości Filipin w 1946 r. oraz współczesnego statusu Portoryko i Wspólnoty Narodów we Wspólnocie Guam.

Wojny maoryskie

Wojny Maorysów, znane również jako wojny o ziemię w Nowej Zelandii, trwały od 1843 do 1872 roku. Te ciągłe okresy konfliktów miały miejsce z powodu brytyjskiej kolonizacji Nowej Zelandii, procesu, który rozpoczął się pod koniec XVIII wieku. W 1840 roku Brytyjczycy oficjalnie zaanektowali Nową Zelandię jako kolonię, podpisując traktat z Waitangi, który formalnie pozwolił Brytyjczykom na kolonizację niektórych części archipelagu i zapewnił Maorysom zachowanie wielu ze swoich ojczystych terytorialnych. Jednak Traktat z Waitangi zmusił rząd brytyjski do przyjęcia sprzecznych stanowisk w zakresie ochrony narodu Maorysów, jednocześnie zezwalając europejskim imigrantom na kolonizację części wysp. Ponieważ na archipelagu dostępnych było niewiele ziemi, nieuchronnie doszło do starć lądowych i kulturowych pomiędzy brytyjskimi osadnikami a rdzennymi Maorysami. Po traktacie z Waitangi nastąpił ciągły napływ brytyjskich osadników, napędzany przez Kompanię Nowozelandzką, która promowała emigrację z Wysp Brytyjskich do Nowej Zelandii. W miarę jak brytyjscy osadnicy coraz częściej poszukiwali ziemi, zaczęli próbować ją kupić od Maorysów. Stanowiło to jednak problem dla Maorysów, ponieważ w ich społeczeństwie nie istniała koncepcja indywidualnej własności. Własność nie była w posiadaniu jednostki, jak w tradycji brytyjskiej, ale grupy jako całości. Również Maorysi, którzy podpisali Traktat z Waitangi, przewidzieli użytkowanie, niekoniecznie sprzedaż, ziemi. Ponieważ Maorysi nie posiadali indywidualnej własności, doszło do wielu bitew pomiędzy różnymi grupami Maorysów, podczas których mały przywódca sprzedawał ziemię osadnikom. Afera w Wairau, inaczej znana osadnikom jako masakra w Wairau, była pierwszym krwawym konfliktem w Nowej Zelandii. Sąsiednia grupa Maorysów zabiła 22 osadników z Nelson, miasta utworzonego przez Kompanię Nowozelandzką, kiedy kolonizatorzy próbowali wykorzystać wątpliwy traktat, aby rozszerzyć swoją działalność na sąsiednią dolinę Wairau. Wkrótce potem nastąpiła Wojna Flagstaff lub Rebelia Heke, wojna w północnej Nowej Zelandii, podczas której Hene Heke i inni przywódcy Maorysów walczyli z Brytyjczykami, którzy byli sprzymierzeni z grupą Maorysów Tamati Waka Nene. Ostatecznie Brytyjczycy

i „lojalistyczni” Maorysi przełamali obronę Maorysów pod koniec 1846 roku, ale dopiero po długiej kampanii oblężniczej prowadzonej przez nowego gubernatora Nowej Zelandii, Sir George'a Graya. Gray ułaskawił Heke i przegrywające grupy Maorysów, kończąc w ten sposób wojnę Flagstaff. Po spokojnej dekadzie lat pięćdziesiątych XIX wieku napięcie między Maorysami a osadnikami ponownie zaczęło przeradzać się w bitwę. Pod koniec lat pięćdziesiątych XIX wieku populacja brytyjskich osadników była prawie równa populacji Maorysów. Rosnąca populacja brytyjska, a także wspomnienia prób ekspansji Wairau przez kolonizatorów pomogły w napędzaniu Ruchu Króla, ruchu maoryskiego, który promował jedność polityczną Maorysów i kładł szczególny nacisk na wspólną własność ziemi. W prowincji Tarankai na Wyspie Północnej Te Atiawa próbował sprzedać ziemię należącą do społeczności Maorysów bezpośrednio Brytyjczykom bez uzyskania pozwolenia od przywódcy grupy, Wiernu Kingi. Thomas Browne, gubernator Nowej Zelandii, zdecydował się wysłać wojska na sporne tereny do czasu, aż Maorysi i osadnicy będą mogli rozstrzygnąć kwestię gruntów. Atiawa bronił swojej ziemi przed milicją nowozelandzką; okazało się, że był to punkt wyjścia Pierwszej Wojny Tarankai. Po roku walk bez wyraźnego zwycięzcy, kolonialny rząd Nowej Zelandii i Maorysi zgodzili się zakończyć walki w marcu 1861 roku. Jednak ten rozejm nie zakończył walk między Maorysami a osadnikami. Brytyjcy osadnicy w Nowej Zelandii rozgniewali się na Ruch Królewski, który uniemożliwił sprzedaż ziemi na Wyspie Północnej. Gubernator George Gray argumentował, że kolonialni Nowozelandczycy wymagali interwencji wojsk brytyjskich z zagranicy, zakładając, że Maorysi w pobliżu Auckland i innych miast Wyspy Północnej stanowią zagrożenie militarne. W 1863 roku wojna Waikato rozpoczęła się inwazją na Waikato. George Gray formalnie wypędził Maorysów z dużej części ziemi na południe od Auckland i wysłał generała Duncana Camerona do walki z Maorysami. Kampania, podobnie jak poprzednie, obejmowała walki pomiędzy oddziałami brytyjskimi a Maorysami w ich defensywie. W miarę kontynuowania kampanii przeciwko Maorysom popularna prasa brytyjska i Brytyjskie Biuro Kolonialne, agencja rządowa zajmująca się sprawami kolonialnymi, zaczęły zdecydowanie zwracać się przeciwko ofensywie. Choć inwazja rozpoczęła się pod pretekstem ochrony Auckland i innych osad kolonialnych, wkrótce została przedstawiona jako chciwa próba rozszerzenia granic kolonialnej Nowej Zelandii kosztem rdzennych Maorysów. Rząd kolonialny pomyślnie wykonał swoją misję: zaanektował i kontrolował duże części Wyspy Północnej. Chociaż wojna w Waikato była główną wojną maoryską, w następnych latach miały miejsce trzy główne konflikty, oprócz poważnego ciosu prawnego wymierzonego w Maorysów. Wojna Tarankai, która toczyła się w połowie lat sześćdziesiątych XIX wieku, wyrosła z ruchu Hau Hau, ruchu religijnego, który stawał się coraz bardziej antyosadniczy, a także wstrętu związanego z utratą wielu tradycyjnych ziem. W tym czasie Maorysi utracili także przewagę wynikającą z grupowej własności ziemi wraz z uchwaleniem ustaw o ziemiach tubylczych w latach 1862 i 1865, co doprowadziło do utworzenia Maoryskiego Sądu Ziemi, który nadał własności ziemi indywidualną, a nie wspólnotową. Wojna Titokowaru i wojna Te Kootiego były ostatnimi wojnami między rządem kolonialnym a Brytyjczykami. Pod koniec wojen Maorysi pogodzili się z zamieszkaniem zgodnie z prawem brytyjskim na mniejszych obszarach niż dotychczas, zwłaszcza na Wyspie Północnej.

Wojna meksykańsko-amerykańska (1846–1848)

Doprowadzając do głębokiego narodowego upokorzenia Meksyku i największej grabieży ziemi w historii Stanów Zjednoczonych, od kwietnia 1846 do lutego 1848 Stany Zjednoczone prowadziły wojnę podboju przeciwko swojemu południowemu sąsiadowi, która miała poważne konsekwencje dla obu narodów. W przypadku Meksyku La Guerra de '47 zdyskredytowała przywództwo José Antonio Lópeza de Santa Anna i jego kohortę rządzących konserwatystów, przygotowując grunt pod pojawienie się nowego pokolenia liberalnych reformatorów po 1855 r. Stworzyła także w meksykańskiej świadomości narodowej połączenie urazy, strachu i szacunku wobec swojego północnego sąsiada, który przetrwał aż do XX wieku. Dla Stanów Zjednoczonych wojna dodała młodej republice 1,3 miliona kilometrów kwadratowych, realizując w ten sposób wizję zwolenników koncepcji Manifestu Destiny poprzez

rozszerzenie dominacji USA od Atlantyku po Pacyfik. Zaostrzyło także przekrojowy podział między Północą i Południem i odegrało kluczową rolę w wybuchu wojny secesyjnej 13 lat później. Przed wojną większość tego rozległego regionu była zajmowana przez Meksyk, ale nie znajdowała się pod jego faktycznym panowaniem. Obejmujący północną granicę wicekrólestwa Nowej Hiszpanii i odziedziczony przez Meksyk po uzyskaniu niepodległości w 1821 r., region ten zamieszkiwało około 75 000 ludzi, w tym część pochodzenia hiszpańskiego i być może tyle samo rdzennej ludności. Ludność hiszpańskojęzyczna była skupiona w dwóch głównych strefach: dolinie Górnego Río Grande, skupionej w Santa Fe (w dzisiejszym Nowym Meksyku); i dalej na zachód, wstęgą misji i osad otaczających wybrzeże Pacyfiku w Kalifornii, od San Diego do San Francisco. Ogromna większość podbitego regionu została oddana skomplikowanej mozaice osiadłych, półosiadłych i koczowniczych ludów tubylczych w ferworze dramatycznych zmian. Długoterminowe korzenie wojny leżą w agresywnie ekspansjonistycznej ideologii Manifest Destiny, podzielanej przez najwybitniejszych amerykańskich polityków i decydentów w następstwie zakupu Luizjany w 1803 r. i wojny z Wielką Brytanią w 1812 r. Wojna miała ważny precedens w wojnie o niepodległość Teksasu w 1836 r., podczas której wysoce zmilitaryzowana i dobrze zorganizowana grupa Anglo-Amerykanów wyrwała Teksas Meksykowi. Po 1836 r. toczyły się debaty na temat statusu Teksasu. Większość Anglo-Teksańczyków nalegała na aneksję do Unii, podobnie jak wielu białych Amerykanów na zachód od Missisipi i w południowych stanach niewolniczych. W 1844 r. za namową prezydenta Tylera Teksas po raz drugi wystąpił o przyznanie państwowości (po raz pierwszy złożył wniosek w 1836 r.), co było inicjatywą pokonaną w Senacie przez koalicję północnych stanów nieniewolniczych. W wyborach prezydenckich w 1844 r. wybrany został były gubernator Tennessee James K. Polk, opowiadający się za ponownym zajęciem terytorium Oregonu i aneksją Teksasu. Po tym, jak Teksas stał się stanem w grudniu 1845 r., Meksyk zaprotestował, zrywając stosunki dyplomatyczne z Waszyngtonem. Tymczasem w Waszyngtonie i poza nim narastała presja na przejęcie terytoriów Nowego Meksyku i Kalifornii. Odrzucona w próbie zakupu ziemi administracja Polk zwróciła się ku wojnie. Pod pretekstem konfliktu granicznego między wojskami amerykańskimi i meksykańskimi na spornym terytorium między Rios Grande i Nueces w południowo-wschodnim Teksasie, 13 maja 1846 roku Kongres Stanów Zjednoczonych wypowiedział wojnę Meksykowi. Sama wojna, będąca tematem obszernej literatury, była prowadzona bardziej zaciekle, niż przewidywali decydenci amerykańscy. Latem 1846 roku Armia Zachodu generała Stephena W. Kearneya zdobyła Santa Fe, po czym pomaszerowała na zachód do Kalifornii, gdzie połączyła się z ekspedycją dowodzoną przez pułkownika Johna C. Frémonta. Na początku 1847 roku dwie główne strefy osadnictwa meksykańskiego na terenach, które później stały się południowo-zachodnimi obszarami Stanów Zjednoczonych, znalazły się w rękach Stanów Zjednoczonych. W międzyczasie siły pod dowództwem generała Zachary'ego Taylora maszerowały na południe ze spornego terytorium Teksasu, napotykając nieoczekiwanie zaciekle opór przed zajęciem Monterrey we wrześniu 1846 r. Trzecie ramię ofensywy, Armia Okupacyjna dowodzona przez generała Winfielda Scotta, najechała Meksyk od południa. na obrzeżach miasta Veracruz w marcu 1847 r. Bombardując otoczone murami miasto przez 48 godzin około 6700 pociskami artyleryjskimi, zabijając setki cywilów i zamieniając większość miasta w gruzy, armia Scotta metodycznie ruszyła na zachód, podążając tą samą trasą, co Hernán Cortés 328 lat wcześniej, zajmując Meksyk 13 września 1847 roku, po kilku tygodniach zaciętych walk, w których zginęło tysiące ludzi. Na mocy traktatu z Guadalupe-Hidalgo z 2 lutego 1848 roku, który formalnie zakończył wojnę, Stany Zjednoczone nabyły północne dwie piąte terytorium narodowego, do którego roszczył sobie prawo Meksyk, region obejmujący dzisiejsze stany Teksas, Nowy Meksyk, Arizona, Kalifornia, Nevada oraz części Utah i Kolorado. W zamian Meksyk otrzymał 15 milionów dolarów w gotówce plus 3,25 miliona dolarów z tytułu przejęcia przez USA zaległych roszczeń, czyli około 14 dolarów za kilometr kwadratowy. Traktat gwarantował także pełne obywatelstwo amerykańskie obywatelom Meksyku na oddanych ziemiach, czego rząd USA nie przestrzegał w dłuższej perspektywie. W kolejnych latach posiadacze ziemscy, wywodzący się z

Hiszpanii californios (osadnicy w Kalifornii), zostali pozbawieni ziemi i praw politycznych, podczas gdy wiele hiszpańskojęzycznych ludów południowego zachodu, zwłaszcza w Teksasie, Nowym Meksyku i Kolorado, stało się obywatelami drugiej kategorii i nisko opłacaną siłą roboczą w rozwijającym się w regionie komercyjnym rolnictwie, hodowli i górnictwie. W krótszej perspektywie wojna zaostrzyła konflikt między Północą a Południem, otwierając na nowo dzielącą kwestię ekspansji niewolnictwa na terytoria, inicjując łańcuch wydarzeń, który bezpośrednio doprowadził do Kompromisu z 1850 r., głęboko wadliwego porozumienia, którego rozwiązanie 11 lat później wybuchła wojna domowa – wojna, w której wielu czołowych dowódców wojskowych obu stron było weteranami kampanii meksykańskich.

W Meksyku i Nowej Hiszpanii wybuchają bunty

Indiańskie bunty, bunty i powstania odegrały kluczową rolę w kolonialnej historii obu Ameryk, kształtując w trwały sposób stosunki indyjsko-hiszpańskie i pomagając w ukształtowaniu głównych cech społeczeństwa kolonialnego. W Nowej Hiszpanii wzorce brutalnych działań zbiorowych społeczności indiańskich znacznie różniły się w czasie i przestrzeni. W środkowym i południowym Meksyku, rdzeń wicekrólestwa, bunty z epoki kolonialnej miały charakter lokalny, na małą skalę i trwały stosunkowo krótko, przynajmniej do buntu Miguela Hidalgo y Costilli w 1810 r., u schyłku 300 lat rządów kolonialnych. W strefach peryferyjnych, poza głównymi obszarami osadnictwa indiańskiego, na północy i południu, w okresie kolonialnym wybuchło kilka buntów na dużą skalę. Wzorce te były częściowo wyrazem demografii, geografii i geopolityki Korony Hiszpańskiej: te obszary najgęstszego osadnictwa indiańskiego dostarczały więcej pracy, więcej bogactwa, a zatem były bardziej warte kontrolowania i obrony. Obszary zamieszkałe przez mniejszą liczbę ludności miały mniej siły roboczej i bogactwa, były droższe w kontroli i dlatego mniej warte były obrony. Ponieważ ich władza była daleka od absolutnej, Hiszpanie w rzeczywistości uznali duże części Ameryk za nie do zdobycia, przeprowadzając od czasu do czasu wypadki na te obszary, ale w większości pozostawiając w spokoju swoich na wpół nomadycznych mieszkańców. To właśnie na granicy tych stref jednoznacznej dominacji Hiszpanów i uogólnionej nieobecności wybuchły największe i najgwałtowniejsze bunty Indian. Każdy z tych zbiorowych wybuchów można powiązać z unikalnym splotem długoterminowych przyczyn i krótkoterminowych czynników wyzwających; każdy podążał inną trajektorią i każdy przyniósł inny wynik. Można również zauważyć, że wszystkie miały pewne cechy wspólne. Na północnych peryferiach w 1680 r. wybuchł poważny bunt wśród osiadłych Indian Pueblo z doliny Górnego Río Grande, będący wynikiem dziesięcioleci skrajnego wyzysku, ucisku i przemocy ze strony hiszpańskich encomenderos, w połączeniu z chorobami epidemicznymi, suszą, powszechny głód i nasilenie prześladowań religijnych ze strony franciszkanów-misjonarzy. Po 1692 r., kiedy Hiszpanom udało się odbić ten obszar, powstanie Pueblo (lub powstanie Popé) doprowadziło do poważnej restrukturyzacji hiszpańskich rządów kolonialnych w całym regionie, co spowodowało zmniejszenie wymagań w zakresie daniny i pracy, większą autonomię religijną i ogólne złagodzenie najbardziej opresyjne cechy rządów kolonialnych. W 1740 roku w górskich dolinach pustyni Sonora Indianie Yaqui i Mayo zbuntowali się przeciwko misjonarzom jezuitom oraz niewielkiej liczbie hiszpańskich górników i właścicieli hacjend. Bunt, który trwał około sześciu miesięcy i objął znaczną część północy, miał swoje korzenie w wzmożonych żądaniach pracy ze strony świeckich Hiszpanów, pretensjach wobec konkretnych braci jezuitów oraz erozji autonomii poszczególnych wspólnot i został wywołany przez powodzie i głód. W następstwie powstania misja i system wydobywczy na północnej granicy zostały znacznie osłabione, podczas gdy Yaqui cieszyli się większą autonomią polityczną, gospodarczą i kulturalną przez resztę okresu kolonialnego i później. Na południowych peryferiach powstanie Tzeltal (Majów) w Chiapas w 1712 r. było podobnie zakorzenione w dziesięcioleciach nadmiernych żądań pracy, spotęgowanych przez skrajne prześladowania polityczne i religijne. Bunt ten został wywołany wizją 13-letniej dziewczynki z Tzeltal, Marí López, przedstawiającej Dziewicę tęskniącą za własnym królestwem. Przywódcy-

dysydenci Majów oraz tysiące ich zwolenników mówiących po tzeltalu, tzotzilu i chol przyjęli jej wizję; bunt rozprzestrzenił się na duże części Chiapas, zanim został stłumiony przez armię hiszpańską. Kolejne dziesięciolecia przyniosły zmniejszenie wymagań i większą autonomię religijną wśród Tzeltalów i innych ludów mówiących po Majach w całym regionie. Powstanie Majów, które miało miejsce w 1761 r. w Jukatanie, pod wodzą Jacinto Canka, miało podobne długoterminowe przyczyny i zostało wywołane kłótnią Caneka z księdzem, która przerodziła się w poważny bunt obejmujący cały region. Jej następstwami były zmniejszenie hiszpańskich żądań pracy i danin oraz złagodzenie nietolerancji religijnej braci, a także dziedzictwo walki, które zainspirowało późniejsze pokolenia rebeliantów (w szczególności wojna kastowa w Jukatanie z 1848 r.). Wszystkie powyższe były głównymi wydarzeniami regionalnymi, które stanowiły bezpośrednie i trwałe wyzwanie dla hiszpańskiej władzy, a których reperkusje trwały przez dziesięciolecia. W środkowym i południowym Meksyku epizody brutalnych działań zbiorowych społeczności indyjskich przebiegały według innego schematu. Regionalne bunty na dużą skalę były tu niemożliwe; Hiszpanie byli po prostu zbyt silni. Zamiast tego społeczności indiańskie opracowały i realizowały szereg strategii mających na celu skuteczniejsze znoszenie ciężaru rządów kolonialnych. Od połowy XVI wieku Indianie nabyli biegłości w korzystaniu z systemu sądowego w przypadku konkretnych naruszeń ich zbiorowych praw do ziemi i pracy, wszczynając spory sądowe i prowadząc sprawy sądowe, które mogły i często trwały dziesięciolecia. Wiele społeczności indiańskich zastąpiło ze swojej sprytu i umiejętności korzystania z sądów. Innym sposobem, w jaki Indianie w środkowym i południowym Meksyku bronili praw swoich społeczności, były brutalne akcje zbiorowe. Takie gwałtowne wybuchy nie przybrały charakteru trwałych frontalnych wyzwań wobec ogólnej struktury hiszpańskiej dominacji i podporządkowania Indian. Zamiast tego miały one charakter lokalny, spontaniczny, bez możliwych do zidentyfikowania przywódców, trwały stosunkowo krótko i skupiały się na konkretnych zestawach skarg wobec poszczególnych przedstawicieli władzy państwowej i kościelnej. Celem ataków były najczęściej określone władze, takie jak księża, urzędnicy miejscy, nadzorcy hacjend, geodeci, spisowcy, poborcy podatkowi oraz budynki rządowe, takie jak więzienia i biura administracyjne. Kobiety często odgrywały kluczową rolę w tych nieplanowanych wybuchach. Broń była prowizoryczna i składała się z kijów do kopania, motyk, maczug, proc, kamieni i sproszkowanych papryczek chili, używanych do tymczasowego oślepiania i unieszkodliwiania celów gniewu społeczności. Niewiele takich buntów trwało dłużej niż dzień lub dwa. Śmierć była zwykle niewielka. Władze na ogół reagowały na takie spontaniczne wybuchy „wykalkulowaną mieszanką kary i miłosierdzia”, a wynik zwykle prowadził do zadośćuczynienia konkretnym skargom społeczności. Meksykański historyk Agustín Cue Cánovas zidentyfikował ponad 100 spisków i buntów w ciągu 300 lat hiszpańskich rządów kolonialnych w Nowej Hiszpanii, podczas gdy amerykański historyk William B. Taylor odkrył dowody na ponad 140 epizodów buntu społeczności przeciwko hiszpańskim rządóm. Uczeni dopiero zaczynają odkrywać złożoność tych epizodów niepokojów na obszarach wiejskich i miejskich oraz różnorodność sposobów, w jakie brutalne zbiorowe działania społeczności indyjskich ukształtowały ogólną strukturę społeczeństwa kolonialnego i stosunków hiszpańsko-indyjskich w sercu hiszpańskiego imperium amerykańskiego.

Wietnam, Republika Demokratyczna

Demokratyczna Republika Wietnamu (DRV), czyli Wietnam Północny, jak stała się powszechnie znana po Porozumieniach Genewskich z 1954 r., powstała 2 września 1945 r. Po kapitulacji Japonii podczas II wojny światowej przywódca Wietnamskiej Partii Komunistycznej (Vietminh) Ho chi minh skorzystał z okazji i ogłosił niepodległość Wietnamu. Siły Vietminhu skupiały się na północy. Francuzi jednak nie byli skłonni zaakceptować tego i postanowili ponownie narzucić swoje kolonialne panowanie nad całym regionem. Szybko przejęli kontrolę na południu, choć nie udało im się to skutecznie kontrolować wsi. Ponieważ Francuzi i Vietminh mieli nadzieję uniknąć wojny na pełną skalę, obie strony rozpoczęły sporadyczne negocjacje. W marcu 1946 roku Francuzi tymczasowo uznali DRV w zamian za zgodę Ho

na włączenie północy do proponowanej Unii Francuskiej. Ostateczne porozumienie pozostało jednak nieuchwytnie, a stosunki między obiema stronami w dalszym ciągu się pogarszały. W listopadzie 1946 roku Francuzi ostrzelali port w Hajfongu. Ho i jego zwolennicy uciekli w góry na północy i rozpoczęli proces ogólnokrajowego oporu. Wojna z Francuzami toczyła się na tle rodzącej się zimnej wojny. Na polu bitwy Vietminh polegał na wojskowym geniuszu generała Vo Nguyena Giapa. Zajęli także ziemie należącą do francuskich właścicieli ziemskich i rzekomych zdrajców, a następnie rozdali ją chłopom, zdobywając poparcie społeczne. Francuzi zostali ostatecznie pokonani w bitwie pod Dien Bien Phu w maju 1954 r. Podczas konferencji genewskiej, która potem nastąpiła, Związek Radziecki i Chińska Republika Ludowa naciskały na Ho, aby zaakceptował kompromis. Rezultatem był podział Wietnamu wraz z obietnicą ogólnokrajowych wyborów w 1956 roku. Wybory te nigdy się nie odbyły. Chociaż przewidywał utworzenie niezależnego rządu w całym Wietnamie, Ho musiał zaakceptować obciętą Demokratyczną Republikę Wietnamu na północ od 17 równoleżnika. Wraz z oficjalnym utworzeniem DRV, Wietnam Północny stał się pierwszym państwem komunistycznym w Azji Południowo-Wschodniej, z Ho Chi Minhem jako prezydentem i Hanoi jako stolicą. Władzę polityczną sprawowała Partia Komunistyczna, czyli Wietnamska Partia Robotnicza (VWP), jak ją przemianowano w 1951 r. Jądrzem władzy VWP było Biuro Polityczne, które było odpowiedzialne za codzienne podejmowanie decyzji. Podstawowym zadaniem, jakie stanęło przed Ho i jego kolegami, była potrzeba umocnienia ich rządów. W Genewie kierownictwo DRV wydało dyrektywę, w której wyraził zamiar ostrożnego postępowania i podejmowania stopniowych kroków w kierunku ustanowienia gospodarki socjalistycznej. Aby uspokoić społeczeństwo, rząd ogłosił, że kraj będzie działał w oparciu o gospodarkę mieszaną, wskazując na akceptację prywatnego bogactwa i własności. Jednocześnie rząd wyraził także wolę poszanowania wolności wyznania. Oświadczenia te nie uspokoiły wielu mieszkańców północy i po podziale około 800 000 uchodźców wyruszyło na południe. Pomimo oficjalnej polityki sprawiedliwego traktowania katolików, wielu przywódców VWP oraz innych członków lokalnych struktur partyjnych i rządowych w dalszym ciągu żywiło wobec nich podejrzania, a ostre traktowanie katolików wywołało niechęć w niektórych obszarach. Ogromnym wyzwaniem dla rządu była gospodarka, zdewastowana przez lata wojny. Co więcej, uciekający uchodźcy pozostawili wiele przedsiębiorstw porzuconych. Rząd DRV przystąpił do nacjonalizacji niektórych sektorów gospodarki, takich jak usługi użyteczności publicznej, bankowość i niektóre duże przedsiębiorstwa. Ceny i płace również podlegały regulacjom rządowym. Sektor przemysłowy pozostał słabo rozwinięty pod panowaniem francuskim. W 1961 r. rząd uruchomił pierwszy plan pięcioletni mający na celu rozwój przemysłu ciężkiego. W połowie dekady wojna ze Stanami Zjednoczonymi odwróciła zasoby przeznaczone na rozwój przemysłu i zahamowała te wysiłki. Sektor rolniczy wymagał natychmiastowej uwagi ze względu na chroniczne niedobory żywności. To, a także potrzeba pozyskania ludności wiejskiej, zdawały się wymagać reformy rolnej. W 1955 r. rząd uruchomił program konfiskaty ziemi bogatym właścicielom w celu redystrybucji. Program reformy rolnej przyniósł jednak mieszane rezultaty. Pozytywną stroną było zwiększenie wskaźników własności ziemskiej, zwiększenie produkcji ryżu, zmniejszenie wpływów bogatych właścicieli ziemskich i zdobycie poparcia wielu biednych chłopów, którzy odnieśli korzyści. Z drugiej strony, nadgorliwe kadry i biedni chłopci często potępiali tych, którzy byli właścicielami jedynie średnich gospodarstw, a lokalne trybunały wykonywały wiele egzekucji. W 1956 roku w prowincji Nghe An doszło do wybuchu wrogości w postaci powstania chłopskiego. Ho Chi Minh publicznie przyznał, że popełniono błędy, które spowolniły tempo reformy rolnej. Jednak w ciągu dwóch lat rząd zainicjował zakrojoną na szeroką skalę kolektywizację, która wciągnęła większość ludności wiejskiej w jakąś formę kontrolowanego przez państwo spółdzielczego rolnictwa. VWP utworzyła także organizacje partyjne, które rekrutowały różne segmenty wietnamskiego społeczeństwa, w tym weteranów, robotników, rolników, młodzież i kobiety. Mobilizując ludność do różnych organizacji komunistycznych, VWP uświadomiła sobie swoją dominację w społeczeństwie wietnamskim. Wysiłki konsolidacyjne i budowanie narodu na północy obejmowały

także coraz bardziej rygorystyczne wysiłki mające na celu uciszenie krytyki i sprzeciwu. Wolność słowa została ograniczona. Od 1958 roku autorzy literatury protestacyjnej byli poddawani coraz większym atakom publicznym. Sprawców wysyłano do pracy w spółdzielniach rolniczych lub obozach pracy w celu reedukacji. Decyzja rządu Wietnamu Południowego o bojkocie wyborów zaplanowanych na rok 1956 zmusiła przywódców Wietnamu Północnego do podjęcia decyzji, jaki priorytet nada zjednoczeniu. Ogólnie rzecz biorąc, kierownictwo DRV zdecydowało się trzymać decyzji o budowie socjalizmu na północy, szukając jednocześnie sposobów na zjednoczenie kraju. Debaty w KC VWP w połowie lat pięćdziesiątych sugerowały jednak, że kierownictwo przewidywało, że zjednoczenie będzie możliwe dopiero po walce militarnej. W 1959 roku VWP przyjęła bardziej aktywistyczne podejście i zaczęła aprobować wysiłki mające na celu zwiększenie nacisku na reżim Ngo Dinh Diem na południu. W tym momencie miał już szeroki ruch oporu przeciwko Diemowi i nabrał sił. Pod koniec 1960 roku, głównie na polecenie kadr południowych, utworzono Front Wyzwolenia Narodowego jako organizację parasolową, która skupiała szerokie spektrum oporu przeciwko Diemowi. Droga do zjednoczenia Wietnamu doprowadziła DRV do wojny ze Stanami Zjednoczonymi, których zaangażowanie na rzecz niekomunistycznego Wietnamu Południowego stale rosło. W latach 1965-1973 oddziały bojowe USA brały udział w wojnie w Wietnamie. Niektóre dowody sugerują, że Hanoi rozpoczęło infiltrację żołnierzy na południu pod koniec 1964 r. Zaopatrzenie i ludzie płynęły na południe szlakiem Ho Chi Minha przez Laos i Kambodżę. W styczniu 1973 r., po kilku rundach rozmów pokojowych, Porozumienie Pokojowe z Paryża zakończyło zaangażowanie Stanów Zjednoczonych. Zawieszenie broni między północą a południem zostało zerwane i wojna została wznowiona. 30 kwietnia 1975 roku zwycięskie siły północnowietnamskie zajęły Sajgon i spełniły marzenie Ho o zjednoczonym Wietnamie. Na jego cześć w 1976 roku Sajgon został przemianowany na Ho Chi Minh City, w kraju przemianowanym obecnie na Socjalistyczną Republikę Wietnamu.

Wietnam, Republika

Republika Wietnamu była częścią południowego Wietnamu, która walczyła z komunistycznym Wietnamem Północnym podczas drugiej wojny indochińskiej (wojny w Wietnamie). Powstała po klęsce poprzednich władców kolonialnych, Francuzów, a przestała istnieć wraz z zajęciem jego stolicy, Sajgonu, przez siły komunistyczne. Południowy Wietnam był historycznie ojczyzną ludów Cham. Kiedy w XIX wieku przybyli Francuzi, południową część kraju, którą nazwali Cochinchina, uczynili pełną kolonią. Dlatego też był on silniej kontrolowany przez Francję niż reszta Indochin. Sajgon był bardziej umiędzynarodowiony niż pozostała część kraju, a ludzie byli lepiej zaznajomieni z systemem kapitalistycznym i kulturą francuską. Francuzi utworzyli w 1949 r. państwo Wietnam, które skupiało się na kolonii Cochinchina i miało cesarza jako głowę państwa. Klęska Francuzów i Konferencji Genewskiej w 1954 r. ustanowiła państwo okupujące terytorium na południe od 17 równoleżnika. W następnym roku po obaleniu cesarza Bao Dai ogłoszono utworzenie Republiki Wietnamu. Pierwszym prezydentem republiki był Ngo Dinh Diem, który brał udział w obaleniu cesarza i przyjął autorytarny sposób sprawowania władzy. Kiedy Diem został obalony i zabity, po krótkiej przerwie pod rządami Nguyena Cao Ky nastąpiły rządy wojskowe, które rozpoczęły się w 1965 r. W 1967 r. Nguyen Van Thieu został wybrany na prezydenta, a cztery lata później został ponownie wybrany bez sprzeciwu. Pomimo ogromnych nakładów ludzkich i materialnych, aby stawić opór Wietnamczykom Północnym, po wycofaniu wojsk amerykańskich w 1973 r. w wyniku Porozumienia Paryskiego, zdobycie Sajgonu w 1975 r. wydaje się nieuniknione. Chociaż Republika Wietnamu rozwinęła wyrafinowany dwuzbiorny system parlamentarny, jej istnienie było przez cały czas w mniejszym lub większym stopniu skażone korupcją oraz autorytarnymi rządami prezydentów i władców. Wiele osób scharakteryzowało to państwo jako niewiele więcej niż marionetkowe państwo amerykańskie i z pewnością nie przetrwałoby ono tak długo bez wsparcia wojskowego USA na dużą skalę. Jednak traktowanie prezydentów republik, zwłaszcza Nguyena Van Thieu, jako zwykłych marionetek byłoby niesprawiedliwe. Rzeczywiście

Nguyen Van Thieu często był stanowczy w swojej krytyce wobec przywódców USA i nieprzejednany w realizowaniu opracowanej przez siebie polityki.

Wojna wietnamska

Wojna w Wietnamie była najdłuższą wojną w Ameryce. W sumie konflikt w Wietnamie trwał od 1946 do 1975 roku. Oficjalne daty zaangażowania USA to lata 1964–73. Wojna w Wietnamie była niezwykle kosztowna i niszczycielska i wywarła głęboki wpływ zarówno na żołnierzy, którzy w niej walczyli, jak i na cywilów, którzy ją przeżyli. Rezolucja w Zatoce Tonkińskiej została podpisana przez Lyndona B. Johnsona w 1964 r. i dała mu władzę do prowadzenia wojny w Wietnamie. Przez całe lata czterdzieste i pięćdziesiąte XX wieku Vietminh pod wodzą Ho Chi Minha walczył z francuską obecnością kolonialną w Wietnamie. Do 1954 roku Stany Zjednoczone płaciły 80 procent kosztów wojny Francji z Vietminhem. W lipcu 1954 roku Francuzi i Wietnam podpisali w Genewie rozejm, który podzielił Wietnam wzdłuż 17 równoleżnika. Ho Chi Minh kontrolował północ, a w 1956 r. miały się odbyć wybory w całym Wietnamie. Stany Zjednoczone nie podpisały porozumienia i wprowadzono plany powstrzymania planów Ho Chi Minha podboju całego Wietnamu. Prezydent Dwight Eisenhower obawiał się, że jeśli Wietnam wprowadzi komunizm, reszta Azji Południowo-Wschodniej podąży za nim. Nie chcąc, aby Wietnam znalazł się pod kontrolą przywódcy komunistycznego, Stany Zjednoczone odepchnęły francuskiego przywódcę marionetkowego i zastąpiły go Ngo Dinh Diem, wietnamskim nacionalistą. Wielu było przekonanych, że Diem może zjednoczyć Wietnam przeciwko komunizmowi. Stany Zjednoczone zwiększyły pomoc dla Wietnamu Południowego i pierwsi amerykańscy doradcy przybyli tam na początku 1955 roku. Decyzje te położyły podwaliny pod wojnę w Wietnamie. Ho Chi Minh był sfrustrowany faktem, że Wietnam nie był jeszcze niepodległy i zjednoczony, więc w 1957 roku Vietminh w Wietnamie Południowym zaczął buntować się przeciwko reżimowi Diem. W maju 1959 roku komunistyczny Wietnam Północny przyszedł z pomocą rewolucjonistom na południu. W rezultacie Stany Zjednoczone zwiększyły swoją pomoc dla Wietnamu Południowego. W Wietnamie Południowym warunki gwałtownie się pogorszyły. Reżim Diema nigdy nie zyskał powszechnego poparcia. W 1960 roku komuniści i buddyści sprzeciwiający się Diemowi utworzyli Front Wyzwolenia Narodowego z Vietcongiem jako jego militarnym skrzydłem i rozpoczęli działania przeciwko siłom Diem. Stany Zjednoczone zobowiązały się w pakcie organizacyjnym dotyczącym Azji Południowo-Wschodniej z 1954 r. do obrony Wietnamu Południowego przed agresją zewnętrzną, a prezydent John F. Kennedy sprostą temu obowiązkowi. Dla Kennedy'ego i innych polityków Wietnam był kolejnym polem bitwy zimnej wojny. Oznaki słabości doprowadziłyby Związek Radziecki do przekonania, że Stany Zjednoczone są słabe i bezbronne. W związku z tym Wietnam Południowy stał się także ośrodkiem testowym dla jednostek przeciwdziałających powstańcom. Amerykańskie Zielone Berety doradzały armii południowowietnamskiej, a cywile zapewniali pomoc medyczną i techniczną oraz przeprowadzali reformy gospodarcze i polityczne, a wszystko to w celu „zdobycia serc i umysłów” Wietnamczyków. W administracji Kennedy'ego panował ogólny konsensus co do konsekwencji utraty Wietnamu na rzecz komunizmu; byli też inni, którzy obawiali się najgorszego. Podsekretarz stanu George Ball powiedział Kennedy'emu, że w ciągu pięciu lat w Wietnamie będzie 300 000 żołnierzy amerykańskich. Ball nie miał jednak racji: w ciągu pięciu lat w Wietnamie było prawie 400 000 żołnierzy. Nawet gdy jego doradcy wzywali do eskalacji, Kennedy postępował ostrożnie. Do połowy 1962 roku zwiększył liczbę doradców wojskowych z 700 do 12 000. Dodał kolejne 5000 w 1963 r. Wraz ze wzrostem liczby ofiar perspektywy wycofania stawały się coraz trudniejsze. W obliczu tak wielu problemów Kennedy wydał rozkaz obalenia Diema. 1 listopada południowowietnamscy urzędnicy wojskowi, przy wsparciu ambasady USA w Sajgonie, aresztowali Diema i jego brata. W areszcie obaj zostali zamordowani. Jednak plan spalił na panewce. Kilku niedoświadczonych oficerów wojskowych objęło dowództwo w Wietnamie Południowym przy niewielkim wsparciu i nie było w stanie skutecznie rządzić. Kraj popadł w głębsze kłopoty, a rola Stanów Zjednoczonych wzrosła. Po zamachu na prezydenta Kennedy'ego 22 listopada

1963 r. kwestia Wietnamu spadła na prezydenta Lyndona Johnsona; Johnson był głęboko zaniepokojony sytuacją w Wietnamie i to już od jakiegoś czasu. Przez resztę miesięcy poprzedzających wybory w listopadzie 1964 r. Johnson robił wszystko, co mógł, aby utrzymać kwestię Wietnamu w tle, obawiając się, że zmniejszy to jego szanse na zostanie wybranym. W wielu rozmowach z sekretarzem obrony Robertem McNamara Johnson mówił o tym, że zrobi wszystko, co w jego mocy, aby utrzymać opinię publiczną w przekonaniu, że nie podjął żadnych ostatecznych decyzji w sprawie Wietnamu. Niektórzy doradcy próbowali sugerować Johnsonowi, jak wydostać się z Wietnamu i nadal zachować twarz; w międzyczasie Połączeni Szefowie Sztabów doradzali mu, że zapobieżenie utracie Wietnamu Południowego ma nadrzędne znaczenie dla Stanów Zjednoczonych. Robert McNamara odwiedził Sajgon. Poinformował Johnsona, że warunki tam pogorszyły się od czasu objęcia władzy przez generała Khanhha w styczniu 1964 r. Wielu tamtejszych urzędników opowiadało się za zwiększoną presją na Wietnam Północny, w tym nalotami. McNamara, świadomy chęci Johnsona, aby jego stanowisko było niejednoznaczne dla opinii publicznej, zaproponował, że znieśie dużo ciepła. Johnson, znając warunki panujące w Wietnamie, rozumiał, że aby osiągnąć ambitne warunki określone w deklaracji politycznej McNamary, konieczna byłaby eskalacja siły militarnej w kraju. Rezolucja w Zatoce Tonkińskiej została przyjęta w Kongresie 7 sierpnia 1964 r. Zapewniła Johnsonowi prawne upoważnienie do eskalacji wojny w Wietnamie. 2 sierpnia kanonierki północnowietnamskie zaatakowały USS Maddox w Zatoce Tonkin. 4 sierpnia Maddox i inny statek, USS Turner Joy, zgłosiły atak. Istnieje wiele wątpliwości co do tego, czy drugi atak rzeczywiście miał miejsce, ale administracja Johnsona wykorzystała go jako pretekst do odwetu. Johnson zarządził pierwsze amerykańskie ataki powietrzne na Wietnam Północny. Uchwała została podjęta. Johnson miażdżącym zwycięstwem wygrał wybory prezydenckie w 1964 roku. Oprócz jego programu wewnętrznego, wielkiego społeczeństwa, największym problemem, którym się zajmował, był Wietnam. Wciąż polegając na zaufanych doradcach, takich jak Richard Russell, mimo że nie chciał skorzystać z jego rad, Johnson przeprowadził niezliczone dyskusje na temat Wietnamu. Racjonalizacja Johnsona była tym, co uważał za zobowiązanie traktatowe odziedziczone po Eisenhowerze i Kennedym. Bez względu na to, co powiedział mu Johnson, Russell pozostał przy swoim przekonaniu, że Wietnam nie jest miejscem, w którym można inwestować amerykańską krew i skarby. Johnson powiedział Everettowi Dirksenowi, przywódcy mniejszości w Senacie, że komunistyczna propaganda, jego rady Eisenhowera i teoria domina wpłynęły na jego politykę wobec Wietnamu.

Poważna eskalacja

Po lipcu 1965 roku wojna przerodziła się w poważny konflikt międzynarodowy. Armia północnowietnamska liczyła tysiące ludzi i wspierała siły Frontu Wyzwolenia Narodowego szacowane na 80 000 żołnierzy. Z 6 000 żołnierzy amerykańskich w Wietnamie w lipcu 1965 r. liczba ta wzrosła do ponad 536 000 w 1968 r., plus dodatkowe 800 000 żołnierzy południowowietnamskich. Obie strony grały na własne siły. Stany Zjednoczone miały wielkie bogactwo, nowoczesną broń i doskonale wyszkoloną siłę wojskową pod dowództwem generała Williama Westmorelanda. Wykorzystując naloty bombowe oraz misje wyszukiwania i niszczenia, próbowała zmusić przeciwnika do poddania się. Front Wyzwolenia Narodowego i armia północnowietnamska pod wyjątkowym kierownictwem Vo Nguyena Giapa zastosowały zupełnie inną strategię. Byli lekko uzbrojeni i znali teren. Polegali na taktyce wojny partyzanckiej polegającej na ukryciu się i mobilności. Giap chciał wyczerpać Stany Zjednoczone i ich sojuszników misjami nękającymi. W latach 1965–1967 Stany Zjednoczone wyrządziły Wietnamowi niezliczone szkody. Liczba bombardowań wzrosła z 63 000 ton w 1965 r. do ponad 226 000 ton w 1967 r. Strategia wojskowa Stanów Zjednoczonych nie przyniosła jednoznacznych rezultatów. Wojna przeciągała się, a sprzeciw wobec konfliktu w Stanach Zjednoczonych nasilał się. W miastach i na kampusach uniwersyteckich odbyły się niezliczone protesty. Żołnierze, którzy wracali do domu, byli często źle traktowani, co było całkowitym przeciwieństwem powitania bohaterów, którego doświadczyli powracający weterani II wojny światowej. Ofensywa Tet z 1968 r. przyniosła nowy etap

wojny. Pod koniec 1967 roku Wietnamczycy Północni rozpoczęli operacje w odległych obszarach, aby odciągnąć siły amerykańskie od miast. 31 stycznia 1968 roku Front Wyzwolenia Narodowego przeprowadził masowe ataki na niezabezpieczone obszary miejskie. Poprowadzili strajki w 36 stolicach prowincji, 5 głównych miastach na południu i 64 stolicach okręgów. Zaatakowali także ambasadę USA w Sajgonie i na pewien czas zajęli Hue. Chociaż ofensywa Tet w sumie zakończyła się niepowodzeniem, wywarła ona głęboki wpływ psychologiczny na naród Stanów Zjednoczonych. Nasiliły się protesty, a pomruki, że wojny nie da się wygrać, stały się znacznie głośniejsze. W wyniku rozwoju sytuacji w Wietnamie i powszechnych niepokojów w całym kraju Lyndon Johnson ogłosił, że w 1968 r. nie będzie ubiegał się o reelekcję. Po ofensywie Tet rozmowy pokojowe nie przyniosły żadnego porozumienia. Problem Wietnamu spadł na czwartego prezydenta USA zaangażowanego w konflikt w Wietnamie, Richarda Nixona. W 1969 r. rozszerzył wojnę na sąsiednią Kambodżę, co ukrył przed prasą, co jeszcze bardziej pogłębiło lukę w zaufaniu ludzi do rządu, kiedy w 1970 r. upublicznił decyzję. Reakcja wewnętrzna doprowadziła do nowej fali protestów, podczas którego zginęło czterech studentów na Kent State University w Ohio i dwóch kolejnych na Jackson State University w Mississippi. Zaangażowanie Nixona w Wietnamie charakteryzowało się wzmożonym sprzeciwem wewnętrznym. Po aferze w Kambodży Kongres uchylił uchwałę w sprawie Zatoki Tonkińskiej. Proces porucznika Williama Calleya, dowódcy jednostki, która zamordowała 500 południowowietnamskich cywilów w My Lai, wzbudził fundamentalne pytania moralne dotyczące wojny. Wreszcie w 1971 r. opublikowano dokumenty Pentagonu, co pogłębiło nieufność społeczną do rządu. Sondáže wykazały, że ponad 70 procent Amerykanów uważało, że Stany Zjednoczone popełniły błąd, wysyłając wojska do Wietnamu. W latach 1972–73 zakończyła się amerykańska faza wojny. 27 stycznia 1973 r. podpisano w Paryżu porozumienie pokojowe. Zezwalało ono na wycofanie sił zbrojnych USA z Wietnamu i powrót amerykańskich jeńców wojennych, ale nie poruszało podstawowych kwestii, o które toczyła się wojna. Wietnamowi Północnemu pozwolono pozostawić na południu 150 000 żołnierzy, a przyszłość Wietnamu Południowego nie została bezpośrednio i jasno określona. Wybuchły walki między północą a południem, a Kongres USA drastycznie obciął pomoc wojskową i gospodarczą dla Wietnamu Południowego. Kiedy Richard Nixon podał się do dymisji z powodu skandalu Watergate, kwestia wojny w Wietnamie została przekazana piątemu prezydentowi, Geraldowi Fordowi. Kongres odrzucił jego prośbę o pomoc w wysokości 722 milionów dolarów dla Wietnamu Południowego, zgadzając się na jedynie 300 milionów dolarów pomocy nadzwyczajnej na wydobycie pozostałego personelu USA z południa. Punkt kulminacyjny nastąpił 1 maja 1975 r. wraz z wstrząsającą ewakuacją helikopterem na dachu. Całkowity koszt wojny był ogromny. Straty wojskowe w Wietnamie Południowym przekroczyły 350 000, a szacunki strat w Wietnamie Północnym wahają się od 500 000 do 1 miliona. Nie da się dokładnie policzyć ofiar śmiertelnych wśród ludności cywilnej, ale są one liczone w milionach. Zginęło ponad 58 000 żołnierzy amerykańskich, a ponad 300 000 zostało rannych. Całkowity koszt finansowy wojny przekroczył 167 miliardów dolarów.

Wojny narkotykowe, międzynarodowe

Walka z narkotykami sięga 1880 roku, kiedy Stany Zjednoczone i Chiny podpisały porozumienie zakazujące transportu opium z jednego kraju do drugiego. Jednak to właśnie za rządów Richarda Nixona na początku lat 70. wewnętrzna wojna z narkotykami wywołała ponowne zainteresowanie międzynarodowym egzekwowaniem zasad ograniczania podaży nielegalnych narkotyków. Działania odniosły szczególny sukces w Turcji, ale nie w Meksyku – ośrodku handlu narkotykami, który z biegiem lat tylko się umacniał. Aby zakłócić podaż narkotyków, trzeba było zrobić coś innego niż zakazy. Wtedy właśnie przyjęto strategię typu kingpin, która zaczęto nadawać wojnie z narkotykami znacznie bardziej międzynarodowy zasięg, ponieważ agenci amerykańskiej DEA ścigali organizacje, kartele i baronów narkotykowych, którzy kontrolowali duże ilości narkotyków na skalę międzynarodową lub udzielali pomocy wojskowej rządowi. W trakcie kadencji Ronalda Reagana i po jej zakończeniu uwaga ponownie

skupiła się na wojnie z narkotykami. Administracja Reagana naciskała na urzędników kolumbijskich, aby współpracowali w międzynarodowej wojnie narkotykowej, dokonując ekstradycji oskarżonych o handel kokainą. Jednak wielu urzędników, którzy współpracowali w tych wysiłkach, zginęło. Doskonałym przykładem ryzyka współpracy był atak kartelu z Medellín z 6 listopada 1985 r. na kolumbijski Sąd Najwyższy, w którym zginęło ponad 200 osób i zniszczył wnioski o ekstradycję. W Konwencji Narodów Zjednoczonych o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi z 1988 r. stwierdzono, że ciągły nielegalny handel narkotykami podważa legalną gospodarkę, zagraża stabilności i nakazuje współpracę międzynarodową w zakresie przejmowania mienia związanego z narkotykami. Wkrótce potem, w 1989 r., utworzono Połączoną Grupę Zadaniową 6 (JTF-6, znaną również jako JTF-North). Do 1995 r. siły te będą liczyły 700 żołnierzy, w tym 125 specjalnie stacjonujących, gotowych do walki, na granicy amerykańsko-meksykańskiej; zabili tam pierwszego podejrzanego handlarza narkotykami, Esequiela Hernandeza, w 1997 r. W 1991 r. zmiany w ustawie Posse Comitatus umożliwiły wojsku szkolenie policji cywilnej w zakresie praktyk antynarkotykowych. Dziesięć lat później amerykańska straż przybrzeżna otrzymała karabiny maszynowe i karabiny snajperskie, aby pomóc w wysiłkach zmierzających do powstrzymania handlarzy narkotyków. Wkrótce potem wysiłki wykraczały poza pilnowanie granic USA w przypadku handlarzy ludźmi i skupiały się na wysyłaniu pomocy do działań policyjnych daleko od granic. W lipcu 2000 roku Kongres przeznaczył 1,3 miliarda dolarów na pomoc wojskową w ramach Planu Colombia — dodając 60 helikopterów bojowych, zwiększając liczbę żołnierzy amerykańskich w Kolumbii do 500 i szkoląc kolumbijskie wojsko w zakresie zwalczania koki i walki z FARC (Rewolucyjnymi Siłami Zbrojnymi Kolumbii), największa grupa rebeliantów w kraju. Wysiłki w międzynarodowej wojnie z narkotykami nie ograniczały się do Kolumbii. Siły amerykańskie współpracowały z peruwiańskimi siłami powietrznymi w ramach programu odnowy mostu powietrznego (ABD). Program miał na celu zestrzelenie samolotu, m.in. należącego do niesławnego Pabla Escobara (przywódcy kartelu z Medellín). ABD zatrzymano wkrótce po zestrzeleniu w kwietniu 2001 r. cywilnego samolotu przewożącego amerykańskiego misjonarza i dziecko. Według amerykańskiego kongresmana Marka Soudera (R-IN) wznowiono je w Kolumbii w sierpniu 2003 r. i do 2004 r. zestrzelono 24 samoloty przewożące narkotyki. Podczas gdy Meksyk i Kolumbia były prawdopodobnie w centrum uwagi międzynarodowej wojny z narkotykami, toczyły się inne walki na froncie z produkcją heroiny i opium, w tym kraje, w których byli historyczni i obecni liderzy w produkcji opium i jego pochodnych – morfiny i heroiny — w Złotym Trójkącie (Birma, Laos i Tajlandia) i Złotym Półksiężycu (Afganistan, Iran i Pakistan). W ostatnich latach Biuro ds. Polityki Kontroli Narkotyków Białego Domu współpracowało z Chinami w celu zapobiegania przemytowi narkotyków przez Chiny do Stanów Zjednoczonych. Wielu nadal twierdzi, że międzynarodowe wojny narkotykowe mające na celu zmniejszenie podaży są mniej skuteczne i znacznie bardziej krwawe niż wojny narkotykowe skupiające się na ograniczaniu popytu. Niektórzy twierdzą, że ograniczenie popytu to jedyny sposób na zatrzymanie podaży w globalnym biznesie narkotykowym wartym 400 miliardów dolarów (szacunkowo).

Wojna o Falklandy (1982)

Wojna o Falklandy była krótką wojną między Argentyną a Wielką Brytanią o Falklandy (Wyspy Malwiny), toczącą się między marcem a czerwcem 1982 roku. Falklandy składają się z dwóch dużych i wielu małych wysp na południowym Atlantyku na wschód od Argentyny, bogate w podwodne złoża ropy naftowej na morzu. Spory o suwerenność wysp toczą się od XVIII wieku, gdyż faktycznie wyspy leżą w obrębie argentyńskiej platformy kontynentalnej. Jednak pomimo wielu roszczeń Argentyny, w 1833 roku wyspy zajęły wojska brytyjskie. Na początku lat 80. rząd wojskowy Argentyny stracił na znaczeniu. Argentyna stała się w obliczu wyniszczającego kryzysu gospodarczego i niepokoju społecznego na dużą skalę, a wiele osób domagało się powrotu demokracji. Aby odzyskać część władzy i utrzymać dyktaturę wojskową, rząd argentyński – na którego czele w 1982 r. stał generał Leopoldo

Fortunato Galtieri – postanowił odegrać się na długotrwałych uczuciach nacjonalizmu, rozpoczynając wojnę, którą uważał za szybką i łatwą do odzyskania, Falklandy. Większość argentyńskich ekspertów wojskowych prawdopodobnie błędnie oceniła klimat polityczny w Wielkiej Brytanii i nie przewidywała, że Brytyjczycy przerzucą swoją flotę przez pół świata, aby odzyskać swoje prawa do wysp. Po dniach napięcia wojna ostatecznie rozpoczęła się 2 kwietnia 1982 r., kiedy generał Galtieri zarządził inwazję na Falklandy, wywołując wojnę o Falklandy. W pierwszych tygodniach wojska argentyńskie poruszały się szybko, najeżdżając wyspy, pokonując zaimprovizowane wojska brytyjskie i zdobywając domenę wysp. Wielka Brytania szybko zorganizowała morską grupę zadaniową, składającą się z okrętu podwodnego HMS Conqueror, helikopterów, bombowców i myśliwców Królewskich Sił Powietrznych, niszczycieli oraz dużej liczby morskich łodzi bojowych. W porównaniu z argentyńską grupą zadaniową pod względem technologicznym, ilościowym oraz pod względem profesjonalizmu i doświadczenia wojskowego wojska brytyjskie były zdecydowanie lepiej przygotowane niż wojska argentyńskie. Chociaż istniała ogromna różnica w sile militarnej między obiema siłami, wojna trwała cztery miesiące i przyniosła 255 zabitych i 746 rannych po stronie brytyjskiej oraz 655 zabitych, 1100 rannych i 11 313 więźniów po stronie argentyńskiej. Jedną ze zbrodni wojennych, którą Argentyńczycy najsmutniej zapamiętali, było zatonięcie lekkiego krążownika General Belgrano. Krążownik znajdował się w „strefie całkowitego wykluczenia” obejmującej 200 mil morskich (370 kilometrów), którą Brytyjczycy ustanowili przed rozpoczęciem operacji, aby podczas wojny nie przeszkadzać neutralnej żegludze. Mimo to 2 maja brytyjski okręt podwodny HMS Conqueror wystrzelił torpedy, uderzył w łódź i zatopił ją, zabijając 321 argentyńskich żołnierzy. W odpowiedzi argentyńskie siły powietrzne przeprowadziły atak powietrzny i zatopiły niszczyciel HMS Sheffield. W rezultacie zginęło 22 brytyjskich marynarzy, a 24 zostało rannych. Biorąc pod uwagę różnicę w sile militarnej między stronami, wojna szybko odwróciła się na korzyść Wielkiej Brytanii. Oprócz przewagi militarnej rząd Wielkiej Brytanii otrzymał silne wsparcie międzynarodowe, między innymi ze Stanów Zjednoczonych, Francji i Chile. Z prawnego punktu widzenia Stany Zjednoczone miały zobowiązania wynikające z traktatu wojskowego wobec obu stron wojny, związane z Wielką Brytanią jako członkiem NATO i Argentyną na mocy Międzyamerykańskiego Traktatu o wzajemnej pomocy z 1947 r. (Pakt z Rio). Jednak Traktat Północnoatlantycki z 1949 r. zobowiązał sygnatariuszy do wsparcia jedynie w przypadku, gdy atak miał miejsce w Europie lub Ameryce Północnej powyżej zwrotnika Raka. Pakt z Rio zobowiązał Stany Zjednoczone do interwencji w przypadku ataku na zwolennika; Wielka Brytania nigdy nie zaatakowała Argentyny, a jedynie siły argentyńskie na terytorium Wielkiej Brytanii. Prezydent Francji François Mitterrand udzielił pełnego wsparcia Wielkiej Brytanii w wojnie o Falklandy. Francja dostarczyła Wielkiej Brytanii samoloty identyczne z tymi, które dostarczyła Argentynie, do celów szkolenia brytyjskich pilotów, a także zapewniła informacje wywiadowcze, które pomogły w sabotowaniu rakiet Exocet, które sprzedała argentyńskim siłom powietrznym. W Ameryce Łacińskiej Chile, sąsiad Argentyny, również udzieliło wsparcia Wielkiej Brytanii, zapewniając ważne wsparcie logistyczne podczas wojny i pomoc strategiczną, grożąc inwazją na zachodnią granicę Argentyny. Jedynym wsparciem Argentyny była pomoc wojskowa Peru i Wenezueli. Nastąpiło to w postaci krytycznych dostaw samolotów, takich jak zbiorniki paliwa lotniczego dalekiego zasięgu. Kuba i Boliwia również zaoferowały wojska lądowe, ale ich oferty uznano za propagandę polityczną i nie przyjęto. Dopiero po zakończeniu wojny brazylijskie siły powietrzne wysłały posiłki. Brytyjczycy ostatecznie zwyciężyli, a wyspy pozostały pod brytyjską kontrolą. 14 czerwca 1982 roku, po ostatecznej bitwie w Port Stanley, dowódca argentyńskiego garnizonu w Stanley, Mario Menendez, poddał się generałowi dywizji Moore'owi z Royal Marines. Z brytyjskiego punktu widzenia wojna o Falklandy była jednym z wielu małych konfliktów zbrojnych, w które zaangażowana była Wielka Brytania. Dla Argentyny wojna pozostaje głównym konfliktem zbrojnym w kraju i jest bardzo obecna w pamięci narodu. Od 2006 r. Argentyna nadal nie wykazywała żadnych oznak zrzeczenia się roszczeń do Falklandów.

Wojny bałkańskie (1912–1913)

W latach 1912–13 Półwysep Bałkański był świadkiem dwóch wojen: pierwszej wojny bałkańskiej, w wyniku której sojusz państw bałkańskich prawie zniszczył obecność osmańską w regionie, oraz drugiej wojny bałkańskiej, toczonej między byłymi sojusznikami o podział łupów. Wojny bałkańskie były wynikiem niepełnych procesów formowania się państw narodowych w Europie Południowo-Wschodniej na początku XX wieku. Odkąd Kongres Berliński w 1878 r. zapewnił dalsze istnienie Imperium Osmańskiego w regionie, dominującym celem polityki zagranicznej państw bałkańskich była ekspansja na prowincje europejskie. Ich głównym motywem było odzyskanie terytoriów postrzeganych jako znajdujące się pod obcą okupacją. Zatem jednym z dominujących twierdzeń ówczesnych państw bałkańskich było to, że ich rodacy nadal byli uciskani przez sułtana osmańskiego. Bułgaria, Grecja, Serbia i Czarnogóra uzasadniały swoje pragnienie rozszerzenia na kontrolowaną przez Turków Macedonię i Trację zasadą „wyzwolenia” podbitej ludności. W tym celu każdy kraj wspierał grupy zbrojne swoich obywateli, które obalały reżim osmański i rzucały mu wyzwanie. Jednym z celów rewolucji młodotureckich w 1908 r. było właśnie zakończenie tych buntów, stłumienie rywalizujących tożsamości narodowych i „otomanizowanie” ludności. W tym kontekście sytuacja w europejskich prowincjach Imperium Osmańskiego wymusiła na rządach bałkańskich potrzebę współpracy. Zewnętrzne wielkie mocarstwa, takie jak Austro-Węgry, Rosja i Włochy, również wykorzystały szansę na zdobycie swojej części rozpadającego się państwa osmańskiego, nazywanego wówczas „chorym człowiekiem Europy”. Wojna, którą Włochy rozpoczęły przeciwko Imperium Osmańskiemu we wrześniu 1911 r., przyspieszyła decyzję rządów bałkańskich o zasiadaniu przy stole negocjacyjnym. 13 marca 1912 roku Bułgaria i Serbia podpisały traktat o sojuszu i przyjaźni, któremu towarzyszył tajny aneks przewidujący wojnę z Turcją i przewidujący podział zdobyczy terytorialnych w przypadku wygranej wojny. Zgodnie z tym aneksem terytorium Macedonii miało zostać podzielone na trzy strefy: dwie należące odpowiednio do Bułgarii i Serbii oraz trzecia, która była sporna i podlegała arbitrażowi cara rosyjskiego. W tym samym czasie Grecja i Bułgaria prowadziły odrębne negocjacje, których zwieńczeniem było podpisanie 29 maja 1912 roku traktatu o wzajemnej obronie, zapewniającego wsparcie na wypadek wojny z Turcją. Bułgaria i Serbia prowadziły odrębne rozmowy z Czarnogórą, które zakończyły się ustnymi porozumieniami przewidującymi wzajemne działania przeciwko państwu osmańskiemu. Jesienią rządowi bałkańskim udało się przezwyciężyć wzajemną nieufność i utworzyły Ligę Bałkańską opartą na rozbudowanym systemie traktatów dwustronnych. Zaraz potem rozpoczęły się wojny bałkańskie. 26 września 1912 roku Czarnogóra rozpoczęła działania wojenne, powołując się na długotrwały spór graniczny jako pretekst do wypowiedzenia wojny. 2 października Turcja pośpiesznie zawarła traktat pokojowy z Włochami, a następnego dnia zerwała stosunki dyplomatyczne z Bułgarią, Serbią i Czarnogórą, próbując naprawić stosunki z Grecją. 4 października 1913 roku Imperium Osmańskie wypowiedziało wojnę Lidze Bałkańskiej. Z kolei Bułgaria, Grecja, Serbia i Czarnogóra wypowiedziały wojnę, zarzucając Wielkiej Porcie niewdrożenie artykułu traktatu berlińskiego z 1878 r., który należał na uznanie praw mniejszości swoich obywateli w Macedonii. Wydarzenie to zapoczątkowało I wojnę bałkańską. Za pomocą konkretnych manifestów rządy Aten, Belgradu i Sofii informowały swoich obywateli, że mają walczyć we wspólnej sprawie i przeciwko tyranii osmańskiej. Operacje wojskowe rozpoczęły się na wszystkich granicach europejskiej Turcji. W ciągu miesiąca od rozpoczęcia działań wojennych armie bałkańskie odniosły spektakularne zwycięstwa na wszystkich frontach. Wojska bułgarskie zepchnęły armię osmańską na linię obrony Çatalca, zaledwie 40 kilometrów od Stambułu i oblegały Adrianopol (dzisiejsze Edirne w Turcji). Serbowie wdarli się do Macedonii, docierając do Monastyru (Bitolj) 17 listopada 1912 r. i wraz z siłami czarnogórskimi zajęli Sandzak w Nowym Pazar i oblegli miasto Scutari (dziś Szkodra w Albanii). Wojska greckie wkroczyły do Tesalii. Do Tesaloniki weszli 28 października, zaledwie kilka godzin przed przybyciem oddziału bułgarskiego, a miasto zostało zajęte przez obie armie. W Epirze oddziały greckie dotarły aż do Janiny

(dzisiejsza Janina w Grecji) i 10 listopada rozpoczęły oblężenie miasta. W grudniu 1912 r. panowanie osmańskie na Bałkanach dobiegło końca. Z wyjątkiem oblężonych Adrianopola, Scutari i Janiny, wojska osmańskie zostały wypędzone z byłych prowincji europejskich poza linię Çatalca obejmującą Stambuł. Zaniepokojone sukcesem armii bałkańskich wielkie mocarstwa narzuciły 3 grudnia 1912 r. stronom wojującym zawieszenie broni. Zostało ono podpisane przez Bułgarię, Serbię i Czarnogórę, które zobowiązały się do pozostania swoich wojsk na swoich pozycjach. Grecja się jednak nie przyłączyła, chcąc kontynuować oblężenie Janiny i kontynuować blokadę wybrzeża Morza Egejskiego. Jednak pomimo kontynuacji działań wojennych w Epirze, Grecja wraz z Bułgarią, Serbią, Czarnogórą i Turcją wzięła udział w konferencji pokojowej, która rozpoczęła się w Londynie 16 grudnia 1912 r. Po dwóch miesiącach negocjacji, pod koniec stycznia 1913 r. wydawało się, że porozumienie pokojowe jest w zasięgu wzroku. Jednak 23 stycznia 1913 roku grupa niezadowolonych tureckich oficerów obaliła rząd osmański. 30 stycznia walki na linii Çatalca zostały wznowione. 21 lutego armia grecka zdobyła Janinę, a 13 marca wojska bułgarskie przełamały obronę turecką pod Adrianopolem i zajęły miasto. 10 kwietnia 1913 roku siły czarnogórskie i serbskie wkroczyły do Scutari, ale ostatecznie musiały się wycofać pod groźbą wojny z Austro-Węgrami. W tym momencie wielkie mocarstwa ponownie nalegały na zawieszenie broni i zaproponowały traktat pokojowy, który przewidywał, że całe terytorium na zachód od linii prostej rozciągającej się między Enos (Enez) na Morzu Egejskim a Midia (Midye) na Morzu Czarnym zostanie scedowane na państw bałkańskich, że terytorium to ma zostać podzielone pomiędzy państwa bałkańskie pod nadzorem wielkich mocarstw, że zostanie utworzone państwo albańskie i że o przyszłości wysp Morza Egejskiego ma zdecydować międzynarodowy arbitraż. Pod koniec maja 1913 roku wszystkie strony biorące udział w pierwszej wojnie bałkańskiej zostały zmuszone zgodzić się na te warunki na mocy traktatu londyńskiego. Jednak w tym czasie wśród bałkańskich sojuszników zaczęły pojawiać się rozłamy dotyczące kontroli nad „wyzwolonymi” terytoriami, co doprowadziło do potyczek między wojskami greckimi i bułgarskimi okupującymi Tesaloniki. Co więcej, utworzenie państwa albańskiego pomieszało porozumienia zawarte między Atenami, Belgradem i Sofią przed rozpoczęciem działań wojennych. Grecja i Serbia upierały się, że pojawienie się Albanii pozbawiło je przewidywanych zdobyczy na Adriatyku. Dlatego upominali się o swoje prawo do zachowania terytoriów, które ich armie zajęły już w Macedonii kosztem Bułgarii. Sofia nalegała, aby nabyte terytorium zostało podzielone zgodnie z zasadą proporcjonalności przejęć do wkładu wojskowego. Ateny i Belgrad nalegały na zasadę zapewniającą równowagę sił pomiędzy członkami Ligi Bałkańskiej. Ze względu na wspólne interesy Grecja i Serbia rozpoczęły tajne negocjacje i 19 maja 1913 r. osiągnęły porozumienie w sprawie paktu wojskowego przeciwko Bułgarii. Jednocześnie Rumunia, która dotychczas pozostawała neutralna, skorzystała z okazji, aby wynegocjować dla siebie pewne ustępstwa. Pod pretekstem obaw związanych z traktowaniem ludności wołoskiej w Macedonii Rumunia zażądała od Bułgarii oddania części swojego terytorium w spornym regionie Dobrudży. Pod naciskiem Rosji Bułgaria zgodziła się scedować Rumunię miasto Silistra i okolice. Jednocześnie Bułgaria, pod naciskiem Austro-Węgrów, odmówiła przyznania jakiegokolwiek terytorium w Macedonii ani Serbii, ani Grecji. Na początku czerwca doszło do kilku starć militarnych pomiędzy wojskami bułgarskimi i serbskimi. Jednak dopiero 16 czerwca 1913 roku, na ustny rozkaz bułgarskiego cara Ferdynanda, wojska bułgarskie przypuściły atak na pełną skalę na siły greckie i serbskie. Ferdynanda częściowo zachęciły obietnice pomocy ze strony Austro-Węgrów. Jednak niedawna wizyta w okupowanym przez Bułgarów Adrianopolu również wzbudziła w nim chęć wskrzeszenia średniowiecznego imperium bułgarskiego i zdobycia Konstantynopola. Tym samym 16 czerwca 1913 roku rozpoczęła się II wojna bałkańska. W ciągu pierwszych kilku tygodni armia bułgarska odniosła ograniczony sukces w utrzymaniu swoich pozycji, ale pod koniec miesiąca armie serbska, czarnogórska i grecka rozpoczęły już ofensywę. 28 czerwca 1913 roku do walki włączyła się także Rumunia, która wypowiedziała wojnę Bułgarii. Do 6 lipca wojska rumuńskie zajęły całą północną Bułgarię, a rumuński oddział kawalerii przybył do bułgarskiej stolicy Sofii. 30 czerwca 1913 roku wojska

osmańskie rozpoczęły ataki na pozycje bułgarskie, a 10 lipca odbiły Adrianopol. Do połowy lipca Bułgaria poniosła porażki na wszystkich frontach i utraciła większość terytorium zdobytego podczas pierwszej wojny bałkańskiej. Druga wojna bałkańska zakończyła się pod koniec sierpnia 1913 r. Po osobistym wstawiennictwie cesarza Austro-Węgier Franciszka Józefa w dniach 17 lipca–16 sierpnia 1913 r. zwołano w Bukareszcie konferencję pokojową. W wyniku traktatu pokojowego z Bukaresztu Serbia zachowała terytoria Macedonii, które jej wojska zdobyły w 1912 roku. W ten sposób dodała do swojego terytorium Kosowo, Nowy Pazar i Macedonię Wardarską. Grecja zabezpieczyła ponad połowę Macedonii (Macedonia Egejska), południową część Epiru i rozszerzenie na południową Trację. Bułgaria otrzymała najmniejszą część Macedonii (Macedonię Pirin) i część wybrzeża Morza Egejskiego, musiała jednak oddać Rumunii południową Dobrudżę. W wyniku traktatu z rządem osmańskim Bułgaria zrzekła się także swoich roszczeń wobec Adrianopola. W międzyczasie 29 lipca 1913 r. Konferencja Ambasadorów w Londynie oficjalnie utworzyła niepodległe państwo albańskie. Ta seria traktatów zakończyła drugą wojnę bałkańską. Była bardziej krwawa od pierwszej, kosztowała więcej istnień ludzkich, była świadkiem straszliwych zbrodni na ludności cywilnej i pogłębiła podziały między państwami bałkańskimi. Wszystkie strony wojen bałkańskich zachowywały się w sposób wskazujący, że ich głównym celem nie było po prostu zdobycie większego terytorium, ale także zapewnienie, że terytorium to będzie wolne od rywalizujących ze sobą grup etnicznych. Okrucieństwa popełnione podczas wojen bałkańskich doprowadziły do powołania międzynarodowej komisji śledczej powołanej przez Carnegie Endowment for International Peace. Sporządziło obszerny raport szczegółowo opisujący zbrodnie popełnione przez wszystkich bojowników przeciwko ich wrogom i ludności cywilnej. Zamiast rozwiązać problemy między narodowościami w regionie, wojny bałkańskie jeszcze bardziej zaostriły napięcia międzyetniczne. Psychiczna trauma wojen i przesiedleń ludności zwiększyła podejrzliwość i podziały między państwami bałkańskimi. Nowe granice, ustanowione na mocy traktatu bukareszteńskiego w 1913 r., stworzyły warunki do trwałego resentymentu i stworzyły poczucie niesłusznego wywłaszczenia terytoriów i wykorzenienia ludności. Cierpienie i postrzegana niesprawiedliwość, których doświadczyły wszystkie narody na Bałkanach, ukształtowały politykę zagraniczną państw regionalnych. Pod tym względem wojny bałkańskie stały się głównym źródłem skarg, które przyczyniły się do wybuchu I wojny światowej.

Wojna Burska

Wojna burska tocząca się w latach 1899–1902 była konfliktem pomiędzy Wielką Brytanią a Burami, czyli holenderskimi osadnikami, w Republice Południowej Afryki. Burowie byli głównie rolnikami, którzy osiedlili się w Afryce Południowej już w XVIII wieku. Brytyjczycy chcieli zjednoczyć swoją Kolonię Przylądkową i Kolonie Natalu i republiki burskie Wolnego Państwa Orańskiego i Republiki Południowej Afryki. Odkrycie złota w Transwalu w 1886 roku skłoniło większą liczbę angielskich osadników do przesiedlenia do Republiki Południowej Afryki. Ci nowi osadnicy, zwani przez Burów Uitlanders, wzbudzili obawy Burów w związku z możliwą utratą cennych gruntów rolnych na rzecz Anglików, którzy byli głównie zainteresowani zasobami mineralnymi Republiki Południowej Afryki. Po tym, jak brytyjscy przywódcy próbowali wzniecić powstanie wśród Anglików w Transwalu podczas nalotu Jamesona w 1896 r., przepaść między Brytyjczykami a Burami pogłębiła się. W rezultacie przywódca burów Paul Kruger wygrał wybory w 1898 roku na prezydenta Republiki Południowej Afryki. Aby podkopać możliwe posunięcia brytyjskie, Burowie zażądali od Brytyjczyków wycofania wszystkich swoich żołnierzy; kiedy ultimatum zostało odrzucone, Burowie zaatakowali Kolonię Przylądkową i Natal, oblegając miasta Kimberley, Mafeking i Ladysmith. Obroną Mafeking dowodził Robert Baden-Powell, założyciel skautów. W wojnie brał także udział przyszły premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill oraz indyjski przywódca nacjonalistyczny Mohandas K. Gandhi, który służył w brytyjskim korpusie medycznym. Po początkowych porażkach Brytyjczycy zebrali swoje wojska i w 1900 r. mianowali na naczelnego wodza Horatio Herberta Kitchenera, który właśnie pomyślnie zdobył Sudan. Dzięki większej sile ognia armia

brytyjska skutecznie zniosła oblężenia, ale Burowie uciekli się następnie do taktyki partyzanckiej typu „uderz i uciekaj”, której części nauczyli się od Zulusów podczas wcześniejszych konfrontacji. Aby pokonać Burów, Kitchener przyjął techniki stosowane w XX wieku przeciwko partyzantom na całym świecie. Obejmowały one ataki polegające na cięciu i spalaniu na farmy cywilne oraz odcięcie dostaw żywności i broni dla bojowników burskich poprzez umieszczenie ludności cywilnej w obozach koncentracyjnych. Tysiące burskich kobiet i dzieci zostało zatrzymanych i umieszczonych w uzbrojonych obozach, gdzie wiele z nich zmarło z głodu. Ich gospodarstwa następnie spalono, pozbawiając w ten sposób bojowników burskich schronienia i zapasów żywności. Do obozów umieszczono także wielu rdzennych Afrykanów. Niektórzy zostali wysłani do obozów na Bermudach w Indiach i na Świętej Helenie. W obozach zginęło prawie 30 000 Burów, głównie kobiet i dzieci, oraz 14 000 Afrykanów. Zniszczenie większości obszarów wiejskich doprowadziło również do niedoborów żywności. Wiosną 1902 roku Burowie zmuszeni byli pogodzić się z porażką. Na mocy traktatu z Vereeniging cała Republika Południowej Afryki stała się częścią Imperium Brytyjskiego.

Wyspa Ellis

Ellis Island była głównym portem, przez który imigranci przybywali do Stanów Zjednoczonych w latach 1892–1954. Położona u ujścia rzeki Hudson w porcie w Nowym Jorku wyspa Ellis była świadkiem przybycia do Stanów Zjednoczonych ponad 12 milionów imigrantów, z czego większość byli to Europejczycy. Spośród milionów osób, które przybyły przez Ellis Island, prawie 2 procentom odmówiono wjazdu do Stanów Zjednoczonych z tego czy innego powodu. Imigranci przybywający do Stanów Zjednoczonych zostali sklasyfikowani według sposobu, w jaki przybyli. Zakładano, że ci, którzy przybywali do mieszkań pierwszej i drugiej kategorii, mieli na tyle dobrą pozycję społeczną, że nie okażą się ciężarem dla społeczeństwa amerykańskiego. Pasażerowie pierwszej i drugiej klasy przybywali na Ellis Island tylko w przypadku szczególnych problemów prawnych lub zdrowotnych, które mogą uniemożliwić im wjazd na wyspę. Pasażerowie trzeciej klasy, czyli sterów, nie mieli tyle szczęścia. Pomieszczenia, w których przepłynęli, były niskiej jakości i znajdowały się na dnie statku, często w ciasnych pomieszczeniach w pobliżu zaopatrzenia statku. Warunki w sterówce były często niehigieniczne, zatłoczone i niewygodne. Kobietom bez opieki często groziło ryzyko przemocy seksualnej ze strony innych pasażerów. Próby przejazdu trzecią klasą nie zakończyły się wraz z przybyciem statku do Stanów Zjednoczonych. Pasażerowie sterowani ze względu na niski koszt przejazdu ponosili ryzyko, że staną się obciążeniem finansowym dla kraju. W związku z tym pasażerowie sterowi zostali wysłani na Ellis Island w celu uzyskania dostępu. Na Ellis Island imigranci przeszli kontrole prawne i lekarskie, które mogły trwać nawet pięć godzin. Imigrantom z wyniszczającymi schorzeniami lub poważnymi problemami prawnymi odmówiono wjazdu. Inspekcje te przeprowadziły Służba Zdrowia Publicznego Stanów Zjednoczonych oraz Biuro Imigracji, które w czasie inspekcji odwołał się do dzienników manifestowych statków. Manifesty te zawierały dane osobowe pasażerów, takie jak imię i nazwisko, data urodzenia, kraj pochodzenia, aktualna kwota dostępnych środków oraz adres, pod który dana osoba podróżowała – zazwyczaj adres krewnego. Wszyscy pasażerowie potrzebowali celu podróży i mogli odmówić im wstępu, jeśli nie mieli konkretnego miejsca, do którego się udali. Egzaminatorzy zadawali pytania, które służyły określeniu ogólnego stanu zdrowia imigrantów, wykryciu chorób przewlekłych i problemów ze zdrowiem psychicznym oraz zwróceniu uwagi na problemy prawne. Ci, którzy nie posiadali podstawowych umiejętności do pracy lub mieli chronicznie zły stan zdrowia, byli odsyłani do kraju pochodzenia. Inni zostali poddani kwarantannie, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się chorób zakaźnych. W szpitalach na wyspie zmarło ponad 3000 imigrantów. Po zakończeniu inspekcji wielu nowych imigrantów zmieniło nazwiska. Czasami było to wyłącznie dla wygody, ale często wynikało to z faktu, że zarówno imigranci, jak i inspektorzy byli zwykle niewykształceni. Imiona często były pisane niepoprawnie, były bardziej amerykańskie, skracane lub pisane fonetycznie. Często pasażerowie przybywali na Ellis Island bez

dokumentów. Pasażerowie ci, zwani przez egzaminatorów „WOP”, na ogół mieli pozwolenie na wjazd do kraju. Pasażerowie podróżujący bez dokumentów to przeważnie Włosi, a termin WOP szybko stał się epitetem wszystkich włoskich imigrantów. Chociaż proces imigracyjny był długi i często frustrujący, wiele osób przechodziło ten proces wielokrotnie. Mężczyźni często podróżowali tam i z powrotem między Europą a Stanami Zjednoczonymi jako pracownicy sezonowi. Z tego powodu dane dotyczące imigracji z Ellis Island są wypaczone. W tamtym czasie nie było technologii umożliwiającej dokładne zliczanie osób jako powracających imigrantów. W 1897 r. pożar zniszczył wiele obiektów na Ellis Island, powodując ich zamknięcie z powodu gruntownego remontu. W tym czasie Biuro Barki w Baterii Park służył jako tymczasowa stacja imigracyjna do czasu ponownego otwarcia obiektów na Ellis Island 17 grudnia 1900 r. Po remoncie obsługa imigrantów stała się bardziej wydajna. Obiekt powiększył się o 10 akrów, a wyspa była w stanie obsłużyć tysiące imigrantów dziennie w znacznie szybszym tempie, niż było to wcześniej możliwe. Dodatkowo obiekty powiększyły się, obejmując pobliską wyspę, na której znajdował się budynek administracyjny i oddziały szpitalne; 10 lat później dodano trzecią wyspę, na której umieszczono dodatkowe szpitale, które miały służyć jako strefy kwarantanny. Przez większą część swojej historii korupcja była jednym z największych problemów Ellis Island. W 1901 roku prezydent Theodore Roosevelt zwolnił kilku wysokich urzędników, w tym komisarza ds. imigracji i szefa Urzędu Imigracyjnego. Dochodzenie wykazało częste przypadki wywierania presji na imigrantów, aby przekupili inspektorów, a wielu z nich zostało zatrzymanych, jeśli imigranci kwestionowali potrzebę przyjęcia łapówki lub nie przedstawili (lub nie byli w stanie) pieniędzy. Atrakcyjne młode kobiety, które przeżyły przejścia w sterach, zmuszone były do świadczenia usług seksualnych inspektorom, aby zagwarantować sobie wjazd do kraju. Inspektorzy sprzedawali takie produkty, jak obiady i bilety kolejowe po zawrotnych cenach, zmuszając nowych imigrantów do płacenia, a urzędnicy i inspektorzy zgarniali dla siebie dodatkowy dochód. Pracownicy często kłamali na temat kursu wymiany, zabierając do kieszeni dodatkowe pieniądze, podczas gdy inni inspektorzy sprzedawali fałszywe zaświadczenia o obywatelstwie imigracyjnym, dając część dochodów oficerom statku. Zdaniem Roosevelta taka korupcja nie może trwać i należy ją powstrzymać. W kwietniu 1902 r. Roosevelt mianował komisarza Williama Williamsa, nowojorskiego prawnika. Williams stworzył środowisko, w którym imigranci byli traktowani z szacunkiem, uwagą i życzliwością. Na całej wyspie umieszczono znaki promujące życzliwość i szacunek oraz stale przypominające pracownikom o tym, jak się zachować. Obowiązkiem Williamsa było naprawienie szkód spowodowanych korupcją. Wielu europejskich imigrantów przybyło do Stanów Zjednoczonych podczas I wojny światowej, ale ostatecznie zakazano przejazdu. Wielu imigrantów pozostało na Ellis Island, ponieważ nie można było ich odesłać do ich krajów, a wyspa służyła jako ośrodek przetrzymywania 1500 niemieckich marynarzy oraz 2200 tajnych agentów i obcokrajowców. Podróż statkiem była niebezpieczna ze względu na częstotliwość ataków łodzi podwodnych, w związku z czym wiele krajów europejskich zamknęło swoje granice. Ponadto marynarka wojenna przejęła podczas wojny duży szpital na wyspie, aby opiekować się rannymi żołnierzami marynarki wojennej i marynarzami. W rezultacie w latach 1918–1919 wielu imigrantów i podejrzanych o działalność wywrotową zostało wywiezionych z wyspy i wysłanych gdzie indziej. W czasie czerwonej paniki z Ellis Island deportowano imigrantów podejrzanych o współpracę z radykalnymi organizacjami lub o podżeganie do rewolucji. Poglądy takie wzmocnił sabotaż, do jakiego doszło na Ellis Island 30 lipca 1916 roku. Nabrzeże Black Tom na wybrzeżu New Jersey znajdowało się około 300 metrów od Ellis Island. Znajdowała się tu stacja kolejowa i miejsce załadunku barek. 30 lipca kilka wagonów i aż 14 barek załadowano dynamitem, gotowym do przeniesienia ładunku na oczekujące frachtowce. Ładunki eksplodowały wcześniej tego ranka, powodując rozległe zniszczenia na Ellis Island i wywołując wybuch, który był odczuwalny aż do Pensylwanii. Szkody na wyspie Ellis Island oszacowano na 400 000 dolarów — wybite okna, zakleszczone drzwi i zburzone dachy. W czasie chaosu 125 pracowników przeniosło prawie 500 imigrantów na wschodnią część wyspy i przewiozło ich do Manhattan Barge Office. Ellis Island została ponownie otwarta w 1920 roku. W całej historii Ellis Island

uchwalano prawa i regulacje mające na celu zmniejszenie liczby imigrantów przybywających do Stanów Zjednoczonych. Na przykład Liga ds. Ograniczeń Imigracji i inne podobne organizacje stworzyły ustawę o wykluczeniu z 1882 r., zakazującą chińskiej imigracji na 10 lat. Ustawa ta była poddawana ponownej ocenie i uchwalana aż do 1943 r. W 1917 r. weszło w życie Prawo pracy kontraktowej dla cudzoziemców, co jeszcze bardziej ograniczyło imigrację, a obowiązkowe egzaminy z umiejętności czytania i pisania w tym samym roku pozwalały na wykluczanie coraz większej liczby potencjalnych imigrantów. Choć te ustawy faktycznie ograniczyły liczbę nowych osób przybywających do Stanów Zjednoczonych, tylko w 1921 roku przez Ellis Island przewinęło się ponad pół miliona osób. W 1924 r. Kongres przyjął ustawy kwotowe i ustawę o pochodzeniu narodowym; prawa te zezwalały na wjazd do kraju ograniczonej liczbie określonych grup etnicznych, jak ustalono w spisach powszechnych z 1890 i 1910 roku. W ustawodawstwie wymieniono około 33 różnych kategorii imigrantów, którym odmówiono wjazdu. W efekcie prawa rozróżniały osadników z Europy Północnej od imigrantów z krajów głównie Europy Południowej i Wschodniej. Dodając dodatkową warstwę biurokracji dla potencjalnych imigrantów, po I wojnie światowej konieczne stało się ubieganie się o wizę w swoim kraju przed zezwoleniem na wjazd do Stanów Zjednoczonych. Zwiększyło to złożoność procesu imigracyjnego, ponieważ wymagał on dużej ilości dokumentów i badań lekarskich przed przyjazdem do Stanów Zjednoczonych. Po 1924 r. Ellis Island pozostała w użyciu, ale bardziej jako ośrodek kwarantanny i zatrzymania niż ośrodek przetwarzania imigrantów. Ci, którzy pozostali na Ellis Island, to zazwyczaj osoby z powikłaniami w dokumentacji medycznej lub osoby wysiedlone. Imigranci na ogół przedostawali się do Stanów Zjednoczonych przez inne miejsca. Już w 1924 r. pojawiały się propozycje zamknięcia wyspy, ale nastąpiło to dopiero w 1954 r. Wcześniej wyspa Ellis była wykorzystywana jako miejsce przetrzymywania wrogich cudzoziemców podczas II wojny światowej. W 1986 r. wyspa przeszła gruntowną renowację głównego budynku, a Ellis Island została ponownie otwarta w 1990 r. jako muzeum. Tutaj odwiedzający mogą uzyskać dostęp do danych członków rodziny, którzy przybyli na Ellis Island lub przejechali przez nią w okresie, gdy wyspa ta była największym punktem wjazdu imigrantów do Stanów Zjednoczonych.

Wyprawa Północna

W 1923 roku Sun Yat-sen zawarł porozumienie ze Związkiem Radzieckim, które pomogło mu zreorganizować Partię Nacjonalistyczną, czyli Kuomintang (KMT), i zapewnił pomoc wojskową w budowie armii. Jego ceną było przyjęcie członków Komunistycznej Partii Chin (KPCh) do KMT, gdzie wielu obsadzono kluczowe stanowiska. Sun utworzył rząd w Kantonie i zmarł w 1925 r., po czym KMT podzielił się pod dowództwem skrzydła prokomunistycznego, kierowanego przez Wang Jingwei (Wang Ching-wei) i kontrolowanego przez radzieckiego doradcę Michaela Borodina. Wypędzono przywódców antykomunistycznej prawicy KMT. W lipcu 1926 roku 80-tysięczna armia KMT dowodzona przez Czang Kaj-szeka i dowodzona przez oficerów przeszkolonych przez niego w Akademii Wojskowej w Whampoa była gotowa do walki z watażkami i zjednoczenia Chin. Stawił czoła ponad 800 000 ludzi z trzech armii watażków. Chiang odniósł miażdżące zwycięstwa, usuwając armie watażków z ziem na południe od rzeki Jangcy (Jangcy). W jego następstwie Wang Jingwei przeniósł stolicę nacjonalistów z Kantonu do Wuhan. Celem radzieckiego przywódcy Józefa Stalina było wykorzystanie nacjonalistów do pokonania watażków. Jednak po podbiciu ośrodków finansowych w Szanghaju i Nankinie (Nankinie) Czang wyprzedził Stalina, uderzając jako pierwszy. Usunął KPCh z obszarów, które bezpośrednio kontrolował, i w kwietniu 1927 r. utworzył zastępczy rząd (w Wuhan) w Nanjing. W lipcu lewicowcy w Wuhan w końcu zdali sobie sprawę, że są kolejnymi zamierzonymi ofiarami Stalina i po zwolnieniu sowieckich doradców zerwali z KPCh i rozwiązała ich „rząd”. Czang wznowił Ekspedycję Północną na początku 1928 roku. Główną przeszkodą dla niego była interwencja Japonii, która miała zapobiec zjednoczeniu Chin. Japończycy zdobyli stolicę prowincji Jinan (Chińczycy z prowincji Shandong [Shantung]), zabijając w incydencie w Jinan 16 chińskich dyplomatów wysłanych na negocjacje i kilka tysięcy cywilów. Czang

uniknął wojny z Japonią, kierując natarcie swoich wojsk dłuższą trasą. W czerwcu armia Ekspedycji Północnej wkroczyła pokojowo do Pekinu. Nanjing stało się stolicą Chin, a Pekin przemianowano na Beiping (Peiping), co oznacza „pokój północny”. Pod koniec 1928 r. naród został ponownie zjednoczony, choć nominalnie dla wielu regionów; KMT stał się rządem rządzącym, a Chiny wkroczyły w nową erę.

Wang Jingwei (Wang Ching-wei)

(1883–1944) Chiński polityk

Wang Jingwei miał na imię Zhaoming (Chaoming), ale był lepiej znany pod swoim rewolucyjnym imieniem Jingwei. Syn biednego urzędnika rządowego, kształcił się w tradycyjnych szkołach w Chinach, a następnie studiował prawo w Japonii, gdzie spotkał przywódcę chińskiej rewolucji, dr Sun Yat-sena, i przyłączył się do jego sprawy mającej na celu obalenie dynastii mandżurskiej Qing (Ch'ing). Wang został skazany na karę śmierci za nieudany zamach na księcia regenta w Pekinie (Peking) w 1910 r., którą zamieniono na dożywocie, ale uwolniono go po wybuchu rewolucji w 1911 r. Wang początkowo sprzeciwiał się Zjednoczonemu Frontowi Suna za pomocą Związku Radzieckiego, ale mimo to dołączył do rządu Zjednoczonego Frontu w Kantonie w 1923 r. W walce o władzę po śmierci Suna w 1925 r. Wang i lewicowy Kuomintang (KMT) zdobyli przywództwo w rządzie. Współpracowali z sowieckim doradcą Michaelem Borodinem i Komunistyczną Partią Chin (KPCh) i wyparli prawicowych przywódców KMT pod przewodnictwem Hu Hanmina (Hu Han-min) z Kantonu. Centrowy przywódca KMT Czang Kaj-szek skupił się na szkoleniu nowoczesnej armii. W 1926 roku Czang został mianowany naczelnym dowódcą Narodowej Armii Rewolucyjnej w Ekspedycji Północnej przeciwko watażkom mającym na celu zjednoczenie Chin. W następstwie zwycięstw Czanga Wang przeniósł rząd KMT z Kantonu do Wuhan w dolnej dolinie rzeki Jangzi (Jangcy). Na początku 1927 r. Czang sprzymierzył się z prawicowym KMT, dokonał czystek w KPCh na obszarach znajdujących się pod jego kontrolą i wypędził sowieckich doradców. Wang kontynuował współpracę z Sowietami i KPCh, dopóki nie stało się jasne, że Sowietci zamierzali wyeliminować jego rząd i zapewnić KPCh władzę. Tym samym został zmuszony do rozwiązania rządu Wuhan i udania się na wygnanie. Wang wrócił do Chin w 1930 r. Następnie kilkakrotnie zmieniał strony w dążeniu do władzy. Po raz pierwszy dołączył do koalicji watażków (zwanym reorganizacjonistami) przeciwko rządowi pod przywództwem Czanga w 1930 roku; szybko upadł. Inwazja Japonii na Mandżurię w 1931 r. zmusiła frakcje KMT do współpracy, a Wang stanął na czele rządu cywilnego jako prezydent Juana wykonawczego (premiera) i minister spraw zagranicznych w latach 1932–1935. Został jednak młodszym partnerem Czanga, który przewodził wojsko i miał większe poparcie wśród przywódców KMT. Wang stał się niepopularny, ponieważ opowiadał się za uspokojeniem Japonii. Niezadowolony oficer armii zranił go za jego projapońskie stanowisko w 1935 r., a gdy rekonwalescencja za granicą, Japonia zaatakowała Chiny w 1937 r. Popularność Czanga wzrosła, gdy poprowadził Chiny do wojny jako dyrektor generalny KMT i naczelnny dowódca siły zbrojne. Wang był niezadowolony z bycia drugim człowiekiem w partii i był defetystą co do szans Chin w wojnie. W 1938 potajemnie opuścił wojenną stolicę Chin, Chongqing (Chungking), pojawił się w Hanoi we francuskich Indochinach, twierdząc, że przewodzi „ruchowi pokojowemu”, a następnie udał się do Tokio, gdzie uzyskał poparcie Japonii dla swojego przewodzenia marionetkowemu rządowi. Chociaż Japonia zainstalowała go w 1940 r. jako marionetkowego przywódcę w Nanjing (Nanking) w okupowanych południowych Chinach, ustanowiła także inne marionetki na kontrolowanych przez siebie obszarach w północnych Chinach i Mongolii Wewnętrznej. Niewielu Chińczyków znanych w KMT lub poza nim dołączyło do jego reżimu. Zdrowie fizyczne i psychiczne Wanga pogorszyło się wraz z załamaniem się losów wojennych Japonii. W marcu 1944 roku udał się do Japonii na leczenie i tam zmarł w październiku. Jego zdemoralizowany reżim upadł wraz z porażką Japonii. Po wojnie aktywna politycznie wdowa po nim i inni zwolennicy zostali osądzeni i skazani za zdradę stanu.

Weizmann, Chaim

(1874–1952) Przywódca syjonistyczny, pierwszy prezydent Izraela

Chaim Weizmann był jednym z założycieli nowoczesnego państwa Izrael. Urodzony w Motolu (obecnie na Białorusi), gdy znajdował się on pod zaborem rosyjskim, Weizmann studiował chemię w Szwajcarii, gdzie poznał swoją przyszłą żonę, Verę Chatzman, studentkę medycyny. W 1904 przenieśli się do Anglii, gdzie Weizmann wykładał na Uniwersytecie w Manchesterze. Otrzymał obywatelstwo brytyjskie w 1910 r. Podczas I wojny światowej Weizmann pracował w laboratoriach Admiralicji Brytyjskiej i odegrał kluczową rolę w wykorzystaniu fermentacji przemysłowej do produkcji acetonu używanego w materiałach wybuchowych. Weizmann, czołowa postać Światowej Organizacji Syjonistycznej, był zwolennikiem tak zwanego syjonizmu praktycznego, który zachęcał Żydów do osiedlania się w Palestynie w połączeniu z aktywnym programem dyplomatycznym mającym na celu uzyskanie międzynarodowego wsparcia dla utworzenia państwa żydowskiego. Umiejętności Weizmanna jako dyplomaty były równie duże lub większe niż jego umiejętności chemika. Zaznajomił się z wieloma wysokimi rangą politykami brytyjskimi, w tym z Arthurem Balfourem, ministrem spraw zagranicznych podczas I wojny światowej, i Winstonem Churchillem. Odegrał kluczową rolę w wydaniu Deklaracji Balfoura w 1917 r., w której Wielka Brytania publicznie wyraziła poparcie dla jakiejś formy państwa żydowskiego w Palestynie. Po I wojnie światowej Weizmann reprezentował syjonistów na konferencji pokojowej w Paryżu; spotkał się z emirem Faysalem, synem szeryfa Husajna i przyszłym królem Iraku w 1918 i 1919 r. Spotkania te zaowocowały porozumieniem Faysal-Weizmann ze stycznia 1919 r., w którym Faysal uznał Deklarację Balfoura, a także zgodził się na imigrację Żydów do Palestyny. Weizmann zgodził się wspierać rozwój gospodarczy Arabów w Palestynie. Faysal podkreślił w pisemnym kodycyku na końcu porozumienia, że jego zobowiązania staną się nieważne, jeśli nie zostanie przyznana pełna niepodległość Arabów. Kiedy Arabom nie udało się po wojnie uzyskać niepodległości, Faysal uznał porozumienie za nieważne. Weizmann był szefem Światowej Organizacji Syjonistycznej od 1920 do 1931 i ponownie od 1935 do 1946. Jednakże jego ogólnie probrytyjskie stanowisko rozgniewało niektórych syjonistów w Palestynie, którzy uważali, że Weizmann był zbyt konserwatywny i niewystarczająco agresywny, naciskając na utworzenie państwa żydowskiego. W rezultacie żydowscy przywódcy w Palestynie, zwłaszcza David Ben-Gurion, wyłonili się jako rzeczywista potęga polityczna Izraela po jego powstaniu w 1948 r. Jednakże wysoko ceniono umiejętności dyplomatyczne Weizmanna i jego serdeczne stosunki z przywódcami zachodnimi, w związku z czym spotkał się on z Prezydentem Harry S. Trumanem w 1948 r. nalegał na uznanie i wsparcie Stanów Zjednoczonych dla żydowskiego państwa Izrael. Po uzyskaniu przez Izrael niepodległości Weizmann został wybrany na w dużej mierze ceremonialne stanowisko prezydenta; piastował to stanowisko od 1949 r. do swojej śmierci w 1952 r. Po jego śmierci Weizmann został pochowany w swoim domu w Rehovoth, gdzie założył instytut badawczy, obecnie znany jako Instytut Nauki Weizmanna.

Wilson, Woodrow

(1856–1924) prezydent USA

Thomas Woodrow Wilson urodził się w Staunton w Wirginii w 1856 r. Ojciec Wilsona, pastor prezbiteriański, podczas wojny domowej przeniósł się z rodziną do Georgii, gdzie jego syn był świadkiem zniszczeń dokonanych na Południu przez wojska Północy; pozostawiło to w nim ślad na całe życie. Wilson ukończył College of New Jersey (Princeton) i Wydział Prawa Uniwersytetu Wirginii, a następnie uzyskał doktorat na Uniwersytecie Johnsa Hopkinsa. Po nauczaniu w Bryn Mawr i Wesleyan został pierwszym świeckim prezydentem Princeton w 1902 roku. Wdrożył politykę ukierunkowaną na restrukturyzację i unowocześnienie technik nauczania oraz zniechęcał do dyskryminacji uczniów, eliminując elitarne kluby gastronomiczne. Wchodząc do polityki, został demokratycznym

gubernatorem New Jersey, gdzie wyróżnił się jako reformator, realizując postępową strategię, która zraziła do siebie zakorzenioną machinę polityczną szefa Jamesa Smitha Jr. Wilsona, wsparcie dla reformy finansów, wynagrodzeń pracowników, bezpośredniego podstawowego, a komisje służby publicznej wyniosły go do rangi narodowej i kandydata na prezydenta. W wyborach prezydenckich w 1912 r. Głosy Republikanów podzieliły się między Williama Howarda Tafta i kandydata Partii Bull Moose Theodore'a Roosevelta, który również otrzymał wsparcie ze strony Narodowej Postępowej Ligi Republikańskiej. Wilson, uzyskawszy nominację Demokratów w 46. turze, zwyciężył przytłaczającą większością głosów elektorskich i wdrożył swój program Nowej Wolności. Ten innowacyjny, postępowy program zwiększył prawa wyborcze kobiet, obniżył cła i wprowadził podatek dochodowy, a także stworzył Ustawę o Rezerwie Federalnej z 1913 r. z bankiem centralnym w 12 rezerwach, legalność związków zawodowych na mocy ustawy antymonopolowej Claytona, niską stopę pożyczek dla rolników na mocy federalnej ustawy o pożyczkach rolnych z 1916 r. oraz przepisów dotyczących pracy dzieci na mocy ustawy Keating-Owen Act z 1916 r. Chociaż jego administracja nie wahała się w sprawie interwencji wojskowej w Ameryce Łacińskiej, dwa lata po rozpoczęciu I wojny światowej w 1914 r. Wilson został ponownie wybrany pod hasłem „Trzymam nas z dala od wojny”. Na początku I wojny światowej nastroje izolacjonistyczne w Stanach Zjednoczonych były bardzo silne i Wilson był zdecydowany kierować się polityką neutralności. Jednak gdy handel z Wielką Brytanią i aliantami wzrósł prawie czterokrotnie, a Niemcy odmówiły zaprzestania wojny podwodnej, nastroje się zmieniły. Kiedy przechwycono zapalną notę Zimmermanna dotyczącą interwencji Meksyku przeciwko Stanom Zjednoczonym na żądanie Niemiec, Wilson zwrócił się do Kongresu o wypowiedzenie wojny w celu „uczynienia świata bezpiecznym dla demokracji”. Miał być pokój bez zwycięstwa. Wizja trwałego pokoju na świecie Woodrowa Wilsona została przedstawiona w jego Czternastu punktach zaprezentowanych przed konferencją pokojową w Wersalu. Wotali o:

- I. Otwarte przymierza pokoju
- II. Swoboda żeglugi
- III. Równość warunków handlu
- IV. Redukcje uzbrojenia
- V. Bezstronne zaspokojenie roszczeń kolonialnych
- VI. Ewakuacja terytorium Rosji
- VII. Przywrócenie Belgii
- VIII. Przywrócenie terytoriów francuskich, w tym Alzacji i Lotaryngii
- IX. Ponowne dostosowanie granic Włoch
- X. Autonomiczny rozwój Austro-Węgier
- XI. Ewakuacja i odbudowa Rumunii, Serbii i Czarnogóry
- XII. Suwerenność tureckich części Imperium Osmańskiego i swobodny przepływ przez Dardanele
- XIII. Utworzenie niepodległego państwa polskiego
- XIV. Utworzenie stowarzyszenia narodów w celu zagwarantowania niepodległości politycznej

Alianci nie podzielali wizji Wilsona, a jedynie zaakceptowali plan Ligi Narodów. W kraju „Niepojednani”, 16 senatorów i przedstawicieli pod przewodnictwem Henry'ego Cabot Lodge, odmówiło podpisania Traktatu Wersalskiego i energicznie prowadziło kampanię przeciwko Lidze Narodów. Wilson wyruszył

w wymagającą podróż po kraju, aby przekazać swoje przestanie amerykańskiej opinii publicznej, która zareagowała z entuzjazmem, ale głosowanie w Kongresie nie uległo zmianie. Wyczerpany prezydent doznał udaru i dożył swojej kadencji jako praktycznie inwalida, zanim zmarł w 1924 r. Stany Zjednoczone nigdy nie podpisały Traktatu Wersalskiego i nigdy nie przystąpiły do Ligi Narodów. Pomimo imponujących wysiłków Wilsona na rzecz osiągnięcia i utrzymania pokoju na świecie dziedzictwo Wilsona jest przyćmione jego poglądami na rasę. Pozwolił członkom swojego gabinetu na segregację urzędów, co doprowadziło do pierwszej powszechnej segregacji w Waszyngtonie od czasu wojny secesyjnej. W późniejszych latach, jako rektor Uniwersytetu Princeton, Wilson odradzał Afroamerykanom nawet zwracanie sobie głowy składaniem wniosków. Być może największy akt oskarżenia pod adresem rasowych poglądów Wilsona pojawia się w filmie „Narodziny narodu”, filmie przedstawiającym Ku Klux Klan w pozytywnym świetle. Wilson's History of the American People popiera południową wersję rekonstrukcji, czyli wiktymizację białych z południa.

Wajed, Szejk Hasina

(1947-) Przywódca Bangladeszu

Szejk Hasina Wajed jest prezydentem i szefem Bangladeszkiej Ligi Awami. Jest córką szejka Mujibura Rahmana, popularnego przywódcy Bangladeszu, który odegrał wiodącą rolę w założeniu Bangladeszu. Szejk Hasina Wajed była jednym z zaledwie dwóch członków rodziny Mujib, którzy przeżyli krwawy wojskowy zamach stanu 15 sierpnia 1975 roku. Szejk Hasina Wajed urodziła się 28 września 1947 roku w mieście Tungipara w dystrykcie Gopalganj w Bangladeszu. Zdołała tytuł licencjata. ukończyła Uniwersytet w Dhace w 1973 r. W czasach szkolnych zaangażowała się w politykę, w 1966 r. została przewodniczącą Związku Studentów w Rządowym Kolegium Średnim dla Kobiet. Ona i inni członkowie jej rodziny byli kilkakrotnie więzieni przez dowodzący pakistańskim rządem wojskowym aż do walk wyzwoleniczych Bangladeszu w 1971 r. Po zabójstwie Mujibura Rahmana w 1975 r. Wajed została zmuszona przez rząd wojskowy generała Ziaura Rahmana do życia na wygnaniu do 1981 r. W 1981 r. została przewodniczącą Bangladeszkiej Ligi Awami. Mając bezwzględną większość zapewnioną przez Ligę Awami w wyborach w 1996 r., Wajed została premierem Bangladeszu 23 czerwca. Podjęła wiele działań, aby złagodzić ubóstwo na obszarach wiejskich, zwiększyć dochód na mieszkańca, stworzyć możliwości pracy i zwiększyć produkcję rolną. Wprowadziła także nowe programy socjalne, innowacyjne programy mieszkaniowe na obszarach wiejskich, które odwróciły trend migracji ze wsi do miast. Była przywódczynią opozycji w parlamencie Bangladeszu od 1986 do 1987, 1991 do 1993 i od 2001 roku. Pod jej przewodnictwem Liga Awami bojkotowała parlament do czerwca 2004 r., oskarżając rząd Khaledy Zii o korupcję i nepotyzm. Wajed to zawzięty, enigmatyczny przywódca, wierzący w partie polityczne oparte na potrzebach mas i mobilizujące kadrę partyjną do zwycięstwa w wyborach. Pochodząca z rodziny politycznej, a jej ojciec był niezwykle szanowaną osobistością w polityce Bangladeszu, Wajed jest siłą polityczną, z którą należy się liczyć i która prawdopodobnie odegra znaczącą rolę w polityce Bangladeszu w dającej się przewidzieć przyszłości. Jest także autorką o renomie.

Wen Jiabao (Wen Chia Pao)

(1942-) Chiński polityk

Wen Jiabao urodziła się w Tianjin w Chinach i uczęszczał do szkoły średniej w Nankai. Ukończył Pekijski Instytut Geologiczny, w 1965 wstąpił do Partii Komunistycznej i rozpoczął karierę w biurze geologicznym prowincji Gansu. Wen przeniósł się do Pekinu w latach 80. i awansował w szeregach Biura Generalnego Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej. Pod koniec lat 80. blisko współpracował z Zhao Ziangiem i został zdegradowany po upadku Zhao po masakrze na placu Tiananmen. W przeciwieństwie do Zhao kariera Wena szybko nabrała tempa i mógł kontynuować pracę

pod przewodnictwem Jiang Zemina, w 1992 r. został zastępcą członka Biura Politycznego. W 1998 r. premier Zhu Rongji powierzył mu nadzór nad polityką rolną, finansową i środowiskową. Wen został premierem Chin w 2003 roku, zastępując Zhu Rongji. Jest znany ze swojej encyklopedycznej wiedzy, praktycznego podejścia i opartego na konsensusie stylu zarządzania. Udowodnił, że potrafi przetrwać w polityce, a podczas swojej kariery politycznej zbudował sieć wpływowych przyjaciół. Wen przesunął punkt ciężkości chińskiej polityki gospodarczej ze wzrostu i rozwoju za wszelką cenę na uwzględnienie celów społecznych, takich jak zdrowie publiczne i edukacja, bardziej egalitarny rozwój oraz świadomość kosztów rozwoju, takich jak zanieczyszczenie oraz choroby i urazy pracowników. Wen nie bała się publicznie zajmować kontrowersyjnymi sprawami dotyczącymi zdrowia i bezpieczeństwa publicznego. W 2003 r. zakończył milczenie publiczne w związku z wybuchem epidemii zespołu ciężkiej ostrej niewydolności oddechowej (SARS), która rozpoczęła się w prowincji Guangdong w listopadzie 2002 r. Był także pierwszym chińskim urzędnikiem, który zajął się problemem AIDS w Chinach. AIDS jest już poważnym i narastającym problemem w Chinach, a niektórzy eksperci szacują, że do 2010 roku będzie 10–20 milionów przypadków, jeśli problem nie zostanie rozwiązany w sposób zdecydowany. W swoich wysiłkach na rzecz rozwiązania problemu ubóstwa na obszarach wiejskich Wen wskazał na powagę swoich obaw, składając liczne niezapowiedziane wizyty na obszarach wiejskich, unikając w ten sposób skomplikowanych przygotowań podejmowanych przez lokalnych urzędników w celu zatuszowania istniejących problemów.

Wojna w Saharze Zachodniej

Hiszpania rządziła zachodnim regionem Sahary znanym jako Río de Oro w ramach swojego imperium kolonialnego. Region był słabo zaludniony, głównie przez sunnickie, muzułmańskie ludy koczownicze o mieszanym pochodzeniu berberyjskim i arabskim, mówiące po arabsku. W regionie znajdowały się jedne z najbogatszych kopalni fosforanów na świecie, ale poza tym był on rozpaczliwie biedny. We wczesnych latach siedemdziesiątych Front Polisario (Ludowy Front Wyzwolenia Saguia al Hamra i Río de Oro) zainicjował zbrojną walkę nacjonalistyczną o niepodległość od Hiszpanii. Po śmierci Francisco Franco, zagorzałego imperialisty, nowy rząd Hiszpanii przyznał temu terytorium niepodległość w 1975 r. Chociaż Organizacja Narodów Zjednoczonych oświadczyła, że Saharyjczycy powinni mieć prawo do samostanowienia, zarówno Maroko, jak i Mauretania natychmiast zajęły to terytorium. Król Maroka Hassan II rozpoczął „Zielony Marsz” ponad 300 000 nieuzbrojonych Marokańczyków, którzy mieli wkroczyć na to terytorium i włączyć je do Maroka. Algieria ze względu na rywalizację z Marokiem i chęć dostępu do portu na Oceanie Atlantyckim wspierała Polisario, dostarczając mu broń i pomoc. W 1976 r. Polisario proklamowało Saharyjską Arabską Republikę Demokratyczną (SADR). Uznana przez około 70 narodów SADR stała się pełnoprawnym członkiem Unii Afrykańskiej. Wojna między Polisario, Marokiem i Mauretanią trwała od 1975 do 1984 roku. Polisario było w stanie pokonać Mauretanię, która wycofała swoje roszczenia w 1979 roku, ale zostało w dużej mierze pokonane przez Maroko, które uzyskało broń od Stanów Zjednoczonych. Wojska marokańskie wkroczyły do północnej części terytorium i zajęły ogromne kopalnie fosforanów w Bu Craa. Wojna i okupacja marokańska spowodowały wysiedlenie ponad 200 000 Saharyjczyków, którzy do dnia dzisiejszego żyją w obozach dla uchodźców w okolicznych regionach. Na początku lat 80. Maroko kontrolowało większość terytorium, a SADR administrował pozostałą część jako terytorium wyzwolone. Aby chronić swoje posiadłości, Maroko zbudowało mur ziemny o długości 580 mil, wyposażony w czujniki elektroniczne i radar przeciwpiechotny dostarczony przez Stany Zjednoczone. Mur skutecznie otoczył marokańskie części Sahary Zachodniej. Organizacja Narodów Zjednoczonych wezwała do zorganizowania referendum, aby ludzie głosowali za niepodległością lub zjednoczeniem z Marokiem. Polisario poparło referendum, ale Maroko sprowadziło na zajmowane przez siebie terytorium osadników, których prawdopodobnie obecnie jest więcej niż rdzennych Saharyjczyków. Maroko argumentowało, że osadnicy, prawdopodobnie wszyscy opowiadający się za zjednoczeniem, powinni mieć możliwość

głosowania w proponowanym referendum. Nic dziwnego, że SADR i jego zwolennicy zdecydowanie odrzucili roszczenia Maroka. Zarówno Organizacja Narodów Zjednoczonych, jak i Stany Zjednoczone próbowały podjąć mediację, ale nie udało im się przełamać impasu. Wydawało się, że Maroko odmówi przeprowadzenia referendum, dopóki nie będzie mogło zagwarantować zwycięstwa w wyborach. Szacuje się, że na terytorium liczącym około 267 000 Saharyjczyków nadal okupowało około 160 000 żołnierzy marokańskich. W 1983 roku król Hassan II wynegocjował porozumienie z Algierią, które następnie wstrzymało jej wsparcie dla Polisario, chociaż wielu Saharyjczyków pozostało uchodźcami w Algierii i innych krajach sąsiednich. Po śmierci Hassana w 1999 r. jego syn, król Muhammad VI, ogłosił chęć rozwiązania problemu, ale był też przeciwny zorganizowaniu referendum w sprawie niepodległości. W 2005 r. na terytorium zajęty przez Maroko wybuchły zamieszki zwolenników referendum; Siły marokańskie szybko stłumiły zamieszki i represjonowały zwolenników SADR. Stąd jedna z najdłuższych walk wywoleńczych czasów współczesnych pozostała nierozwiązana.

World Trade Center, 11 września 2001

Stany Zjednoczone Ameryki i tak naprawdę świat nie będą już takie same po atakach terrorystycznych na World Trade Center i Pentagon 11 września 2001 roku. Do słownika USA dodano termin 11 września, symbolizujący zbrojną agresję trzymającą ludzkość dla okupu. Samoloty American Airlines Flight 11, United Airlines Flight 175, American Airlines Flight 77 i United Airlines Flight 93 zostały porwane przez Al-Kaidę, grupę związaną z bojowym przywódcą islamskim Osamą bin Ladenem. Samoloty uderzyły odpowiednio w północną wieżę World Trade Center (WTC), południową wieżę WTC, siedzibę Pentagonu i pole w pobliżu Shanksville w Pensylwanii. Zginęło około 3000 osób, a majątek wart miliardy dolarów został utracony. Bin Laden, syn saudyjskiego potentata budowlanego Mohammeda Awada bin Ladena, był mózgiem ataków z 11 września. Bin Laden żywił głęboką nienawiść do polityki USA na Bliskim Wschodzie i wzywał do wyzwolenia regionu od Stanów Zjednoczonych.

Poprzedni cel

Stany Zjednoczone były już wcześniej celem ataków terrorystycznych, takich jak zamach bombowy na World Trade Center (luty 1993 r.), zamach bombowy w ciężarówce bombowej pod budynkiem federalnym Murrah w Oklahoma City (kwiecień 1995 r.), ataki bombowe na koszary USA w Dhahran (czerwiec 1996 r.), zamach bombowy na ambasady USA w Dar es Salaam i Nairobi (sierpień 1998), atak bombowy na USS Cole (październik 2000) oraz milenijne plany ataku z roku 2000. Jednak pod względem wielkości i precyzji nie przypominały one 11 września. Bin Ladena powiązano z wieloma atakami terrorystycznymi na całym świecie. Pomyślnie przeprowadzenie ataku na terytorium USA przez 19 bojowników islamskich było dowodem porażki wywiadu USA. Terrorysty wysłani przez Al-Kaidę z łatwością przeszli przez punkty kontroli bezpieczeństwa na lotniskach i wykonali swoją misję. Była to jedna z największych porażek wywiadu USA od czasu Pearl Harbor. Bojownicy odwiedzili Stany Zjednoczone i tam pozostali. Cele, a także typ samolotu, aż do podjęcia ostatecznej decyzji, podlegały modyfikacjom. Plan rozpoczął się od operacji Bojinka, którą wymyślili Khalid Shaikh Mohammed i Ramzi Yousef już w 1995 roku w Manili. Podczas pobytu Khalida w Afganistanie przedstawił Al-Kaidzie argument, że zamiast używać samolotów załadowanych materiałami wybuchowymi, do uderzenia w cele można wykorzystać samoloty komercyjne. Dziewięć samolotów miało zostać rozbitych na różne cele, takie jak WTC, Pentagon, Biały Dom i Kapitol. Dziesiąty samolot miał zostać porwany przez samego Khalida. Miał wylądować w Stanach Zjednoczonych po zabiciu wszystkich pasażerów płci męskiej. Bin Laden zdecydował się użyć czterech samolotów. Miały to być WTC, Pentagon i Kapitol Stanów Zjednoczonych. W Hamburgu w Niemczech utworzono nową komórkę terrorystyczną, a bojownicy zostali wybrani przez bin Ladena. Bin Ladenowi zależało na realizacji planu. Na spotkaniu w styczniu 2000 roku w Kuala Lumpur bojownicy omówili zamach bombowy na USS Cole i ataki z 11 września. Niektórzy członkowie byli już w Stanach Zjednoczonych, wynajmowali mieszkania i odbywali szkolenie

jako uczniowie w szkołach lotniczych. Do czerwca 2000 r. al-Mihdhar, al-Hazmi, Mohammed Atta i Marwan al-Shehhi przebywali już w Stanach Zjednoczonych. Omar al-Bayoumi przebywał w San Diego w Kalifornii od 1995 roku. Terrorysty często zmieniali miejsce zamieszkania, wydawali pieniądze na bilety lotnicze, a prawa jazdy zdobywali poprzez skrzynki pocztowe. W końcowych przygotowaniach wyłoniono cztery drużyny i zakupiono bilety lotnicze. Pierwszy samolot, AA Flight 11, wbił się w północną wieżę WTC, a na pokładzie porywaczami byli Walid Al Shehri, Wail Alsheri, Mohammad Atta, Aabdul Alomari i Satam Sugami. UA Flight 175 uderzył w południową wieżę WTC i miał na pokładzie Marawna Alshehhi, Fayeza Ahmeda, Mohalda Alshehriego, Hamzę Al Ghamdiego i Ahmeda Al Ghamdiego. Pentagon został trafiony przez AA Flight 77, trzeci samolot na pokładzie Khalida al-Mihdhara, Majeda Moqueda, Nawafa Al Hazmi i Salema Al Hazmi. Ahmed Al Haznawi, Ahmed Alnami, Ziad Jarrah i Saeed Alghamdi pokonali czwarty samolot, UA Flight 93, który ostatecznie rozbił się o ziemię w Shanksville. Lot 11 uderzył w północną wieżę World Trade Center o 8:46:40 czasu lokalnego, a o 9:03:11 Lot 175 uderzył w południową wieżę. Miliony ludzi na żywo obserwowało upadek północnej i południowej wieży. Liczba ofiar wyniosła 2986.

Szok na całym świecie

Cały świat był zszokowany atakami. Niektóre kraje europejskie przestrzegały trzech minut ciszy. Do administracji i narodu amerykańskiego napłynęły wyrazy współczucia. Organizacja Narodów Zjednoczonych w rezolucji nr 1368 wyraziła swoje wsparcie dla Stanów Zjednoczonych w obronie ich ojczyzny. Państwa członkowskie Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) oświadczyły, że atak na Stany Zjednoczone był atakiem na wszystkich członków NATO. Prezydent George W. Bush zwrócił się do narodu wieczorem 11 września, mówiąc, że Stany Zjednoczone nie dadzą się zastraszyć aktami masowych morderstw. Stany Zjednoczone uznały Al-Kaidę za głównego podejrzanego, a bin Laden stał się człowiekiem poszukiwanym. Patriotyzm osiągnął nowy poziom, a sprzedaż flagi USA wzrosła. W ciągu dwóch tygodni po 11 września darowizny na rzecz organizacji charytatywnych przekroczyły pół miliarda dolarów. Wzrosła liczba dawców krwi. Kongres Stanów Zjednoczonych przyznał fundusz nadzwyczajny o wartości 40 miliardów dolarów na walkę z terroryzmem i pomoc w operacjach odbudowy w Nowym Jorku i Waszyngtonie po ataku. Ustawy antyterrorystyczne zostały wprowadzone przez administrację Busha naruszające wolność osobistą obywateli. Do celów wewnętrznych działań antyterrorystycznych powołano Radę Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Amerykańska ustawa Patriot Act upoważniła władze federalne do ścigania podejrzanych o terroryzm i przetrzymywania ich bez postawienia zarzutów. Biuro ds. świadomości informacji (IAO), utworzone w 2002 r., zainicjowało działania mające na celu gromadzenie informacji dotyczących aktywności w Internecie, historii zakupów kart kredytowych, zakupów biletów lotniczych, dokumentacji medycznej, praw jazdy i danych osobowych. Wspólne dochodzenie w sprawie działań społeczności wywiadowczej przed i po atakach terrorystycznych z 11 września 2001 r. opublikowało swój raport końcowy w grudniu 2002 r. Krajowa Komisja ds. Ataków Terrorystycznych na Stany Zjednoczone (Komisja 9/11), ponadpartyjna komisja utworzona przez Kongres, upubliczniła swój raport 22 lipca 2004 r. Ataki miały również znaczące reperkusje gospodarcze, wpychając Stany Zjednoczone w głębszą recesję. Akcje amerykańskie straciły na wartości 1,2 biliona dolarów w ciągu tygodnia po ponownym otwarciu giełdy sześć dni po ataku. Działania naprawcze trwały miesiące, a pożar WTC ugaszono po trzech miesiącach. Wrześniowy atak doprowadził do „wojny z terroryzmem”, podczas której Stany Zjednoczone wzmogły swoje operacje wojskowe, wywierały presję na grupy terrorystyczne, groziły rządowi udzielającym schronienia bojownikom i prowadziły wojnę w Afganistanie, a następnie w Iraku. Operacja Enduring Freedom, która trwała dwa miesiące, rozpoczęła się 7 października 2001 r. przeciwko reżimowi talibów w Afganistanie. Chociaż w Afganistanie zainstalowano rząd współpracujący, bin Ladena nie udało się schwytać. Jednak początkowe poparcie dla wojny z terroryzmem prowadzonej przez Stany Zjednoczone zaczęło znacznie spadać po inwazji na Irak w 2003 roku.

Wielki Kryzys na całym świecie

Najbardziej dramatyczny szok gospodarczy, jaki kiedykolwiek znał świat, rozpoczął się 24 października 1929 r., w „czarny czwartek”. Po latach zakrojonych na szeroką skalę spekulacji, kiedy miliony inwestorów pożyczały pieniądze, aby gonić za marzeniem o łatwym bogactwie, a setki banków zgodziły się przyjąć akcje jako zabezpieczenie, ceny akcji ostatecznie znacznie przekroczyły rzeczywistą produktywność spółek, a bańka pękła. Upadek nowojorskiej giełdy trwał do 29 października („Czarny wtorek”), a w ciągu następnych dni i tygodni niezliczeni inwestorzy popadli w bankructwo, a setki banków zostało zmuszonych do niespłacania swoich kredytów. Na początku lat czterdziestych ceny akcji Dow Jones były nadal o około 75 procent niższe od szczytu z 1929 r., a poziom ten został ponownie osiągnięty dopiero w 1955 r. Rezerwa Federalna odmówiła udzielenia pożyczek awaryjnych, aby pomóc kluczowym bankom przynajmniej częściowo odzyskać siły po stratach, więc liczba działających banków zmniejszyła się prawie o połowę w ciągu następnych czterech lat, co doprowadziło tysiące właścicieli firm do bankructwa, gdy ich banki zaciągały pożyczki, aby utrzymać się na rynku. Co więcej, ponieważ system bankowy nie był już w stanie zapewnić niezbędnej płynności, nie można było podejmować nowych przedsięwzięć biznesowych, a miliony pracowników straciło pracę, nie mając nadziei na jej odzyskanie w najbliższej przyszłości. W latach 1933 i 1934 połowa całej siły roboczej w USA była bezrobotna lub zatrudniona w niepełnym wymiarze godzin. Co gorsza, kredyty hipoteczne i pożyczki mieszkaniowe spowodowały ogromne zadłużenie konsumentów i chociaż dochody spadły, długi nie. Jak można się było spodziewać, wydatki konsumpcyjne spadły dramatycznie: w latach 1929–1933 wydatki na żywność i mieszkania spadły o ponad 40 procent, a ceny plonów utrzymywały się na tej samej ścieżce spadkowej. Kryzys na rynkach finansowych wywołał reakcję domina, ale prezydent USA Herbert Hoover był niezłomnym zwolennikiem zasad leseferyzmu i wierzył, że „niewidzialna ręka” rynku i wótkno moralne narodu amerykańskiego zapewnią żeby wszystko w końcu się ułożyło. Zgodnie ze współczesną tendencją do rozwiązywania problemów gospodarczych za pomocą środków handlowych, Hoover przyjął politykę oszczędnościową i 17 czerwca 1930 roku podpisał ustawę taryfową Hawleya-Smoota, która podwoiła cła importowe na wybrane towary, powodując, że inne kraje zachodnie były już obciążone poprzez długi wojenne i reparacje sięgające traktatu wersalskiego z 1919 r., aby zareagować podniesieniem własnych ceł importowych. Spowodowało to poważne zakłócenia w handlu światowym.

ŚWIATOWA KATASTROFA GOSPODARCZA

Na arenie międzynarodowej połączenie wysokiego zadłużenia zagranicznego, spadających cen eksportu, trudności budżetowych rządów i wewnętrznych kryzysów bankowych oznaczało katastrofę dla gospodarki światowej. Kraje Ameryki Łacińskiej, najbardziej zależne od sprzedaży surowców amerykańskiemu przemysłowi, jako pierwsze nie spłaciły swoich długów. Boliwia upadła w styczniu 1931 r., Peru w marcu tego samego roku, Chile w lipcu, a Brazylia i Kolumbia w październiku. Europa została dotknięta w 1931 r., kiedy kilka kryzysów bankowych przełożyło się na kryzysy walutowe i fiskalne. W 1932 r. Węgry, Jugosławia i Grecja zostały zmuszone do bankructwa, a w 1933 r. Austria i Niemcy. Największy austriacki bank, wiedeński Kreditanstalt, upadł w maju 1931 r., co wywołało falę uderzeniową w całej Europie. Deponenci spieszyli się z wycofywaniem swoich pieniędzy z banków, które uznano za znajdujące się w słabej sytuacji finansowej, w ten sposób zagrażając stabilności całych systemów bankowych kilku krajów. Do połowy czerwca wiele niemieckich banków upadło. Trzy największe włoskie banki zostały uratowane przez reżim faszystowski. Jedną z głównych konsekwencji tej reakcji łańcuchowej było zachwianie zaufania do pożyczek państwowych. Skutki społeczne i polityczne były katastrofalne. Bezrobocie w przemyśle w Stanach Zjednoczonych w 1933 r. wynosiło średnio 37,6%, podczas gdy Niemcy osiągnęły najwyższy wskaźnik na poziomie 43,8%, Wielka Brytania na poziomie 22,1, Szwecja na poziomie 23,7, Dania na poziomie 28,8 i Belgia na poziomie 20,4%. W

zachodniej Kanadzie w latach trzydziestych XX wieku ponad jedna piąta siły roboczej pozostawała bezrobotna. Tymczasem w Stanach Zjednoczonych system karny stał się coraz bardziej represyjny. Przeprowadzono więcej egzekucji niż w jakimkolwiek innym dziesięcioleciu w historii Stanów Zjednoczonych, nastąpił także gwałtowny wzrost liczby więźniów. Przystępczość nie wzrosła znacząco, ale środki masowego przekazu spopularyzowały pogląd, że porządek społeczny jest na skraju załamania, wywołując w społeczeństwie szat „fali przestępczości”.

SPADEK STABILIZOWANY

Na początku lat trzydziestych załamanie gospodarcze zdestabilizowało międzynarodowy porządek polityczny, erozja wartości liberalnych była w zaawansowanym stadium, a analiza kosztów i korzyści dobrobytu zyskała na atrakcyjności i wiarygodności. Pod wpływem konieczności ograniczenia wydatków publicznych i paniki moralnej wywołanej Wielkim Kryzysem kilka rządów najbardziej zaawansowanych krajów demokratycznych straciło wiarę w skuteczność reform społecznych i podjęło się programów przymusowej sterylizacji tysięcy obywateli. Argumentowano, że w wyjątkowych okolicznościach można odmówić podstawowych praw oraz że w celu zmniejszenia obciążenia budżetu publicznego usługi socjalne powinny być przyznawane wyłącznie tym osobom, których użyteczność społeczna i możliwości biologiczne nie budziły wątpliwości. W Republice Weimarskiej, kraju najbardziej dotkniętym kryzysem, ta zmiana ideologiczna spowodowała radykalizację poglądów medycznych na temat higieny rasowej i „eutanzji”. Protekcjonizm handlowy, nacjonalizm i rosnąca atrakcyjność faszystowskiego tożsamości to jedne z najbardziej tragicznych skutków kryzysu. Wcześniejszy entuzjazm dla internacjonalizmu, prawa kosmopolitycznego i instytucji międzynarodowych całkowicie zniknął, zastąpiony poczuciem, że konflikty między mocarstwami na dużą skalę są ponownie nieuniknione. Na Dalekim Wschodzie w latach dwudziestych XX wieku wzorce konsumpcji setek wiosek w głębi Chin doświadczyły dramatycznej zmiany w wyniku kampanii marketingowych międzynarodowych korporacji, które zatrudniały setki tysięcy chińskich chłopów. Jednakże postępująca internacjonalizacja i powiązania chińskiej gospodarki oznaczały, że stała się ona coraz bardziej podatna na wahania w handlu. Kiedy nastąpił kryzys, cała struktura chińskiej produkcji rolnej została uderzona z niespotykaną dotąd siłą: proces pauperyzacji ludności wiejskiej wydawał się nie do zatrzymania. Nastąpiły dwie główne konsekwencje: wzmocnienie Partii Komunistycznej i pojawienie się dużej diaspory chińskich emigrantów poszukujących lepszej przyszłości za granicą. W Japonii, kraju silnie uzależnionym od handlu zagranicznego, wzrosło bezrobocie, a spory pracownicze stawały się coraz częstsze i gwałtowniejsze, podobnie jak antyjapońskie ruchy powstańcze w Korei i na Tajwanie. Zadłużenie obszarów wiejskich zmusiło biednych dzierżawców do sprzedawania swoich córek jako prostytutek, a tysiące małych przedsiębiorstw zostało stopniowo wchłoniętych przez zaibatsu, ogromne kombinacje finansowe, które forsowały bardziej autorytarną i imperialistyczną politykę. W Stanach Zjednoczonych miliony amerykańskich wyborców zinterpretowały pozorną beczynność Hoovera jako bezdusność, a kandydat Demokratów na prezydenta Franklin D. Roosevelt, który nawoływał do bardziej interwencjonistycznego i opiekuńczego państwa, odniósł miażdżące zwycięstwo w 1932 r. Jego prezydentura będzie na zawsze utożsamiana z Nowym Ładem, serią keynesowskich środków pomocy, ożywienia gospodarczego i reform. Program ten ożywił gospodarkę, ożywiając masową konsumpcję poprzez wydatki deficytowe, a także przywrócił pewność psychologiczną i zaufanie obywateli do instytucji amerykańskich oraz do przyszłości, skutecznie zmieniając ich oczekiwania. Ostatecznie dzięki tym środkom, ale także żądaniom przemysłu, jakie wywołały nadejście II wojny światowej, gospodarka amerykańska została ożywiona. Wydatki deficytowe na finansowane przez rząd programy robót publicznych zostały z powodzeniem wykorzystane do wspomaganie ożywienia gospodarczego w socjaldemokratycznej Szwecji, ale także w nazistowskich Niemczech, faszystowskich Włoszech i imperialistycznej Japonii. Kraje te jako jedne z pierwszych przezwyciężyły kryzys. Z drugiej strony w Wielkiej Brytanii i Francji, dwóch krajach, których waluty były powiązane ze standardem złota,

głównie ze względu na dumę narodową, prawdziwe ożywienie rozpoczęło się dopiero wtedy, gdy w reakcji na zagrożenie ze strony narodowosocjalistycznego podjęto zbrojenia na dużą skalę. Warto zauważyć, że kraje, które pozostały przy standardzie złota, radziły sobie znacznie gorzej niż te, które tego nie zrobiły. W ostatecznym rozrachunku kryzys trwał około dziesięciu lat i został pogłębiony przez niezłomną i autodestrukcyjną lojalność wobec standardu złota, a także zwiększoną nierówność majątkową i spekulacje finansowe. Położył on kres nie dzięki wspólnemu wysiłkowi uczciwych i rozsądnych przywódców, oddanych sprawie światowego dobrobytu i pokoju, ale poprzez ogromne wzmocnienie militarne, które doprowadziło bezpośrednio do II wojny światowej.

Wielkie migracje (1900–1950)

W latach 1900–1950 miały miejsce masowe migracje ludzi na całym świecie — niektóre narody musiały uciekać jako uchodźcy, a inne migrowały dobrowolnie, aby uzyskać lepszy standard życia, a duża liczba pracowników kontraktowych wyjechała do pracy do innych krajów, często tam przebywa. Ponadto odbywały się duże masowe pielgrzymki, takie jak mużulmanie w Hadż do Mekki, szyici do Karbali z okazji Dnia Aszury i Hindusi do rzeki Benares. Należy także wspomnieć o pielgrzymach prawosławnych, których całe wsie pielgrzymowały do Jerozolimy w pierwszych latach stulecia.

PIERWSZA WOJNA ŚWIATOWA

W okresie przed I wojną światową pojawiły się ogromne liniowce oceaniczne, które przewoziły wielu turystów, ale także osadników, przez Atlantyk z Europy do Stanów Zjednoczonych. Wśród 1317 pasażerów linii R.M.S. Titanic to duża liczba Irlandczyków poszukujących lepszego życia w obu Amerykach. W tym samym czasie wielu Brytyjczyków opuściło Wyspy Brytyjskie, aby szukać nowego życia w Australii, Kanadzie, Nowej Zelandii i Republice Południowej Afryki – osoby udające się do Australii miały gwarancję pracy w ramach programu motywacyjnego rządu australijskiego. Wielu z nich pozostało w Australii, a duża ich liczba służyła w Australijskich Siłach Ekspedycyjnych podczas I wojny światowej. Do Algierii przenieśli się także Francuzi i Włosi, gdzie założyli gospodarstwa rolne i małe firmy, a znaczna liczba Brytyjczyków przenieśli się do Argentyny, wielu z nich pracowało na kolei. Kłopoty polityczne w tym okresie spowodowały, że niektórzy Rosjanie, zwłaszcza po 1906 r., przenieśli się na stałe, w tym wielu do Australii do pracy na kolei, a także wielu rosyjskich Żydów opuściło Rosję z powodu pogromów, a wielu osiedliło się w Stanach Zjednoczonych. Było też kilku Ormian i chrześcijan opuszczających Imperium Osmańskie przed wojnami bałkańskimi i w ich trakcie. Robotnicy kontraktowi z Indii przenieśli się do Republiki Południowej Afryki, na Cejlon, aby pracować na plantacjach herbaty i na Malaje, aby pracować na plantacjach kauczuku i kopalniach cyny, a inni z Malajów i Holenderskich Indii Wschodnich przenieśli się do Indii Zachodnich, w tym część z tych ostatnich dla Surinamu. Wielu Chińczyków wyjechało do pracy w Transwalu w Republice Południowej Afryki, na polach złota, a mężczyźni z Barbadosu i innych miejsc w Indiach Zachodnich pojechali do pracy przy Kanale Panamskim. Podczas I wojny światowej doszło do wielu migracji, szczególnie na Bałkanach, kiedy Serbia została najechana przez Austro-Węgry, a wielu Serbów musiało uciekać z Belgradu i innych miast. Ponadto miały miejsce migracje wewnętrzne w Bośni i Albanii, w związku z koniecznością ewakuacji Bułgarów z Tracji. Podobnie wielu Ormian zostało zmuszonych do migracji, a koniec wojny zakończył się wojną między Grecją a Turkami, a Grecy w Turcji, np. w Smyrnie, uciekli przed Turkami. Po I wojnie światowej miały miejsce inne konflikty, w tym rosyjska wojna domowa, która doprowadziła do ucieczki wielu Białych Rosjan i Ukraińców, w tym dużej liczby przeprowadzek do Harbinu i Szanghaju w Chinach, a także większych mniejszych migracji związanych z utworzeniem Czechosłowacji, Estonia, Finlandia, Łotwa, Litwa (szczególnie w Memel/Kłajpedzie) i Polska. Część etnicznych Węgrów z Wojwodiny wyjechała na Węgry, mennonici wyjechali do Paragwaju i innych miejsc, a irlandzka wojna domowa spowodowała, że wielu protestantów opuściło nowo utworzone Wolne Państwo Irlandzkie, a inni uciekli przed walkami i osiedlili się w Irlandii Północnej lub na

kontynencie brytyjskim. W Azji duża liczba Brytyjczyków w dalszym ciągu wyjeżdżała do Indii, Malajów, HindusiChin i Hongkongu, a Chińczycy przenieśli się na Malaje do kopalni cyny i Hindusi w dalszym ciągu udają się na Malaje na plantacje kauczuku. Duża liczba Koreańczyków również opuściła okupowaną przez Japonię Koreę i udała się do Mandżurii. W Stanach Zjednoczonych wiele osób przeniosło się do północnych miast, takich jak Detroit, Nowy Jork, Cleveland i Chicago, wraz z utworzeniem dużych zakładów motoryzacyjnych i innych ośrodków przemysłowych, takich jak Pittsburgh. Wielu z tych, którzy wyemigrowali na północ, to Afroamerykanie chcący uciec przed represyjnymi prawami Jim Crow obowiązującymi na Południu. Dodatkowo, wraz z zatrzymaniem imigracji do Europy podczas I wojny światowej, Afroamerykanie mogli znaleźć pracę w północnych fabrykach. Skala migracji była ogromna: populacja Afroamerykanów w Detroit wzrosła z 6 000 w 1910 r. do prawie 120 000 na początku Wielkiego Kryzysu

MIĘDZY WOJNAMAMI

W latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku Brytyjczycy kontynuowali migrację do Indii, Malajów, Chin, Hongkongu i Singapuru, do Birmy wraz z powiększaniem się birmańskich złóż ropy, a także inni udali się do Afryki, zwłaszcza z kopalniami miedzi w Broken Hill, Rodezja Północna (dzisiejsza Zambia) i inne miejsca. Inni Europejczycy również przenieśli się do Rodezji i Republiki Południowej Afryki, a niektórzy Włosi przenieśli się do Argentyny. Kupcy libańscy i syryjscy zaczęli osiedlać się na Karaibach i w Afryce Zachodniej, a wielu indyjskich handlowców i profesjonalistów przeniosło się w poszukiwaniu większych możliwości w Afryce Wschodniej. Włosi zachęcali wielu swoich ludzi do osiedlenia się w Afryce, wielu przeniosło się do Libii, włoskiego Somalilandu, Erytrei, a także po 1936 r. do Abisynii (Etiopia). Większość wyjechała pod koniec II wojny światowej, chociaż niektórzy, zwłaszcza rolnicy, pozostali. W Chinach, z powodu chęci ucieczki przed watażkami, a także z powodu wojen domowych, wielu Chińczyków wyjechało do Azji Południowo-Wschodniej i gdzie indziej. Problemy gospodarcze w Japonii spowodowały, że Japończycy przenieśli się do Brazylii, Peru i Paragwaju, a surowsze japońskie rządy w Korei spowodowały, że jeszcze więcej Koreańczyków uciekło w poszukiwaniu pracy w Mandżurii. Utworzenie rządu konstytucyjnego w Syjamie (Tajlandia) spowodowało odejście niektórych tajskich rojalistów. Najbardziej zauważalną wymuszoną migracją była emigracja Żydów z Niemiec w celu rozpoczęcia nowego życia w Stanach Zjednoczonych i innych miejscach. Zbiegło się to w czasie z kryzysem gospodarczym i wprowadzeniem przez wiele krajów środków powstrzymujących napływ migrantów, np. Australia zaczęła stosować obecnie zdyskredytowany „test dyktando” i inne ograniczenia prawne. W rezultacie wielu Żydów opuszczających Europę musiało szukać schronienia w dowolnym kraju, który by ich przyjął, przy czym duża liczba osób przenosi się do Chin i osiedla się w międzynarodowym mieście Szanghaj oraz innych miastach, takich jak miasto Harbin w północnych Chinach i innych migracji do miejsc takich jak Boliwia, która przyjęła migrantów. Inne migracje wymuszone dojściem do władzy Adolfa Hitlera obejmowały dużą liczbę Niemców z Europy Wschodniej przenoszących się do Niemiec, w tym wielu Niemców z krajów bałtyckich, a także innych z Polski i Czechosłowacji. W latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku miały miejsce również poważne ruchy wewnątrz krajów. Wielka powódź w Missisipi w 1927 r. zmusiła do wysiedlenia setki tysięcy afroamerykańskich robotników rolnych, którzy migrowali zarówno na północ, jak i na zachód. W Stanach Zjednoczonych wielka miska kurzu wysłała duże liczby rolników ze stanów Great Plains, Oklahoma, Kansas, Nebraska i Południowa Dakota, głównie do Kalifornii, ponieważ ich farmy upadły. Stało się to z powodu niepowodzeń dużej liczby gospodarstw i stanowiło masowe posunięcie. Szacuje się, że co czwarta rodzina zmuszona była opuścić te tereny. Późniejsze utworzenie władz Tennessee Valley i inne projekty Nowego Ładu Franklina D. Roosevelta spowodowały, że ludzie przenosili się tam, gdzie można było znaleźć pracę. Wcześniej prace przy zaporze Hoovera przyciągały także wiele osób do Boulder City w stanie Nevada. Wraz z pojawieniem się ogromnych miast, takich jak Buenos Aires, Rio de Janeiro, São Paulo i Meksyk, wiele osób w całej Ameryce Łacińskiej również udało się do dużych

miast. Inne miasta w Afryce i Azji również okazały się magnesem przyciągającym mieszkańców wsi – na przykład Tanger, Algier, Bone, Johannesburg, Kapsztad, Salisbury, Nairobi, Mombasa i Dar-es-Salaam.

II WOJNA ŚWIATOWA

Podczas II wojny światowej Niemcy, po zajęciu dużej części Europy, spowodowali „migrację” wielu ludzi na okupowane terytoria. Wielu uciekło przed walkami i masakrami ze strony Niemców, a także 10 milionów „pracowników cudzoziemskich”, którzy zostali zmuszeni do podjęcia pracy w Niemczech, co stanowiło największy ruch robotników przymusowych od zakończenia niewolnictwa. Japońskie zwycięstwa na Pacyfiku spowodowały także masowe przemieszczanie się ludzi: japońska ludność cywilna i koreańscy robotnicy osiedlili się na nowo zdobytych terytoriach, robotnicy kontraktowi z Holenderskich Indii Wschodnich przenieśli się do Singapuru, a „Kobiety do towarzystwa” zostały zmuszone do pracy w prowadzonych przez Japonię burdeli dla swoich sił zbrojnych na nowo zdobytych ziemiach. W wyniku walk duża liczba ludzi uciekła z miejsc, aby uniknąć wojny, w tym Brytyjczycy do Afryki, zwłaszcza do Kenii, i zamożni Chińczycy uciekający przed Japończykami na Cejlon (dzisiejsza Sri Lanka) i do Australii. W Stanach Zjednoczonych Afro-Amerykańscy robotnicy przenieśli się na północ, podejmując pracę, ponieważ produkcja przemysłowa na północy, północnym wschodzie i zachodzie wzrosła w wyniku działań wojennych. Główne migracje miały miejsce na Bałkanach, zwłaszcza w Jugosławii, w czasie wojny i po niej, a Józef Stalin w Związku Radzieckim deportował w czasie wojny całe narodowości, w tym Niemców z Wołgi, a później Czeczenów, Inguszków, Bałkanów, Kałmuków i Tatarów krymskich. Wielu zostało przesiedlonych do Kazachstanu w sowieckiej Azji Środkowej. Pod koniec wojny wielu cywilów japońskich, niemieckich i włoskich zostało zmuszonych do powrotu odpowiednio do Japonii, Niemiec i Włoch. Głód w Annam (środkowy Wietnam) w 1945 r. spowodował także duży przepływ ludności z tego regionu. W latach 1945–1950 wiele osób opuściło swoje miejsca zamieszkania w Europie i utworzono obozy dla przesiedleńców, w których przebywali uchodźcy, sieroty wojenne i inni bezpaństwowcy. Wielu z nich wyemigrowało do Australii, a niektórzy pracowali nad projektami takimi jak Snowy Mountain Scheme, który później doprowadził do przyjęcia wielokulturowości w Australii i innych miejscach. Zakończenie walk sprawiło, że wielu mieszkańców Europy Wschodniej, w tym duża liczba Polaków, powróciło do swoich ojczyzn, a inni, np. Wolni Polacy i antykomuniści z krajów bałtyckich, zostali zmuszeni do rozpoczęcia nowego życia na całym Zachodzie, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Australii. Niemcom znad Wołgi udało się opuścić Związek Radziecki, a grecka wojna domowa (1946–49) spowodowała opuszczenie regionu przez wielu Greków i Macedończyków. Większość Żydów, którzy przeżyli Holokaust, opuściła Europę. Wielu z nich osiedliło się w Izraelu, Australii, Stanach Zjednoczonych i Ameryce Południowej, zwłaszcza w Argentynie. Istniały także „linki ratunkowe” dla nazistowskich zbrodniarzy wojennych i innych osób podejrzanych o bycie nazistowskimi zbrodniarzami wojennymi uciekających do Ameryki Południowej, często z dokumentami podróznymi dostarczonymi przez Watykan. Wielu innych również znalazło nowe życie w Ameryce Łacińskiej, a Evita Perón zachęciła wielu Hiszpanów i Włochów do osiedlenia się w Argentynie, podczas gdy w tym samym czasie wielu Brytyjczyków opuściło Argentynę po nacjonalizacji kolei należących wcześniej do Wielkiej Brytanii przez Juana Peróna. W tym okresie Brytyjczycy zaczęli także osiedlać się w Rodezji i Republice Południowej Afryki, a także w „pomach za 10 funtów”, a wielu migrantów objętych pomocą przeniesło się do Australii. Dzięki Fairbridge i innym programom osiedli dla dzieci wiele brytyjskich chłopców i dziewcząt osiedliło się w Rodezji, Australii i Republice Południowej Afryki. Podobnie wielkie bogactwo generowane w Rodezji i Republice Południowej Afryki spowodowało, że duża liczba Afrykanów przeprowadziła się w poszukiwaniu pracy, chociaż wielu pracowników migrujących z Mozambiku zostało wydalonych z Republiki Południowej Afryki po wprowadzeniu apartheidu. Należy także wspomnieć o ekspatriantach, którzy wyjechali do pracy w powstającym przemyśle naftowym na Bliskim Wschodzie, w Abadanie, Basrze i innych miejscach. Miały

miejsce także ruchy na Bliskim Wschodzie, gdzie wielu Palestyńczyków opuściło swoje ziemie w wyniku wojen, które nastąpiły po powstaniu Izraela. Największą migracją w tym okresie był niewątpliwie ruch, który nastąpił po podziale Indii w 1947 r., w wyniku którego wyjechali Brytyjczycy i wielu Anglo-Hindusów, a co ważniejsze, duża liczba Hindusów opuściła Pakistan, a wielu muzułmanów wyjechało z Indii do Pakistanu. Wielu przeniosło się także do Indii i Pakistanu, zwłaszcza do tego pierwszego, w związku z czym muzułmanie ze wsi przenieśli się na obszary, gdzie było ich najwięcej. W Pakistanie miał miejsce również duży ruch ludności do Karaczi, które stało się stolicą Pakistanu. Duża liczba Hindusów musiała także opuścić Birmę przed i po uzyskaniu przez nią niepodległości w 1948 r.

Wojna arabsko-izraelska (1948)

Po II wojnie światowej Wielka Brytania nie była już w stanie kontrolować Palestyny pod względem gospodarczym, politycznym ani militarnym. Rząd laburzystów został wybrany do władzy w 1945 r., a nowy minister spraw zagranicznych Ernest Bevin próbował udobruchać narastającą arabską opozycję wobec państwa żydowskiego, narzucając ograniczenia imigracji Żydów do Palestyny. Nawet podczas II wojny światowej niektóre rewizjonistyczne grupy syjonistyczne zaczęły atakować brytyjskich urzędników i siły, próbując zmusić Brytyjczyków do opuszczenia Palestyny. Irgun dowodzony przez Menachema Begina i LEHI (Gang Sterna) usiłował zabić Sir Harolda MacMichaela, brytyjskiego wysokiego komisarza w Palestynie, a w 1944 roku LEHI zabił lorda Moyne'a, brytyjskiego ministra stanu ds. Bliskiego Wschodu. W 1946 roku Irgun zbombardował hotel King David, brytyjską kwaterę główną w Jerozolimie, zabijając ponad 90 osób. Brytyjczycy uznali Irgun za organizację terrorystyczną i aresztowali wielu jej członków. Irgun w odwecie porwał brytyjskich żołnierzy; Dokonano również nalotu na brytyjskie składy broni. Chociaż Stany Zjednoczone były niechętne złagodzeniu własnych kwot imigracyjnych, naciskały na Wielką Brytanię, aby zezwoliła na zwiększoną imigrację Żydów do Palestyny. W następstwie Holokaustu przymusowy powrót lub uwięzienie na Cyprze nielegalnych imigrantów żydowskich uciekających z Europy było stanowiskiem moralnym i politycznym nie do utrzymania. Z perspektywy syjonistów nie było czegoś takiego jak „nielegalny” żydowski imigrant do Palestyny i opracowano liczne sposoby obejścia lub uniknięcia brytyjskich kontroli granicznych, aby umożliwić lądowanie nowych żydowskich imigrantów. Niektórzy syjoniści, w tym Chaim Weizmann, dostrzegali potencjalny problem, jaki stwarza wysiedlenie Palestyńczyków, argumentował jednak, że potrzeby Żydów były większe. David Ben-Gurion i inni mieszkańcy Palestyny nadal domagali się całej Palestyny dla państwa żydowskiego. Po wojnie Stany Zjednoczone wydały kilka publicznych oświadczeń opowiadających się za utworzeniem państwa żydowskiego. W obliczu słabości wewnętrznej i uzależnienia od pomocy gospodarczej Stanów Zjednoczonych rząd brytyjski ogłosił w 1947 r., że przekazuje cały problem Palestyny nowo utworzonej Organizacji Narodów Zjednoczonych. Następnie ONZ utworzyła Specjalny Komitet ONZ ds. Palestyny (UNSCOP), składający się z 11 państw członkowskich, w celu zbadania sytuacji i wydania zaleceń co do tego, co należy zrobić w związku z narastającym konfliktem między żądaniami syjonistycznymi dotyczącymi państwa żydowskiego a żądaniami palestyńskimi dotyczącymi niezależnego państwa arabskiego w Palestynie. W 1947 UNSCOP udał się do Palestyny, gdzie został dobrze przyjęty przez syjonistów i zbojkotowany przez arabskie wyższe dowództwo Palestyny pod dowództwem muftiego Hadżdż Amina al-Husseiniego, nieprzejednanego przeciwnika państwa żydowskiego. Z palestyńskiego punktu widzenia każde państwo żydowskie spowodowałoby utratę terytorium uważanego za część palestyńskiej ojczyzny narodowej. Jednak bojkot negocjacji Palestyńczycy stracili szansę na przedstawienie swojej strony ogółowi zachodniego społeczeństwa i politykom. UNSCOP przedstawił raport mniejszości i większości; mniejszość zalecała państwo dwunarodowe, a większość zalecała podział. Proponowany plan podziału przeznaczył około 50 procent ziemi dla państwa żydowskiego i 50 procent dla państwa arabskiego, przy czym Jerozolima i duży obszar wokół miasta znajdowały się pod kontrolą międzynarodową. Przewidywane państwo żydowskie obejmowało większość obszarów północnych i przybrzeżnych z lepszym dostępem do

gruntów rolnych i morza, a także pustynię Negew na południu. Jaffa, całkowicie otoczona przez proponowane państwo żydowskie, miała być portem arabskim. Chociaż plan nie obejmował całego terytorium, do którego rościli sobie syjoniści, Ben-Gurion i większościowa Partia Pracy niechętnie zaakceptowali plan podziału ONZ i podjęli wszelkie wysiłki, aby urzeczywistnić niepodległe państwo żydowskie i uzyskać uznanie społeczności międzynarodowej wspólnota. W tamtym czasie w Palestynie było 1,26 miliona Arabów palestyńskich, czyli dwie trzecie całej populacji, i 608 000 Żydów, czyli jedna trzecia populacji, a Arabowie nadal posiadali ponad 80 procent całkowitej ziemi w Palestynie. W rezultacie Palestyńczycy i inne państwa arabskie odrzuciły ten plan. Na konferencji panarabskiej w Bludan w Syrii w 1937 r. Arabowie jednomyślnie odrzucili już jakikolwiek podział Palestyny, zatem odrzucenie w 1947 r. nie było zaskoczeniem dla żadnej ze stron. Stany Zjednoczone lobbowały wśród kilku narodów, które były gotowe wstrzymać się od głosu lub głosować przeciwko podziałowi: w listopadzie 1947 r. członkowie ONZ niewielką liczbą głosowali za planem podziału. W Palestynie i innych częściach świata arabskiego natychmiast wybuchła przemoc, a także fale anty-semityzmu. Zaatakowano dzielnice i przedsiębiorstwa żydowskie w Kairze, Bagdadzie i innych miejscach. Mufti wezwał do trzydniowego strajku w Palestynie, podczas którego nasiliła się przemoc między obiema społecznościami. Brytyjczycy wycofali się z Palestyny w maju 1948 roku i natychmiast wybuchła wojna. Do czasu wycofania się Wielkiej Brytanii Hagana skutecznie kontrolowała obszar przydzielony państwu żydowskiemu na mocy planu podziału. 14 maja 1948 r. Ben-Gurion, wśród powszechnej radości wśród społeczności żydowskich, ogłosił utworzenie niepodległego państwa Izrael. Ben-Gurion został pierwszym izraelskim premierem w rządzie koalicyjnym zdominowanym przez Partię Pracy, a Hagana stała się Izraelskimi Siłami Obronnymi (IDF). Nowe państwo zostało natychmiast uznane zarówno przez Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki; jednak uroczystościom przeszkodziła pewność zbliżającej się wojny z sąsiednimi państwami arabskimi i Palestyńczykami. Siły izraelskie były dobrze zorganizowane i wyszkolone, miały ujednoliczoną strukturę dowodzenia i plan zabezpieczenia całego terytorium przydzielonego nowemu państwu. Razem z IDF, Palmach, czyli oddziałami szturmowymi, policją oraz Irgunem i Gangiem Sterna siły izraelskie liczyły około 60 000 osób oprócz 40 000 rezerwistów. Irgun i Gang Sterna nie zostały włączone do IDF, ale w niektórych przypadkach koordynowały z nimi wysiłki. Siły arabskie również liczyły około 40 000 ludzi i obejmowały Arabską Armię Wyzwolenia, siły ochotnicze dowodzone przez Fawzi al-Kawakji oraz Jordański Legion Arabski dowodzony przez brytyjskiego oficera Glubba Paszę. Legion był najlepiej wyszkolonym z sił arabskich. Abd al-Kader al-Husseini dowodził Palestyńczykami w Jerozolimie; W wojnie walczyli także żołnierze iraccy i syryjscy. Liga Arabska wspierała sprawę palestyńską, ale odmówiła przekazania pieniędzy muftiemu ani uznania utworzenia państwa palestyńskiego na wygnaniu. Ludność palestyńska pozostała zdemoralizowana po wcześniejszej porażce z Brytyjczykami w powstaniu arabskim w latach 1936–39 i nie miała prawdziwie zjednoczonego przywództwa politycznego ani wojskowego. Armie arabskie również cierpiały z powodu gorszego uzbrojenia i skorumpowanego przywództwa, przez co nie koordynowały swoich wysiłków ani nie opracowały skutecznego planu zwycięstwa militarnego

UCHODźCY PALESTYŃSCY

Zanim wybuchła wojna, ogromna liczba Palestyńczyków stała się już uchodźcami w sąsiednich krajach arabskich. Część Palestyńczyków z wyższej i średniej klasy wyjechała do pracy i do przedsiębiorstw w innych krajach arabskich w okresie mandatu, a chłopstwo, stanowiące zdecydowanie większość populacji palestyńskiej, było przestraszone narastającą przemocą i zbliżającą się wojną. Przyczyny masowego exodusu pozostają wysoce kontrowersyjne, a obie strony obwiniają drugą za problem uchodźców. Niektórzy Palestyńczycy niewątpliwie opuścili teren, który wkrótce stał się strefą wojny, w przekonaniu, że wrócą do domu po zakończeniu wojny i zwycięstwie Arabów. Ataki sił izraelskich, zwłaszcza Irgunu, również terroryzowały chłopów i skłoniły wielu do ucieczki. Wiosną 1948 roku Irgun i LEHI zaatakowały Deir Yasin, spokojną wioskę niedaleko Jerozolimy, zabijając ponad 200 palestyńskich

cywilów. Masakra w Dajr Yasin wywołała terror wśród chłopów palestyńskich, którzy obawiali się, że ten sam los może spotkać ich wioski. Palestyńczycy opuścili Hajfę i północną część Tyberiadę; ci z północnej Palestyny uciekli do Syrii i Libanu, ci z obszaru centralnego udali się na Zachodni Brzeg i przez rzekę Jordan do Jordanii, a ci z południa stłoczyli się w Strefie Gazy wzdłuż Morza Śródziemnego. Do końca kwietnia wyjechało ponad 150 000 Palestyńczyków, a do maja liczba ta osiągnęła 300 000. Wojna 1948 roku znana jest jako wojna o niepodległość Izraela i przez Palestyńczyków nazywana jest al-Nakba, czyli katastrofą. Zaangażowanie wojskowe w czasie wojny można było podzielić na trzy części. W pierwszej części, trwającej od maja do czerwca, siły egipskie wkroczyły do Negewu na południu 15 maja, a następnie Irakijczycy przemaszerowali przez Jordanię do Palestyny i Izraela i w pewnym momencie znaleźli się w promieniu 16 mil od Morza Śródziemnego. Zgodnie z wcześniejszym tajnym porozumieniem pomiędzy syjonistami a królem Jordanii Abdullahem, wojska jordańskie nie miały wkroczyć na tereny przydzielone państwu żydowskiemu, w zamian za co Abdullah miał zabezpieczyć Zachodni Brzeg. Porozumienie obowiązywało podczas wojny, ale ponieważ nie było porozumienia w sprawie Jerozolimy, siły jordańskie i izraelskie walczyły o miasto, a Żydzi zostali zmuszeni do poddania dzielnicy żydowskiej w starej części otoczonego murami miasta. Syryjczycy zostali zatrzymani na północy i nie było żadnego oporu Libańczyków. ONZ wysłała hrabiego Folke Bernadotte ze Szwecji, czołową osobistość Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, do mediacji; Bernadotte zapewnił w połowie czerwca rozejm, który trwał cztery tygodnie, podczas którego Izraelczycy zabezpieczyli broń z Czechosłowacji i innych krajów. Wielka Brytania wstrzymała dostawy broni do Iraku, Transjordanii i Egiptu. Rozejm zakończył się w lipcu, po czym nastąpiło 10 dni zaciętych walk, podczas których izraelskie zwycięstwo stało się oczywiste. Siły izraelskie zajęły całą północną Palestynę i przywróciły komunikację między Jerozolimą a Tel Awiwem. Drugi rozejm został wynegocjowany w lipcu, kiedy siły al-Kawakji zostały zdecydowanie pokonane, a Izrael przejął całą Galileę; jednakże wschodnia część Jerozolimy, w tym Stare Miasto, pozostawała pod kontrolą Jordanii. Podczas negocjacji Bernadotte rozgniewał obie strony, a wśród Izraelczyków pojawiła się obawa, że jego ostateczny raport, który ma ukazać się we wrześniu, będzie korzystny dla Arabów. W swoim raporcie poparł plan podziału, ale z prawem do repatriacji Palestyny; zalecił także, aby Negew udał się w ręce Arabów, aby Galilea była żydowska, utworzenie patrolu granicznego ONZ i aby Hajfa była wolnym portem. Jerozolima miała pozostać pod auspicjami ONZ. Gang Sterna zamordował Bernadotte we wrześniu, a raport nigdy nie został wdrożony. Nowym mediatorem został amerykański dyplomata Ralph Bunche. W październiku Izraelczycy zaatakowali siły egipskie na Negewie. Niewielka grupa egipskich żołnierzy, w tym młody oficer Gamal Abdul Nasser, broniła się przez kilka miesięcy w Faludży, ale z powodu braku posiłków i pomocy ze strony Egiptu została ostatecznie zmuszona do poddania się. Nasser obwiniał za tę stratę skorumpowany reżim króla Faruka i poprowadził udaną rewolucję przeciwko monarchii w 1952 r. W grudniu Izrael przeniósł się dalej w głąb Negewu i północnego Synaju, ale niechętnie wycofał się ze Strefy Gazy, którą zarządzało egipskie wojsko. Wojna 1948 r. doprowadziła do podziału Jerozolimy, przy czym zachodnia Jerozolima była w posiadaniu Izraela, a wschodnia Jerozolima – Jordanii. Dzięki zwycięstwom militarnym Izrael powiększył swoje terytorium o około jedną trzecią więcej, niż przewidywał pierwotny plan podziału. Jeśli chodzi o Izrael, zyski nie podlegały negocjacjom, a ziemia została natychmiast włączona do nowego państwa. Mufti próbował ustanowić państwo palestyńskie z siedzibą w Gazie, ale udaremnił mu to król Abdullah. W grudniu Abdullah ogłosił zjednoczenie Zachodniego Brzegu i wschodniej Jerozolimy z Jordanią; Roszczenie Abdullaha jako władcy Palestyny zostało poparte przez starannie dobranych notabli, a Palestyńczycy pozostali bez własnego państwa. Negocjacje pokojowe odbyły się na Rodos na początku 1949 roku. Ponieważ Arabowie odmówili uznania Izraela, Bunche musiał przemieszczać się tam i z powrotem między delegacją arabską i izraelską, a negocjacje stały się znane jako rozmowy zbliżeniowe. Zawieszenie broni zostało osiągnięte z Egiptem w lutym 1949 r., Libanem w marcu, Jordanią w kwietniu z klauzulami dotyczącymi wycofania

sił irackich z terytorium Jordanii i Syrią w lipcu. Z Irakiem nigdy nie osiągnięto żadnego formalnego zawieszenia broni.

USTAWIANIE SCENY

Straty w wojnie 1948 r. pozostawiły Arabów upokorzonymi i bezlitosnymi oraz przygotowały grunt pod przyszłe wstrząsy polityczne w dużej części regionu. Próby ONZ zapewnienia pełnego pokoju nie powiodły się; chociaż walki na pełną skalę ustały, technicznie rzecz biorąc, Arabowie i Izrael pozostawali w stanie wojny. Nie rozwiązano także kwestii uchodźców palestyńskich. Obawiając się utworzenia ewentualnej piątej kolumny w swoich nowych granicach i możliwej większości arabskiej w nowym państwie żydowskim, Izrael odmówił zezwolenia na powrót większości uchodźców i w pierwszej kolejności obwiniał rządy arabskie za stworzenie problemu. Arabowie obwiniali Izrael. Palestyńczycy byli zdecydowani wrócić w przyszłości do swoich domów i odmówili przesiedlenia w inne miejsce. Państwa arabskie również nie były przygotowane, aby poradzić sobie z napływem uchodźców; niektóre reżimy arabskie również wykorzystywały uchodźców jako pionki we własnych zmaganiach z Izraelem. Tylko Syria zgłosiła się na ochotnika do dyskusji nad przyznaniem obywatelstwa uchodźcom. Ben-Gurion odmówił negocjacji, chyba że zostaną spełnione jego z góry przyjęte warunki, i oferta została odrzucona. Do 1949 r. było około 800 000 uchodźców palestyńskich, a Organizacja Narodów Zjednoczonych utworzyła agencję, która przekształciła się w UNRWA (Administracja ONZ ds. Pomocy i Robót), aby zapewnić im minimalną pomoc w wysokości około 16 centów dziennie. W miarę trwania konfliktu i narodzin w obozach kolejnych pokoleń, liczba uchodźców rosła. Kwestie repatriacji, odszkodowań lub odszkodowań za utracone grunty i obiekty użytkowe pozostały nierozwiązane aż do XXI wieku. Nowy izraelski rząd zaczął wykorzystywać swoje zdobycze terytorialne i zasymilował ponad pół miliona nowych żydowskich imigrantów, z których wielu pochodziło z państw arabskich, zwłaszcza Iraku i Jemenu. Między Arabami a Izraelem nie osiągnięto porozumienia pokojowego, a konflikt narastał, aż do ponownego wybuchu wojny na pełną skalę w 1956 roku.

Wojna chińsko-japońska

Po zakończeniu Ekspedycji Północnej w 1928 r. nacjonalistyczny rząd w Chinach stanął przed dwoma głównymi wyzwaniami: w kraju, komunistyczną rebelią i na arenie międzynarodowej, japońską agresją. Podczas gdy watażkowie rządili Chinami, Japonia mogła wykorzystać brak jedności w Chinach, wymuszając ustępstwa. Japońscy militaryści, chcący zapobiec utworzeniu się silnych Chin, bezskutecznie próbowali powstrzymać natarcie Nacjonalistycznej Ekspedycji Północnej w maju 1928 r., desantując wojska w Shandong (Szantung). W grudniu 1928 roku ponownie nie udało im się przeszkodzić młodemu watażkowi Mandżurii w przystąpieniu do rządu nacjonalistycznego. Incydent w Mandżurii pokazał, że przewaga japońskich militarystów nad rządem cywilnym. 18 września 1931 r. młodzi oficerowie Armii Kwantung (jednostka armii japońskiej stacjonująca w Mandżurii, japońskiej strefie wpływów) zaatakowali wiele miast Mandżurii (zwanymi w Chinach Prowincjami Północno-Wschodnimi). Chiny bezskutecznie odwoływały się do Ligi Narodów, która przyjęła uchwały nakazujące Japonii zaprzestanie agresji. Następnie liga wysłała komisję śledczą (Komisję Lyttona) w celu zbadania legalności marionetkowego rządu utworzonego przez Japonię w Mandżurii. Kiedy raport komisji odrzucił roszczenia Japonii i nakazał wydanie Mandżurii Chinom, Japonia zrezygnowała z ligi. Ośmielona niemocą ligi i obojętnością Stanów Zjednoczonych Japonia wzmożyła agresję przeciwko Chinom. Jej wojska podbiły prowincję Rehe (Jehol), która przylegała do Mandżurii w 1933 r. i zaatakowały prowincje Mongolii Wewnętrznej w 1934 r. Obawiając się wojny totalnej, w której zostanie ona zmiażdżona i nękana przez bunt komunistyczny, rząd nacjonalistyczny pod przewodnictwem Czang Kaja-shek, zabiegał o fragmentaryczny opór i negocjacje z Japonią, aby zyskać czas na budowę chińskiej infrastruktury i obrony. Sukcesy przeciwko Chinom uczyniły japońskich militarystów bohaterami u siebie, a ich taktyka polegająca na zabijaniu przeciwników uciszyła opozycję.

Ich zdeklarowana polityka polegała na kontrolowaniu całych Chin, a następnie przemieszczeniu się drogą morską, aby podbić Azję Południową i Południowo-Wschodnią, oraz drogą lądową, aby podbić radziecki Daleki Wschód, a następnie całą Azję Środkową. Ambicje te doprowadziły do utworzenia w 1938 roku osi między Japonią, nazistowskimi Niemcami i faszystowskimi Włochami, której celem była dominacja nad światem przez te trzy narody. W 1935 roku Japonia zainicjowała program utworzenia kolejnego marionetkowego państwa, zwanego Północnymi Chinami, obejmującego pięć prowincji północnych Chin. Przyspieszenie japońskiej agresji doprowadziło do powszechnego żądania w Chinach zjednoczenia wszystkich Chińczyków i zaprzestania przez rząd kampanii antykomunistycznych. W odpowiedzi na tę perspektywę Japonia zainicjowała incydent na moście Marco Polo 7 lipca 1937 r., atakując miasto w północnych Chinach przy węźle kolejowym w pobliżu mostu Marco Polo (po chińsku zwanym Lukouchiao lub Lugouqiao). Zdając sobie sprawę, że incydent był częścią dużego planu, rząd chiński zdecydował się stawiać opór do końca. Utworzono Zjednoczony Front z Komunistyczną Partią Chin (KPCh) oraz innymi partiami i grupami, z których wszystkie zobowiązały się wspierać wojnę oporu prowadzoną przez Kuomintang (KMT). Japonia spodziewała się podbić Chiny w ciągu trzech miesięcy. Wojna będzie trwała osiem lat i stanie się częścią II wojny światowej w Azji.

CHINY WALCZĄ SAMODZIELNIE

Nowoczesna armia japońska, wspomagana siłami powietrznymi i morskimi, zadała ciężkie straty i podbiła cały region przybrzeżny do końca 1938 roku. Jednakże Japończycy próbują zniszczyć chińskie morale poprzez bombardowanie szkół, niszczenie przemysłu i traktowanie ludności cywilnej na podbitych terenach z niezwykłą brutalnością wykuł wśród Chińczyków żelazną wolę walki. Gwałt w Nanjing (Nanking), podczas którego japońscy żołnierze zgwałcili, torturowali i zamordowali ponad 300 000 Chińczyków w poddanej byłej stolicy, był jednym z najbardziej nikczemnych aktów brutalności podczas II wojny światowej. W wojnie zginęło miliony chińskich cywilów, ale kolejne miliony udały się do Wolnych Chin w głąbi kraju, przenosząc szkoły, biblioteki i fabryki, aby kontynuować opór. Aby spowolnić japoński postęp, w 1938 roku Chińczycy przełamali nawet wały na Rzece Żółtej, co spowodowało straszliwe straty dla miejscowej ludności. Rząd chiński również przeniósł się w górę rzeki Jangcy (Jangcy), najpierw do Wuhan, a następnie do Chongqing (Chungking) w prowincji Syczuan (Syczuan), głęboko w głąbi kraju, gdzie zmechanizowane wojsko japońskie nie mogło przedostać się mimo bombardowań zadać ciężkie obrażenia. Chongqing było wielokrotnie niszczone przez japońskie bomby zapalające, ale życie i produkcja fabryczna trwały nadal w jaskiniach wykopanych w okolicznych górach, które służyły jako schrony przeciwlotnicze. Pomimo wielkich szans rząd upierał się przy swoim celu, jakim jest opór połączony z odbudową. Chiny walczyły samotnie, z niewielką pomocą z zewnątrz, aż do ataku Japonii na Pearl Harbor w grudniu 1941 r. Japonia nie była w stanie nakłonić prominentnych chińskich przywódców do współpracy. Jedynym człowiekiem o międzynarodowej sławie, który zdezerterował i utworzył reżim, był Wang Jingwei (Wang Ching-wei) w 1938 r. Jednak do tego czasu został już tak zdyskredytowany z powodu swoich wcześniejszych machinacji politycznych i dlatego, że Japonia w tak oczywisty sposób zdominowała kilka marionetkowych reżimów w Chinach, że niewielu poszło za nim. Zjednoczony Front z komunistami był nieszczęsny i uratował życie dla obłożonych resztek sił komunistycznych, aż do około 30 000 ludzi w 1937 r. Od początku KPCh wykorzystywała go do zwiększania swojej liczebności i terytorium, podczas gdy armia KMT była poturbowana przez przeważających Japończyków siły. Jak komunistyczny przywódca Mao Zedong (Mao Tse-tung) powiedział swoim ludziom: „Nasza stała polityka powinna obejmować w 70% ekspansję, w 20% walkę z Kuomintangiem i w 10% opór Japonii”. W świetle tej polityki nie jest zaskakujące, że nawet nominalna współpraca między obiema stronami została zerwana do 1941 r. W kwietniu 1941 r. Japonia i Związek Radziecki podpisały pakt o neutralności, który pozwolił Związkowi Radzieckiemu skupić się na przygotowaniach do wojny z Niemcami. Pakt ten usunął także doktrynalne podstawy współpracy KPCh-KMT. Ich konflikt trwał przez całą wojnę. KPCh kontynuowała swoją ekspansję, a KMT

utrzymywała militarną blokadę obszarów kontrolowanych przez KPCh wokół jej stolicy, Yanan (Yenan). Wojna dała także KPCh okazję do restrukturyzacji swojej partii i armii oraz zapewniła Mao i innym przywódcom czas na opracowanie nowych instytucji i strategii społecznych, politycznych i gospodarczych.

CHINY ZYSKAJĄ SOJUSZNIKÓW PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ

Chiny walczyły samotnie w latach 1937–1941, z wyjątkiem pomocy sowieckiej w obronie powietrznej w pierwszych latach, kilku niewielkich pożyczek od Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii oraz Korpusu Ochotników Powietrznych (Latających Tygrysów) składających się z lotników amerykańskich pod dowództwem generała Claire Chennault. Po tym, jak Japonia zaatakowała Pearl Harbor oraz brytyjskie i holenderskie kolonie w Azji w grudniu 1941 r., II wojna światowa rozszerzyła się, obejmując wszystkie państwa Osi przeciwko Chinom i wszystkim sojusznikom przeciwko Japonii. Chiny stały się częścią chińsko-birmańsko-indyjskiego teatru wojny, a Czang Kaj-szek został naczelnym dowódcą chińskiego teatru. Chiny zaczęły także otrzymywać rozszerzoną pomoc amerykańską. Rok 1942 był ponurym rokiem dla aliantów w Azji, kiedy Japonia podbiła większość zachodnich posiadłości – Filipiny, Hongkong, Singapur, Malaje, Birmę i Holenderskie Indie Wschodnie. Dla kontrastu Chiny samotnie walczyły z Japonią przez ponad cztery lata. Międzynarodowy prestiż Chin wzrósł. W 1943 roku podpisano traktaty między Chinami a Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią, które zakończyły 100 lat nierównych traktatów. Czang i Madame Czang Kai-shek udali się do Kairu w Egipcie, aby spotkać się z brytyjskim przywódcą Winstonem Churchillem i prezydentem USA Franklinem D. Rooseveltem. Przywódcy zgodzili się, że Japonia będzie musiała się bezwarunkowo poddać, zwrócić Chinom swoje podboje od 1895 r. i przyznać Korei niepodległość. Wojna przyniosła także nieporozumienia między aliantami. Churchill i Roosevelt zgodzili się, że pierwszym priorytetem będą pokonanie nazistów w Europie, następnie Japończyków na Pacyfiku, a chiński teatr zajmie trzecie miejsce. Nastąpiło tarcie między Chinami a ich sojusznikami w związku z oczekiwaniami. W zamian za otrzymanie przez Chiny pomocy USA w ramach Lend-Lease, Stany Zjednoczone oczekiwały, że Chiny zwiększą swoją rolę w wojnie, podczas gdy wyczerpane Chiny oczekiwały, że Stany Zjednoczone poniosą większy ciężar w walkach. Doszło także do sporów w sprawie Lend-Lease. Roosevelt mianował nowo awansowanego generała Josepha Stilwella, szefa sił amerykańskich w Chinach, szefem sztabu USA Czanga i przekazał mu kontrolę nad sprzętem Lend-Lease w Chinach (podczas gdy sprzęt Lend-Lease w Wielkiej Brytanii znajdował się pod kontrolą brytyjską). Chiny również były rozczarowane, że otrzymały najmniejszą kwotę w ramach Lend-Lease, chociaż logistyka transportu była czynnikiem wpływającym na ograniczoną ilość towarów docierających do Chin. Największą ciernią w stosunkach chińsko-amerykańskich była szorstka osobowość Stilwella, z powodu którego nazywano go Vinegar Joe, oraz jego obraźliwy stosunek do chińskich przywódców. Stilwell stał się także z Claire Chennault, zwolenniczką sił powietrznych, i ostatecznie zażądał przekazania mu całkowitego dowództwa nad chińskimi wojskami. Przekonany, że celem Stilwella było podporządkowanie sobie, a nie współpraca z Chińczykami, Czang zażądał jego odwołania, co poparł generał Patrick Hurley (sekretarz wojny za prezydenta Hoovera), specjalny wysłannik Roosevelta do Chin mający za zadanie pośredniczyć między Stilwellem a Czangiem. Został odwołany w październiku 1944 r. i zastąpiony przez generała Alberta Wedemeyera, któremu nie powierzono dowództwa nad wojskami chińskimi. W rezultacie poprawiły się stosunki między obydwoma narodami. Hurleyowi nie udało się jednak pośredniczyć między KMT a KPCh. W lutym 1945 Roosevelt spotkał się z Churchillem i sowieckim przywódcą Józefem Stalinem w Jałcie, aby uzyskać zgodę ZSRR na przyłączenie się do wojny z Japonią po kapitulacji Niemiec. Warunki obejmowały ważne ustępstwa na rzecz Związku Radzieckiego w Mandżurii oraz uznanie przez Chiny niepodległości Mongolii (chińskiej posiadłości, która w 1924 r. stała się pierwszym sowieckim państwem satelickim). Porozumienia te zostały zawarte bez uprzedniej konsultacji z rządem chińskim, który był zmuszony się zgodzić. II wojna światowa zakończyła się w Azji 10 sierpnia 1945 roku, po

zrzuconiu przez Stany Zjednoczone drugiej bomby atomowej na Japonię. Chiny były pierwszą ofiarą Japonii i najbardziej ucierpiały z powodu japońskiej agresji. Chińczycy cieszyli się ze swojego zwycięstwa oraz nowego międzynarodowego statusu Chin jako jednego z Wielkiej Czwórki Mocarstw, państwa założycielskiego Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) i stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Wojna domowa w Libanie

Współczesne granice Libanu zostały wytyczone pod mandatem francuskim, który zastąpił panowanie osmańskie po jego klęsce w I wojnie światowej. Pod panowaniem osmańskim Liban ograniczał się do obszaru Góry Liban, który był zamieszkały przez dwie główne wspólnoty religijne – maronitów Chryścianie i Druzowie. Wraz z koncepcją „większego Libanu” w 1920 r. do Góry Liban przyłączono przybrzeżne miasta, w których przeważali sunnici, takie jak Trypolis, Bejrut i Sydon, a także mużułmańskie południe, w którym przeważają szyici, przyłączono do Góry Liban, jednak 51% większości pozostało chryścianami maronitami. Maronici i sunnici zawarli porozumienie w 1943 r. w ramach Paktu Narodowego, który rozdzielił prezydenturę republiki, parlament i stanowiska rządowe według religii w systemie wyznaniowym, który faworyzował chryścian w stosunku 6 do 5. W latach 70. sytuacja demograficzna w Libanie uległa zmianie i Maronici stanowili około jednej trzeciej populacji, z czego dwie trzecie to mużułmanie. Kiedy mużułmanie wezwali do zwiększenia uprawnień konstytucyjnych, aby odzwierciedlić zmiany demograficzne, chryścianie odmówili. Aby skomplikować sprawę, napływ Palestyńczyków do Libanu po wydarzeniach Czarnego września w Jordanii w 1970 r. zaostrzył maronickie obawy przed arabsko-mużułmańskim przejęciem władzy. Front Narodowy, organizacja parasolowa reprezentująca organizacje lewicowe i grupy mużułmańskie, poparła sprawę palestyńską i wykorzystała Organizację Wyzwolenia Palestyny (OWP) do wywierania nacisku na prawicowe grupy zorientowane na maronitów. Rząd wyznaniowy popadł w stan paraliżu, który podważył zaufanie społeczne. Doprowadziło to do powstania bojówek po obu stronach: chryścian dążących do utrzymania status quo oraz mużułmanów i lewicowców walczących o zmiany. 13 kwietnia 1975 r., w dacie rozpoczęcia wojny domowej w Libanie, niezidentyfikowani bandyci ostrzelali kościół w Ain El Rimmaneh, chryścijańskich przedmieściach Bejrutu, zabijając cztery osoby, w tym dwóch mężczyzn z milicji Falangi, maronickiej grupy zbrojnej. Falanga oskarżyła Palestyńczyków, a później tego samego dnia Falanga dokonała masakry 26 Palestyńczyków podróżujących autobusem w Ain El Rimmaneh. Incydent wywołał działania wojenne na pełną skalę między bojówkami Frontu Libańskiego a Ruchem Narodowym. Pomiędzy kwietniem 1975 a październikiem 1976, kiedy arabskie szczyty w Rijadzie i Kairze wysłały Arabskie Siły Odstrasżające, Liban rozpadł się na sekciarskie części. Gdy armia libańska rozpadła się, chryścijańskie bojówki dokonały masakry palestyńskich mieszkańców Debayeh, Karantiny i Tel El Zaatar, a Palestyńczycy dokonali masakry chryścian w Damour. Następnie prezydent Libanu Sleiman Franjeh zwrócił się do armii syryjskiej o interwencję. W 1978 roku, pod pretekstem wzmożonych ataków OWP z Libanu, armia izraelska najechała południowy Liban, ale w tym samym roku wycofała się, tworząc strefę bezpieczeństwa kontrolowaną przez pełnomocnika Armii Południowego Libanu (SLA). W międzyczasie zaniepokojona działaniami wojennymi w południowym Libanie Organizacja Narodów Zjednoczonych utworzyła Tymczasowe Siły ONZ w Libanie. W 1982 Izrael ponownie najechał Liban; tym razem jego wojska dotarły do Bejrutu i oblegały miasto. W drodze międzynarodowej mediacji OWP opuściła Bejrut, a na prezydenta wybrano proizraelskiego Baszira Gemayela. Po zabójstwie Gemayela we wrześniu 1982 r., pod okiem żołnierzy izraelskich, zwolennicy Gemayela wkroczyli do obozów dla uchodźców palestyńskich w Sabra i Shatila i dokonali masakry około 1500 palestyńskich cywilów. Po masakrze amerykańsko-francusko-włoskie Wielonarodowe Siły (MNF), które nadzorowały ewakuację OWP, wróciły do Bejrutu. W 1983 r., gdy IDF jednostronnie wycofały się do południowego Libanu, zbombardowano kwaterę główną armii francuskiej, amerykańską i ambasadę USA w Bejrucie. Pierwsza konferencja „pojednania”, która odbyła się w Szwajcarii, nie

powiodła się. Nasiliły się działania wojenne między frakcjami libańskimi i MNF opuściło Bejrut. W Libanie pograżył się chaos, gdy różne grupy walczyły o dominację, radykalne grupy szyickie porywały obywateli Zachodu, a ruch szyicki Amal oblegał obozy dla uchodźców palestyńskich. W 1988 r. wygasła kadencja prezydenta Libanu Amina Gemayela (brata Baszira), a parlament nie wybrał nowego prezydenta. We wschodnim Bejrucie Gemayel wyznaczył dowódcę armii, generała Michela Aouna, na szefa antysyryjskiego tymczasowego rządu wojskowego. W Zachodnim Bejrucie Syria utworzyła rywalizujący rząd. Generał Aoun wypowiedział wojnę Syrii i wojskom syryjskim, z pomocą swoich libańskich sojuszników, i rozpoczął oblężenie wschodniego Bejrutu. W listopadzie 1989 r. parlament libański zebrał się w Taif w Arabii Saudyjskiej i uzgodnił formułę zakończenia wojny. Generał Aoun odrzucił Porozumienie z Taif i wybór prezydenta René Moawada i upomniał się o władzę premiera, wydając dekret rozwiązujący parlament. W listopadzie prezydent Moawad został zamordowany, a wybrany został prezydent Elias Hrawi. Na początku 1990 r. parlament libański zatwierdził poprawki do konstytucji, które obejmowały reformy polityczne Porozumienia z Taif. W 1991 r., roku zakończenia walk, rząd libański zyskał legitymację i aprobatę większości Libańczyków; następnie nakazał rozbrojenie i rozwiązanie milicji oraz uwolnienie zachodnich zakładników wziętych w latach 80. XX wieku. Kruchy pokój utrzymywał się przez następną dekadę.

Wojny domowe w Liberii (1989–1996 i 1999–2003)

Małe zachodnioafrykańskie państwo Liberia doświadcza niemal ciągłej wojny domowej, odkąd Narodowy Front Patriotyczny Liberii (NPFL), kierowany przez Charlesa Taylora, rozpoczął powstanie przeciwko rządowi Liberii w grudniu 1989 r. Wojna domowa szybko przerodziła się w chaotyczny konflikt z siedmioma odrębnymi frakcjami kwestionujące kontrolę nad narodem. Wszystkie grupy walczyły o posiadanie zasobów naturalnych Liberii: rudy żelaza, drewna egzotycznego, kauczuku, a zwłaszcza diamentów. Zasoby te wykorzystano do finansowania działań wojennych w obliczu upadku gospodarki kraju, a ponieważ kraj ten miał niewielkie znaczenie strategiczne w skali globalnej, pomoc od głównych mocarstw światowych nie nadeszła. Zdominowana przez Nigerię Wspólnota Gospodarcza Państw Afryki Zachodniej (ECOWAS) i Grupa Monitorująca ECOWAS (ECOMOG) podjęła próbę mediacji oraz położyć kres przemocy w latach 1990–1992 poprzez utrzymywanie pokoju i pomoc w przeprowadzeniu nowych wyborów. Siły Charlesa Taylora zaatakowały rząd tymczasowy, wykołując proces. W 1993 r. wrogowie Charlesa Taylora utworzyli nowy rząd koalicyjny, ale walki trwały nadal, gdy koalicja próbowała utworzyć demokratyczny rząd. Na początku 1996 roku siły Taylora zaatakowały stolicę, Monrowię, niszcząc znaczną część miasta w długotrwałych walkach. Następnie wszystkie strony zebrały się, aby negocjować i zgodziły się na rozbrojenie i demobilizację swoich sił. Wybory odbyły się w lipcu 1997 r. i zwyciężył Charles Taylor, posługując się hasłem kampanii „Zabił moją mamę, zabił mojego tatę, ale będę na niego głosował”. Wielu Liberyjczyków po prostu chciało zakończenia wojny i wierzyło, że Taylor będzie nadal walczył, jeśli nie zostanie wybrany. Pokój powrócił do Liberii, ale Taylor rozprawił się ze swoimi dawnymi wrogami. Koalicja przeciwników Taylora utworzyła liberyjską armię Zjednoczonego Pojednania i Demokracji (LURD) w 1999 r. LURD najechał hrabstwo Lofa, aby przejąć kontrolę nad polami diamentowymi. Siły LURD ruszyły z północnej Liberii na południe w kierunku stolicy i do 2003 roku zajęły dwie trzecie kraju, zanim rozpoczęły oblężenie Monrowii. W trakcie wojny domowej w Liberii Charles Taylor sponsorował grupę rebeliantów w sąsiednim Sierra Leone, znaną jako Zjednoczony Front Rewolucyjny (RUF) i dowodzoną przez Fodaya Sankoha. Walki trwały od 1991 do 2002 roku. Taylor wykorzystał RUF jako sposób na destabilizację Sierra Leone, które służyło jako baza dla sił pokojowych ECOMOG, które próbowały powstrzymać Taylora przed zdobyciem kontroli nad Liberią. RUF rozpoczęła swoją kampanię terroru w 1991 roku, brutalnie karząc wszystkich, którzy nie byli częścią RUF. Byli wyjątkowo surowi wobec ludności cywilnej, którą oskarżali o wspieranie rządu

Sierra Leone. Masowe morderstwa, systematyczne gwałty i powszechne amputacje rąk, ramion i stóp były narzędziami używanymi przez RUF do kontrolowania populacji. Odcięto ręce, aby uniemożliwić głosowanie, które wymagało kciuka do pobrania odcisków palców. Aby zapełnić swoje szeregi, RUF praktykowała także powszechne porywanie dzieci. Do bójk zmuszani byli chłopcy już w wieku dziewięciu lat, często pod wpływem narkotyków i alkoholu. Dziewczęta wykorzystywano jako służące i niewolnice seksualne. Podobnie jak Taylor w Liberii, RUF skierował zasoby Sierra Leone na finansowanie swoich wysiłków wojennych. W trakcie walki z RUF istniało kilka rządów krajowych, na czele których stały junty wojskowe lub cywile. ECOMOG podejmował kilka prób mediacji i prowadzono rozmowy w celu utworzenia rządów koalicyjnych, ale RUF zawsze łamała porozumienia i wracała do walki. W latach 2000-2002 RUF został pokonany w wyniku ataków sił rządowych, ECOMOG i wojsk gwinejskich. W maju 2002 r. odbyły się wybory, w wyniku których RUF nie zdobyła mandatów w parlamencie. Przez następne trzy lata walki ucichły i siły pokojowe opuściły kraj. Podczas obu konfliktów Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) była nieobecna pomimo dowodów czystek etnicznych. W sierpniu 2003 roku prezydent Charles Taylor podał się do dymisji i uciekł do Nigerii. Latem 2006 roku Taylor został schwytany i wysłany do Hagi, gdzie miał być sądzony za zbrodnie wojenne. Foday Sankoh został aresztowany w 2000 roku po tym, jak jego żołnierze strzelali do protestujących. Foday Sankoh zaprzestał walk po podpisaniu Porozumienia Pokojowego z Lome w 1999 r. Był przetrzymywany w areszcie ONZ i zmarł w wyniku udaru w oczekiwaniu na proces za zbrodnie wojenne. Dziedzictwo ponad dziesięciu lat nieustannych walk powoduje ciągłe cierpienie narodów Liberii i Sierra Leone. W obu krajach jest wiele tysięcy osób po amputacji, które nie są w stanie same się o siebie zatroszczyć; edukacja się załamała; całe pokolenie cierpi na zespół stresu pourazowego; gospodarka jest zrujnowana; infrastruktura jest w ruinie; a oba kraje zajmują najniższe miejsca we wskaźniku rozwoju społecznego według Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wschodni Timor

Demokratyczna Republika Timoru Wschodniego, czyli Timor Wschodni, była kolonią portugalską do 1975 r. W przededniu wyjazdu Portugalii w sierpniu 1975 r. wybuchła wojna domowa, w wyniku której zginęło od 1500 do 2000 osób. 28 listopada 1975 roku naród Timoru Wschodniego ogłosił jednostronną deklarację niepodległości. Z pomocą USA Indonezja dokonała w grudniu inwazji na Timor Wschodni. Następnie w lipcu 1976 r. Indonezja przyjęła Timor Wschodni jako swoją 27. prowincję. Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) tego nie uznała. Po doniesieniach o brutalności armii wybuchła wojna partyzancka przeciwko indonezyjskiej okupacji. Wojna domowa, która nastąpiła, naznaczona była brutalnością, ofiarami śmiertelnymi i łamaniem praw człowieka. Od 1982 r. Sekretarz Generalny ONZ zabiegał o pokojowe rozwiązanie konfliktu. W 1998 r. Indonezja była gotowa przyznać Timorowi Wschodniemu autonomię, jednak jej propozycja została odrzucona przez Timor Wschodni. Zdecydowano o przeprowadzeniu plebiscytu w Timorze Wschodnim, w wyniku którego 30 sierpnia 1999 r. ogłoszono niepodległość. Armia wraz z proindonezyjską milicją rozpętała panowanie terroru w Timorze Wschodnim. Doszło do kampanii pacyfikacyjnej, podczas której zginęło ponad 1300 osób, a kolejne 300 000 zostało przymusowo wysłanych do Timoru Zachodniego jako uchodźców. Konflikt etniczny i ludobójstwo dokonane przez wojska indonezyjskie spustoszyły Timor Wschodni. Międzynarodowe siły pokojowe położyły kres przemocy. Tragedia w Timorze pochłonęła życie 21–26 procent populacji. Timor Wschodni został objęty tymczasową administracją Tymczasowej Administracji Narodów Zjednoczonych w Timorze Wschodnim (UNTAET) 25 października 1999 r. Administracji pomagało około 8 000 żołnierzy sił pokojowych i policji cywilnej. Krajowa Rada Konsultacyjna (NCC), składająca się z 11 członków z Timoru Wschodniego i czterech członków UNTAET, działała jako organ polityczny w fazie przejściowej. W sierpniu 2001 r. wybrano 88-osobowe Zgromadzenie Konstytucyjne w celu opracowania nowej konstytucji. Timor Wschodni stał się w pełni niezależnym krajem 20 maja 2002 roku, ciesząc się międzynarodowym uznaniem. Budowanie narodu

było trudne dla Timoru Wschodniego. Odbudowa zniszczonej infrastruktury i stworzenie sprawnego aparatu administracyjnego stały się priorytetami nowego reżimu. Misja Wsparcia Narodów Zjednoczonych w Timorze Wschodnim (UNMISSET), która zastąpiła UNTAET, udzieliła niezbędnego wsparcia nowemu rządowi, na którego czele stanęła Xanana Gusmão.

Wojna koreańska (1950–1953)

Pierwszy poważny konflikt zimnej wojny rozpoczął się w czerwcu 1950 r. i zakończył się nierozstrzygniętym zawieszeniem broni 27 lipca 1953 r. Konflikt koreański, przez długi czas uważany za „zapomnianą wojnę”, w której zginęło lub zostało rannych prawie 4 miliony ludzi, w tym 136 000 obywateli USA, na początku XXI wieku przyciągnęła coraz większą uwagę środowiska akademickiego i popularnego. Podział starożytnego byłego królestwa Korei nastąpił w wyniku manewrów aliantów pod koniec II wojny światowej. Okupowana przez Japonię podczas wojny Korea została podzielona w 1945 roku wzdłuż 38 równoleżnika. Sowietci zajęli obszar północny, podczas gdy Stany Zjednoczone nadzorowały sektor południowy. W miarę nasilania się zimnej wojny między dawnymi sojusznikami ta linia podziału stała się nową „żelazną kurtyną” oddzielającą Koreańczyków od siebie. Kiedy więc Departament Stanu USA dowiedział się w czerwcu 1950 r., że komunistyczne siły Korei Północnej przekroczyły 38. równoleżnik prowadzący do antykomunistycznej Korei Południowej, prezydent Harry S. Truman obawiał się, że same siły Korei Południowej nie będą w stanie powstrzymać widocznych sowieckich planów uczynienia całej Korei reżimem komunistycznym. Wykorzystując tymczasowy bojkot Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ), Truman przekonał członków ONZ do uznania Korei Północnej za agresora. To, a nie wypowiedzenie wojny przez Kongres, stało się uzasadnieniem wystawienia wspólnych sił ONZ, zdominowanych przez oficerów i żołnierzy amerykańskich, w celu rozpoczęcia „akcji policyjnej” w Korei. Siły ONZ zostały pokonane i wypchane przez Koreę Północną coraz bardziej na południe, aż do września, kiedy generał Douglas MacArthur, bohater II wojny światowej i powojenny gubernator Japonii, przeprowadził śmiały desantowy atak na Inchon, na zachód od stolicy Korei Południowej, Seulu. W październiku 38 równoleżnik ponownie znalazł się pod kontrolą ONZ. Ale MacArthur chciał pójść dalej. Spotkanie w październiku z prezydentem MacArthura zapewniło Trumana, że sąsiednie Chiny nie będą się wtrącać, jeśli siły ONZ ponownie zjednoczą Koreę pod ochroną USA. Chiny, świeżo po własnej rewolucji komunistycznej w 1949 r. i potajemnie uzbrojone przez radzieckiego przywódcę Józefa Stalina, zrobiły wyjątek. Podczas ostrej zimy 1951 roku do Korei wkroczyły fale chińskich żołnierzy, które ponownie wypychały wojska ONZ na południe. Jednak MacArthur kontynuował wrogie posunięcia przeciwko Chińczykom i oskarżył Naczelnego Wodza Trumana o „uspokojenie”. Zanim Truman, jednomyślnie wspierany przez swoich połączonych szefów sztabów, zwolnił MacArthura w kwietniu za niesubordynację, konflikt koreański pogrążył się w brutalnym impasie skupionym na pierwotnej linii podziału. Negocjacje pokojowe rozpoczęły się w czerwcu 1951 r., ale zakończyły się fiaskiem w kwestii repatriacji. Wielu chińskich i północnokoreańskich jeńców wojennych nie chciało wracać do reżimów, które wysłały ich na wojnę. Impas w Korei stał się jadowitą kwestią wyborczą w Stanach Zjednoczonych, inspirując Republikanów, takich jak senator Joe McCarthy z Minnesoty, do kwestionowania patriotyzmu Trumana i Demokratów. Wybrany znaczną większością głosów na prezydenta w 1952 r., były generał Dwight D. Eisenhower, republikanin, odwiedził front koreański po objęciu urzędu, ale nigdy nie doszło do formalnego traktatu pokojowego. Ogłoszono lipcowe zawieszenie broni, a 38. równoleżnik, powiększony przez DMZ (strefę zdemilitaryzowaną) po obu stronach, ponownie wyznaczył ciągły podział między Koreą Północną i Południową. Przez lata w strefie zdemilitaryzowanej od czasu do czasu wybuchały walki. Korea Północna pozostała tajnym i fanatycznie komunistycznym reżimem, podczas gdy Korea Południowa, pomimo trudności w dostosowaniu demokratycznych procesów politycznych, stała się główną potęgą produkcyjną w Azji, rywalizując z Japonią.

Wojna domowa w Nepalu

Nepalska rebelia maoistowsko-komunistyczna, częściej nazywana wojną domową w Nepalu, rozpoczęła się 13 lutego 1996 r. jako zbrojna próba sił komunistycznych obalenia głównego nurtu rządu i zastąpienia go wycelowaną „Nepalską Republiką Ludową”. Bunt został wywołany rosnącym niezadowoleniem i niepokojami z monarchią i głównymi grupami politycznymi. Pod koniec 2006 roku konflikt był w toku. Początków wojny można doszukiwać się w politycznej przeszłości Nepalu. Nepal zaczynał jako monarchia w XVII wieku pod panowaniem dynastii Szachów, a w 1816 roku znalazł się pod panowaniem brytyjskim w wyniku porażki w wojnie anglo-nepalskiej. Nepal uzyskał niepodległość od rządów brytyjskich w 1923 roku. W tym okresie niektórzy Nepalczycy zainteresowali się komunizmem, podczas gdy inni opowiadali się za demokracją. W 1959 r. ustanowiono eksperymentalny rząd demokratyczny, który został obalony przez króla Mahendrę w 1961 r. W latach sześćdziesiątych w Nepalu byli komuniści, ale król Mahendra zdelegalizował partie polityczne. Kiedy w 1990 r. król Birendra zezwolił na ponowne istnienie partii politycznych, a rząd Nepalu przekształcił się w monarchię konstytucyjną, komuniści utworzyli Zjednoczony Front Ludowy (UPF). W 1994 r. antyrządowy element rozłamu UPF utworzył Komunistyczną Partię Nepalu (CPN), która stała na straży komunistycznych zasad Mao Zedonga. Napięcia w kraju, spowodowane korupcją i kontrowersjami podczas wyborów, skłoniły CPN do podjęcia decyzji, że zbrojne powstanie jest jedyną drogą do osiągnięcia swoich celów. 13 lutego 1996 r. CPN przeprowadził jednoczesne ataki na cele policyjne i rządowe. Przywódcą komunistów jest tajemnicza postać zwana Prachandą. Jednakże metody stosowane przez komunistów w Nepalu można uznać za coś w rodzaju terroryzmu; pojawiły się doniesienia o torturach, przypadkowych zabójstwach, zamachach bombowych, uprowadzeniach i zastraszaniu ludności cywilnej i urzędników rządowych. Królewska Armia Nepalu walczyła z siłami komunistycznymi w ramach tak zwanej akcji policyjnej i nie wypowiedziała wojny. W czerwcu i sierpniu 1998 r., ruszyła operacja rządowa mającą na celu rozprawienie się z komunistycznymi rebeliantami. Rząd uważał, że do stłumienia buntu wystarczy egzekwowanie prawa i porządku. Uważa się, że operacja ta dodała oliwy do buntu, zamiast go zniechęcić, ponieważ ludzie byli bardziej przychylni rebeliantom. W czerwcu 2001 roku książę koronny Dipendra wpadł w szał strzelecki i zabił większość rodziny królewskiej, w tym swojego ojca, króla Birendrę i matkę, królową Aishwaryę. W rezultacie władzę królewską objął Gyanendra, brat zmarłego króla, choć pozwolił rządowi parlamentarnemu na dalsze funkcjonowanie. Chociaż za przyczynę szaleństwa uznano brak porozumienia w sprawie wyboru żony księcia, krążyły teorie spiskowe, które uczyniły króla Gyanendrę mózgiem zabójstw mających na celu przejęcie władzy w Nepalu. W 2002 roku pod sztandarem wojny z terroryzmem po atakach terrorystycznych z 11 września 2001 roku Stany Zjednoczone, Europa i Indie zaczęły wspierać rząd Nepalu dostawami i pomocą finansową. 1 lutego 2005 r. król Gyanendra zdymisjonował premiera Shera Bahadura Deubę, przywracając monarchię absolutną w Nepalu i jeszcze bardziej podsycając podejrzania, że to on był organizatorem zabójstw rodziny królewskiej w 2001 r. Akcja ta spowodowała jednak zaprzestanie dalszej pomocy z innych krajów. W kwietniu 2006 roku król Gyanendra zgodził się zaprzestać monarchii absolutnej i przywrócić władzę parlamentowi, na którego czele stał premier GP Koirala. W maju 2006 roku rząd Nepalu ogłosił zawieszenie broni i rozpoczął rozmowy pokojowe z rebeliantami, choć rebelianci uczestniczyli w rozmowach, nie zgadzając się na złożenie broni. W lipcu delegacja Organizacji Narodów Zjednoczonych przybyła, aby pośredniczyć w warunkach pokojowych, i zarówno rząd, jak i rebelianci zgodzili się pozwolić zespołowi ONZ na mediację. Według stanu na rok 2006 w wyniku wojny zginęło ponad 12 700 osób, a 150 000 osób zostało wysiedlonych. 21 listopada 2006 roku podpisano porozumienie pokojowe pomiędzy siłami rebeliantów pod wodzą tajemniczego Prachandy a premierem Giriją Prasadem Koiralą, oficjalnie kończąc działania wojenne. Czas pokaże, czy będzie to koniec długotrwałych napięć w kraju.

Wojna indochińska (pierwsza i druga)

Francuska kolonizacja Indochin — obejmujących Wietnam, Laos i Kambodżę — została zakończona, gdy Laos stał się francuskim protektoratem w 1893 r. II wojna światowa otworzyła nowe możliwości ruchom antykolonialnym w Azji Południowo-Wschodniej. W następstwie japońskiej okupacji Indochin wietnamski przywódca komunistyczny Ho Chi Minh (1890–1969) założył Vietnam Doc Lap Dong Minh Hoi (Ligę Niepodległości Wietnamu), czyli Vietminh. W sierpniu 1945 roku wezwał do wyzwolenia Wietnamu. Demokratyczna Republika Wietnamu (DRV), czyli Wietnam Północny, została utworzona 2 września 1945 roku, po formalnej kapitulacji Japonii tego samego dnia. Podobnie postępowały Laos i Kambodża. Ale Francuzi nie byli w nastroju do rezygnacji z Indochin. Francuzi nakazali Vietminhowi złożenie broni, lecz 19 grudnia 1946 roku zaatakowali wojska francuskie w Hanoi. W ten sposób rozpoczęła się pierwsza wojna indochińska. Khmer Issarack, Wolni Khmerzy z Son Ngoc Thanh (1907–76), byli sprzymierzeni z Vietminhem. W Laosie Pathet Lao pod dowództwem Souphanouvonga (1901–95) również walczył z Francuzami. Trzy frakcje komunistyczne formalnie utworzyły sojusz Wietnamu-Khmerów-Laosu 11 marca 1951 roku. W okresie zimnej wojny Stany Zjednoczone poszły w ich ślady, w strategię powstrzymywania i pomógł Francji, udzielając jej pomocy wojskowej. Stanowiły one 85 procent budżetu francuskich Indochin i do 1952 r. zapewniały aż 40 procent budżetu wojskowego Francji podczas pierwszej wojny indochińskiej. W marcu 1949 r. południowa część Wietnamu stała się państwem stowarzyszonym z Francją wraz z Laosem i Kambodżą. Do 1950 roku Wietnam Południowy został uznany przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię. Utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej w 1949 r. było bardzo korzystne dla DRV. Chiny uznały rząd Hanoi i dostarczyły sprzęt wojskowy zgodnie z porozumieniem z 1 kwietnia 1950 r. Związek Radziecki i jego sojusznicy z Europy Wschodniej również uznali DRV. Faktycznymi uczestnikami pierwszej wojny indochińskiej byli Vietminh, Pathet Lao i Khmer Issarack walczący z Francuzami. Vietminh uciekł się do wojny partyzanckiej. Do 1950 roku Vietminh przejął pełną kontrolę nad północną wolną strefą celną, a komuniści wzmocnili swoją pozycję w Laosie i Kambodży. Naczelnym dowódcą Wietnamu, Vo Nguyen Giap (1911–1911), był ekspertem w dziedzinie współczesnej wojny partyzanckiej i dowodził armią wietnamską od jej powstania. Jego strategia rozproszenia wojsk francuskich i zajęcia słabych placówek opłacała się. Do 1952 roku połowa wiosek w delcie Rzeki Czerwonej była pod jego kontrolą. Wojna stawała się niepopularna we Francji, z ciężkimi stratami ludzi z francuskiego Korpusu Ekspedycyjnego i materiałów. Generał Henri Navarre (1898–1983), dowódca sił francuskich, w listopadzie 1953 r. zdobył miasto Dien Bien Phu, 16 kilometrów od granicy z Laosem. Nawarra założył ufortyfikowany obóz i był przekonany o ataku Wietnamu Północnego, więc aby otworzyć drogę do Laosu. Giap nie dokonał żadnego szturm i zamiast tego otoczył obóz około 50 000 żołnierzy Wietnamskiej Armii Ludowej. Oblężenie Dien Bien Phu rozpoczęło się 13 marca 1954 r., a 11 000 żołnierzy francuskich zostało uwięzionych. Artyleria Vietminh odcięła zaopatrzenie wojsk francuskich drogą powietrzną.

Kapitulacja Francji

7 maja upadło Dien Bien Phu, a następnego dnia rozpoczęła się Konferencja Genewska w sprawie Indochin. Konferencja Genewska podzieliła tymczasowo Wietnam wzdłuż 17 równoleżnika na dwa państwa: Wietnam Północny i Południowy. Dwa lata później odbędą się wybory, które zadecydują o zjednoczeniu obu Wietnamów. 7 listopada 1953 roku, dwa dni później, Kambodża uzyskała niepodległość; Norodom Sihanouk (1922-2012) powrócił do tworzenia rządu. Konferencja uznała Pathet Lao za partię polityczną kontrolującą prowincje Phong Saly i Sam Neua. Chociaż nie ma zgody co do zakończenia drugiej wojny indochińskiej w 1975 r., istnieją kontrowersje co do roku jej rozpoczęcia. Za punkt wyjścia przyjęto lata 1954, 1957, 1959 i 1960. Większość władz zgadza się co do roku 1959, kiedy to w styczniu komitet centralny Partii Lao Dong wezwał do podjęcia walki zbrojnej w Wietnamie Południowym dla osiągnięcia celu, jakim jest zjednoczenie. Stopniowo całe Indochiny zostaną wciągnięte w wojnę, gdyż Konferencja Genewska w 1954 r. nie rozwiązała problemu wietnamskiego, a wszyscy sygnatariusze złamali jej postanowienia. Stany Zjednoczone udzieliły

pomocy wojskowej i gospodarczej Ngo Dinh Diemowi (1901–63), prezydentowi Wietnamu Południowego. Diem odmówił przeprowadzenia wyborów zwołanych na Konferencji Genewskiej w celu podjęcia decyzji o zjednoczeniu. W porównaniu ze słabością reżimu Diema, Hanoi pod rządami Ho było stabilne politycznie i zwiększyło poparcie dla frakcji komunistycznych w Laosie, Kambodży i Wietnamie Południowym. We wrześniu 1960 r. Le Duan (1908–1986), sekretarz Partii Lao Dong, wezwał do obalenia rządu Diema dla osiągnięcia celu, jakim jest zjednoczenie. Le Duan wcześniej przewodził walce o niepodległość przeciwko Francji na południu. Szlak Ho Chi Minha przebiegający przez Laos i Kambodżę był głównym szlakiem zaopatrzeniowym dla Wietnamu Północnego, którym wysyłano konwoje z zaopatrzeniem do Vietcongu w Wietnamie Południowym. Zaangażowanie Stanów Zjednoczonych w Wietnamie Południowym wzmocniło się za rządów prezydenta Johna F. Kennedy'ego (1961–1963), kiedy rozpoczęto wysyłanie „specjalnych doradców” amerykańskich Zielonych Beretów do Wietnamu Południowego. W sierpniu 1964 roku USS Maddox został zaatakowany przez północnowietnamskie łodzie patrolowe, co doprowadziło do incydentu w Zatoce Tonkińskiej. Chociaż później prawdziwość incydentu została zakwestionowana, Kongres Stanów Zjednoczonych udzielił prezydentowi Lyndonowi B. Johnsonowi pełnych uprawnień do odwetu. Wojna w Wietnamie nasiliła się, a przetrwanie Wietnamu Południowego było dla Johnsona główną kwestią, która potwierdziła politykę Kennedy'ego. Celem Stanów Zjednoczonych było wyeliminowanie Vietcongu poprzez bombardowania, wojnę chemiczną i przeciwdziałanie powstańcom. Oddziały bojowe wysłano w 1965 r., a trzy lata później ich liczba osiągnęła 500 000. Podczas ofensywy Tet (wietnamskiego Nowego Roku) w styczniu 1968 r. komuniści zaatakowali główne miasta Wietnamu Południowego. Tymczasem sprzeciw wewnętrzny w Stanach Zjednoczonych w związku z wojną w Wietnamie nabierał tempa. Zamach stanu dokonany przez generała Lon Nola (1913–1985) w Kambodży 18 marca 1970 r. nadał nowy wymiar drugiej wojnie indochińskiej. 21 kwietnia utworzono Zjednoczony Front Indochiński. Trzy dni później w konferencji na szczycie w południowych Chinach uczestniczyli Pham Van Dong reprezentujący Wietnam Północny, Norodom Sihanouk jako szef Zjednoczonego Frontu Narodowego Kambodży, Souphanouvong z Pathet Lao i Nguyen Huu Tho jako przedstawiciel tymczasowego rządu Południa Wietnam. Delegaci wzywali do jedności w walce przeciwko Stanom Zjednoczonym. Celem ataku USA na Laos w 1971 r. było przecięcie szlaku i uniemożliwienie Wietnamowi Północnemu ataku na północne obszary Wietnamu Południowego. Kampania, w której wzięło udział 9 000 żołnierzy amerykańskich i 20 000 żołnierzy południowowietnamskich, trwała 45 dni i zakończyła się katastrofalną porażką Wietnamu Południowego. Cel odcięcia szlaku nie został osiągnięty. Niepowodzenie południowowietnamskich wojsk lądowych pomimo wsparcia powietrznego pokazało, że nie były one gotowe do przejęcia roli w walce lądowej od Stanów Zjednoczonych. Osłabienie napięcia na arenie międzynarodowej miało swój wpływ na paryskie rozmowy pokojowe, które rozpoczęły się 23 stycznia 1969 roku. Zbliżenie chińsko-amerykańskie, rosnący sprzeciw wewnętrzny wobec wojny, rosnące sukcesy komunistów na polach bitew, rosnące koszty wojna i śmierć żołnierzy amerykańskich zmusiły Stany Zjednoczone do wycofania się z Wietnamu. Porozumienia pokojowe w Paryżu w sprawie Wietnamu zostały podpisane 27 stycznia 1973 roku. Ostateczne zwycięstwo komunistów było tylko kwestią czasu. 30 kwietnia 1975 roku siły komunistyczne wkroczyły do stolicy Wietnamu Południowego, Sajgonu. Oficjalne zjednoczenie obu Wietnamów miało miejsce w styczniu 1976 r. 2 grudnia 1975 r. utworzono Laotańską Republikę Ludowo-Demokratyczną (LPDR). Rząd Lon Nola w Kambodży został obalony przez Czerwonych Khmerów 17 kwietnia 1975 r. W 1975 r. całe Indochiny były komunistyczne, a druga wojna indochińska dobiegła końca.

Wojny indyjsko-pakistańskie (Kaszmir)

Po odejściu Brytyjczyków w sierpniu 1947 r. państwami-następcami stały się Indie i Pakistan. Podział imperium brytyjsko-indyjskiego na Indie i Pakistan pozostawił po sobie dziedzictwo wzajemnej niezgody, które jest odczuwalne do dziś. Polityka zagraniczna Indii po uzyskaniu niepodległości skupiała

się na kwestiach światowych; stosunki z Indiami zdominowały obawy Pakistanu dotyczące bezpieczeństwa. Główną kością niezgody między obydwojoma krajami pozostał Kaszmir. Stan Dżammu i Kaszmir był zdominowany przez muzułmanów, a Hindusi i inni stanowili około 48 procent populacji. Graniczył zarówno z Indiami, jak i Pakistanem. Władca, Maharadża Hari Singh, wahał się, czy przyłączyć się do Indii, czy Pakistanu. Pakistan sponsorował atak na państwo w dniu 22 października 1947 r., co doprowadziło Hari Singha do podpisania Dokumentu Przystąpienia z generalnym gubernatorem niepodległych Indii, Lordem Mountbattenem, w dniu 26 października 1947 r. Następnego dnia został on zaakceptowany przez Indie. Suwerenność Kaszmiru stała się źródłem konfliktu, gdyż Pakistan nie uznał połączenia swojego państwa z Indiami. Indie zgodziły się na prośbę Hari Singha o pomoc wojskową po przyjęciu Dokumentu Przystąpienia i tym samym wybuchła pierwsza wojna między Indiami a Pakistanem. Indie przetransportowały posiłki drogą powietrzną i rozmieściły 161. Brygadę Piechoty w Kaszmirze. Pakistan okupował około jednej trzeciej stanu i nazwał go Azad Kashmir (Wolny Kaszmir). Pod koniec grudnia wojna zwróciła się na korzyść Pakistanu, kiedy przejął on kontrolę nad regionami Punch, Mirpur i Jhanger. Do 1948 roku doszło do impasu. Premier Indii Jawaharlal Nehru (1889–1964) skierował sprawę do Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) pomimo pewnego sprzeciwu w rządzie, który postrzegał Kaszmir jako wewnętrzny problem Indii. Warunki zawieszenia broni określone w rezolucji ONZ z 13 sierpnia 1948 r. przewidywały wycofanie wojsk pakistańskich i przeprowadzenie plebiscytu w celu określenia pragnień narodu kaszmirskiego. 31 grudnia 1948 roku ogłoszono zawieszenie broni, a linia demarkacyjna po zakończeniu działań wojennych stała się linią kontroli (LOC) pomiędzy obydwojoma krajami. Dolina Kaszmiru, Dżammu i Ladakh znalazły się pod kontrolą Indii, a stan ten stał się jedyną prowincją świeckich Indii z większością muzułmańską. Swat, Gilgat, Hunza, Nagar i Baltistan stanowiły Pakistan administrowany przez Kaszmir.

Ciągły konflikt

Ani Indie, ani Pakistan nie zastosowały się do sierpniowych uchwał, a konflikt o Kaszmir trwał nadal. Pakistan nalegał na plebiscyt, natomiast Indie zażądały wycofania Pakistanu z kontrolowanego przez siebie terytorium (Azad Kashmir). W lutym Zgromadzenie Konstytucyjne stanu Dżammu i Kaszmir ratyfikowało przystąpienie do Indii, a po dwóch latach stan stał się jedną z prowincji Unii Indyjskiej. Po wynegocjowaniu porozumienia granicznego między Chinami a Pakistanem w marcu 1963 r. sytuacja stała się jeszcze bardziej skomplikowana, ponieważ Chiny uzyskały dużą część Traktu Trans-Karakorum, scedowanego przez Pakistan. Klęska Indii w wojnie październikowej 1962 r. przez Chiny zachęciła Pakistan do przystąpienia do kolejnej rundy wojny. Powszechnie wierzone, że jastrzębie elementy w Pakistanie rozpoczęły wojnę, aby po wojnie chińsko-indyjskiej zapewnić łatwe zwycięstwo upokorzonym Indiom. Drugi konflikt indyjsko-pakistański rozpoczął się po serii starć granicznych rozpoczętych w marcu 1965 r. Potyczki graniczne, które rozpoczęły się w regionie Rann of Kutch w stanie Gujarat, zostały stłumione w czerwcu po mediacji brytyjskiej. W 1968 r. trybunał przyznał Pakistanowi 350 mil kwadratowych terytorium. Prezydent Muhammad Ayub Khan (1907–74) zarządził operację Gibraltar w sierpniu 1964 r. i wysłał infiltratorów do okupowanego przez Indie Kaszmiru. Potyczki między siłami Indii i Pakistanu rozpoczęły się 6 sierpnia i przerodziły się w wielką bitwę dziewięć dni później. Armia indyjska zdobyła strategiczną przełęcz Haji Pir w Pakistanie, obejmującą łącznie 710 mil kwadratowych terytorium Pakistanu, podczas gdy Pakistan zajmował 210 mil kwadratowych terytorium Indii. Rada Bezpieczeństwa ONZ wezwała do zawieszenia broni 22 września, a wojna zakończyła się następnego dnia. Spotkanie premiera Indii Lala Bahadura Shastriego i Ayuba Khana zorganizował w Taszkencie premier ZSRR Aleksiej Kosygin. Na mocy porozumienia taszkenckiego z 10 stycznia armie Indii i Pakistanu wróciły na stanowiska zajmowane przed 5 sierpnia. Obie strony zgodziły się rozwiązywać swoje spory środkami pokojowymi i nie wtrącać się w wewnętrzne sprawy drugiej strony. Deklaracja taszkencka okazała się chwilowym wytchnieniem w pogarszających się stosunkach między Indiami a Pakistanem. Ayuba oskarżono o porażkę Pakistanu, a

minister spraw zagranicznych Pakistanu Zulfikar Bhutto złożył rezygnację. Wewnętrznie Pakistan Wschodni kipiał z niezadowolenia; jego przywódca, szejk Mujibur Rahman, skrytykował rząd za zaniedbanie bezpieczeństwa Pakistanu Wschodniego w czasie wojny 1965 roku. Kiedy Pakistan Wschodni ogłosił niepodległość, armia pakistańska zemściła się brutalnie na ludności Pakistanu Wschodniego. Premier Indii Indira Gandhi zadeklarowała poparcie rządu w Bangladeszu (nazwa niepodległego Pakistanu Wschodniego). Następnie w sierpniu 1971 r. Indie podpisały 20-letni Traktat o pokoju, przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim, aby zaszachować ingerencję Chin lub Stanów Zjednoczonych w przypadku wojny z Pakistanem i udzieliły wsparcia powstaniu w Bangladeszu. 3 grudnia pakistańskie siły powietrzne rozpoczęły wyprzedzające naloty na osiem lotnisk we wschodnim Pakistanie. Indie wzięły odwet i rozpoczęły atak powietrzny, lądowy i morski na siły pakistańskie na wschodzie, maszerujące w kierunku Dhaki, stolicy Bangladeszu. Ponad milion ludzi w Bangladeszu zginęło przed kapitulacją armii pakistańskiej w Dhace. Bhutto i Gandhi podpisali Porozumienia z Shimla 2 lipca 1972 r., na mocy których oba kraje uznały linię kontroli (LOC) po wojnie 1971 r. Indie i Pakistan postanowiły powstrzymać się od użycia siły przeciwko sobie i rozwiązywać spory dwustronnie bez pośrednictwa osób trzecich. Począwszy od połowy lat 80. znaczna liczba mieszkańców Kaszmiru wyraziła chęć niepodległości i otrzymała wsparcie od Pakistanu. Łamanie praw człowieka przez terrorystów i armię indyjską zwróciło uwagę międzynarodową. W 1998 r. Indie i Pakistan przeprowadziły próby nuklearne, a ich stosunki stały się bardziej niestabilne. Mimo to obaj premierzy, Atal Bihari Vajpayee z Indii i Nawaz Sharif z Pakistanu, podpisali Deklarację z Lahore w sprawie pokojowego rozwiązania sporu o Kaszmir. W lutym 1999 r., 8 maja, na wzgórzach Kargil, położonych około 200 km od Srinagaru, stolicy indyjskiego Kaszmiru, rozpoczęła się trwająca 73 dni wojna. Obie armie musiały walczyć na niegościnnym terenie gór Kargil. 14 lipca Indie i Pakistan zakończyły operacje wojskowe bez zmiany granic. Kaszmir pozostaje nierozwiązanym problemem między obydwojma narodami. Przybrał niebezpieczne rozmiary i groził konfliktem nuklearnym. Rozpoczęły się jednak rozmowy na szczycie między przywódcami obu narodów.

Wojna iracko-irańska (1980–1988)

Traktat Algierski z 6 marca 1975 roku, podpisany przez irańskiego szacha Mohammada Rezę Pahlawiego, a następnie wiceprezydenta Iraku Saddama Husajna, miał na celu rozwiązanie długotrwałych sporów granicznych i wodnych pomiędzy dwoma sąsiednimi krajami. Jednak wraz z obaleniem szacha w 1979 r., co oddało Iran w ręce islamskich fundamentalistów, dynamika polityczna uległa zmianie. W 1980 roku nowi przywódcy Iranu zaczęli dawać do zrozumienia, że nie czują się zobowiązani wcześniejszymi zobowiązaniami szacha, a przywódcy iraccy narzekali, że Iran w dalszym ciągu nie zwrócił niektórych obszarów przygranicznych obiecanych na mocy traktatu z 1975 roku. We wrześniu 1980 r. irackie siły zbrojne ruszyły, by odzyskać te ziemie, a 22 września przekroczyły granicę z Iranem. Inwazja miała konsekwencje, których iracki prezydent Husajn się nie spodziewał. Rozpoczynając atak na Iran, Husajn sądził, że wojna będzie krótka i doprowadzi do upadku przywódcy religijnego Iranu, ajatollaha Chomeiniego, którego Husajn nie lubił. Zamiast tego siła Chomeiniego i innych islamskich rewolucjonistów wzrosła, gdy Irańczycy zjednoczyli się i zbrali, by wesprzeć wojnę. Niewielu spodziewało się, że Irak od razu wygra wojnę. Chociaż Irak miał lepszą technologię, więcej broni i silniejsze siły powietrzne, Iran miał trzykrotnie większą populację i około czterokrotnie większy obszar geograficzny niż Irak. W ten sposób wojna iracko-irańska toczyła się w tę i z powrotem przez osiem wyczerpujących lat. Zastosowano pewne metody I wojny światowej; Na przykład Iran często przeprowadzał bezużyteczne ataki piechoty, wykorzystując „fale szturmowe ludzi”, składające się częściowo z młodych, nieprzeszkolonych poborowych, jak podczas ofensyw w Kerbali, które zostały odparte przeważającą siłą powietrzną i ogniewą Irakijczyków. Irak, zaniepokojony wojną w okopach i impasem tej wojny, został podważony, gdy jego reputacja została zszargana doniesieniami Organizacji Narodów Zjednoczonych, że w 1984 r. użył śmiercionośnej (i nielegalnej) broni chemicznej przeciwko

wojskom irańskim. Chociaż zarówno Iran, jak i Irak atakowały wzajemnie tankowce w Zatoce Perskiej, ataki Iranu na tankowce Kuwejtu i innych państw Zatoki Perskiej spowodowały, że Stany Zjednoczone i kilka krajów Europy Zachodniej rozmieściły w zatoce pancerniki, aby chronić te tankowce. To z kolei doprowadziło 3 lipca 1988 r. do przypadkowego zestrzelenia irańskiego cywilnego samolotu pasażerskiego przez amerykański krążownik Vincennes, w wyniku czego zginęło wszystkich 290 członków załogi i pasażerów na pokładzie. W wojnie irańsko-irackiej zginęło aż 1 milion ludzi, około 1,7 miliona zostało rannych, około 1,5 miliona zostało zmuszonych do ucieczki jako uchodźcy, a główne miasta zostały zniszczone po obu stronach. Przemysł naftowy obu krajów również poniósł rozległe szkody w wyniku walk; eksport ropy i zyski z tego eksportu w naturalny sposób spadły. Co ważniejsze, duże rezerwy ropy naftowej Iranu i Iraku reprezentowały potencjał znaczącej międzynarodowej potęgi gospodarczej, ale oba narody łącznie w dużej mierze zmarnowały 400 miliardów dolarów na wojnę, a wraz z nią szansę na budowanie swoich społeczeństw. Skutki wojny wyraźnie wykraczały poza obu walczących. Zapotrzebowanie Iranu na dodatkową broń doprowadziło do kompromisowych stosunków między administracją prezydenta USA Ronalda Reagana w 1985 r. W tajnej aferze Iran-contras Iranowi udało się pozyskać broń od Stanów Zjednoczonych (kraju, który Chomeini nazwał „wielkim Szatanem”) w zamian za uwolnienie zakładników w Libanie. Mniej więcej w tym samym czasie w Iraku zaczęła pojawiać się wszelkiego rodzaju pomoc amerykańska, podczas gdy Związek Radziecki dostarczył około dwóch trzecich irackiej broni. Wojna iracko-irańska zakończyła także próby Chomeiniego szerzenia swojej fundamentalistycznej rewolucji islamskiej za granicą. Choć jego ambicje uczynienia Iraku wiodącą potęgą w Zatoce Perskiej (i świecie arabskim) utrudniały mu realizację celów, iracki prezydent Husajn nauczył się nowych strategii walki, które później wykorzystał przeciwko innemu sąsiadującemu krajowi, Kuwejtowi, który był jego sojusznikiem podczas konfliktu. Do czasu zawieszenia broni w dniu 20 sierpnia 1988 r. wojna irańsko-iracka była najdłuższym i najbardziej niszczycielskim konfliktem w epoce po drugiej wojnie światowej i żaden z podstawowych punktów tarcia między Iranem a Irakiem nie został pokonany. Jednakże w sierpniu–wrześniu 1990 r., kiedy Irak był zajęty inwazją na Kuwejt, Irak i Iran po cichu przywróciły stosunki dyplomatyczne, a Irak zgodził się na irańskie warunki rozwiązania wojny: usunięcie wojsk irackich z terytorium Iranu, podział wojsk suwerenność nad drogą wodną Shatt al Arab i wymianę jeńców wojennych.

Wojny domowe w Sudanie (1970 – obecnie)

Od lat pięćdziesiątych Sudan był areną kilku poważnych konfliktów między społecznościami. Podczas brytyjskiej administracji Sudanu na mocy umowy o kondominium Sudan Północny i Południowy były administrowane oddzielnie. Północ, historycznie powiązana z Egiptem, była w przeważającej mierze muzułmańska i arabskojęzyczna. Ludność na południu była głównie czarna i stanowiła mieszkankę chrześcijan i animistów, mówiących różnymi językami afrykańskimi. Brytyjczycy zabronili Sudańczykom mieszkającym na północ od 10. równoleżnika podróżowania dalej na południe, a Sudańczykom mieszkającym poniżej 8. równoleżnika – podróżowania na północ. Pomogło to zasiać ziarno przyszłych konfliktów. Pierwsza wojna domowa w Sudanie wybuchła na krótko przed uzyskaniem przez Sudan niepodległości w 1956 r. i trwała do 1972 r. W 1972 r. podpisano Porozumienie z Addis Abeby, kończące działania wojenne i przyznające południowemu Sudanowi znaczną samorządność i autonomię. Pokój utrzymywał się do czasu, gdy prezydent Jaafar Muhammad Numeiri złamał porozumienie w 1983 r., próbując utworzyć federacyjny Sudan. Prezydent Numeiri podjął decyzję o wprowadzeniu islamskiego prawa szariatu w całym Sudanie, łącznie z ludnością chrześcijańską. Nowo odkryte złoża ropy na terytorium południowym również stały się motywem do ingerencji w regionie bardziej na północ. Dowodzone przez pułkownika Johna Garanga Ludowy Ruch Wyzwolenia Sudanu i Ludowo-Wyzwoleńcza Armia Sudanu (SPLA) rozpoczęły totalną wojnę przeciwko dominacji północnej, jeszcze bardziej osłabiając Numeiri. Reżim Numeiri został obalony w wyniku wojskowego zamachu stanu w 1985 r., ale wojna domowa trwała dalej, gdy siły islamistyczne zdobyły władzę w Chartumie. Negocjacje

w sprawie zawieszenia broni zakończyły się w 1986 r., kiedy siły SPLA zestrzeliły cywilny samolot. Następnie Narodowy Front Islamski (NIF) dołączył do sił północnych, aby zapewnić utrzymanie prawa islamskiego. Zagroziło to nadziejom na przyszłe rozmowy pokojowe, ponieważ jednym z głównych żądań mieszkańców południa było uchylene prawa islamskiego. Siły Południa zachowały kontrolę nad większością południowych obszarów wiejskich, a w 1989 r. dalsze negocjacje w sprawie prawa islamskiego zakończyły się fiaskiem. W 1991 r. sytuacja się zmieniła, gdy obalony został rząd Etiopii, pozbawiając południe głównego sojusznika i dostawcy broni. Walki między rywalami między grupami na południu jeszcze bardziej osłabiły opór przeciwko północy. Ponieważ prawie wszystkie walki toczyły się w południowych prowincjach, region doświadczył masowych przesiedleń ludności, niedoborów żywności i zniszczeń. Przez całe lata 90. południe było rozdzielane przez wojny międzyplemienne i liczne ofensywy z północy. Pod znaczną presją międzynarodową rozmowy pokojowe w 2003 r. poczyniły postępy i 9 stycznia 2005 r. obie strony podpisały traktat z Naivasha. Traktat gwarantował autonomię południowemu Sudanowi na sześć lat, po czym miało się odbyć referendum w sprawie całkowitej niepodległości. Pieniądze z rezerw ropy naftowej miały zostać równo podzielone między północ i południe, a armie północy i południa mogły pozostać na swoich miejscach. Traktat pokojowy został zagrożony po tym, jak John Garang, nowy wiceprezydent, zginął w katastrofie helikoptera. Zamieszki wybuchły na południu, gdzie wielu uważało, że za śmierć Garanga odpowiedzialny jest reżim w Chartumie. Jednak wstępny pokój utrzymał się i Salva Kiir Mayardit został nowym przywódcą SPLA i wiceprezydentem Sudanu. Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) ustanowiła Misję ONZ w Sudanie na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1590 w marcu 2005 r.; misją była ochrona i promowanie praw człowieka w południowym Sudanie oraz pomoc w utrzymaniu pokoju. Jednakże powstanie w zachodnim regionie Darfur zagroziło misji i jedności Sudanu. Region Darfur, zamieszkały głównie przez muzułmanów, zbuntował się w 2003 roku, oskarżając rząd o zaniedbania; wykorzystał to jako podstawę do roszczeń secesjonistycznych. Rząd centralny rozpoczął brutalną kampanię spalanej ziemi przeciwko Darfurowi i sprzymierzył się z arabską bojówką znaną jako Janjaweed. Wielu mieszkańców Darfuru uciekło do sąsiedniego Czadu, wywołując w ten sposób międzynarodowy kryzys. Do 2006 roku rząd w Chartumie ogłosił zwycięstwo i podpisał Porozumienie Pokojowe w Darfurze nadzorowane przez Misję Unii Afrykańskiej w Sudanie, ale nie udało się to powstrzymać działań wojennych i konflikt trwa nadal. Trwające wojny domowe zdziętkowały duże sektory sudańskiej gospodarki. Wahania cen bawełny, która jest podstawową uprawą dochodową, jeszcze bardziej osłabiły perspektywy gospodarcze Sudanu. Odkrycie niewielkich złóż ropy naftowej wzbudziło nadzieje, jednak przy trwającej przemocy trudno ocenić pozytywne skutki wydobycia tego surowca. Poważne niedobory siły roboczej i emigracja dużej części wykształconej elity zarówno na północy, jak i na południu również miały negatywny wpływ na ożywienie gospodarcze Sudanu. Wydaje się zatem prawdopodobne, że w dającej się przewidzieć przyszłości Sudan pozostanie regionem niestabilnym i niestabilnym.

Wyż demograficzny, USA

Termin wyżu demograficznego odnosi się do dramatycznego wzrostu populacji niektórych krajów uprzemysłowionych w latach następujących po zakończeniu II wojny światowej. W Stanach Zjednoczonych liczba ludności wzrosła ze 141 milionów do 179 milionów, co stanowi wzrost o 27 procent w latach 1947–1960 – w czasie, gdy imigracja do Stanów Zjednoczonych była ograniczona restrykcyjnym prawem. Dla kontrastu, populacja Stanów Zjednoczonych wzrosła zaledwie o 13 procent między 1960 a 1970 rokiem. Ten zwiększony wskaźnik urodzeń ogólnie dotknął wszystkie klasy społeczne i odwrócił proces spadku populacji trwający od 150 lat. W Kanadzie wskaźnik urodzeń wzrósł z 24,3 na tysiąc w 1945 r. do 28,9 w 1947 r. i powrócił do niższego poziomu dopiero w 1963 r. Boom w Stanach Zjednoczonych można wytłumaczyć czynnikami demograficznymi i ideologicznymi. Chociaż wiek zawierania małżeństw zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet spadł w latach 1930–1950, niepewność

związana z Wielkim Kryzysem i masowe przemieszczenia społeczne spowodowane wojną zahamowały reprodukcję. Obie te obawy zniknęły pod koniec lat czterdziestych XX wieku. Do 1960 r. 97 procent Amerykanów powyżej 18. roku życia było przynajmniej raz w związku małżeńskim; być może był to produkt powojennego zamożności, ale być może także odpowiedź na strach przed seksualnością pozamałżeńską, który zrodził się w czasie wojny. Tak zwana rodzina nuklearna stała się symbolem wolności Stanów Zjednoczonych. Do boomu przyczyniły się także czynniki ideologiczne. Częściowo po to, aby ułatwić powrót mężczyznom powracającym z wojny, kobiety zaangażowane w prace wojenne zachęcano do opuszczenia miejsca pracy i skoncentrowania się na tworzeniu domu dla swoich rodzin. Towarzyszyła temu preferencja posiadania więcej niż jednego dziecka i jednocześnie przekonanie, że bezdzietność jest wyrazem zachowań dysfunkcyjnych społecznie. Kobiety, które wyszły za mąż w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku, na ogół rodziły większość dzieci przed 30. rokiem życia i pozwalały, aby wychowywanie dzieci stało się ich karierą zawodową. G.I. Bill i urbanizacja późnych lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku pomogły w ustanowieniu ideału rodziny nuklearnej. Boom wpłynął na formę urbanizacji, powodując konieczność budowy szkół i placów zabaw oraz spowodował ekspansję budownictwa szkół wyższych i uniwersyteckich. Przedstawiciele pokolenia wyżu demograficznego byli pierwszym pokoleniem, które uznało telewizję za swoje prawo z urodzenia, a kilka programów telewizyjnych z lat pięćdziesiątych przedstawiało wyidealizowane wersje ich życia rodzinnego. Pogląd, że rodzina nuklearna z lat pięćdziesiątych XX wieku, widziana w telewizji, reprezentuje „tradycyjne wartości rodzinne”, przetrwał do XXI wieku. Gdy przedstawiciele pokolenia wyżu demograficznego weszli w okres dojrzewania, wielu z nich związało się z ruchem na rzecz praw obywatelskich, innymi ruchami studenckimi lat 60. XX wieku i tak zwaną kontrkulturą hippisowską. Członkowie wyżu demograficznego wymyślili hasło „Nie ufaj nikomu po trzydziestce”. W latach 90. pokolenie wyżu demograficznego było w Stanach Zjednoczonych „establishmentem”. Urodzony w 1946 r. Bill Clinton, który sprawował funkcję prezydenta od 1992 do 2000 r., był pierwszym amerykańskim prezydentem z pokolenia wyżu demograficznego

Wojna Biafrańska (1967–1970)

Wojna Biafrańska, znana również jako wojna domowa w Nigerii, była konfliktem politycznym toczącym się od 6 lipca 1967 do 13 stycznia 1970. Była to wojna zakorzeniona w konfliktach etnicznych pomiędzy trzema głównymi plemionami w kraju: Igbo na południowym wschodzie, Joruba na zachodzie i Hausa/Fulani na północy. Wojna wybuchła w wyniku wydarzeń, które nastąpiły po uzyskaniu przez Nigerię niepodległości w 1963 r. W 1964 r. odbyły się wybory, które później Nigeryjczycy spoza północy potępili jako sfałszowane. W styczniu 1966 r. dokonano zamachu stanu, w którym uczestniczyli głównie oficerowie Igbo, i który wyniósł do władzy generała dywizji Johnsona Aguiyi-Ironsię na czele rządu, który dał więcej przychylności oficerom powiązanim z Igbo. Następnie podpułkownik Murtala Mohammed zorganizował kontratak, który 29 lipca 1966 r. wyniósł do władzy podpułkownika Yakubu Gowona (mieszkańca północy). Ponieważ Igbo stali się podejrzani o problemy spowodowane pierwszym zamachem stanu, rozpoczęły się niepokoje społeczne, które doprowadziły do masakr Igbo, trwające do września tego samego roku. Około 30 000 cywilów Igbo zginęło, a ponad 1 milion Igbo zaczęło przenosić się na południowy wschód, aby uniknąć prześladowań. W tym samym czasie Hausas i inni nie-Igbo zostali zabici na ziemiach Igbo, powodując kontr-exodus, aby uniknąć odwetu. Ropę naftową odkryto w Nigerii w 1958 r., a przemysł naftowy kraju opierał się na zdominowanym przez Igbo południowym wschodzie. Podpułkownik Chukwuemeka Odumegwu-Ojukwu, gubernator wojskowy regionu wschodniego, został przywódcą strony Igbo. Na podstawie apeli Igbo o odłączenie się od rządu federalnego, 30 maja 1966 r. ogłosił niepodległość Republiki Biafra. Nie chcąc stracić przemysłu naftowego, FMG wkroczyła do Biafry 6 lipca 1967 r., aby zmusić Biafrę z powrotem do Nigerii. Siły Biafry odparły jego natarcie, a następnie rozpoczęły kontrinwazję na terytoria FMG, zajmując kluczowe strategiczne lokalizacje. Jednak pod koniec 1967 roku FMG odzyskało te terytoria,

a siły Biafry ponownie poszukiwały przełomów w Nigerii. Przez większą część 1968 roku siły znajdowały się w impasie. Wojsko Biafry cieszyło się dużym wsparciem z zagranicy. Francuscy lekarze i inne grupy ochotników przetransportowały drogą lotniczą zaopatrzenie i pomoc medyczną do Biafry. Szwedzki ekscentryczny Carl Gustav von Rosen walczył jako najemnik po stronie Biafry. Kiedy ogłoszono Biafrę, kraj został formalnie uznany jedynie przez Tanzanię, Zambię, Gabon, Republikę Południowej Afryki i Wybrzeże Kości Słoniowej. Inne kraje afrykańskie odmówiły uznania Biafry, ponieważ były przeciwne Republice Południowej Afryki. Siły FMG zajęły później miasto Owerri, stolicę serca Igbo, i myślały, że zwycięstwo jest bliskie. Jednak siły Biafry odzyskały go później i impas ponownie się utrzymał. Do kwietnia 1969 roku siły Biafry zostały znacznie zredukowane, ale kontynuowały walkę. Apele Ojukwu o interwencję Organizacji Narodów Zjednoczonych w październiku nie przyniosły skutku. Ostateczny atak sił FMG rozpoczął się w grudniu 1969 r. 6 stycznia 1970 r. Owerri ponownie padł ofiarą FMG. 10 stycznia Ojukwu przyznał się do porażki i uciekł z Nigerii na Wybrzeże Kości Słoniowej. Zostawił kraj dowódcy armii Biafry, Philipowi Effiongowi, który przewodził delegacji do Lagos i formalnie poddał się 15 stycznia 1970 r., kończąc tym samym istnienie Biafry. Wojna w Biafrze zakończyła się 100 000 ofiarami wojskowymi, podczas gdy od 500 000 do 3 milionów cywilów z Biafry poniosło straty z głodu podczas wojny. Po wojnie napięcia etniczne nadal były problemem w nigeryjskiej polityce.

Wielki skok naprzód w Chinach (1958–1961)

Chińska Republika Ludowa (ChRL) wzorowała się na modelu gospodarki planowej Związku Radzieckiego, bazując na modelu socjalistycznym. Sukces pierwszego planu pięcioletniego (1953–1957), podjętego przy sowieckiej pomocy finansowej i technicznej, skłonił rząd do ogłoszenia bardziej ambitnego drugiego planu pięcioletniego na lata 1958–62, w którym wezwano do 75% wzrostu przemysłu i przemysłu produkcyjnego rolnicza. To nie wystarczyło przywódcy partii Mao Zedongowi (Mao Tse-tung), który w lutym 1958 r. ogłosił „Wielki Skok Naprzód”, którego celem było wyprzedzenie Wielkiej Brytanii w produkcji przemysłowej do 1972 r. Nakazywało to średni wzrost produkcji stali o 18%, energii elektrycznej i węgla w tym roku. To był dopiero początek serii narastających i całkowicie nieosiągalnych celów produkcyjnych. Mao wzywał Chińczyków, aby „chodzili na dwóch nogach”, to znaczy wykorzystywać do produkcji stali nowoczesne i wyrafinowane zakłady zbudowane przy pomocy ZSRR, wraz z prymitywnymi piecami „przedomowymi”, w których pracują miliony nieprzeszkolonych pracowników. Do końca 1958 roku w całym Chinach zbudowano 600 000 przedomowych pieców, w których wytapiano garnki, patelnie i narzędzia rolnicze, wykorzystując drewno z lasów jako paliwo, i które wyprodukowały miliony ton bezużytecznego metalu, aby wypełnić swoje normy i uniknąć kary. Aby zmobilizować całą dostępną siłę roboczą i dokończyć socjalistyczną transformację ludu, ponad 500 milionów chłopów, czyli ponad 98 procent ludności wiejskiej, zorganizowało się w 26 000 Komun Ludowych, które kontrolowały wszystkie aspekty ich życia. Ponadto część mieszkańców miast zorganizowała się w sposób militarny w gminy miejskie. W obawie, że fantastyczne oczekiwania Mao się nie spełnią, lokalni przywódcy komunistyczni rywalizowali ze sobą w ogłaszaniu przekroczenia kwot i celów, co pozwoliło rządowi ogłosić pod koniec 1958 r., że produkcja przemysłowa w tym roku przekroczyła produkcję z 1957 r. o 65 procent. Rozpoczynając Wielki Skok Naprzód, Mao kierował się także dezaprobatą dla radzieckiego przywódcy Nikity Chruszczowa, którego Mao skrytykował jako „rewizjonistę” za stwarzanie zachęt do poprawy produktywności w sowieckim rolnictwie. Przechwalał się, że znalazł drogę na skróty, poprzez Komuny Ludowe, aby osiągnąć ostateczną marksistowską utopię, wyprzedzając Związek Radziecki i tym samym prawo do przewodzenia światowemu ruchowi komunistycznemu. Związek Radziecki jednak stanowczo odrzucił twierdzenia Mao, gdy Chruszczow oświadczył, że „społeczeństwo nie może przeskoczyć od kapitalizmu do komunizmu”. Debata na temat zasadności Wielkiego Skoku pogłębiła rozłam w międzynarodowym ruchu komunistycznym i przyczyniła się do pogorszenia stosunków między Chinami a Związkiem Radzieckim. W rzeczywistości Wielki Skok Naprzód sprowadził naród chiński bezprecedensową katastrofę. Do 1959 r. rząd nie mógł

już zaprzeczać, że gospodarka została okaleczona. Ludzie byli wyczerpani i zdemoralizowani, a kraj nawiedził głód. Ekonomiści oszacowali, że gospodarka spadła o 66 miliardów dolarów, a demografowie doszli do wniosku, że ponad 30 milionów ludzi zmarło z głodu w wyniku głodu wywołanego przez Mao, najgorszego w historii świata. Na konferencji przywódców komunistycznych w Lushan Mao musiał przyznać się do swojej głupoty, ustąpić ze stanowiska przewodniczącego ChRL i pozwolić innym, którzy nie stracili kontaktu z rzeczywistością – zwanym pragmatykami – kierować krajem, aby wyciągnąć go z ruiny.

Wielka proletariacka rewolucja kulturalna w Chinach (1966–1976)

Wielka proletariacka rewolucja kulturalna (w skrócie rewolucja kulturalna), która zakłóciła i zrujnowała życie, zniszczyła niezliczone artefakty kulturowe i spowodowała śmierć niezliczonych ludzi w latach 1966–1976, była walką o władzę w kierownictwie Komunistycznej Partii Chin (KPCh). Tłem tego wydarzenia były katastrofalne straty gospodarcze poniesione w ramach Wielkiego Skoku, którego dokonał przewodniczący KPCh i Chin (ChRL), Mao Zedong (Mao Tse-tung), podżeganego w latach 1958–1960. Doprowadziło to do skutecznego zakwestionowania władzy Mao przez pragmatycznych przywódców wyższego szczebla partii i zmusiło Mao do oddania przewodnictwa państwa na rzecz swojego zastępcy Liu Shaoqi (Liu Shao-ch'i) i faktyczne przekazanie KPCh sekretarzowi partii Deng Xiaopingowi (Teng Hsiao-p'ing). Ci ludzie – zwani pragmatykami – zlikwidowali komuny, zezłomowali przydomowe piece i zwrócili chłopom prywatne działki. Podjęte przez nich działania doprowadziły do stopniowego ożywienia gospodarczego, ale Mao poczuł się bezsilny. Aby odzyskać władzę, Mao zwrócił się do swojej żony Jiang Qing, która do tej pory znajdowała się poza centrum uwagi i posiadała niewielką władzę. Pojechała do Szanghaju i zawarła sojusz z lokalnymi przywódcami komunistycznymi Zhang Chunqiao (Chang Chun-ch'iao), Yao Wenyanem (Yao Wenyan) i młodym działaczem fabrycznym Wang Hongwen (Wang Hung-wen) – później zostali nazwani Gangiem Czterech. Następnie Mao wezwał młodych ludzi, głównie uczniów szkół średnich i uniwersytetów, do utworzenia jednostek Czerwonej Gwardii. Używając powiedzeń Mao, zebranych w małej Czerwonej Księdze, jako swojej „Biblii”, stali się jego awangardą w potępianiu i nękanii partyjnych biurokratów, intelektualistów i wszystkich osób u władzy, które mogłyby sprzeciwić się Mao. Zniszczyli także wszystko, co uważali za „stare”, a zatem złe, w tym niezliczone skarby kultury. Jiang przejął opiekę nad mediami. Zakazała większości form ekspresji kulturalnej, w tym zachodniej muzyki klasycznej (Beethoven był potępiany jako kontrrewolucjonista), chińskich oper, filmów i zastąpił je tak zwanymi operami rewolucyjnymi. Zamknięto szkoły, a intelektualistów wywożono do obozów pracy przymusowej i na „reedukację”. Czerwona Gwardia zaatakowała Liu Shaoqi jako rewizjonistę; został zwolniony i upokorzony, a później zmarł w więzieniu. Czystkę przeprowadzono również na Deng Xiaopingu, podobnie jak niezliczonych innych. Wśród czołowych przywódców premier Zhou Enlai (Chou En-lai) był tylko jednym z nielicznych, którzy utrzymali swoje stanowisko. U szczytu swej władzy, między sierpniem a listopadem 1966 r., Mao osiem razy dokonał przeglądu Czerwonej Gwardii na placu Tiananmen w Pekinie (Peking) i pochwalił ją za rewolucyjny zapał. Podczas gdy większość starszych przywódców KPCh została usunięta i uwięziona, gwiazda Ministra Obrony Lin Biao (Lin Piao) wzrosła. Kiedy Czerwona Gwardia całkowicie wymknęła się spod kontroli i zaczęła walczyć między sobą, Mao wezwał Lin, aby użył armii do ich pokonania. Większość Czerwonej Gwardii została następnie „zesłana” na wieś w celu „reedukacji”. Lin został wyniesiony na wiceprzewodniczącego Komitetu Centralnego KPCh w 1968 r. i w zmienionej konstytucji KPCh został uznany za „najbliższego towarzysza broni i następcę” Mao. Następnie rozwinęła się walka o władzę między Mao a Lin, każdy knuł, by wyeliminować drugiego. We wrześniu 1971 roku Lin, jego potężna żona Ye Qun (Yeh Chun) i ich syn, oficer sił powietrznych, spiskowali mający na celu zamordowanie Mao i przejęcie władzy w drodze zamachu stanu. Po odkryciu planu uciekli w kierunku Związku Radzieckiego odrzutowcem sił powietrznych pilotowanym przez młodszego Lin, który rozbił się w Mongolii Zewnętrznej, zabijając ich wszystkich. Kilku sprzymierzeńców Lin zostało

aresztowanych, ale wiadomość o próbie zamachu stanu i śmierci Lin utrzymywano w tajemnicy aż do 1973 roku. Wraz ze śmiercią Lin Jiang Qing i jej sojusznicy stali się jeszcze potężniejsi, a Jiang wywierał presję na schorowanego Mao, aby potwierdził ją jako swoją następczynię. Zhou Enlai i inni starsi przywódcy partii sprzeciwili się jej i zrehabilitowali zhańbionego Deng Xiaopinga, którego Zhou przygotowywał na następcę. Kiedy Zhou zmarł w styczniu 1976 r., pozycja Denga stała się niepewna i zniknął z widoku publicznego, szukając schronienia w południowych Chinach, gdzie chronił go lokalny dowódca wojskowy. Wreszcie, tuż przed śmiercią, Mao wybrał czarnego konia na swego następcę, dodając na kartce papieru słowa „z tobą, jestem spokojny”, „jestem spokojny”. Był byłym ministrem bezpieczeństwa publicznego Hua Guofeng (Hua Kuo-feng). Mao zmarł 9 września 1976 r. Wywiązała się walka o władzę pomiędzy Jiang i jej sojusznikami, a Hua Guofeng i Deng Xiaopingiem, który powrócił na powierzchnię, oraz innymi starszymi KPCh. 12 października w wyniku dramatycznego starcia aresztowano Gang Czterech. Wydarzenia te zakończyły erę maoistów, walkę o sukcesję i dekadę bezprecedensowego zamieszania zwanego rewolucją kulturalną.

Wielkie społeczeństwo (USA)

Wielkie Społeczeństwo prezydenta Lyndona B. Johnsona było agresywnym programem krajowych reform legislacyjnych. Przedstawiona podczas przemówienia wygłoszonego na Uniwersytecie Michigan w maju 1964 r. lista programów Johnsona wydawała się nieograniczona i, jak miał nadzieję, doprowadziłaby do lepszych szkół, lepszego zdrowia, lepszych miast, bezpieczniejszych autostrad, piękniejszego narodu, wsparcia dla sztuki i więcej równości. Zanim Johnson został prezydentem, miał już trzydzieści lat doświadczenia politycznego. Podczas swojej kadencji w Kongresie zetknął się z ustawodawstwem Nowego Ładu i mobilizacją zasobów przeciwko wrogom podczas II wojny światowej. Kiedy Johnson został prezydentem, zdecydował się wykorzystać wszystkie przyznane mu uprawnienia, aby rozszerzyć, a nawet przewyższyć postępowy rekord Nowego Ładu. Dzięki miążdżącemu zwycięstwu w wyborach w 1964 r. miał potężny mandat i znaczną większość Demokratów w Kongresie. Czynniki te dały Johnsonowi to, czego potrzebował do realizacji swojego planu. Był szczególnie zainteresowany równością szans, poprawą warunków miejskich, ulepszonym systemem edukacji, położeniem kresu ubóstwu i wprowadzeniem sprawiedliwości rasowej. Ustawa o mieszkalnictwie i zagospodarowaniu miast weszła w życie w 1965 roku. Oferowała obniżone stopy procentowe dla budowniczych mieszkań dla biednych i starszych. Ponadto przeznaczył fundusze na programy upiększania miast, programy zdrowotne, ośrodki rekreacyjne i ulepszenia mieszkań w śródmieściach, a także zapewnił program dopłat do czynszu dla biednych. Aby usprawnić i kontrolować programy, prawo nałożyło obowiązek zatwierdzania wszystkich wniosków o pomoc federalną dla miast przez miejskie lub regionalne agencje planowania. Aby zarządzać nowymi programami, Kongres utworzył nowego sekretarza gabinetu i agencję, Departament Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. W 1964 roku Kongres przyznał prawie 400 milionów dolarów na planowanie transportu zbiorowego. W 1966 roku Kongres przeznaczył na ten cel jeszcze więcej środków i powołał do ich administrowania nową agencję – Departament Transportu. Ustawa Model Cities Act z 1966 r. przyznała 1,2 miliarda dolarów na oczyszczenie i usunięcie slumsów. Celem ustawy była rewitalizacja życia śródmiejskiego pod wieloma względami, w tym w zakresie mieszkalnictwa, szkół, szkoleń zawodowych, rekreacji i opieki zdrowotnej. Ustawa zapewniła fundusze nowym modelom wspólnot. Kolejnym celem Johnsona była poprawa jakości edukacji. Johnson, były nauczyciel, wyobrażał sobie Wielkie Społeczeństwo jako takie, w którym mogłyby działać wszystkie dzieci aby wzbogacić ich umysły. Aby to osiągnąć, w 1965 r. uchwalono ustawę o szkolnictwie podstawowym i średnim, na mocy której przeznaczono ponad 1 miliard dolarów na programy pomocy dzieciom postrzegany jako pozbawione możliwości edukacyjnych. Większość tych pieniędzy trafiła do szkół w biednych dzielnicach. Jednak projekt ustawy dotyczył także edukacji dwujęzycznej dzieci latynoskich i edukacji dzieci niepełnosprawnych. Oprócz ustawy o szkolnictwie podstawowym i średnim w 1965 r. uchwalono także ustawę o szkolnictwie wyższym. Ustawa ta stworzyła federalny

program stypendiów i pożyczek dla studentów oraz zapewniła stypendia biblioteczne szkołom wyższym i uniwersytetom w celu zwiększenia ich zasobów. Te dwie ustawy miały ogromny wpływ na stan edukacji w Stanach Zjednoczonych, ale także znacznie zwiększyły wydatki rządowe. Tylko w 1965 roku wydatki rządowe na edukację przekroczyły 4 miliardy dolarów. Wielkie Towarzystwo radykalnie poprawiło stan opieki zdrowotnej. Ustawa Johnsona o Medicare została uchwalona przez Kongres w 1965 roku i zapewniała ubezpieczenie zdrowotne wszystkim Amerykanom w wieku powyżej 65 lat. Początkowo Medicare otrzymało fundusz w wysokości 6,5 miliarda dolarów, a długoterminowe finansowanie miało pochodzić ze zwiększonych potrąceń z tytułu ubezpieczenia społecznego. Aby zwiększyć liczbę pracowników służby zdrowia, Kongres przekazał fundusze dla szkół pielęgnarskich i medycznych oraz zapewnił studentom stypendia umożliwiające podjęcie studiów na tych kierunkach. Program towarzyszący Medicare, Medicaid, zarządzany za pośrednictwem stanowych systemów opieki społecznej, zapewniał opiekę zdrowotną biednym Amerykanom. Ochrona środowiska i narodowej świetności była kolejnym z celów Johnsona Great Society. Johnson starał się zwalczać skutki industrializacji, które obejmowały kurczenie się obszarów dzikiej przyrody, zanikanie gatunków dzikich zwierząt, degradację krajobrazu i zanieczyszczenie. Podczas prezydentury Johnsona Kongres przyjął prawie 300 aktów prawnych dotyczących upiększania, zanieczyszczenia i ochrony przyrody, co stanowi wydatki rządu 12 miliardów dolarów. Innym aspektem Wielkiego Towarzystwa Johnsona była „wojna z biedą”. Jednym z największych aktów prawnych przyjętych w celu prowadzenia wojny z ubóstwem była ustawa o możliwościach gospodarczych uchwalona w sierpniu 1964 r. Ustawa składała się z 10 głównych części. Head Start oferował szkolenie w zakresie podstawowych umiejętności dla reschoolerów. Program Droga w górę pomagał utalentowanym uczniom z biednych rodzin uczęszczać na studia. Kolejna część ustawy stanowiła rozszerzenie ustawy o rozwoju i szkoleniu siły roboczej z 1962 r., która skupiała się na szkoleniu zawodowym. Job Corps utworzono, aby uczyć młodzież ze śródmiejskich ważnych i przydatnych na rynku umiejętności, a Volunteers in Service to America (VISTA) stanowił krajowy odpowiednik Korpusu Pokoju prezydenta Johna F. Kennedy’ego. Program usług prawnych zapewniał prawników, którzy bronili praw obywateli o niskich dochodach. Inne części ustawy o możliwościach gospodarczych finansowały programy robót publicznych na obszarach biednych i wiejskich oraz zapewniały pożyczki drobnym rolnikom i małym przedsiębiorstwom. Aby zarządzić wojną z biedą, na mocy ustawy utworzono Biuro Możliwości Gospodarczych. Kolejną sekcją Ustawy o możliwościach gospodarczych był wspólnotowy program działań. Przeznaczyła 300 milionów dolarów na lokalne programy walki z ubóstwem. Ta inicjatywa odzwierciedlała przekonanie niektórych, że tworzenie polityki społecznej ma zbyt wielu ekspertów i biurokratów oraz że brakuje mu wkładu oddolnego. Do 1966 roku wdrożono ponad 1000 wspólnotowych programów działań, w tym w wielu afroamerykańskich i meksykańsko-amerykańskich dzielnicach śródmiejskich. Doprowadziły do wzmożonego aktywizmu społecznego. Programy zachęcały do organizacji politycznej i rozwoju społeczności, a jeśli były wykorzystywane zgodnie z przeznaczeniem, ich fundusze przeznaczano na edukację, usługi medyczne i prawne.

Decyzje sądowe

Sąd Najwyższy również miał swój udział w Wielkim Społeczeństwie. Orzeczenia Trybunału poprawiły prawa jednostki, równą ochronę prawną i procesy wyborcze. Aby zapewnić wszystkim obywatelom równy głos w wyborach, sprawa Baker przeciwko Carr (1962) nałożyła na stany obowiązek podjęcia wszelkich praktycznych działań w celu utrzymania równowagi populacji przy wyznaczaniu linii kongresowych i legislatury stanowej. Gideon przeciwko Wainwrightowi (1963) zapewnił biednym ludziom sąd, jeśli nie było ich stać na opłacenie pomocy prawnej. Sprawa Miranda przeciwko Arizonie z 1966 r. nakazywała informowanie ludzi o ich prawach w przypadku zatrzymania. Prawa obywatelskie były kolejną integralną częścią Wielkiego Społeczeństwa. Jednak był to również jeden z najtrudniejszych do osiągnięcia. Przed uchwaleniem ustawy o prawach obywatelskich z 1964 r.

przeciwnicy tej ustawy obrzucali ją obstrukcją przez 75 dni. Jednak 11 czerwca ustawa została przyjęta przez Senat większością 73 do 27. Ustawa dotyczyła rasizmu w życiu Amerykanów. Ułatwiło to prokuratorowi generalnemu udział we wszystkich sprawach dotyczących praw obywatelskich i umożliwiło mu ściganie okręgów szkolnych, w których panuje segregacja, oraz urzędników wyborczych, którzy odmawiali czarnym Amerykanom prawa do głosowania. Inne sekcje zabraniały dyskryminacji w obiektach publicznych, zatrudnianiu i programach finansowanych ze środków federalnych. Ustawa o prawach wyborczych z 1965 r. upoważniała urzędników federalnych do rejestrowania wyborców i nadzorowania wyborów. Zakazała długotrwałych środków stosowanych głównie w południowych stanach, aby uniemożliwić Afroamerykanom głosowanie. Do połowy 1966 roku na Południu zarejestrowanych było pół miliona Afroamerykanów uprawnionych do głosowania; do 1968 r. prawie 400 Afroamerykanów sprawowało urzędy wybieralne w tym regionie. Ostatni akt praw obywatelskich, Open Housing Act, został uchwalony w 1968 roku i zakazał dyskryminacji rasowej przy sprzedaży lub wynajmie mieszkań. Do praw obywatelskich zaliczano także ustawę o imigracji z 1965 r., która zniósła dyskryminującą politykę ze względu na pochodzenie narodowe. Chociaż niektóre środki Johnsona Great Society zostały przyjęte z mieszanymi uczuciami, ogólnie pomogły poprawić jakość życia milionów Amerykanów. Skutki jego ustawodawstwa są odczuwalne do dziś. Jednak pomimo całego sukcesu Wielkiego Społeczeństwa Prezydenta Johnsona jego prezydentura została przyćmiona piętnem Wietnamu, którego koszty ograniczyły wydatki na niektóre jego programy Wielkiego Społeczeństwa. Jego szlachetna i idealistyczna krucjata została przerwana przez zacieklą i niepopularną wojnę.

Wojna w Zatoce Perskiej, druga (wojna w Iraku)

Inwazja na Irak oficjalnie rozpoczęła się 20 marca 2003 roku pod nazwą „Operacja Iraqi Freedom”. Podanym uzasadnieniem inwazji było to, że Saddam Husajn, władca Iraku, posiadał broń masowego rażenia (BMR) i wspierał terroryzm, a naród iracki cierpiał pod jego tyranią i potrzebował wolności. Stany Zjednoczone utrzymywały, że Irak naruszył zarówno rezolucję nr 1441 Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ), jak i warunki porozumienia o zawieszeniu broni z 1991 r., które zakończyło działania wojenne po Pustynnej Burzy. Obydwa te dokumenty zabraniały Irakowi posiadania doktoratów lub prowadzenia badań nad nimi. Powiązania Saddama z terroryzmem były pośrednie i skupiały się głównie na nagrodach pieniężnych zapewnianych rodzinom palestyńskich zamachowców-samobójców oraz rodzinom „ofiar izraelskiej agresji”. Zarzuty, że Saddam był w jakiś sposób powiązany z atakami terrorystycznymi z 11 września 2001 r., nigdy nie zostały poparte dowodami. „Koalicja Chętnych” została utworzona przez Stany Zjednoczone po 11 września 2001 r. i inwazji na Irak w 2003 r., chociaż 98 procent żołnierzy Koalicji stanowili Brytyjczycy i Amerykanie. Siły Koalicji zgromadzone na potrzeby ataku na Irak liczyły nieco poniżej 300 000 żołnierzy. Armia iracka liczyła 90 000 żołnierzy, 44 000 Fedayeenów i potencjalnie 650 000 rezerwistów. Inwazja z 2003 r. nie została poprzedzona przedłużającą się kampanią bombową, podobnie jak atak z 1991 r. Strategia inwazji w 2003 r. opierała się na szybkości i precyzji uderzeń, które miały zniszczyć irackie dowództwo na tyle szybko, aby zapewnić szybki upadek obrony. Podstawowym celem strategicznym Koalicji było ograniczenie szkód dla zdolności wydobycia ropy naftowej w Iraku; należało jak najszybciej zabezpieczyć kluczowe miejsca związane z przemysłem naftowym. Przebieg inwazji miał na celu zarówno zapobieżenie zniszczeniu złóż ropy, jak i ograniczenie zdolności armii irackiej do koncentracji obrony. Armia amerykańska ruszyła na zachód przez iracką pustynię, a następnie skierowała się na północ w kierunku Bagdadu, podczas gdy piechota morska ruszyła bezpośrednio w kierunku Bagdadu główną iracką autostradą nr 1. Siły brytyjskie skoncentrowały się na zabezpieczeniu południowo-wschodniego Iraku, zwłaszcza obszaru Basry. Główne akcje miały miejsce w Nasiriyah i Karbala, gdzie Irakijczycy bronili ważnych skrzyżowań i mostów na rzece Eufrat. W trzecim tygodniu inwazji siły amerykańskie wkroczyły do Bagdadu. Naloty zwane „Thunder Runs” rozpoczęły się 5 i 7 kwietnia, aby

przetestować iracką obronę w stolicy i zająć kluczowe cele lotniska w Bagdadzie i kompleksu pałacowego Saddama. Miasto Bagdad zostało formalnie zajęte 9 kwietnia. Ogłoszono, że Saddam został obalony i zaczął się ukrywać, a wielu Irakijczyków z radością niszczyło jego pomniki. Początkowa inwazja trwała zaledwie 21 dni. Po upadku reżimu doszło do grabieży, których celem były towary ze sklepów, muzea, broń i sprzęt wojskowy, podobnie jak wybuchy przemocy między plemionami i miastami oparte na starych urazach. Oddziały koalicji rozpoczęły poszukiwania Saddama, irackich polityków i przywódców partii Baas, dowódców wojskowych oraz członków rodziny Saddama. 22 lipca 2003 roku synowie Saddama, Uday i Kusaj, wraz z wnukiem, zginęli podczas starcia w ich ufortyfikowanej kryjówce w Mosulu. Saddam został schwytany 13 grudnia 2003 r. w pobliżu swojego rodzinnego miasta Tikrit. W sumie zabito lub schwytano 300 czołowych przywódców reżimu Saddama wraz z dużą liczbą żołnierzy niższego szczebla i urzędników rządowych. Po upadku reżimu Bagdadu i Saddama utworzono Tymczasową Władzę Koalicyjną (CPA), która miała kierować Irakiem do czasu przekazania władzy Irakijczykom. Na czele CPA stał Paul Bremer. CPA oficjalnie kontrolowała Irak od 21 kwietnia 2003 r. do 28 czerwca 2004 r. CPA sprzeciwiała się zorganizowaniu wyborów w Iraku wkrótce po upadku Saddama i chciała przekazać władzę wyznaczonemu tymczasowemu rządowi irackiemu, który zostałby wybrany przez Koalicję. Drugą grupą utworzoną na początku 2003 r. była Iraq Survey Group (ISG). ISG została oskarżona o znalezienie broni masowego rażenia, którą rzekomo posiadał Irak. Nie mogli znaleźć żadnej broni masowego rażenia ani programów jej budowy, mimo że przed wojną w Zatoce Perskiej w 1991 roku Irak miał programy dotyczące broni nuklearnej, biologicznej, rakiet balistycznych i broni chemicznej. Media zbadały nowy format relacjonowania wojny poprzez „umieszczanie” dziennikarzy w jednostkach wojskowych. Podczas wojny po raz pierwszy żołnierze natychmiast relacjonowali swoje działania za pomocą aparatów cyfrowych, telefonów komórkowych i Internetu. Nieocenzurowane historie, zdjęcia, blogi i filmy żołnierzy stały się dostępne wkrótce po wydarzeniach. Arabskie stacje informacyjne, takie jak Al Jazeera, przedstawiały islamski punkt widzenia i były dostępne na całym świecie za pośrednictwem telewizji satelitarnej i Internetu. 1 maja 2003 r. prezydent USA George W. Bush ogłosił zakończenie głównych działań bojowych. Pokój był krótkotrwały, gdy w Iraku rozpoczęło się chaotyczne powstanie, w którym wiele frakcji walczyło o kontrolę. Byli wśród nich radykałowie religijni, Fedaini, Baas, zagraniczni Arabowie i inni muzułmańscy dżihadysty, a także Irakijczycy sprzeciwiający się okupacji. Powstanie było chaotycznym, zdecentralizowanym ruchem, w którym aż 40 oddzielnych grup walczyło o kontrolę. Obraz stał się jeszcze bardziej zamglony, gdy każda grupa została podzielona na dużą liczbę półautonomicznych komórek. Ataki powstańcze nasiliły się wokół Iraku, ale zwłaszcza w „Trójkącie sunnickim”, gdzie zamieszkuje większość populacji sunnickiej. Powstańcy stosowali taktykę partyzancką, stosując bomby samobójcze, moździerze, rakiety, zasadzki, snajperów, bomby samochodowe, sabotaż infrastruktury i improwizowanych ładunków wybuchowych (IED). Pod koniec 2004 r. punkt ciężkości ataków powstańczych przeniósł się z sił Koalicji na nowo wybrany rząd iracki i jego współpracowników, w tym ludność szyicką. Wiele ataków zostało dokonanych przez obcokrajowych bojowników. Pod koniec marca 2004 roku powstańcy w mieście Faludża urządzili zasadzkę i zabili czterech prywatnych wykonawców wojskowych z Blackwater USA Corporation. Zdjęcia ich spalonych ciał zwisających z mostu zostały rozestane po całym świecie, wywołując oburzenie wśród Amerykanów. Blackwater była jedną z wielu prywatnych firm świadczących specjalistyczne usługi i wiedzę specjalistyczną potrzebną amerykańskiej armii. Pracownicy lub kontrahenci tych firm to zazwyczaj mężczyźni ze środowiska służb specjalnych lub policji. Zarabiają znacznie więcej, niż zarabialiby w oficjalnych siłach zbrojnych. To sprawiło, że wielu nazwało ich „najemnikami”. Uważa się, że około 2007 r. w Iraku było ponad 100 000 prywatnych wykonawców. Po atakach amerykańskiej piechoty morskiej mających na celu przejęcie kontroli nad Faludżą po incydencie w Blackwater stoczono dwie zacięte bitwy. Pierwsza bitwa w kwietniu 2004 roku nie zakończyła się sukcesem i zakończyła się wycofaniem piechoty morskiej. Druga bitwa, stoczona w listopadzie i grudniu 2004 roku, zakończyła się śmiercią ponad 5000 powstańców i

całkowitym zajęciem Faludży. Bitwy o Faludżę uważa się za najcięższe walki miejskie, jakie stoczyli amerykańscy żołnierze piechoty morskiej od czasu bitwy o Hue w Wietnamie w 1968 r. 28 czerwca 2004 r. CPA przekazała suwerenność Iraku irackiemu Rządowi Tymczasowemu, któremu postawiono zarzuty przeprowadzenia wyborów krajowych. Wybrany rząd iracki miał następnie opracować nową konstytucję. Rząd tymczasowy miał także sądzić Saddama Husajna za jego liczne zbrodnie. Pod koniec pierwszego procesu Saddam został skazany na śmierć za zbrodnie przeciwko ludzkości i stracony przez powieszenie w dniu 26 grudnia 2006 r. Iracka konstytucja została ratyfikowana 15 października 2005 r., a 15 grudnia odbyły się wybory powszechne, w których wyłoniono nowe zgromadzenie narodowe. Po raz pierwszy w Iraku konstytucja przewidywała, że 25 procent miejsc w zgromadzeniach muszą zajmować kobiety. Nastąpiła eskalacja przemocy na tle religijnym, gdy mniejszość sunnicka obawiała się, że jej władza wpadnie w ręce większości szyickiej. Sunniccy zamachowcy zniszczyli bardzo ważny szyicki meczet i zapoczątkowali cykl przemocy zemsty, w której obie strony użyły bomb, zasadzek i szwadronów śmierci zarówno przeciwko politykom, jak i cywilom. Przemoc między szyitami i sunnitami nasiliła się do tego stopnia, że Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) określiła ją jako „sytuację niemal wojny domowej”. Wielu obawiało się, że ta przemoc na tle religijnym może rozprzestrzenić się na inne kraje Bliskiego Wschodu, zwłaszcza jeśli Irak zostanie podzielony na niezależne państwa sunnickie, szyickie i kurdyjskie. Wielu powstańców opozycji i zamachowców-samobójców było w rzeczywistości zagranicznymi Arabami sunnickimi, którzy przybyli do Iraku, aby walczyć przeciwko Stanom Zjednoczonym i szyitom. Jednym z najbardziej znanych przywódców zagranicznych powstańców był Abu Musab al-Zarkawi. Urodzony w Jordanii, podróżował po Bliskim Wschodzie i Azji Środkowej, pracując jako terrorysta i dżihadysta, zanim po inwazji w 2003 roku objął przywództwo w Al-Kaidzie w Iraku. Zginął 7 czerwca 2006 r., kiedy jego kryjówka położona na północ od Baqubah została trafiona inteligentnymi bombami zrzuconymi przez amerykańskie samoloty. Al-Kaida kontynuuje brutalną kampanię w Iraku. Wojna trwała nadal, a w 2007 r. wzrosła liczba ofiar śmiertelnych. Liczba Irakijczyków zabitych podczas wojny nie jest znana. Niektóre szacunki mówią o śmierci 900 000 Irakijczyków ze wszystkich przyczyn związanych z wojną. Ponadto szacuje się, że około 2 miliony Irakijczyków uciekło do Syrii lub Jordanii. Liczba zabitych sił Koalicji jest znacznie wyraźniejsza: do kwietnia 2008 r. ponad 4052 Amerykanów i 309 innych sił zbrojnych. Liczba ta nie obejmuje zabitych i rannych prywatnych wykonawców i nie została ona opublikowana.

Wspólnota Narodów

Wspólnota Narodów, dawniej Wspólnota Brytyjska, jest luźnym sojuszem kulturowym i politycznym terytoriów byłego Imperium Brytyjskiego. Idea wspólnoty ziemskiej stale ewoluowała od jej początków w połowie do końca XIX wieku. Terminem tym określano kolonie osadnicze: Australię, Nową Zelandię, Kanadę, Irlandię, Nową Fundlandię i Republikę Południowej Afryki. Jednak w latach dwudziestych XX wieku kolonie osadnicze i Wielka Brytania zaczęły spotykać się na konferencjach imperialnych, które zapewniły strukturę późniejszej Wspólnocie Narodów. Wspólnota przekształciła się ze społeczności zamieszkałej przez Brytyjczyków i niepodległych narodów do proponowanego bloku gospodarczego, a w końcu do wielokulturowej wspólnoty narodów. Koncepcja wspólnoty opisywała wyjątkową konstytucyjną relację między Wielką Brytanią a koloniami osadniczymi; Parlament i Ministerstwo Spraw Zagranicznych przewodniczyły sprawom zagranicznym obejmującym kolonie, ale parlamenty kolonialne kontrolowały własne sprawy wewnętrzne. Na Konferencji Cesarskiej w 1926 r. Deklaracja Balfoura uznała, że Wielka Brytania i dominacje osadnicze mają „równy status” z Wielką Brytanią. Po Statucie Westminsterkim z 1931 r., który przyznał dominiom Kanady, Nowej Fundlandii, Republiki Południowej Afryki i Irlandii niezależność ustawodawczą, Wspólnota oficjalnie stała się organizacją polityczną składającą się z Wielkiej Brytanii wraz z jej byłymi koloniami. Brytyjczycy starali się, aby Wspólnota działała jako duży blok handlowy, z preferencjami handlowymi między byłymi koloniami, a także formalnymi koloniami. Brytyjski import i eksport do i z kolonii nigdy nie przekraczał jednej trzeciej

brytyjskiego handlu. Również takie kraje jak Australia, Nowa Zelandia i Kanada stały się bardziej zależne od Stanów Zjednoczonych w handlu, zwłaszcza po II wojnie światowej. Nagła dekolonizacja kolonii brytyjskich w latach czterdziestych, pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku stworzyła podwaliny pod obecną wspólnotę. Decyzja Indii o pozostaniu we Wspólnocie w 1949 r. zapewniła pierwszeństwo późniejszym koloniom nieosadniczym, które dołączyły do Wspólnoty Narodów po uzyskaniu niepodległości. Aby zachować suwerenność polityczną, jednocześnie umożliwiając więzi kulturowe, Indie zaakceptowały króla Anglii jako symboliczną głowę wspólnoty. W 1949 roku, kiedy Indie zaakceptowały króla jako symboliczną głowę Wspólnoty Narodów, Brytyjska Wspólnota Narodów zmieniła nazwę na Wspólnota Narodów, aby nie sugerować, że wszyscy jej mieszkańcy są pochodzenia brytyjskiego. Ponieważ wiele nowo niepodległych krajów złożyło wnioski o przyłączenie się do Wspólnoty Narodów po uzyskaniu przez nie niepodległości, skład Wspólnoty przekształcił się ze spotkania składającego się głównie z krajów białych do organizacji wielokulturowej. Na Konferencjach Szefów Rządów w Singapurze w 1971 r. i w Ottawie w 1973 r. ogólna zgoda była co do tego, że wspólnota powinna być luźnym stowarzyszeniem politycznym byłego Imperium Brytyjskiego. Wspólnota Narodów nadal przestrzegała tych zasad aż do XXI wieku. Od 2006 roku królowa Elżbieta II, królowa Anglii, sprawowała tytuł głowy Wspólnoty Narodów. Szefowie rządów Wspólnoty Narodów decydują, kto zostanie następnym sekretarzem generalnym Wspólnoty Narodów, urzędnikiem kierującym Sekretariatem Wspólnoty Narodów, organem decyzyjnym Wspólnoty Narodów. Co pięć lat szefowie rządów wybierają nowego sekretarza generalnego na posiedzeniu Sekretariatu Wspólnoty Narodów. Od 2006 r. członkami byli Antigua i Barbuda, Australia, Bahamy, Bangladesz, Barbados, Belize, Botswana, Brunei Darussalam, Kamerun, Kanada, Cypr, Dominika, Fidżi, Gambia, Ghana, Grenada, Gujana, Indie, Jamajka, Kenia, Kiribati, Lesotho, Malawi, Malezja, Malediwy, Malta, Mauritius, Mozambik, Namibia, Nauru, Nowa Zelandia, Nigeria, Pakistan, Papua Nowa Gwinea, St. Kitts i Nevis, Saint Lucia, Saint Vincent i Grenadyny, Samoa, Seszele, Sierra Leone, Singapur, Wyspy Salomona, Republika Południowej Afryki, Sri Lanka, Suazi, Tanzania, Tonga, Trynidad i Tobago, Tuvalu, Uganda, Wielka Brytania, Trynidad i Tobago, Zambia i Zimbabwe.

Wojna arabsko-izraelska (1956)

Nacjonalizacja Kanału Sueskiego była rzekomą przyczyną wojny arabsko-izraelskiej w 1956 roku. Po tym, jak Stany Zjednoczone odmówiły pomocy na budowę tamy Asuan 26 lipca, w rocznicę rewolucji 1952 r., Gamal Abdel Nasser znacjonalizował Kanał Sueski, aby sfinansować budowę tamy – wymarzonego projektu Nasera. Egipcjowi udało się utrzymać bieg kanału, ku konsternacji Francji i Wielkiej Brytanii. Ogłaszając nacjonalizację kanału, Naser starannie przestrzegał prawa międzynarodowego. Stany Zjednoczone, a zwłaszcza sekretarz stanu John Foster Dulles, ekspert prawa międzynarodowego, sprzeciwili się użyciu siły w celu odzyskania kanału i zamiast tego zaproponowali porozumienie dyplomatyczne. Ropa przesyłana kanałem miała kluczowe znaczenie dla gospodarki brytyjskiej i francuskiej i było oczywiste, że Stany Zjednoczone, wówczas samowystarczalne pod względem ropy, nie zamierzały uzupełniać ewentualnych strat ropy na rzecz swoich europejskich sojuszników. Wielka Brytania i Francja były zdecydowane odzyskać kanał siłą. Brytyjski premier Anthony Eden osobiście nienawidził Nasera, a jego konserwatywny rząd torysów niechętnie oddał brytyjską kontrolę imperialną. Francuzi byli źli z powodu wsparcia Nasera dla Algierczyków w toczącej się tam wojnie. Izraelczycy obawiali się rosnącej popularności Nasera w świecie arabskim i chcieli, aby odsunięto go od władzy, zanim będzie mógł zjednoczyć Arabów i ewentualnie utworzyć zjednoczony front do ataku na nich. Izraelczycy potajemnie zwrócili się do Francuzów z propozycją wspólnej akcji wojskowej przeciwko Egipcjowi; następnie Francuzi włączyli do planu Wielką Brytanię. Choć niektórzy członkowie brytyjskiego gabinetu sprzeciwiali się przystąpieniu do sojuszu, Eden był zdeterminowany obalić reżim Nasera i zawarto trójstronne porozumienie między Francuzami, Brytyjczykami i Izraelczykami. Zgodnie z planem Izrael miał przeprowadzić trójstronny atak przez

Półwysep Synaj, szybko zając terytorium i zatrzymać ofensywę przed dotarciem do kanału. Brytyjczycy i Francuzi bombardowali egipskie lotniska i zrzucali siły spadochronowe wzdłuż kanału pod rzekomym pretekstem, że byli tam, aby powstrzymać wojnę między Egiptem a Izraelem. Izraelczycy rozpoczęli atak w październiku 1956 r., szybko przebili egipskie linie obronne, zajęli Synaj, ale potem zatrzymali się przed dotarciem do brzegów kanału. Brytyjczycy i Francuzi spóźnili się z atakiem, ale ostatecznie przejęli kontrolę nad kanałem. Wojna była wyraźnym zwycięstwem militarnym Izraela, Wielkiej Brytanii i Francji, ale Naser natychmiast oskarżył te trzy narody o zмовę. Choć Eden i Francuzi przez lata publicznie zaprzeczali jakiegokolwiek zмовie, ostatecznie relacje z pierwszej ręki izraelskich oraz innych przywódców wojskowych i politycznych ujawniły tajne porozumienie. Z pewnym uzasadnieniem Nasser argumentował, że atak udowodnił, że Wielka Brytania i Francja nadal mają imperialistyczne plany wobec świata arabskiego i że Izrael stanowi także zagrożenie dla swoich arabskich sąsiadów. W ten sposób Nasser zamienił porażkę militarną w zwycięstwo polityczne i stał się najpopularniejszym człowiekiem w świecie arabskim. Wbrew nadziejom Zachodu i Izraela Naser nie został obalony, a po wojnie 1956 roku umocnił władzę. Wojna postawiła Stany Zjednoczone w niezręcznej sytuacji, w której musiały potępić swoich najbliższych sojuszników w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Sowietci zdobyli popularność w świecie arabskim, wspierając Egipt. Wojna odwróciła także uwagę świata od brutalnego stłumienia powstania węgierskiego w 1956 r. przez siły radzieckie. W obliczu międzynarodowego potępienia Wielka Brytania i Francja zostały zmuszone do wycofania się w grudniu 1956 r., a kanał powrócił pod kontrolę Egiptu. Następnie Eden, cierpiący na zły stan zdrowia, częściowo spowodowany stresem związanym z konfliktem, ustąpił ze stanowiska premiera. Izraelczycy niechętnie wycofali się ze strategicznego obszaru Szarm al-Szejk na południu Synaju i Strefy Gazy. Prezydent Eisenhower interweniował i zagroził odcięciem wszelkiej pomocy gospodarczej Stanów Zjednoczonych, jeśli nie zwrócą one wszystkich terytoriów Egiptowi. Siły izraelskie ostatecznie opuściły wyspę w marcu 1957 r. Izrael uzyskał jednak jednostronne porozumienie ze Stanami Zjednoczonymi, zgodnie z którym Zatoka Akaba aż do południowego izraelskiego portu Elath ma być uważana za międzynarodową drogę wodną. Egipt i państwa arabskie nigdy nie uznały legalności Akaby za międzynarodową drogę wodną, ale przez dekadę nie kwestionowały izraelskiej żeglugi przez zatokę. Izrael dał jasno do zrozumienia, że jakiegokolwiek przyszłe zamknięcie drogi wodnej będzie casus belli, czyli przyczyną wojny, a groźba zamknięcia tej drogi wodnej była jedną z przyczyn wojny arabsko-izraelskiej w 1967 roku.

Wojna arabsko-izraelska (1967)

Wojna arabsko-izraelska w 1967 r. trwała sześć dni i była głośnym zwycięstwem militarnym Izraela, ale nie przyniosła rozwiązania konfliktu arabsko-izraelskiego. W 1966 r. nasiliły się incydenty graniczne i najazdy palestyńskich bojowników partyzanckich Fatahu na Izrael, a jesienią 1966 r. Izraelczycy rozpoczęli poważny nalot wojskowy do Jordanii. Wiosną 1967 r. izraelski premier Levi Eszkol – gołąb według izraelskich standardów politycznych – odpowiedział domaga się zdecydowanego stanowiska wobec arabskich prowokacji poprzez zgodę na utworzenie stref zdemilitaryzowanych wzdłuż granicy z Syrią. Jak można się było spodziewać, Syria otworzyła ogień, a Izrael w odwecie zestrzelił kilka syryjskich myśliwców odrzutowych. Syryjczycy, prawdopodobnie zachęceni przez swoich sowieckich sojuszników, wierzyli, że wkrótce zostaną zaatakowani przez Izrael, i zwrócili się o pomoc do swojego sojusznika Gamala Abdela Nassera w Egipcie. Próbując uzyskać wsparcie dyplomatyczne i wyglądać, jakby robił coś dla swoich arabskich sojuszników, 16 maja Nasser zwrócił się do ONZ o wycofanie swoich sił pokojowych z posterunków granicznych na półwyspie Synaj. Nasser błędnie sądził, że nastąpi przedłużający się okres negocjacji; jednakże zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych żołnierze mogli zostać umieszczeni na terytorium jedynie na zaproszenie kraju przyjmującego. W rezultacie sekretarz generalny ONZ U Thant natychmiast przychylił się do prośby Egiptu i nakazał wycofanie sił pokojowych. Jednostki egipskie zajęły posterunki, w tym kluczową pozycję Szarm al-Szejk nad Zatoką Akaba, 21 maja. Następnie Nasser wydał sprzeczne oświadczenia co do tego, czy droga wodna zostanie zamknięta

dla żeglugi prowadzącej do południowo-izraelskiego portu Elath. Po wojnie arabsko-izraelskiej w 1956 r. Izrael ogłosił, że każde zamknięcie szlaku wodnego będzie postrzegane jako casus belli, czyli powód do wojny. 23 maja prezydent USA Lyndon B. Johnson publicznie ogłosił, że Stany Zjednoczone uważają tę drogę wodną za drogę międzynarodową, wspierając tym samym stanowisko Izraela. Eskhol zalecał ostrożność, próbując uniknąć wojny na pełną skalę, ale przywódcy wojskowi i jastrzębie w Izraelu opowiadali się za natychmiastowymi działaniami. Nastąpiła lawina działań dyplomatycznych, podczas gdy Nasser spotkał się z przedstawicielami ONZ i USA w Kairze oraz abba Ebanem z Izraela podróżującymi do wielkich mocarstw, aby zapewnić sobie ich wsparcie w wojnie. Sowieci obawiali się wojny na pełną skalę, która może przerodzić się w konfrontację między supermocarstwami, i wykorzystali gorącą linię do Waszyngtonu, aby zapobiec bezpośredniemu zaangażowaniu któregoś z mocarstw. Po otrzymaniu notatek od Johnsona i Sowietów wzywających do spokoju, Eskhol przekonał 28 maja większość izraelskich ministrów, że przed rozpoczęciem wojny należy zastosować wszelkie środki dyplomatyczne. Jednakże nieodpowiedzialna retoryka przywódców arabskich zaogniła strach wśród Izraelczyków, że wkrótce zostaną najechani przez siły arabskie, a także przekonała Arabów, że ich siły zbrojne wygrają każdą wojnę z Izraelem. Chociaż CIA i inni eksperci przewidywali, że Izrael dzięki swojej przewadze militarnej szybko wygra każdą wojnę ze swoimi arabskimi sąsiadami, opinia publiczna na Zachodzie, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, również była przekonana, że Izrael jest w niebezpieczeństwie. 30 maja Egipt i Jordania przystąpiły do wspólnego paktu obronnego, a OWP uzyskała zgodę na otwarcie biur w Jordanii. Do paktu przyłączył się także Irak. Zarówno Sowieci, jak i Stany Zjednoczone zwróciły się do Nasera, wzywając do porozumienia dyplomatycznego i najwyraźniej wierzył, że Izrael nie zaatakuje, dopóki będą trwały negocjacje dyplomatyczne. 31 maja generał Moshe Dayan, znany jastrząb, został ministrem obrony Izraela i wojna wydawała się prawdopodobna. 5 czerwca izraelskie siły powietrzne przeprowadziły niespodziewane ataki na Egipt, Jordanię, Irak i Syrię. W ciągu dwóch godzin zniszczono ponad 400 arabskich samolotów, prawie wszystkie na ziemi. Pomimo przechwałek przywódców arabskich ich armia nie była przygotowana na wojnę. Mając całkowitą przewagę powietrzną, Izrael przeprowadził trójstronny atak (prawie powtórzenie akcji militarnej z wojny 1956 r.) i z łatwością przeciął siły egipskie, zajmując Strefę Gazy (administrowaną przez Egipt), a także przedarł się przez Synaj na wschodni brzeg rzeki Kanał Sueski. 8 czerwca Izrael i Egipt zgodziły się na zawieszenie broni na Synaju. 5 czerwca siły izraelskie ruszyły także przeciwko siłom jordańskim na Zachodnim Brzegu, zajmując do 7 czerwca cały Zachodni Brzeg i wschodnią Jerozolimę. Ponad 100 000 kolejnych Palestyńczyków stało się uchodźcami, gdy tysiące uciekły przez rzekę Jordan, uciekając przed wojną. 27 czerwca Kneset zgodził się na ogłoszenie, że Jerozolima jest jednym miastem. 8 czerwca siły izraelskie ruszyły przeciwko Syrii na północy, podczas gdy ONZ wciąż negocjowała zawieszenie broni. W wciąż niewyjaśnionym ataku Izrael tego samego dnia storpedował USS Liberty, statek szpiegowski rozmieszczony we wschodniej części Morza Śródziemnego. Do 9 czerwca Izrael odebrał Syrii Wzgórze Golan, a 10 czerwca uzgodniono zawieszenie broni. Biorąc odpowiedzialność za katastrofalną porażkę, Naser złożył rezygnację 9 czerwca, ale został przywrócony do władzy dzięki powszechnemu uznaniu. W ramach wsparcia swoich arabskich sojuszników blok sowiecki zerwał w następnych dniach stosunki dyplomatyczne z Izraelem. Podczas wojny Arabowie ponieśli śmierć, ranili, wzięli do niewoli lub zaginęli ponad 26 000 osób, a także stracili ponad 1200 czołgów. Izrael stracił 6000 zabitych, rannych, schwytanych lub zaginionych; 100 czołgów; i 40 samolotów. Rezolucja ONZ nr 242 wzywała do zwrotu terytoriów zajętych podczas wojny, ale wyraźnie nie określiła wszystkich terytoriów; stałoby się to punktem spornym w przyszłych negocjacjach. Wojna była upokarzającą stratą dla państw arabskich. Dzięki swemu zdecydowanemu zwycięstwu Izrael spodziewał się pełnego porozumienia, lecz żaden rząd arabski nie mógłby mieć nadziei na przetrwanie, gdyby przyjął porozumienie z Izraelem, które nie przewidywało zwrotu nowo podbitego terytorium i uznania jakiejś formy państwa palestyńskiego. Skutki wojny były dalekosiężne i odbijają się w regionie po dziś dzień. Po wojnie Izrael ogłosił, że zgodzi się na negocjacje wyłącznie

twarzą w twarz z Arabami. W dniach 14–16 czerwca arabscy przywódcy spotkali się w Chartumie w Sudanie i utworzyli zjednoczony front. Ogłosili, że nie będzie żadnych negocjacji z Izraelem, dopóki nie wycofa się on z terytoriów okupowanych i że żadne pojedyncze państwo arabskie nie zawrze odrębnego pokoju. Spowodowało to ostracyzm Egiptu ze strony świata arabskiego po jednostronnym traktacie pokojowym Sadata z Izraelem w 1979 r. W wyniku impasu Izrael w dalszym ciągu okupował cały Półwysep Synaj (terytorium egipskie), Strefę Gazy, Zachodni Brzeg, Wschodnią Jerozolimę, i Wzgórza Golan (terytorium Syrii). Sowieci zbroili Egipt i Syrię i zwiększyli ich liczebność w regionie. W latach 1968–1970 Nasser toczył wzdłuż kanału wojnę na wyniszczenie, a Izraelczycy zbudowali na wschodnim brzegu kanału coś, co uważali za nie do zdobycia linię obronną. Linię tę przerwała ofensywa egipska podczas wojny arabsko-izraelskiej w 1973 roku. Początkowo Izrael prawdopodobnie był skłonny zwrócić większość terytoriów okupowanych w zamian za pełny pokój i uznanie przez państwa arabskie. Im dłużej Izrael utrzymywał te terytoria i im więcej powstawało izraelskich osiedli, tym mniej ziemi był skłonny wymienić w zamian za pokój. W wyniku wojny Palestyńczycy doszli do takiego wniosku, że rządy arabskie nie będą w stanie osiągnąć swojego celu, jakim jest niepodległe państwo palestyńskie, i będą musiały polegać na sobie. To bezpośrednio przyczyniło się do rozwoju Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) jako jedynej przedstawiciela Palestyny i narodu palestyńskiego. Przygotowało także grunt pod cykl przemocy między siłami palestyńskimi i izraelskimi, który trwał aż do XXI wieku.

Wojna arabsko-izraelska (1973)

Wojna arabsko-izraelska 1973 r. (6-26 października), znana jako wojna Jom Kippur w Izraelu i wojna w Ramadanie wśród Arabów, była czwartym głównym konfliktem zbrojnym między Izraelem a jego arabskimi sąsiadami. Podczas wojny arabsko-izraelskiej w 1967 r. Izrael okupował terytoria egipskie, syryjskie i jordańsko-palestyńskie; pomimo międzynarodowych wysiłków sekretarza stanu USA Williama Rogersa i specjalnego wysłannika ONZ Gunnara Jarringa nie osiągnięto porozumienia pokojowego i Izrael w dalszym ciągu okupował terytoria zajęte w 1967 r. Chociaż w marcu 1972 r. prezydent Syrii Hafez al-Assad publicznie wyraził gotowość przyjęcia Rezolucja ONZ nr 242 uznająca Izrael wraz ze zwrotem wszystkich syryjskich Wzgórz Golan, polityka izraelska pozostała niezmienną. Syria i Egipt, przy wsparciu Arabii Saudyjskiej, zdecydowały się zatem na wszczęcie ograniczonej wojny w celu przełamania impasu politycznego. Egipskiemu prezydentowi Anwarowi el-Sadatowi również zależało na złagodzeniu niezadowolenia w kraju i zmuszeniu Związku Radzieckiego do dostarczenia Egiptowi bardziej zaawansowanej broni. Wygląda na to, że Sadat i al-Assad rozpoczęli tajne planowanie wspólnej strategii w 1971 roku i pod koniec roku osiągnęli porozumienie w sprawie szerokiej strategii działania. W sierpniu 1973 r. egipski szef sztabu generał porucznik Saad el-Shazly i jego syryjski odpowiednik Yusuf Shakkur formalnie uzgodnili dwie możliwe daty wojny: 7–11 września lub 5–10 października. Niecały tydzień później Egipt i Syria doszły do porozumienia 6 października. Pomimo arabskich przygotowań wojskowych izraelski wywiad wojskowy nie wierzył, że wojna jest nieuchronna. Nie rozważano poważnie możliwości zaskoczenia Izraela ani nie uznawano za uzasadnioną myśl, że Arabowie mogą rozpocząć ograniczoną wojnę, aby wymusić poważne negocjacje polityczne. Atak Egiptu i Syrii z 6 października był zatem dla nich niemiłą i szokującą niespodzianką. Działania wojenne rozpoczęły się, gdy Syryjczycy zaatakowali Wzgórza Golan, a armia egipska zaskoczyła Izrael, przekraczając Kanał Sueski na moście pontonowym i naruszając rzekomo nie do zdobycia izraelską linię obrony Bar Lev na Synaju. Syryjskie dywizje pancerne i piechoty szturmowały płaskowyż Golan, ale zostały zatrzymane kilka mil od wschodniego brzegu Jeziora Tyberiadzkiego i rzeki Jordan. 8 października izraelski minister obrony Mosze Dajan nakazał rozmieszczenie izraelskiej broni nuklearnej, obawiając się, że „trzecia świątynia” (państwo Izrael) może być w niebezpieczeństwie. Jego obawy okazały się przedwczesne; armia izraelska odzyskała inicjatywę, a generał Ariel Szaron rozpoczął kontrofensywę i założył przyczółek na wschodnim brzegu Kanału Sueskiego, zaledwie 60 mil od Kairu.

24 października uzgodniono zawieszenie broni. Podobna sytuacja była na północy, gdzie natarcie Syrii na Wzgórza Golan zostało odwrócone, a przedmieścia Damaszku znalazły się w zasięgu izraelskiej artylerii. Trzy główne czynniki umożliwiły siłom izraelskim odwrócenie początkowych strat. Po pierwsze, gdy przeważające izraelskie siły zbrojne zostały w pełni zmobilizowane, wznowiły inicjatywę na obu frontach. Po drugie, kluczową rolę odegrał ogromny transport powietrzny amerykańskiego zaopatrzenia wojskowego. Transport powietrzny, większy niż ten w Berlinie, dostarczył Izraelowi około 24 000 ton broni, amunicji, czołgów, rakiet i haubic. Trzecim i kluczowym czynnikiem były różne cele polityczne i strategiczne Sadata i al-Assada. Sadat rozpoczął ograniczoną wojnę, aby zniszczyć status quo i wyrzucić presję na Stany Zjednoczone, aby pośredniczyły w sporze w celu odzyskania Półwyspu Synaj. Assad chciał odzyskać całe Wzgórza Golan i wyrzucić presję na Izrael, aby oddał okupowane terytoria palestyńskie. Po dwóch dniach udanych natarć siły egipskie otrzymały od Sadata rozkaz przyjęcia postawy obronnej, lecz w reakcji na niepowodzenia Syrii na północy i transport powietrzny Stanów Zjednoczonych siły egipskie wznowiły 14 października atak na Izrael. Jednak nie udało im się to. odzyskać inicjatywę. Związek Radziecki niechętnie angażował się dalej, a zręczna dyplomacja sekretarza stanu USA Henry'ego Kissingera zaowocowała politycznym zyskiem dla Stanów Zjednoczonych i zbliżeniem Stanów Zjednoczonych do Sadata. 22 października Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję 338 wzywającą „wszystkie strony obecnych walk do zaprzestania wszelkiego ostrzału i wszelkiej działalności wojskowej. . . natychmiast po zawieszeniu broni rozpocząć wdrażanie Rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 242 we wszystkich jej częściach, mającej na celu ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie”. Sadat zaakceptował zawieszenie broni, a Syria oficjalnie uznała je 23 października. Izrael kontynuował jednak działania militarne przeciwko Egipcjom i wieczorem 23 października radziecki przywódca Leonid Breżniew wysłał list do prezydenta USA Richarda Nixona, proponując wspólne amerykańsko-sowieckie interwencje w celu zapewnienia zawieszenia broni. Groził także, że jeśli Stany Zjednoczone nie podejmą działań, Związek Radziecki stanie przed pilną koniecznością „rozważenia jednostronnego podjęcia odpowiednich kroków”. W odpowiedzi Kissinger 24 października postawił siły amerykańskie w stan pełnego alarmu nuklearnego. Sowieci nie interweniowali i przez kilka następných dni wprowadzono zawieszenie broni. Chociaż Izrael ostatecznie zwyciężył, wojna była dla państwa wielkim szokiem. Dla Arabów wojna zakończyła się ograniczonym sukcesem i wydawało się, że zrehabilitowała armię egipską po jej katastrofalnej porażce w wojnie 1967 roku. W maju 1974 r. Syria i Izrael osiągnęły porozumienie o wycofaniu się, a Izrael zgodził się wycofać z części Wzgórz Golan i miasta Quneitra, ale nadal okupował resztę Wzgórz Golan. Osiągnięcia Assada poprawiły jego wizerunek w Syrii. Wojna zwiększyła także siłę USA i osłabiła wpływy ZSRR w regionie. Stany Zjednoczone następnie pośredniczyły w negocjacjach między Egipcjami a Izraelem, które doprowadziły do porozumień z Camp David i egipsko-izraelskiego traktatu pokojowego w 1979 r.

Wojna arabsko-izraelska (1982)

W 1982 roku Izrael najechał Liban, próbując raz na zawsze wyeliminować Organizację Wyzwolenia Palestyny (OWP). W 1970 roku, po Czarnym Wrześniu, kiedy siły palestyńskie zostały pokonane w Jordanii, OWP przeniósła swoją bazę operacyjną do Libanu. Obecność dużej liczby Palestyńczyków jeszcze bardziej zakłóciła kruchy libański system polityczny, który opierał się na systemie wyznaniowym odzwierciedlającym wiele różnych wspólnot religijnych w kraju. Kiedy OWP przeprowadziła ataki z południowego Libanu, Izrael często brał odwet, atakując Liban i żądając, aby Liban kontrolował OWP. Niektórzy Libańczycy, zwłaszcza chrześcijanie maronici, którzy sprawowali przewagę we władzy politycznej, obwiniali OWP za problemy z Izraelem i niestabilność wewnętrzną Libanu. Chcieli także, aby OWP opuściła kraj. Po wybuchu wojny domowej w Libanie w 1975 roku rząd centralny przestał działać, a OWP była w stanie stworzyć państwo w państwie. Chociaż OWP nie była główną przyczyną wojny domowej – a w Libanie były wewnętrzne sprzeczności polityczne – była czynnikiem ją

przyczyniającym. Początkowo OWP próbowała zachować neutralność podczas wojny, ale w miarę eskalacji przemocy w całym kraju została wciągnięta w walki po stronie muzułmanów sunnickich, którym w przeciwieństwie do innych grup w Libanie w dużej mierze brakowało własnych bojówek wojskowych. OWP zapewniała także usługi społeczne i szkoliła militarnie część szyitów na południu, którzy tradycyjnie byli najbiedniejszą i najmniej wpływową grupą w kraju. Jednakże bojownicy OWP byli często aroganccy i stopniowo społeczności szyickie zaczęły czuć się urażone ich obecnością. W następstwie wzmożonych ataków OWP, w tym ataków terrorystycznych na izraelskich cywilów na północy, Izrael okupował południowy Liban przez 120 dni z rzędu w 1978 r. W tym czasie Izrael szkolił i finansował siły zastępcze, Armię Południowego Libanu (SLA), dowodzoną przez byłych oficerów armii libańskiej. W latach 90. XX wieku nadal działała jako siła proizraelska w południowym Libanie. Izraelskie ataki wyludniły znaczną część południowego Libanu, ponieważ ponad 200 000 ludzi, głównie szyickich mieszkańców wsi, uciekło do południowego Bejrutu, gdzie osiedliło się w slumsach i obozach dla uchodźców. Podczas libańskiej wojny domowej Izrael nawiązał także bezpośrednie powiązania z siłami chrześcijańskimi maronitów, Falangą lub Kataebami, dowodzonymi przez Baszira Gemayela, którego zamiarem było usunięcie Palestyńczyków z Libanu i ustanowienie maronickiej kontroli nad rządem. W 1982 roku OWP obawiała się poważnego izraelskiego ataku w Libanie i łagodziła swoje najazdy przez granicę. Jednak twardogłowy rząd Likudu pod przywództwem premiera Menachema Begina był zdeterminowany, aby zniszczyć OWP. W czerwcu 1982 r. palestyńska organizacja terrorystyczna Abu Nidal, której przywódca został skazany na śmierć przez Arafata i OWP, podjęła próbę zamachu na ambasadora Izraela Szlomo Argowa w Londynie. Izraelczycy zemścili się inwazją na Liban na pełną skalę. Chociaż izraelski gabinet zatwierdził inwazję w głąb Libanu w odległości 40 km od Libanu, jastrzębi izraelski minister obrony i bohater wojenny, generał Ariel Szaron, rozkazał żołnierzom, którzy nie mieli trudności z zabezpieczeniem południa, skierować się bezpośrednio do Bejrutu. W miarę postępu Izraelczyków siły OWP również ruszyły na północ, w kierunku Bejrutu. W ciągu tygodnia siły izraelskie połączyły się z milicją Bashira Gemayela we wschodnim Bejrucie i oblegały zachodni Bejrut, będący domem dla około miliona cywilów i siedzibą OWP. Izraelskie siły powietrzne i marynarka wojenna zbombardowały miasto, a w miarę przeciągania się oblężenia izraelskie wojsko próbowało zająć miasto, ale nie udało im się to. Wojna spowodowała ciężkie straty w ludziach wśród ludności cywilnej, a społeczność międzynarodowa, przerażona rzezią, zażądała zawieszenia broni. Negocjacje doprowadziły do wycofania przywódców OWP, w tym Jasira Arafata i wielu bojowników, do Tunisu 16 sierpnia. Siły międzynarodowe, w tym francuskie, amerykańskie i włoskie, wkroczyły, aby chronić ludność cywilną w Zachodnim Bejrucie, ale w ciągu dwóch tygodni prezydent Ronald Reagan ogłosił koniec wojny i usunął wojska amerykańskie. 23 sierpnia Bashir Gemayel został wybrany na prezydenta Libanu, jednak ku konsternacji Szarona odmówił podpisania traktatu pokojowego z Izraelem. Kilka dni później Gemayel został zamordowany w swojej kwaterze głównej, a jego brat ostatecznie został nowym prezydentem Libanu. W odwecie za zabójstwo – za które obwiniali Palestyńczyków – bojówki libańskie pod obserwacją wojsk izraelskich wkroczyły do ośrodka dla uchodźców obozach Sabra i Szatila w Bejrucie, a od 16 do 18 września dokonali masakry kilku tysięcy osób, głównie palestyńskich kobiet i dzieci. W Izraelu wybuchły wielkie demonstracje przeciwko rządowi za zezwolenie na takie ataki. Choć Sharon został pociągnięty do odpowiedzialności za masakrę i zmuszony do rezygnacji, powrócił do polityki i w 2001 roku został premierem Izraela. W następstwie masakry siły międzynarodowe, w tym amerykańska piechota morska, wróciły do Libanu. Oni także zostali wciągnięci w libańską wojnę domową i stali się celem zamachowców-samobójców. Zatem nawet bez obecności OWP wojna trwała dalej. W 1983 roku zamachowcy-samobójcy zabili 17 Amerykanów i 40 innych osób w ambasadzie USA, 58 francuskich żołnierzy w zamachu bombowym na samochód i 241 amerykańskich żołnierzy piechoty morskiej w zamachu bombowym na ciężarówkę na rzekomo bezpiecznym lotnisku w Bejrucie. Kiedy doszło do kolejnych ataków i porwań, siły międzynarodowe wycofały się. Siły izraelskie również stopniowo wycofywały się z Bejrutu, ale pozostały w południowym Libanie. Liban pogrążył się w

większej anarchii aż do zakończenia wojny domowej na mocy Porozumienia z Taif z 1989 r., wynegocjowanego przez Arabię Saudyjską i wspieranego przez inne państwa arabskie. Wojna 1982 r. była militarną porażką OWP i zniszczyła znaczną część jej infrastruktury społecznej i opieki społecznej w Libanie, ale nie zniszczyła organizacji. Tunezja pozostała kwaterą główną OWP aż do podpisania Porozumień z Oslo w 1993 r., kiedy to przeniosła się do Gazy i Jerycha na Zachodnim Brzegu. Początkowo szyici w południowym Libanie witali Izraelczyków, ale stopniowo zwrócili się przeciwko nim, gdy wojska pozostały. Hezbollah (Partia Boga), która powstała w wyniku wojny w 1982 r., stała się główną grupą szyicką walczącą przeciwko izraelskiej okupacji. Izrael miał ponieść więcej zgonów i ofiar w wyniku walki z Hezbollahem w Libanie niż w wyniku OWP. W maju 2000 Izrael wycofał się z południowego Libanu, z wyjątkiem gospodarstw Shaba Farms, do których domagała się Syria i jako terytorium libańskie przez Hezbollah. Jednakże konfrontacje między siłami Izraela i Hezbollahu na spornym obszarze trwały nadal i w 2006 roku Izrael ponownie zbombardował i najechał Liban, tym razem próbując zniszczyć Hezbollah.

Wyścig zbrojeń/broń atomowa

Broń atomowa i wyścig zbrojeń były nierozzerwalnie związane z początkiem pierwszego: rozwój fizyki w latach trzydziestych XX wieku doprowadził fizyków do przekonania, że rozszczepienie jądrowe może zostać użyte jako broń, a kiedy wybuchła II wojna światowa, naukowcy przestali publikować publikacje na temat rozszczepienia aby uniknąć dzielenia się informacjami z wrogiem. Nikt nie był jeszcze pewien, jaką formę przybierze broń rozszczepialna, ale narody alianckie obawiały się, że nazistowskie Niemcy opracują ją jako pierwsze. W Stanach Zjednoczonych Projekt Manhattan był wspierany ogromnymi zasobami począwszy od 1942 roku. Badania prowadzono w różnych miejscach w Ameryce Północnej, a nadzorowano je i organizowano w Los Alamos w stanie Nowy Meksyk, gdzie pustynia zapewniała bezpieczne miejsca do testowania broni. Chociaż w projekcie uczestniczyli brytyjscy naukowcy, podobnie jak wielu europejskich emigrantów, Związek Radziecki nie został uwzględniony w projekcie. Projekt Manhattan zakończył swoje prace dopiero po kapitulacji Niemiec. Pierwszy test, o kryptonimie Trinity, przeprowadzono 16 lipca 1945 r. Pierwszym materiałem wybuchowym nuklearnym, bombą nierozmieszczalną, zwaną Gadżetem, była kula materiału wybuchowego pokryta detonatorami powierzchniowymi, które kierowały eksplozję do wewnątrz, ściskając rdzeń plutonowy w aby rozpocząć nuklearną reakcję łańcuchową, która rosła w wykładniczym tempie. Gadżet eksplodował z siłą równą około 18 tysiącom ton trotylu – odtąd tonaż trotylu stał się standardową miarą bomb nuklearnych. Test zakończył się sukcesem. Dźwiękowe i wizualne dowody eksplozji sięgały nawet 200 mil stąd. Niemal natychmiast przygotowano dwie bomby na potrzeby trwającej wojny na Pacyfiku: Fat Man, bomba plutonowa, została zrzucona 9 sierpnia na Nagasaki w Japonii; trzy dni wcześniej w Hiroszynie zrzucono Little Boy, uranową bombę typu „gun”, której działanie polegało na wrzucaniu jednego kawałka uranu do drugiego, co zapoczątkowało reakcję łańcuchową. Little Boy był pierwszą użytą bombą nuklearną typu pistoletowego i chociaż wydawało się, że zadziała, nie została wówczas przetestowana. Setki tysięcy zginęło w Hiroszynie i Nagasaki, co doprowadziło do kapitulacji Japonii tydzień później. Przyszłe działania wojenne musiałyby uznać istnienie broni nuklearnej. Chociaż Sowieci zostali wykluczeni z Projektu Manhattan, a Stany Zjednoczone były jedynym krajem posiadającym zdolność do produkcji broni nuklearnej, Związek Radziecki otrzymywał informacje o projekcie przez cały czas jego trwania dzięki swoim wysiłkom szpiegowskim. Rozwój radzieckiej broni nuklearnej musiał być prowadzony bez nadzwyczajnego zaufania Los Alamos, ale miał tę zaletę, że wymagał mniej innowacji. Karne wydobywcie dostarczyło uranu, a 29 sierpnia 1949 roku Sowieci z powodzeniem zdetonowali First Lightning, 22 kilotonową bombę rozszczepialną typu Grubas. Cztery lata po rozpoczęciu „ery atomowej” i wiele lat przed tym, jak amerykański wywiad wojskowy przewidział, że Sowieci odniosą sukces, rozpoczął się nuklearny wyścig zbrojeń. W następstwie II wojny światowej Stany Zjednoczone i Związek Radziecki stały się najbardziej znaczącymi i najbardziej zaradnymi

superpotęgami. Nowe sojusze międzynarodowe, takie jak Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) i Układ Warszawski, powstawały w równym stopniu pod względem ideologicznym, jak i geograficznym. Wyścig zbrojeń był na pewnym poziomie prostą przewagą: rywalizacją, dzięki której można było załagodzić napięcia, tak jak miało to miejsce podczas igrzysk olimpijskich i wyścigu kosmicznego. Chociaż zarówno Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki szybko zdobyły niezbędne środki, aby wyrządzić znaczące i katastrofalne szkody swoim przeciwnikom, eskalacja trwała nadal, w miarę napędzania ich przez wyścig zbrojeń. Stany Zjednoczone przeciwstawiły się zdobyciu przez Sowieców „bomby”, opracowując bombę wodorową – zwaną także bombą termojądrową lub bombą termojądrową. Podczas gdy pierwsza generacja broni nuklearnej wykorzystywała rozszczepienie, bomba wodorowa opierała się na syntezie jądrowej: procesie łączenia się jąder w większe jądro i uwalnianiu energii jako produktu ubocznego; jest to ten sam proces, który napędza Słońce. 9 maja 1951 roku w Stanach Zjednoczonych w ramach operacji Szklarnia zdetonowano urządzenie termojądrowe o kryptonimie George o mocy wybuchu 225 kiloton. Podobnie jak Gadget, George był urządzeniem, którego nie można było rozmieścić, używanym do testowania podstawowych zasad, które miały być uwzględnione w projektowaniu jego następców; rok później Ivy Mike został zdetonowany z mocą 10,4 megaton (10 000 kiloton), a bomba wodorowa oficjalnie stała się częścią amerykańskiego arsenału nuklearnego. Sowieci dotrzymali kroku, detonując wstępne urządzenie termojądrowe latem 1953 r. i pełnoskalową bombę termojądrową w 1954 r. Niszczycielską siłę tych nowych bomb powszechnie mierzono w megatonach, przez co pierwsze bomby atomowe wydawały się w porównaniu z nimi niemal trywialne. Bomba typu Grubas mogłaby zniszczyć mniejsze miasto, takie jak Nagasaki; bomba wodorowa mogłaby wyeliminować duże miasto i jego infrastrukturę oraz spowodować znacznie większe opady. Tajemnica była od początku częścią świata broni nuklearnej. W latach zimnej wojny nowe zasady regulowały informacje istotne dla projektowania broni nuklearnej: Ustawa o energii atomowej z 1946 r. oddała technologię nuklearną pod kontrolę cywilną i zakazała ujawniania informacji na jej temat jakimkolwiek obcym krajom. Osiem lat później nowa ustawa poszła znacznie dalej: cała technologia nuklearna „rodziła się tajemnicą”, co oznacza, że była automatycznie klasyfikowana bez potrzeby oceny. Technologię nuklearną uznawano za kwestię bezpieczeństwa narodowego. Powszechnie spekuluje się, że zrodzona tajna polityka jest niezgodna z konstytucją, ale Sąd Najwyższy nie rozpatrzył jeszcze sprawy w tej sprawie. W latach pięćdziesiątych większość innowacji związanych z wyścigiem zbrojeń dotyczyła metod rozmieszczania. B-47 Stratojet i B-52 Stratofortress – strategiczne amerykańskie bombowce zaprojektowane do penetrowania granic ZSRR – oraz samoloty przechwytyjące zaprojektowane do przechwytywania i eliminowania bombowców, były wczesnymi przykładami takich innowacji. Rozmieszczanie bomb stało się również bardziej przyjazne dla użytkownika, wymagało mniejszej liczby specjalistów i zbliżyło użyteczność broni nuklearnej do konwencjonalnych materiałów wybuchowych, co wymagało ograniczonych instrukcji ze strony rozmieszczających ją żołnierzy. Międzykontynentalne rakiety balistyczne (ICBM) umożliwiły rywalizującym narodom rozmieszczenie ładunków nuklearnych bez konieczności posiadania pilota, a Stany Zjednoczone przystąpiły do budowy instalacji rakietowych w całej Europie, podczas gdy zagrożenie ze strony sowieckich rakiet na Kubie wywołało kubański kryzys rakietowy w 1962 r. Trochę uwagi, oczywiście, zapłacono za obronę przed atakami nuklearnymi, nie tylko schronami przeciwatomowymi i filmami ostrzegawczymi, które stały się powszechne w latach pięćdziesiątych XX wieku, ale także rakietami antybalistycznymi, które zestrzeliwały międzykontynentalne rakiety balistyczne, zanim uderzą w cel, artylerią przeciwlotniczą i myśliwcami do przechwytywania bombowce i coraz bardziej wyrafinowane systemy radarowe wykrywające nadchodzące ataki. Te środki zapobiegawcze nie mogły jednak nadążać za ofensywnymi możliwościami arsenału nuklearnego i rozwojem nuklearnych okrętów podwodnych, które mogłyby wystrzelić raketę z oceanu – z dala od celów taktycznych – pod warunkiem, że każda ze stron zimnej wojny będzie miała drugie uderzenie zdolność: zdolność zapewnienia ataku odwetowego w przypadku pierwszego uderzenia drugiej strony.

Biorąc pod uwagę niszczytelstwo bomb megatonowych i ilość opadu, który byłby wynikiem ich wdrożenia na szeroką skalę, zdolność drugiego uderzenia doprowadziła do stanu tak zwanego wzajemnie gwarantowanego zniszczenia (MAD). W ramach strategii obronnej MAD wzywa do opracowania i gromadzenia zapasów broni masowego rażenia w celu wymuszenia sytuacji, w której żadna ze stron nie będzie w stanie zaatakować, ze względu na pewność niszczytelkiego odwetu. To, co mogło początkowo wydawać się sprzeczne z intuicją, było jednak kluczowym elementem myślenia o zimnej wojnie, które doprowadziło do odprężenia, czyli złagodzenia napięć, w latach siedemdziesiątych. W międzyczasie, w miarę jak Stany Zjednoczone i Związek Radziecki pozostawały dominujące w dziedzinie energii nuklearnej, inne kraje opracowały własne programy: wśród sojuszników NATO Wielka Brytania i Francja stały się potęgami nuklearnymi pod koniec 1960 r., podczas gdy Ludowa Republika Ludowa Chiny poszły w ich ślady w 1964 r., w czasie, gdy stosunki chińsko-sowieckie były na tyle trudne, że Chiny stanowiły potencjalne zagrożenie zarówno dla Stanów Zjednoczonych, jak i Związku Radzieckiego. W okresie odprężenia wiele państw podpisało Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NNPT) z 1968 r., choć dopiero w 1992 r. podpisały je Francja i Chińska Republika Ludowa. NNPT ograniczyła rozprzestrzenianie się potencjału nuklearnego, zezwalając jedynie pięciu państwom, które je wówczas posiadały – które, tak się złożyło, były także pięcioma stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa ONZ – na posiadanie broni nuklearnej. Ponadto zezwolił na wykorzystanie energii jądrowej przez inne państwa, ale tylko na warunkach ograniczających ich zdolność do produkcji broni jądrowej. Każde państwo, któremu nie przyznano wyraźnie praw na mocy tego traktatu, musiałyby zwrócić się do Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, organu regulacyjnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, z prośbą o podjęcie jakiegokolwiek działalności w zakresie technologii jądrowej. Złagodzenie napięć doprowadziło także do zawarcia traktatów o kontroli zbrojeń pod koniec lat sześćdziesiątych i na początku siedemdziesiątych. SALT I (rozmowy o ograniczeniu zbrojeń strategicznych), które odbyły się w Helsinkach w Finlandii pomiędzy Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, ograniczyły produkcję strategicznych wyrzutni rakiet balistycznych i rakiet balistycznych wyrzeliwanych z łodzi podwodnych, a dalsze traktaty ograniczyły testy nuklearne i zakazały broni jądrowej w przestrzeń. Odprężenie zakończyło się, gdy Sowieci najechali Afganistan w 1979 r., kiedy Ronald Reagan został wybrany na prezydenta w 1980 r., przywrócił retorykę antyradziecką do poziomu sprzed odprężenia, wzywając do masowej eskalacji, aby w wyniku wydatków na obronę zmusić Związek Radziecki do załamania gospodarczego. Jedną z jego inicjatyw zagroziła równowadze MAD: Strategiczna Inicjatywa Obronna, nazywana Gwiezdnymi Wojnami, miała wykorzystywać kosmiczny system do odbijania rakiet w drodze do Stanów Zjednoczonych, ograniczając w ten sposób sowiecką zdolność drugiego uderzenia. Chociaż system ten nigdy nie został w pełni rozwinięty ani zastosowany, jego pewne elementy zostały przejęte przez każdą kolejną administrację, nawet po zakończeniu zimnej wojny. Traktaty o redukcji zbrojeń strategicznych (START) w dalszym ciągu ograniczają broń nuklearną, a traktaty okresowe w dalszym ciągu ograniczają liczbę działających głowic nuklearnych. Wyścig zbrojeń skutecznie zakończył się wraz z upadkiem Związku Radzieckiego w 1991 r. Choć nikt nie posiada zasobów, jakie posiadały supermocarstwa z czasów zimnej wojny, reszta świata zaczęła doganiać państwa nuklearne: W latach po zimnej wojnie Indie, Pakistan i Korea Północna przeprowadziły wszystkie testy urządzeń jądrowych (Korea Północna wycofała się z NNPT w 2003 r.; Indie i Pakistan nigdy nie podpisały tej umowy), a z pewnością pójdą w ich ślady kolejne. Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej szacuje, że według stanu na rok 2006 40 krajów nieposiadających broni jądrowej posiadało zdolność do produkcji broni jądrowej, jeśli tego chciały.

Współpraca Gospodarcza Azji i Pacyfiku (APEC)

APEC to organizacja, której celem jest promowanie wolnego handlu i współpracy gospodarczej w całym regionie Azji i Pacyfiku. Powstał w 1989 roku w związku z rosnącą współzależnością gospodarek regionu

Azji i Pacyfiku oraz powstaniem regionalnych bloków gospodarczych, takich jak Unia Europejska i Północnoamerykański Wolny Handel.

Porozumienie

Celem APEC jest poprawa standardów życia i poziomu edukacji poprzez zrównoważony wzrost gospodarczy oraz promowanie poczucia wspólnoty i uznania wspólnych wartości wśród krajów Azji i Pacyfiku. Członkostwo APEC obejmuje 21 stanów, zwanych „gospodarkami członkowskimi”. Spośród nich 12 to członkowie założyciele — Australia, Brunei, Kanada, Indonezja, Japonia, Korea Południowa, Malezja, Nowa Zelandia, Filipiny, Singapur, Tajlandia i Stany Zjednoczone - podczas gdy Chile, Chiny, Hongkong, Meksyk, Papua Nowa Gwinea, Peru, Rosja, Tajwan i Wietnam dołączyły w późniejszym etapie. APEC nie ma żadnych zobowiązań traktatowych ze strony swoich uczestników. Decyzje podejmowane w ramach APEC zapadają w drodze konsensusu, a zobowiązania podejmowane są na zasadzie dobrowolności. Liczba członków APEC wynosi około 40 procent światowej populacji, około 56 procent światowego PKB i około 48 procent światowego handlu. Pierwsze spotkanie przywódców APEC odbyło się w 1993 r. i zostało zorganizowane przez Billa Clintona na Blake Island w stanie Waszyngton. Na spotkaniu na szczycie w Bogor w Indonezji w 1994 r. APEC ustaliło ambitny harmonogram osiągnięcia wolnego handlu i podniesienia poziomu inwestycji w całym regionie Azji i Pacyfiku do 2010 r. w przypadku członków o gospodarkach rozwiniętych i do 2020 r. w przypadku członków o gospodarkach rozwijających się. Agenda Działań z Osaki została przyjęta rok później i miała na celu realizację celów APEC, jakimi są liberalizacja handlu i inwestycji, ułatwianie prowadzenia działalności gospodarczej oraz promowanie współpracy gospodarczej i technicznej. Procedura, zgodnie z którą wszystkie decyzje APEC musiały być podejmowane w drodze konsensusu i najlepiej jednomyślnie, ograniczała skuteczność APEC. Ponadto, choć decyzje mogą być podejmowane w przypadku braku jednomyślności, nie są one prawnie wiążące dla rządów członkowskich. W 1997 r. na dorocznym szczycie w Vancouver w Kanadzie siły policyjne brutalnie starły się z demonstrantami sprzeciwiającymi się obecności prezydenta Indonezji Suharto. APEC składa się z licznych komitetów, komisji do zadań specjalnych, grup roboczych i rady doradczej ds. biznesu. Komisje spotykają się dwa razy w roku. Grupy robocze są prowadzone przez ekspertów i zajmują się konkretnymi kwestiami, w tym energią, turystyką, rybołówstwem, transportem i telekomunikacją. Co roku jedna z gospodarek członkowskich jest gospodarzem spotkania liderów gospodarczych, wybranych spotkań ministerialnych, spotkań urzędników wyższego szczebla, Rady Doradczej ds. Biznesu APEC i konsorcjum ośrodków badawczych APEC, a także zajmuje stanowisko dyrektora wykonawczego w sekretariacie APEC. Zastępca dyrektora wykonawczego zmienia się co roku, gdyż stanowisko to przydzielane jest starszemu dyplomacie kraju, który w następnym roku będzie przewodniczącym APEC. Sekretariat APEC, założony w 1993 roku z siedzibą w Singapurze, zapewnia koordynację oraz wsparcie techniczne i doradcze dla wszystkich inicjatyw organizacji